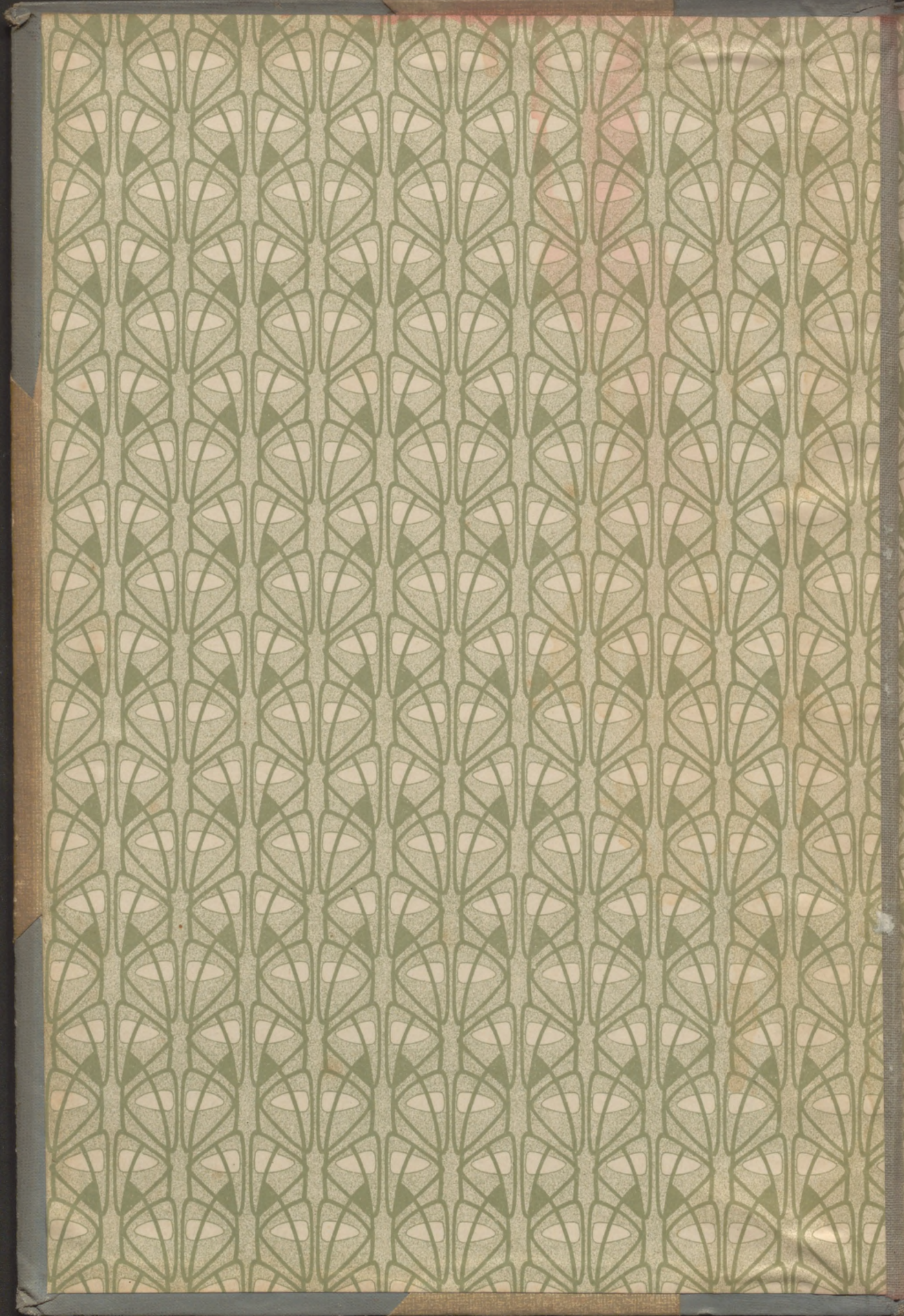


Biblioteka  
U. M. K.  
Toruń

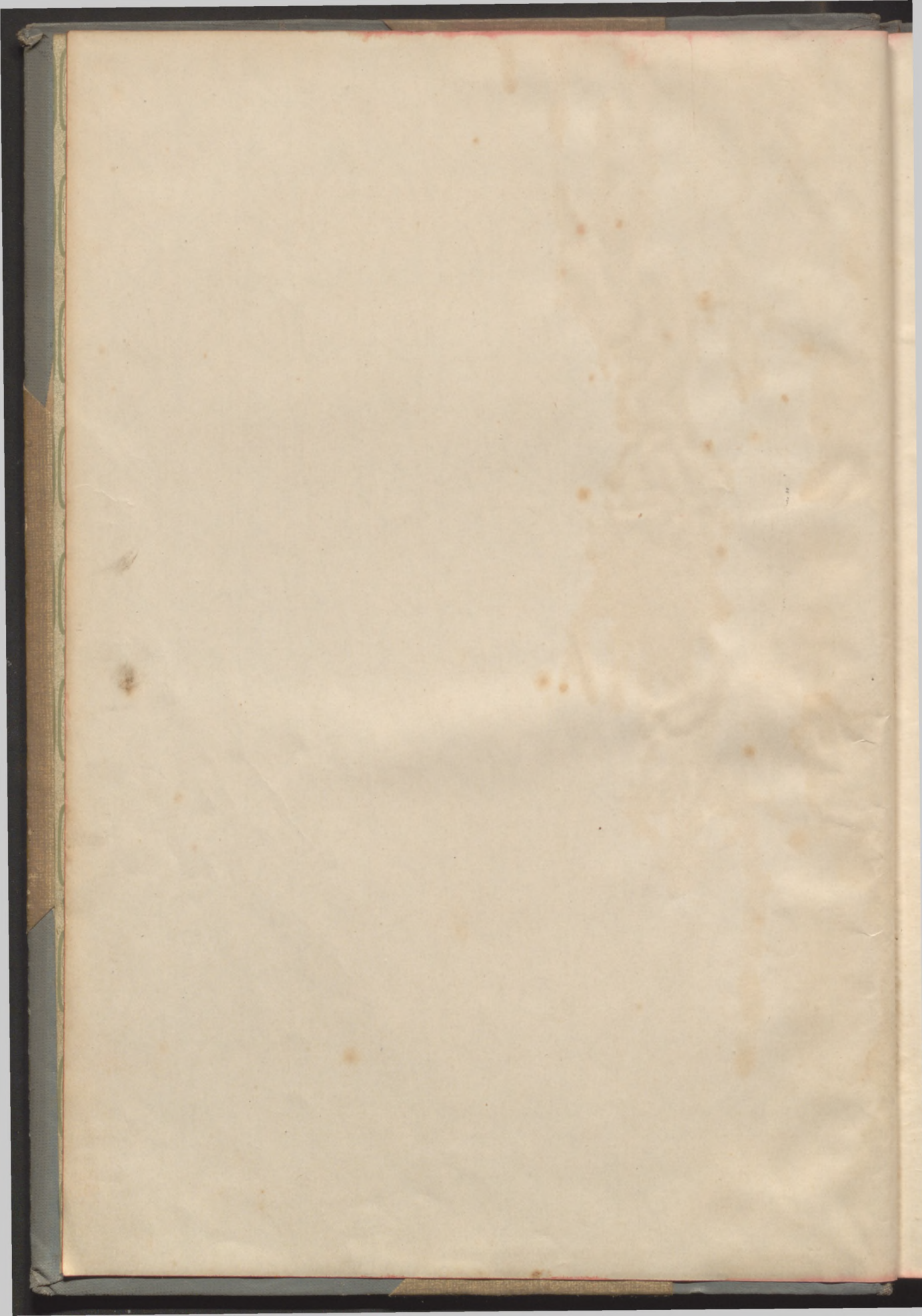
250639











# OPIS ZIEMI

PRZEZ

**Dyr. STANISŁAWA MAJERSKIEGO**

TOM III.

W TOMIE TYM ZNAJDUJE SIĘ OKOŁO 159 ILLUSTRACJI  
I 14 KARTONÓW.



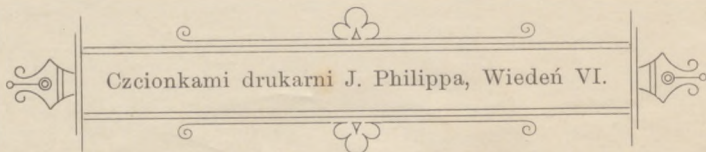
WIEN.  
NAKLADCA FRANCISZEK BONDY.

OPIS NIEMI

WYKRES

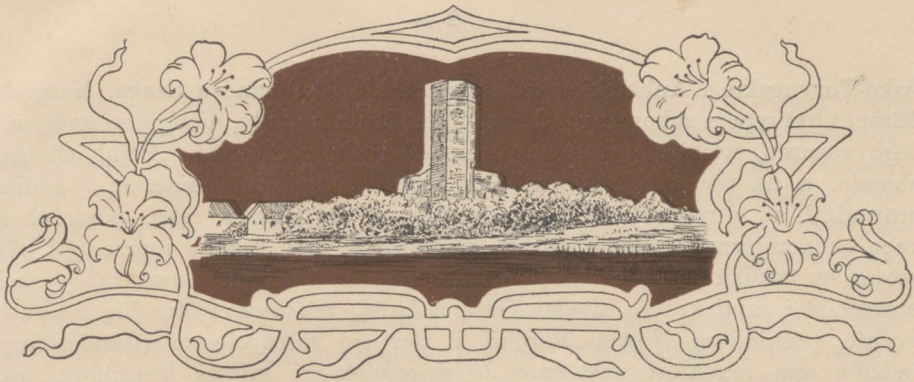
DR STEWANSZAWA MAJERSKIEGO

TOM III



250688





## PAŃSTWA EUROPEJSKIE.

### Cesarstwo Niemieckie.

Pomijając dzieje starego cesarstwa Niemieckiego, które wyrosło na dawnej katolickiej średniowiecznej cywilizacji, przypomnę tylko dzieje nowego Cesarstwa, a one same objaśnią nam należycie jego stanowisko wśród ludów Europy. Dzisiejsze cesarstwo wyrosło z królestwa Pruskiego, a to ze Starej Marchii. Marchie, jak wiadomo, powstawały jako strażnice ku obronie cesarstwa przed sąsiadami, a potem celem szerzenia zaborów na ich obszarach. Historia Marchii jest najkrwawszą kartą dziejów Europy. Cesarstwo wysyłało do nich junaków i zbrodniarzy, aby stworzywszy z nich pogotowie wojenne, móżdż jak najskuteczniej szerzyć zabory. Zachodnie granice cesarstwa oparły się na twardych sąsiadach i w tym kierunku dalej nie postępowały. Inaczej zupełnie było ze wschodnią granicą. U niej siedziały ludy, o których kronika bizantyńska z IV. wieku mówi, że miały raczej gęśle zamiast broni. Mówiły one o sobie: miłośnicy śpiewu, gramy na gęśli i prowadzimy życie swobodne. Są to Słowianie, łagodni z usposobienia, ustępujący, u których muzyka, śpiew, sztuka piękna szły przodem przed sztuką organizacji państwowej, wojskowej, przed robotą praktyczną w przemyśle i handlu. Tu tkwi rozwiązanie zagadki, dlaczego wszelki zabór, czy to ekonomiczny czy też polityczny udawał się najlepiej na ziemiach słowiańskich. Tak było przed wieki, tak jest po dziś dzień. A patrząc na zniszczone osady słowiańskie, od Renu aż w samo serce Polski, możnaby mniemać, że nie tylko dziś Polska, ale cała Słowiańszczyzna stanie się łupem germanizmu, gdyby nie pełna świadomość grożącej tej zagłady i świadomość potrzeby przenaturzenia się drogą reformy wychowania domowego i szkolnego.

Więc wschodnia granica cesarstwa, oparta o ścianę ludów słowiańskich, była bardzo ruchoma i posuwała się wciąż w ziemie Słowian. Najsystematyczniej szedł ten zabór dopiero z utworzeniem Marchii Starej (Altmark) na zachód od Elby, założonej przez cesarza Henryka I. pod nazwą Marchii Północnej (Nordmark). Cesarz Lotar II. oddał tę marchię Albrechtowi Niedźwiedziowi w 1135 r. Był on tem dla północnych Słowian, czem Gero dla południowych, więc ich mordercą i tępicielem. Pod obuchem pierwszego legł kraj Serbów i Łużyczan, a na jego obszarze rozwinęły się w następstwie księstwa



Sasko-Turyngskie i Anhalckie, królestwo Saskie i prowincya Saska. Margrabia Albrecht był typem zaborczego Germanina. Brutalnej siły, nieugiętej woli, wielkiego rozumu, wziął się systematycznie do rozboju Słowian. Pojął ich usposobienie, a na tem tle rozpoczął ich zagładę, tępił ich mieczem i ogniem, sprowadzał aż z nad Renu Niemców, dawał im pług w rękę, popierał ich pracę ekonomiczną, zakładał miasta, podnosił w nich handel i przemysł. Ten system sprowadził zagładę Hawłów. Posunął on następnie swe zabory dalej na wschód i zajął krainę między Odrą a Łabą, tak zwaną Marchią Środkową i część późniejszej Nowej Marchii i stał się założycielem Brandenburgii. Siedzibę swą przeniósł następnie do słowiańskiego miasta Branibora, które zamienione zostało na niemiecki Brandenburg. Hawłowie powstawali, ale musieli uleść, a kiedy ostatnie powstanie pod księciem Jaszkiem podniesione, zostało stłumione, wtedy i cała ziemia Hawłów legła pod ciosem Niemców.

Podobny los spotkał Obotrytów, Wagrów i Lutyków. Obotryci mieszkali w dzisiejszych księstwach Meklenburskich, Wagrowie zamieszkiwali Holsztyn, Lutyicy część zachodniego Pomorza po lewym brzegu Odry.

System, utworzony przez margrabiów, a zwłaszcza przez margrabiego Albrechta, przyjął się bardzo dobrze na gruncie niemieckiego narodu i trwa bez przerwy aż dotąd. Marchia Brandenburska stała się odtąd nowem ogniskiem niemieczyny, służącej do dalszego podboju słowiańszczyzny. Potomkowie Albrechta już od końca XII. wieku piastowali godność elektorską. Dom ten wygasł w 1320 r., po nim otrzymali spuściznę Wittelsbachowie, następnie Luxemburgowie. Cesarz Zygmunt zastawił Bandenburgię burgrabiemu Fryderykowi Hohenzollernowi w 1417 r. Albrecht, margrabia brandenburski, został obrany wielkim mistrzem zakonu krzyżowego w 1524 r., a w roku 1525 złożył słynny hołd Zygmuntowi I., obfitujący w tak nieszczęśne skutki dla Polski, i został protestanckim świeckim księciem Prus. W roku 1657 elektor Fryderyk Wilhelm wyłamał się z pod zawisłości Polski, zyskał Pomorze wschodnie, a wzmacniając żywioł niemiecki, założył w Prusiech 800 kolonii. W roku 1701 podniósł Fryderyk swe księstwo do godności królestwa, a w 1871 r. nastąpiło utworzenie cesarstwa Niemieckiego pod zwierzchnictwem Prus, a pod dynastją Hohenzollernów.

Marchia zwiększała się znacznie od chwili, kiedy ją uznano za niepodzielną. I tak w XV. i XVI. wieku powiększa się obszarami sekularyzowanych biskupstw Brandenburskiego, Havelberga i Lebusu. W XVII. wieku przybywają Cleve, Mark i Ravensberg, w pokoju westfalskim w 1648 r. dawne biskupstwa: Magdeburg, Halberstadt i Minden, nadto tylne Pomorze. W 1618 r. posiadłości krzyżackie przypadły w spuściznie domowi Brandenburskiemu. Wojny ze Szwedami przyniosły domowi ujście Odry, wojny śląskie Śląsk. Podział Polski oddał w ręce Prus Wielkie Księstwo Poznańskie, Zachodnie Prusy i ujście Wisły. Wojny napoleońskie wpływały na zmianę obszarów; część Polski odstąpiono Rosyi, ale natomiast zagarnęły Prusy część królestwa Saskiego, przednie Pomorze i kraje nad Renem. Posiadłości Prus dzieliły się tedy na dwie części, na część wschodnią i zachodnią. Pomiędzy niemi leżało królestwo Hannowerskie. W walkach 1864—1866 r. i temu królestwu dały Prusy radę, zajęły nadto księstwa Holsztyńskie i Meklenburskie, nabyły następnie Hesyę, Nassau i Frankfurt. W roku 1876 zajęły księstwo Lauenburskie.

Lekkomyślność, fantastyczność, uczuciowość, „liberum veto“ w najrozmaitszych kierunkach życia, brak zmysłu organizacyjnego, stanowią przymioty Słowian w wyższym lub niższym stopniu, a ich przeciwieństwem zupełnem są Niemcy.

W którym kącie Europy, czy kuli ziemskiej ich niema? A wszędzie, gdzie są, wyciskają wybitne piętno swej indywidualności. Niemiec skłonny raczej do zastanawiania się, obliczania, niż do fantastycznych uniesień, zdołał przez systematyczną pracę zdobyć sobie trwałą podstawę swego prywatnego życia, a tem samem i politycznych stosunków. Który kierunek życia n. p. naszego nie nosi na sobie wyraźnych śladów wpływu niemieckiego? Ten wpływ w niektórych gałęziach życia taki przemożny, że nie tylko przeniknął treść życia, ale zostawił ślady w niemieckich nazwach niemal we wszystkich językach cywilizowanej Europy. Niema drugiego równego przykładu, gdzieby podbój olbrzymich warstw ludów dokonywał się na tak wielką skalę, jak to się dzieje z podbojem, dokonywanym przez rasę germańską i jej odnogę, ludność niemiecką.

Ta wielka moc germanizmu ma swe źródło nie w przyrodzonych zdolnościach n. p. szybkiego pojmwania, dobrej pamięci, jak raczej w usposobieniu całego ludu. Niemiec do celu zdąża przez obmyślenie wszystkich szczegółów i przez zajęcie się rozważnie każdym z nich. Żadnego nie pominie. Raduje się z wykonania każdego. On jest mistrzem w drobnostkach. Tak ugruntowane szczegóły dają jego pracy, jego przedsięwzięciom trwałość i prowadzą go do wielkich rzeczy. Przeciwieństwo tego usposobienia z polskiem doskonale charakteryzuje sam Polak, nazywając ironicznie ludzi systematycznych: „majster“ lub „wielki“ do małych interesów. Niemiec czeka cierpliwie na posiew swej pracy, plany rozkłada na lata. Polak chce mieć zaraz spełnione życzenia, niecierpliwi się, chce być od razu bogatym, od razu wielkim. Zraża się przeciwnościami i cofa się. Dźwiga się przez poezję, sztukę, przez uczucie patriotyczne, ażeby wybuchnąwszy, ostygnąć znów i działać nawet ze szkodą własną i własnego narodu i to wbrew przez siebie głoszonym zasadom. Niemiec patrzy wokoło siebie i widzi, Polak patrzy w górne regiony, a wokoło siebie słabo się orientuje. Stąd dla Polaka Niemiec tak strasznie niebezpieczny.

Niemiec umie cenić pracę drugich, chętnie się od wszystkich uczyć pragnie, nie zasklepia się w sobie. Nie przywiązuje się tak do gleby jak Słowianin, a przywiązuje się raczej do zdobyczy swej pracy. Gdzie tedy osiedzie, czuje się jak w ojczyźnie, a pracą wzbija się wnet ponad swe otoczenie. Wogóle systematyczna praca szczepu germańskiego doprowadziła do tego, że wzory ostatniej cywilizacji od niego na świat cywilizowany płyną. Niemcy zaczynają dziś na wszystkich polach działalności ludzkiej wyprzedzać wszystkie ludy świata.

Ludność niemiecka nie jest dziś czysto-niemiecką rasą, bo wcieliła w siebie bardzo wiele obcych żywiołów, jak Francuzów, Włochów, ale najwięcej, bodaj czy nie do połowy swej narodowości ludów słowiańskich. Północne okolice Niemiec zamieszkuje ludność przeważnie o blond włosach i jasnych oczach. Przeciwnie południe zamieszkuje bruneci z ciemnymi oczyma. Co do języka dzielą się Niemcy na narzecze dolno-niemieckie i górno-niemieckie. Piśmienny język górno-niemiecki wykształcił się pierwotnie w kancelaryi cesarskiej i w sądach z różnych dyalektów, a nabrał znaczenia dopiero przez przełożenie biblii Lutera na ten język. Język dolno-niemiecki wyparty z literatury przez górno-niemiecki, stał się panującą mową w Niderlandach i Anglii.

Niemcy, osiedleni w środkowej Europie, byli łącznikiem pomiędzy cywilizacją klasycznego świata a cywilizacją ludów romańskich, następnie słowiańskich i stali się tych ostatnich nauczycielami.

Dzisiejsze Cesarstwo rozsuwa swe granice na wszystkie strony, a o ile nie udaje się to przez zabór polityczny, to tego rozszerzenia dokonuje przez zabór ekonomiczny przez swych pionierów dzielnych w przemyśle i kupiectwie. Taki zaś zabór jest groźniejszy dla sąsiadów od politycznego.

Wewnątrz Cesarstwa dokonuje się wciąż przeobrażenie na korzyść wzrostu niemieckości — zagłada i śmierć wypowiedziana jest tam wszystkim niemieckim żywiom i państwo zdąża do tego celu z nieubłaganą konsekwencją, mając za sobą i siłę brutalną i potęgę cywilizacji.

Gęstość zaludnienia Niemiec nierówna; stosuje się, jak wszędzie, do tężyzny społeczeństwa i przyrodzonego bogactwa kraju. A ponieważ ona jest różna, różna też i gęstość zaludnienia. Pomijając wielkie miasta, najwięcej ludności skupiło się w Saksonii (280 na jeden kilometr kwadratowy), w prowincji Nadreńskiej (213), w księstwie Reuss starszej linii (215), w księstwie Reuss młodszej linii (168), w Westfalii (157), w Sachsen Altenburg (146). Najślabsze zaludnienie przypada na wschodnie prowincje, na Prusy wschodnie (53), Pomorze (54), Poznańskie (65). Wogóle północna nizina Cesarstwa jest bardzo słabo zaludniona, bo wynosi 30% poniżej przeciętnej zaludnienia całych Niemiec.

Przyrodzone bogactwo Niemiec polega w znacznej części na wielkich lasach, które niegdyś okrywały ogromne przestrzenie, następnie znacznie zniszczone, dziś pielęgnowane, stały się znów źródłem wielkiego bogactwa. Przykrywają one przedewszystkiem góry i wzgórza. Najmniej lasów posiadają niziny północno-zachodnich okolic. Niegdyś przeważały lasy liściaste, które znacznie przez lasy szpilkowe wyparte zostały. Zapotrzebowanie jednak drzewa na opał, na budowę, jako też i do przemysłu jest tak wielkie, że Niemcy muszą prawie jedną trzecią część ogólnego zapotrzebowania sprowadzać z zagranicy, to jest prawie za 162 miliony marek rocznie. Wogóle las zajmuje 26% obszaru, a rola uprawna 68%. Drugim przyrodzonym bogactwem kraju jest żyzna gleba, do tego starannie uprawiona. Uprawie jej poświęca się bardzo wiele nakładu. Załedwie 6% ogólnego obszaru jest nieużytkiem. Do największych nieużytków należą Aremberskie bagna w północno-zachodnich Niemczech, Hohes Venn, wogóle pobraże morza Niemieckiego. Najurodzajniejsze okolice rozciągają się w górnym Śląsku, w górnej Bawarii, w dolnych niżach nad Łabą w Westfalii, dolinie Renu, w Saksonii, Turynгии i Pomorzu, wogóle urodzajne są okolice zachodnich i południowych Niemiec. Mniejsza część ludności oddaje się rolnictwu, bo około 43%, 34% przypada na przemysłowców, 8% na kupców, reszta na urzędników i innych. Wybitnie rolnicze okolice są na północ położone począwszy od Hannoveru aż po granicę Rosyi. Rolnictwo góruje także w południowych Niemczech, w środkowych zaś w części Śląska, Turynгии i Hessyi.

Najwięcej na całej ziemi uprawiają w Niemczech ziemniaków (24 milionów ton w przecięciu rocznym), po nich najwięcej żyta (siedem milionów ton), i to przeważnie w północnych Niemczech, a w południowych pszenicę, tak że Niemcy nazywają krajem żyta. Pszenicy zasiewają stosunkowo tak nie wiele, że trzeba jej

dowieść na 20 dni w roku a więcej jeszcze od niej owsa. Zasługuje na uwagę uprawa anyżu i kminku. Uprawa wina zajmowała dawniej większe obszary, dziś cofnęła się bardziej na południe, na słoneczniejsze miejsca. Najdalej na północy uprawiają wino w dolinie Łaby, prawie po północną granicą królestwa Saskiego, a w dolnym Śląsku jeszcze dalej na północ bo aż po Grünberg. Jakkolwiek roczna produkcja wina wynosi dwa i pół miliona hektolitrów, to jednak nie wystarcza na potrzeby miejscowej ludności i sprowadzają go rocznie prawie za 48 milionów marek z Francji i Włoch.

Hodowla koni kwitnie w księstwach Pruskich, w Meklenburgu, Holsztynie, Hannoverze, Alzacji i Lotaryngii. Hodowla owiec znacznie podupada z powodu silnej konkurencji zamorskiej. Na 100 mieszkańców przypada w Niemczech 8 koni, 35 sztuk bydła, 20 świń. Olbrzymie podniesienie się przemysłu, z tem wzrastającą możnością dobrego odżywiania się ludności a nadto i zapotrzebowanie wierzają do przemysłu sprawia, że do Niemiec sprowadzają ich przeszło za 240 milionów marek rocznie, a samych jaj za 71 milionów marek.

Trzeciemi przyrodzonym bogactwem kraju jest obfitość płodów surowych. Z płodów mineralnych najwięcej jest węgla kamiennego na Śląsku i w okolicach nad Ruhrą i Saarą, węgla brunatnego nad Łabą i Saalą. W sąsiedztwie węgla znachodzi się także ruda żelazna, nadto znajduje się ona także koło Opoli, w Hannoverze i Brunświku i to w takich ilościach, że tylko Anglia przewyższa ją w tym kierunku. Sól znajduje się koło Stassfurtu, w Württembergii, Berchtesgaden i Lotaryngii, srebro we Fryburgu w Saksonii, miedź w Harzu. Najwięcej na ziemi cynku posiadają Prusy, zwłaszcza w polskiej dzielnicy, na Śląsku. Nad Bałtykiem dobywają bursztyn.

Źródła mineralne najznaczniejsze są: w Akwizgranie, Wiesbaden, Ems, Selters i Homburgu. Kamień litograficzny ze Solenhofu słynie na cały świat.

Przemysłem górniczym zajętych jest około pół miliona robotników. Węgiel mogą Niemcy nawet wywozić. Wyrobem żelaznym zajętych jest także około pół miliona ludzi. W budowie maszyn zajął Berlin pierwsze miejsce, słynne Kruppa fabryki są w Essen, zresztą przemysł żelazny kwitnie w Dortmundzie, Siegen, Duisburg, Bochum, Solingen, Iserlohn. Wyroby porcelanowe słynne są w Miśni, Dreźnie i Berlinie, wyrób ołówków w Norymberdze, jako też i zabawek. Wyroby drzewne słyną w Czarnym Lesie, gdzie rozwinęło się na wielką skalę zegarmistrzostwo a następnie instrumenty muzyczne. Huty szklane rozwinęły się w Lesie Bawarskim w Saksonii, Śląsku, nad Renem i w Westfalii, fabrykacja luster w Norymberdze.

Przemysłowi idą na rękę liczne szkoły fachowe. Tak rozwinęło się garbarstwo, fabrykacja obuwia w bardzo licznych miejscach środkowych Niemiec. Wyroby sukienne szczególnie w Akwizgranie; fabryki jedwabnych wyrobów nad Renem, wyrobów lnianych w Bielefeld i Zittau, wyroby pończoszkowe w Saksonii i Turynii, bawełniane w Mühlhausen i Chemnitz w Saksonii, wyroby biżuteryjne w Berlinie i innych większych miastach, instrumenty do naukowych badań w Monachium. Browarnictwo stanęło najwyżej w Monachium i Norymberdze. Niemcy produkują najwięcej piwa ze wszystkich państw, nie należą jednak do krajów względnie najwięcej produkujących piwa. Na jednego bowiem mieszkańca wypada wyprodukowanego piwa rocznie w Belgii 175 litrów, w Anglii 138 litrów a w Niemczech 100 litrów, w Austrii 34 litry.

Niemcy najwięcej ze wszystkich państw produkują cukru, bo przeszło 18 milionów centnarów rocznie, Austro-Węgry 10 milionów, Francya 8 milionów, Rosya 6 milionów.

Ruch handlowy jest wielki, doznaje bowiem na każdym kroku opieki rządu i całego społeczeństwa. Wspierają go 257 portów krajowych, 2000 żaglowców, 2550 parowców, przeszło 50.000 kilometrów linii kolejowych, 23.000 kilometrów dróg wodnych, z czego na same kanały wypada 2000 kilometrów, wreszcie poczty w ilości 36.460 i telegrafy, wynoszące 125.458 kilometrów. Przedmiotem wywozu są przedewszystkiem artykuły fabryczne, a przywozu produkty surowe, które w kraju stanowią podstawę przemysłu. W 1899 r. przywóz przedstawiał wartość 5,783,628.000 marek, a wywóz w tym samym czasie wartość 4,368,409.000 marek.

Oświata i umiejętności, głęboko odczute jako źródło sił narodowych, wsparte poświęceniem społeczeństwa i przez jego rząd, rozwijają się tak korzystnie, jak w żadnym innym kraju. Dwadzieścia jeden uniwersytetów, z których każdy ma swą piękną historję, świadczy o tem dowodnie.

Na cesarstwo Niemieckie składa się 26 następujących państw:

	Obszar kilog. kwadr.	Ludność	mieszk. na 1 klm. kw.
1. Królestwo Pruskie . . . . .	348.607	34,463.370	98·9
2. „ Bawarskie . . . . .	75.865	6,175.150	81
3. „ Saskie . . . . .	14.992	4,199.750	280
4. „ Wirtemberskie . . . . .	19.517	2,165.760	111
5. W. Księstwo Badeńskie . . . . .	15.081	1,866.580	123
6. „ Hesskie . . . . .	7.681	1,120.420	146
7. „ Sasko-Weimarskie . . . . .	3.615	362.010	100
8. „ Oldenburskie . . . . .	6.427	398.500	62
9. „ Meklenbursko-Schwerińskie . . . . .	13.127	607.830	46
10. „ Meklenbursko-Streliekie . . . . .	2.929	102.620	35
11. Księstwo Brunświckie . . . . .	3.672	464.250	126
12. „ Anhalckie . . . . .	2.294	316.020	137
13. „ Sasko-Meiningeńskie . . . . .	2.468	250.680	101
14. „ Sasko-Cobursko-Gotajskie . . . . .	1.958	229.560	117
15. „ Sasko-Altenburskie . . . . .	1.324	194.270	146
16. „ Lippe . . . . .	1.215	139.230	114
17. „ Schaumburg-Lippe . . . . .	340	43.130	126
18. „ Waldeck . . . . .	1.121	57.910	51
19. „ Schwarzburg-Sondershausen . . . . .	862	80.670	93
20. „ Schwarzburg-Rudolstadt . . . . .	940	92.650	98
21. „ Reuss starszej linii . . . . .	316	68.280	215
22. „ Reuss młodszej linii . . . . .	826	138.990	168
23. Wolne miasto Lubeka . . . . .	297	96.775	325
24. „ Hamburg . . . . .	415	768.349	1851
25. „ Brema . . . . .	256	224.697	875
26. Kraj koronny Alzacya i Lotaryngia . . . . .	14.507	1,717.451	118
	<hr/>	<hr/>	<hr/>
	540.657	56,344.902	104
Zamorskie posiadłości . . . . .	2,657.229	12,466.310	4

Co do narodowości wypada na cesarstwo Niemieckie Niemców 94% — reszta przypada na: Polaków przeszło 3,000.000, Litwinów 121.300, Wendów 118.000, Duńczyków 139.000, Francuzów 217.000 i innych.

Pod względem religijnym przypada 62·8% na protestantów, 35·8% na katolików, 1·1% na żydów, reszta na innych.

Podług położenia geograficznego można Niemcy podzielić na kraje północne, środkowe i południowe. Do krajów północnych należy: królestwo Pruskie, księstwa Meklenburskie, trzy wolne miasta: Lubeka, Hamburg i Brema, wielkie księstwo Oldenburskie, księstwo Anhalckie i księstwo Brunświckie.

W królestwie Pruskiem jest Niemców 26,438.000, Polaków co najmniej 3,000.000, Duńczyków i Norwegów 139.300, Litwinów 121.300, Wendów 67.967, Morawian 53.400, Fryzów 48.800, Hollendrów 40.000, reszta przypada na inne narodowości. Do narodowości polskiej wliczyłem Mazurów (105.750) i Kaszubów (55.500), których statystyka niemiecka traktuje jako osobne narodowości. Pomiędzy jednymi i drugimi jest wiele Niemców.

Królestwo Pruskie obejmuje:

	Powierzchnia kilm. kwadr.	Ludność	Gęstość zaludn.
Wschodnie Prusy . . . . .	36.989	1,944.417	53
Zachodnie Prusy . . . . .	25.521	1,563.460	61
Obwód Berlina . . . . .	63	1,884.150	1548
Prowincję Brandenburską . . . . .	39.834	3,107.950	78
Pomorze . . . . .	30.116	1,634.660	54
Wielkie Księstwo Poznańskie . . . . .	28.966	1,888.050	65
Księstwo Śląskie . . . . .	40.312	4,668.370	115
Prowincję Saską . . . . .	25.251	2,833.220	112
Ks. Szlezwicko-Holsztyńskie z wyspą Helgoland . . . . .	19.001	1,387.580	73
Hannower . . . . .	38.509	2,590.330	67
Westfalię . . . . .	20.209	3,188.072	157
Hessen Nassau . . . . .	15.694	1,897.310	120
Prowincję Nadreńską . . . . .	26.993	5,758.990	213
Księstwo Hohenzollern . . . . .	1.142	66.783	58
Razem	348.607	34,413.342	98

Na prowincye, które stanowiły część Polski, wypada obszaru 161.904 kilometrów kwadratowych, a ludności 11,748.960, t. j. blisko połowę obszaru całych Prus, a jedną trzecią część ich ludności.

W krajach pruskich wogóle przeważa protestantyzm, albowiem na 1000 mieszkańców wypada protestantów 639, katolików 345, żydów 12. Katolicyzm przeważa w prowincyi Nadreńskiej (707 na 1000 mieszkańców), następnie w Poznańskim (671), na Śląsku (540), w Westfalii (510), w Zachodnich Prusiech (507), zresztą wszędzie przeważa protestantyzm. Z prowincyi polskich najbardziej protestanckie są: Pomorze (969) i Wschodnie Prusy (853), mniej Śląsk (447) i Poznańskie (306).

Prusy rozwinęły się na wielkiej nizinie północnej. Miasta ich skupiły się na granicach tej niziny: na północy na brzegach morskich i na południu na przejściu z południowych wyżyn w północne płaskie niże. Inne znów powstały pomiędzy obu tymi szeregami miast na niżach, a to u przejścia przez rzeki i w punktach środkowych nizin, w których zbiegają się drogi.

## Prowincya Brandenburska.

Ogniskiem powstania Prus, jak to widzieliśmy, była dzisiejsza prowincya Brandenburska, podzielona na obwody regencyjne: poczdamski, frankfurcki a nadto berliński. Za Henryka I. Salzwedel było stolicą Północnej Marchii (Nordmark). Albrecht Niedźwiedź przeniósł ją w 1157 r. do twierdzy słowiańskiej Branibora. Zdobyli ją Niemcy w 927 r., a w 949 r. ufundowali biskupstwo. Miasto straciło zupełnie znaczenie, skoro w 1598 r. biskupstwo sekularyzowano. Za stolicę swą obrali Hohenzollernowie w 1451 r. słowiańskie miasto Berlin (1,884.000 mieszkańców) w dzisiejszej Brandenburgii. Ani piękność okolicy, bo okolica płaska, monotonna, ani jej bogactwo, bo nieurodzajna i bez płodów mineralnych, ani nawet do pewnego stopnia położenie pod względem komunikacyjnym, bo w środku ładu, nie mogły wpłynąć na wzrost Berlina. Berlin



2. Berlin. Unter den Linden.

jest tą ruchomą stacją niemieckiego zaboru, jakimi były słowiańskie miasta Lipsko, Draždany, Branibor i wiele innych, a na jaką przygotowano już należycie Poznań, a na Warszawę sieci zarzucono. Wzrósł on pierwotnie jako strażnica przeciw Słowianom, utrzymując swych mieszkańców w ciągłym baczeniu i zapobiegliwości, jako zaborców i tępicielei Słowian, których sokami się karmi. Wielki Kurfürst sprowadzał do miasta Holendrów, którzy wprowadzili na wielką skalę uprawę ogrodowin, Waldensowie z górnych Włoch i Hugenoci z Francji wprowadzili przemysł i handel. Ludność Berlina jest bardzo wielką mieszaniną, ledwie 35% żywołu germańskiego, 36% romańskiego, 24% słowiańskiego, 5% żydowskiego, odznacza się ruchliwością Francuza, zapobiegliwością i systematycznością Niemca, wrzaskliwością żyda. Wszystko, co tylko można było zrobić dla rozwoju miasta, uczynił rząd pruski.

Otwarł liczne zakłady naukowe, wyznaczył wielkie pensye dla uczonych i sprowadzał ich z całej Europy, założył z olbrzymim nakładem muzea i liczne wystawy naukowe. Pozakładał szkoły fachowe i w bardzo krótkim czasie uczynił Berlin ogniskiem nauk umiejętności, z którego nie tylko korzysta świat niemiecki, ale świat całej Europy, nawet z za mórz spieszą by korzystać z wielkiej uczoności niemieckiej. W rozłożeniu miasta, w jego administracyi, w całym życiu mieszkańców przebija się przedewszystkiem praktyczność. Od Wiednia pełnego elegancyi wielkopańskiej, bardzo odbija Berlin, jako praktyczny dorobkiewicz. Życie umysłowe, przemysłowe i handlowe daleko bije tu silniej niż w Wiedniu. W przemyśle, a zwłaszcza w budowie maszyn stanął Berlin na pierwszym miejscu ze wszystkich miast niemieckich.



3. Muzeum w Berlinie.

Pod Berlinem, Charlottenburg, miasto fabryczne, ze zamkiem królewskim, zbudowane na miejscu starej osady słowiańskiej. Grossbeeren, wioska, w której Francuzi w 1813 r. przez jenerała pruskiego zostali pobici. Spandawa przy połączeniu się Sprewy z Hawelą jest silną twierdzą. Fehrbellin, miasto w północno-zachodniej stronie od Berlina, pamiętne zwycięstwem W. Kurfürsta nad Szwedami w 1675 r.

Poczdam, wśród lasów, na wyspie utworzonej przez Hawelę i Hawelskie jezioro, dla pięknych budowli i pięknego położenia zwany jest Wersalem pruskim. Posiada okazały pałac królewski, a nadto liczne fabryki. Pierwotnie był wioską słowiańską, zwaną Poddubiem, t. j. pod dębami.

W okolicy po wyspach i wśród lasów wiele pięknych will, pałacyków królewskich i książęcych, zameczków myśliwskich, wiele osad z pięknymi budowlami, kościołami, mostami ozdobnymi, rzuconymi ponad wodami i jeziorami.



Luckenwalde z największymi fabrykami sukna w państwie. Brandenburg po obu brzegach Haweli, niegdyś miasto słowiańskie od 949 r. z biskupstwem niemieckim, sekularyzowanem w 1589 r., dziś miasto fabryczne.

Frankfurt nad Odrą, rozwija się jako miasto portowe rzeczne i jako położone na wzgórzach, obfitujących w pokłady węgla brunatnego. W pobliżu Kunersdorf, pamiętne bitwą w 1759 r., Kottbus po lewym brzegu Sprewy bardzo przemysłowe miasto. Luckau niegdyś stolica dolnych Łużyc.

Küstryn stoi jako twierdza na straży dróg Warty, Noteci i Odry. Zorndorf, wieś pamiętna bitwą z 1758 r. z pomnikiem Fryderyka W. na wzgórzu, z którego dowodził wojskiem. Soldni, najdawniejsze miasto w Nowej Marchii.

### Prowincya Saska.

Wstępuje ona na południe w próg gór środkowych Niemiec, a na północy rozciąga się na nizinie płaskimi pagórkami wzniesionej, przedzielona na części licznymi innymi prowincjami. Skupia się koło trzech miast regencyjnych, koło Magdeburga, Merseburga i Erfurtu. Gleba wogóle urodzajna, obficie zroszona. Łabą i Wezerą, szczególnie urodzajna tak zwana złota niwa (Goldene Aue). Saksonia obfituje w sól koło Hali, koło Stassfurtu i innych miejscowości i posiada nadto żelazo, miedź, srebro, węgiel kamienny. Rola dostarcza oprócz zbóż, także aptekarskich ziół i roślin przemysłowych. Przemysł fabryczny jest bardzo rozwinięty, szczególnie wyroby tkackie, cukrownie, fabryki guzików, wyroby parafinowe i oleje mineralne.

Na krawędzi wału hercyńskiego powstał Magdeburg (230.000 mieszk.) jako miasto podgórskie, położone na podgórskiej podhercyńskiej drodze, prowadzącej na Hannover, Brunświk, i jako położone u bramy nadłabańskiej, prowadzącej w hercyńskie kraje, wreszcie u przewozu przez Łabę. Ta bowiem podpływa pod skalisty próg ostatniego krańca wyżyny, a przeto samo ułatwia budowę mostu przez nią. Położenie jego z miast podhercyńskich najlepsze. Magdeburg, pierwotnie osada słowiańska, obrany został jako obronna stacya w 937 r. przez Ottona I. przeciw Słowianom, skąd wychodziły zabory niemieckie. Magdeburg i jego dzieje obejmują krwawą kartę męczeństwa i śmierci ludów słowiańskich, stąd i źródło do strasznych nieszczęść Polski, nigdy nie baczonej na własną korzyść. Magdeburg stał się od 967 r. stolicą arcybiskupstwa, szerzącego chrześcijaństwo, a z niem zabór, niewolę i śmierć ludom słowiańskim, stał się źródłem prawa i cywilizacji germańskiej, targowiskiem na surowe płody Słowiańszczyzny i wyroby przemysłowe Niemców. Książ, kupiec, przemysłowiec, prawnik niemiecki podali tu sobie rękę ku wspólnej pracy. Magdeburg, jako członek Hanzji, do której od XIII. do XV. wieku należał, złączył w sobie ruch z gościńców lądowych i ruch na Łabie, stając się pośrednikiem pomiędzy Hamburgiem a nadłabańskimi okolicami.

W XIV. wieku uwolnił się z pod władzy arcybiskupów. W wojnie trzydziestoletniej został w 1631 r. prawie doszczętnie zniszczony, w 1680 r. dostał się Prusom, skąd one dalsze zabory szerzyły. Dawne forteczne mury zniszczono, a miasto rozbudowało się na prawym brzegu i zajmuje wybitne dziś stanowisko jako miasto handlowe i fabryczne.

Stassfurt nad Bodą słynie solinami, a nadto wydobywają tu kainit, przydatny do nawożenia roli. Aschersleben, niegdyś siedziba domu Askańskiego, po którym pozostały ruiny jego zamku. Quedlinburg (23.000 mieszk.) niegdyś siedziba cesarza Henryka I. i rezydencja w X. i XI. wieku domu saskiego, miejsce urodzenia Klopstocka i geografa Karola Rittera. Halberstadt (43.000 mieszkańców), istniał jeszcze za czasów Karola W., słynie oprócz nowoczesnego przemysłu starożytnymi budowlami.

W dolinie Saali powstały na przejściu przez rzekę, bądź u ujścia dopływów, jako u końca połączenia się bocznych dróg z drogą główną, liczne miasta. Liczne drogi po opuszczeniu górzystych okolic południowych zdążają na równiny ku Lipskowi. Na drogach tych silny ruch. Jest to miejsce wielu bitew. Miasta, położone po lewym brzegu rzeki, służyły ku obronie Niemiec przed Słowianami, te zaś, które na prawym brzegu powstały, służyły jako podstawy do zaborów w kraje słowiańskie. Merseburg, po lewym brzegu Saali, był w X. wieku aż do reformacji stolicą biskupstwa, następnie rezydencją książąt saskich. Miasto zdobią pomniki dawnych czasów, jak: zamek, wspinały tum ze słynnymi organami o 4000 piszczałek z grobowcem Rudolfa Szwabskiego. Pod miastem stoczył w 933 r. Henryk I. zwycięską bitwę z Madziarami. Na drodze do Turyngii Jena, nad Unstrutą, słynie uniwersytetem, założonym w 1558 r. Wąwozem koło Jeny przedostał się Napoleon w 1806 r. na dolinę Saali i stoczył zwycięską bitwę pomiędzy obu miastami. Pomnik oznacza miejsce, gdzie poległ książę Ferdynand Brunświcki. Na południe od Jeny Auerstädt. Rosbach, wieś, pamiętna zwycięstwem Prusaków nad Francuzami w 1757 r. Eisleben, w okolicy kopalni miedzi, słynie urodzeniem Lutra w 1483 r. i śmiercią jego w 1546 r.

Halla (130.000 mieszkańców), na prawym brzegu Saali, w miejscu, skąd otwiera się droga w pagórkowatą krainę Mansfeldu, gdzie twarde skaliste brzegi ułatwiają budowę mostu, wśród żyznej okolicy, obfitującej w węgiel kamienny, nadto przy słonych źródłach i pokładach soli. Wszystko to złożyło się na rozwój miasta, które było prawdopodobnie jeszcze celtycką osadą. Słynie przez swój uniwersytet, założony w 1694 r., a zwłaszcza przez wydział rolniczy. Halla była niegdyś wybitnym miastem Hanzy, dziś skupia w sobie wielki ruch handlowy i przemysłowy fabryczny.

Pod Weisenfels przedostaje się Saala wąwozem na równiny. Leżą tu pobojoziska, jak Gross Görschen, Lützen i inne.

Mühlberg, nad Łabą, pamiętne klęską elektora Jana Fryderyka saskiego w 1547 r. Nad Łabą Torgawa, u przejścia przez rzekę, twierdza, pamiętna zwycięstwem Ziethena w 1760 roku. Wittenberga, twierdza, panująca nad przeprawą przez Łabę, pamiętna zwycięstwem i wystąpieniem Lutra, z licznymi zabytkami po nim. Tu spoczywają zwłoki jego i Melanchtona. W okolicy kopalnie węgla brunatnego ułatwiają rozwój fabrycznego przemysłu.

Południowa część prowincji Saskiej rozrzucona jest po lesie Turyngskim. Posiadłości świeckich książąt, otoczone licznymi posiadłościami kościelnymi, dały podstawę do wytworzenia się drobnych księstw. Ogniskiem ich było miasto Erfurt nad Gerą (85.000 mieszkańców). Miasto zawdzięcza swój rozwój położeniu na wielkiej drodze handlowej, która przecina Turyngię od zachodu ku wschodowi, powtóre, że leży i w środku dawnej Turyngii

i u bramy, prowadzącej w kotlinę Turyngską. Erfurt był też twierdzą, opanowującą te drogi. Działał tu, jako w obwarowanym mieście Turyngów, św. Bonifacy, i pierwotnie założył tu biskupstwo, które jednak zostało przeniesione do Moguncyi. Za Karola W. było miasto ważne jako targowisko handlowe. Erfurt rozwinął się w ostatnich czasach jako miasto fabryczne i słynie z wyrobów tkackich oraz pończoszkowych. W jego okolicy kwitnie uprawa nasion, które stanowią przedmiot wielkiego handlu, bywają bowiem wysyłane na całą kulę ziemską, a najbardziej do południowej Ameryki.

Na drodze doliny Unstruty ku dolinie Gery rozwinął się szereg miast przemysłowych i fabrycznych, między innymi Mühlhausen i Langensalza.

### Księstwo Szlezwicko-Holsztyńskie.

Księstwo Szlezwicko-Holsztyńskie należało do 1864 r. do Danii. Do Prus przyłączone zostało w 1866 r., zaś w 1890 r. złączono z niem wyspę Helgoland, uzyskaną od Anglii. Kraj jest dalszym ciągiem Pojezierza Nadbałtyckiego. Po wschodniej stronie kraju, wśród urodzajnych okolic, rozlewają się liczne jeziora, wciskają się weń głębokie fôrdy (fjordy), a na końcu każdego fôrdu, w miarę wygodnego dojazdu, powstało miasto portowe.

Ludność z tej strony półwyspu, zajęta przeważnie żegluga i rybołóstwem; po zachodniej stronie, po marszach, zasłoniętych od morza sztucznymi wałami, oddana jest ludność przeważnie hodowli bydła i rolnictwu. Same wybrzeża, zwane „żelaznemi“ zarzuca morze piaskiem, czyni je niedostępnymi dla żeglugi, okłada niskimi wyspami Fryzyjskimi, z których znaczniejsze są Sylt i Hallingen. Geest na zachodnich wybrzeżach jest słabo zaludniony. Najgęściej natomiast zaludnione są wybrzeża wschodnie.

Holsztyn od Eidery do Łaby. Nad Łabą Altona (162.000 mieszk.), stare miasto handlowe. Kiel (108.000 mieszkańców), warownia, nabrało większego znaczenia z chwilą wykończenia kanału cesarza Wilhelma, długiego 98·7 kilometrów, a łączącego morze Bałtyckie z Północnem. Schleswig (48.000 mieszk.), stolica kraju, na północ od Eidery, zamieszkały przeważnie przez Duńczyków. Flensburg (49.000 mieszk.), na granicy ludności niemieckiej i duńskiej, z licznymi fabrykami i bardzo ożywionym portem. Wyspy, jak Alsen i Fehmarn, oddzielone przez Bełt od lądu, straciły bardzo z chwilą przyłączenia kraju do Prus, gdyż ruch z nich przeniósł się ku brzegom półwyspu i ku środkowi kraju. Lauenburg, niegdyś stolica księstwa.

### Prowincya Hannowerska.

Prowincya Hannowerska, niegdyś królestwo, wcielona została w 1866 r. do Prus. Rozrzucona i podzielona na części księstwem Oldenburskiem i posiadłościami Bremy na część zachodnią i wschodnią. Księstwo Brunświckie dzieli znów część wschodnią na północną i południową. Kraj podzielony na obwody regencyjne, których stolicami są Hannover, Hildesheim, Lüneburg, Stade, Osna-brück i Aurich. Zachodnia część w dorzeczu Amizy we wschodniej Frieslandyi po brzegach posiada rozległe marsze, dalej ku południu moczaryska. Liczne kanały osuszają okolicę lub służą zarazem do żeglugi. Ludność rzadka, mało też osad. Aurich, na geeście, małe miasteczko, starodawna stolica księstwa

wschodnio-fryzyjskiego. Wzdłuż brzegów szereg wysp Fryzyjskich. Między niemi Norderney słynie dobrze urządzone kąpielami morskimi. Mieszkańcy nadbrzeżni i wysp żyją z połowu ryb i muszli. Tych ostatnich używają do wypalania wapna. Emden uczyniono wybornym portem. Nad zatoką Jade, którą burze przez zatopienie kraju rozwarły, leży Wilhelmshaven, dobry port dla floty niemieckiej, bo jego wody nigdy nie zamarzają. Z doliny Amizy ku wschodowi wchodzimy w krainę Lasu Teutoburskiego. U stóp jego wije się Haza, dopływ Amizy. Na przejściu z bagnistych okolic w kraj pagórkowaty, u wygodnego przejścia przez Hazę, stał zamek Wittekinda. Karol W. pokonał go w trzydniowej bitwie a na pobojowisku założył kościół i biskupstwo, co dało początek Osnabrückowi (52.000 mieszkańców). Bliskość węgla kamiennego ułatwiła miastu rozwój fabrycznego przemysłu.

We wschodniej części kraju, poza Brunświkiem, na południu, w kotlinie Leiny Göttinga (30.000 mieszkańców) wzniosła się jako miasto fabryczne, kiedy flandryjscy sukienicy przybyli tu i rozpoczęli wyrób sukien. Największą sławę uzyskało miasto przez towarzystwo naukowe i przez uniwersytet, założony w 1234 r. Znajduje się tu słynne chemiczne laboratorium, które służy przede wszystkim dla początkujących chemików.

Na północnym stoku Harzu Goslar (16.000 mieszkańców), założony i obwarowany przez cesarza Henryka I., Ptasznika, bywał siedzibą cesarzów. Wzrost swój zawdzięczał bogactwom górniczym, jak złota, srebra, ołowiu, miedzi i cynku w sąsiedniej górze Rammelsberg. Górnictwo Goslaru uchodziło za najdawniejsze w Europie. Nad Leiną, Hildesheim, leży u bramy, wiodącej do Hessyi i Turyngii i na drodze podhercyńskiej. Jest ważny przeto jako miasto handlowe i przemysłowe. Hannover (236.000 mieszkańców) po prawym brzegu Leiny wzrastał jako miejsce składu towarów, gdyż żegluga na rzece kończyła się w tym punkcie. Wzrastał także jako rezydencja księżca, dziś zaś wzrasta przez swój handel i przemysł, wsparty bliskością złoża węglowego i pokładów asfaltu i źródeł mineralnych. Na północ od równoleżnikowego biegu Allery i miasta Wittenbergi nad Łabą rozciąga się Lüneburski step po ujście Wezery i Łaby, przeważnie płaski, lekko sfalowany obszar, z rozległymi mokrzadłami piaszczystymi, wzgórkami, skąpo przykryty sośniną, brzozą, trawą, po której gdzieniegdzie pasie się stadko owiec. Skąpo też tu osad ludzkich. Rozwinęły się one na drogach, przecinających step. Do takich należy między innymi Lüneburg z salinami.

### Westfalia.

Westfalia jest podzielona na okręgi regencyjne, których stolicami są: Monastyr, Minden i Arnsberg. W okręgu monastyrskim jest kraj płaską, podmokłą, bagnistą równiną, wsuniętą pomiędzy pogórze Nadwezerskie i Nadreńskie Łupki. Ludność przeważnie katolicka, rolnicza. Mieszka w rozrzuczonych folwarcznie domostwach, lub w małych osadach. Stolica Westfalii Monastyr (Münster 64.000 mieszkańców) leży nad rzeką Aa i spławnym kanałem. Miasto starożytne, pośredniczyło w handlu jako miasto Hanzy pomiędzy miastami nadreńskimi a Hamburgiem. Było krwawą widownią walki nowochrześcijańców w 1535 r.

Drogi nadreńskie i westfalskie przechodzą przez Las Teutoburski i schodzą się w Bielefeld (63.000 mieszkańców). Okolica tego miasta roi się ludnością przemysłową, uprawiającą przemysł tkacki. Przemysł zaszczerpiony tu został przez wypędzonych z Niderlandów protestantów.

Wezera przedziera się dalej na północ przez góry Nadwezerskie bramą westfalską (porta vestphalica) pomiędzy górą Jakóba a górą Wittekinda, ozdobioną obeliskiem ku czci tego bohatera Sasów. Ku obronie bramy powstała stara twierdza Minden (24.000 mieszk.), niegdyś rezydencja cesarza Henryka IV., dziś miasto fabryczne. Na stokach Teutoburskiego Lasu starodawne Paderborn (24.000 mieszkańców) w pobliżu gorących źródeł.

Wzdłuż północnych stoków gór Łupkowych Nadreńskich skupiają się szeregiem osady jedna koło drugiej i prowadzą do głównej drogi Renu. Miasta starożytne, pełne dawnych zabytków i wspomnień z czasów Karola Wielkiego, potem miasta, biorące poważny udział w rozwoju Hanzy, a dziś z odkryciem pokładów węgla i żelaza miasta fabryczne, przysypane dymem węglowym, podobne do czarnego kraju Anglii. Przemysł tych okolic należy do najsilniej rozwiniętego przemysłu z całej Europy. Należą tu między innymi miasta Soest (czytać Sohst) pod Harstrangiem, Dortmund (142.000 mieszkańców), Bochum (66.000 mieszkańców), którego mieszkańcy żyją z górnictwa, dobywając żelazo i węgiel kamienny, oraz z przemysłu fabrycznego i handlu. Dalej na północ nad Lippą Hamm (31.000 mieszk.), miasto fabryczne. Stadtberg (Nieder-Marsberg), nad rzeką Diemel, była tu niegdyś twierdza Eresburg, którą zdobył Karol Wielki.

### Prowincja Nadreńska.

Prowincja Nadreńska rozdziela się na okręgi regencyjne: Düsseldorfu, Kolonii, Akwizgranu, Koblencji i Trewiru. Powstała z dawnych księstw Geldryi, elektorstwa Kolońskiego i Trewirskiego, księstw Julichu i Bergu i innych. Na jej obszarze zeszły się różne czynniki geograficzne. Wzgórza pokryły bujne lasy, a stoki znakomite winnice, zwłaszcza koło Koblencji i Trewiru, niziny zaległa urodzajna gleba, falująca bujnemi zbożami. W głębinie ziemi spoczyły żelazo, węgiel kamienny i węgiel brunatny. Szczególnie bogata jest węglowa kotlina okolicy Saarbrücken. Zajętych tu jest dobywaniem węgla najmniej 24.000 ludzi. Piękność okolic nadreńskich ściągają mnóstwo podróżników, ożywia ruch okolicy i korzystnie wpływa na jej przemysł i handel. Położona nadto na drodze pomiędzy światem germańskim a romańskim, była miejscem licznych pobjawisk i strażnicą Niemiec. Góry i doliny zdobią starodawne zamki lub ich ruiny.

Prowincja Nadreńska, położona po obu brzegach Renu, sięga od gór, zwanych Sauerland i Westerwald poza góry Eifel i Hunsrück. Bogactwo płodów mineralnych, jak żelaza, węgla kamiennego, wielka obfitość wody, nadająca się do motorów, żeglowny Ren, wywołały tak wielki przemysł, jakim żadna prowincja niemiecka poszczycić się nie może. Od westfalskiego okręgu górniczego i przemysłowego ciągnie się dalej w prowincji Nadreńskiej szereg miast fabrycznych wśród pokładów węgla kamiennego, żelaza, miedzi i ołowiu. W ognisku kopalni węgla miasto Essen (119.000 mieszkańców). Chmura dymu

z licznych fabrycznych kominów, huk, rozlegający się od spadających olbrzymich młotów, kujących stal, 20.000 przeszło robotników, liczne koleje, przewożące wciąż to surowy produkt do fabryk, to wyrobione fabryczne przedmioty, świadczą, że jesteśmy w ognisku olbrzymiego fabrycznego przedsiębiorstwa. To fabryki króla armat, Kruppa, wyrabiające wszelkiego rodzaju artykuły dla kolei, okrętów i górniczych przedsiębiorstw. Dalej na południe po wyżynach i wśród pagórków po dolinach skupiają się osady jedne koło drugich, a każda jeży się kominami fabrycznymi.

W dolinie rzeki Wupper dwa miasta fabryczne obok siebie Elberfeld (157.000 mieszk.), Barmen (147.000 mieszk.). Są to największe na kontynencie ogniska fabryczne i handlowe. Szczególnie olbrzymi jest ruch fabryczny wyrobów jedwabnych, lnianych i bawełnianych, wytworów chemicznych, jak farb aniliny, alizarinu, nadto organów i fortepianów. Solingen (45.000 mieszk.) słynie wyrobami nożowniczymi po całej Europie, Azji i Ameryce. W dolinie Renu broni dróg, wiodących przez Ren przy ujściu Lippy do Renu, twierdza Wesel. W pobliżu Renu i Ruhry, połączony z nimi kanałami Duisburg (93.000 mieszkańców), miasto uniwersyteckie, fabryczne i handlowe. Kaiserwerth, starożytne miasto z ruinami zamku cesarskiego. Na południe Düsseldorf (214.000 mieszkańców), stolica obwodu regencyjnego, przy ujściu Düsseli do Renu, pośród pięknej doliny nadreńskiej. Rozwój swój rozpoczął od chwili, kiedy w XVI. wieku stał się rezydencją książąt na Jülichu, z rozwojem zaś górnictwa w dolinie Ruhry, stał się ogniskiem przemysłu i handlu, koło którego w sąsiednich wioskach i miasteczkach wyrosła niezliczona ilość kominów fabrycznych. Prócz tego jako siedziba akademii sztuk pięknych, rywalizuje z Dreznem i Monachium.

Po drugim brzegu Renu dochodzi przemysł do szczytu rozwoju. Gromadzą się tam osady jedne koło drugiej, miasta okazałe, bogate, ciągną się szeregami, wśród ogrodów. Większa część ich zajęta jest przemysłem wszelkiego rodzaju. Wszystkie jednak jego kierunki przewyższa przemysł jedwabniczy, zaszczipiony tu przez wypędzonych reformowanych i skutecznie rywalizuje z przemysłem Lyonu. Zamożność przeto mieszkańców wielka, a gęstość zaludnienia dochodzi do 400 głów na jeden kilometr kwadratowy. Największym i najpiękniejszym miastem tych okolic jest Krefeld (107.000 mieszkańców), miejsce różnych pobojowisk. Na północ stąd Kleve (15.000 mieszkańców) wśród ludności holenderskiej, niegdyś stolica hrabstwa tego nazwiska.

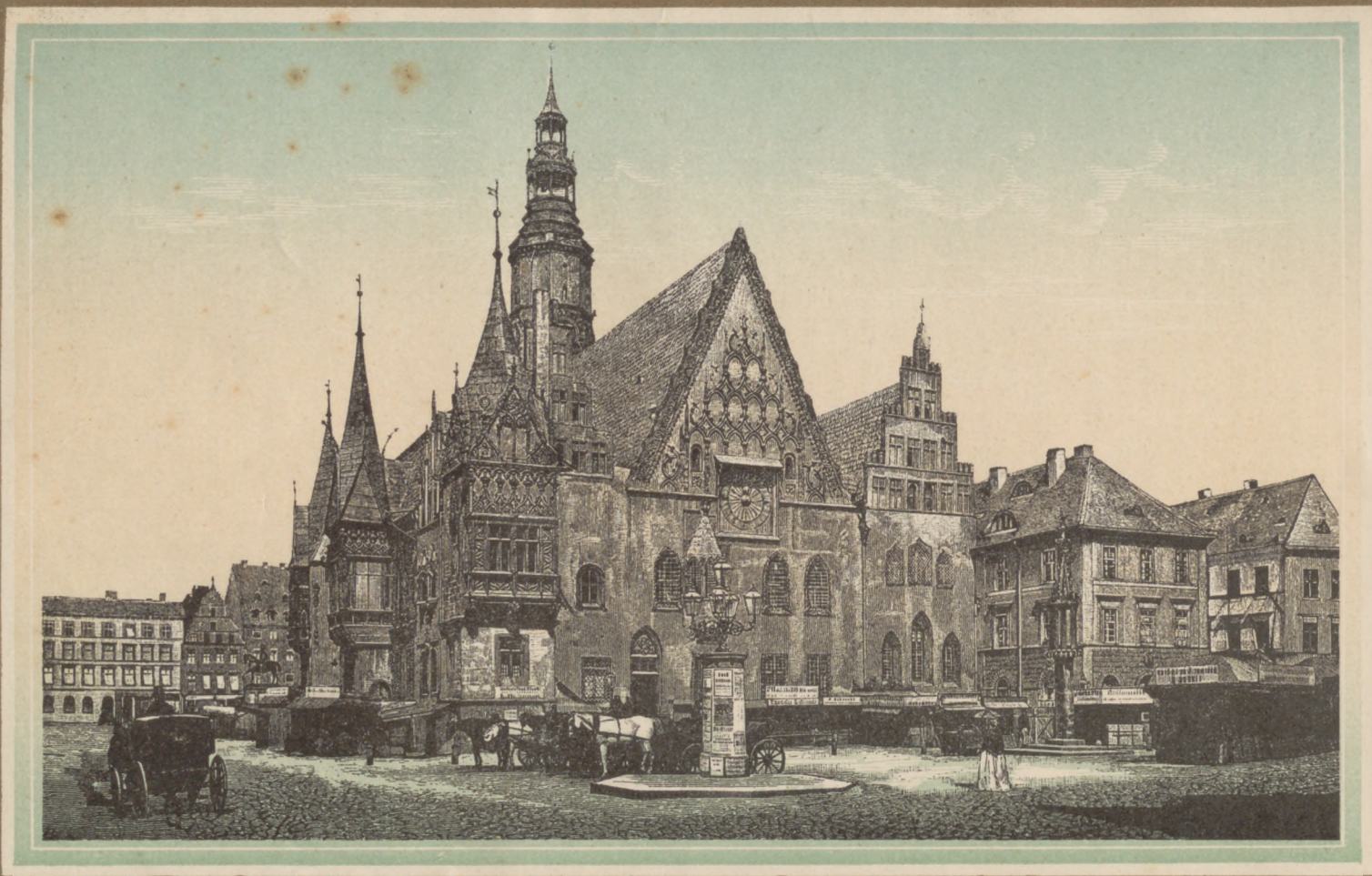
Najpoczestniejszym miastem nadreńskim, poważnym swym wiekiem, arcydziełami sztuki architektonicznej, skupiającem na swym targu ruch handlowy z nadreńskich okolic, pośredniczącem w handlu z Paryżem, Londynem, Bruksellą i t. d. i panującym nad drogą handlową i strategiczną podardenką jest Kolonia (372.000 mieszkańców). Powstała właśnie w tem miejscu, dokąd większe parowce mogą docierać, gdzie brzegi wyższe i suchsze ułatwiają budowę mostu, a rzeka, dawniej rozdzielona pomiędzy wyspami na odnogi, pomagała przeprawie. Zdaleka widziana, przedstawia las strzelistych wież i wieżyczek, coraz to misterniej rzeźbionych, coraz wyżej się wznoszących, a skupiających się koło najwspanialszej świątyni sztuki gotyckiej, słynnego na świat tumu kolońskiego. Tuż w pobliżu olbrzymia szklana i żelazna budowa kolejowego dworca nowożytnego — a dalej nowożytnie kierunki życia

otoczyły starożytny środek miasta wieńcem kominów fabrycznych. Od pierwszego założenia swego była twierdzą, pozostała nią po dziś dzień, jako pierwszorzędna strażnica nadreńska. Przed Rzymianami było na tem miejscu Oppidum Ubiorum. Rzymianie założyli tu swą zbrojną kolonię i nazwali na cześć żony Germanika „Colonia Agrippina“, następnie po obaleniu panowania Rzymian, zamienili ją Frankowie na swą stolicę. Rozwijała się dalej, jako stolica arcybiskupstwa. Pod koniec XIII. wieku uwolniła się z pod panowania arcybiskupów, którzy przenieśli się do Bonn. Była miastem Hanzy i stała na czele związku miast nadreńskich. Stał tu pałac cesarzów rzymskich, który



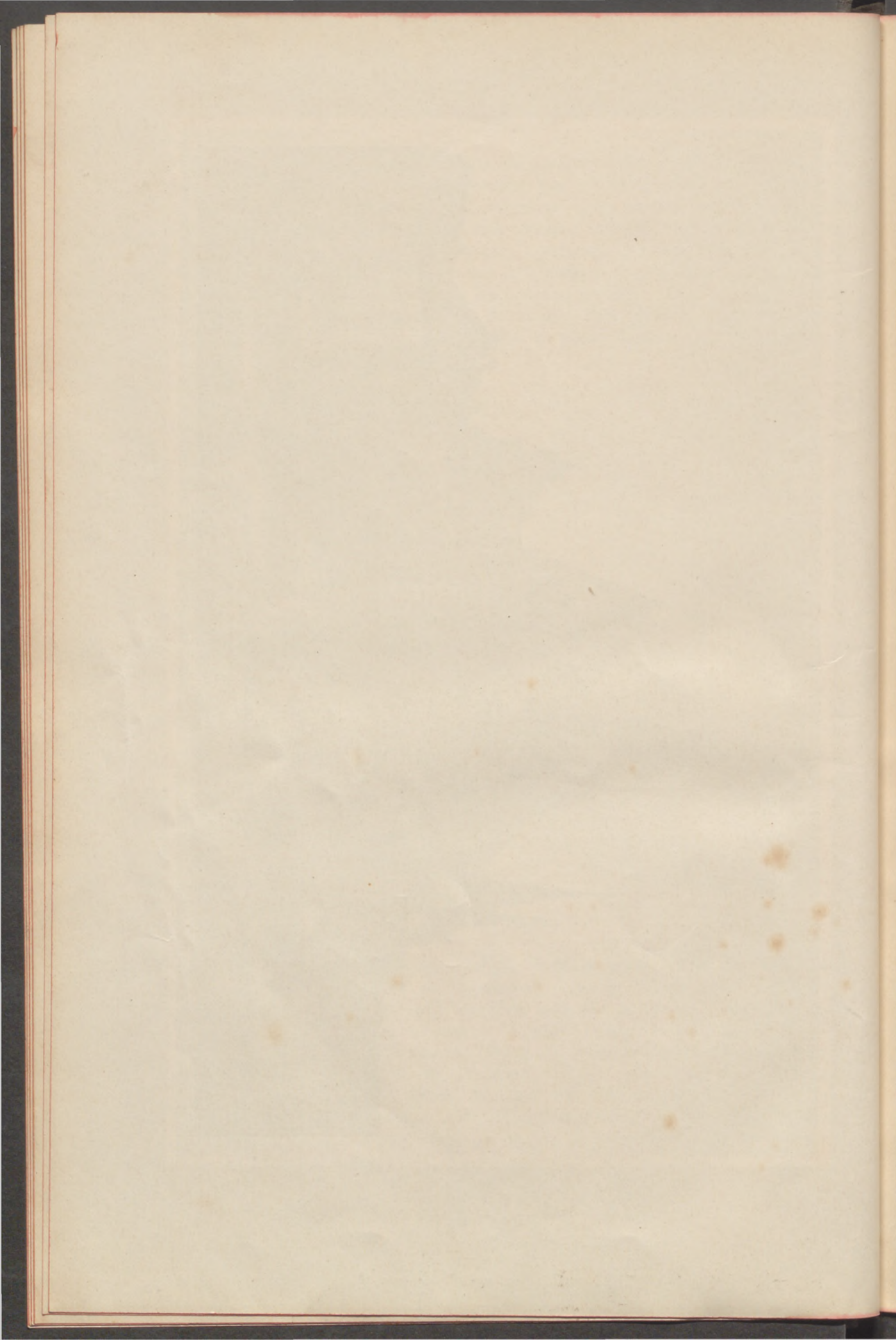
4. Tum koloński.

zajmowali królowie frankońscy. Zabytki z niego przeniesiono do ozdobienia pałacu cesarza Karola W., do Ingelheimu, inne do Akwizgranu, resztę zniszczyli Hunowie. Tum koloński rozpoczął budować w 1248 r. biskup Konrad. Płynęły składki na niego od cesarzy, królów, książąt i różnych pobożnych; wykończony zaś został dopiero w 1863 r. W roku 1875 zawieszono na wieży olbrzymi dzwon, ważący 27.050 kilogramów. Jest on po dzwonie w Pekingu i Moskwie największy na ziemi. W roku 1880 wykończono obie wieże. Pod miastem zasługuje na uwagę most, 412 metrów długi, wybudowany kosztem 12 milionów marek, a obroniony po drugiej stronie Renu silną fortyfikacją Deutz, rzymskie Initium.



RATUSZ WE WROCLAWIU.





Przemysł Kolonii jest różnorodny, słyną tu przede wszystkim fabryki tytoniu, wyrób kolońskiej wody, wyroby tkackie jedwabne, bawełniane i wełniane, wyrób instrumentów muzycznych. Kolonia pielęgnuje u siebie muzykę w słynnej nadreńskiej szkole muzycznej.

Bonn (51.000 mieszkańców), na przejściu w rozległą nizinę nadreńską, na miejscu starożytnej osady rzymskiej, rozwój swój rozpoczyna od czasu, kiedy arcybiskupi kolońscy tu zamieszkali. W pałacu ich mieści się słynny uniwersytet z wielkimi zbiorami naukowymi; zwane było nadreńskim miastem muz dla słynnej dawniej szkoły muzycznej. Tu się urodził i kształcił między innymi Beethoven.

Züllich, na zachód od Bonnu, małe miasteczko, pamiętne zwycięstwem Klodwika w 496 r. nad Alemanami.

Na starej handlowej podhercyńskiej drodze Akwizgran (135.000 mieszkańców). Gorące lecznicze źródła ściągnęły tu już Rzymian do osiedlenia się. Jako stolica państwa frankońskiego Karola W. rozwinął się wysoko, był miejscem koronacyjnym królów niemieckich do 1558 r. i miejscem licznych synodów i sejmów. Z czasów Karola W. pozostał kościół z grobowcem tego monarchy i z tronem jego kamiennym, na którym zasiadali monarchowie przy koronacji. Bywał on wtedy okryty złotymi blachami. Bliskość pokładów węgla dała podstawę silnego rozwoju fabrycznego w mieście. Szczególnie mają znaczenie wyroby delikatnych chustek, kaszmirów, zefirów. Wyroby te dają miastu rocznie kilkanaście milionów marek dochodu.

Jülich, podobno przez Cezara założone, niegdyś stolica księstwa tego samego nazwiska. Koblenca (45.000 mieszkańców) jest stolicą prowincji Nadreńskiej przy połączeniu się Mozeli z Renem, stąd i nazwa od Rzymian poszła „Confluentia“. Jest ona kluczem do gór Łupkowych Nadreńskich. Panuje nad drogami Renu, Mozeli i Lahnu, jest przeto silną twierdzą. Położenie na równinie, otoczonej lasami wzgórzami ze starymi wieżami, jest urocze. Na północ Andernach. Stał tu niegdyś pałac królów astrazyjskich. U wejścia Mozeli w góry Nadreńskie, w pięknym położeniu, Trewir (43.000 mieszk.), stara stolica celtyckich Trewerów, którą następnie Rzymianie pod nazwą „Colonia Augusta Treverorum“ na stolicę znacznej prowincji zamienili. Pozostało też z tych czasów wiele zabytków. Saarbrücken, pośród pokładów węgla kamiennego, nad Saarą, na granicy Lotaryńskiej wyżyny.

### Prowincja Hessko-Nassaуска.

Prowincja ta powstała z dawnego elektorstwa hesskiego, księstwa Nassauskiego, wolnego miasta Frankfurtu i z części, należących do wielkiego księstwa Hesskiego i Bawaryi. Rozdziela się na obwód regencyjny Kasselu i Wiesbadenu. Kraina przeważnie górzysta, lesista, wogóle uboga. Ludność nie może się wyżywić z roli, oddaje się przeto przemysłowi. Osady rzadkie, skupione po dolinach. W kotlinie nad Fuldą, do której zbiegają drogi z doliny Ruhry, z gór Nadreńskich i Turyngii, nadto na drodze, przecinającej pogórze Hesskie w kierunku południowym, a stanowiącej najbliższe połączenie pomiędzy Wezerą a Renem, powstało miasto Kassel (106.000 mieszkańców) wśród urodzajnej, lasami wzgórzami otoczonej kotliny nad Fuldą. Było



siedzibą elektora hesskiego. Rozwinęło się następnie jako miasto fabryczne w różnych kierunkach. Słynne są farby kasselskie (farba żółta), fabryka maszyn, wagonów, znana jest szkoła realna żydowska. Na zachód, na stokach wzgórzy, wśród lasów Wilhelmshöhe, niegdyś letnia rezydencya elektorów, najwspanialsza książęca rezydencya w Niemczech. Przebywał tu Napoleon III. po kapitulacyi Sedanu od 2. września 1870 do 3. kwietnia 1871 r. Fulda (17.000 mieszk.), nad rzeką Fuldą, wśród lesistych wzgórzy, ognisko starej cywilizacyi, skąd podejmowano misye nawracania na chrześcijaństwo. Założył tu klasztor św. Bonifacy i tu spoczywają jego zwłoki. Hrabanus Maurus założył przy klasztorze słynną szkołę w IX. wieku, która wydała wielu uczonych. Szkoła ta istnieje do dzisiejszego dnia jako gimnazjum. Opactwo



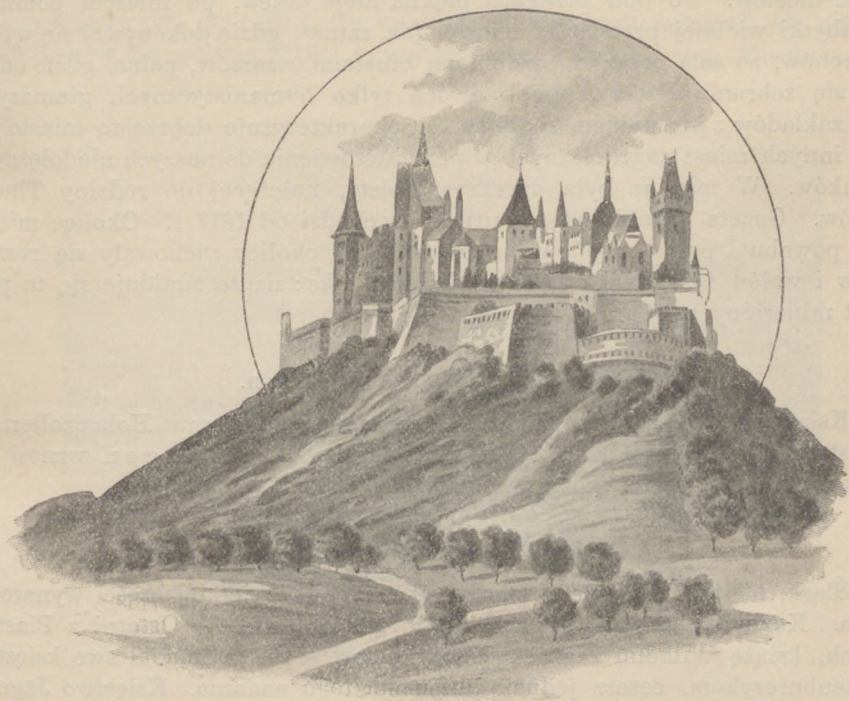
5. Johannisberg.

benedyktyńskie z Fuldy oddziało bardzo silnie nie tylko na cywilizacyę Niemiec, ale i na dalsze kraje, jak Polskę.

Wśród Lasu Turyngskiego Schmalkalden, fabryczne miasto wyrobów żelaznych i stalowych, pamiętne utworzeniem związku szmalkaldzkiego w 1531 r. W pobliżu kopalnie rudy żelaznej. Hanau (30.000 mieszkańców), nad Menem, słynie między innymi przez swe wyroby złote i srebrne, które tu zaprowadzili wychodźcy protestancy z Niderlandów.

Ta część prowincyi, która należy do okręgu wiesbadeńskiego, ma całkiem odmienne wejście od poprzedniego. Stoki południowe gór Taunus, wychylone ku słonecznemu południu, okrywa piękna, bujna roślinność, wyborne winnice najszlachetniejszych win w Hochheim, Johannisbergu (z najlepszymi ze wszystkich reńskich winnic winami), nadto w Rüdelsheim,

czerwonych win w Astmanhausen i w wielu innych. Z gór Taunus bije 24 mineralnych leczniczych źródeł, w Ems, Langenschwalbachu, Schlangenbadzie, Soden, Wiesbaden, Homburgu, Selters, Nauheimie, Weilbachu i t. d. Po stokach gór, ponad rzekami wspaniałe wille, pałace, starożytne zamki, ruiny dawnych obronnych zamków, a często i sztuczne ruiny. Drogi tu wreszcie starożytne, handlowe i wojenne, prowadzące na główną drogę do Renu. Wszędzie znajduje się pełno cennych zabytków i wykopalisk. Popod Taunus ciągnie się szereg miast. Między niemi Wiesbaden (86.000 mieszk.) pomiędzy winnicami i ogrodami drzew owocowych, znane jeszcze Rzymianom jako miejsce kąpielowe pod nazwą Aquae Mattiacae albo Fontes Mattiaci. Biję tu 20 gorących źródeł i trzy zimne; niektóre mają 65° C ciepła. Kąpiele



6. Zamek Hohenzollern.

zgromadzają po 60.000 gości rocznie. W okolicy pełno zabytków, fortecznych wałów z walk Rzymian z Germanami. Są tu resztki murów obronnych Druzusa. Rów z wałem i palisadami, wystawionymi przez Rzymian, ciągnął się z Bawaryi w okolicy Pörring nad Dunajem aż do Menu, następnie do Holandyi, do Wyku. Koło Rüdelsheimu, naprzeciw Bingen, wystawiono w 1883 r. pomnik, Germania, ku uczczeniu pamiętnych dni wojny z 1870—1871.

Nassau, małe miasteczko nad Lahnem z ruinami zamku książąt Nassau-skich, od których poszła nazwa prowincyi. Montabaur, na północ od Nassau; stąd ciągną się ku Renowi jedyne w Europie pokłady malachitu. Niederselters, wieś nad rzeką Ems, słynna ze źródeł mineralnych, z których wysyłają po całej Europie do trzech milionów flaszek.

Frankfurt (288.000 mieszk.) powstał w miejscu, gdzie do Menu przypierają odnogi gór Vogel, a zwięzając koryto, ułatwiają przez rzekę przepławę, gdzie zbiegają drogi lądowe z Hessyi, Turynгии i Frankonii, aby dostać się na lewy brzeg Menu, a następnie do Renu, a wreszcie gdzie wodna droga na Menie skupia ruch i prowadzi do Renu. Na widownię dziejów występuje Frankfurt dopiero w VIII. wieku, jako stolica państwa wschodnio-frankońskiego. Bywał on miejscem elekcyjnym i koronacyjnym królów niemieckich, stolicą Wielkiego Księstwa Frankfurckiego, wolnym miastem, stolicą rzeszy niemieckiej. Położony na wielkich drogach kupieckich stał się wielkim targowiskiem, dającym jednej czwartej swej ludności zajęcie i utrzymanie. Frankfurt przedstawia się bardzo okazale. Środkiem miasta płynie szeroki Men, którego brzegi wiąże siedem mostów. Po obu brzegach piękne aleje drzew, po mieście pomniki, lub zabytki wielkiej przeszłości miasta, jak ratusz, gdzie dokonywał się wybór monarchów, ze salą cesarską, ozdobioną biustami cesarzów, pałac, gdzie odbywały się zebrania Rzeszy. Obok dwóch tylko humanistycznych gimnazyów wiele zakładów z kierunkiem realnym, co charakteryzuje dobrze to miasto jak wiele innych miast zagranicznych w przeciwstawieniu do naszych niedołączonych stosunków. W mieście była dyrekcyja poczty, należącej do rodziny Thurn-Taxisów. Gazeta „Frankfurter Journal“ wychodzi od 1617 r. Okolice miasta pełne powabu i pełne ogrodów owocowych. W okolicy zachowały się resztki murów i wałów fortecznych Druzusa i Germanika; nadto znajduje się tu pięć źródeł mineralnych.

#### Księstwo Hohenzollern.

Księstwo Hohenzollern należy do panującego domu Hohenzollernów z miastem Sigmaringen. Nad miasteczkiem Hechingen wznosi się zamek Zollern, niedaleko zamku Hohenstaufen.

#### Księstwo Śląskie.

Śląsk, niegdyś rdzenna ziemia polska, uległ w wielkiej części wynarodowieniu. Kazimierz W. oddał go w 1349 r. Karolowi IV. Ostatni z Piastów śląskich, książę Wilhelm Lignicki, który zmarł w 1675 r., nadał swe księstwo Brandenburczykom, cesarz jednak nie uznał tego nadania. Księstwo Jägerndorfu nabyli Brandenburczycy w 1524 r., ale księstwo zabrał cesarz za to, że margrabia w trzydziestoletniej wojnie wystąpił przeciw cesarzowi. Stąd później wywiązały się wojny śląskie, które pokojem w Hubertsburgu oddały Fryderykowi W. Śląsk. Przy Austrii zostały tylko: Jägerndorf, Opawa i Cieszyn. Po kongresie wiedeńskim odstąpioną Prusom część górnych Łużyc przyłączono do Śląska.

Śląsk, położony w kotlinie Odry, otoczonej ze wschodu wyżyną Małopolską, ze zachodu wałem gór Sudetów, obniża się ku środkowi, do koryta Odry. Otwarty na południe przez Śląsk austriacki przełęczą Hranicką ku Dunajowi i jego drogom, a z północy ku morzu Bałtykiemu i Północnemu czyli Niemieckiemu, jako położony na wielkich drogach europejskich: jednej od wspomnianych mórz ku Adryatykowi, a drugiej podgórskiej, ma dla ruchu handlowego i przemysłowego doniosłe znaczenie. Posiadanie jego stanowi

dla rozwoju każdego ludu, który tu zdobędzie dominujące stanowisko, podstawę do wielkiego jego rozwoju. Ludność dzisiejsza Śląska przez bardzo intensywną pracę zdobyła sobie poważne warunki swej egzystencji. Na północy oddała się rolnictwu, na południu górnictwu i przemysłowi. Po zachodnich stronach kraju, po stokach Sudetów rozwinęły się szczególnie hodowla bydła, przędzalnictwo i tkactwo. Na wylocie każdej doliny Sudetów powstało miasto przemysłowe. Na przejściu w kraj płaski B u n z l a u, ognisko wyrobów ceramicznych. J a u e r, niegdyś siedziba księstwa.

Legnica, położona w miejscu ważnym, gdzie dolina śląska wcina się zatokowo pomiędzy odnogi Sudetów i gdzie Katzbach przyjmuje potoki, otwierające drogi w góry. Odegrała ona w historii ważną rolę. W XII. wieku była stolicą księstwa aż do 1675 r. Tu koło wioski Waldstatt rozegrała się nieszczęśliwa bitwa z Mongołami w 1241 r., a w 1813 r. nad Katzbachem. Miasto stało się



7. Jeleniogóra.

przemysłowem i handlowem. Jeleniogóra (Hirschberg 18.000 mieszk.), nad Bobrem, górskie miasto wśród kotliny, podobnie jak wszystkie tutejsze sudeckie miasta, jest fabryczne. Szczególnie jest ono ogniskiem dla handlu płóciennymi wyrobami Śląska. Sąsiednie doliny, zamieszkałe przez tkaczy, ozdabiają piękne kościoły, zamki i pałace możnych niemieckich. W pobliżu gorące źródła w Warmbrunn. W środku zgorzelickiej zatoki, wśród ruchliwych osad na polu przemysłu, intensywnej uprawy roli, rozwinęło się jako główne ognisko przemysłu i handlu tych okolic i jako łącznik w ruchu pomiędzy Czechami a Niemcami miasto Zittau; nadto Gorlice (Zgorzelec, Görlitz 60.000 mieszkańców).

Środkowe Sudety przecinają głębokie przełęcze. U jednej z nich Łańcut (Landshut) nad Bobrem z rozwiniętym przemysłem tkackim. Pokłady i kopalnie węgla kamiennego wywołały powstanie całego szeregu osad górniczych, opylonych pyłem węglowym. Ogniskiem górnictwa środkowego Śląska jest

Neurode. W tej części Śląska wydobywają rocznie węgla za 18 milionów marek. W kopalniach jego zajętych jest 13.000 ludzi.

Dalej roztwiera się Kłodzka kotlina, otoczona górami, z żyzną rolą. W XIII. wieku stanowiła ta kotlina hrabstwo, w 1782 r. dostała się Prusom. Kłodzko (15.000 mieszkańców), niegdyś bardzo ważna twierdza na drogach, wiodących do Czech.

W głębi gór słynie z gorących źródeł siarczanych Landeck u stóp Śnieżki. Cudowa, miejsce kąpielowe. Świdnica (28.000 mieszkańców) na drodze przez Sudety do Czech, była stolicą księstwa (od 1278 do 1368 r.) Następnie była twierdza, o którą toczyły się boje, zwłaszcza w wojnach śląskich; kwitnie dziś wielkim przemysłem. Salzbrunn z kąpielami mineralnymi.

Nisa (24.000 mieszkańców), nad ujściem Bieli do Nisy, twierdza na straży dróg, wiodących do kotliny Kłodzkiej i przesmyków, przez które prowadzą drogi do Austrii. Była głównym miastem w okolicy, należącej do biskupów wrocławskich. Nisę nazywano także śląskim Rzymem. Posiada fabryki prochu.

W kotlinie śląskiej osady albo rozwijają się na stokach gór, albo układają się równolegle do miast podsudeckich, głównie nad Odrą. Raciborz (25.000 mieszkańców), po lewym brzegu Odry, niegdyś stolica (1285—1532) księstwa tej nazwy, jest pierwszą osadą nadodrzańską, gdzie się jeszcze utrzymał żywioł polski. Kwitnie wielkim przemysłem fabrycznym. Koźle, niegdyś twierdza przy ujściu Kłodnicy do Odry. Kanałem kłodnickim sprowadzają z górniczych okolic Śląska żelazo i węgiel ku Odrze. Opole, (70.000 mieszkańców), niegdyś stolica księstwa, a dziś stolica obwodu regencyjnego, pierwsze miasto śląskie, zbudowane na prawym brzegu Odry, skupia w sobie wielki ruch kupiecki i kwitnie przemysłem fabrycznym. W pobliżu Proszków z akademią rolniczą. Po lewym znów brzegu Odry Brzeg (24.000 mieszkańców) rozwinął się jako położony u przeprawy przez Odrę. W okolicy olbrzymia cukrownia. Na zachód Molwice, pamiętne bitwą w 1741 r. Olawa między rzeką Olawą a Odrą. W miejscu, gdzie się Odra rozlewa, zabagnia płaskie brzegi, dzieli się na odnogi, opływając liczne kępy, trudno było budować osady. Osady nadodrzańskie powstały przeto przedewszystkiem nad wyższymi, suchszymi brzegami, gdzie dogodniejsza była przez rzekę przeprawa. Osady te były zarazem i strażnicami, pilnującymi dróg, prowadzących od zaborezych Niemiec. Takim miastem był Wrocław (423.000 mieszkańców), położony właśnie w tem miejscu, gdzie Odra płynie w głębszych brzegach i tworzy wyspy. Leży na krzyżujących się drogach: nadodrzańskiej i podgórskiej, łączy w sobie ruch miast niemieckich i polskich. Stał się tedy naturalną stolicą kraju i głównym targowiskiem na płody surowe, zwożone ze wschodu, z Polski, i na artykuły fabryczne z zachodu. Tego znaczenia nie utracił po dziś dzień. Jego jarmarki na maszyny rolnicze i płody surowe, jak wełnę, mają rozległe znaczenie i wpływają na ceny targowe sąsiednich krajów. W ostatnich czasach wzrósł nadto sam swym własnym przemysłem tak, że 44% ludności jego żyje z przemysłu a 14% z handlu. Cyfry te świadczą wymownie o ogromnym ruchu miasta.

Od Sudetów po Odrę kraj jest przedewszystkiem niemiecki, w samej dolinie Odry zaczynają się pojawiać coraz częściej osady polskie, bardzo swą uboższą formą odbijające od niemieckich. Ku wschodowi wzrasta ludność

polska aż wreszcie dalej występuje w zbitych masach. Na wyżynie Śląsko-Małopolskiej niegdyś pusto, głucho, dziś kipi tu życie. Wyżyna bowiem kryje w sobie takie skarby, podające człowiekowi rękę do górnictwa i wielkiego przemysłu, o jakie drugie podobne trudno na ziemi. Zawiera bowiem węgiel kamienny wybornego gatunku, żelazo, cynk, ołów, a nawet i trochę srebra. Samego węgla wydobywają przeszło za 40 milionów marek rocznie. Miasta wzrastają szybko. Zbita siatka kolei i gościńców świadczy o ruchu okolicy. Polska ludność jest robotniczą, po miastach przeważają Niemcy jako kupcy, inżynierowie, fabrykanci, kierownicy kopalń. Ogniskiem, skupiającym ruch górniczy i przemysłowy, jest Bytom (51.000 mieszkańców). Wybitniejsze górniczo-fabryczne miejscowości są: Orzegów, Tarnowice, Mysłowice, Katowice, Głowice (52.000 mieszk.), Królewska Huta (58.000 mieszk.), Zabrze (23.900 mieszk.).

### P o m o r z e.

Pomorze obejmowało całą krainę nadbałtycką, począwszy od Eidery w Holsztynie. Pod względem historycznym należało do Pomorza wybrzeże między Odrą, Wisłą a Notecią.

Pomorze dzieliło się następnie na zachodnie nadodrzańskie, zwane także niemieckim i Pomorze wschodnie nadwiślańskie, zwane także gdańskim lub polskim. Granica pomiędzy nimi szła od ujścia Głdy. Zachodnie nazwali Krzyżacy „Pomerellen“, które po wejściu do Polski na mocy pokoju toruńskiego w 1466 r. stanowiło województwo pomorskie.

Pomorze podnosi się z południa, z podmokłych i bagnistych nizin i wznosi się w pojezierzu pomorskim najwyższej do wysokości 267 metrów. Pojezierze, przecięte dolinami rzek, wypełnione po zagłębieniach licznymi jeziorami, ciągnie się to wyżyną płaską, to wznosi grzbietem górskim, pagórkami, stożkami, aż znów na północy rozwija się w podmorską nizinę. Z południa po stokach ujęte gajami liściastymi, a z północy sosnowymi. Na wybrzeżach jego dobywają bursztyn. W kraju kwitnie uprawa roli, hodowla bydła. Hodują wiele gęsi. Pomorze dzieli się na obwód regencyjny Szczecina, Stralsundu i Koszalina.

Pomorze zamieszkują dziś jeszcze Słowianie pomiędzy jeziorem Gardzieńskim a Łebskiem. Ludność słowiańska jest pozostałością jednego z ludów pomorskich, najbliższego Kaszubom. Część tych Kaszubów nadłębskich nazywano dawniej Kabatkami od ubioru „kabatki“. Ci Kabatkowie bądź wyszli do Ameryki, bądź ulegli zniemczeniu. Mimo to Kaszubi zachodniopruscy na oznaczenie Kaszubów nadłębskich, jak i Słowianców używają nazwy „Kabatków“, a kraj między Łebą a jeziorem Gardzieńskim nazywają „na Kabatkach“, o półwyspie Helskim mówią „na Rybakach“. Pomorze jest silnie przez Niemców skolonizowane.

Główny ruch przemysłowy i handlowy skupia się w Szczecinie. Szczecin (211.000 mieszk.), starodawna osada Wendów, położony na krawędzi Pojezierza, wśród uroczej, wzgórzami urozmaiconej okolicy z północy. Ulice prowadzą po stromych stokach ku Odrze. Po drugiej stronie Odry rozbudowała się w równinie nowa część miasta, ożywiona silnie ruchem handlowym. Stralsund (31.000 mieszk.) twierdza, otoczona ze wszystkich stron wodą, pamiętna oblężeniem Wallensteina w 1628 r.

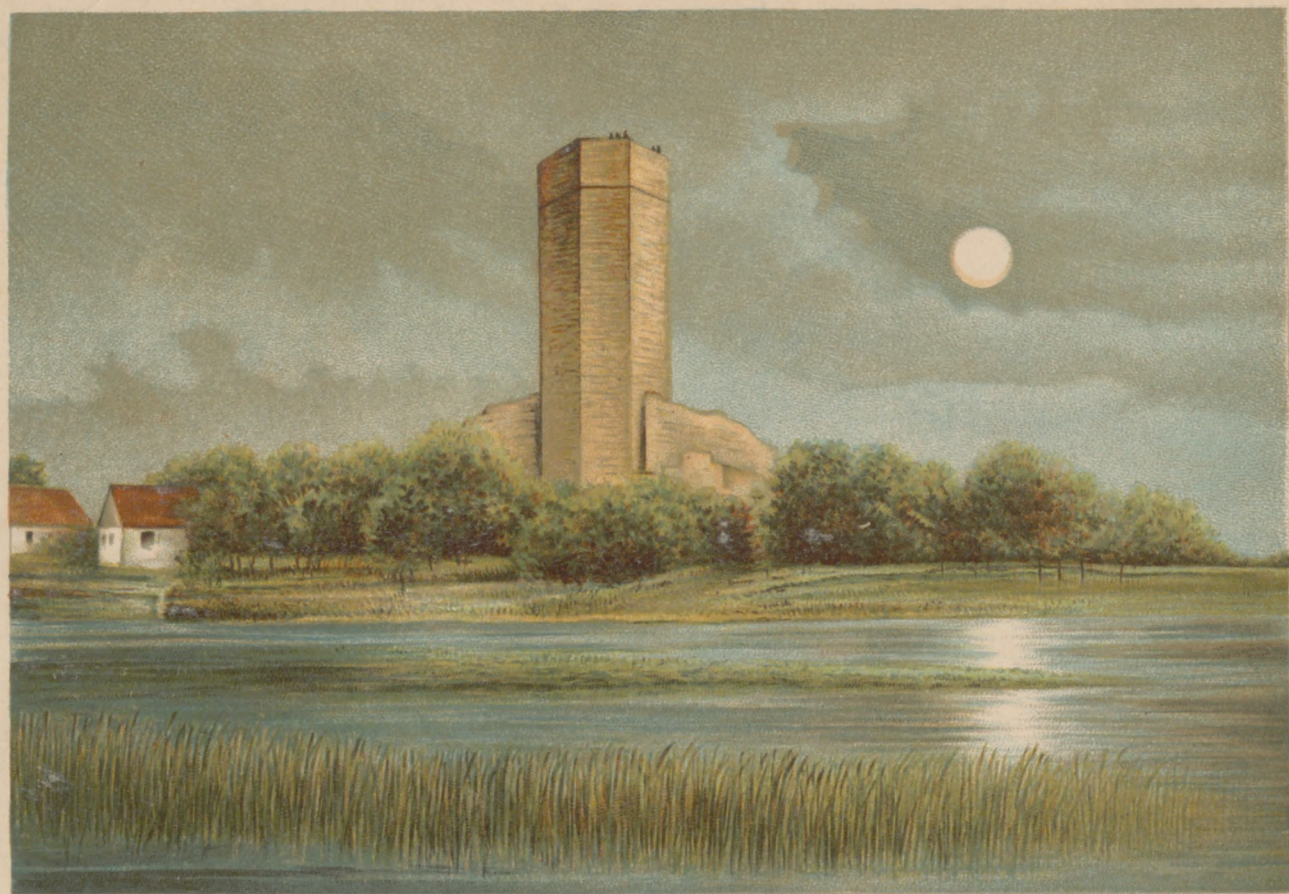


Rugia, największa wyspa cesarstwa w Europie, cieszy się tak pięknymi krajobrazami, że one ściągają wiele podróżnych w te strony. Wysterczające kredowe półwyspy wznoszą się wysoko ponad zwierciadło morza, skąd rozległy widok na nie i jego spienione fale, bijące o progi wyspy. Wyspę zdobią piękne wysokie zameczki. Na przylądku Arcony widać resztki wałów, które niegdyś otaczały twierdzę Arconę. Kottbus, miejsce kąpielowe na Rugii. Stolicą jej jest miasteczko Bergen. Koszalin (Koźlin), 20.000 mieszk.). Kołobrzeg, twierdza, w pobliżu ujścia Persanty do morza.

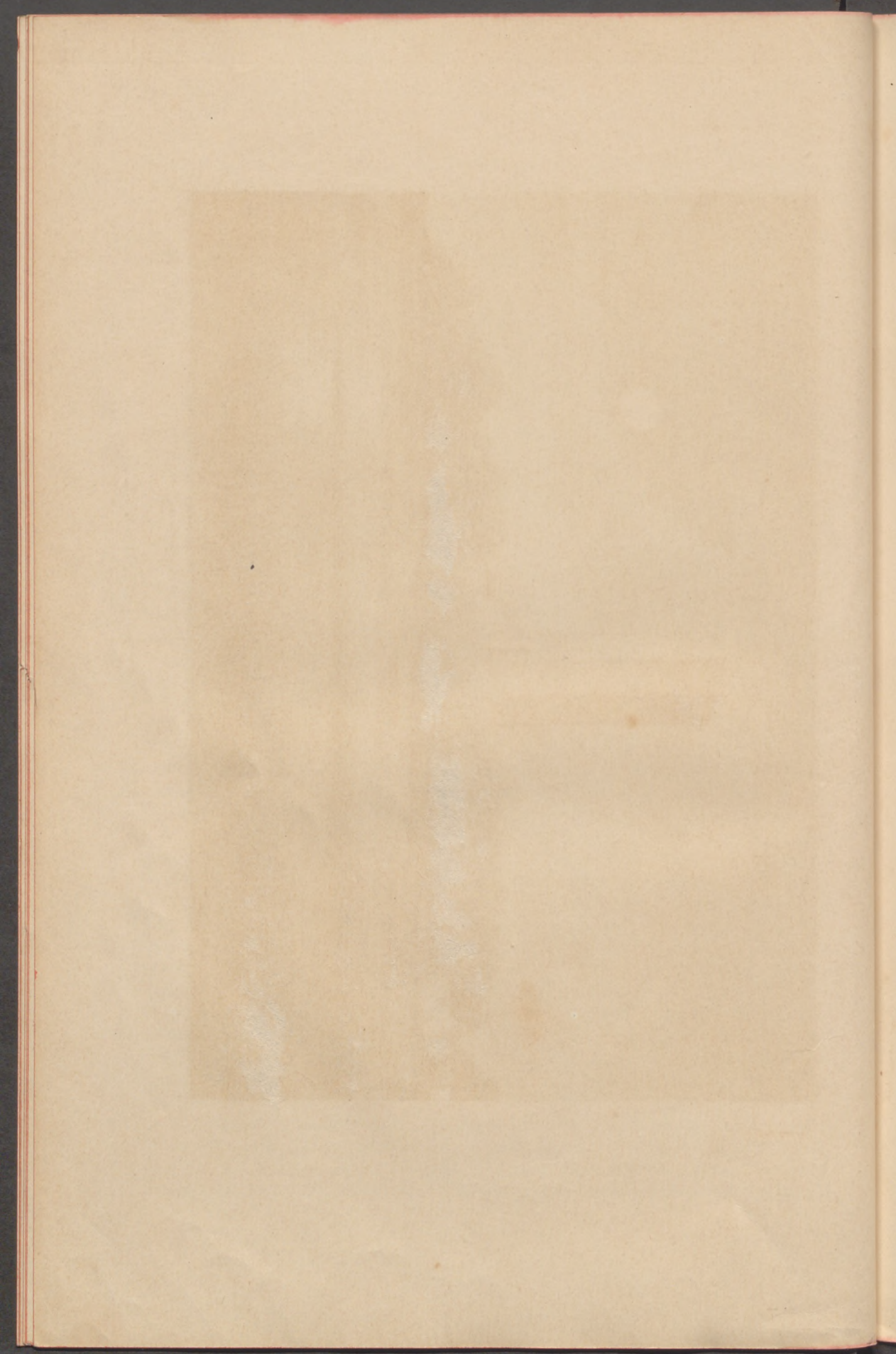
#### Księstwa Pruskie. — Wschodnie Prusy.

Z chwilą, kiedy św. Wojciech zginął śmiercią męczeńską, nazwa ludu i kraju, nadawana przez Polaków krajom północnym Porussi, przyjęta została przez Europę i odtąd polska nazwa Prus i Prusaków jest utrwaloną. Prusy dzielą się dziś na wschodnie i zachodnie. Prusy wschodnie obejmują tak zwane Prusy stare, t. j. te, które należały do Księstwa Pruskiego, utworzonego przez Jana Olbrachta po zniesieniu Zakonu. Obejmują więc Warmię, czyli powiaty olsztyński, bonaterski, licbarski i reszelski, nadto Sambie, rozciągającą się pomiędzy Dejną, Przegołą, Bałtykiem, zalewem Wiślanym i Kurońskim, ziemią Chełmińską, nadto część Litwy na północy i Mazury na południu. Południowa część wzniesiona Pojezierzem Bałtyckiem. Odrzyna się ono stromiej z południa, na północ zaś rozwija się zwolna w rozległe niziny. Miejscami i z tej strony spada stromiej, n. p. w Sambii pomiędzy Tylzą a Ragneta, spada ścianą 60 metrów wysoka. Miejscami rozpada się na odosobnione pagórki. W południowo-zachodniej stronie wznosi się najwyższymi pagórkami w okolicy Ostróda, Grunwaldu i Tannenbergu do wysokości 317 i 313 metrów, lub sklepi się wypukło. A na sklepieniu tem jakby nasadzone pasemka lub pagórki. Nad Niemnem i Przegołą zalegają rozległe łąki, ochraniane wałami od zalewów rzeki i odwadniane kanałami, które to ostatnie służą nadto jak poldery w Holandyi do rozprowadzenia wezbranych wód rzecznych. Mierzeje: Kurońska i Wiślana są przeważnie wydumą piaszczystą, miejscami zagajoną. Gleba wogóle nadaje się do uprawy zbóż, a łągi na prowadzenie gospodarstwa łąkowego i zasiewów koniczyny. Znaczne obszary kryją się w cieniu lasów. Największą jest puszcza Jańsborska, lasy napiwodzkie i lasy nad Rusą i Romintą. Znaczne przestrzenie nad Kuryjską zatoką i na północnym stoku wschodniej części wyżyny Pojezierza zalegają torfy. Wzdłuż sambijskiego wybrzeża dobywają wiele bursztynu, lub wyławiają go bagerami z morza. Kraj zamieszkują Polacy, Litwini i Niemcy. Niemal w dwóch trzecich częściach przeważają Niemcy, którzy idąc od morza wsunęli się głęboko w kraj i prawie cały aż po linię Ostród—Lec zajęli. Litwini trzymają się północno-wschodnich okolic. Prusy rozpadają się na Zachodnie i Wschodnie. Prusy Wschodnie podzielone są na obwód regencyjny królewiecki i gumbiński.

Mazowsze pruskie, kraj „tysiąca jezior“, dawniej powiewał nieprzejrzaną puszcza lesistą. Po puszczech rozlegał się ryk niedźwiedzi, żubrów i bawołów, rzenie stad dzikich koni. Puszcze znacznie przetrzebiono, a po jeziorach i kanałach przewija się parowiec. Wzgórza przykryte lasami, modre, połyskujące



Mysia wieża w Kruszwicy.



jeziora, liczne kanały, ogromne puszcze składają wspaniały obraz Mazowsza pruskiego.

Jest to kraina pagórkowata. W zagłębieniach rozlewają się jeziora: Śniardwy, Niegocin (Lawęcińskie), Laśmiady, Mamry Węgoborskie i Selment. Kraina podobna do wzburzonego morza. Albo pagórki, albo jeziora lub torfowiska, które stanowiły dno wyschłych już jezior. Nadbrzeżne okolice jezior są pełne uroku. Najpiękniejszą jest okolica od Rudzian i Jansborku do Lecu, zwana Szwajcaryą mazurską.

Ludność przeważnie polska, mazurska, na 14 okręgów, na jakie Mazowsze pruskie się dzieli, pięć jest zupełnie zniemczonych, reszta obejmuje prawdopodobnie 600.000 Mazurów. Obszar ten mazurski obejmuje najmniej 200 mil kwadratowych. Na wschód graniczy z Królestwem Polskiem, na zachód z Prusami zachodniemi (z ziemią Chełmińską), na północ z Warmią i zniemczonymi okręgami mazurskimi i z Litwinami, na południu z gubernią Łomżyńską i Płocką.

Dzisiejsze Mazowsze Pruskie obejmuje ze ziem staropruskich część ziemi Sasinów, ziemię Gołędzian i część ziemi Sudawskiej. Wszystkie plemiona staczały boje z Polską. Puszcze pruskie osiedlali Krzyżacy Mazurami polskimi, jak Kurpiami z puszczy Ostrołęki. Przybywali nadto Polacy z Kaszub i ziemi Chełmińskiej, a z czasem rozpoczęła się silna kolonizacja Niemcami. Ludność mazurska, bardzo pracowita i oszczędna, dzieli się na majątniejszych włościan, zwanych „gburami“ i biedniejszych „chałupników“ i „robociarzy“ czyli zarobników. U gburów nie rzadko o powozik, domy schludne, zamożne. Są przeważnie ewangelikami, mają pastorów Niemców i same niemieckie szkoły, stąd i obawa wynarodowienia, choć Mazur pewny siebie mówi: Jo, jo, chcą nom wydrzec janyk, ale im szie to nie uda!

Z miejscowości zasługują na uwagę Rudziany, na brzegu ogromnej puszczy lesistej, z wielkim przemysłem drzewnym. Mikołajki, po obu brzegach jeziora Tałty, jest to Wenecja mazurska. Jansbork, w dolinie rzeki Pisy; był tu zamek na straży drogi do Polski. Łyk (czyli Ełk), dalej Lec (7000 mieszcz.), druga Lucerna mazurska, położony na przesmyku pomiędzy jeziorami: Niegocinem i Mamrami.

Część litewska, u ludu zwana Litwą, choć silnie przez Niemców skolonizowana. Dolina Niemna, łącząca Litwę z Bałtykiem, zasiała się licznymi osadami. Nad lewym brzegiem Niemna powstała Ragneta. W roku 1289 wystawił Zakon zamek, po jego zburzeniu powstał nowy w 1370 r. poniżej Ragnety, a koło niego rozbudowała się Tylża.

Welawa, przy ujściu Alli do Przegoły. Nad Przegołą, nie daleko Instery powstał koło zamku krzyżackiego Insterburg, ognisko kolei wschodnich Prus. Po zarazie, która go w XVIII. wieku zupełnie zniszczyła zaludnił się wychodźcami salzburskimi. Gombin, nad Piszą, jest znany jako targowisko na konie.

Na grzbiecie Pojezierza Goldapp nad rzeką tego nazwiska u północnych stoków Seeskich wyniosłości.

W Warmii Brunnsberg nad Passargą, założony w 1241 r., odbija swym katolicyzmem. Frauenburg, nad brzegiem zalewu Wiślanego, stolica biskupia.

Królewiec (188.000 mieszkańców) powstał w 1255 r. koło zamku Kawalerów Mieczowych na krawędzi półwyspu Sambijskiego, a w pobliżu ujścia

Przełęły do zalewu Wiślanego; ściągnął przeto na siebie ruch z Litwy. Skoro jednak polityczna granica rozdzieliła nadniemeńską dolinę pomiędzy dwa cesarstwa, rozwój miasta nie postąpił jakby to miało miejsce, gdyby polityczne stosunki nie stały na zawadzie. Ponieważ Przełęca tworzy bifurkację, tak że jedna odnoga wpływa do zalewu Wiślanego, a druga do Kurońskiego, przeto Królewiec łączy w sobie ruch z obu odnóg. Rozwój swój a wreszcie i powstanie zawdzięcza miasto temu, że w tej stronie zalew ma wyjście na otwarty Bałtyk. W zimie port zamarza, a nadto jest dla większych statków niedostępny, dlatego powstał na mierzei sambijskiej nowy port w Pilawie.

W roku 1457 stał się stolicą Zakonu. W nowszych czasach został zamieniony na warownię. Miasto posiada uniwersytet. Najdalej na północ, przy wejściu do Kurońskiej zatoki powstał port Memel, z powodu bliskości granicy nie może się jednak rozwinąć.

### Prusy Zachodnie.

Kraj, przedzielony doliną Wisły, jest po zachodniej i wschodniej stronie wyżynowy, pagórkowaty, w środku i na północy nizinny. W zachodniej stronie wznosi się w górach Szymbarskich na Kaszubach najwyższą górą Turmberg (331 metrów). Oddzielnie wznoszą się koło Elbląga pagórki z najwyższym wzniesieniem Butterberg. Urodzajne niziny ciągną się wzdłuż Wisły. Najurodzajniejszymi są Żuławy, ochronione od zalewów Wisły wielkimi gołbami. Prawie cały kraj należał do tak zwanych Prus Królewskich.

Prusy Zachodnie zamieszkuje po wsiach w jednej trzeciej części ludność polska, i to przeważnie dalej od morza na południe, a po miastach panuje przemysłowa ludność niemiecka. Północną część między Bałtykiem, zatoką Pucką, Gdańską, górą Brdą a Pomezanią zamieszkuje Kaszubi.

Wzdłuż lewego brzegu Wisły, od Gniewu do Subków, mieszkają Feteraki, Niemcy, wyznania lutereckiego. Północną część powiatu starogrodzkiego zamieszkuje Kociemiacy. Południową część powiatu starogrodzkiego zamieszkuje Lasaki na korcunku borów Sucholskich. Trudnią się uprawą roli, spławianiem drzewa, wypalaniem węgla i wyrobem naczyń drewnianych. Na południe od nich, w lasach Tucholskich, Borowiacy. Kosznajdry, dolno-saskiego pochodzenia, mieszkają w południowo-zachodniej części powiatu chojnickiego, w części powiatu złotowskiego i trzebowskiego. Na niszach nadwiślańskich mieszkają od Torunia aż po Gdańsk Holendry, koloniści niemieccy.

Ziemia Chełmińska, pomiędzy Wisłą, Osą i Drwęcą, przeszła w 1228 r. do Krzyżaków. W roku 1317 powiększoną została przez nabytek ziemi Michałowskiej i części Pomezanii, Pomorzanii i krainy pruskich Sasów. W 1466 r. powróciła do Polski wskutek układu toruńskiego jako województwo Chełmińskie. Należały do niego powiaty: chełmiński, toruński, grudziądzki, kowalewski i nowomiejski. W 1772 r. przyłączoną została do Prus. Wzgórza, lasy, jeziora łączą się w uroczysko krajobrazy. Pełno po błotach i wodach ryb, raków, kaczek dzikich, cyranek, bąków, czapli, nurków i t. p. Pełno wszędzie ruin zamków, wyglądających ponad lasy lub z zieleni krzewów.

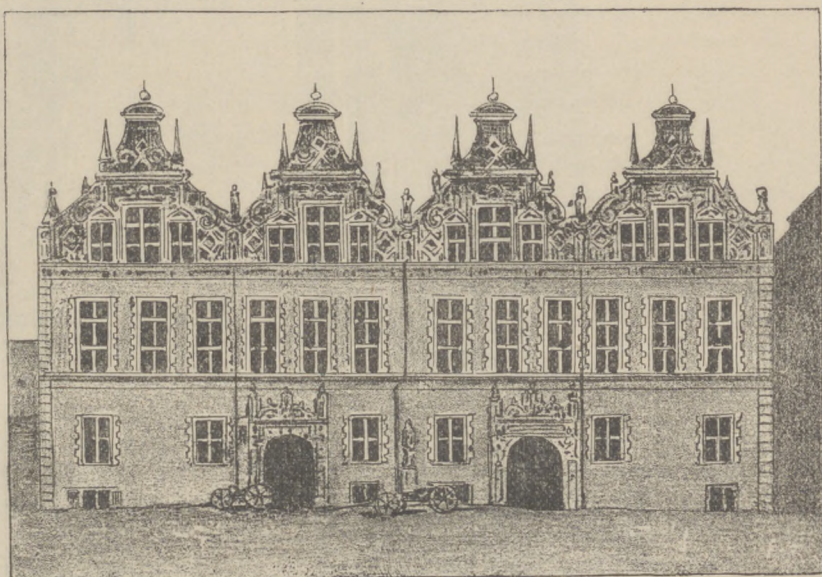
Ludność polska silnie wyparta przez kolonizację niemiecką.

We wschodniej części przeważa ludność katolicka, w zachodniej ewangelicka. Kraj podzielony jest na obwód regencyjny gdański i kwidzyński.



8. Zamek w Malborgu.

Znaczniejsze miasta rozbudowały się przeważnie po prawym brzegu Wisły. **Toruń** (30.000 mieszk.), na przejściu przez Wisłę, przez którą prowadzi most kolejowy, trzy kilometry długi. Toruń, zbudowany w 1232 r., posiada w budowlach cechę starożytną. Pamiętny jest wypadkami z dziejów polsko-krzyżackich, urodzeniem Kopernika w 1473 r. 19. lutego. W porcie jego skupia się ruch zbożowy i drzewny. Słynie wyrobem pierników. **Chełmno** (11.000 mieszk.), niegdyś stolica ziemi Chełmińskiej, posiada znaczne wyroby pończoszkowe i sukiennicze. **Grudziądz** (33.000 mieszk.), z twierdzą na górze, kwitnie przedsiębiorcami i tkactwem wyrobów wełnianych, bawełnianych i pończoszkowych. **Kwidzyn**, wśród urodzajnych pól, niegdyś stolica komtura, dziś miasto urzędnicze, hoduje na większą skalę owoce. **Gniew**, przy ujściu Wierzycy do Wisły, ze starodawnym zamkiem.



9. Arsenal w Gdańsku.

**Malborg** (11.000 mieszk.) nad Nogatem; stąd zaczynają się urodzajne Żuławy Malborskie. Niegdyś stolica wielkich mistrzów krzyżackich, imponuje olbrzymim i wspaniałym zamkiem i okazałym kościołem, należącym i do najpiękniejszych i największych budowli kościelnych. Przez Nogat prowadzi most, 279 metrów długi. **Pełpin**, wieś nad Wierzycą, miał niegdyś klasztor Cystersów, dziś jest siedzibą biskupa chełmińskiego. **Elbląg** (53.000 mieszk.), w bardzo urodzajnej nizinie nad rzeczką Elblągiem, połączoną kanałem z Nogatem, miasto fabryczne, odznaczające się tkactwem, przedsiębiorcami, pończosznikarstwem, fabrykami sukna. Osobny kanał łączy miasto z Drwęcą. Nad zalewem **Tolkem** it w uroczym położeniu. Ludność trudni się rybołóstwem i garncarstwem.

Na Kaszubach są tylko małe osady. Oliwa jest dziś jakby przedmieściem Gdańska, gdyż wille jego ciągną się aż do Oliwy. Pamiętna słynnym opactwem Cystersów, założonem w 1170 r. i pokojem ze Szwedami w 1660 r.,

w którym Polska okazała, że umie zwyciężać w boju, a w pokoju bywa bita i niszczone. Znajdują się tu dziś fabryki. H e l a, małe rybackie miasteczko na półwyspie z wielką latarnią morską. S o p o t y, wioska nad brzegiem morza, ze znanymi kąpielami morskimi. P u c k, nad Wiekim. K a r t u z y, pomiędzy jeziorami i wśród lasów, słynęły klasztorem Kartuzów. S t a r o g r ó d, nad Wierzycą. T c z e w o (Dirschau, 11.000 mieszk.), nad Wisłą. Od niego prowadzi most przez Wisłę, jeden z największych na ziemi. Jest 867 metrów długi, a kończy się obronną twierdzą. Ś w i e c i e, ze starodawnym zamkiem. B r o d n i c a (Strassburg).

G d a ń s k (141.000 mieszk.). Każda rzeka ma swoje miasto portowe na ujściu, do którego ściąga się ruch z jej dorzecza. Wisła ma swój Gdańsk, który słusznie uważany jest za port ziem polskich. Odczuł on też każde drgnienie stosunków politycznych Polski. Już w 997 r. znany był jako wcale znaczne miasto. Złączony z Polską doszedł do wielkiego znaczenia. Niemiecy jego mieszkańcy trzymali wierne z Polską. Handel, nawet w czasie naszej świetności politycznej, nie był, ściśle powiedziawszy, w naszym ręku. Miasto nosi na sobie cechy starożytne.

Środek jego zdobią wysokie wieże świątyń gotyckich, szczytowe domy średnio-wieczne, obok nich wzniosły się budowy renesansowe, z których najpiękniejszą jest ratusz, w XVII. i XVIII. wieku przystąpił barok i rococo, a nasze czasy otoczyły stare śródmieście nowymi budowlami i zakładami fabrycznymi.

#### Wielkie Księstwo Poznańskie.

Wielkie Księstwo Poznańskie przyłączone zostało do Prus w 1772 r. Król Fryderyk zajął tę dzielnicę Polski z lewem dorzeczem Noteci, a widząc,



10. Gdańsk.



że nie doznaje żadnego oporu, owszem nawet uległość, wynikającą z pewnego lęklivego usposobienia Polaków, wyrażającego się tak dosadnie w politycznych dzisiejszych stosunkach w słowach: „nie narażania się“, posuwał zabór bezkarnie coraz dalej na wschód, zajął Inowrocław i otrzymał hołd od potulnych. Były nawet osobistości polskie, które o dalszy zabór prosiły. Nareszcie się ocknięto, podniesiono krzyk, na co Fryderyk odpowiedział zwrotem niektórych posiadłości. W powstaniu Kościuszkowskim wzięli udział także Wielkopolanie pod Madalińskim i Dąbrowskim; mimo że Dąbrowski pobił Prusaków pod Łabiszynem i zdobył Bydgoszcz, powstanie upadło, a rząd pruski grabił wiele prywatnych majątków, zabrał królewszczyzny, zabierał dobra duchowne, a na nie sprowadzał gromady kolonistów niemieckich. Po pogromie Prus i po pokoju w Tylży utworzył Napoleon Księstwo Warszawskie, do którego weszło dzisiejsze Poznańskie. Kongres wiedeński w 1815 r. znosi jednak Księstwo Warszawskie i następuje jego podział pomiędzy Prusy a Rosyę.

Dzisiejsze Wielkie Księstwo składa się z dawnego województwa poznańskiego i gnieźnieńskiego, oraz z części sieradzkiego, kaliskiego, inowrocławskiego i brzesko-kujawskiego. Poznańskie jest częścią równin północno-europejskich, należy przeważnie do dorzecza Odry, tylko północno-wschodnią granicę oplotkuje Wisła. Więc tu wejrzenie kraju nie wesołe, naziom ciągnie się w długie płaszczyzny równe, bądź nizinne, bądź rozwija się w płaskowzgórza, w rozległe łągi nad rzekami, błota, bagna, piaski i torfiaste grunta, kryje się pod zwierciadłami licznych jezior, miejscami fałduje wzniesieniami, które często ponad rzekami układają się w pasma pagórków, przerywających monotonność okolicy i robiących zdala wrażenie gór. Powstała z napływów rzecznych kotlina Poznańska, pomiędzy wyżyną Małopolską a Pojezierzem Bałtyckim, przykryta jest gliną, piaskami, marglem, torfem lub rudami błotnymi. Dobywano tu niegdyś glinę ałunową i rudę żelazną. Bursztyn znajduje się pod Rogóżnem i Skokami, sól pod Inowrocławiem, węgiel brunatny pod Poznaniem, Koronowem, Fordoniem i Obornikami.

Gleba nie dość urodzajna, ale bardzo starannie uprawna. Najurodzajniejsza gleba, zalegająca doliny nad Wisłą, Wartą i Notecią, wydaje zboża i buraki cukrowe. Hodują tu nawet wino; sadownictwo jest w bardzo kwitnącym stanie.

Przemysł ogranicza się na większe miasta. Kwitną browary, gorzelnie, garbarnie, kilka fabryk wyrobów wełnianych i bawełnianych. Ludność w większej części niemiecka, a ta przeważnie trudni się przemysłem i handlem. Przybywa coraz bardziej z roku na rok, wsparta przez rząd.

Wielkie Księstwo podzielono na obwód regencyjny poznański i bydgoski. Kraj zasiany jest licznymi osadami miejskimi, chociaż małymi. Stolica kraju Poznań (117.000 mieszkańców). Początki jego giną w pomroce dziejowej. Prawdopodobnie jedno z pokoleń lechickich zatrzymało się przy ujściu Cybiny do Warty i wśród żyznych niw, łąk i lasów założyło osadę Poznań. Wstępuje on na widownię razem z dziejami Polski, bo już w 984 r. pojawia się w dokumentach jego nazwisko. Powstał on, podobnie jak i inne miasta tej północnej strefy, na starej kupieckiej drodze, prowadzącej ze środkowych Niemiec do Prus i przecinającej Wartę powyżej ujścia Cybiny. Prawdopodobnie w nizinie był zamek, który strzegł tej drogi, a pod jego osłoną rozwinęła się osada,

która w 968 r. stała się stolicą biskupstwa. Podmokła nizina wstrzymywała rozwój miasta, dlatego zaczęto zabudowywać wyższy zachodni brzeg Warty. Około połowy XIII. wieku istniały tu już trzy kościoły. Przemysław I. w porozumieniu ze swym bratem Bolesławem założył na zachodnim brzegu w 1253 r. miasto na prawie magdeburskiem. Założeniem jego kierował Tomasz z Guten, który był pierwszym wójtem miasta i do nowej osady sprowadzał kolonistów z Niemiec.

Na Ostrowie wznosił się zamek książęcy, jak się zdaje jeszcze Mieczysława I., z którego nie pozostało śladów. Obok niego zbudował Mieczysław I. katedrę, a Dąbrówka kościół N. P. Maryi. Dzielnice: przedmieście św. Jana Chrzciciela, Śródka i Ostrów stanowiły rdzenną część Poznania.

W zamku umarł Przemysław I., tam urodził się syn jego Przemysław II., tam w łaźni uduszono jego żonę Ludgardę. Był to Poznań książęcy, a na brzegu prawym biskupi. W zamku przebywali królowie polscy, ile razy tędy przejeżdżali. W nowszych czasach zamieniono zamek na muzeum starożytności polskich. Pomiedzy obu miastami rozwinęła się wzdłuż rzeki nowa część. Głównie rozwijała się dalej część południowa. Niemiecki charakter miasta utrzymał się do XIV. wieku. Dopiero od połowy XV. wieku zaczęło się miasto spolszczać, a nabożeństwa, pierwotnie niemieckie, zamieniły się około XVI. wieku na polskie. Napłynęli tu także żydzi, i stanowili w północno-wschodniej stronie miasta osobną jego część. Handel i przemysł kwitnęły w XV. i XVI. wieku, tak że miasto doszło wówczas do pokaźnej ilości 30.000 mieszkańców. Słynęli poznańscy złotnicy, znane były wyroby cynkowe i odlewnie dzwonów. Wojny jednak szwedzkie zniszczyły miasto, tak że z chwilą przejścia jego pod panowanie Prus w 1793 r. liczyło tylko 13.500 mieszkańców.

Po zajęciu Poznania 21. listopada 1793 r. przez wojska pruskie najpierw zabrano królewskczyzny na rzecz rządu, a potem rozpoczęła się systematyczna germanizacja miasta i całej pruskiej dzielnicy Polski. Napoleon połączył miasto z Księstwem Warszawskim w 1807 r., ale traktatem wiedeńskim z dnia 3. marca 1815 r. utworzono Wielkie Księstwo Poznańskie pod rządami Prus.

Istniała na Ostrowie słynna szkoła, założona przez biskupa Jana Lubrańskiego w 1519 r., zwana także kolegium albo akademią. Zniósł ją dopiero komisya edukacyjna w 1780 r.



11. Bamberka.

W 1319 r. przeniósł Władysław Łokietek swą stolicę z Poznania do Krakowa. Kazimierz W. otoczył miasto murem.

Mieczysław I. założył w 968 r. na Ostrowie katedrę, w której spoczęły zwłoki Mieczysława I., Bolesława Chrobrego i wielu innych książąt wielkopolskich. Ulegała ona różnym zniszczeniom od pożaru lub nieprzyjaciół, aż ją w 1826 r. odbudowano w tej postaci, w jakiej się dziś znajduje. Ulegało też i wewnątrz różnym przeobrażeniom. Z kaplic najcenniejszą jest kaplica królewska, wystawiona w stylu bizantyńskim, staraniem hr. Raczyńskiego ze składek publicznych, w której spoczywają zwłoki Mieczysława I. i Bolesława



12. Bamberka.

Chrobrego. Wystawiono też nowe pomniki spiżowe ze składek publicznych dla obu królów. Pomędzy składającymi był car rosyjski i król pruski jako następcy królów naszych. Cennym zabytkiem Poznania był kościół N. P. Maryi, wybudowany jeszcze podobno przez Dąbrówkę, żonę Mieczysława I. Na tem miejscu wystawiono w XV. wieku nowy. Z dawnych zabytków przechował się między innymi ratusz. Jedną z jego wieżyczek zdobią trzy głowy, wyobrażające Lecha, Czecha i Rusa. Oni mieli się tu zejść, a miejsce to miano nazwać Poznaniem. Sale ratusza zdobią portrety królów polskich.

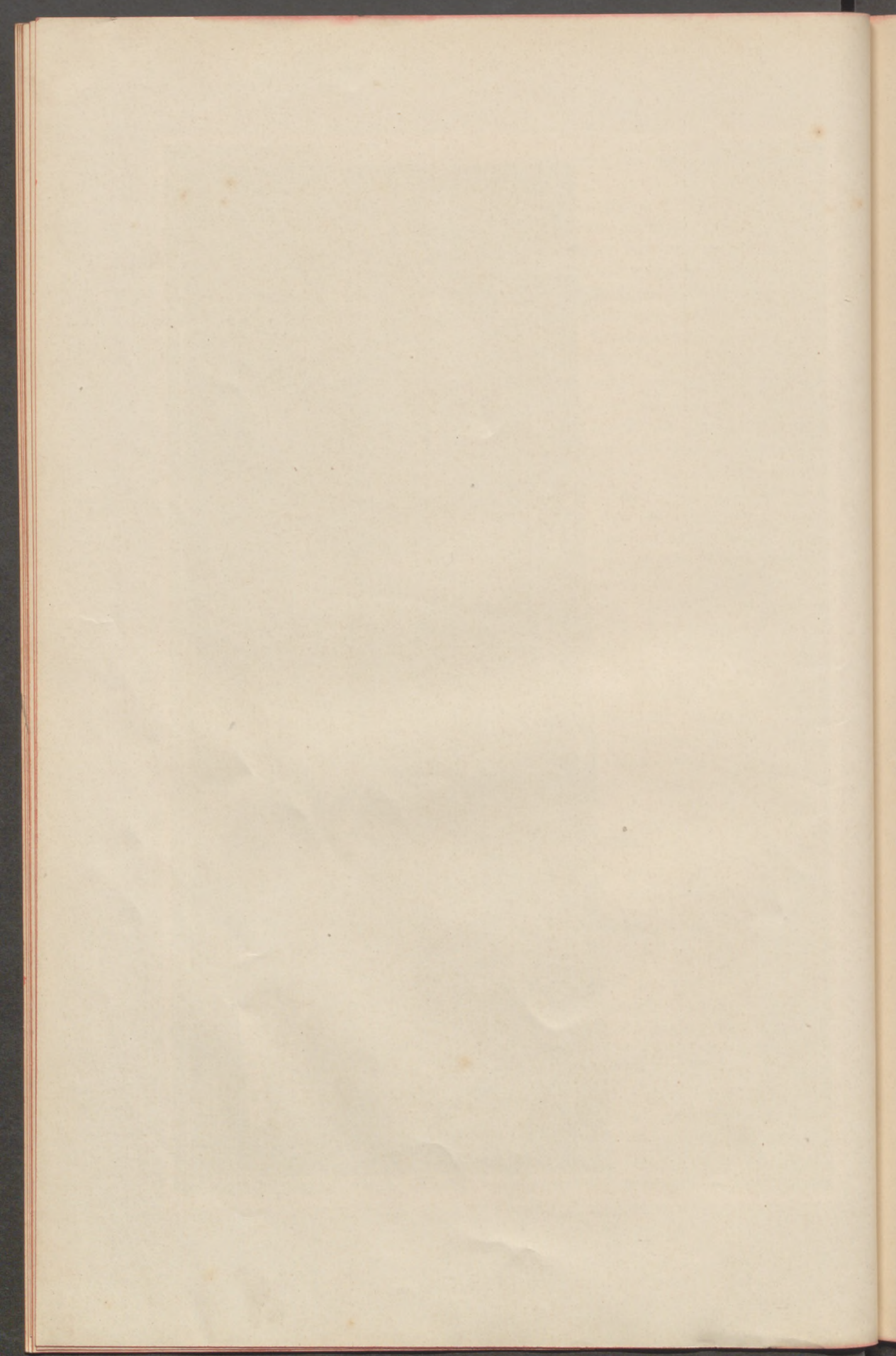
W dzisiejszych czasach rozwija się przemysł fabryczny, nie może on jednak sprostać przemysłowi niemieckiemu. Ogólny wygląd miasta czyni przykre wrażenie. Stolica pierwszych Piastów staje się coraz bardziej miastem niemieckim.

W okolicy Poznania mieszka ludność mieszana, polska, niemiecka, spolszczeni Niemcy lub zniemczeni Polacy. Przewaga polskiej ludności jest po prawym brzegu Warty. Bambrzy, dawni koloniści niemieccy, ulegli spolszczeniu w znacznej części. Oni to zaopatrują Poznań w potrzebne artykuły.

Swarzędz na wzgórzu nad jeziorem, niegdyś własność Górków, dziś posiada fabryki. Tomice, wieś, miejsce urodzenia słynnego Piotra Tomickiego, kanclerza wielkiego koronnego. W Trzebowie pod wsią pobił Czarnecki Szwedów w 1657 r. Szamotuły nad rzeką Janicą, niegdyś własność Szamotulskich, ze zamkiem. Oborniki nad Wartą przy ujściu Wełny. W okolicy wykopują liczne popielnice, co świadczy o tem, że tu gęsto osiedliła się ludność w czasach przedhistorycznych. Rogóźno nad Wełną i jeziorem, pamiętne zamordowaniem Przemysława II. w 1296 r. 6. lutego przez margrabiów brandenburskich. Dziś słynie jarmarkami i wyrobami sukiennymi. Wśród równin Środa, niegdyś warowna. Zmarł tu Władysław Laskonogi. Odbywały się



SZCZECIN.



tu sejmiki wielkopolskie. Winnagóra, wieś, w której umarł Henryk Dąbrowski, twórca legionów. Śrem był w XIII. wieku głównym miejscem obronnym w Wielkopolsce. Kurnik nad jeziorem; tu przyjmował Górka Stanisław jadącego do Krakowa Henryka Walezego. Zamek stary, pięknie odbudowany, ze wspaniałym widokiem na dwa jeziora. Tytus hr. Działyński założył tu bibliotekę i muzeum polskie. Międzychód nad Wartą, ze zamkiem, kwitnie sukiennictwem. W okolicy pokłady brunatnego węgla.

Międzyrzecz nad Obrą i Paklicą ze zwałiskami zamku, wystawionego przez ks. Bolesława Kaliskiego, a wzmocnionego przez Kazimierza Wielkiego. W 1005 r. opanował miasto cesarz Henryk II., lecz, pobity przez Bolesława Chrobrego, ustąpił. Posiada znaczne fabryki sukna i garbarnie. Zbąszyń na prawym brzegu Obry i nad jeziorem ze starożytnym zamkiem. Była tu komora celna między Polską a ziemią krzyżacką. Babimost (Bomst) nad Zgniłą Obrą, wśród sadów, winnic i chmielarni, z ludnością prawie zupełnie niemiecką. Kargowo, w pobliżu rzeki Obrzycy, dziś czysto-niemieckie miasto; dawniej jako graniczne-polskie było stacją, do której zajeżdżali w przejeździe królowie polscy z domu Saskiego. Kwitnie tkactwem, przędzalniami, jarmarkami. Obra, wieś, posiadała jedno z najbogatszych opactw Cystersów w Polsce, założone w 1231 r. Opalenica, siedziba Opalińskich. Andrzej z Bnina założył tu zamek obronny. Tu się urodziła Katarzyna Opalińska, żona króla Stanisława Leszczyńskiego, matka Maryi, żony króla francuskiego Ludwika XV.

Miasta Wielkopolski rozwinęły się na starej drodze polskiej, łączącej Odrę z Wisłą. Wychodziła ona od Odry, szła na Kościan, Poznań do Wisły. Kościan był obronny, panował tedy nad drogą. W okolicy rozwinięte chmielarnie.

Lubiń miał niegdyś świetne czasy. Kościół posiada sanctuarium, zbudowane z ciosów granitowych, z jakich budowano pierwsze kościoły w Polsce. Prócz tego znajduje się drugi kościół, zbudowany przez Mieczysława Starego. Pochowano tu Władysława Laskonogiego, zmarłego w Środzie. W okolicy polowano w czasach polskich na żubry. Leszno (Lissa), gniazdo Leszczyńskich, doszło do rozwoju znacznego przez handel ze Śląskiem. Była tu siedziba reformowanych, którzy tu się chronili przed prześladowaniem ze Śląska, Czech, Moraw i Austrii pod opiekę Leszczyńskich. Przebywał tu Amos Komeniusz i kierował szkołami. Leszno sprzedał król Stanisław Leszczyński Sułkowskim. Dziś rozwinął się tu przemysł fabryczny; handel dżerzą w swem ręku żydzi. Wschowa (Fraustadt) na piaszczystej równinie. W okolicy, wystawionej na silne wiatry, wiele tartaków. Dziś miasto fabryczne. Rawicz, miasto dziś przemysłowe, jedno z najdawniejszych miast Wielkopolski. Obózował tu Karol XII. Krobia z ruinami niegdyś obronnego zamku biskupów poznańskich. W niej miał Władysław Herman na podziękowanie Bogu z powodu urodzenia się syna Bolesława Krzywoustego wystawić kościół św. Józefa. Gostyń (5000 mieszk.) wśród urodzajnych i dobrze uprawnych, zdrenowanych pól, posiada cukrownię. Ostrów, własność Radziwiłłów, kwitnie przemysłem fabrycznym sukienniczym. Odolanów nad rzeką Baryczą, z ruinami zamku, siedziba niegdyś słynnego Bartosza z Odolanowa, którego rozboje poskromił Władysław Jagiełło. Sulmierzyce nad Płagą, miejsce urodzenia Klonowicza. Września nad Wrześnią, pamiętna z pruskich gwałtów nad młodzieżą polską.

Gniezno (20.000 mieszk.), położone na siedmiu wzgórzach wśród jezior nad Wełną, na starej drodze a dziś na linii kolei z Torunia do Poznania. Początek jego sięga zamierzchłych czasów. Podanie uznaje Lecha za założyciela osady, który od gniazda białego orła tu się mieszczącego, nowej osadzie nazwę Gniezna nadał. Gniezno było rezydencją pierwszych książąt, jednak już w 1000 r. przeniósł ją Bolesław Chrobry do Krakowa. Było następnie miejscem koronacyjnym aż do 1300 r. Najcenniejszym zabytkiem miasta jest katedra, wystawiona przez Mieczysława I. na pagórku Lecha, na jednym z siedmiu pagórków miasta. Katedra jednak uległa zniszczeniu od najazdów czeskich i od pożarów. Arcybiskupi podźwignęli katedrę. Katedra gnieźnieńska jest klejnotem prawdziwym. Posiada drzwi spiżowe z piękną ornamentyką, darowaną przez Bolesława Chrobrego. Mieści w sobie grobowiec św. Wojciecha, przed którym kapłani



13. Gniezno.

co niedzielę i święto śpiewają starą pieśń „Boga Rodzico“. W jednej z czterestu kaplic są zwłoki Dąbrówki, w innych arcybiskupów prymasów. W ostatnich czasach rozwinął się tu przemysł fabryczny sukieniczy i wyrobów lnianych.

Trzemieszno, wśród urozmaiconej okolicy, gdzie pagórki, łąki z sianozębiami, uprawne pola, liczne, wielkie a rybne jeziora, wysepki powiewne zbożem lub lasem składają się na obraz przyrody. Skarbiec kościelny mieści cenne zabytki sztuki złotniczej, kielichy Dąbrówki, św. Wojciecha, Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagiełły. Mogilno nad jeziorem. Stał tu niegdyś klasztor Benedyktynów, założony przez Bolesława Śmiałego. Pakośc, na lewym brzegu Noteci, wśród jezior. Łabiszyn, nad rzeką Notecią, wśród błot, zbudowany był jako twierdza obronna, jedna z tych, jakie panujący nasi budowali w XII. i XIII. wieku na obronę przeciw Pomorzu. Miejsce pamiętne

zwycięstwem Dąbrowskiego nad pułkownikiem pruskim Szekelim. Dotąd prawy brzeg Noteci zalicza się do Kujaw, a lewy do Pałuk.

K c y n i a, pamiętne układem Bolesława i Przemysława, książąt wielkopolskich, z ich wujem Świętopełkiem, księciem pomorskim, mocą którego Nakło dostało się znowu w ich ręce.

G ą s a w a nad jeziorem tej samej nazwy, pamiętne zjazdem, jaki ustanowił Leszek Biały, celem stłumienia zaburzeń w Wielkopolsce i podjęcia wyprawy na Świętopełka za najście Nakła, lecz napadnięty tu w łaźni, chroniąc się ucieczką, został przez nastawnych Świętopełka we wsi Marcinkowo zamordowany.

Bydgoszcz (Bromberg), w okolicy piaszczystej, nad Brdą, połączoną kanałem z Notecią, założony w 1364 r. przez Zakon Krzyżowy, jest miastem niemieckim fabrycznym. Fordoń z przystanią dla statków na Wiśle. Koronowo, pamiętne bitwą z 1410 r. i klęską po Grunwaldzkiej bitwie.

Nakło nad Notecią, było warowną rezydencją jednego z książąt pomorskich, na granicy Pomorza i Wielkopolski. Było przeto miejscem licznych bojów. Oblegał je Władysław Herman, a zdobył Bolesław Krzywousty w 1102 r. Rozwój dzisiejszy zawdzięcza połączeniu kanałem Noteci z Wisłą, prowadzącym stąd do Bydgoszczy.

Piła (Schneidemühl) przy ujściu Lebionki do Głdy, miejsce urodzenia Stanisława Staszica. Czarnków nad Notecią, był warownym grodem granicznym Pomorza przeciw Polsce.

#### K u j a w y.

Kujawy, częścią w Królestwie Polskim, częścią w Prusiech i w Wielkiem Księstwie Poznańskim, położone pomiędzy Wisłą, Notecią i Gopłem. Stanowiły po Krzywoustym z Mazowszem dzielnicę Bolesława Kędzierzawego. Po Konradzie Mazowieckim przechodzą na syna jego Kazimierza jako osobne księstwo. Następnie rozdzieliły się pomiędzy dwóch jego synów: Ziemomysła na Inowrocławiu i Władysława Łokietka na Brześciu Kujawskim. Ziemomysł, wychowany u Krzyżaków, ulegał im i dozwalał im mieszać się do Kujaw, podobnie czynili i jego synowie. Wszelkie zapędy Krzyżaków i siostrzeńców zwalczał zato Władysław Łokietek i z walk tych wyszedł na bohatera narodu, a po wymarcu siostrzeńców całe Kujawy z wyjątkiem księstwa Gniewkowskiego, należącego do Władysława Opolskiego, wcielił do Polski. Krzyżacy, mimo klęski, poniesionej pod Płowcami w 1331 r., zagarnęli Brześć i Kujawy, aż je w 1343 r., mocą ugody zawartej w Kaliszu, Kazimierzowi W. zwrócili. Jednak za Jagiełły splądrowali je w 1431 r. tak, że cała kraina krwią i ogniem spłonęła; zniszczyli kilkadziesiąt miast, a mało która osada uszła cało. I w późniejszych czasach Kujawy, jako położone na przejściu pomiędzy jeziorną okolicą Wielkopolski a Wisłą i morzem, cierpiały wiele tak od swoich jak i od napadów Szwedów. Po śmierci Władysława Opolskiego w 1388 r. przeszły całe Kujawy w ręce Polski i podzielone zostały na województwo Inowrocławskie i Brzeskie.

Kujawy są krajem płaskim, od Gopła wyższe, ku Wiśle się obniżają i pokrywają bagnami, piaskami lub lesistemi wzgórzami. Dzielią się na Kujawy polne, bezleśne z pokładem czarnoziemnym czyli właściwe, i borowe. Na Kujawach polnych drzewo znajdzie się ledwie przy drodze lub w sadzie,



w miejsce płotów obejście ludzkie otaczają rów i wał, a na opał służy grabuń, to jest słoma, zgrabiona ze ścierni. Kujawiak mówi o swej ziemi: „Niema Kujaw bez żuław“, to jest bez urodzajnej napływowej ziemi. Odnosi się to jednak przeważnie do okolicy pomiędzy Bydgoszczą a Fordaniami. Na Kujawach borowych czyli leśnych, za Brześciem ku Kowalowi, nadto za Bachorzą ku Włocławkowi pojawia się sosna, brzoza i nieco lasów dębowych, które znacznie wycięto. Ponad bachorzami, t. j. nizinami, rozciągającymi się na miejscu dawnych jezior ścielą się pastwiska. Po nieprzejrzanym równiu płowiec pełno kopców, utworzonych z kamieni i przysypanych ziemią. Największa bachorza ciągnie się od Kruszwicy ku Wiśle, na miejscu dawnego Gopła, które łączyło się z Wisłą i Wartą, a z czasem opadło. Główna bachorza, jako pozostałość Gopła była źródłem zarazy, ale ją osuszono i jest dziś wielką łąką. Ponad nią snuje się pełno ptactwa, jak n. p. dropi.

Kujawiacy są odroślą Wielkopolan, zamieszkali na żyznej glebie, odznaczali się od dawna dobrobytem. Dobrobyt ten wyrobił w nich pewność w siebie i junactwo. Łączą przymioty wesołości Krakowiaka z rozwagą Mazura. Kujawiak jest wogóle żywy, wesoły, zwinny i poradny. Wesoła jego piosenka, przetkana żalosną nutą smutku i bólu, płynie po niwach Kujaw. Po całej ziemi Kujawskiej nieledwie z ust każdej dziewczyny wyrwa się piosenka:

A czyja to nie dziewoja,  
Jakiej szukać Kujawianka?  
Śpiewam sobie na zagonie  
Do wieczora od poranka  
Od poranka do wieczora  
Jak nad Gopłem ta kaniora (kania),  
Co skrzydłami trzepiąc wodę,  
Wzywa deszczu na pogode.

W ostatnich jednak czasach napływ szczepu germańskiego, szerzący zagładę, wiele z dawnej wesołości Kujawiaka ujął.

Płyną też tony smutne, rzewne:

Za ogródkiem na topoli  
Kukaweczka kuka,  
Serce moje rozżalone  
Bez ustanku puka.  
Oj nie pukaj serce moje,  
Próżne twoje niepokoje i t. p.

Smutniej brzmi piosenka w jałowych pagórkach powiśla, jako też w lesistych okolicach pogopla.

Kujawiankom podoba się mniej przystojny chłopak, jak raczej wesoły, który innym przewodzić umie. Mówią Kujawiaki: Mazury smutne, Podlasiaki leniwe, Łęczycanie piją dobrze, Płocczanie śpiochy, a Krakowiak z Kujawiakiem to dobre chłopcy, każdy z nich sześć dni pracuje, siódmy w karczmie przetańcuje. Lubi się bawić w wielkiej gromadzie. Osadników niemieckich nazywają Holendrami lub Olendrami, a mnoży się ich coraz więcej.

Kujawiacy ubierają się podobnie jak Krakowiacy z najbliższych okolic Krakowa w ubiory koloru granatowego i czerwonego. Ubiór ich wogóle ciemniejszy i dłuższy na północy niż na południu kraju. Na północy przeważają

barwy granatowe, na południu ciemno- lub jasno-szafirowe. Czerwona barwa ukazuje się na chustkach na szyi, na pasach i podszewkach prawie wszędzie na zachodzie i południu, gdy na północy i wschodzie zastępuje tę barwę niekiedy ciemno-czerwona, ciemno-żółta, pomarańczowa.

Pożywają na śniadanie żur z chlebem lub z pantówkami (ziemniakami), polewkę z serwatką i kaszą; na obiad kapustę z utartym grochem, kluski rżane ze słoniną lub mlekiem, pantówki z mlekiem, czasem mięso i różne jarzyny; na podwieczorek chleb z gzikim (twarogiem ze szczypiorkiem i mlekiem) albo z jajecznicą, lub chleb z masłem albo ze serem, na kolację banie (owoc) rozgotowaną, zalaną mlekiem i zasypaną zacierką z żytniej mąki, tudzież pantówki.

Domy zbudowane z drzewa, a kształtem zbliżone do mazowieckich i wielkopolskich. Noć, wieś, dawniej miasteczko Noteć, u początku Gopła. Podług podania miała tu mieszkać Rzepicha, żona Piasta, który posiadał blizką kępę Sięganowską i pasiekę.

Kruszwica, nad Gopłem, małe miasteczko, miała być założona przez Popiela I., syna Leszka III. Piast miał tu z Gniezna przenieść stolicę, którą ponownie przeniósł do Gniezna. Na półwyspie, wysterczającym ze zachodnich brzegów jeziora, wznosi się wieża ośmioboczna, ceglana, z granitowej podstawy. Była ona strażnicą zamkową. Do niej przypierają resztki ścian ceglanych z dawnego zamku. Zamek zniszczyli Szwedzi i odtąd więcej się nie podniósł. Materiałów z niego używano na inne budowle, mianowicie na pałac, który jest obecnie własnością jakiegoś Niemca i wznosi się na drugim brzegu jeziora. Pałac ów jest połączony z wieżą mostem. Na kępie miał być ogród książąt. Pod zamkiem jest wyspa Rzepna. Na wschodnim brzegu Gopła, naprzeciw miejsca, o którym podanie mówi, że stała na niem chata Piasta, wznosi się katedra, Kruszwica przez samo położenie swoje była obronna. Osłaniało ją jezioro Gopło z jednej strony, z drugiej jego zatoki i bagna. Tu Mieczysław I. założył pierwotnie katedrę w 966 r. i mieszkanie dla biskupów kujawskich. Po 200 latach przeniesiono stolicę biskupów do Włocławka. W okolicy Gopła pełno znajduje się okopów, które broniły zamków i miasta.

Poza Gopłem aż po Bydgoszcz legły właściwe, to jest polne Kujawy. Na glebie czarnej powiewają łany falami pszenicy, a lud bogaty, czerstwy, ładny i wesoły. Wśród bujnej zieleni piękne i bogate wioski, w części murowane. Nad fale zbóż wznosił się Inowrocła w na wzgórzu, z kopalniami soli, siedziba wojewodów kujawskich. Gnie w k o w o, niegdyś stolica księstwa. Mą t w y, słynne z bitwy w 1666 r.

### Wielkie Księstwa Meklenburskie.

Nazwa Meklenburga pochodzi od słowa „mikli“, którem Słowianie oznaczali swoich kapłanów. Kraj, położony na bałtyckim Pojezierzu, przeciętem głębokimi brzdami, okrywa się to urodzajną orną rolą, łąką, moczarzystym, torfowiskiem, lasem sosnowym, brzozowym, buczyną lub dębina, lub wznosi się pagórkami piaszczystym. Po kraju rozlewa się 650 jezior. Ziemia to niegdyś Słowian połabskich, dziś zniemczona, z wyznawcami religii protestanckiej, z nieznaczną ilością katolików. Miasta dzisiejsze są to etapy, którymi postępowała Hanza, wciągając w posługi swe ludy słowiańskie, tępiąc je, a szerząc

germanizację. Słowiańskość przechowuje się tylko w muzeach, jako zabytek starożytny. Ludność przeważnie rolnicza, hoduje bydło. Znana jest powszechnie rasa koni meklenburskich. Dom panujący pochodzi z dynastii słowiańskiej od słowiańskiego księcia Nikłoty, któremu zagrabił kraj Henryk Lew. Syn Nikłoty, Pribisław, stał się znów panem dziedzictwa ojcowskiego, a od cesarza Fryderyka uzyskał w 1170 r. tytuł księcia. Dynastia słowiańska w Meklenburgu może być policzoną do fenomenalnych zjawisk. Wszędzie bowiem w Europie, oprócz Czarnogóry i Serbii, panują niesłowiańskie dynastye. Dzieli się ona na dwie linie, na szweryńską i strelicką.

Stolicą W. Księstw jest Schwerin (38.000 mieszkańców), nad jeziorem tego samego nazwiska. Rostock, z uniwersytetem; znaczniejsze są jeszcze



14. Hamburg-Alster.

Güstrow, Wismar. Meklenburg, pomiędzy Wismarem a Schwerinem, niegdyś siedziba książąt Obotrytów, dziś mała wioska.

W Wielkiem Księstwie Meklenbursko-Strelickiem stolica Nowa Strelica z muzeum starożytności obotryckich.

#### Trzy wolne miasta:

Lubeka (83.000 miesz.), założona w 1143 r., to jest w czasie, kiedy pchód germański utrwał się na brzegach Bałtyku przez stwarzanie sobie trwałych podstaw dalszego rozwoju. Położona 16 kilometrów powyżej ujścia Trawy, zespoliła w sobie ekonomiczne interesy Niemców na Bałtyku, bo skupiła w sobie drogi z Danii, półwyspu Skandynawskiego, Polski i z miast rosyjskich. Przez połączenie jej w XIV. wieku zapomocą kanału Steknickiego z Łabą, podniesiono jej znaczenie. Odkrycie nowych dróg morskich na ocean

Atlantycki, rozwój żeglugi, wzrost pojemności okrętów, zawyrokowały o losach starej stolicy Hanzy. Punkt ciężkości handlu morskiego przeniósł się na Hamburg lub do fõrdu Kielskiego. Port, mimo pogłębiania, nie wystarcza już dla nowych okrętów i mimo zapobiegliwości jej mieszkańców spadła Lubeka ze swej dawnej świetności. Ruch jej handlowy posiada jeszcze i dziś wartości około 500,000.000 marek rocznie. Z dawnej świetności pozostały stare domy kupieckie, okazały ratusz i wspaniałe kościoły.

Hamburg (706.000 mieszk.), zbudowany podobno za Karola W. w 811 r. na geesie, pod który bezpośrednio podpływa Łaba, na prawym jej brzegu słowiańskim, w miejscu, w którym od strony morza znajduje się pierwsze dogodniejsze przez nią przejście. Powstał tedy jako miasto u przeprawy. Wzrastał jako miasto Hanzy, a z otwarciem dróg na oceany rozwinął się jako pierwszy port Europy. Od Hamburga mogą już ciężkie oceaniczne statki żeglować ku ujściu rzeki. Łaba płynie przez kraje bardzo przemysłowe, nadto dopływy jej i rozwinięta siatka kanałów sprowadzają ruch z wielkich obszarów Europy do portu hamburskiego, przeto ruch w porcie ogromny, a widok na niego może najpiękniejszy ze wszystkich portów europejskich. Snuje się po nim tysiące okrętów, przewożących rocznie towarów wartości około czterech tysięcy milionów marek. Po obu brzegach portu stoją szeregi kamienic i magazynów towarowych. Po całym porcie kursują co kilka minut statki, utrzymujące komunikację pomiędzy poszczególnymi stacyami portu i wielkimi oceanicznymi statkami, stojącymi w porcie. Do basenu portowego wlewa się z prawego brzegu rzeka Alster i rozpływa po całym mieście odnogami, zwanymi „Fleetami“. Po nich snują się wielkie łodzie, rozwożące do składów różne towary z portu. Domy na starych ulicach średniowieczne z wielkimi szczytowymi dachami. Dawne wspaniałe gotyckie świątynie zamieniono na protestanckie zbory. W nowszej części miasta monumentalne, okazałe budowle, ponad którymi dźwży pierwszeństwo okazały pałac giełdy. Tu w biurach i na zebraniach kupców rozstrzygają o cenach artykułów handlowych kontynentu Europy i rządzą ekonomicznymi jej stosunkami a wpływ ich sięga aż po chatę naszego wieśniaka, do warsztatu naszego rękodzielnika; kupiec bowiem jest w pierwszym rzędzie kierownikiem przemysłu i ekonomicznych stosunków kraju. W mieście znajduje się wiele przedsiębiorstw, wysyłających ludność za morza, a że pomiędzy nią jest bardzo wiele ludności polskiej, przeto i mowa polska w Hamburgu dosyć panuje. Port Hamburga zamorza, zastępuje go zatem w zimie port Cuxhafen.

Na mniejszej rzece niż Łaba, bo na Wezerze, jest też i Brema (163.000 mieszk.) mniejszym portem od portu hamburskiego. W samym mieście spokojnie, czysto, bez blichtru zewnętrznego, a bardzo odmiennie od Hamburga. Brema odznacza się wybitną typowością. Małe dworki, wille, skromne, ale zato wewnątrz bardzo wygodne, są własnością kupców milionerów. Ludność przeważnie średniego wzrostu, z jasno-blond włosami, często ryżowemi, z oczyma siwemi, a tak powszechnie panującami, że z reguły cudzoziemca po ciemniejszym kolorze tu się poznaje. z mową, przy pomocy której dosyć łatwo z Anglikiem porozumieć się może. Stanowi ona przejście od szczepu niemieckiego do anglosaskiego. Powaga pewna, wyciśnięta jest na ludności, zajętej rozmyślaniami nad obrotami kupieckimi, obejmującymi wszystkie wielkie ogniska targowe

kuli ziemskiej. Gwarych, wrzaskliwych zabaw tu się nie słyszy, w dniach świątecznych, zresztą uroczyście obchodzonych, do największych przyjemności świata bogatego należy wyjazd do wspaniałego parku, gdzie w kawiarniach i restauracjach przy wspólnych stołach towarzyska pogawarka stanowi najwyższą zabawę. Ten świat kupiecki nie zapomina wcale i o duchowej strawie i ku uprzyjemnieniu życia ma na swe usługi sztukę piękną, w rozmaitych kierunkach życia się rozwijającą, a którą popiera bardzo hojnie. Wielkie bogactwo miasta wzrasta dziś przez dokonanie korekcyi Wezery, to jest przez oczyszczenie, regulację i pogłębianie jej celem otwarcia portu dla wielkich oceanicznych okrętów. O ile w mieście spokojnie, o tyle w porcie wielki ruch panuje. Brema istniała już w VIII. wieku, była siedzibą arcybiskupa. Arcybiskupstwo obejmowało skandynawskie kraje i sprowadzało z nich ruch



15. Brema.

handlowy do Bremy. Ruch kupiecki mieszczan sięgnął aż po morze Śródziemne, a z drugiej strony na Bałtyk, gdzie w 1158 r. Bremeńczycy założyli Rygę. Wojny ze Szwedami obniżyły znaczenie miasta. Trudność dostępu dla coraz to większych parowców, używanych do floty kupieckiej, spowodowała wybudowanie portu Bremerhaven, a samej Bremie pozostała tylko rola miasta kupieckiego. Wspomniana korekcyja Wezery zmieniła stanowisko miasta i uczyniła je wielkim portem.

#### Wielkie Księstwo Oldenburskie.

Wielkie Księstwo Oldenburskie jest geestem piaszczystym suchym (geest-güst-dürr), albo urodzajnym marszem w części wschodniej, a w części zachodniej torfowiskiem. Uprawa roli, a zwłaszcza hodowla bydła, koni, drobiu,

połów ryb, chomarów, ostryg stanowi bogactwo kraju. Oldenburg (27.000 mieszk.), stolica kraju, nad rzeką Huntą. Do W. Ks. Oldenburskiego należą: księstwo Lübeckie i księstwo Birkenfeld.

#### Księstwo Anhalckie.

Księstwo Anhalckie rozciąga się po obu brzegach Łaby, Saali, a jedna jego część sięga głęboko w Harz. Stolica Dessau (51.000 mieszk.), nad Muldą. Zerbst (17.000 mieszk.) było niegdyś stolicą księstwa Anhalt-Zerbst.

#### Księstwo Brunświckie.

Księstwo Brunświckie rozrzucone jest na osiem części. Wielka część leży w górach Harzu i górach Nadwezerskich, a druga na północy w niżach nad Ockeraą i Alleraą. Bogactwo kraju stanowią górnictwo w Harzu i uprawa cukrowych buraków. Brunświk (128.000 mieszk.), stolica księstwa i przemysłowe miasto. Wolfenbütel z cenną i starą biblioteką.

#### Państwa domu Lippe.

Dom Lippe dzieli się na dwie linie, z których jedna panuje w Detmold Lippe nad Werra, druga w Schaumburg-Lippe ze stolicą Bückeburg.

### PAŃSTWA ŚRODKOWYCH NIEMIEC.

Do państw środkowych Niemiec należy królestwo Saskie i osiem księstw Turyngskich.

#### Królestwo Saskie.

Królestwo Saskie, utworzone w 1815 r., oparte o wał gór Kruszcowych i Łużyckich, spada ku północnym nizinom za biegiem Białej Elstery, Pleissy, Muldy, Łaby i Sprewy. Była to kraina niegdyś czysto słowiańska. Dzisiejsza ludność rzutka, inteligentna, przedsiębiorcza, uczyniła kraj swój wzorem gospodarstwa rolnego i leśnego, górnictwa, przemysłu i handlu. Osady skupiają się jedna koło drugiej, ludność mieszka w zbitych masach, a przecież żyje przeważnie dostatnio, a nawet odznacza się bogactwem, bo jej wyroby przemysłowe ściągają dla niej poważne dochody z całej kuli ziemskiej. W górach Kruszcowych przez zastosowanie różnych systemów uprawy wyzyskana jest każda piędź ziemi, począwszy od urodzajnych dolin aż po hude wyżyny górskie a mimo to zaledwie piąta część ludności zajęta jest rolą lub lasem, reszta bowiem trudni się przemysłem. Żyła ona tu dawniej z przemysłu górniczego, a z wyczerpaniem się jego z przemysłu tkackiego, lnianego i wełnianego, z czego rozwinął się wielki przemysł. Obok tego rozwinął się przemysł niemal we wszystkich innych ważniejszych kierunkach, jak: kamieniarski, ceramiczny, metalowy, drzewny, papierzany, skórzany. Góry Kruszcowe stały się tedy obok Nadreńskich najważniejszym ogniskiem przemysłu całych Niemiec. W Plauen nad Elsterą i w jego okolicy skupia się tkactwo. Szczególnie znane są wyroby batystów, muszlinów, welonów bawełnianych pod nazwą „plauenkiego towaru“. Wyrobem

welonów zajętych jest 600 tkaczy, którzy dają zajęcie kilkuset szwaczkom i hafciarkom. Oprócz tego rozwinął się szereg fabryk, mających związek z „plaueniskim towarem“, a szkoły przemysłowe i zawodowe wspierają dzielnie przemysł. Wśród nich na 74.000 zamożnych mieszkańców wystarcza jedno tylko gimnazjum. Z przedsiębiorstw przemysłowych bardzo silnie rozwinęło się szewstwo. Wzdłuż Elstery snuje się niemal nieprzerwany szereg przemysłowych osad, poczynający się od górskiego miasteczka Marknekirchen, którego ludność zajmuje się wyrobem instrumentów muzycznych. Annaberg, miasto górnicze, należy dziś do najprzemysłowszych górskich miast gór Kruszcowych. Kwitnie tu przemysł wyrobów pasmanteryjnych, wstążek i wyszywania. Słynie jarmarkami na koronki i fabrykami jedwabiu. W pobliżu kopalnie srebra. Tu żyła i umarła matka koronkarstwa Barbara Uttmann. W pobliżu Geier z największą przędzalnią bawełny w Saksonii. Okolice z powodu ostrości klimatu nazywana bywa „saską Syberją“. Stąd dalej ku wschodowi po wioskach i miasteczkach kwitnie koronkarstwo i hafciarstwo, a nadto tkactwo. Im dalej jednak ku wschodowi, tem przemysł coraz mniejszy, okolice coraz mniej zaludnione. Ogniskiem górnictwa jest Freiberg (30.000 mieszk.), którego kopalnie srebra otwarto jeszcze w 1168 r. Do sprowadzania rud z kopalni do fabryk wykopano kanał, łodzie i okręty niemi obciążone przenoszą z Muldy do kanału przy pomocy maszyny, podnosząc je do wysokości 17 metrów. Założono tu w 1765 r. akademię górnictwą. Ma ona sławę powszechnie światową, ściągającą żądnych nauki nie tylko z Europy, ale i z innych części świata. Wydała też znaczny zastęp uczonych różnych narodowości. W mieście kwitnie przemysł fabryczny jak: odlewnie śrutu, wyroby złote i srebrne, przędzalnie, płóciennictwo i sukiennictwo, wyroby z perłowej masy, wyrób tabakierek i wyroby z pianki morskiej. Obok jednego gimnazjum wiele innych przemysłowych i zawodowych szkół i naukowych stowarzyszeń. Dalej ku wschodowi występuje przemysł drzewny, a w ostatnich czasach rozwija się wyrób zegarków. Wśród kotlin Rudaw powstały znacznie miasta jako bramy do gór, a rozwinęły się na wielkie fabryczne ogniska, do czego pomagają pokłady węgla, a nadto tania siła robocza ludności górskiej. Do takich należy Zwickau (56.000 mieszkańców), nad Muldą, otwierająca drogę w zachodnie Rudawy. Kopalnie podsuwają się pod samo miasto. W mieście i okolicy liczne fabryki rozlicznych wyrobów, jak: pończoszkowych, wełnianych, porcelanowych, garbarnie i olbrzymia fabryka chemicznych przetworów i t. d. Miasto posiada jedno gimnazjum ale różne fachowe zakłady. Od miasta aż do Chemnitz ciągną się wielkie wsi, miasteczka, w których kwitnie pończoszkarstwo.

W rozległej kotlinie Chemnitz (207.000 mieszk.), u wejścia do środkowych Rudaw i na przejściu w niziny, rozwinął się przy połączeniu się kilku dolin z Pleissą dla wielkiego przemysłu fabrycznego słusznie Manchestrem saskim nazwany. Chmura dymów z jego kominów fabrycznych zakrywa cały horyzont. Jest on pierwszym miastem fabrycznym Saksonii. Słynie fabrykami maszyn, przyrządów rękodzielniczych, instrumentów, przędzalń, fabrykami tkackimi i pończoszkowymi. Ludność obywa się znów tylko jednym gimnazjum, zato posiada liczne zakłady fachowe. Głównym ogniskiem sukiennictwa są okolice na północ i zachód od Zwickau. Dla olbrzymiego

przemysłu Rudaw stanowi Lipsk (455.000 mieszkańców) naturalne targowisko, a zarazem skład produktów surowych, służących bądź do wyżywienia ludności przemysłowej, lub też do zaopatrywania jej w produkty do dalszych przetworów. Nosi więc Lipsk przedewszystkiem charakter miasta kupieckiego. Położony na drodze podgórskiej, w głębokiej zatoce nizinnej, weiskającej się pomiędzy Las Turyngski a wał gór bryły czeskiej, łączy w sobie różne ważne drogi z doliny Unstruty, z Harcu, z kotliny Lasu Turyngskiego z pogórza Heskiego i z nad Renu. Z natury położenia wzrastał jako ognisko ważnych dróg, czego wymownym dowodem są liczne boje w okolicy stoczone, a przedewszystkiem pamiętna trzydniowa bitwa narodów w 1813 r. 16., 18. i 19. października, nadto dwie bitwy pod Breitenfeldem w 1631 i 1642 r., bitwa pod Lützen w 1632 r. Wysoka inteligencya i praca mieszkańców stworzyły z Lipska światowe ognisko życia umysłowego i handlu. Odbywają się tu trzy doroczne jarmarki, na które przeciętnie przywożą 25 milionów kilogramów towarów. Obrót pieniężny za towary futrzane i skóry wynosi do 15 milionów marek. Bardzo wybitny jest handel zegarkami szwajcarskimi, szklanymi wyrobami, drogimi kamieniami, perłami, szczecinią i piórami, służącemi do ozdoby. Raz w rok odbywa się ogromny jarmark na wełnę. Lipsk jest pośrednikiem handlu książkami, dziełami sztuki i dziełami muzycznymi. Posiada sam przeszło 500 księgarń, 39 sklepów z utworami muzycznymi. Wychodźcy z Czech założyli tu uniwersytet w 1409 r., który doszedł do świetnego rozwoju, a wspierają go 33 pomocnicze instytuty: jak muzea, laboratoria, ogrody i t. d. Miasto założone na miejscu starosłowiańskiej osady Lipy, przy połączeniu się Pleissy, Elstery i Party, rozdziela się na trzy części: środek z zakładami handlowymi, drugą część otaczającą pierwszą zamieszkuje przeważnie ludność kupiecka, a trzecia na obwodzie zapełniona jest różnego rodzaju fabrykami.

Od Lipska ku południu i wschodowi skupiają się gromady wiosek i miasteczek, wśród ogrodów, winnic, pól znakomicie uprawnych, a wszystkie przemysłowe, fabryczne, a wiele ze wspaniałymi zamkami. Pomiędzy niemi nad Muldą Grimma ze słynną niegdyś drukarnią. Mittweida w pobliżu rzeki Zschapau ze słynnym zakładem technicznym.

Wzdłuż Łaby rozwinęła się kotlina. Wejściem do niej u bramy do Saskiej Szwajcaryi jest Pirna, pamiętna bitwą z wojen śląskich. Po lewym brzegu Łaby stara osada słowiańska Miśnia, zajęta została przez Niemców, i zamieniona na stolicę margrabstwa i biskupstwa, germanizującego kraje słowiańskie. Powstała pod opieką obronnego zamku, zbudowanego na wysokiej skale w 930 r. przez Henryka I., jako pierwszej strażnicy niemieckiej w kraju Łużyczan. Skoro już germanizacya postąpiła daleko na wschód, straciła Miśnia swe znaczenie jako fort, a margrabiowie mogli przenieść się stąd dalej ku południu w rozkoszną kotlinę Łaby do słowiańskiego Drezdina. Miśnia (Misni-Klucz), położona przy ujściu Miśni i Trebiczu do Łaby, wśród winnic, posiada założoną w 1710 r. fabrykę porcelany, słynącą ze swej dobroci, trwałości jak i pięknego malowidła.

Drezno (395.000 mieszk.) powstało jako osada słowiańska w środku kotliny, otoczonej ze wschodu krawędziami porfirowej wyżyny Łużyckiej, okrytej winnicami, a położystymi stokami Rudaw, na których ciągną się urodzajne niwy.



Powstało w miejscu, gdzie boczne dopływy Łaby usypały znaczne nasypy, zwęziły brzegi rzeki, otwały naturalne drogi do sąsiednich gór. Wznosi się na wyższym gruncie w najdogodniejszej kotlinie u przeprawy, wolnej od zalewów rzeki. Stąd podobno od słowiańskiego „trasi“, t. j. przeprawa, poszła nazwa osady Drezno, albo od „drezdin“, co znaczy: zamek obronny. Miasto, wśród uroczych okolic położone, zawdzięcza swój rozwój nie tak naturalnym czynnikom geograficznym, jak raczej pracy ludzi i upodobaniu panujących. Najpierw przeniósł tu swą stolicę margrabia miśnieński Fryderyk Pobożny. Stała stolicą staje się miasto od 1485 r., kiedy po podziale domu saskiego na dwie linie obrał książe Albrecht, do którego margrabstwo Miśnieńskie należało, Drezno za swą rezydencję. Potomkowie jego otrzymali godność elektorską, odebraną wskutek wojny



16. Zwinger w Dreźnie.

szmalkaldzkiej w 1547 r. Janowi Fryderykowi, z linii Ernestyńskiej, a rezydującej w Wittenbergu i nie opuścili swej stolicy, a dochody swe wielkie, płynące z kopalin Rudaw, obracali na wznoszenie wspaniałych budowli i zgromadzanie zbiorów muzealnych. Szczególnie przyozdobiło się miasto w XVIII. wieku a styl roccoco, który wówczas był panującym, wycisnął swe piętno na mieście. Stolica Saksonii należy do najpiękniejszych miast Europy. Zamki, pałace, wille, wspaniałe świątynie, piękne ogrody, szczególnie tarasa przy pałacu Bühlowskim, ogromne zbiory muzealne, galerya obrazów zdobią miasto i ściągają bardzo wiele obcych, którzy stanowią poważną podstawę dobrobytu miasta. Ponad miastem wznosi się kopuła kościoła Matki Boskiej, zbudowana na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie. Osobliwością miasta jest kościół Krzyża (Kreuzkirche), którego wieża zbudowana jest ze słupów, wznoszących się trzema piętrami

ponad sobą. Okazały zamek królewski zdoła wieża 100 metrów wysoka. Japoński pałac, letnie mieszkanie króla Augusta II., przeznaczył król Fryderyk August I. na muzeum umiejętności i sztuki. Znajduje się w nim między innymi 600.000 okazów porcelany chińskiej, japońskiej, saskiej, sewskiej, nadto galeria, zwana Augusteum, wypełniona starożytnymi i nowożytnymi posągami. Zwinger jest znów wspaniałą budowlą, złożoną z sześciu pawilonów, połączonych galerią, a przeznaczoną na zbiory nauki i sztuki. Pośród innych znajduje się tu największa na świecie zbrojownia, pomieszczona w dziewięciu salach. Dziedziniec Zwingeru zdoła 300 drzew pomarańczowych. Pałac politechniki ze



17. Drezno-Altstadt.

wszystkimi budowlami i placem, przeznaczonym dla nowych budowli, obejmuje 17.800 kilometrów kwadratowych. Tutejsza galeria obrazów jest największą i najcenniejszą na ziemi. Wogóle liczne i bardzo cenne biblioteki, różne zbiory i muzea, liczne zakłady naukowe, między którymi jest i akademія muzyczna, zjednały Dreznu nazwę „Florencji nad Łabą“. I znów charakterystyczną jest tu mała ilość, bo tylko czterech gimnazyów. Jakkolwiek Drezno nie ma wyrazu miasta przemysłowego, to przecież prawie połowa jego mieszkańców oddaje się przemysłowi, nie dorównywa też Drezno w handlu Lipskowi, bo 80% jest nim zajętych. W przemyśle najcenniejsze wyroby są: fabrykacja sztucznych wód mineralnych, fabrykacja fortepianów, maszyn do szycia, fabrykacja

słomkowych kapeluszy, sztucznych kwiatów, piór do ubierania kapeluszy, wyrobów ceramicznych, fajansowych. Wokolicy liczne miejscowości przemysłowe. Pomiedzy innymi kwitnie wyrób słomkowych plecionek, któremu oddaje się 12.000 ludzi.

Od Łaby ku wschodowi rzadkie osady, oddzielone od siebie lasami. Dopiero nad Sprewą ciągną się liczne osady, zbite, zbudowane w formie kolistej, jako typowej, podług której budowały się dawne osady Łużyczan. Ku góróm czeskim ciągną się prawie nieprzerwane szeregi osad, których ludność trudni się głównie tkactwem. Stolicą saskich Łużyc Budziszyn (Bautzen) nad Sprewą, starożytna osada słowiańska, w której utrzymują się jeszcze resztki Łużyczan; pamiętne pokojem za Bolesława W. i klęską, zadaną przez Napoleona Prusakom i Rosyanom dnia 20. i 21. maja 1813 r.



18. Las Turyngski (Schwarzburg).

### Księstwa Turyngskie.

Księstwa Turyngskie leżą po większej części na północnych stokach Lasu Turyngskiego. Do nich należą:

Wielkie Księstwo Sasko-Weimarskie ze stolicą Weimarem. Weimar powstał prawdopodobnie koło twierdzy, zbudowanej przeciw Słowianom. Książęta weimarscy przez swe poparcie uczynili miasto ogniskiem sztuk i nauk. Przebywali tu i działali Goethe, Schiller, Herder, Wieland. Utrzymała się dotąd akademja malarska. Eisenach należy do tego szeregu licznych miast, które wypełniają doliny Turyngii; rozwinął się na stokach góry Wartburga, na której wznosi się zamek, pamiętny pobytem Lutra

i pamiątkami po nim. Jena nad Saalą, ze słynnym uniwersytetem, pamiętna klęską Prusaków w 1806 r.

Księstwo Sasko-Altenburskie ze stolicą Altenburg.

Księstwo Sasko-Meiningen ze stolicą Meiningen nad Werrą.

Księstwo Sasko-Coburg-Gothajskie rozdziela się na dwa księstwa: jedno ze stolicą Coburg, a drugie ze stolicą Gotha. Naj-słynniejszy tu na ziemi zakład kartograficzny.

Księstwa domu Reuss podzielone są na dwie linie; na księstwo Reuss ze stolicą Greiz nad Elsterą i na księstwo Reuss-Schleiz, dziś ze stolicą Gerą w pobliżu Elstery.

Kraje domu Schwarzburg dzielą się na księstwo Schwarzburg-Rudolstadt ze stolicą Rudolstadt nad Saalą i na księstwo Schwarzburg-Sonderhausen ze stolicą Sonderhausen nad Wipperą, lewym dopływem Unstruty.

### Królestwo Bawarskie.

Pierwotną kolebką dzisiejszego królestwa Bawarskiego było księstwo Bawarskie, znane dobrze w dziejach za Karola Wielkiego. Za Fryderyka I. otrzymał Bawaryę Otton Wittelsbach. Wittelsbachowie posiadli za cesarza Fryderyka II. palatynat Nadreński. I odtąd Bawaryja dzieli się na dwie części, na Bawaryę nadreńską czyli palatynat Nadreński i na wschodnią nad Dunajem i Menem. W 1805 r. dom Wittelsbachów otrzymał godność królewską. Z nastaniem nowego cesarstwa niemieckiego w 1871 r., dostała się Bawaryja cesarstwu, ale zarezerwowała sobie pewne przywileje, jak naczelne dowództwo swej armii w czasie pokoju i własny zarząd poczt i telegrafów.

Przestępując Bawaryę od jeziora Badeńskiego, wchodzimy w kraj pełen powabu i przypominający okolice nadreńskie. Wielkie jeziora, ciepłe powiewy południa, umajone wzgórza sadami pięknych owoców i winnicami składają się na piękno okolicy. Dalej na wschód lasy szpilkowe okryły kraj alpejski bujnym płaszczem zieleni lub wybornymi pasznistwami halami, po których wypasują się stada znakomitego bydła, stanowiącego poważną podstawę dobrobytu kraju. Na północ zwały się wody alpejskie w kilka większych łożysk, utworzonych przez dawne lodowce i odpłynęły do Dunaju po hudyh żwirach. Pomiędzy nimi zaległy gliny, a na nich ogrody, pola uprawne lub łąki, miejscami znaczne jeziora, jak: Chiem, Wurm, Ammer i inne, uwieńczone lasami szpilkowymi. Żyzność okolicy wzrasta coraz bardziej postępując ku Dunajowi. Między Izarą a Dunajem zajmuje rozległe pole uprawa chmielu.

Na podgórzu alpejskiem osiadła ludność szwabska i bawarska. Ostatnia wyparła na północ Turyngów, na zachodzie parła na Szwabów, na południe dostała się w głębokie doliny alpejskie, wypierając dalej ku wschodowi Słowian. Szczep bawarski odegrał wybitną rolę w dziejach, dziś oddaje się przeważnie rolnictwu. Szczep szwabski, zamieszkujący zachodnie okolice kraju, rozwinął więcej przemysłu rękodzielniczego i fabrycznego niż szczep bawarski.

Na północ od Dunaju wznosi się kraina tarasowa Jury Szwabsko-Frankońskiej. Po grzbietach jej pusto. Spadłe deszcze wsiakają w jej miękkie skały, rozwierają głębokie doliny i zbierają się w nich w silne źródła.

Zapobiegliwa praca człowieka przy pomocy odpowiednich pomp wyciągnęła z głębokich dolin wodę na wyżynę, po której rozprowadza ją do osad. Osady te zawdzięczają swój byt tej sztucznej wodzie, która bywa używana także do nawadniania pól. Pomiędzy górami tworzą się kotliny niezbyt urodzajne, miejscami nawet zapełnione lotnym piaskiem, jak n. p. w okolicach Norynbergi. Zalegają tu wielkie lasy. W kotlinie Frankońskiej głównym produktem jest chmiel. Wschodnie okolice tej krainy zajmuje plemię szwabskie, zachodnie frankońskie.

Ludność przeważnie rolnicza. Spichrzem zbóż są okolice na prawym brzegu Dunaju i wokoło Nördlingen na równinie Riesu (Rhaetia) na wyschniętym dnie jeziora, którego wody odprowadził potok Wörnitz, przebiwszy się wązkim, skalistym wyłomem do Dunaju. Bardzo wiele uprawiają chmielu. Grafit wyborny stworzył wielką fabrykację ołówków Fabera, porcelanka koło Passawy dała podstawę do wyrobu naczyń porcelanowych, kamień litograficzny w Solnhofen ma wielkie znaczenie. Bawarya posiada gliny farbierskie, wiele źródeł mineralnych, z których wody w Kissingen mają światową sławę. Brak w większej ilości węgla kamiennego powstrzymuje rozwój wielkiego fabrycznego przemysłu. Mimo to przy usilnej pracy mieszkańców jest on w ciągłym rozwoju, a ogniskami jego są Norynberga, Augsburg, Fürth i Schwabach. Najbardziej rozwinęło się piwowarstwo. Ono samo daje państwu podatku na 40 milionów marek rocznie. Obok niego pracują Bawarowie we wszystkich innych kierunkach przemysłu. Bawarya należy do tych wyjątkowych krajów, które więcej wywożą niż przywożą.

Bawarya dzieli się na Górną i Dolną Bawaryę, Dolny Palatynat i Górny z Regensburgiem, Górną, Środkową i Dolną Frankonię z Aschaffenburgiem i na Szwabię i Neuburg.

Rozwój osad w krainie przedalpejskiej zawisł przede wszystkim od przejść i przełęczy w sąsiednie kraje, a więc do Włoch, stąd bowiem wychodził i wychodzi ruch w kraje śródziemnomorskie. Doliny rzeczne wytyczyły tu dla dróg i osad główne kierunki, a wcinając się w Jurę Bawarsko-Frankońską, ułatwiły komunikację z północy Niemiec w te strony. Los tych osad zawisł nie tylko od samych stosunków geograficznych, ale także od wypadków historycznych. Rzymianie budowali tu twierdze dla zamknięcia przejść alpejskich do Italii. Z ich upadkiem twierdze i obozy rzymskie zamieniły się na germańskie osady. W wiekach rozwoju chrześcijaństwa stały się ogniskami chrześcijaństwa, skąd się ono na wsze strony rozchodziło stacyami pielgrzymów, spieszących do wiecznego miasta, Rzymu, a zarazem były one ogniskami składu towarów, służących do wymiany potrzeb ludności między północą a południem, wschodem a zachodem. Reformacja obniżyła zapal do pielgrzymek rzymskich, a nadto nowe drogi oceaniczne zmieniły kierunek wielkiego ruchu handlowego, a przeto wpłynęły niekorzystnie na rozwój miast podalpejskich. W ostatnich znów czasach, podniesiony ruch wpływa korzystnie na rozwój wogóle miast, a także i miast podalpejskich.

Regensburg (Regina Norica, Ratisbona, 45.000 mieszk.), powstał na prawym brzegu Dunaju, dokąd najdalej ostatnimi kończynami wysuwają się przedgórze alpejskie, a z północy rzeki Nab i Regen otwierają drogi w krainy północne. Był Regensburg od 14 r. przed Chr. twierdzą rzymską, a zarazem

pośrednikiem Italii w handlu z Hermundurami. Był następnie stolicą księstwa Bawarskiego, a w XI. i XII. wieku stolicą cesarzy. Dziś jest ogniskiem kolei i stolicą górnego Palatynatu. Z wyrobów przemysłowych zasługują na uwagę słynne ołówki. Z utrwaleniem się potęgi niemieckiej na wschodzie rozdzieliły się drogi na przedgórzu alpejskiem: jedna poszła na północny zachód, na Ulm, druga do Frankonii. Rolę Regensburga objął następnie Ulm w dzisiejszym Württembergu. Miejscem tego rozszczępienia się dróg jest Augsburg (89.000 mieszk.), dawna osada rzymska (Augusta Vindelicorum), zbudowana na tarasie, oddzielającym burzliwy Lech od spokojnego Wertechu. Czasy jego najświetniejsze przypadają na wiek XVI., kiedy w stosunkach handlowych ze wschodem była pośredniczką Italia. Dokonywały się tu największe obroty pieniężne, a domy bankowe n. p. Fuggerów zajmowały decydującą rolę w kwestyach pieniężnych Europy; były tu także nadworne banki cesarzy. Ze zmianą



19. Dolina Dunaju pod Regensburgiem.

kierunków dróg kupieckich zeszedł Augsburg do podrzędnego stanowiska. Pracowitość i przemysłowość jego mieszkańców wywołały wielki przemysł, zwłaszcza budowy maszyn i wyrobów tkackich, który stanowi podstawę dalszego rozwoju miasta, a wody Lechu dostarczają taniej siły motorowej dla fabryk. Augsburg pamiętny jest sejmami i bitwą z Węgrami. Zawiera cenne budowle średniowieczne, jak ratusz, najpiękniejszy w Niemczech, z wielką galerią obrazów i złotą salą z 52 oknami. Dawna jednak rola Augsburga przeszła na Monachium.

Nad Dunajem Neuburg, stolica niegdyś księstwa tego nazwiska. Hochstädt, pamiętny bitwą z 1704 r., w której książę Eugeniusz i Marlborough pobili Francuzów. Donauwerth, w pobliżu Schellenberg, pamiętne klęską Francuzów i Bawarów w 1704 r. Füssen nad Lechem, ze zamkiem, w którym elektor Maxymilian III. zawarł pokój z Maryą Teresą

w 1745 r. Na północ Nördlingen wśród urodzajnego Riessu. Hohenschwangau w pobliżu Lechu z prześlicznym letnim parkiem króla Maxymiliana II. Lindau, port nad jeziorem Bodeńskim.

Monachium (500.000 mieszk.). W miarę jak miasta niemieckie poczuły siłę w swych stosunkach handlowych, poczęły się uwalniać z pod wpływu książąt, czyniąc im najrozmaitsze przeszkody, byle tylko nie obierali ich za swe rezydencye; najbogatsze zaś okolice zajmował kościół. Tak więc panującym bawarskim wypadł nudny, chudy, brzydki szmat ziemi do zamieszkania, a było to miejsce dzisiejszego Monachium. Miasto, założone w 1153 r. przez Henryka Lwa u przeprawy przez Izarę, było zrazu komorą celną na sól, przewożoną z dóbr kameralnych do Augsburga i Ulmu. Leży na wysokości 527 metrów nad poziomem morza, należy przeto do miast najwyżej nad poziomem morza położonych. Rozwój jego szybki rozpoczął się po wojnie trzydziestoletniej i rewolucyi francuskiej, to jest od chwili powiększenia obszarów Bawaryi. Póki jeszcze ludności wystarczały drogi kołowe, to i liczne dość przejścia alpejskie były dla nich wystarczające, a one kierowały się w różne strony, w kraj przedalpejski. Z chwilą jednak zbudowania kolei nad Innem do Tyrolu, drogi wozowe opustoszały, a ruch główny przeniósł się na tę linię. Bliżej tej linii leży Monachium. Ono tedy ściągnęło na siebie ruch, odbierając go między innymi Augsburgowi. Na Monachium zdąża także kolej główna od Konstantynopola do Paryża. Monachium legło dziś na krzyżujących się wielkich drogach europejskich i tym też przez nowożytne życie stworzonym stosunkom zawdzięcza miasto podstawę swego rozwoju. Zrazu sztuczna stolica uzyskała następnie naturalne warunki rozwoju. Do jego wreszcie rozwoju panujący bawarscy przyłożyli się także niepoślednio, uczyniwszy je miastem nauki i sztuki. I taki też charakter wyciśnięty jest na całym mieście. Już w XVI. wieku ceniono Monachium jako ognisko sztuki pięknej i pięknych wyrobów przemysłowych. W środku miasta wznosi się na placu słup marmurowy, a na nim ze spiżu połączana Matka Boska z Dzieciątkiem Jezus, tuż przy placu wspaniały ratusz. Po mieście wiele placów wysadzanych drzewami, zdobionych bardzo licznymi posągami ze spiżu, granitu lub marmuru. Najwspanialszą ulicę Maxymiliana zdobią posągi i pałace w najrozmaitszych stylach. Do największych i najokazalszych budowli należy pałac królewski, ozdobiony malowidłami i rzezbami najznakomitszych nowoczesnych mistrzów. Parter jego zdobią malowidła, odnoszące się do Nibelungów, górne piętra zaś zdobią malowidła, odnoszące się do dzieł poetów greckich i niemieckich. Wśród ogrodu wznosi się wspaniała sala, na uroczystości dworskie przeznaczona; na jej wierzchu urządzono piękny ogród zimowy. Wspaniała stara pinakoteka w stylu rzymskim mieści między innymi 1300 obrazów, posiadających wielką wartość. Nowa pinakoteka przeznaczona jest na pomieszczenie obrazów nowszych mistrzów, a nadto na malowidła na porcelanie. Glyptoteka mieści w sobie wspaniały zbiór znakomitych rzeźb. Pałac wystawy sztuki zbudowano w stylu korynckim. Budowle te otaczają plac królewski. Największą część wspaniałych budowli zawdzięcza Monachium królom: Ludwikowi I. i Maxymilianowi II. Monachium jako miasto umiejętności i sztuki, a przedewszystkiem tej ostatniej, ściąga tysiące obcokrajowców bądź zwiedzających je, bądź też na naukę. Monachium oprócz licznych zbiorów i muzeów posiada bibliotekę,

liczącą 1,300.000 tomów, a 24.000 rękopisów. Główne życie mieszkańców zwrócone jest ku nauce i sztuce. Miasto tedy nie odznacza się ani silnym ruchem handlowym ani przemysłowym, a wywiera wpływ wogóle na życie mieszkańców Bawaryi, których zmysł artystyczny wszędzie widzieć się daje, tak w budowie jak i w urządzeniu domów, nawet w układaniu bruków po ulicach w mozaikę i desenie. Uczucie religijne, połączone z poczuciem artyzmu stworzyło tu nawet u ludu miejskiego piękne dzieła. Dosyć często można spotkać po polach lub ogrodach krzyże, pomniki, wystawione przez potomstwo z wdzięczności i czci ku zmarłym rodzicom, po których ojeowiznę otrzymało.

Z przedsiębiorstw przemysłowych najwięcej rozwinęło się browarnictwo. Handel ułatwiają dwa razy do roku ośmiodniowe „dulty“ czyli jarmarki w samym mieście i dwa inne na przedmieściu. Osobne jarmarki są na sukna,



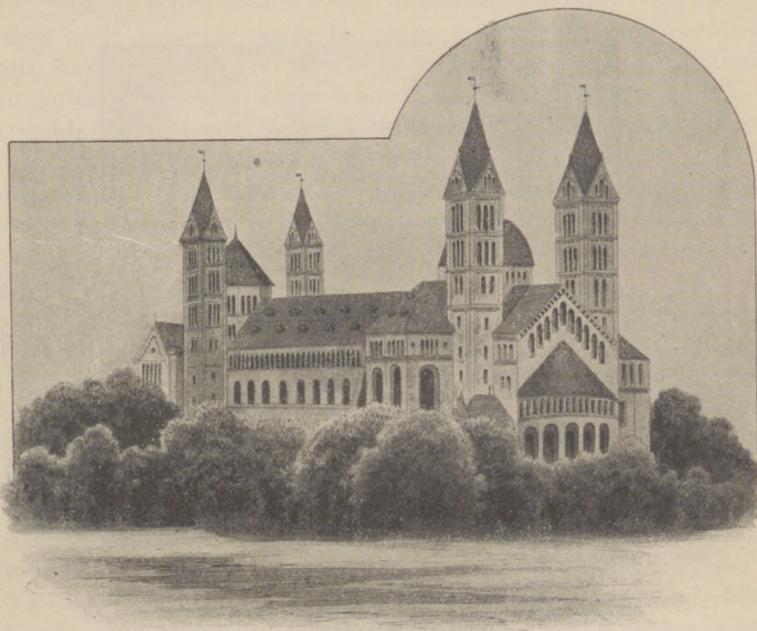
20. Kopalnie torfu w górnej Bawaryi pod Dachau.

lodeny i chmiel. Przy takim ruchu naukowym i artystycznym zastajemy w stolicy tylko dwa gimnazya humanistyczne, a to dla naszych stosunków znów powinno być nauką. Pod miastem w zachodniej stronie wznosi się ogromny posąg spiżowy Bawaryi, 26,5 metrów wysoki. Wewnątrz posągu prowadzi do głowy 126 schodów. W głowie jest miejsce na sześć osób. Widok z niej rozległy. Za posągiem stoi „Ruhmeshalle“, przeznaczona na pomieszczenie biustów słynnych Bawarów.

Pod stolicą Nymphenburg ze wspaniałym letnim pałacem królewskim; stąd na północ Schleisheim, znów z letnim pałacem królewskim. Wogóle najpiękniejsze okolice nad wodospadami, wśród lasów lub nad jeziorami wyzyskano na budowę czarodziejskich zamków królewskich, które budzą podziw, sprowadzają licznych podróżnych, ale które też pochłoneły ogromne sumy.



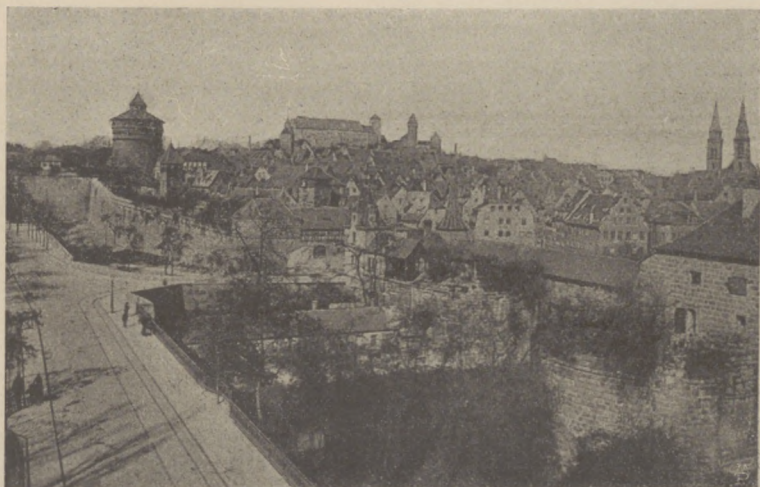
Andechs, w pobliżu jeziora Ammer, dawna siedziba hrabiów tego nazwiska. Oberammergau, wioska nad rzeczką Ammerą, wśród Alp, ze szkołą rysunków i ze szkołą przemysłową, z ludnością, wykonującą piękne rzeźby z drzewa. Na przedstawienia pasyjne, odbywające się tu co dziesięć lat, ściągają się ludność z Europy i z Ameryki. Tölz nad Izarą z zakładem leczniczym, z jodowymi źródłami. Mühlendorf nad Innem, w pobliżu na zachodzie Ampfing, pamiętne bitwą z 1322 r. 28. września, w której wódz Ludwika bawarskiego Schweppermann odniósł zwycięstwo nad Fryderykiem Pięknym austriackim, a w wojnie śląskiej pobił Seckendorf Austryaków w 1742 r. Na drodze do Monachium Hohenlinden, wieś, pamiętna bitwą z 1800 roku Francuzów z Austryakami. Berchtesgaden obfituje w pokłady soli. Wydobywają tu



21. Tum w Spirze.

sól kamienną lub ją wywarzają i prowadzą stąd do położonego dalej na północ Reichenhallu w bryłach lub jako warzonkę. Z Reichenhallu prowadzą solankę aż do Rosenheimu, gdzie ją z powodu wielkiej obfitości lasów mogą wywarzać. W samym Reichenhallu jest 30 źródeł solnych, gdzie też i zakład kapielowy jest urządzony. Z licznych osad, skupionych nad Izarą, zasługuje na uwagę Freising, stolica niegdyś słynnego biskupstwa. Dalej na północ nad Izarą Landshut, stolica Dolnej Bawaryi, założona na rozkaz Ottona z Wittelsbachu przez żydów, wśród bardzo kwitnącego ogrodnictwa. Passawa (18.000 mieszk.) leży amfiteatralnie w bardzo uroczej okolicy na stokach pagórków, przy połączeniu się Innu z Dunajem, była niegdyś osadą rzymską pod nazwą Piatava Castra, następnie stolicą biskupów; pamiętna jest pokojem z protestantami w 1552 r.

Od Dunaju na Regensburg prowadzi od dawna ważna droga do Menu. Na tej drodze powstały liczne miasta, jak Bamberg (42.000 mieszk.) w górnej Frankonii przy ujściu Regnitzu do Menu; jest on siedzibą arcybiskupa. Erlangen (23.000 mieszk.) słynie fabrykacją zwierciadeł, rękawiczek, pończoszkowych wyrobów, grzebieni i szczotek. Fürth (54.000 mieszk.), przy połączeniu się Pegnitzu z Regnitzem, miasto bardzo przemysłowe. Słynie wyrobami zegarków, ołówków, farb, wyrobów mosiężnych, drewnianych, galanteryjnych, optycznych instrumentów, mosiężnych zabawek. Słynie także z wyrobu dziecinnych trąbek. Kolej, stąd prowadząca do Norynbergi, jest jedną z najdawniejszych na kontynencie. Założoną została w 1834 r. Wszystkie te przydrożne miasta przewyższyła Norynberga (261.000 mieszk.), raz dlatego, że była wolnym miastem, miała tedy swobodę rozwoju, powtóre, że stąd na wszystkie strony dolinami wśród gór łatwe połączenie z wielkimi drogami handlowymi. Ludność nareszcie bardzo ruchliwa, zapobiegliwa, stworzyła poważne ognisko handlu



22. Norynberga.

i przemysłu. Miasto jeszcze rzymskie (Norimberga, Norica) nosi na sobie cechy średniowieczne. W wielu razach przypomina Kraków. Ponad miastem góruje zamek, siedziba dawniej Hohenzollernów; poniżej wznoszą się ostre szczyty domów, wokoło miasta głęboki rów i mury obronne z 300 mniejszymi i większymi wieżami. Nowsze domy, a nawet całkiem nowożytny dworzec kolei dostrajają się zupełnie do średniowiecznej struktury miasta. Kościoły zawierają wielkie pamiątki, bądź malowidła, bądź rzeźby z dawniejszych czasów, n. p. kościół św. Wawrzyńca posiada rzeźby Wita Stwosza, malowidła van Dyka, pomniki Albrechta Dürera i Hansa Sachsa. Norynberga uchodziła w XVI. wieku za pierwsze miasto Niemiec. Była siedzibą uczonych i artystów, siedzibą wielkiego przemysłu artystycznego. Przebywali tu Regiomontanus, Wit Stwosz, Piotr Vischer, Albrecht Dürer i Hans Sachs. Do dziś dnia słynie Norynberga swymi wyrobami zabawkowymi, znanymi pod nazwą „Nürnberger Tand“. 136 warsztatów, a przeszło tysiąc ludzi zajętych jest sporządzaniem

ich z drzewa, papieru maché, gutaperki i z metalu. Pod względem piękności przewyższają one podobny towar berliński i kasselski. Rozwija się tu nadto cały szereg innych fabryk. Największe na całą Europę są tu fabryki ultramarynu.

Beyreuth (29.000 mieszk.), stolica górnej Frankonii nad Czerwonym Menem, u stóp gór Smereczanych, rozpoczyna szereg gęstych osad nad Menem. Niegdyś stolica margrabstwa Brandenbursko-Beyreuthskiego na handlowej drodze do Norynbergi uprawia bardzo przemysł wyrobów płóciennych, wełnianych, bawełnianych, nożów i t. p. Słynie pałacem opery, jednym z największych w Niemczech i teatrem Ryszarda Wagnera. Kulmbach nad Białym Menem. przemysłowe miasto z ogromnymi browarami. Ansbach na krzyżujących się drogach, wychodzących od Dunaju do Menu i z Norynbergi do Neckaru.



23. Stuttgart.

Nad Menem po Frankfurcie najładniejsze miasto Würzburg, stolica dolnej Frankonii. Aschaffenburg, dawna letnia rezydencja arcybiskupów mogunckich. W Palatynacie Nadreńskim głównym miastem jest starożytna Spira, niegdyś obóz zimowy Cezara, następnie rezydencja Merowingów i Karolingów i cesarzów z domu saskiego, miejsce pełne historycznych wydarzeń. Ozdobą miasta jest katedra, zbudowana w stylu romańskim przez cesarza Konrada II., Henryka III. i IV. Zweibrücken, niegdyś stolica księstwa tej nazwy.

#### Królestwo Württembergu.

Królestwo Württembergu powstało z dawnego księstwa tego nazwiska i innych okolicznych posiadłości. W 1805 r. uzyskało tytuł królestwa. Położone w części na szwabskiej Jurze, w Czarnym Lesie, w podgórskich ich okolicach

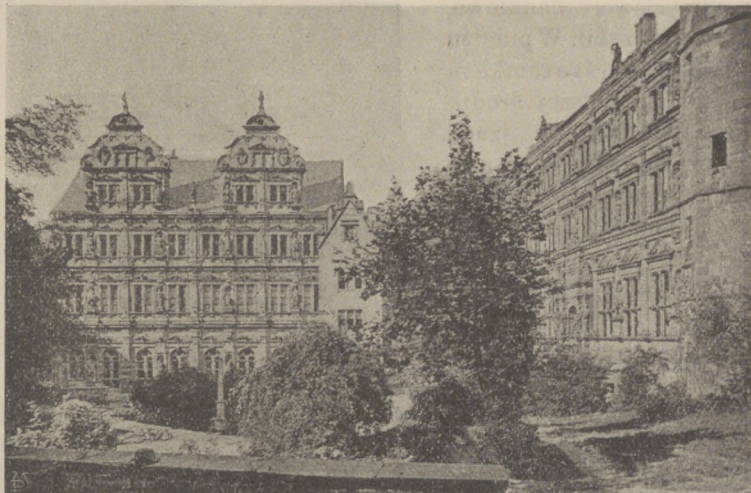
i w urodzajnych nizinach Neckaru i jego dopływów. Ludność pochodzenia alemańsko-szwabskiego, na północy frankońskiego, religii przeważnie protestanckiej, w mniejszej ilości katolickiej, zajmuje się rolnictwem, chowem bydła, winnicą, ogrodem i sadem i jak tu wszędzie na zachodzie przemysłem. Stolica państwa Stuttgart (176.000 mieszk.). Położenie w bocznej ciasnej dolinie Neckaru nie sprzyja rozwojowi miasta. Rozwój swój zawdzięcza miasto temu, że jest stolicą, a powtóre wielkiej przemysłowości mieszkańców. Szczególnie zasługuje na uwagę rozwinięty ruch drukarstwa i handel książkami. Istnieje tu 115 księgarni. Z licznych zakładów przemysłowych zasługuje na uwagę fabrykacja farb. Na wschód od Stuttgartu Gmünd słynie wyrobami złotowniczymi i jubilerskimi. U wylotu doliny Neckaru Cannstadt, nazywany Wersalem Württembergu, nadto miasto przemysłowe, handlowe, z kąpielami leczniczymi. W pobliżu Waiblingen, niegdyś ze zamkiem Hohenstaufów. Na dalszej drodze do Menu Ludwigsburg, druga rezydencja królewska, z rozwiniętym przemysłem, między innymi wyrobów słomianych. Marbach, miejsce urodzenia Schillera. Heilbronn na północnej krawędzi Czarnego Lasu, z wyrobami przemysłowymi, szczególnie przyrządów matematycznych i fizykalnych. W pobliżu Weinsberg z ruinami zamku, pamiętnego z walki 1140 r. Gibelinów z Welfami. Friedrichshall z kąpielami solnemi. Na tej samej drodze Neckaru z południa Esslingen ze słynną fabrykacją wyrobów optycznych i fizykalnych. Tübingen ze słynnym i starym z 1477 r. uniwersytetem. Nad Dunajem twierdza Ulm (43.000 mieszk.) miała w czasie, kiedy drogi ze wschodu szły wszystkie do Włoch przez Alpy, doniosłe znaczenie, była stolicą Szwabii i pośredniczyła w ruchu handlowym, dokonywającym się na Dunaju do Alp i do Szwabii. Ze zmianą dróg handlowych straciła na znaczeniu, dziś jako położona na drogach, idących od jeziora Bodeńskiego i z pod alpejskiej krainy na Dunaj i do Szwabii, zajmuje ważne strategiczne stanowisko. Z dawnych świetnych czasów pozostało wiele cennych budowli, między innymi wspaniała świątynia gotycka. Nad Kocherą, dopływem Neckaru, Hall ze słynnymi kąpielami solnemi.



24. Monastyr w Ulmie.

### Wielkie Księstwo Badeńskie.

Wielkie księstwo Badeńskie rozwinęło się z margrabstwa tego nazwiska, który to tytuł przyjął Herman I., pochodzący z młodszej linii Zöhringów. Odnacza się wielką różnorodnością okolicy. Przytyka w części do jeziora Bodeńskiego, obejmuje część Jury szwabskiej, większą część Czarnego Lasu, część doliny Nadreńskiej, doliny nad Menem i stoki Lasu Odeńskiego. Kraj odnacza się wielką żyznością, rolnictwo jest też w bardzo kwitnącym stanie, a prócz tego kwitnie uprawa wina. Po stokach Czarnego Lasu i łąkowej równinie nadreńskiej gęsto pobudowały się osady. Freiburg w Breisgau (62.000 mieszk.) z uniwersytetem z 1454 r., dla bardzo pięknego położenia i łagodnego klimatu ściągają wiele gości na pobyt. Posiada wspaniały tum gotycki. Z ruchu handlowo-przemysłowego zasługuje na uwagę handel księgarski, miedziorytnictwo i litografia,



25. Heidelberg.

nadto wyrób jedwabnych wstążek, muzycznych i chirurgicznych artykułów. Pod miastem ruiny zamku rodziny Zöhringów, z których wywodzi się dzisiejszy dom panujący w W. Księstwie Badeńskim. Breisach nad Renem, obronne miasto na odosobnionej bazaltowej górze. U stóp Kaiserstuhlu Sasbach, pamiętne bitwą za Ludwika XIV. Wśród równin twierdza Rastatt, w pobliżu na południu Baden-Baden wśród gór, należy dla swych gorących źródeł do najświetniejszych kąpieli. Przybywa tu rocznie do 40.000 gości. Łagodny klimat umożliwia leczenie i w zimie. Karlsruhe (97.000 mieszk.) należy do owych nielicznych miast założonych przez książąt. Rozwinęło się od chwili, kiedy margrabiowie przenieśli tu swą rezydencję ze sąsiedniego miasta Durlach. Heidelberg (40.000 mieszk.) u wylotu doliny Neckaru z gór Lasu Odeńskiego na dolinę Nadreńską, otoczony lasistymi górami i winnicami. Okolice jego zdobią okazałe ruiny zamku, w którym przebywali niegdyś elektorowie Palatynatu. Słynie przede wszystkim przez swój uniwersytet, założony w 1386 r.

Mannheim (140.000 mieszk.) w pobliżu ujścia Neckaru do Renu, ma znaczenie jako ostatni port na Renie, do którego wnętrza statki dochodzą. Był dawniej rezydencją palatynów nadreńskich. Rozwija się silnie przemysł fabryczny. Znana jest między innymi na targu „woda mannhemska“ czyli likier. Z pomiędzy licznych zakładów naukowych posiada jedno gimnazjum. Stockach w pobliżu portu, pamiętny bitwą z 1799 r., w której arcyksiążę Karol pobił Jourdana, posiada siarczane źródła lecznicze. Konstancya rozwinęła się po południowej stronie jeziora Bodeńskiego wśród gęsto zasianych osad po jego brzegach, połączona z drugim brzegiem przez most, pamiętna jest słynnym konciliem z 1444—1418.

#### Wielkie Księstwo Hesskie.

W. Ks. Hesskie utworzone zostało w 1806 r.; przecięte ważną linią komunikacyjną Renu, posiada na niej pełne uroku okolice. Obejmuje część Lasu Odeńskiego i część wyżyny po lewym brzegu Renu. Ludność należy w części do plemienia Chattów, w części do szczepu zachodnio-frankońskiego i szwabskiego. W przeważnej części mieszkańcy są religii protestanckiej, w mniejszej katolickiej. Ludność zajmuje się głównie rolnictwem i chowem bydła. Z przemysłowych wytworów najwięcej mają znaczenia lakierowane i farbowane skóry, wytwory chemiczne, instrumenty muzyczne, biżuterie i wyroby słomkowe.

Góry Vogelsberg są słabo zaludnione. Zato doliny Wetterau i Lahnu roją się od ludności. Giessen, miasto uniwersyteckie.

Południową część przecina Ren i dzieli na krainę Starkenburg i Rhein-Hessen. Kraina to pełna starodawnych osad. W ostatniej leży Wormacya, słynna z licznych zjazdów. Moguncya (77.000 mieszkańców) jest twierdzą, zamykającą drogę z Francji do Niemiec, posiada cenne starożytne zabytki, jako stolica pierwszego arcybiskupa Niemiec. Dziś ma wybitne znaczenie handlowe i przemysłowe z pośród miast nadreńskich. Bingen wśród winnic nad Nahą. W krainie Starkenburg stolica kraju Darmstadt (64.000 mieszk.) rozwija się jako miasto przemysłowe i handlowe. Offenbach jest miastem fabrycznym.

#### Księstwo Waldeck.

Księstwo Waldeck składa się z właściwego księstwa Waldeck i z księstwa Pymont. Pierwsze z nich należy do najwyższej położonych krajów między Renem a Wezerą, dochodzi bowiem w niektórych miejscach do wysokości przeszło 800 metrów, drugie jest rozkoszną doliną, zamkniętą górami Zachodnio-Nadwezerskimi, w której znajduje się wiele źródeł mineralnych. Głównem miastem jest Arolsen.

#### Kraje koronne Alzacya i Lotaryngia.

Alzacya i Lotaryngia przechodziły w dziejach różne koleje jako graniczne kraje pomiędzy dwoma ekspansywnymi ludami, stawały się własnością to Francji, to Niemiec, aż wreszcie wskutek morderczej walki Niemiec z Francją w r. 1870 i 1871 przypadły Niemcom.

Alzacya wzięła swą nazwę od rzeki Ill albo od słowa Elisass t. j. kraj obcy, należący do Rzymian, który zajęli Alamanowie. Stanowiła ona część księstwa Szwabskiego. Po upadku Hohenstaufów rozpadła się na liczne części,

które z czasem dostały się Habsburgom, a od nich w pokoju westfalskim przeszły do Francji.

Wśród żywiołu niemieckiego znajdują się osady francuskie. Gęstość zaludnienia wielka, bo na kilometr kwadratowy wypada 139 mieszkańców. Kwitnie uprawa roli i wina; przemysł wysoko rozwinięty, zwłaszcza przemysł tkacki bawełniany. W górnej Alzacji Strassburg (150.000 mieszkańców), nad Illem, jest ogniskiem życia umysłowego i gospodarczej działalności kraju. Środek miasta przypomina średniowieczne miasta niemieckie, ku obwodom rozwinęły się nowe dzielnice, skupiające w sobie ruch przemysłowy i handlowy. Ponad miastem, widziana zdala z wielkich równin wznosi się wspaniała wieża tumu gotyckiego. Wokoło potężne forty bronią miasta i dróg, prowadzących z Francji do Niemiec. Kolmar, pamiętny bitwą Ludwika Pobożnego z synami. Schlettstadt, dawniej obronne miasto.

Fabrycznym przedewszystkiem miastem jest Mühlhausen (83.000 mieszk.). Najśłynniejsze są fabryki wyrobów bawełnianych i budowy maszyn. Przemysł jego dostarcza wogóle płótna, kattunu, muslinu, sukna, materyi jedwabnych, skór, pergaminu, zabawek i innych wyrobów. Mühlhausen słynie także ze swoich farbiarń i drukarni, w których wykonywane bywają na materyach piękne desenie i rysunki.

Lotaryngia rozciąga się na wyżynie. Mniej żyzna i o połowę słabiej rozwinięta od Alzacji, posiada bogate pokłady rudy żelaznej. Metz (58.000 mieszk.) nad Mozela, na wzgórzu. Była tu osada jeszcze w przedhistorycznej epoce, następnie posiadali ją Gallowie i Rzymianie; zburzył ją Atylla w 451 r. po Chr. Dźwignęli ją Niemcy. Wznosi się uroczo amfiteatralnie do góry i jest silną twierdzą.

## Cesarstwo Rosyjskie.

Ani tak olbrzymiego, ani tak gwałtownie wzrastającego, ani tak pełnego różnorodności państwa niema na kontynencie Europy i wogóle na kuli ziemskiej jak Rosya. Bezbrzeżny świat stepów ułatwił jej rozrost na wszystkie strony aż po brzegi trzech oceanów: Lodowatego Północnego, oceanu Atlantyckiego i oceanu Wielkiego. Natura stepów wlała tu w człowieka pęd dojścia aż do mocnych granic naturalnych, wystaliła siły człowieka i pchnęła go do junaetwa i do zaborów. Bezbrzeżne stepy nęciły także i hordy azyatyckie do zaborów. Szły one na Europę, zalewały Słowiańszczyznę i gnębiły przedewszystkiem lud ruski, który rozpadły na liczne drobne księstwa, nie miał dosyć siły oporu. Chronił się tedy z krańców niziny do środka za lasy i stworzył nowe ogniska życia politycznego nad Klazmą, Jauzą i Moskwą, dając początek powstaniu Włodzimierza, Moskwy i Suzdału. Nowe organizmy rozwinęły więcej życia od dawnych. Pod naciskiem książąt suzdalskich upada zwierzchnictwo Kijowa nad Rusią. Ludność Suzdalszczyzny miesza się z plemionami mongolskiemi, z Ugromi i Bułgarami, z czego wytwarza się z pierwiastków słowiańskich i mongolskich nowa narodowość, zwana zrazu moskiewską, potem rosyjską, ruską, w przeciwstawieniu do Rusinów czyli Małorusinów lub ludności rusińskiej.

Moskwę założył w 1147 r. Jerzy Dołhoruki, książę na Suzdału. Za Daniela otrzymała Moskwa tytuł księstwa; syn Dołhorukiego uzyskał

u hana Uzbeka godność wielkiego księcia włodzimierskiego w 1328 roku, a stolicę swą przeniósł do Moskwy. Odtąd tytuł wielkich książąt przeszedł na książąt moskiewskich. Andrzej Bogolubski napadł Kijów, zburzył go i spalił, a ludność jego w pień wyciął. Suzdalczycy zawładnęli wnet i ruskim Nowogrodem, ulegali hordzie Kipczackiej, od ruskiej ludności dla hanów ściągali haracz, a pod jego osłoną szerzyli zabór. Wielki książę Dymitr począł łamać potęgę Złotej Hordy, podniósł broń i odniósł nad nią zwycięstwo na polach Kulikowskich nad Donem, skąd i tytuł Dońskiego otrzymał. Właściwym oswo-bodzicielem państwa z pod władzy hordy Kipczackiej w 1480 r. jest wnuk jego Iwan III. (1462—1505). On zawojował rzeczypospolite: Nowogrodzką i Pskowską, posunął granice aż po morze Białe, ożenił się z Zofią, córką Tomasza Paleologa, brata Konstantyna, ostatniego cesarza bizantyńskiego, przyjął za herb bizantyńskiego orła dwugłowego. Iwan IV. podbił carstwa: Astrachańskie i Kazańskie. Za niego zapuścił się awanturiczny kozak Jermak na Syberyę i zajął ją na rzecz państwa Moskiewskiego. Rozejmem andru-szowskim w 1667 r. otrzymuje Moskwa za panowania Aleksego Michajłowicza Smoleńsk, Siewierz, Czernichów i Ukrainę zadnieprzańską. Za panowania cara Piotra W. (1689—1725) dochodzi Rosya do europejskiego znaczenia. Piotr W. dokonuje podboju ziem szwedzkich: Inflant, Estonii, Ingermanlandyi, na południe opiera granice aż po morze Czarne, zabiera Turcyi Cherson, a nad morzem Azowskiem Taganrok. Na zdobytej ziemi szwedzkiej buduje Petersburg, przenosi stolicę z Moskwy do niego, przez co „wybija okno do Bałtyku“, a przez Bałtyk uzyskuje połączenie z Europą zachodnią. Rozbiory Polski w r. 1772, 1793 i 1795 r. oddają w ręce Rosyi Królestwo Polskie, Litwę, Ukrainę, Wołyń i Podole. Na Turcyi zdobywa Rosya kraje nadcarnomorskie pod nazwą Nowo-Rosyi. Kurlandya oddała się Rosyi w 1795 r. dobrowolnie. Alexander I. zabrał Szwecyi w 1809 r. Finlandyę, a Turcyi Bessarabię. Cesarz Mikołaj I. dostał od Turcyi część krajów kaukaskich. W 1867 r. sprzedała Rosya Stanom Zjednoczonym północnej Ameryki posiadłości swe w północnej Ameryce, a nabyła od Chin kraj nad Amurem. W ostatnich czasach posunęła się dalej w Chiny, zajęła na razie Mandżuryę i Port Artur nad zatoką Peczili.

Tak doszła Rosya do obszaru, obejmującego 22,150,936 kilometrów kwa-dratowych, z czego na Rosyę europejską wypada 5,808.330 kilometrów kwa-dratowych. Zajmuje tedy większą część Europy (Europa = 10,010.566 kilo-metrów kwadratowych). Olbrzymi ten świat stepowy zasila się wilgotnymi powiewami Atlantyku i oceanu Północnego. Wpływy ich nie dochodzą jednak w równej mierze do wszystkich tych obszarów, przez co występują na nich wybitne różnice klimatyczne, za nimi idą różnice w świecie roślin, zwierząt a przeto i w życiu człowieka. Różny to świat od zachodu Europy. Południowe n. p. krawędzie jego koło Krymu cieszą się niebem włoskiem, woda nie ścina się tu lodem. A skoro koło Berlina okryła wiosna lasy i sady liściem i kwie-ciem, umaiła rolę zieloną runią, to Newa pod Petersburgiem uwolniła się zaledwie z lodowych oków zimowych. Południowa Francya cieszy się już pełnem bogactwem winogrodu, gdy na tej samej szerokości okolice Astrachania ściska jeszcze mróz, dochodzący do 30 stopni, lato znów ziejie żarem stepowego suchego słońca. Naziom otwarty na wszystkie strony dozwala bujać swobodnie wichrom. Prądy od oceanu Lodowatego posuwają się daleko na południe i wywołują



zjawiska w świecie roślin i zwierząt, właściwe tylko wyższym szerokościom geograficznym. Różnice klimatyczne pomiędzy zachodnią, oceaniczną a wschodnią kontynentalną Europą występują doskonale w liniach izoter i izochimien. Izochimieny zbacniają tu silniej na południe aniżeli izotery. Dowodzi to tego, że wschodnia część Europy jest gorętszą w lecie, a zimniejszą w zimie niż część zachodniej Europy. Okolice n. p. Astrachania są zimniejsze niż okolice Abo.

Stopniowanie stosunków klimatycznych na niżach Sarmackich postępuje zwolna. Jeden pas klimatyczny przechodzi w drugi niepostrzeżenie. Występują zaś wyraźnie następujące pasy:

1. Pas podbiegunowy. Słońce zaledwie tu się pokaże i świeci krótko, słabo. Mroz ścina wody przez dziewięć miesięcy, wilgotna mgła wisi nad ziemią, a ostre wichry dmą od morza. Drzewa skarłowaciałe. Ziemia tu i owdzie okryta mchem i karłowatą drzewiną, grząska, na ogromnych obszarach okryta tundrą. Panem tu niedźwiedź biały, renifer, wiele zajęcy żeruje po kępkach traw, a za nimi pomyka chytry czarny lis, zwany niebieskim. Pełno w morzu fok, a wogóle po wodach wiele ryb, stanowiących główną podstawę pożywienia dla człowieka. Ponad brzegami wód wznoszą się stada ptactwa z białem puszystym upierzeniem. Wśród moczarów stoją nagie głązy skał, ostatnie kończyny Uralu.

2. Poniżej tego pasu jest pas zimny do 57 stopnia północnej szerokości geograficznej. Mroźna zima trwa od połowy października do końca maja. Po niej krótka chłodna wiosna, następnie krótkie, gorące lato, a jesień długa i pogodna. Kraina to drzew szpilkowych, ale najchętniej gości tu brzoza. Rola okrywa się zbożem, które znosi dobrze chłodniejszy klimat, jak: żyto, owies i jęczmień. Po lasach ugania niedźwiedź, wilk, ryś, rosomak, dzik a zachodzi tu jeszcze renifer.

3. Pas środkowy albo umiarkowany obejmuje szerokość geograficzną, zamykającą dorzecze Wisły i dalej na wschód po Ural. Długie, gorące, suche lato i długa zima mroźna z bogatą pokrywą śniegu sprzyja bardzo uprawie roli. Tu też kraina zbóż, zwłaszcza pszenicy. Rozrastają bujne lasy liściaste, a pomiędzy nimi najokazalej wznosi się lipa. Za to słabiej rozrastają się drzewa owocowe, gdyż im tu już za chłodno.

Zwierzęta z poprzedniego pasu i tu żyją, szczególnie wilk we wschodniej części. W puszczy Białowiezkiej zachował się jeszcze żubr, a w kniejach Litwy, Inflant i Prus łoś.

4. Pas południowy, ciepły, sięga od 50 stopnia po Kaukaz i brzegi morza Czarnego. Zima tu krótsza niż w poprzednim pasie, ale ostra ze słabą pokrywą śniegu, dlatego nie sprzyja zasiewom ozimin, które na zimę potrzebują ciepłej okrywy śniegowej przed mrozem. Wiosna umiarkowana, a lato suche, spiekotne i długie, jesień znów krótka. Na granitowym podglebiu spoczywa gruba warstwa gliny czystej lub pomieszczonej z piaskiem. Na wszystkie strony rozciąga się bezbrzeżny step, pocięty jarami rzek na poszczególne płaskowyże. Zagłębienia: bałki i jary (opisują tłómacze geografii Guthego), wywołują znaczną zmianę w ogólnych właściwościach klimatycznych stepu. W zimie, kiedy srożą się burze, niszczące wszelkie życie, ustronne te zagłębienia, zasłonięte ze wszystkich stron, mają daleko łagodniejsze powietrze. W lecie zaś stanowią one jakby rozpalone piece, gdyż promienie słoneczne odbijając się

od ich stromych ścian ogrzewają powietrze do wysokiego stopnia. Często wiosną dmie na stepach chłodny i ostry wiatr, a w zagłębieniach dolin grzeje już ciepłe słońce; wieczorem zaś powietrze szybko tu ostyga, gdy na wyniosłych stepach ciepło trwa do późnej nocy. Stepowa zima długotrwała jest surowa i straszna, szczególnie z przyczyny śnieżnych zawiei. Te zawieje są bardzo niebezpieczne. Przez cały dzień śnieg, padając z góry i podnosząc się z dołu, kręci się w powietrzu i mroczy je. Zawieja wywołuje przestraszenie we wszystkich stworzeniach, żyjących na stepie; żaden człowiek nie ośmiela się wyjść z domu, jak tylko pojawią się pierwsze oznaki zawiei. Ogromne stada bydła giną pędzone wichrem, częścią z głodu i znużenia, częścią wpadając w przepaści, zamiecione śniegiem, częścią od wilków, które je po burzy pożerają. W czasie zawiei nawet wilk nie myśli o zdobyczy, a tylko ze stadami spieszy ukryć się przed srogością żywiołów. Szczęśliwy wędrowiec, co napadnięty przez zawieję, zdoła się schronić w parów, gdzie przy spokojnym stanie powietrza może doczekać się końca burzy; napotkać na osadę człowieka jest prawie niepodobieństwem, gdyż w czasie śnieżycy nie widać nawet o kilka kroków. Stepowa wiosna zaczyna się topnieniem śniegu i błotem. Gdy w ciągu lata niekiedy po kilka miesięcy nie spada ani kropla deszczu, a na wyschłym gruncie niema ani jednego strumyka, na początku wiosny ten niespokojny żywioł rozlewa się wszędzie. Cały step roztwarza się, a jego powierzchnia tam, gdzie nie jest umocniona starą silną darnią, przekształca się w czarne bagniska łąkowe, przez które człowiek z trudnością przedostać się może. Ze wszystkich grzbietów spływają w parowy potoki błotnistej i cuchnącej wody. W tym czasie rozłogi stepowe najbardziej zmieniają swą fizyognomię. A kiedy po owych długotrwałych deszczach nastaną piękne dni majowe, cały step przekształca się w zielony kobierzec, którym się ziemia przyobleka na krótki czas po zniknięciu całuna śnieżnego, dopóki palące słońce lata nie przeistoczy okolicy w pustynię. Wtedy to step na całej przestrzeni mieni się kolorami pierwiosnków, tulipanów, hyacyntów, ostów. Zbliżka każdy kwiat gorzej się przedstawia. Kwiaty bowiem stepowe rosną rzadko; są wysokie, grube, niezgrabne, jak dzieci pyzate dobrze odżywiane, wykapanie w promieniach słońca i ożywczem świeżem powietrzu. Po wiosnie ujmuje step żar letni i suchy. Rozpalona ziemia pęka i napróżno oczekuje ożywczego deszczu. Lipcowe obłoki nie spuszczaają ani kropli deszczu, chociaż nad głowami spragnionych ludzi i zwierząt grzmi i błyska. Przy wschodzie i zachodzie słońce bywa po większej części ognistego koloru; po południu zaś niebo staje się zupełnie blade; powietrze nasycy się wyziewami morza, rzek, limanów, zwierząt i roślin, lecz dla silnego gorąca para nie osiada na ziemi, nie skrapla się, chmury podobnie jak w Saharze pod wpływem gorąca się rozpuszczają. Step ogołaca się z zieloności, przybiera kolor szary, potem czarny i wygląda jak pogorzeliśko straszego pożaru. Stada wołów i koni, tłuste i wesołe na wiosnę, chudną i słabną. Nawet ciemna skóra mieszkańców stepu, wogóle nie odznaczająca się świeżością i elastycznością, marszczy się na wychudłem licu. Stawy nikną, studnie wysychają, czarna kurzawa tylko unosi się w powietrzu. Po stepach wypasają się stada bydła i owiec, które pędzą w północne gubernie Rosyi. Udają się tu owoce i winna latorośl. Ze zwierząt domowych od stepów azyatyckich przybywa tu wielbłąd.

Rosyę zamieszkuje wedle wykazów rządowych 75 milionów Rosyan, w to między innymi wliczeni są Rusini, Polaków siedem milionów, uralońskich ludów cztery miliony. Do nich należą: Tatarzy, Tatarzy nogajscy, Baszkiry, Meszczeraki, Tieptiary, Kirgizi, Kałmucy, Finnowie, Karelowie, Czuchoncy czyli Estowie, Liwowie, Czeremisi, Czuwasi, Mordwy, Peremiacy, Wotiacy, Żyrianie, Wogulowie, Lapończycy i Samojedzi. Litwinów jest trzy miliony, żydów przeszło trzy i pół miliona, Tatarów przeszło trzy, Niemców pół, Rumunów jeden milion. Nadto zamieszkuje Rosyę Finlandczycy, Szwedzi, Grecy i Cyganie. Rusini zamieszkuje Podole, Ukrainę, Bessarabię po morze Czarne. Białorusini są ludnością, powstałą ze zmieszania się Rusinów z Polakami, zamieszkuje południowo-wschodnią część Litwy to jest gubernię Witebską, Mohilewską i Smoleńską.



26. Petersburg.

Rosyanie z pomiędzy ludów historycznych uwydatniają najwięcej cech ludów stepowych. Nomadyjskość, pewien niepokój, chęć wędrówek w jakiejś bądź formie, czy to jako chęć zaborów, czy to pielgrzymek do miejsc świętych, chęć kolonizacji, szukania robocizny po szerokim świecie, tułaczka żebracza, kramarstwo, wogóle ruchliwość jest cechą ludu rosyjskiego. Bardzo wiele miejsc świętych ściągają niezliczone tłumy pobożnych, armie żebraków, którzy fachowo swój zawód żebraczy uprawiają. Po miejscach odpustowych pełno dla nich gościń. Żebractwo jest prawdziwą typową plagą społeczeństwa rosyjskiego. Obok żebraków snuje się wszędzie pełno obraźników, roznoszących i rozwóżających obrazy świętych.

W pewnych porach roku, najczęściej na zimę, z najodleglejszych gubernii ciągną woźnice z wózkami lub sankami do wielkich miast, ażeby tam zająć rolę fiakrów, a na lato wrócić do swych wiosek z zarobionym groszem. Rosyanin jest człowiekiem pełnym życia, wesoły, pełen miłości i dobroci

i współczucia dla drugich, łatwo zapalny, łatwy do uniesień, sentymentalizmu, nader gościnny, lecz podrażniony staje się okrutnym. Brak mu samodzielności, czuje potrzebę oparcia się o drugich, łatwo się zaprzyjaźnia ze swoimi, łączy się w stowarzyszenia i lubi iść z ogółem, z masą, przezco w masach może bardzo wiele zdziałać. Wojny nie lubi, ale gdy ulegnie konieczności, jest w niej wytrwałym i osiąga wielkie rzeczy. Posiada wielką siłę woli, jest nieugiętym, w przeciwnościach mocniej i nie poddaje im się.

Rozsiedlenie ludności niejednakowe. Cywilizacya i dobrobyt sprzyjają większej gęstości. Najgęściej zaludnione jest Królestwo Polskie, bo 74 głów przypada na jeden kilometr kwadratowy, na wschodzie gubernia Kijowska (70) i Moskiewska (73), najslabiej gubernia Archangielska (0.4), Ołonezka (2), Wołogdzka (3), Astrachańska (4), Permska (9).

Głównem źródłem bogactwa kraju, a przeto i głównem zajęciem ludności, jest rolnictwo. Rola zajmuje przeszło półtora miliona kwadratowych kilometrów powierzchni. Uprawa roli mało gdzie prowadzona intensywnie, z wyjątkiem Królestwa Polskiego, opiera się głównie na przyrodzonej urodzajności gleby. Wywóz zbóż z Rosyi stanowi 45% całego jej wywozu, a jedną trzecią wszystkich zbiorów Europy. W wywozie zbóż pierwsze miejsce dzierży pszenica. Wywóz jej n. p. w 1898 r. wyniósł przeszło 1900 milionów kilogramów, żyta 1500 milionów, jęczmienia 880 milionów, kukurudzy, prosa i ryżu razem 300 milionów, lnu 170 milionów. Wywóz zbóż oczywiście nie we wszystkich latach jest jednakowy, trafiają się bowiem nieurodzaje, które obniżają wywóz. Trudność wielka komunikacyi sprawia, że mimo wielkiego wywozu, na który się jedne gubernie składają, równocześnie inne cierpią głód. W południowych okolicach uprawiają coraz więcej wina i uzyskują już dziś przeszło cztery miliony hektolitrow. Rozwija się także coraz bardziej hodowla jedwabnika. Ogromne lasy, zajmujące przeszło dwa miliony kwadratowych kilometrów, stanowią obszerne i poważne źródło bogactwa. Uprawa buraków i z nią związany przemysł cukrowniany rozwija się szczególnie w gubernii Kijowskiej. Z kopalni najważniejszy węgiel znajduje się w środku Wielkorosyi, nad Dońcem, w gubernii Jekaterynosławskiej, nad Donem, w Królestwie Polskiem, jako dalszy ciąg złoża węglowego śląskiego. Żelazo znajduje się w Uralu, atoli brak na miejscu węgla kamiennego i wyniszczenie lasów powstrzymują jego wydobywanie. Z tego powodu Rosya musi na swe potrzeby sprowadzać żelazo z za granicy. Miedź, złoto, platyna bywają dobywane po wschodniej stronie Uralu.

Soli posiada Rosya wiele w słonych jeziorach stepowych, w kopalniach Astrachania, w Uralu i Armenii. Bogate źródła nafty są w Baku.

Rozwój wielkiego przemysłu nie ma tu dla siebie bardzo korzystnych warunków, gdyż jakkolwiek może tu być teren dobry dla kupca, rzucającego artykuły przemysłowe na wielkie obszary, a drogi wodne i coraz bardziej mnożące się linie kolei ułatwiają ruch kupiecki i przemysłowy, to brak na miejscu węgla, a obok niego i żelaza, utrudnia rozwój wielkiego przemysłu. Ogniskami wielkiego przemysłu są obok Moskwy i Petersburga okolice Moskwy, Tuły i Kaługi. Wielki okręg przemysłowy stanowi Królestwo Polskie.

Rosya posiada stosunkowo wiele sztucznych kanałów wodnych, które prawie wszystkie większe rzeki ze sobą łączą. Ruch atoli na nich przez znaczną część pory roku z powodu okrywania się wód lodem ustaje. Na północy

stoją wody pod lodem przez osiem a na południu przez trzy miesiące. Linie kolejowe wynosiły w 1900 r. 44.461 kilometrów. Okrętów posiada Rosya 4965, z tego 670 parowców. Wartość wywiezionych produktów wynosiła w 1900 r. 1487 milionów marek, a przywiezionych 1236 milionów. Odnosi się to przede wszystkim do płodów surowych, jak zboża, drzewa, skór, ryb, kawioru i t. d. Cywilizacya stoi na nadzwyczaj niskim stopniu i to nie tylko przez to, że mało dzieci w wieku szkolnym uczęszcza do szkoły, ale i przez sam system, jakiemu ulega ta cywilizacya. Na 1000 nowozaciężnych żołnierzy było w 1894 r. w Rosyi 617 analfabetów. Cesarstwo jest krainą rolników, posiada bowiem zaledwie 16% ludności miejskiej, dlatego większa część miast jest co do zajęć ich mieszkańców właściwie wsią z pewną grupą urzędników i wojska.



27. Petersburg.

Miast z ludnością przeważnie przemysłową i kupiecką jest nieznaczna ilość. Państwo pod względem administracyjnym dzieli się na gubernie.

St. Petersburg (1,500.000 mieszk.), stolica carów, powstała na ziemi szwedzkiej Ingryi (Ingermanlandyi), rozciągającej się na lewym brzegu Newy i w Karelii, rozciągającej się na prawym brzegu Newy. W 1703 r., 15 maja na jednej z wysp Newy, zwanej wyspą Zajęczą, położył Piotr W. kamień węgielny pod pierwszą twierdzą, nazwaną ku czci św. Piotra i Pawła twierdzą Piotra-Pawła. Wyspy i przyległe okolice okrywały wówczas knieje leśne lub wielkie moczary. Pracowało tu po kilkadziesiąt tysięcy ludzi nad wycięciem tych lasów i osuszeniem bagien. Na rozkaz cara płynęła ludność z całego carstwa, zwłaszcza od chwili, kiedy sam car zbudował tu sobie mieszkanie. Nowe miasto nazwano ku czci cara podług holenderskiego brzmienia Petersburg na pamiątkę jak



Kreml w Moskwie.



car pracował pod nazwą Pitera w warsztacie okrętów w Saardam. Cała Rosya składa tu pewien procent swej ludności. Bez tego napływu ludność Petersburga wnetby znikła, gdyż śmiertelność w stolicy jest tak wielka, że przewyższa ilość urodzeń.

Na straży Petersburga przy wypływie Newy z Ładogi zbudował Piotr twierdzę Schlüsselburg, na gruncie dawnej osady Grochowca, a przy ujściu Newy powstała na wyspie twierdza Kronstadt.

Położeniem swem przypomina Petersburg Wenecyę, Amsterdam i Stockholm; tyle tu odnóg Newy, kanałów i wysp. Od głównego strumienia oddziela się Newka, a ta dzieli się znów na Małą i Wielką. Ostatnia znów wysyła na południe Średnią Newkę. Nawa rozplywa się na liczne ramiona i otacza kilkadziesiąt większych i mniejszych wysp. Prócz tego liczne kanały dzielą miasto, po lewym brzegu Newy, na dzielnice, grupujące się w cztery koncentryczne łuki, połączone ze sobą bocznymi kanałami. Największy kanał „Nowy obwodny kanał“, drugi „Fontanka, kanał Katarzyny“ i rzeczka Moška, otaczają środek Petersburga, gdzie znajduje się cesarski pałac.

Miasto rozbudowało się i po wyspach. Komunikację pomiędzy niemi utrzymują mosty i łodzie. Każdy zamożniejszy mieszkaniec musiał dawniej posiadać swoją łódź, biedniejszym dawało ją państwo.

Petersburg jest miastem olbrzymich gmachów i pałaców, imponujących niepospolitą okazałością. Na Ostrowie Wasylowym gromadzi się wielkie kupiectwo stolicy. Obok niego skupia się tu życie artystyczne i naukowe. Tu akademia umiejętności, uniwersytet, muzea, biblioteka, galerie obrazów zdobią brzegi Newy. Mineralogiczne muzeum należy do największych na ziemi. Znajdują się w nim bloki malachitowe wartości 125.000 rubli, bryły złota wartości 100.000 rubli, przezroczysty beryl wartości 40.000 rubli. W podziemiach urządzono sztuczne kopalnie, pouczające o sposobie urządzenia kopalń rzeczywistych. Opuszczając największą wyspę Petersburga, przychodzimy na najmniejszą, na której car Piotr wznosił twierdzę. Znajduje się tu wspaniała katedra św. Piotra i Pawła, gdzie spoczywają zwłoki carów.

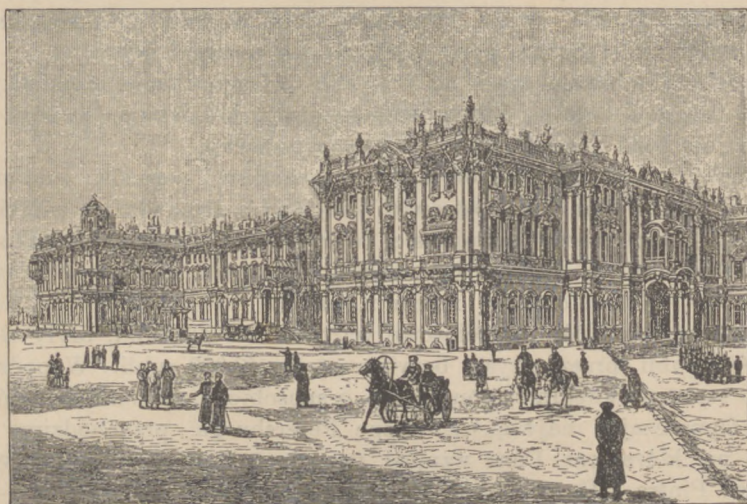
Naprzeciw miejsca wiecznego spoczynku carów, po drugim brzegu Newy, wznosi się wspaniała rezydencya carów, długa 137 a szeroka 106 metrów. W pałacu panuje nadzwyczajny przepych. Sala Piotra W. wybita czerwonym aksamitem, salę marszałków polnych zdobią portrety naturalnej wielkości: Paskiewicza, Rumjańcowa, Patjomkina, Kutuzowa, Dybieza i wielu innych. Sala Mikołaja z 16 oknami do frontu może pomieścić 1500 gości uczujących, w sali balowej jest 11 pajaków na 5000 świec. Najszacowniejszą ze wszystkich sal jest skarbiec. Znajduje się w nim korona carów, podobna do mitry, sporządzona dla carowej Katarzyny II. wartości 1,000.000 rubli. Wstęga na czole obejmuje 28 brylantów. Od wstęgi prowadzi 38 łuków, z których każdy jest wysadzony 38 perłami. Wstęga, wysadzona dyamentami. Na rubinie bladoczerwonym wznosi się krzyż dyamentowy.

Kosztowniejsze jest jeszcze berło carów. Mieści się w niem największy dyament Europy, Orłów, ważący 185 karatów. Cenią go na osiem milionów franków. Oprócz tego znajdują się liczne inne brylanty i kosztowności. Oprócz olbrzymich kosztowności i szlachetnych kamieni zdobią ściany i korytarze niezliczone obrazy słynnych malarzy. Galeria zawiera 1812 portretów książąt z czasów



wojen przeciw Napoleonowi. W sali Aleksandra i w siedmiu przyległych salach mieszczą się obrazy bitew. Złota sala ozdobiona jest wspaniałą mozaiką. Na wschód od carskiego pałacu wznoszą się eremitaże. W starym eremitażu, zbudowanym przez Katarzynę II., jest skarbiec cesarski, złote toalety carowych, puchary i różne kosztowności. Drugi, nowy eremitaż, obejmuje galerię obrazów.

Petersburg przecina główna wielka ulica Newski-Prospekt. Powstała ona równocześnie ze stolicą w ten sposób, że Piotr W. kazał po lewym brzegu Newy założyć w lesie szeroką drogę do połączenia miasta ze założonym przez siebie klasztorem św. Aleksandra Newskiego. Z czasem powstały wzdłuż tej drogi domy i utworzyły ulicę najokazalszą, najdłuższą i najruchliwszą w całej stolicy. Zaledwie opuści się cichą dzielnicę eremitaży i cesarskiego pałacu i przejdzie przez bramę, otwiera się przed nami ulica, Newski-Prospekt, falująca



28. Petersburg.

tłumami poruszającej się publiczności, zapchana wszelkiego rodzaju pojazdami, które z niezwykłą szybkością rozbiegają się na wszystkie strony, a izwoszczyki wymijają się z niezwykłą zręcznością.

Niema drugiego miasta, gdzieby tyle dorożek było w użyciu, co w Petersburgu. Są woźnice stali, są i tacy, którzy tylko na zimę tu zjeżdżają. Obraz tej ludności petersburskiej jest może najciekawszy ze wszystkich stolic ziemi. Mnóstwo wojska, urzędników, studentów w mundurach, obok nich różnej narodowości tłumy w swych narodowych strojach i świat intelligencji w francuskim okryciu.

Newski-Prospekt, to dzielnica pałaców. Budzi najpierw podziwienie katedra Kazańska z olbrzymią kopułą, 66 metrów wysoka, przed nią plac, otoczony w półkole kolonadą, złożoną ze 132 słupów korynckich. W świątyni olbrzymi obraz Matki Boskiej Kazańskiej, ozdobiony nieocenionej wartości drogimi kamieniami. Kościół cały lśni od bogactwa. Ikonostas jest ze srebra.

Sklepienie świątyni dźwiga 56 monolitów granitowych, 11 metrów wysokich. Ich głowice i podstawy są z brązu.

Po drugiej stronie Newy katolicki kościół św. Katarzyny ze zwłokami króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Naprzeciw znajduje się ratusz.

Dalej pałac cesarskiej biblioteki. Początek do niej zrobiła carowa Katarzyna II., a podstawę do niej dała biblioteka Załuskiego w Warszawie, którą po trzecim rozbiórce Polski wywieziono do Petersburga. Podboje Rosyi w Azji zapełniały ją cennymi zabytkami dzieł mahometańskich z Dagestanu, Erzerum i Adryanopola. Zabrano nadto 150.000 tomów biblioteki Towarzystwa Przyjaciół literatury. Z całego świata sprowadzano dzieła. Największym jednak skarbem biblioteki są jej rękopisy i rzadkości bibliograficzne. Przed biblioteką wznosi się posąg carowej Katarzyny II.

Mosty, na Newie rzucone, zdobią piękne figury. Monotonne okolice Petersburga ożywiają z północy i ze wschodu lasy, a wśród nich dace to jest wille bogatych mieszkańców Petersburga, następnie wyspy z pięknymi ogrodami, ściągające wiele gości i letników. Piękną wyspą jest Krestowski Ostrow, dalej wyspa Jełagin z cesarskim pałacem i wielkim parkiem.

Nad zatoką Fińską *O r a n i e n b a u m*, miasto z pałacem, gdzie chętnie przebywał Piotr W. Peterhof, z pałacem carskim, na stokach wyniosłości z tarasami, i schodami marmurowymi, z ogrodem, w którym biją wodotryski i wodospady, z widokiem na Petersburg, na Kronstadt i na brzegi Karelii. W pałacu carskim, pysznie urządzone, znajduje się bogata galerya obrazów nowożytnych malarzy. Peterhof uważany jest za piękniejszy od Wersalu. Krasne Sioło posiada także pałac. Carskie Sioło, miasto, jest letnią rezydencją carów. Posiada znów dwa wspaniałe pałace carów, wioskę chińską z pagodą, kiosk turecki. Pawłowski posiada także pałac carów z parkiem, galeryę obrazów ze zbiorami różnymi i bibliotekę. *G a t c z i n a*, miasto z pałacem, było ulubionym miejscem pobytu cara Pawła I. W zatoce Fińskiej na potężnej skalistej wyspie *K o t l i n i e* jest twierdza *K r o n s t a d t*, założona przez Piotra I. w 1703 r., jako port wojenny i kupiecki. Twierdza otoczona ławami piaszczystymi. Jedyny dostęp do wyspy i twierdzy z południa. Z tej strony broni znów dostępu wzmocniona fortami wyspa *K r o n s t a d t*. Wokoło Petersburga wiele malowniczych jezior.

Niezliczona ich ilość wogóle w całym carstwie stanowi dla Rosyi niewyczerpany basen, skąd czerpią chmury i rzeki swój zasilek. Najobszerniejszem i najokazalszem z nich jest jezioro Ładoga, jedno z największych jezior śródlądowych. Rozciągało się ono dawniej dalej na południe niż teraz. Miejscami szerokie na 21 mil a 28 mil długie. Powierzchnia jego wynosi 329 mil kwadratowych, głębie jego dochodzą do 223 metrów, zawiera wody w przybliżeniu 1,631.000,000 sześciennych metrów. Podwodne skały i częste burze przeszkadzają żegludze. Dlatego już Piotr Wielki w 1718 r. rozpoczął budowę kanału Ładogi, którymby się wymijało samo jezioro. Później go rozszerzono i wykończono. Przy wyjściu z Ładogi Newy leży na wyspie *S c h l ü s s e l b u r g* (Oreszek) z warownią.

Gubernia *E s t l a n d z k a* (Estonia). Stolicą jej *R e w a l* (65.000 mieszk.), założony przez Duńczyków, z portem wojennym. Estowie są fińskiego pochodzenia prócz Estonii zamieszkują północne Inflanty, a prócz tego są rozrzućeni po siedmiu guberniach.

Gubernia Inflancka obejmuje część dawnych Inflant. Inflanty, nazwa polska, po łacinie Liwonia. Liwowie, podobnie jak i Kuronowie, wyginęli zupełnie, lub jak ostatni mieszały się z Letami. Ludność nad rzekami Dźwiną i Ewiksztą jest szczepem litewskim i nazywa się Łotyszami. Inflanty opanowane zostały przez Zakon Kawalerów Mieczowych w XIII. wieku, były kością niezgody pomiędzy Polską, Szwecją a Rosją. Stolica Ryga (282.000 mieszkańców), położona na lewym brzegu szerokiej Dźwiny, założona przez biskupa Alberta w 1200 r., jest silnie obwarowana, posiada kościół św. Piotra z wieżą, 140 metrów wysoką. O jej dawnej świetności świadczy zamek, dawna rezydencja mistrza Zakonu. O trzy godziny od niej znajduje się przy ujściu Dźwiny port z forteczką Dyjament (Dünamünde). Kiesia (Wenden). dawna rezydencja Kawalerów Mieczowych. Dorpat (42.000 mieszkańców) nad rzeczką Embach, założony przez Rosyan pod nazwą Jurjewa przeszedł w ręce Kawalerów Mieczowych. Posiada uniwersytet, założony w 1632 r. przez Gustawa Adolfa. Na wyspie Ezel mieszkają przeważnie Estowie. Runo, wyspa, zaludniona przez włościan szwedzkich, a wyspa Mon przez Estów.

Gubernia Kurlandzka obejmuje dawne księstwo Kurlandzkie i Semigalię. Zamieszkiwali ją Kuronowie, a zajęli z Inflantami w XIII. wieku Kawalerowie Mieczowi. Wielki mistrz Gustaw Kettler rozwiązał Zakon, poddał Inflanty Polsce i został lennym księciem wobec Polski w 1561 r. W Kurlandyi mieszka ludność litewskiego pochodzenia, t. zw. Letowie, którzy w części mieszały się z Kuronami. Zamieszkują nadto południowe Inflanty, prawy brzeg Dźwiny, aż po Dryssę i do Poniewierza. Po wymarciu Kettlerów carowa Anna, wdowa po jednym z książąt, a siostrzenica Piotra W., oddała gubernię Kurlandzką Ernestowi Janowi Bironowi. Po nim rządził nią syn jego, po którego śmierci carowa Katarzyna II. przyłączyła ją w 1795 r. do carstwa. Godynga była rezydencją książąt. Windawa i Libawa (65.000 mieszk.), nadmorskie miasta. W Semigalii Mitawa (35.000 mieszk.) rozbudowała się koło zamku, wzniesionego w 1276 r. przez mistrza Zakonu, zamieszkała przez kolonistów niemieckich, nad rzeką Aa, jest głównym miastem gubernii, a dawniej była rezydencją książąt. Przebywał tu Ludwik XVIII.

Gubernie wielkorusyjskie obejmują gubernie północne i środkowe i otaczają wokół Moskwę, ognisko pierwotnej Rosyi.

Najdalej na północ leży gubernia Archangielska, najmniej ze wszystkich przydatna dla życia człowieka. Najludniejsze są okolice pomiędzy Onegą a Mezenią. Liczne wody, bogactwo ryb i zwierząt ściągają tu rybaków i myśliwców. Pomiedzy Mezenią a Peczorą zalega pustynia, wśród której nad Izmą znajdują się skrawki uprawnej roli. Środek porastają po błotach lasy, a na północy rozciąga się tundra. Z rzadka koczują Samojedzi ze stadami reniferów ponad brzegami Peczory, Usy i Kary. Od Peczory do Uralu zalega dzikie pustkowia. Archangielsk (21.000 mieszkańców), na prawym brzegu Dźwiny. Normanowie w X. wieku mieli tu już swoje osady; Anglicy, szukając przeprawy w 1553 r. na północny wschód, dotarli do ujścia Dźwiny. Rozwinął się tu wnet handel, a jego ogniskiem stał się Archangielsk, który w tych stronach odgrywał rolę Petersburga przed jego powstaniem. Jest dziś miejscem wywozu surowych produktów. W lecie tu słońce nie zachodzi, a w zimie się nie okazuje. Kola jest najdalej na północ wysuniętym miastem rosyjskim.

Gubernia Wołogdzka ze stolicą Wołogdą nad Wyczegdą wśród Zyryan. Nieco tu łagodniej niż w gubernii poprzedniej, zasłania ją bowiem od wiatrów północno-wschodnich ściana Uralu i ogromne lasy.

Gubernia Ołonecka stanowi przedłużenie płyty Skandynawskiej. Zachodnią stronę zapełniają wzgórza. Grzbiet Masałga stanowi dział wód pomiędzy morzem Białem a Bałtykiem. Obok polowania i rybołówstwa, w południowej części gubernii zajmuje się ludność rolnictwem. Wreszcie są tu już i fabryki żelazne i broni. Petrozawodzka, założony przez Piotra W. Ołonec, stolica gubernii.

Na Wałdajskiej wyżynie położone gubernie, z wyjątkiem Smoleńskiej, stanowiły przeważnie posiadłości rzeczypospolitej Nowogrodzkiej; są to gubernie Nowogrodzka, Twerska i Pskowska.

Gubernia Nowogrodzka. Północna jej część jest przedłużeniem bagien, wód, lasów gubernii Ołoneckiej i Archangielskiej. Południowa podnosi się ku Wałdajowi; jest przeto suchszą i urodzajniejszą. Znajdują się tu także źródła słone i mineralne. Przy wyjściu Wołchowa z jeziora Ilmen leży po obu brzegach rzeki Nowogrod. Miasto należało niegdyś do Hanzy, prowadziło handel z Konstantynopolem, było wtedy bardzo bogatym i miało liczyć 400.000 mieszkańców. Dziś liczy zaledwie 25.000. Zadał mu cios Iwan Groźny. Z dawnych czasów pozostały niektóre zabytki, jak sobór św. Zofii. W jego lesistych okolicach jest wiele starożytnych cerkwi i monastyrów. Najbogatszy jest Jurjewski monastyr, założony w 1030 r. z grobami książąt. Wałdaj nad jeziorem. Kiryłłow, pomiędzy jeziorami, z monastyrem, jednym z najbogatszych w Rosyi. Pochodzi z XIV. wieku. Przebywał tu w samotności Iwan Groźny.

Gubernia Twerska zawiera źródła Wołgi, liczne jeziora i główne kanały, łączące wody Bałtyku z wodami morza Kaspijskiego. Twer (53.000 mieszk.), przy ujściu Twercy do Wołgi, miasto fabryczne i handlowe. Rzew (30.000 mieszk.), miasto portowe nad Wołgą.

Gubernia Pskowska z miastem Pskowem (24.000 mieszk.) w pobliżu jeziora Pejpus. Z dawnej jego świetności jako miasta hanzeatyckiego nic nie pozostało. Pamiętny podobnie jak Wielkie Łuki w wojnach z Polską.

Psków należy do najstarożytniejszych grodów północnej Rusi. Istniał już w 862 r. w czasie przybycia Ruryka i jego towarzyszy. Stał na straży Rusi, walcząc dzielnie przeciw Niemcom inflandzkim, miał własnych książąt i doszedł do takiego rozwoju, że liczyć miał 60.000 mieszkańców i 61 cerkwi. Książęta moskiewscy zaczęli wnet uzyskiwać wpływ w księstwie. Opierał im się książę pskowski Alexander Czartoryski, prawnuk Olgierda w XV. wieku. Zajął go w 1510 r. wielki książę Wasyl, 300 znakomitych rodzin przesiedlił w głąb swego państwa i uczynił je miastem rosyjskim. Zdobył to miasto Stefan Batory. Położony jest nad jeziorem największym w okolicy z 50 wyspami, połączonymi z jeziorem Pejpus (Czudzkim) przy ujściu Pskowy do Wielkiej. Stąd i komunikacja wodna ułatwia ruch i rozwój w mieście.

Gubernia Smoleńska z głównym miastem Smoleńskiem (48.000 mieszk.), położonem w bramie moskiewskiej po obu brzegach Dniepru. Smoleńsk był przedmiotem walk pomiędzy Polską a Rosyą. W 1667 r. dostał się pokojem andrusowskim do Rosyi. W wyprawie na Moskwę zajął go Napoleon w 1812 r.

Świetne jego czasy jako miasta handlowego znikły; nowszymi czasy miasto się ożywiło przez połączenie kolejami z innymi miastami Rosyi. *Andrusowa*, wieś, pamiętna pokojem w 1667 r.

Gubernie centralne: Moskiewska, Władymirska, Jarosławska ze stolicą *Jarosławiem* (71.000 mieszk., przy ujściu Kotorośli do Wołgi, niegdyś stolica udzielnego księstwa), Kostromska, Niżnogradzka, Penzeńska, Tambowska, Razańska, Tulska, Kałużska, Orłowska, Kurska i Woroneńska z głównymi miastami tych nazwisk. Gubernie te z wyjątkiem Kurskiej i Woroneńskiej leżą w dorzeczu Wołgi, a przedewszystkiem *Oki*.

Gubernia Moskiewska odznacza się wysokim przemysłem tak fabrycznym jako też i rękodzielniczym, uprawianym po chatach wiejskich. Wielkie są fabryki wyrobów jedwabnych, bawełnianych, sukiennych, papieru, porcelany i fajansu. W środku cesarstwa na falistej równinie, wzniesionej grupami pagórków, przeciętej Moskwa, Jauzą i sześciu innymi rzekami powstała Moskwa (1,036.000 mieszkańców). Koło starego miasta rozwinęły się nowe dzielnice w kształcie kół i półkoli. Miasto podzielone na części, a każda stanowi osobną, odrębną całość, tak że Moskwa wygląda jakby z kilku różnych miast złożona. Miasto pod względem historycznym dzieli się na pięć części: Kreml, Kitajgorod, Biełyjgorod, Zemlanojgorod i przedmieścia. W środku leży Kreml na lewym brzegu Moskwy, u stóp jego z północy był właściwym miastem Kitajgorod. Kitajgorod otaczają place. Z nich rozchodzą się ulice w kształcie promieni, poprzecinane bulwarami, które założono na miejscu dawnych wałów lub rowów. Wokoło Kitajgorodu zabudowały się Biełyjgorod i Zemlanyjgorod. Główne ulice przecina Wielka Ulica Sadowaja, otaczająca Moskwę wokoło. Miasto przepływa rzeka Moskwa, po której kursują parowce.

Kto matjuszki (mateľki) Moskwy nie widział, ten nie widział nie pięknego na świecie, powiada Moskal, rozkochany w swej starej stolicy. Dla kogo pstre kolory ładne, to nie ma ładniejszego miasta nad Moskwę na ziemi. Na morzu domów mieszają się kolory dachów, czerwone ze zielonymi, złocistymi kopułami bariatami lub wysmukłymi. W mieście zeszyły się dwa światy: wschodni ze zachodnim. Obok bogatych, wspaniałych pałaców ciągną się całe dzielnice małych, niskich, prostych domków z ogrodami, sadami, polami, nawet stawami i jeziorkami. Moskwa jest wiernym obrazem stosunków, panujących w całym carstwie. Po ulicach miasta przewalają się tłumy różnorodnej ludności z Azji i Europy, ze stepów, gór, lasów, z nad morza i żywnych ról i z różnych miast. Wszyscy, jakiegokolwiek są religii, godzą się dobrze ze sobą, a wszyscy podciągają się pod jeden język rosyjski. Tradycyjnie pilnuje każdy swych zwyczajów, obyczajów i swych ubiorów narodowych. Przeto Moskwa roi się od różnobarwnej ludności. Pan bogaty, kupiec czy przemysłowiec z niechęcią porzuca swój narodowy strój. Stany inteligentne, uczone, wysoka arystokracja stroi się po francusku i dziwnie nieharmonijnie odbija od strojów narodowych. Te dwie warstwy — lud i sfery cywilizowańsze poruszają się obok siebie, mało na siebie oddziaływując.

Kreml rozsiadł się w środku miasta, na wzgórzu, jako miasto w mieście. Imponuje tu pałac carski Kreml, posiadający trzy kilometry w obwodzie. Oprócz pałacu carskiego znajduje się wiele innych pałaców duchowieństwa i senatu,

arsenał, koszary wojskowe i wiele innych. Na Kremlu znajdują się trzy katedry, dwanaście kościołów i dwa klasztory. Kreml otacza ogromny mur z osiemnastu wieżami. W Kremlu wznosi się olbrzymia wieża, Iwan, z dzwonami, której złocista kopuła, 82 metrów wysoka, dźwiga grubo złożony krzyż, 16 metrów wysoki, z olbrzymim dzwonem Iwanem, ważącym 66.000 kilogramów, zawieszonym na osobnej podstawie. Inny dzwon waży 33.000 kilogramów, a inne po 17.000 i 13.000. Są to więc kolosy największe na świecie. Olbrzymi dzwon w Kolonii waży tylko 9.000 kilogramów. Ale wszystkie przewyższa na Kremlu „Kołakoł“, ważący 200.000 kilogramów. Nigdy jednak nie dzwoniło w niego, bo gdy go wylano, powstały rysy, a nawet kawałek z niego się odłamał. Spoczywa dziś na podstawie granitowej.

Ze wszystkich jednak budowli Kremlu najważniejszą jest katedra: Uspieński Sobór, miejsce, w którym od przeszło trzech wieków koronują się carowie. W soborze łączą się style renesansowy, bizantyjski, romański, mahomedański, tatarski, perski. Wnętrze jaśnieje nadzwyczajnym przepychem od złota i srebra. Obrazy malowane na złocie okrywają ściany i filary. Ikonostas zdobią złoto i drogie kamienie. Wogóle kościół cały i zakrystya mieszczą



29. Moskwa.

w sobie nadzwyczaj wielkie kosztowności tak co do wartości pieniężnej jako też i muzealnej. Spoczywają tu metropolici cerkwi i zasłużeni mężowie.

Wspaniały na Kremlu jest także Archangielski sobór. Spoczywa w nim 25 panujących z lat 1340—1696.

Trzecią katedrą na Kremlu jest Błagowieszczeński sobór, ozdobiony bardzo licznymi i cennymi obrazami uczonych, starożytnych Greków i świętych chrześcijańskich. Obrazy w ikonostasie oprawione są w perły i drogie kamienie. Drzwi ikonostasu są ze srebra.

Kitajgorod jest siedzibą handlu Moskwy. Moskwa jest najważniejszym węzłem kolei wschodniej Europy, połączona drogami wodnymi z ogniskami przemysłowemi, jest sama ogniskiem wielkiego przemysłu i handlu Rosyi.

Pod Moskwą B o r o d i n o, wieś, pamiętna bitwą z Napoleonem w 1812 r. D e u l i n o, wioska, pamiętna zawarciem pokoju pomiędzy Polską a Moskwą, zwanego pokojem Dywilińskim w 1619 r.

Gubernia T u l s k a z głównym miastem T u ł ą nad Upą (111.000 mieszk.), jest ogniskiem fabrykacji wyrobów metalowych, samowarów i broni.

W gubernii Władymirskiej Władymir (28.000 mieszk.) nad Klazmą, założony w XII. wieku, był stolicą księstwa tego nazwiska.

W gubernii Niżnego Nowogrodu główne miasto tego nazwiska (95.000 mieszk.), przy ujściu Oki do Wołgi, jest ogniskiem handlu z dalekim wschodem. Jarmarki tutejsze, trwające corocznie po sześć tygodni, wywołują obrót pieniężny na miliony rubli, a zgromadzają do pół miliona kupców i przemysłowców wszelkiego rodzaju.

Gubernie wschodnie leżą w dorzeczu Kamy i w dolnym dorzeczu Wołgi: Wiacka, Permska, Ufimska, Orenburska, Kazańska, Saratowska, Samarska i Astrachańska z głównymi miastami tych samych nazwisk. Wiatka i Perm stanowiły osobne fińskie państwa, reszta dzisiejszych gubernii należała do carstwa Astrachańskiego lub Kazańskiego. Północne gubernie posiadają wielkie bory, środkowe zysną rolę i skarby Uralu, południowe są stepem, na którym wypasają się stada bydła i owiec, a morze Kaspijskie dostarcza bogactwa ryb. Ta różnorodność płodów naturalnych jest podstawą bardzo ożywionego ruchu



30. Niżny Nowogród.

handlowego, prowadzonego na różnego rodzaju statkach żaglowych, parowych łodziach i galarach po Wołdze i jej dopływach.

W gubernii Permskiej główne miasto Perm (45.000 mieszk.) jest przystanią nad Kamą i miastem fabrycznym. W górach znajdują się pieczary, które służyły za świątynie dla Wogułów. Jekaterynburg (55.000 mieszk.), miasto górnicze. Tagił, wieś, gdzie znajdują się największe w świecie kopalnie platyny, żyły złota, miedź i żelazo.

Gubernia Orenburska była areną, po której wałęsały się koczownicze plemiona Baszkirów. Orenburg (73.000 mieszk.) jest warownią nad rzeką Uralem. Ural sk nad rzeką Uralem wśród Kozaczyzny.

Gubernia Kazańska z głównym miastem Kazaniem (132.000 mieszk.) nad Kazanką, w pobliżu jej ujścia do Wołgi. Było tu niegdyś carstwo Bułgarskie ze stolicą Bułgary, z której tylko ruiny pozostały. Kazań jest ważnym punktem handlowym.

W gubernii Saratowskiej główne miasto Saratow (137.000 mieszk.) jest przystanią na Wołdze. Kamyszyn, nad Wołgą, jest miejscem składu soli, dobywanej z jeziora Elton. Carycyn jest ważną przystanią nad Wołgą, zgromadzającą towary do wysyłki Wołgą i Donem. Sarepta jest ogniskiem kolonii niemieckich.

Obszary gubernii Samarskiej przechodziły politycznie różne koleje. Koczowali tu Baszkierowie, po nich przyszli Tatarzy, za nimi Czuwasze i Mordwa, a do nich przybyli osadnicy rosyjscy. Koczowali tu Kirgizi i Kałmyki. Rząd przeniósł Kałmyków do południowej części gubernii Astrachańskiej, a Kirgizów na Ural i na ujście Wołgi. Ogniskiem handlu i składem pszenicy tych okolic jest Samara, przystań nad Wołgą.

W gubernii Astrachańskiej po prawym brzegu Wołgi były posiadłości krymskich hanów. Po upadku Złotej Hordy zjawili się tu Tatarzy Nogajscy, z czasem ustąpili [przed Kałmykami, lewy zaś brzeg Wołgi zajmują Kirgizi Bukajewskiej hordy. Wśród stepów wznosi się stożkowata, wysoka 220 metrów Bogdo-Ola, t. j. wielka góra święta. Na stepach trawiastych pełno kurhanów: gdzieniegdzie posągi kamienne i resztki murów dawnych świątyń. Koło ruin Saraja, stolicy hanów Złotej hordy, Carew nad Achtubą. Astrachań (113.000 mieszk.) nad Wołgą, jest pośrednikiem handlu ze wschodem.

#### Małorosya i Ukraina

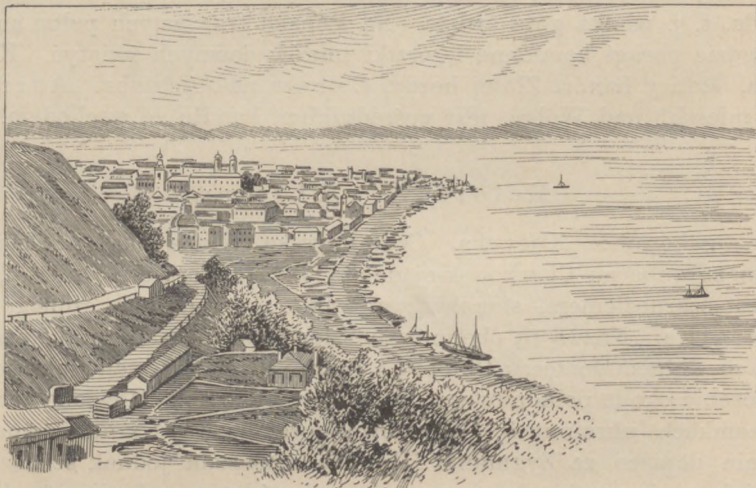
obejmuje gubernie: Kijowską, Czernihowską, Połtawską i Charkowską. Z wyjątkiem gubernii Charkowskiej należą one do dorzecza Dniepru. Ziemia okryta jest czarnoziemem, stanowiącym źródło gospodarstwa rolnego.

Ukraina. Nazwą tą obejmowano ziemie na pograniczu Tatarszczyzny, położone na dolnym dorzeczu Dniepru i Bohu. Nazwy używano jako pospolitej, dla oznaczenia okolic południowych, u granicy będących. Mówiono tedy o ziemiach, zamkach ukraińskich. Rzeczownikowa nazwa Ukrainy pojawia się urzędownie dopiero za Zygmunta III. Nie oznaczała jednak ściśle odgraniczonej krainy, nie rozciągała się na całe województwa „ukraińskie”: kijowskie i brańskie. Odnosiła się do stepowych okolic tych województw w przeciwstawieniu do ich poleskiej północnej strony. W XVII. wieku nazwą Ukrainy oznaczano ziemie stepowe od Dniestru, poniżej ujścia Murachwy przez dolny Bug, Dniepr aż do szlaku murawskiego, stanowiącego dział wodny między Dnieprem a Dońcem, dalej do działu wód Teterewa, Irpienia a Bohu i Rosi. Pas Ukrainy przechodzi dalej przez Dniepr pomiędzy dorzeczem Desny z Semem i wierzchowiskami Iruteży i Juły do szlaku murawskiego poza progi Dnieprowe. Styka się tu ze stepem Nogajskim i polami Oczakowskiemi. Część pomiędzy Dnieprem od ujścia Murachwy a Bohem zwano Pobereżem. Znaczne niegdyś lasy, wielkie rzeki, ziemia urodzajna ściągały osadników polskich, którzy przez pług i miecz, wydobyty na hordy tatarskie i tureckie, brali tę ziemię w posiadanie. Magnaci polscy mieli tu olbrzymie fortuny po kilkanaście i kilkadziesiąt mil kwadratowych obszaru. Dogodniejsze przejścia przez rzeki okryły się licznymi zamkami, owemi strażnicami polskimi przeciw najezdniczemu hordom. Ziemia ukraińska była areną falujących po niej coraz to nowych ludów, zmieniających się i miesających ze sobą. Mordy, pożogi szły



raz po raz jedne za drugimi, zwane pod nazwami mongolskiego „licholecia“, tatarskiego „wyjęcia“, kozackiej „ruiny“. Od Pól Dzikich szły szlaki tatarskie na Ukrainę. Szlaki wymijały przeprawy przez większe rzeki, a jakkolwiek wszyscy znali szlaki, atoli nikt nie wiedział, któredy szli nim Tatarzy. Był bowiem szlak nieraz na kilka mil szeroki, a na nim czynili Tatarzy różne zawroty. W pustyni oryentowano się mogiłami. Szlaki dzieliły się na uboczne zagony. Na tych ubocznych szlakach dokonywano znieścacka rabunku i mordy. Szlaki szły głównie trzema działami wód: Szlak Czarny prowadził działem Bohu i Dniepru, Kuczmański działem Bohu i Dniestru, Murawski działem Dniepru i Donu.

Ludność Ukrainy należy do typu południowo-ruskiego, różniącego się znacznie od Rusinów innych okolic. Są tu większe przymieszki obce niż u innych Rusinów. Pochodzą one od koczowniczych ludów turskich, tak zwanych Czar-nych Kłobuków. Oni to pierwsi dali popęd do kozactwa. Ukraina była



31. Kijów.

zasiana turskimi osadami, plemię ruskie zaś wcieliło w siebie te koczownicze ludy. Ukraina i wogóle Małorosya nie posiadały prawie ludności miejskiej mimo że królowie polscy nadawali dla stworzenia mieszczaństwa przywileje i prawa magdeburskie. Żywiół ten zaczęli dopiero wytwarzać Wielkorosyanie. Tarnowski, zastanawiając się nad Ukrainą, mówi: „Dlaczego poezya ruska nawet przez ludzi oświeconych pisana, nie zdobyła się, jak tylko na dumkę, dlaczego polska jedna coś z tej Ukrainy stworzyć umiała? jest w tem jakieś panowanie nadpowietrzne ducha, które swoją rzeczywistość mieć i coś przecie znaczyć może“.

Kijów (247.000 mieszkańców) powstał wśród Polan. Polanie doznawali ucisku od Drewlan, a następnie od Chozarów. W 864 r. dwaj Waregowie z drużyny Ruryka, Askold i Dir, zajęli Kijów. Oleg w 882 r. zabił obu książąt i przeniósł tu stolicę z Nowogrodu, Waldemar zaś czyli Włodzimierz W. zaprowadził w 988 r. chrześcijaństwo. Kijów stał się już wówczas ogniskiem

handlu. Dla całej Rusi był magazynem, w którym gromadziły się futra, zboża i różne surowe produkty do spławiania Dnieprem na morze Czarne i Śródziemne, składem złota, adamantu i wina z Grecji i Wschodu. Po śmierci Jarosława I., który swe ziemie pomiędzy pięciu synów rozdzielił, rozpoczął się upadek Kijowa, stał się bowiem kością niezgody pomiędzy braćmi, którzy go napadali i łupili. Zdobyty przez Batuhana w 1240 r. płacił przez 80 lat haracz baskakom tatarskim. Podbił go Gedymin, wielki książę litewski i przyłączył do Litwy. Władali nim jego następcy: Olgierd, Władysław Jagiełło, Władysław Warneńczyk i Kazimierz Jagiellończyk, a w zastępstwie swem powierzali rządy księstwa Kijowskiego spokrewnionym ze sobą książętom ruskim i litewskim. Ostatni z tych książąt, Symeon Olelkowicz, będąc blizkim śmierci, posłał Kazimierzowi Jagiellończykowi, jako swemu panu, konia białego i łuk, polecając w opiekę swojego syna. Kazimierz chciał jego synowi powierzyć namiestnictwo Kijowa, ale oparli się temu Litwini z obawy, żeby ta prowincja nie zamieniła się w dziedzictwo. Król przeto mianował dla Kijowa w 1471 r. nie księcia, ale wojewodę, i tym sposobem księstwo Kijowskie zamieniło się na województwo. Unia Lubelska w 1569 r. połączyła Litwę z Polską, a tem samem i Ruś, a więc i województwo Kijowskie.

Kijów, rozrzucony po górach, dolinach, ich stokach i po nizinie, z cerkwiami o ogromnych kopułach złotych, srebrzonych lub zielonych, ze wspaniałymi budowlami, robi wrażenie jakby z kilku miast był złożony. Imponuje bogactwem, wielkim ruchem handlowym, śnać że tu bogata kraina. Rozwój wielki Kijowa popiera żyzność jego okolicy i wybornie rozwinięty system rzeczny. Dniepr bowiem i jego dopływy: Berezyna, Prypeć i Desna zbiegają ku miastu wachlarzowo, sprowadzają do niego ruch, czyniąc je przeto naturalnem targowiskiem wymiany produktów pomiędzy północą a południem. Stanowisko jego jako targowiska wzmocniły w nowszych czasach koleje. Na górze Starokijowskiej rozsiadł się Stary Kijów i przyozdobił cerkwiami. Wznosi się tu sobór św. Zofii z grobowcem Jarosława I., który ten sobór zbudował. Naprzeciw Starego Kijowa, na górze Pieczerskiej, oddzielonej głębokim jarem, wznosi się Pieczerska Ławra. Jest to twierdza, otoczona murami. Z poza jej murów wznoszą się wieże i kopuły bizantyńskiej cerkwi i Starej Ławry. Góra ta miała liczne pieczary, w których przebywali pobożni pustelnicy. Z czasem zbudowano tu klasztor, a zakonników jego chowano w podziemnych katakombach. Leży tu wielu świętych Rusi, między innymi spoczywa tu kronikarz Rusi Nestor. Zakonnicy obok praktyk religijnych sporządzają pobożne książki do modlitwy, kalendarze i przybory liturgiczne. Ławra odegrała w dziejach Rusi poważną rolę cywilizatorską. W dolinie leży Kreszczatyk, w pobliżu którego jest na Dnieprze miejsce, gdzie się odbywał chrzest Rusi za Włodzimierza W. w 988 r. U podnóża Starokijowskiej góry jest dzielnica miasta Padół z akademią duchowną, najdawniejszą na Rusi, z wielkim ruchem handlowym i z przystanią.

Berdyczów (54.000 mieszkańców), miasto handlowe, zamieszkałe przeważnie przez żydów. Białocerkiew, pamiętna ugodą z Kozakami w 1651 r. Czernobyl nad Dnieprem, dawna stacja Kozaków. Czernobyl nad Taśminą, główne miasto Kozaków. Humani, niegdyś obronny, pamiętny wyrżnięciem mieszkańców przez Kozaków w 1765 r. W pobliżu Zofiówka,

słynny ogród, założony przez Potockiego ku czci jego żony Zofii, Greczynki, Targowica nad Siniuchą, pamiętna konfederacją w 1792 r. dnia 14. maja. Kaniów, własność słynnego niegdyś starosty kaniowskiego, pamiętny zjazdem carowej Katarzyny II. ze Stanisławem Poniatowskim.

Gubernia Czernichowska z głównym miastem Czernichowem nad Desną. Należy do najstarszych miast na Rusi. Znany był już w 907 r., był stolicą udzielnego księstwa i strażnicą graniczną Rusi Siewierskiej przeciw Połowcom. Jest ogniskiem handlu dla gubernii z dolnego Dniepru. Baturyn, założony przez Stefana Batorego.

Gubernia Połtawska z głównym miastem Połtawą, pamiętna zwycięstwem Piotra W. nad Karolem XII. w 1709 r. Kremenczuk nad Dnieprem jest naturalnym składem towarów do transportu wodą.

Gubernia Charkowska z głównym miastem Charkowem, z uniwersytetem, założonym w 1803 r.

Noworosya obejmuje gubernie: Bessarabską, Chersońską, Taurycką, Jekaterynosławską i Obwód Dońskiego wojska.

Gubernia Bessarabska pomiędzy Prutem i Dniestrem była częścią Mołdawii. Ludność jej mieszana z Wołochów, Greków, Ormian, Tatarów, Bułgarów, Rusinów, Rosyan i niemieckich kolonistów. Była ona jakby bramą ludów, tłoczących się dalej ku północy. Byli tu i Rzymianie i zostawili po sobie wał Trajana między Prutem i Dniestrem, dla powstrzymania hord sarmackiej niziny. Kiszyniew (109.000 mieszkańców), miasto oryginalne, jest złożone z 20 narodowości, z których najwięcej Żydów. Bendery, miasto na wyniosłym brzegu Dniestru, jest twierdzą. Niedaleko Warnica, gdzie przez cztery lata przebywał Karol XII. Akkerman nad limanem Dniestru. Z przybrzeżnych okolic morskich dobywają sól. Chocim z ruinami pamiętnej twierdzy na wyniosłym brzegu Dniestru, naprzeciw Żwańca.

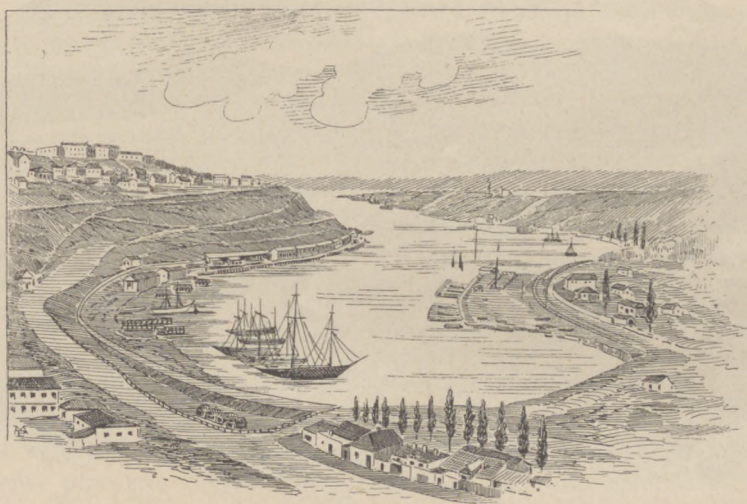
Gubernia Chersońska ma bardzo mieszaną ludność: Rosyan, Wołochów, Niemców, Żydów, Bułgarów, Greków, Cyganów, Ormian i innych. Odessa (405.000 mieszkańców) jest najważniejszym portem Czarnego morza a drugim w Rosyi, założona w 1794 r., przedstawia zbiór najrozmaitszych narodowości. Ruch w porcie ogromny. Czakaów, pamiętny z wojen tureckich. Cherson, nazwany wrotami Konstantynopola, położony wśród bagien nad limanem Dniestru.

Gubernia Taurycka. Stepy jej były siedzibą Tatarów Nogajców, a stolicą ich był Nogajsk nad morzem Azowskiem.

Krym. Na północy jest stepem, na południu urozmaicony górami Jajła ze szczytem Czatur Dag (Szatrowa góra, Mons Trapesus, 1438 metrów). Na prześliczne południowe pobraże Krymu, owinięte w wieczną wiosnę, z szatą południowego nieba, zwrócili uwagę Grecy i poczęli zakładać osady, które już w 600 r. przed Chr. doczekały się świetnego rozwoju. W czasie wojen perskich istniało tu królestwo Bosforskie, które przeszło na Mitydatesa IV., a potem na Rzymian. Państwo Bosforskie zniszczyli dopiero Hunnowie; po nich przybyli Chozarowie, a następnie w VII. wieku zajęli je cesarze bizantyńscy. Pustoszyli je Kumanowie i Pieczeniegi, zajęli Tatarzy i półwysep nazwali twierdzą czyli Krymem. Z Krymem utrzymywali stosunki handlowe Wenecyanie. Wyparli ich Genuieńczycy i założyli osady: Kaffe, Sudak

i Bałakławę. W XV. wieku zajęli Krym Turcy, a w 1736 r. Rosyanie; ostateczne przyłączenie do Rosji nastąpiło w 1784 r. Po wojnie krymskiej wyszli Tatarzy w wielkiej ilości do Turcyi.

Bakczysaraj po północnych stokach Jajły, miasto tatarskie z licznymi meczetami i fontannami, z dawnym pałacem hanów tatarskich. Niedaleko Czufut-Kale, to jest miasto żydowskie, zaludnione przez Karaimów. Symferopol, brzydkie, z ciasnemi, pełnemi kurzu lub błotnistemi ulicami, zamieszkałe przez Tatarów, Żydów, Greków i Rosyan. Na przesmyku Perekop był dawniej ufortyfikowany. Eupatorya, starodawna grecka osada i port, pełna ciekawych zabytków z dawnych czasów. Sewastopol (51.000 mieszk.), niegdyś jeden z najsilniejszych fortów na południu Europy, dziś forty w gruzach. Bałakława, wokoło niej mury z czasów Genuńczyków. Po południowych wybrzeżach wśród bujnej roślinności południowego nieba wznoszą się po skałach albo wśród prześlicznych ogrodów wille bogaczy



32. Sewastopol.

rosyjskich, pałac cesarski, wsie tatarskie, kopuły bizantyńskie. Kaffa na miejscu milezyjskiej Teodozyi, była ludniejszą od Konstantynopola i prowadziła handel z Europą i Azją. Turcy ją zdobyli i zburzyli; dziś na nowo się podnosi pod nazwą Teodozyi.

W gubernii Jekaterynosławskiej bezbrzeżny step z rozpadlinami czyli bałkami, do których zlewają się wody. Tu Dniepr spada po granitowych progach, tu znajdują się wcale bogate pokłady węgla kamiennego. Jekaterynosław, powyżej progów Dnieprowych, założony przez Potemkina na cześć carowej Katarzyny II. Taganrog, założony przez Piotra W. Tu zmarł Aleksander I. w 1825 r. Rostow, najhandlowiejsze miasto nad Donem, naprzeciw niego Azow był głównym składem na towary indyjskie, prowadzone od Kaspijskiego morza.

W Obwodzie Dońskich Kozaków trudnią się Kozacy pasterstwem, uprawą wina i rolnictwem; oprócz nich koczują tu Kałmucy.

Gubernie zachodnie obejmują prowincye dawnego W. Księstwa Litewskiego, t. j. Litwę, Żmudź, Ruś Białą, Ruś Czarną, Polesie, Wołyń i Podole.

Litwa. Pomiędzy Wisłą, Dźwiną inflancką i Bałtykiem mieszkali Prusacy, Litwini, Jadźwingowie, Żmudzini, Kuronowie, Semgalowie i Łotysze, a wszyscy pokrewni pomiędzy sobą. Wystawieni na podboje Niemców, ulegali im zwolna po wysilającej obronie. W XIII. wieku Zakon Niemiecki Kawalerów Mieczowych podbił Łotyszów, Kuronów i Semgalów. Prusaków podbili Krzyżacy, a reszta plemion litewskich jednoczyła się pod wodzą książąt, opierała się Niemcom, a następnie szerzyła podboje w ziemiach niezgodnych między sobą Rurykowiczów.



33. Wydmy nad Zalewem Kurońskim.

Łotysze podzielili się na kilka drobnych plemionek. Łotysze miękkiego charakteru, skryci, podejrzliwi, nie lubili obcych wpływów i zmieszali się znacznie z Estami. Historii nie mają żadnej. Spólności nie prowadzili, żyli w rozproszeniu rodzinami. Średniego wzrostu, o jasnych oczach i włosach. Są moralni, trzeźwi i rzetelni. Zachowują stare zwyczaje i obyczaje. U każdego zamożnego gospodarza łązienka. Chaty po większej części kryte słomą otaczają niewielki dziedziniec. Dom mieszkalny rozdzielony zazwyczaj na dwie połowy małemi sieniami, w końcu których umieszczony komin z cegły do gotowania jedzenia. Po prawej stronie jeden duży lub dwa mniejsze pokoje zajmuje gospodarz ze swą rodziną, po lewej robotnicy i parobcy. Dworek zamożnego gospodarza liczy 20—30 dziesięcin ziemi. Wszędzie wzorowa czystość. Przy każdym dworku jest ogródek warzywny, u zamożniejszych i owocowy z pasieką.

W gubernii Kurlandzkiej rzadko się zdarzy spotkać wieś o znacznej ludności. Nietowarzystwość, właściwa ich cecha, wpływa źle na jej rozwój umysłowy. Łotysz oszczędny, umiarkowany, praktyczny, życie jego jednostajne. Pokarm codzienny zupa z jarzyny, kapusty lub grochu zabieleną mlekiem. Z krup jęczmiennych i mleka przygotowuje dość smaczny napój ochładzający, zwany „skaba putra“. Jest to największy przysmak łotewski. Ubranie z grubego samodziału „wadmal“, wyrabianego przez kobiety. Kolor narodowy u mężczyzn i kobiet biały lub jasno-szary; w ostatnim czasie więcej ciemno-bronzy.

Litwini i spokrewnieni z nimi Żmudzini, oddzieleni od świata historycznego jeziorami, błotami i wielkimi kniejami lasistemi, występują na widownię dziejową dopiero w końcu XII. i z początkiem XIII. wieku. Dopiero napad Mongołów na Ruś wyprowadził ich na widownię. Korzystając z rozbitcia Rusi, szerzą zabory pod Ryngoldem, Mendogiem i Gedyminem. Olgierd łamie potęgę Tatarów na Rusi i zapędza się za nimi aż na Krym i zdobywa prawo mianowania hanów. Litwa rozpostarła tedy granice swoje od Dźwiny aż po morze Czarne, Azowskie, od Bugu i Dniestru aż poza Dniepr i Desnę. Olbrzymi ten obszar wymagał ustawicznej czujności wojennej i odwracał uwagę od wewnętrznej organizacyi, która powinna być silną, jeśli społeczeństwo ma spełnić poważne zadanie. Groza przed Zakonem rzuciła ją w objęcia Polski, a odtąd dzieliła z nią losy aż do jej rozbioru. Z prowincyi litewskich utworzyła Rosya gubernie: z właściwej Litwy Wileńską, Kowieńską i Grodzieńską, z prowincyi litewskich: gubernie Mińską, Witebską, Mohilewską, Podolską i Wołyńską. Do mowy potocznej weszło używanie nazw: Białorusi, która obejmowała województwa: Połockie, Witebskie, Miłosławskie i część Mińskiego; Rusią Czarną nazywano: województwo Nowogrodzkie i część południową Grodzieńską. Dorzecze Prypeci zwano Polesiem albo Polisiem; część południowa księstwa Żmudzkiego pomiędzy Niemnem, Prusami i Szeszupą zwała się traktem Zapuszczańskim.

Litwa wogóle kraina uboga, okryta gliną, piaskiem lub iłem, miejscami czarnoziemem, przecięta Pojezierzem z licznymi jeziorami, szumiała niegdyś olbrzymimi puszciami lasistemi, dziś znacznie przeredzonemi. Brak tu bogactwa mineralnego. Znajduje się torf, trochę rudy żelaznej i bursztynu. Gubernia dzisiejsza Wileńska stanowiła Litwę w ścisłym znaczeniu.

Wilno (160.000 mieszkańców) powstało w kotlinie przy połączeniu się Wilenki z Wilią, otoczonej malowniczymi wzgórzami Ponar. Początki jego osłaniają podania, a łączą się z górą Baksztą, która była prastarym grodem silnie obwarowanym. Na Bakszcie, mówi podanie, mieszkał bazyliszek w lochu. Każdego przechodnia zabijał strasznym swem wejrzeniem. Dopiero jeden odważny udał się do lochu, trzymając przed sobą zwierciadło, a gdy bazyliszek spojrział weń, został własnym wzrokiem rażony i zginął. Koło Bakszty jak u stóp Wawelu rozbudowało się miasto. Już w XI. wieku siedzieli w Wilnie udzielni książęta a w XIII. wieku osiadł Giedymin. Przed panowaniem Witenesa, brata Giedymina, zasiadał na tronie Swentorog. Ten książę postawił w dolinie ołtarz na cześć Perkunasa i rozniecił ogień święty, a miejsce to przeznaczył na palenie zwłok książęcych. Tu też spalił jego syn następca jego zwłoki. W 1320 r. założył Giedymin zamek i odtąd dzieje Wilna stają się

jaśniejsze. Według podania miał Gedymin na jednej z Łysych gór, otaczających kotlinę Wilny i Wilii ze zachodu, ubić wielkiego tura; od tego góra ta otrzymała nazwę „Turza“. Po łowach nocował na zgliszczach Swentoroga; śnić mu się miało wówczas, że na jednej z Łysych gór widział wilka ogromnego, żelazną blachą okrytego, a którego wycie było donośne jakby stu wilków. Arcykapłan Lezdejko sen księciu wytłómaczył: wilk żelazny znaczy: na zgliszczu stanie zamek mocny i miasto, głowa państwa. Sto wilków oznacza wielką przyszłą sławę miasta. Giedymin wysłuchał wyjaśnienia snu i na górze Turzej począł budować zamek; na dole przy świętem zgliszczu, przy gaju Perkunasa, stanął drugi zamek drewniany, zwany Krzywym grodem. Zaczęli się tu wnet osiedlać chrześcijanie i szerzyć nową wiarę. Wilno nabiera właściwego znaczenia od czasów Władysława Jagiełły i Witołda, który mając rozległe stosunki ze Wschodem i Zachodem, ściągał ze wszystkich stron różnorodną ludność. Szczególnie wznosić się zaczęło Wilno od Zygmunta Starego, który tu połowę swego panowania przepędził i miasto różnymi przywilejami obdarzał, wznosił budowle nowe jak n. p. zamek. Mieszkał w dolnym zamku Zygmunt August z żoną Elżbietą, córką Ferdynanda, jako wielki książe litewski. Wilno stało się ulubioną stolicą Zygmunta Augusta, który miasto podnosił, rzemieślników z Krakowa sprowadzał. Stefan Batory założył tu w czasie wyprawy na Moskwę akademię w 1577 r. Za Zygmunta III. mnożyły się fundacje kościelne. Stefan Pac wystawił w 1626 r. kościół św. Teresy przy Ostrej Bramie, a Dubowicz, radca miejski, wystawił przy nim klasztor Bosych Karmelitów, którzy zaopiekowali się obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Obraz ten malowany jest na deskach nie gruntowanych i ma pochodzić z XVI. wieku, malowany według szkoły włoskiej, porafaelowskiej. Wilno posiada cenne zabytki dawnych czasów. Na miejscu, gdzie stał posąg Perkunasa i gorzał ogień wieczny, wznosił Władysław Jagiełło kościół katedralny św. Stanisława, zniszczony, dźwignął na nowo Witołd, ulegał i w następnych czasach zniszczeniom i przebudowom. Zawiera wiele cennych zabytków, kaplice wykładane marmurem, jak n. p. kaplica św. Kazimierza, w której spoczywają zwłoki św. Kazimierza, syna Kazimierza IV. Jagiellończyka. W kościele spoczywa serce Władysława IV., zmarłego w Mereczu w 1648 r., Aleksandra I., Barbary, Witołda, Radziwiłłów i innych. W kościołach pełno pomników znakomitych mężów Litwy, książąt litewskich, Sapiechów, Platerów, Tyszkiewiczów, Chodkiewiczów, Kiszków, Kossakowskich, Ogińskich, Słowackiego Euzebejusza. Dawny uniwersytet został zniesiony w 1832 r. i przeniesiony do Kijowa. Ogród botaniczny, założony staraniem Jundziła, jest własnością rządu. Wilno zdobi 18 kościołów i tyle cerkwi. Przedmieścia, jak Antokol, pamiętny z Obrazów Chodźki z licznych dworków, w których mieszkali pobożni, szukając samotności, zabudowują się nowożytnymi budowlami, ozdabiają willami i zrastają z miastem.

**M i e d n i k i** z zamkiem, znanym w wojnach z Krzyżakami. **K i e r n ó w** z zamkiem na wysokiej górze, gdzie przebywali wielcy książęta Litwy. **L i d a** nad Lidzieją, niegdyś stolica księstwa. **O s z m i a n a**.

**S m o r g o n i e**, pamiętna szkoła, gdzie uczono niedźwiedzie tańczyć. **K r e w o**; w jego zamku został zamordowany Kiejstut w 1382 r. **T r o k i** nad jeziorem, niegdyś miasto wojewodzkie. Część północna tego województwa, ciągnąca się przez Niemen, a mianowicie przez powiat Kowieński, Upicki

i Grodzieński nazywała się Litwą wyższą (Aukstote). Nazwa Trok pochodzi od słowa „trakas“, znaczącego las wytrzebiony. Pozostały z dawnych czasów ruiny zamku. W województwie było dla obrony przeciw rozbojom krzyżackim mnóstwo pilokalni, to jest zamków, otoczonych wałem i przykopą. Do nich między innymi należały Punie nad Njemnem, Birsztany, Olita, Merecz, ulubione miejsce pobytu Władysława IV., gdzie też i życia dokonał w 1648 roku.

Gubernia Grodzieńska z głównym miastem Grodnem, niegdyś stolica książąt słowiańskich. Zburzyli je Tatarzy, a potem około 1241 r. została zajęta przez Erdziwiłła, księcia litewskiego. Umarł tu Stefan Batory w 1586 r., odbył się tu pamiętny sejm w 1793 r. i tu abdykował w 1796 r. Stanisław August Poniatowski.

Brześć litewski przy ujściu Muchawca do Bugu, znany już w XI. wieku, panuje nad drogami, wiodącymi z Polesia ku Warszawie. Jest tedy zamieniony na silną twierdzę, niegdyś miasto wojewódzkie, pamiętny unią kościelną, zawartą w 1596 r. Należał do księstwa Trockiego, dzielnicy Kiejstuta.

Polesie ma kształt trójkąta, na którego trzech wierzchołkach znajdują się miasta: Brześć litewski, Mohylów nad Dnieprem i Kijów. Wschodnią granicę stanowi Dniepr na przestrzeni od Kijowa do Mohylowa (400 klm.) od północy zamknięty szeregiem wyniosłości, idących od gór Ałaunskich, na południe przez północne stoki gór Awratoryńskich. Polesie jest trzy razy większe od Belgii, ma bowiem 8740 kilometrów obszaru. Waldemar, przez ludność słowiańską zwany Włodzimierzem, wydzielił dla syna Świętopełka Polesie, pełne wód i kniei, a więc pełne ryb i zwierza. Reinbern, biskup kołobrzeski przywiózł Świętopełkowi żonę, córkę Bolesława Chr. do Turowa. Księstwo Turowskie obejmowało całe środkowe Polesie z Pińszczyzną. Zajął je Gedymin i włączył do Litwy. Turów na Polesiu nad Prypecią. Stara Białowieża, wieś w puszczy Białowiezkiej, w której od czasów Jagiełły polowali królowie polscy.

Na Podlasiu. Podlasie ciągnęło się przeszło 30 mil od Augustowa pod Radzyń i Parczów, a wszcz kilka do kilkunastu mil. Odgraniczało ono Mazowsze od Rusi grodzieńskiej i brzeskiej. Nazwa pochodzi widocznie od pod-lasze, t. j. kraina przy ziemi Lachów. Niegdyś okrywały je wielkie lasy, a przecinały rzeki: Biebrza (Bobra), Narew, Bug i Krzna. Na północy poza Biebrzą i dopływem jej Leką (Łykiem) w okolicach Rajgrodu, Augustowa, Suwałk i Ełku była rdzenna ziemia Jadźwingów, plemienia prusko-litewskiego. Z czasem na Podlasiu wycinano lasy a na ich miejsce przybywali osadnicy, od południa i wschodu Rusini, od zachodu Mazurzy. Zygmunt I. utworzył w W. Księstwie Litewskim województwo Podlaskie, które sejm lubelski w 1569 r. powrócił Koronie. Po rozbiore Polski utworzono w Kongresówce w 1815 r. nowe województwo Podlaskie, które już tylko część dawnego obejmowało. Dawne tedy województwo rozdzieliło się pomiędzy cztery gubernie, jak: Suwalską (okolice Rajgrodu i Augustowa), Łomżyńską (powiat Mazowiecki), Siedlecką (Węgrów, Sokołów i Międzyrzecz), Grodzieńską (Goniądz, Knyszyn, Białystok, Bielsk, Siemiatycze, Mielnik i Drohiczyn).

Drohiczyn nad Bugiem posiadał na górze obronny zamek, w którym Konrad, książę mazowiecki, osadził celem obrony Mazowsza w 1237 r. braci Dobrzyńskich, ale Tatarzy zburzyli gród w 1241 r., a Podlasie zajęła Litwa.



K n y s z y n, ulubione miejsce pobytu Zygmunta Augusta, gdzie też w 1572 r. umarł. Białystok nad Białą, posiada przemysł fabryczny sukienny.

Gubernia K o w i e ń s k a obejmuje część Litwy i Żmudzi.

Ż m u j d ź nie stanowi dziś odrębnej całości politycznej. Część jej leży w księstwie Wschodniem Pruskiem, w cesarstwie Niemieckiem, druga część w cesarstwie Rosyjskiem, w gubernii Kowieńskiej do rzeki Niewiaży, z miastami Szawle, Rossienie i Telsze w gubernii Suwalskiej. Należał nadto do niej pas wązki nad morzem Bałtyckiem, pomiędzy rzeką Aa a granicą pruską z miastem Połagą. Nazwisko jej pochodzi od ziemaj — nizko. Żmujdz jest niżej położona a Litwa wyżej, stąd nazwa dla Litwy „Aleksztote“ (wyższa). Ludność zowie się Zemajtis, a ziemia Zjemajciej lub Ziemajczis.

K o w n o (74.000 mieszk.) przy ujściu Wilii do Niemna stało na straży Litwy przeciw Krzyżakom, dlatego pod jego obronnymi murami staczano krwawe bitwy. Dolina Kowieńska, uwielbiana przez Mickiewicza jako „najpiękniejsza w świecie“. Ponieważ przy ujściu Żageny do Niewiaży. Upita, dziś wieś, pamiętna pochodzeniem smutnej sławy posła Sicińskiego. Birze było niegdyś silną twierdzą. Rossienie, niegdyś wojewódzkie miasto. S z y d ł ó w z najokazalszym kościołem na Żmudzi, słynie odpustami.

Gubernia W i t e b s k a obejmuje część Rusi Białej z głównem miastem W i t e b s k i e m (66.000 mieszk.), które było niegdyś wojewódzkie. Wieliz, nad Dźwiną, prowadzi znaczny handel surowymi płodami.

P o ł o c k na prawym wyniosłym brzegu Dźwiny, przy ujściu Połoty, w ziemi Krywiczan. Jedno z najstarszych miast Rusi. Było pod koniec XII. wieku stolicą księstwa Połockiego. Zajął je książę litewski Ryngold około 1243 r. Za Witolda przestało księstwo być hołdowniczem Litwy i do niej zostało wcielone. Miasto było następnie stolicą województwa i stało się później areną walk pomiędzy Polską a Rosyą. Zajął je za Zygmunta Augusta mimo dzielnej obrony osobiście car Iwan Groźny, odebrał je Stefan Batory, przy pomocy dowódcy piechoty węgierskiej Gabryela Bekiesza w 1579 r. Za czasów polskich było miasto w pełnym rozwoju. Kwitnął tu przemysł i handel. Zdobily je okazałe klasztory i kościoły OO. Franciszkanów, Bernardynów, Bazylianów, Jezuitów, Dominikanów. Szczytem jego świetności była akademія jezuitska, założona w 1812 r. Kiedy Zakon Jezuitów zniesiono w 1820 r., zniesiono także akademię, a jej cenne i bogate zbiory przeniesiono do Petersburga lub Moskwy. W Połocku następnie zamarło życie. Handel przeszedł w ręce żydów, a z tem upadł zupełnie przemysł.

D y n e b u r g jest twierdzą nad Dźwiną. Gubernia M o h i l e w s k a obejmuje część dawnej Rusi Białej z głównem miastem M o h i l e w e m nad Dnieprem (43.000 mieszk.). O r s z a, pamiętna z bojów pomiędzy Rosyą a Polską.

Gubernia M i ń s k a obejmuje część Rusi Białej i Czarnej z głównem miastem M i ń s k i e m (91.000 mieszk.), ważny punkt, w którym zbiegają się liczne drogi. B o r y s ó w nad Berezyną. W pobliżu wieś S t u d z i a n k a, miejsce przeprawy Napoleona przez Berezynę w 1812 r.

N o w o g r ó d e k był niegdyś miastem wojewódzkim na Rusi Czarnej. Jest miastem, znanem jeszcze w XI. wieku. Północne okolice Rusi Czarnej i księstwo Słuckie należały do najżyźniejszych okolic Litwy. Nowogródek posiadał na górze zamek Mendoga, który tu miał swą stolicę. Dla uniknienia niebezpieczeństwa

Mendog przyjął tu wiarę chrześcijańską i został ukoronowany królem litewskim. Naprzeciw ruin zamku wznosi się góra, zwana górą Mendogową. Przez jakiś czas była tu siedziba trybunału litewskiego, zwana kadencją ruską, nim trybunału nie przeniesiono do Grodna. No wogródek. Tu lata młodociane przepędził Adam Mickiewicz. Na południe od Nowogródka Zaosie, miejsce urodzenia Mickiewicza; na zachód jezioro Świteż, uwiecznione jego balladą. Od Nowogródka w kierunku południowo-wschodnim ku Nieświeżowi ciągną się malownicze wzgórza, pomiędzy którymi rozrzucone są piękne miejscowości, jak: Tuchanowicze, Świteż, Woronczka. Z wieży kościelnej w Woronczy widać prawie cały powiat Nowogrodzki. Nieśwież z obronnym zamkiem pomiędzy stawami, siedziba Radziwiłłów. W zamku znajdowała się cenna galeria obrazów, biblioteka, archiwum z oryginałem aktu unii lubelskiej. Szczorse; stąd pochodził Joachim Chreptowicz, kanclerz wielki litewski. Wzniósł tu pałac i zebrał wielką bibliotekę. Kleck, pamiętny zwycięstwem nad Tatarami M. Glińskiego w 1506 r., siedziba Radziwiłłów. Lachowicze, najsilniejsza na Litwie niegdyś warownia, zbudowana przez Karola Chodkiewicza, dziedzica Lachowicz.

Pińsk, nad Piną, na wyniosłym wzniesieniu, skąd widok na zbite siatką wody Polesia, rozwinął się przeto jako położony wśród wód, do którego zdążają i lądowe i wodne drogi od Kijowa na Petryków i Turów, prowadzą w okolice nadniemeńskie i nadwiślańskie, gdyż przez wykopanie kanału Ogińskiego do jeziora Wygonowskiego, przez które przepływa rzeka Szczara, dopływ lewy Niemna, połączył się Pińsk z Litwą, a przez kanał Dnieprowo-bugski z Muchawcem, prawym dopływem Bugu, a przeto z Królestwem Polskim. W jego tedy porcie panuje ożywiony ruch handlowy, a miasto jest targowiskiem na surowe płody Polesia; drzewo, wełna, skóry, воск, miód, ryby i t. p. i fabryczne produkty przeważnie Królestwa. Produkty Polesia prowadzą z Pińska do Warszawy, Wilna i Petersburga. Miasto należy do najstarszych osad ruskich i było siedzibą księcia. Pińsk był kością niezgody pomiędzy książętami litewskimi i wołyńskimi. Nareszcie Litwa zawładnęła Polesiem. Zapędzali się tu Tatarzy, osiedlali się i wyprawiali poszukiwane w Koronie skóry. Pińsk obrał Karol XII. za punkt operacyjny i czynił stąd wyprawy. Za Zygmunta III. Pińsk ozdobił się kościołami i klasztorami. Dziś jest miasteczkiem rozległym, żydowskim, brudnym, drewnianem. W szkołach pińskich uczyli się Adam Naruszewicz i Tadeusz Kościuszko.

Gubernia Podolska. Nazwa Podola oznaczała Ruś dolną, położoną nad Dniestrem poniżej Rusi Czerwonej za Seretem i Zbruczem. Na Podole nachodzili Ohlicze, Tywercy, Pieczyngi, a ludność słowiańska z rzadka tu mieszkała, nie mogła przeto wytworzyć organizacyi państwowej. Z północy nadeciągali Rurykowicze a ze zachodu Polacy. Dopiero Litwa, parta przez Zakon od zachodu, rzuciła się na zabory na wschód i wypędziła Tatarów, którzy władali Rusią i zajęła Podole. Nowego zwycięstwa nad nimi dokonał Kazimierz Wielki i z Polską połączył Ruś Czerwoną jako część Podola. Długie jednak starcia trwały między Litwą a Polską o panowanie na Podolu i Wołyniu. Olgierd zajął Podole w 1352 r., a syn jego Władysław Jagiełło oddał je za zastugi Spytkowi z Melsztyna, wojewodzie krakowskiemu; aby znów zyskać brata swego Świdrygiełłę, odkupił od synów Spytka Podole i oddał je

bratu. Za Władysława Warneńczyka utworzono w 1434 roku województwo Podolskie. Spory o nie z Litwą nie ustawały, aż unia w 1569 r. położyła im koniec. Podole zostało krwią polską uratowane z rąk świata mahomedańskiego, pługiem polskim uprawione, przemysłem i cywilizacją polską do życia historycznego powołane. Polacy budowali zamki, twierdze obronne, Polacy budowali cerkwie i kościoły, Polacy budowali miasta, zakładali wsie i przyjmowali pod swą opiekę płynących tu Rusinów, którzy tu bezpieczniejsze i wygodniejsze życie wieść mogli. Pierwszym wojewodą podolskim był Piotr ze Sprowy Odrowąż. Z najznakomitszych rodów, które wielki wpływ na dzieje Podola wywarły, zasługują na uwagę: Buczaccy, Kamienieccy, Jazłowieccy, Koniecpolscy i Sieniawscy. Podole sięgało od Strypy do Murachwy i od Dniestru po linię od Wołoczysk po Januszpol. Pod względem fizyczno-geograficznym uważamy za początek Podola okolice poczawszy od Wereszycy. Kamieniec Podolski, miasto gubernialne, niegdyś wojewódzkie, położony na skalistej wyspie, utworzonej przez Smotrycz i otoczonej głębokim jarem. Do miasta prowadzą mosty, wysoko nad jarem wiszące. Miasto było tedy z natury warowne. Olgierd po wypędzeniu Tatarów oddał go księżętom Korjatowiczom, którzy odbudowali zamek, zburzony w czasie napadu Mongołów w 1241 r. Wzmacniali go następnie królowie polscy i uważali za klucz Podola. Zdobyty przez Turków w 1672 r., zwrócony został dopiero na mocy pokoju Karłowickiego w 1699 r. Kiedy Turcy z Kamieńca szerzyli zabory, wznosił hetman wielki koronny celem blokady Kamieńca okopy nad Dniestrem, zwane okopem na górze św. Trójcy. Bronił się w nich Kazimierz Pułaski, a Austriacy znaczną część wałów rozburzyli. Żwaniec nad Dniestrem naprzeciw Chocimia, był warownią przeciw Turkom, dziś w gruzach. Panio wce z zamkiem Potockich nad Smotryczem, pamiętne z bojów z Turkami. Pilawce, nadane przez Kazimierza W. Prandocie Szczukockiemu, aby dzwignąć i zasiedlić Podole. Bar zwany pierwotnie Rowem, nad Rowem, nabyty przez królową Bonę i nazwany został na wzór jej księstwa włoskiego Barem oraz wzmocniony przez nią zamkiem. Pamiętny jest zawiązaniem konfederacji w 1768 r. Bracław nad Bohem, niegdyś miasto wojewódzkie, w okolicy najżyźniejszej z całej dawnej Polski. Południowe okolice ponad Dniestrem nazywało Pobereżem. Pobereże należało prawie całe do Koniecpolskich i Potockich. Na polach przeważa kukurudza a w basztanach (ogrodach w polu) rosną kawony i melony. Brzegi Dniestru okrywają się winną latoroślą, brzoskwiniami i morelami. Za Dniestrem ku morzu ciągną się pola Oczakowskie, czyli Jedysańskie, tak nazwane od hordy Jedysańskiej tatarskiej, która tu zamieszkiwała. Winnica pomiędzy ramionami Bugu.

Gubernia Wołyńska. Wołyń nie oznaczał pewnego obszaru o stałych granicach. Rozumiano przez niego raz większe, to znów mniejsze obszary. Wołyń obejmuje kraj od Wiepra za Słucz z jednej strony, a z drugiej od działu wód pomiędzy Bohem i Sanem aż poza błotniste obszary poleskiej górnej Prypeci. Zaliczano także do niego niższe Podole z polami Dzikiemi a nawet Żytomierz Kijowski. Była to kraina Dulebów i Bużan. Włodzimierz Wielki ciągnąc na Lachów, zagarnawszy polskie grody Przemyśl i Czerwieńsk, zajął także i Wołyń i cały obszar pomiędzy Dnieprem a Bugiem rozdzielił na trzy księstwa i oddał je synom. Założył gród Włodzimierz, o który staczali

książęta boje, podobnie jak o Kijów. Okolice te przeszły wreszcie do Litwy a przez nią do Polski. Dawna szlachta ruska majątki swe zmarnowała, sama upadła, a na jej miejsce wystąpiła gospodarna, rycerska, zapobiegliwa szlachta polska.

Gubernia Wołyńska obejmuje tylko część dawnego Wołynia. Za czasów polskich podzielony był Wołyń na dwa województwa: Wołyńskie i Braclawskie. W dzisiejszej Galicyi leży część Wołynia w dorzeczu Bugu i Prypeci, a więc okolice Brodów, Zbaraża i Bełża. Ostróg był gniazdem słynnej w dziejach rodziny książąt Ostrogskich. Pola licznych bojów są: Cudnów, Połonne, Ziełeńce, Zasław i Lachowce.

Krzemieniec nazwany od gór wapiennych, obfitujących w krzemień. Zastynał gimnazjum, kierowanym przez uczonego Tadeusza Czackiego. Posiadał ogromną bibliotekę, liczącą przeszło 30.000 dzieł, numizmatów 20.000 i ogród botaniczny. Rząd rosyjski przeniósł te zbiory do Kijowa i wyposażył nimi uniwersytet. Włodzimierz Wołyński w pobliżu ujścia Ługu do Bugu, niegdyś stolica książąt. Był w posiadaniu Austrii po rozbiórce Polski i od niego dla zatarcia nazwy Polski nadała Austria zaborowi swemu obok Galicyi tytuł Lodomeryi. Łuck był stolicą książąt. Tu dokonał życia książę Świdrygiełło, tu odbył się słynny zjazd w 1429 r., na którym cesarz Zygmunt pragnął przez udzielenie korony Witoldowi oderwać Litwę od Polski. Zwiahel (Nowogród Wołyński) pamiętny bitwą stoczoną z Kozakami w 1648 r.

Żytomierz nad Teterowem (65.000 mieszk.) był stolicą województwa Kijowskiego po oderwaniu Kijowa od Polski. Trzy grody obronne go bronią: Włodzimierz, Łuck, Krzemieniec i mnóstwo drobnych zameczków.

### Królestwo Polskie.

Królestwo Polskie jest krainą ze wszystkich stron otwartą. Naturalne jego granice stanowią rzeki, strumyki, jeziora, a mianowicie z południa od Galicyi Wisła i San, ze zachodu od Śląska i W. Księstwa Poznańskiego rzeka Proсна, Jezioro Powidzkie, Budziławskie, Gopło, rzeka Tężyca, dopływ Wisły, od północnego zachodu, od Prus Wschodnich, Drwęca, Wkra, jezioro Rajgrodzkie, Rozpudzkie, jezioro Wisztynieckie, Lipona, dopływ Szyrwinty, Szyrwinta, dopływ Szeszupy, Szeszupa, dopływ Niemna; od północy od Litwy (gubernii Kowieńskiej) Niemen; od wschodu, od guberni Wołyńskiej, Grodzieńskiej i Wileńskiej Bug, Nurec, dopływ Bugu, Lissa lub Liza, dopływ Narwi, Narew, Biebrza, dopływ Narwi i Niemen. Przestrzeń Królestwa wynosi 117.319 kilometrów kwadratowych, z ludnością 9,500.000, z gęstością 74:3 na jeden kilometr kwadratowy. Najgęściej zaludniona jest gubernia Piotrkowska, bo 115 na jeden kilometr kwadratowy, Warszawska 110, a najślabiej Suwalska 49. Królestwo podzielone jest na dziesięć gubernii: Kaliską, Kielecką, Łomżyńską, Lubelską, Piotrkowską, Płocką, Radomską, Siedlecką, Suwalską i Warszawską.

Zajęcie ludności obraca się koło roli, przemysłu lub handlu. Rola wogóle jest urodzajna, miejscami, jak w Lubelskiem, czarnoziemna. Najgorsza gleba piaszczysta jest w Olkuskiem, Koneckiem i Opoczyńskiem. Miejscami rozwijają się wydmy w tak zwanej Polskiej Saharze pod Olkuszem. Nieurodzajne są też bagniska północnych okolic. Uprawa roli zajmuje dwie trzecie

części całej ludności. Ze zbóż najlepsza pszenica udaje się w Lubelskiem i Sandomierskiem. Na wielką skalę uprawiają ziemniaki, które stanowią główny artykuł spożywczy ludności, buraki, będące podstawą przemysłu cukrownianego, nadto len, konopie, rzepak i chmiel. Łąki zajmują obszar jednej dziewiątej części Królestwa. Najwięcej łąk jest w Siedleckiem, dalej na poręczach Wisły, Pilicy, Warty, Nidy, Wkry, Wieprza, Narwi, Bugu i Niemna, nad wieloma jeziorami, jak Meteli, Skempego, Ślesińskiego i innych. Torfowiska zalegają znaczne obszary zwłaszcza na północy. Lasy okrywają jedną piątą część Królestwa. Najwięcej lasów jest w Lubelskiem i Kieleckiem, następnie w Radomskiem, Suwalskiem i Łomżyńskiem, mało już w Kaliskiem, a najmniej w Warszawskiem i Płockiem. Zwarte lasy, jako puszcze okrywają góry Świętokrzyskie i południową część Lubelskiego. W okolicach Narwi, Bugu, Broku, Orzyca i Pisy są puszcze: Ostrołęcka i Myszyniecka, Zielona, w okolicach Augustowa puszcza Augustowska, w Sochaczewskiem puszcza Kampinoska, w Kozienskiem puszcza Kozienska. Dorzecze Pilicy jest także silnie zalesione. Drzewa szpilkowe najwięcej okrywają okolice środkowej Wisły i Narwi oraz Łysogóry. Rosną w nich sosny, świerki, jodły, miejscami modrzewie, a nawet i cisy. Buk w większej ilości porasta południowe części Królestwa, dąb i grab wysuwa się bardziej [na północ, brzoza wciska się wszędzie, miejscami tworzy lasy.

Płody kopalniane znajdują się w południowo-zachodniej stronie Królestwa, w Radomskiem, Kieleckiem i Piotrkowskiem. Największe bogactwo stanowi węgiel kamienny w Dąbrowie i w sąsiednich okolicach. Węgiel brunatny bywa dobywany pod Dobrzyniem, nad Wisłą pod Kołem i Kromiłowem, w Będzińskiem i Olkuskim. Ruda żelazna znachodzi się na przestrzeni od Bolesławia do Wielunia i od Pilichowic do Bodzechowa, a stąd do Drzewicy. Ruda ołowiu znachodzi się pod Olkuszem, ruda cynkowa pod Olkuszem, Będzinem i Siewierzem; ruda miedziana w Miedzianej Górze w Kieleckiem, ruda manganowa w Suwalskiem. Kreda tworzy góry pod Chełmem i Łabnem (w Suwalskiem), marmur na południowym zachodzie Kiele, siarka w Czarkowej nad Nidą i w kilku innych miejscowościach. Wiele jest gliny do wyrobu naczyń, najlepszy gatunek pod Ćmielowem w Radomskiem. Źródła solne znajdują się w Ciechocinku, w Nieszawskiem oraz w Kieleckiem, źródła siarczane w Busku, żelaziste w Sławinku i Nałęczowie pod Lublinem.

Z uprawą roli łączy się ściśle hodowla bydła. Królestwo posiada trzy i pół miliona sztuk bydła, dwa miliony koni, cztery i pół miliona owiec i dwa miliony świń. Wypada tedy na 100 osób 14 koni, bydła 37, owiec 46, świń 18·5.

Ludność polska, podobnie jak we wszystkich innych ziemiach polskich jest więcej rolniczą niż przemysłową i w ogólnym nowożytnym postępie słaby bierze udział. Skłonność do nauki jest wielka, ale głównie do nauk filologicznych, historycznych i literackich, mniej zaś technicznych, a u ludu, zostającego w podobnym położeniu jak polski, nauki techniczne przodem iść przed wszystkimi innymi powinno. Najmniej wogóle wszędzie wśród polskiej ludności rozwiniętego zmysłu do handlu, który zwłaszcza w dzisiejszych czasach dzierży wagę ekonomicznych stosunków, a więc i losów narodu. Wprawdzie wielki przemysł jest rozwinięty w Królestwie, ale rozwinęli go Niemcy i w swym ręku go trzymają, 41% bowiem przedsiębiorstw wielkich

fabrycznych jest w ich rękach. Ogólną wartość produkcji przemysłowej Królestwa obliczają na 350 milionów rubli. Przemysł ten dzieli się na przemysł tkacki, żelazny, cukrowniany i rolniczy. Królestwo produkuje najwięcej wyrobów bawełnianych, bo rocznie za 26 milionów rubli, wełnianych za 16 milionów, lnianych za cztery miliony. Ogniskami wyrobów bawełnianych i wełnianych są: Łódź, Łask, Pabianice, Tomaszów i Zgierz. Ogniskiem wyrobów lnianych jest Żyrardów z filią w Błędowie. Ogniskiem wyrobów sukiennych są: Kalisz, Zgierz i Tomaszów Rawski. Fabryki żelazne są: w Dąbrowie, Sielcach, Starachowicach, Bodzechowie, Rejowcu i w wielu innych miejscowościach. Tartaków i fabryk wyrobów drzewnych jest dużo w Piotrkowskiem; w miejscach zaś, gdzie dobra rola sprzyja uprawie buraków, liczą 50 wielkich cukrowni. Gorzelnie rozrzucone są po całym Królestwie. Liczą ich przeszło 30.000, a najwięcej w Piotrkowskiem i Warszawskiem.

Mimo silnie rozwiniętego przemysłu wiele artykułów sprowadza się z zagranicy. Wyroby Królestwa mają wielki zbyt na dalekim wschodzie Rosyi, szczególnie obuwie i odzież. Oprócz fabrycznego przemysłu jest rozwinięty silnie przemysł rękodzielniczy. Rozwijają się wyroby koszykarskie, które popiera szkoła koszykarska w Serocku, wyroby guziczeków, któremi zajmują się włóścianie, wyroby słomiane i koronkarskie. Przemysł rolny, ogrodniczy i sadowniczy, pszczelnictwo i rybactwo nie stoją wcale wysoko. Jakkolwiek zboża wywozi się za granicę przecięciowo za dziewięć i pół miliona rubli, to więcej przywozi się z cesarstwa. Królestwo nie może co do zboża zaspokoić swych potrzeb. Pochodzi to stąd, że ludność żywi się lepiej, a powtórę, że gospodarstwo rolne za mało intensywnie się prowadzi.

Osady w Królestwie skupiły się albo przy kopalniach, gdzie się i przemysł rozwinął, albo u dogodniejszych przepraw przez rzeki, gdzie wyższe brzozy ułatwiają budowę mostu i rozsiedlenie ludności, chroniąc ją przed zalewem, albo gdzie wyspy ułatwiają przeprawę, lub gdzie wreszcie żyzne kotlinki wśród wyżyn lub gór ściągają do siebie ludność. Rozwinęły się nadto po krawędziach dawnych kniei leśnych, gdzie się zbiegają drogi. Osady powstawały także na wyższych miejscach, które z natury położenia oblane bądź wodami bądź otoczone błotami, były obwarowane przeciw nieprzyjacielowi. Tam ludność szukała schronienia, wznosiła kościoły i klasztory warowne, a około nich pobudowała wioski i miasta.

Te same prawie warunki, które działały przy zakładaniu osad w Wielkiem Księstwie i Galicyi, działały i tu, atoli z pewnemi różnicami. W Galicyi mało jest miast jeziornych, lub takich, na których powstanie wpłynęła błotnistość okolicy, jak to ma miejsce w północnej jeziornej części Królestwa lub w W. Księstwie. Mniej tu miast znacznych u przeprawy przez rzekę, natomiast w reszcie Polski największe miasta powstały nad rzekami (Wrocław, Poznań, Warszawa i wiele innych). Za to w Galicyi liczne miasta powstały w dolinowych przesmykach pomiędzy górami lub wyżynami, jakoby w bramach geograficznych, n. p. w Bramie Krakowsko-Morawskiej lub w Bramie Pokuckiej, lub jako miasta podgórskie, lub wreszcie w kotlinach górskich, czego brak w innych dzielnicach. W ten sposób warunki geograficzne wycisnęły znamienne piętno na osadnictwie miast polskich i rozdzieliły je na różne kategorie, i tak: w Galicyi przeważają miasta położone w dolinowych przesmykach,

w bramach i na krawędzi wyżyn i miasta podgórskie, w Królestwie miasta nizinne, w W. Księstwie jeziorne i nizinne. Pod względem historycznym, a raczej politycznym miasta w Galicyi powstały jako strażnice i grody przeciw Turkom i Tatarom (Lwów) na wschodzie, a przeciw germańszczyźnie na zachodzie (Kraków). Miasta W. Księstwa były warowniami przede wszystkim przeciw germańskiemu światu i przeciw Szwedom, miasta Królestwa przeciw Prusakom, Litwie, Szwedom, a wreszcie przeciw Rosyi. Co do handlu, miasta galicyjskie były pośrednikami handlu pomiędzy południowym wschodem a zachodem, miasta W. Księstwa i Królestwa pomiędzy Bałtykiem a południowymi obszarami Polski, a nadto pomiędzy zachodem i północnym wschodem Europy. Wzrost miast na północnym wschodzie Europy, jak Petersburga, podniósł znaczenie Warszawy i uczynił stolicę Królestwa ogniskiem pośredniczącym wielkiego handlu. Osady górnicze powstały na wyżynie śląskiej, przeciętej trzema granicami państw. Ten jednak największy skarb Polski wydany został przeważnie w ręce obce.

Południowa część Królestwa stanowiła północno-zachodnią część Małopolski czyli Młodszej, późniejszej Polski, obejmującej przestrzeń na północ do Liczwarty, lewego dopływu Warty, mniej więcej po południkowy bieg Pilicy i Radomki. Małopolska obejmowała w Królestwie środkowe wyżyny Polski, stąd też i nazwa wyżyny Małopolskiej.

Żarki, w piaszczystej okolicy, miejscowość fabryczna, pamiętna bitwą w 1712 r. pomiędzy stronnikami Augusta Sasa II. a Stanisława Leszczyńskiego. Zawiercie, wśród wyżyny Olkuskiej, z kopalniami rudy żelaznej, osada fabryczna, posiada przeszło 14.000 robotników. Są liczne fabryki, jak przędzalnia bawełny, huta szklana, odlewnie żelaza, fabryki maszyn rolniczych i inne. Siewierz (2000 mieszk.), nad Czarną Przemszą, był stolicą księstwa, które Kazimierz II. Sprawiedliwy podarował w 1180 r. synowi Mieczysława, księcia raciborskiego, Kazimierzowi. W roku 1443 kupił to księstwo Zbigniew Oleśnicki, biskup krakowski od księcia cieszyńskiego, Wacława. Od tego księstwa poszła nazwa książąt biskupów krakowskich. Siewierz posiadał zamek, obłany wodą.

Olkusz (3000 mieszk.), dawniej Ilkusz, nad rzeką Babą, pośród morza piasków, posiadał kopalnie srebra, cyny i ołowiu. Szwedzi w czasie wojen Jana Kazimierza zburzyli miasto, a kopalnie zalali wodą. Był tu proboszczem św. Jan Kanty. Stąd też pochodził Marcin, profesor akademii krakowskiej, który dał Rzymowi projekt do dzisiejszego kalendarza gregoryańskiego. Rabsztyń, pośród piaszczystej okolicy, z ruinami zamku na skale, należącego do Mielsztyńskich. Pierwotnie nazywał się Raubstein. Tu w 1587 r. pobił Hołubek posiłki niemieckie, spieszące z pomocą Maxymilianowi.

Sławków (4000 mieszk.), na wyżynie Olkuskiej, rozwijał się jako położony na drodze z Krakowa do Wrocławia, nad Białą Przemszą. Był warownym grodem i miastem. Dotąd sięgały kopalnie srebra. Są tu pokłady rudy żelaznej, kopalnie galmanu i fabryki żelaza i ołowiu. Ojców, z ruinami zamku Kazimierza W. i z grotami, w których miał znaleźć schronienie Władysław Łokietek. Okolica ta przeto przez Kazimierza W. została nazwana ku czci ojca Ojcowem. Umarła tu na zamku św. Salomea, siostra Bolesława Wstydliwego. Grodzisko i Pieskowa Skała ze starożytnym zamkiem po

Szafrancach. Naprzeciw zamku znajduje się słynna skała odosobniona, węższa u podstawy a szersza u wierzchołka, zwana maczugą Krakusa. Okolice tych trzech ostatnich miejscowości stanowią urocze okolice Królestwa, przeto Szwajcaryą polską są nazwane. Racławice, pamiętne bitwą Kościuszki z Rosyanami w 1794 r., 4. kwietnia. Proszowice w dolinie Szreniawy, słynnej z urodzajności. W dolinie tej przeto było wiele dworów i zamków szlachty małopolskiej. Przechodził tędy trakt z Krakowa na Litwę, którym jeździli królowie polscy.

Dąbrowa Górnicza, osada fabryczna w dolinie Czarnej Przemszy z hutami żelaza, cynku, z kopalniami węgla, z fabrykami odlewów żelaznych, szyn, stali i innych.

W okręgu kopalnianym Będzin (21.000 mieszkańców) nad Czarną Przemszą, założony przez Kazimierza W. w 1358 r. ze starodawnym zamkiem, postawionym jeszcze przez Bolesława Wstydliviego. Będzin położony jest na drodze z Małopolski do Wrocławia i posiada wielkie fabryki lin stalowych, drutu, łańcuchów, gwoździ i inne.

Sosnowice (60.000 mieszkańców), miasto fabryczne, w okolicy wielkie kopalnie węgla z fabrykami wyrobów żelaznych, wielkimi przedsiębiorstwami i z wielu innymi zakładami przemysłowymi. We fabrykach pracuje 20.000 robotników. Wokoło po wsiach wszędzie dymią fabryczne kominy. Modrzejów, w punkcie, w którym się schodzą granice trzech państw, zwany dlatego Drei Kaiser Ecke.

Kielce (23.000 mieszkańców) nad Silnicą, dopływem Nidy, założone w XII. wieku przez Gedeona, biskupa krakowskiego. W mieście rozwija się przemysł, a osobliwie znane są wyroby marmurowe. Okolice są uroczne i bogate. Posiadają łomy marmuru i żelaza. Biskupi krakowscy czerpali z nich dochody, ale i o podniesienie i ozdobienie miasta bardzo się starali. Miedziano-Góra z pokładami miedzi i marmuru. Chęciny z ruinami zamku postawionego przez Kazimierza W., odnowionego przez Bonę, a zburzonego przez Szwedów. Dla wielkiej obronności zamku przechowywano w nim skarbiec. Dobywano tu marmur, malachit, lazur, srebro, miedź i ołów. Z tutejszego marmuru jest zrobiona kolumna Zygmunta III. przed zamkiem królewskim w Warszawie. Nagłowice i Oksza nad Nidą, wsie, należące niegdyś do Mikołaja Reja. Kliszów nad Nidą, pamiętny bitwą w 1702 r. pomiędzy wojskami szwedzkimi a saskimi. Pinczów (7000 mieszkańców) z zamkiem, który w przeciągu 30 lat budował Zbigniew Oleśnicki; był on jednym z najświetniejszych zamków w Polsce. Pinczów miał swe świetne czasy. Mikołaj Oleśnicki dawał tu schronienie różnowiercom, a między innymi Stankarowi. Gromadzili się tu i inni propagatorowie protestantyzmu, jak Rej i Trzycieski. Mikołaj Oleśnicki zamienił kościół, zbudowany przez Zbigniewa, na zbór. Dla pięknych budowli, łaźni z marmurowymi posągami, fontan, szkół zwany był Atenami polskimi. Była tu drukarnia, w której wybito wiele cennych dzieł. Z dawnej świetności nic tu dziś nie pozostało. Mozgawa pamiętna zwycięstwem Leszka Białego nad Mieczysławem Starym w 1194 r. Wislica (7000 mieszkańców) pośród podmokłej okolicy na wzgórzu, otoczonem ramionami Nidy. Gród był z natury obronny, do tego był opasany murem i wzmocniony warownym zamkiem. Osada to bardzo stara, zawdzięczała swe powstanie i rozwój urodzajności doliny Nidy i wyborym pastwiskom. Ruch



tedy w dolinie był wielki, a Wiślica była jako obronna twierdza tego ruchu, targowiskiem i ochroną przed nieprzyjacielem, a przeto nadawała się na zjazdy szlachty. Już w XII. wieku przebywa tu pod opieką Bolesława Krzywoustego książę węgierski Borys. Tu powstał słynny statut wiślicki 11. marca 1347. Z pięknych kościołów pozostała tylko gotycka kollegiata. Zaczął ją budować Władysław Łokietek, a dokończył Kazimierz W. Przy kollegiacie kustoszem był Długosz. Napad Szwedów w 1657 r. doprowadził miasto do ruiny. Dziś Wiślica jest nędznem, brudnem, żydowskiem miasteczkiem. Ruch z Wiślicy zaczął się przenosić w dół Nidy, bliżej Wisły, do Korczyna. Kazimierz W. wzmocnił Korczyn zamkiem; za Zygmunta Augusta była tu fabryka broni. Korczyn ściągnął do siebie ruch z całej doliny Nidy, zmierzający ku Wiśle, stał się przeto handlowem miastem. Stopnica albo Stobnica, założona pośród proczych pagórków przez Kazimierza W., który odbudował zamek i postawił kościół. Stąd odpływają wody do Wisły, Nidy i Czarnej. Pacanów, znany z drwinek: „Pacanów, gdzie kozy kuja“, albo „uceń pacanowskiej szkoły“. Chmielnik, pamiętny bitwą z Tatarami w 1241 r. Busko, starożytne miasto, w pobliżu źródła mineralne słono-siarczane. Podobne kąpiele znajdują się w Solcu. Raków, nad Czarną, kwitnął w XVI. i XVII. wieku, był bowiem siedliskiem aryanów polskich, którzy tu mieli swe znakomite szkoły i uczonych profesorów. Zwano go też dawniej Atenami polskimi. Gwaro tu było od synodów unitaryuszów, sakramentarzy, socynianów, nowo-chrześciców, anabaptystów. Zygmunt III. zniósł szkoły innowierców, a miasto ogłuchło, zubożało i zajęte zostało przez ludność żydowską. Opatów nad Opatówką, pośród pagórków i rozpadlin. Byli tu jakiś czas Kawalerowie Mieczowi, potem opactwo Cystersów. Odbywały się tu sejmiki ziemi sandomierskiej. Na krawędzi wyżyny Sandomierskiej, w miejscu, gdzie rozciąga się rozległy widok na nizinę Krakowską, u wyłomu Wisły z wyżyn małopolskich na niższe mazowieckie powstał Sandomierz (8000 mieszkańców). Nazwę jego wyprowadzają od Sedomira, który prawdopodobnie był założycielem miasta. Miasto jako warowna strażnica na drodze krakowskiej, było świadkiem licznych bojów i napadów i bardzo wiele od nich ucierpiało. Najstraszniejszym był napad Mongołów w 1241 r. Po śmierci Bolesława Krzywoustego otrzymał ziemię Sandomierską i Lubelską syn jego, Henryk. Po nim rezydowali tu Kazimierz Sprawiedliwy, Leszek Biały, Bolesław Wstydlivy i Leszek Czarny. Łokietek wcielił księstwo Sandomierskie do swego państwa, a księstwo zamienione zostało na województwo. Przebywał tu Długosz, jako wychowawca synów Kazimierza Jagiellończyka. Przechowywa się dotąd dom po nim, ruiny po dawnych warowniach, starożytny ratusz, kollegiata po Bolesławie Krzywoustym i Kazimierzu Sprawiedliwym i inne. Ruch w Sandomierzu obniżył się bardzo od czasu przeniesienia stolicy do Warszawy. Miasto, które w XVI. wieku miało wodociągi i było pełne ruchu i gwaru, pośród winnic, znakomitych sadów, ogłuchło, opustoszało i jak wszystkie miasta polskie stało się żydowskiem. Zawichost z obronnym niegdyś zamkiem na kępie, pamiętny zwycięstwem Leszka Białego w 1205 r. nad Romanem, księciem halickim. Ujazd, wieś, własność niegdyś Ossolińskich. Zamek ujazdowski był najwspanialszy w całej Polsce. Został nazwany od imienia Krzysztofa Ossolińskiego Krzysztoporem. Było w nim okien tyle, ile dni w roku, komnat, ile tygodni, wielkich

sal, ile miesięcy, baszt narożnych, ile kwartałów w roku. Bogactwo zamku było niezmierne, nawet żłoby w stajniach były marmurowe. Powąła jednej z baszt była szklana, nad nią akwaryum. Patrząc tedy do góry, można było oglądać zwierzęta wodne. Szwedzi, jak tyle innych, i ten cenny zamek zrujnowali. Zwoleń. Spoczywają tu zwłoki Jana Kochanowskiego, w pobliżu Sycyna, miejsce jego urodzenia i Czarnolas, jego dziedzictwo.

Stokami wyżyny Małopolskiej prowadziła droga wśród puszczy lesistych od Torunia na Radom, Jedlnię, Kozienice do Sieciechowa nad Wisłą i dalej do Włodzimierza. Na tej drodze wzrastały liczne osady. Sieciechów, dawniej nad samą Wisłą z obronnym klasztorem Benedyktynów, założonym przez Bolesława Chrobrego. Sieciech więził tu Zbigniewa, tu odwiedzał Sieciecha Władysław Herman. Na krawędzi puszczy Kozienickiej Jedlnia z ruinami myśliwskiego dworu Jagiellonów. Kozienice z fabrykami blachy miedzianej, cynkowej i żelaznej. Miejsce urodzenia Zygmunta I., pamiętne obozowaniem Kościuszki i bitwą z Austryakami w 1809 r.

Radom (29.000 mieszkańców) nad Mleczną czyli Radomką, powstał na przecięciu dróg z puszczy lesistych z nad Pilicy i Wisły z Mazowszem, Lublinem i Rusią. Tu więc odbywała się wymiana stosunków politycznych i handlowych między Wielkopolską, Małopolską i Mazowszem. Radom miał być jeszcze w pogańskich czasach oszańcowany. Odbywały się w nim zjazdy i narady i stąd podobno nazwano miejscowość domem rady czyli Radomiem. Już w XIII. wieku posiadał zamek obronny. Kazimierz W. podniósł miasto i obdarzył przywilejami. Radom był siedzibą trybunału od 1613—1766. Książę Radziwiłł Panie Kochanku zawiązał w nim konfederację w 1767. W Radomiu bywali często królowie polscy na zjazdach albo w przejeździe na polowanie do puszczy; bawiła w nim Barbara Radziwiłłówna, gdy losy jej ważyły się na sejmie piotrkowskim; mieszkała tu Bona, Katarzyna Austriacka i Anna Jagiellonka. Miasto zniszczyli Szwedzi w 1656 r., dziś znajduje się w stanie kwitnącym, posiada garbarnie i rozwinięty handel. Guzów, wieś, pamiętna klęską Zebrzydowskiego w 1607 r.

Pilica u źródeł rzeki Pilicy, położona w malowniczej okolicy podmokłej pośród wyżyny Olkuskiej. Była ona własnością Elżbiety na Pilicy. Elżbietę wykradł rycerz morawski Wislan, odbił mu ją Jencyk, inny Morawianin, a rywala zabił w Krakowie. Owdowiała wziął pod opiekę Spytek z Melsztyna i wydał ją za Granowskiego, a po tegoż śmierci bogatą, starą wdowę poślubił Władysław Jagiełło.

Szczekociny, pamiętne z bitwy Kościuszki z Prusakami. Przedbórz posiadał dawniej zamek. W okolicach miasta polował Kazimierz W., tam też zaniemógł i z choroby już się nie podźwignął. Sulejów posiadał słynne opactwo Cystersów, do którego wzniesienia przyczynił się Piotr Dunin. Sulejów, położony na drodze do Piotrkowa, był jako stacya przydrożna bardzo ożywiony. Gościło tu bardzo wielu dostojników, przejeżdżali tedy i tu przebywali królowie polscy oraz legaci papiescy. Kolegiata tutejsza była prawdziwym zamkiem obronnym, dziś pozostały z niej ruiny.

Piotrków (31.000 mieszkańców), nad rzeką Strawą, dopływem Luciaży, lewego dopływu Pilicy, rozsiadł się pośród rozległego płaskowzgorza. Wzrost swój zawdzięcza położeniu swemu na ważnej drodze handlowej

w pobliżu granicy Mazowsza, Wielkopolski i Małopolski, przez co stał się pośrednikiem w ruchu handlowym i politycznym tych dzielnic Polski. Koło zamku myśliwskiego, położonego w kotlinie, rozbudowało się miasto. Szybko rozwijać się zaczął Piotrków od chwili, gdy go obrano za miejsce sejmów. Sejmy odbywano tu od 8. grudnia 1438 aż do roku 1567, następnie przeniesiono je do Warszawy, skutkiem czego ustał tu dawny ruch. Stefan Batory przez ustanowienie w Piotrkowie trybunału dla Wielkopolski i Mazowsza w 1578 r. ożywił napowrót to miasto. Odtąd odbywał tu trybunał swe obrady przez sześć miesięcy w roku przez przeciąg 214 lat. Piotrków był dawniej obwarowany. Oprócz drobnych przemysłowych przedsiębiorstw istnieją tu gorzelnie, browary i fabryka narzędzi rolniczych. Piotrków należał do województwa Sieradzkiego, a przeto do Wielkopolski.

Na dziale wód pomiędzy Pilicą a Wartą największe ognisko przemysłu Królestwa, Łódź (405.000 mieszkańców) nad Łódką, dopływem Neru, wpadającym do Warty. Początek przemysłu łódzkiego dali Niemcy, którzy przeszedłszy przez Wisłę, nie przyjeżdżąc pod Płockiem, osiedlili się pod Łodzią. Miasto przedstawia las kominów fabrycznych, z których unoszą się całe chmury dymu, ale przytem jest ono urządzone wzorowo. Środkiem ciągnie się ulica, na milę długa, a na całej jej długości widnieją kominy obok kominów różnych fabryk, których tu jest 400, z tych fabryk wyrobów bawełnianych około 100, a wełnianych 135.

Fabryki w Łodzi zużywają bawełnę amerykańską, indyjską, egipską i środkowo-azyatycką. W roku 1886 sprowadzono milion pudów samej bawełny. Przędzę czesankową wełnianą sprowadzają z Saksonii i Anglii około 110.000 pudów rocznie, polskiej 58 tysięcy, rosyjskiej 44 tysiące. Sprowadzają nadto wełnę z Buchary i Australii. Z wełny wyrabiają kamloty, croisety, satyny, tybetyny, trykotowe materye, kaszmiry, towary meblowe, korty. Wyroby wełniane kwitną także w Pabianicach, a wartość produkcji tychże w Łodzi i w jej okręgu przedstawia wartość 14,319.600 rubli. W całym okręgu łódzkim jest 147 wełnianych fabryk. Fabryki kwitną nadto w Zgierzu, Ozorkowie i Tomaszowie.

Łódź posiada zakłady ślusarskie, odlewnie i warsztaty mechaniczne, są fabryki wyrobów lnianych, tkanin i wstążek jedwabnych i półjedwabnych, wyrobu tasiem, sznurków, trykotów, gum do kamaszy, kapeluszy filcowych z wełny merynosów.

Między robotnikami jest 5% Niemców. Do opału używają tam torfu, węgla dąbrowieckiego i drzewa. Z bawełny wyrabiają barchany, bojki, perkale i t. d.

Zgierz nad Bzurą (120.000 mieszkańców). Specyalnością fabryk tutejszych jest wyrób kortów, uważanych w kraju za francuskie i angielskie. Tomaszów wyrabia przedewszystkiem sukna za pięć milionów rubli rocznie. Pabianice albo Fabianice pośród lasów, w których bierze początek rzeka Ner, z fabrykami tkackimi, sukienniczymi, rolniczymi i papierniemi.

Od prawego brzegu Wisły i ujścia do niej Wieprza aż po Bug ciągnie się dalej wyżyna, zwana Lubelską, stanowiąca część wyżyny Małopolskiej. I gleba urodzajna czarnoziemna i wiele lasów i wody spławne stanowią bogactwo kraju. Produkcya cukru dosyć znaczna. Ziemia ta należała do

Polski już za Bolesława Chrobrego. Napady Litwinów, Prusaków i Jadźwingów zamieniały ją w pustynię. Ludność przeważnie polska, niespełna piątą jej część stanowią Rusini.

W miejscu, gdzie się przecinały drogi, wiodące od Bugu, Wisły i Wieprza, gdzie i dziś koleje stanowią węzeł dróg, powstał Lublin (51.000 mieszk.). Mieczysław I. miał tu wystawić w 986 r. kościół, a za Bolesława Chrobrego miał się tu znajdować zamek drewniany. Po rozdziale Polski po śmierci Bolesława Krzywoustego, otrzymał Lublin Henryk, a po nim Kazimierz Sprawiedliwy i jego następcy.

Lublin wystawiony był na liczne napady. W roku 1240 spalili jego zamek Mongołowie, odbudował go i obwiodł murem książę halicki, Daniel, w którego posiadaniu był przez jakiś czas. Jadźwingów poskromił Leszek Czarny w roku 1282 i zniewolił ich do cofnięcia się z Podlasia w głąb Litwy i na tę pamiątkę założył w Lublinie kościół farny pod wezwaniem św. Michała. Powtórny napad Tatarów odparł w 1340 r. Kazimierz Wielki, a miasto murem i silnymi basztami obwarował, oraz dźwignął z ruin zamek Daniela. W roku 1386 odbył się tu pierwszy zjazd polityczny panów polskich z litewskimi w obecności Jagiełły, który na Lublin jechał po koronę do Krakowa. Najcenniejszą pamiątką z dziejów miasta jest ostateczne zawarcie unii w 1569 r., 1. lipca. Tu także dnia 19. lipca tego samego roku złożył na rynku lubelskim Zygmuntowi Augustowi hołd i przysięgę lenną Albrecht Fryderyk, książę pruski. W okazałym kościele dominikańskim, zbudowanym w 1340 r. przez Kazimierza W. ogłoszono akt Unii. W roku 1570 kazał król na pamiątkę Unii wystawić na placu Litewskim kolumnę z ciosowego kamienia z posągami Jagiełły i Jadwigi. W roku 1825 postawiono w tem samym miejscu nowy pomnik żelazny. Za Stefana Batorego ustanowiony został w Lublinie trybunał dla Małopolski w 1578 r. Odbywał się on w ratuszu starym, zbudowanym w 1389 r. od roku 1578—1793.

Lublin zdobią pałace: Potockich, Czartoryskich, Lubomirskich, Sapienhów, Jabłonowskich, Olizara, króla Jana III., nadto pałac po Barbarze Radziwiłłównie, żonie Zygmunta Augusta. Lublin miał swe świetne czasy, tędy bowiem prowadziła droga z Krakowa do Litwy. Tu bardzo chętnie lubił przebywać Zygmunt August. Miasto podnosi się dziś w kierunku fabrycznym.

Pod Lublinem Babin, słynął rzeźzapospolita, założoną przez uczonego a wesołego Pszonkę. Sławinek z kąpielami źródeł żelazistych, licznie odwiedzanych. Nad Huczwą, poboczną Bugu, Tyszowce, dawna twierdza, pamiątką konfederacją z 1655 r. pod Czarnieckim i Lubomirskim przeciw Szwedom, oraz Hrubieszów (11.000 mieszkańców), pośród bardzo urodzajnych niw, był dawniej własnością Staszica. Horodło, miejsce przeprawy przez Bug, pamiątkę unią w 1413 r. Dubienka (6000 mieszkańców) nad Bugiem, Wełnianką i Strychanką, była miejscem przeprawy przez Bug, wypadła tu przeto bitwa za Kościuszki. Chełm (20.000 mieszkańców) nad Uherką, dopływem Bugu, na kredowej górze, dawniej silnie obwarowany. Z obronnych murów pozostały tylko szczątki. Tomaszów (8000 mieszkańców), w kotlinie Roztocza, założony przez Tomasza Zamojskiego, syna Jana. W pobliżu, we wsi, Wieprzowe Jezioro, źródło Wieprza. Z warowni dawnych ledwie pozostały ślady. Szczebrzeszyn nad Wieprzem, niegdyś obronne miasto, słyne

gimnazjum, które było w związku z akademią zamojską. Jan Sobieski zawiązał tu konfederację w 1670 r. przeciw konfederacji gołąbskiej. Rejowiec, założony przez Reja, posiada fabrykę wyrobów miedzianych, olejarnię i garbarnię. Biłgoraj (7000 mieszk.) nad Ładą, dopływem Tanwi, słynął wyrobem sit na całe Królestwo, który jednak wobec przemysłu fabrycznego upada. Przemysł ten, jak wiele innych w różnych ziemiach polskich dowodzi, że lud zdolny jest do przemysłu, umie go prowadzić, a artykuły sprzedać. Należy go tylko rozwijać i ku temu celowi zakładać szkoły przemysłowe i fachowe i warsztaty naukowe. Nad Wisłą Kazimierz, zbudowany przez Kazimierza Wielkiego dla składu zboża i towarów, które miały być Wisłą spławiane. Był to więc pierwszy port w Małopolsce i pierwszy skład towarów. Dla obrony portu zbudował na górze zamek. Zbudował nadto wieżę, z której światło miało oświecać port. Bogactwo miasta było ogromne, a mieszczaństwo budowało sobie okazałe budowle. Dziś pozostały z budowli Kazimierza Wielkiego ruiny, a żydostwo wzięło miasto w posiadanie. Puławy (Nowa Aleksandrya), położona na prawym brzegu Wisły, na krawędzi wyżyny Lubelskiej. Brzegi rzeki w tem miejscu strome, pocięte dolinami i urodzajne, zwabiały od dawna osadników w te strony, owiane ciepłymi powiewami południa, a wilgotnymi zachodu, bujnie umaiły się zielenią, a przemysłny mieszkaniec zaprowadzał tu na większą skalę hodowlę owoców. U podnóża stromej krawędzi wyżyny zaległy łągi nadwiślańskie, ocienione okazami topolami nadwiślańskimi, tam zaś, gdzie krawędź przybliża się bardziej ku Wiśle, powstały Puławy. Były one zrazu rezydencją bogatych panów Końsko-Woli, a potem rezydencją ks. Adama Czartoryskiego, generała ziem podolskich. Żona jego, Izabella z Flemingów, podniosła Puławy do takiego znaczenia, że przez pół wieku wpływały na literaturę i uobyczajenie narodu. Wspaniałym parkiem angielskim otoczyli Czartoryscy swą rezydencję, założyli muzeum starożytności, tak zwaną „Świątynię Sybilli“, na wzór Tivoli. Sprowadzono do niej z Porycka zbiory Czackiego. Gromadzili się tu uczeni i poeci. Bibliotekarzem w Puławach był uczony filolog Grodeck, następnie Łukasz Gołębiowski, Karol Sienkiewicz. Przebywał tu Książnin, Woronicz, autor „Sybilli“. Zbierali się tu: Piramowicz, proboszcz z Końsko-Woli, Zabłocki, komedyopisarz, także proboszcz z Końsko-Woli, Niemcewicz. Założono tu następnie szkołę męską i [pensjonat żeński, szkołę organistów i dla nauczycieli ludowych. Puławy ucierpiały wiele, gdy je zajął w 1792 r. Kachowski; Rosyanie niszczą je w 1794 r., a w roku 1831 wojska rosyjskie, tu biwakujące, zamieniają je w pustkę. W roku 1863 otwarto tu instytut gospodarstwa wiejskiego i leśnego. W okolicy kwitnie przemysł cukrowniczy, garbarnie i papiernie. Ogniskiem przemysłu jest Końsko-Wola z fabrykami sukna. Pod koniec XVIII. wieku był tu proboszczem ks. Zabłocki, komedyopisarz, u niego zaś przebywał Franciszek Książnin. Gołęb, wieś, pamiętna konfederacją w 1672 r. przeciw Sobieskiemu.

Nad Wartą, pośród Małopolskiej wyżyny, obok krakowskiego Wawelu najbardziej szanowna miejscowość w Polsce Częstochowa (45.000 mieszk.), złożona z dwóch części: z Nowej i Starej Częstochowy. Stara jest na równinie nad Wartą, Nowa zaś na Jasnej Górze, połączona ze Starą zapomocą długiej ulicy P. Maryi, wysadzonej drzewami, z pięknymi kamienicami. Szczyt Jasnej Góry wieńczy najśłynniejszy w Polsce klasztor OO. Paulinów z wieżą, na

104 metry wysoka. Klasztor zdaleka imponuje swą wielkością i robi wrażenie obronnego grodu. Kościół zasłynał cudownym obrazem Matki Boskiej. Złożył go w drewnianym ongiś kościółku na Jasnej Górze Władysław książę Opolski, obraz zaś sam, malowany według podania przez św. Łukasza, zabrał ze zamku belzkiego, który zdobył na księciu wołyńskim w 1377 r. Następnie sprowadził tu z Węgier zakon św. Pawła Pustelnika. Dziś obraz ten ściąga z całej Polski i Słowiańszczyzny rocznie do 300.000 pobożnych pielgrzymów. Ten ruch wywołał w mieście przedewszystkiem przemysł wyrobów dewocyjnych. Skarbiec klasztoru zawiera bardzo wiele cennych rzeczy. Częstochowa w dziejach Polski łączy klejnot religijny z rycerskimi czynami narodu. Zakonnik Augustyn Kordecki, walcząc w 1655 r. przeciw Szwedom, stoi jako wieczny pomnik, przypominający, że życie narodu stało na podstawie patryotyczno-religijnej.

Na przejściu z wyżyny Małopolskiej do nizin Wieluń (7000 mieszk.), za czasów Władysława Jagiełły stolica t. zw. Ziemi Wieluńskiej, był warownią, wzniesioną przez Kazimierza W. i umocnioną zamkiem. Właścicielem Wielunia był Władysław książę Opolski. Napad Szwedów w 1655 r., a następnie mór w XVIII. wieku doprowadziły miasto do upadku.

Kalisz (22.000 mieszkańców) powstał na dogodnym przejściu przez Prosnę, na trzech wysepkach, które ta rzeka oblewa. Był przeto z natury obronny. Okolica moczarowata ze smugami piasku, a w nizinach torfiasta. Jest miastem najstarszym w Polsce, już bowiem w II. wieku po Chr. wspomina o niem grecki geograf Ptolemeusz. Kazimierz W. obwarował go i wybudował zamek. Dziedzicem jego był Mieczysław Stary, książę wielkopolski. Wielkopolska rozdzieliła się z czasem na Poznańskie, Gnieźnieńskie i Kaliskie. Prawnukowie Mieczysława Starego: Przemysław I. wziął dzielnicę pierwszą, a kaliską część Wielkopolski wziął Bolesław Pobożny. Ostatni przed swą śmiercią przekazał Kaliskie Przemysławowi II. Bolesław Pobożny dał pierwszy prześladowanym żydom na zachodzie przytułek w Kaliszu. Kalisz stał się za czasów Władysława Łokietka miastem wojewódzkim. Upamiętnił się on w dziejach układem Kazimierza W. z Krzyżakami w 1343 r. Po budowlach Kazimierza zostały ledwie szczątki. Kalisz przedstawia próg Królestwa, na którym pasuje się żywioł polski z napływającymi Niemcami o posiadanie ziemi. W mieście rozwija się fabrykacja sukna, wyrobów miedzianych, fortepianów. Na wschód Koźminek, odegrał ważną rolę w czasie przewrotów religijnych. Właściciele miasta Ostrorogowie popierali protestantyzm. Była tu w XVI. wieku wyższa szkoła ewangelicka. Tu się odbył synod akatolików w 1533 r. Sieradz nad Wartą, przy połączeniu się Zagliny z głównym korytem Warty. Miasto było z natury obronione rozległemi błotami, a następnie odnogami Warty. Po śmierci Bolesława Krzywoustego dostał się Sieradz z ziemią Krakowską i Łęczycką synowi jego Władysławowi. Wraz z Kujawami należał do Konrada Mazowieckiego. Leszek Czarny przybrał tytuł księcia sieradzkiego. Obok Częstochowy i Poznania był głównym miastem Warty i miał swą wielką przeszłość. Odbywały się w nim wiecowe sądy dla województwa Sieradzkiego i ziemi Wieluńskiej pod przewodnictwem arcybiskupa gnieźnieńskiego, wojewody albo króla a w XIII. i XIV. wieku odbywały się sejmy. Tu między innymi obrano na sejmie w 1383 r. Jadwigę królową polską. Kwitnął tu przemysł oraz handel, który uprawiali cudzoziemcy

z Norynbergi, Wrocławia i innych miast. Tu były sławne szkoły, z których wyszło wielu uczonych Polaków. Dziś ruch przeniósł się do fabrycznej osady na wschód, do Zduńskiej Woli, a miasto liczy dziś zaledwie 6000 mieszkańców. Zduńska Wola (16.000 mieszkańców) nad Brodnią, miasto fabryczne, produkujące tkaniny wełniane, bawełniane i półjedwabne i narzędzia rolnicze. Turek (8000 mieszkańców), miasto fabryczne z wyrobami tkackimi, kotłarniami, olejarniami, farbiarniami i garbarniami. Koło (8000 mieszkańców), miasto fabryczne z ruinami zamku, położone na wyspie Warty, która ułatwia przeprawę przez tę rzekę. Wyrabiają w niem towary fajansowe. Konin z fabrykami tkackimi. Łądek z dawnym opactwem Cystersów, założonem przez Mieczysława Starego, posiadał dawniej zamek. Pzdry, przy ujściu Proсны do Warty, były przez Kazimierza W. otoczone murem i wzmocnione zamkiem.

Poza Wartą kraina równa, nizko położona, zalana była licznymi jeziorami, które z czasem opadły, pozostawiając po sobie mokre niże, błota, zagłębienia błotne. Z dawnych jezior pozostały następujące jeziora: Skulskie, Śleszyńskie, będące niegdyś częścią Gopła, od XV. wieku jednak stanowiące osobne jezioro, Gośławskie, Licheńskie, Modzenowskie i Gopło. Słupca, niegdyś obronna, z zamkiem, stała na straży przeciw Krzyżakom, którzy na nią napadali.

Na nizinie Mazowieckiej gleba dosyć urodzajna, glinkowata, użyźniona w pobliżu Wisły jej wylewami, na podobieństwo Nilu. Gdzieniedzie przebija się nieurodzajna, piaszczysta ziemia.

Warszawa (711.000 mieszk.), miasto nizinne, powstała u najdogodniejszej w tych stronach przez Wisłę przeprawy. Wisła bowiem opływa w tem miejscu Kępę Saską (dawniej Kawczę), miejsce odpoczynku dla bydła i koni juczych, służących do przeprawy, a przeto ułatwiająca przeprawę. Na rozwój miasta wpłynęło i to, że zbiegają się do doliny Wisły jej doliny boczne, jak: Bugu, Narwi, Bzury i Pilicy. Przeto tak one, jak i drogi wijące się po ich działach, ściągały od dawna ku Warszawie ludność. Powstała ona i rozwinęła się najpierw jako naturalne targowisko obszernych okolic. Że rzeczywiście na takie targowisko naturalne nadawała się Warszawa, okazuje się z tego, iż w czasach najdawniejszych znachodzimy tu licznych osadników i ruch zwrócony do niej z dalekich stron Europy. W wykopaliskach bowiem tych okolic znachodzi się liczne zabytki z czasów przedhistorycznych, następnie monety rzymskie z czasów cesarza Hadryana, monety angielskie z XI. wieku. Snuła się przeto od niepamiętnych czasów rojna ludność po osadach nadwiślańskich. Głównymi twórcami wyższej cywilizacji i osadnikami w tych stronach byli Pomorzanie. Z pośród bardzo licznych osad pomorskich jest i Warszawa pierwotnie prawdopodobnie taką osadą. Z lewego brzegu Wisły Solec, z prawego Kamień były najdawniejszemi przystaniami. Na wzniesieniu w Ujazdowie, panującym nad Solcem, stał gród książęcy. Koło niego mnożą się osady, a ponieważ takowe oddzielone były od reszty okolic puszciami, nie wiele się kto o nie troszczył. Dopiero kanonicy regularni z Czerwińska zajęli się tą okolicą, szerzyli chrześcijaństwo i budowali kaplice. Zbudowali tu kościółek św. Jerzego może już w początku XIII. wieku przy wsi Warszawie, zajmującej prawdopodobnie obszar

dzisiejszego Nowego Miasta przy ujściu Drny do Wisły. W miarę powstawania nowych osad zwiększał się i ruch pod Warszawą. Powstały tedy dwa nowe targowiska, jedno przy Warszawie na suchem, piaszczystem wzgórzu, gdzie dziś Rynek Starego Miasta, drugie Targowe, dziś Targówek, z prawego brzegu poza nadbrzeżną Pragę. Praga powstała na palenisku, na miejscu „wypróżnionych“ lasów, stąd też i jej nazwa. W grodzie w Jazdowie mieszkają książęta, wystawieni na napady Litwinów. Między innymi przebywał tu książę Konrad II. Na dworze jego występował niejaki Gothard, pogromca Jadźwingów. Targowisko warszawskie zapełniało się Niemcami, Pomorzanami, Litwinami i miejscową ludnością. Pewne wiadomości o Warszawie mamy dopiero w 1339 r., kiedy ona została obrona na zjazd z Krzyżakami. Jest wówczas obwarowaną rezydencją księcia i tak wielką, że może mieścić wygodnie przybyłych. Okolice Warszawy zaludnia się licznymi osadami, ruch handlowy wzrasta, a przez to samo podnosi się bardzo miasto. Szczególnie do jej wzrostu przyczynia się książę mazowiecki Janusz, który przebywając na dworze Kazimierza W., wziął sobie go za wzór. Przez ożenienie się z Dawnutą (Anną), córką Kiejstuta, utrwalił się jego przyjacielski stosunek z Litwą, a przeto spokój z tej strony wiele miastu pomagał. Z przyłączeniem Mazowsza do Polski w 1526 r. wzrost miasta postępuje szybko. Ze stolicy Mazowsza niedługo dobiło się miasto stanowiska stolicy całej Polski. Już Zygmunt August rzadko bawi w Krakowie a często odwiedza Warszawę. Mieszka tu jakiś czas Bona, a Anna Jagiellonka mieszka stale. W 1556 r. zbiera się w Warszawie pierwszy sejm, sejm lubelski w 1569 r. przeznaczają już Warszawę na stałe miejsce obrad. Po śmierci Zygmunta Augusta przeznaczają na zjeździe w Kaskach Warszawę na miejsce elekcji królów. Pierwsza elekcja dokonuje się we wsi Kamieniu pod Warszawą, następnie na płaskowzgórzu Woli. Stefan Batory częściej przebywa w Warszawie niż w Krakowie, a Zygmunt III. przenosi 18. marca 1596 r. rezydencję do Warszawy. Odtąd miasto szybko wzrastało. Panowie na czas sejmowania budują około Warszawy dworki i pałacyki. Dotychczasowy handel i przemysł, który zaspakajał skromne potrzeby ludności, przy podniesieniu się potrzeb życiowych nie wystarcza teraz na ich zaspokojenie. Przybywają obcy przemysłowcy i obcy kupcy i dają handlowi i przemysłowi nowy kierunek, ale też tem samem niszczą dawnych kupeców i przemysłowców Warszawy.

Ze wzrostem Warszawy zaludniał się i brzeg prawy i rozbudowywała się Praga. W mieście budowano pałace i kościoły. Pierwotnie mieli tu książęta mazowieccy dwór drewniany. Zygmunt August wznosił zamek z Kamienia i cegły, Zygmunt III. zburzył resztki drewnianej budowli, a wznosił kamienne, Władysław III. wykończył zamek królewski. Na Warszawę jak i na zamek spadały klęski od najazdów szwedzkich i Rakoczego. Zamek niszczył i przez 100 lat pozostawał w zupełnym zaniechaniu. Dopiero August III. zajął się jego odbudowaniem. Sale wyłożono marmurem i wyzłocono. Znakomici malarze i rzeźbiarze wypełnili je pięknymi obrazami i rzeźbami.

Wogóle zabytków dalekiej przeszłości nie posiada Warszawa. Jest miastem nowożytnem. Najcenniejszym zabytkiem ze świątyń jest archikatedra św. Jana, pierwotna, postawiona prawdopodobnie z drzewa, zgorzała. Ziemowit I., książę mazowiecki, odbudował ją z kamienia. Następnie uległa w 1598 r. pożarowi.



nadto burza w 1602 r. obaliła jej wieżę i część sklepienia. Przebudował ją Zygmunt III. i połączył z zamkiem. W 1792 r. została świątynia katedrą biskupa, a w 1817 r. archikatedrą. Odnowiono ją ostatecznie w 1836—1840 r. i odtąd posiada dzisiejsze kształty. Jej front jest budową stylu gotycko-angielskiego. Sklepienie wspiera się na sześciu filarach gotyckich, które oddzielają dwie nawy boczne. Ołtarz wielki z drzewa, z czasów Zygmunta III., pięknie rzeźbiony. Po świątyni wiele rzeźb marmurowych. Zdobią ją nagrobki ostatnich książąt mazowieckich: Stanisława i Jana, biskupów, między innymi arcybiskupa Jana Pawła Woronicza, Jana Dekerta i wielu innych.

Kościół św. Marcina, założony dla klasztoru OO. Augustynów przez księcia Ziemowita, uległ pożarowi, poczem odbudowano go w stylu odrodzenia. Dawny kościół św. Ducha został przez Szwedów zniszczony; na jego miejscu powstał nowy w 1655 r., który oddany został przez Jana Kazimierza OO. Paulinom. Kościół N. P. Maryi na Nowem Mieście zbudowała Anna, córka [Kiejstuta, a żona księcia Janusza. Zniszczył i tę świątynię najazd Szwedów, poczem odbudował ją Jan III.

W kościele św. Krzyża, z fasadą na dole tokańską, u góry koryncką, znajdują się liczne nagrobki sławnych mężów, jak Szopena, księcia Adama Czartoryskiego. W katakumbach spoczywają Michał i August Czartoryscy, Jerzy Flemming i wielu innych. W kościele św. Antoniego znajdują się pomniki Macieja Sarbiewskiego, Stanisława Konarskiego, Onufrego Kopczyńskiego i innych. Kościół Opieki św. Józefa, zbudowany w stylu rococo, mieści serce królowej Maryi Ludwiki i liczne portrety historyczne.

Oprócz świątyń katolickich wznoszą się prawosławne cerkwie. Miasto rozbudowało się wspaniale, strojne w okazałe pałace najwytworniejszych stylów nowożytnych. Między nimi pałac Łazienkowski, zbudowany przez Stanisława Augusta Poniatowskiego, w dawnym zwierzyńcu książąt mazowieckich w stylu odrodzenia, dziś własność carska. Obok pałac belwederski.

Ulice i place zdobią pomniki. Najcenniejszy jest pomnik Adama Mickiewicza. Środek miasta zajmuje piękny ogród Saski, założony pierwotnie przez Tobiasza Morsztyna, ozdobiony wodotryskiem i teatrem letnim. Wytrwała praca Królewian, a przedewszystkiem mieszkańców miasta uczyniły miastem stolicą duchową Polski. Wzrost bowiem literatury a zwłaszcza nauk przyrodniczych, technicznych, rozwój beletrystyki, wydawnictw encyklopedycznych jest bardzo wielki. Warszawa jest nie tylko stolicą duchową Królestwa, lecz w wielu kierunkach i całej Polski.

Jej działalność wzrasta bardzo szybko na polu przemysłowem. Posiada prawie 400 fabryk różnego rodzaju. Najświetniej rozwinął się wyrób metalowych artykułów, jak: odlewnie i walcownie żelaza, fabryki machin, drutu i tkanin metalowych, instrumentów stalowych i chirurgicznych i t. p.

Po prawym brzegu Wisły Praga (70.000 mieszk.), połączona dwoma mostami z Warszawą. Pod Warszawą Wola, gdzie się odbywały elekcyje królów polskich, pamiętna obroną reduty w 1831 r.

Saska Kępa, tak nazwana od tego, że tu był za królów saskich obóz saski. Jest miejscem wycieczek i rozrywek mieszkańców Warszawy. Wilanów z pałacem, zbudowanym przez Jana III., pełnym po nim zabytków, w miejscu nadzwyczaj uroczem. Bielany na wzgórzu nad Wisłą z klasztorem.

OO. Kamedulów, zbudowanym pierwotnie z drzewa przez Władysława IV. Jan Kazimierz i Michał Korybut kazali go wymurować. W kościele jest pomieszczone serce Michała Korybuta i zwłoki Staszica. Koło kościoła jest jedenaście domków z historycznymi pamiątkami, każdy domek był dawniej pustelnią jakiegoś znakomitego męża. Dwa z nich należały do Władysława IV. i Jana Kazimierza. R a s z y n, na drodze od przeprawy przez Pilicę do przeprawy przez Wisłę, stał się miejscem walki w 1809 r., w której książe Józef Poniatowski pobił przeważające siły Austryaków. G r o c h ó w w pobliżu Saskiej Kępy posiada kilka zakładów fabrycznych i pomnik, wzniesiony przez Rosyę, ku pamięci bitwy w 1831 r.

Czersk nad Wisłą z zamkiem na górze, panującym nad okolicą, był stolicą księstwa, następnie województwa mazowieckiego. W zamku jego przebywała Bona i utrzymywała winnice. Zamek niszczał w czasie wojen szwedzkich i kozackich i sterczy dziś ruinami. M o d l i n (Nogieorgiewsk) panuje jako silna twierdza nad Wisłą i Narwią. Z a k r o c z y m, na wzgórzu, powstał jako obronny gród, stojący na straży przejścia przez Wisłę, która się rozlewała pomiędzy Kępą Zakroczymską a Grochalską. C z e r w i ń s k, pod nim przeprowadzał się Władysław Jagiełło, idąc pod Grunwald. P ł o c k (25.000 mieszkańców) powstał w tem miejscu, gdzie kotlina Wyszogrodzka zwęża się, a Wisła przepływa jakby bramą w dolinę Włocławka i podpływa pod stromą ścianę Pojezierza Mazowieckiego. W miejscu tego zwężenia doliny na wysokim brzegu rozbudował się Płock. Schodzą się tu trzy drogi: lądowa, kierująca się brzegiem Pojezierza ku Bałtykowi i druga przez rzekę do Wielkopolski z drogą wodną na Wisłę. Był on tedy kluczem lesistego Mazowsza a zarazem i warownią, oraz ulubionem miejscem pobytu Władysława Hermana, który tam żył i tam umarł, przekazawszy go następnie Zbigniewowi. Płock rozwijał się jako miasto handlowe, do którego portu zawijały statki i jako siedziba księcia i biskupa, a dziś jest miastem gubernialnem. Miasto przedstawia się uroczym, z widokiem na rozległe niziny nadwiślańskie i na rojące się w porcie statki. Po stokach gór porasta bujna roślinność, sady i ogrody warzywne na tarasach. Rozwija się nadto przemysł fabryczny wyrobów narzędzi rolniczych i przerobów płodów rolnych. Handel jest wyłącznie w ręku żydów.

W Płockie wstępują odnogi Pojezierza. Dolina Wisły rozszerza się na dziesięć kilometrów. Nasion wogóle płaski z torfowiskami i licznymi jeziorami. Najznaczniejsze z nich są: Ostrowite (330 morgów), Wielkie (200 morgów), Tupadłowskie (120 morgów), Trembińskie (90 morgów), Wolczyńskie (90 morgów), Urszulewskie (549 morgów), Skwirlno (540 morgów), Blizno (161 morgów), Ugoszcz (100 morgów). Gleba nadaje się do uprawy buraków, dlatego mogło tu powstać kilka cukrowni.

D o b r z y ń, niegdyś stolica ziemi Dobrzyńskiej, był w posiadaniu Krzyżaków od 1233 do 1411 r. Konrad Mazowiecki osiedlił tu w 1223 r. najpierw Braci Dobrzyńskich i zbudował dla nich zamek. Po klęsce ich pod Brodnicą w 1225 r. osiedlił Krzyżaków. Ziemia Dobrzyńska mieściła się pomiędzy Wisłą, Drwęcą a Skrwą. Za Drwęcą była ziemia Chełmińska a za Skrwą Mazowsze płockie. Nad Wisłą W ł o c ł a w e k na Kujawach (23.000 mieszk.), port wiślany i stacya kolei, tak nazwany od założyciela swego Władysława. Posiada wspaniałą katedrę. K o w a l nad Wiślanówką, poboczną Zgłowiączki, miejsce urodzenia

Kazimierza W. Brześć Kujawski, dawna stolica Kujaw nad Zgłowiączką, osłonięty był błotami wśród pięknych niegdyś lasów brzoźowych i obwarowany. Nieszawa, pamiętna statutem Kazimierza Jagiellończyka. Ciechocinek z kąpielami słonemi. Płowce, wieś koło Radziejowa, wśród równin urodzajnych, czarnoziemnych, pamiętne bitwą Władysława Łokietka z Krzyżakami 27. września w 1321 r., gdzie ubito 20.000 Krzyżaków. Wielki ten dzień uwiecznia skromny pomnik. Warzymowo, wieś nad Gopłem. Miała stać w niej chata Piasta.

Na lewym dorzeczu Wisły Rawa nad Rawką, dopływem Bzury, niegdyś gród ze zamkiem książąt mazowieckich. Grójec nad Molnicą, poboczną Jeziorny, która jest dopływem Wisły. Tu się urodził Piotr Skarga. Skierniewice (8000 mieszk.) nad Skierniewką, poboczną Bzury. Nazwa ich pochodzi od skwirczenia kwiczołów, żyjących w wielkiej ilości wśród lasów. Skierniewice były rezydencją arcybiskupów gnieźnieńskich, którzy tu mieli swój pałac. Przebywał tu Zbigniew Oleśnicki, Jan Łaski, czasowo mieszkał Jan Kazimierz i wielu znakomitych ludzi. Ostatnim arcybiskupem był tu Ignacy Krasicki. Skierniewice należą dziś do cara.

Żyrardów (20.000 mieszk.), nazwany od swego założyciela, inżyniera Girarda. Słynie na całą Europę fabryką płótna, produkującą za pięć milionów rubli rocznie płótna, a zajmującą 8000 robotników. Łowicz nad Bzurą (13.000 mieszk.), niegdyś stolica księstwa Łowickiego, należało do arcybiskupów gnieźnieńskich. Księstwo jest dziś własnością prywatną carów. Rozwijają się tu fabryki. Sochaczew nad Bzurą (8000 mieszk.), z ruinami starożytnego zamku. Między Wisłą a Bugiem ciągnie się Siedleckie dalej jako niż mazowiecki, w środku wznosi się płaskowyż Łukowski. Na jego środku jest bagno Jała, gdzie biorą początek: Krzsna, Kostrupi, Muchawka, Brukówka i Tyśmienica. Południowo-wschodnia część zatapia się w liczne jeziora, błota i torfowiska, stanowiące przejście do błót Polesia. Okolica przeważnie nieurodzajna, piaszczysta, podmokła i torfiasta. Parczew (7000 mieszk.). Od unii Horodelskiej w 1413 r. był miejscem sejmów do 1564 r.

Biała (15.000 mieszk.) nad Krzną. Tu umarł Radziwiłł Panie Kochanku. Do szkół tutejszych uczęszczał Józef Kraszewski. Płaskowyż Łukowski był niegdyś puszcza, przez którą prowadziła droga z Polski do Litwy. Na krawędzi wyżyny Łuków (11.000 mieszk.) stał na straży Mazowsza przeciw Jadźwingom. Pod Łukowem mieli Jadźwingowie ponieść wielką klęskę od Bolesława Wstydliwego w 1264 r. W słynnych szkołach tutejszych kształcił się ks. Krzysztof Kluk, naturalista i filozof Bronisław Trentowski. Z drugiej strony krawędzi wyżyny Stoczek, pamiętny bitwą w 1831 r.

Łęczycza nad Bzurą. Dawniej otaczały ją nieprzejrzone puszcze lesiste, ciągnące się aż po puszcze Sandomierską, do Kujaw i w Poznańskie, a nadto wielkie błota i bagna. Łęczycza, na wyższym łęgu położona, była nieraz jak wyspa oblana wezbranemi wodami. Stąd prawdopodobnie od łęgu jej nazwa poszła. Miasto miało bardzo starożytne znaczenie, jako leżące na drodze z Mazowsza do Wielkopolski. Bolesław Krzywousty zdobył ją i zabrał Zbigniewowi w 1108 r. W 1180 r. odbył się tu zjazd za Kazimierza Sprawiedliwego. Kazimierz W. umocnił ją zamkiem i murem. Rozwijające się miasto zrujnowali Szwedzi. Dziś rozwija się fabrykacja wyrobów bawełnianych.

Wola Okrzejska, miejsce urodzenia Henryka Sienkiewicza. Nad Wisłą Stężycą naprzeciw Sieciechowa, gdzie Wisła przez swe kępy ułatwia przeprawę. Bywały tu różne zjazdy, między innymi obradowano tu nad złożeniem Henryka Walezego z tronu, rozkładali się tu rokoszanie Zebrzydowskiego. Maciejowice nad Okrzeją, wśród piaszczystej niziny, pamiętne nieszczęśliwą bitwą Tadeusza Kościuszki w 1794 r.

Tykocin (6000 mieszk.), nad Narwią, na wyspie, był strażnicą przeciw Jadźwingom. Posiadał go Łukasz Górnicki i Stefan Czarniecki. Łomża (26.000 mieszk.) nad Narwią, niegdyś handlowe i bogate miasto, sprowadzało do siebie znaczny ruch po Narwi. Okolice jej płaskie, stanowią swemi licznymi jeziorami i błotami przejście do Pojezierza.

Ostrołęka (7000 mieszkańców) nad Narwią wśród puszczy ostrołęckiej, słynie wyrobem przedmiotów bursztynowych. Na pamiątkę bitwy w 1831 r. postawiono tu pomnik poległym Rosyanom. Ostrołęka położona jest wśród krainy Kurpiów, ludności Mazurskiej, tak zwanej od kurpiów, chodaków, wyrabianych ze skóry zwierząt lub łyka lipowego. Sami zwią się Puszczakami. Ludność, jako mieszkańcy wielkich dawniej puszczy, trudniła się polowaniem na niedźwiedzie, żubry, jelenie i ptactwo, wybierała miód z drzew i łowiła ryby. Zahartowała się wśród takiego życia, a strzelba była od najpierwszych lat nieodłączną jej towarzyszką. Ojciec dla zachęcenia swego chłopca do strzelania, kładł kawał chleba na wysokim drzewie i dopóty mu go nie dał, póki go syn nie zestrzelił na ziemię. Celność Kurpia stała się w Polsce przysłowiową. Mawiano: strzela, jak Kurp. Dzielność Kurpia była niepospolita i nieraz ona się Polsce w ciężkiej niedoli przydała. Za Augusta II. małe ich oddziały były wielkie zastępy Szwedów a w 1794 r. Kurpiowie pomagali Kościuszce.

Płońsk nad Płonką (9000 mieszkańców), na miejscu grodu książąt mazowieckich, służył obserwatorium astronomicznem, w którym pracował Jędrzejewicz.

Najdalej na północ wysuwa się zdala od cywilizacji gubernia Suwałska, kraina pełna jezior i lasów. Tu też oświata stoi nisko, a przemysł rękodzielniczy po domach starczy na zaspokojenie skromnych potrzeb ludu. Na północy mieszkają Litwini, a na południu Podlasianie. Suwałki (23.000 mieszkańców) nad Czarną Hańczą, miasto, na które składa się prawie tylko jedna ulica. Augustów (13.000 mieszk.), założony przez Zygmunta Augusta nad jeziorem Białem. Od miasta Augustowa poszła nazwa kanału Augustowskiego, łączącego Wisłę z Niemnem. Zbudowanie kanału wywołała potrzeba, król pruski bowiem Fryderyk W. zajmąwszy ujście Wisły, zamknął także swobodny ruch handlowy Polski na rzece. Dla umożliwienia tedy handlu zbudowano kanał Augustowski i tym sposobem skierowano spław towarów z Wisły na Niemen, a następnie kanałami do portu windawskiego. Budowa kanału trwała od r. 1824 do 1839.

#### Finlandya.

Północną i północno-wschodnią Rosyę od źródeł Wołgi do jej średniego biegu zamieszkiwali Finnowie, albo jak się sami nazywali Suomalaiset, to jest mieszkańcy błot. Raz tylko jeden zerwali się do utworzenia państwa Biarmii

albo Permu w dorzeczu Kamy i Wiatki. Rosya zniszczyła jednak ich państwo, wyparła Czudów do Estonii, Jämów do Finlandyi, ogniem i mieczem wytepiła Finnów nad Dźwiną, Karelów spędziła na błota Newy, na wschód Ingrelów, a Samojedów w tundry Peczory. Tak rozbite zostały osady Finnów od zatoki Fińskiej aż po Ural. Rosyanie wciskają się klinem pomiędzy te plemiona. Pod naporem Rosyan następuje wielka wędrówka ludów północnej Europy. Syryanie dążą na południe i mieszają się z Samojedami, zaś Ostjaki i Wogulowie przenoszą się do Azji za Ural. Zostają tylko na dawnym miejscu wśród puszczy Permjacy i Wotjacy. Pod wpływem naporu Rosyan rozpadli się Finnowie na cztery wielkie grupy: 1) Najdalej na północ wysunęli się Lapończycy w W. Księstwie Finlandyi, Finnowie i Karelowie. 2) Od nich na południowy zachód mieszkają Czudowie w Estonii i północnych Inflantach. 3) Na wschód plemiona uralskie, Samojedzi koło Archangielska i w północnej Syberyi, Wogulowie koło Tobolska, Ostjaki, Wotjaki koło Wiatki, Permjaki koło Permu, z Baszkirami zmieszani Meszczeryaki w gubernii Orenburskiej, Syryaki w gubernii Wołogdy. 4) Wzdłuż Wołgi jest czwarta grupa w guberniach: Kostromskiej, Niżnonowogrodzkiej, Kazańskiej, Symbirskiej, Penzańskiej, Saratowskiej i Samarskiej, t. j. Mordwinowie, Czeremisi i z Tatarami zmieszani Czuwasi. W zbitej masie mieszkają Finnowie we Finlandyi w krainie Suomen-maa, t. j. w kraju bagien. Ostre zimy ułatwiają podróż, bo Finnowie budują mosty z lodu na rzekach, jeziorach i morzu. Zamarznięte morze koło wysp Alandzkich ułatwiało Kozakom wyprawę na Szwecyę w 1809 r.

Wielkie Księstwo Finlandzkie obejmuje półwysep Fiński i część Laponii. Świat tu ponury. Większą część porastają lasy, na północy zalegają tundry, bagna, jeziora, które zasypują wały skalne, 5% zostaje na łąki i pastwiska, a tylko 2% jest uprawnej roli. Z licznych jezior największe jest Zajma, 400.000 hektarów rozległe. Z niego wypływa rzeka i tworzy potężny wodospad, t. j. Imatrę pomiędzy głazami granitowymi, rozrzuconymi po łózysku rzeki. Urodzajniejsze nieco pobrzeże jest nad zatoką Fińską. Żegluga i połów ryb ściągnęły tu liczniejszą ludność i wywołały powstanie znaczniejszych miast.

W Finlandyi pörty, t. j. domy drewniane, składają się z jednej dymnej izby. Pierwotne domy Finnów były to jurty, jakich używają po dziś dzień pokrewni im Lapończycy, Samojedzi i Ostjaki. Są to namioty stożkowe, utworzone ze żerdzi, związane u góry i obłożone korą brzożową lub torfem, który często jeszcze mchem obkładają. U Lapończyków zwią się podobne domy „kota“, a służą za mieszkania tylko w lecie lub za kuchnie. Smutny kraj, smutny lud i smutna jego pieśń. Oto co śpiewa poeta finlandzki w eposie narodowej Kalewala o swym kraju:

Pieśń mi gwarzył mróz zimowy,  
Deszcze pieśń mi pluskotały,  
Rozhukane morza wały,  
Straszne wichry, dębów szumy,  
Pobrmiewały tęskne dумы,  
Dzieckiem jeszcze, ptacy leśni.

Na pagórkach sieje sosny,  
Wyżej jodły, wyżej świerki,

Na dolinach krzewy małe,  
Na podmuchu brzozy białe,  
W mokrej ziemi ponad wodą,  
Sieje wierzby i olszyny,  
W ziemi suchszej jarzębiny,  
Nieprzebyte topoliska.  
Twarda łoża wkoło ściska,  
Jałowcami piasek cieni,  
Sieje dęby u strumieni.

Praca ludności ciężka i mało wydatna. Zasiewają zboże, ale zbiór często nie wynagrodzi zachodu koło niego. Nie widać tu łąnow powiewnych bogatym kłosem, gdziekolwiek tylko z pomiędzy głazów skał wygląda jakby pukiel kępka zboża, [lub] poszczególne tu i owdzie źdźbło. Finlandczyk znosi dolegliwości cierpliwie, żywi się rybami i mięsem upolowanego zwierza. Większa część ludności przymiera z głodu, żywi się chlebem, zrobionym z mąki i z dwóch trzecich części roztartej kory brzozonej. Wyznają religię protestancką. Pastor w osadzie oprócz czynności duchownego jest sędzią, doktorem i doradcą we wszystkich trudnych okolicznościach życia. W y b o r g wśród najpiękniejszej okolicy Finlandyi jest jej pierwszym portem. Tu stoi część floty bałtyckiej. Okolice miasta zdobią piękne wille i zamek zbudowany na wyspie Monrepos. H e l s i n g f o r s nad zatoką tego samego nazwiska, zamieszkały przeważnie przez Szwedów, stolica W. Księstwa Finlandzkiego, nazwany został przez swe wspaniałe budowle, piękne parki, wille, które go otaczają i przez wielki ruch, jaki tu panuje, małym Petersburgiem. Jest miastem uniwersyteckim. Od zatoki Helsingforskiej ciągnie się szereg wysp skalistych, z których S w e a b o r g uzbrojona jest silną twierdzą. Niedaleko T a m e r f o r s, największe miasto fabryczne wyrobów bawełnianych i papieru Finlandyi. A b o (wymawia się Obo), port na wyspie H i r v i n s a l i. W 1628 r. założył tu Gustaw Adolf port.



The following is a list of the  
names of the persons who  
were present at the  
meeting of the  
Board of Directors  
of the  
Company  
held on  
the  
1st day of  
January  
1900.

The following is a list of the  
names of the persons who  
were present at the  
meeting of the  
Board of Directors  
of the  
Company  
held on  
the  
1st day of  
January  
1900.





## A Z Y A.

### OPIS OGÓLNY. — POŁOŻENIE.

**N**azwa Azji pochodzi prawdopodobnie od assyryjskiego słowa „assu“, co znaczy wschód, w przeciwieństwie do słowa „ereb“ (Europa): zachód. Tę nazwę wschodu, „assu“, następnie Azji, a „ereb“, zachodu czyli Europy, nadać mogły ludy, mieszkające na wyspach morza Egejskiego, i to nadały ją zrazu najbliższej od nich krainie, podobno podmokłym łąkom Lidyi, a w miarę poznawania dalszych krain rozciągnięto ją na całą dzisiejszą Azję. Kontynentalna Azja sięga na północ aż po  $77^{\circ} 36'$  północnej szerokości geograficznej przyłładkiem Czeluskinem, na południe do  $1^{\circ} 15'$  północnej szerokości geograficznej przyłładkiem Buru; zaś wyspa Jawa sięga poza równik do  $9^{\circ}$  południowej szerokości. Na zachodzie sięga Azja przyłładkiem Baba do  $26^{\circ}$  wschodniej długości geograficznej, a na wschodzie do  $190^{\circ} 10'$  przyłładkiem Wschodnim. Obejmuje ona 44,090.120 kilometrów kwadratowych, czyli prawie jedną trzecią część suchego łądu ziemi, a pięć razy większy obszar od Europy. Odległość Czeluskinu od Buru, dwu, leżących prawie na jednym i tym samym południku przyłładków, wynosi 8620 kilometrów, zaś od południowo-zachodniego krańca Arabii do przyłładka Wschodniego 11.136 kilometrów.

W porównaniu z Europą jest tedy Azja jej głównym pniem, a Europa gałęzią czyli półwyspem Azji. Obie części ziemi prawie się od siebie nie oddzielają i stanowią taką całość, że dla oddzielenia geograficznego jednej od drugiej rozmaite stawiają zasady na przyjęcie jakiejś granicy. Najwyraźniejszą granicę stanowią góry Ural, rzeka Ural, zachodni brzeg morza Kaspijskiego, grzbiet Kaukazu i rąbek morza Czarnego. Tak samo niewyraźne jest odgraniczenie Azji od Australii na wyspach. Świat bowiem roślinny, któryby mógł być podstawą do rozgraniczenia obu części ziemi, stanowi powolne przejście do świata australskiego. Za oznaczenie tedy granicy pomiędzy obu światami przyjmujemy układ pionowy dna morskiego. Wyspy, które zbudowane są na podstawie pnia



azyatyckiego, zaliczamy do Azji, a zbudowane na stokach pnia australskiego zaliczamy do Australii. Granicę tedy będzie stanowiła głębia morska, przechodząca na wschód od wysp Moluk, wyspy Ceram, wysp Kei, Timorlautu i Timoru. Głębia ta graniczna spada do głębi 1463 metrów, a pomiędzy Timorem i Australią aż do 3100 metrów. Reszta granic azyatyckich jest zupełnie wyraźną; z północy jest nią płytki ocean Lodowaty, ze wschodu ocean Wielki, a z południa ocean Indyjski.

#### Układ poziomy.

Układ poziomy Azji, podobnie jak i innych lądów zależy w pierwszym rzędzie od budowy jej pionowej. Góry azyatyckie wysyłają różne odnogi, które



34. Przylądek Czeluskin.

w niższych miejscach zalało morze, wykrawując półwyspy, przylądki, wyspy, tworząc cieśniny, zatoki, zamknięte morza. Na jej budowę poziomą wpłynął także jej układ geologiczny, twardość skał i ich chemiczny skład. Twarde skały opierają się dłużej niż miękkie niszczonej je sile morza. Odporność ta zależy także od prądów morskich i ich siły, z jaką na lądy uderzają.

Jeżeli pień Azji odetniemy od jego podnóży liniami, poprowadzonymi od brzegu cieśniny Jugorskiej do brzegu zatoki Anadyrskiej, a stąd do Kantonu, a następnie do północno-zachodniej krawędzi zatoki Perskiej, a stąd znów do Jugorskiej cieśniny, to na obszar owego pnia wypadnie 33,257.800 kilometrów kwadratowych, a na jego odnogi czyli półwyspy 8,135.000 kilometrów kwadratowych. Stosunek przeto półwyspów Azji do pnia wynosi 1:4, a uwzględnivszy wszystkie wyspy, wynoszące z półwyspami razem

10,832.320 kilometrów kwadratowych, otrzymany stosunek odnoży do pnia 1:3. W Europie stosunek ten wynosi 1:2, gorzej zaś wypadnie on dla innych części ziemi, mianowicie: dla Ameryki północnej 1:8, Australii 1:36, Afryki 1:47, Ameryki południowej 1:77.

Północny brzeg Azji zatacza się tępo. Przedłużenie Uralu stanowi wyspa Wajgacz i Nowaja Zemla. Zatoka Karska i zatoka rzeki Obi wykroiły płaski półwysp Jajmal; stąd aż do zatoki Chatan półwysp Taimyrski z przylądkiem Czeluskinem, naprzeciw dalszych brzegów płaskich z nieznacznymi półwyspowatymi wykrojeniami, ułożyły się wyspy Nowego Sybiru, dalej na wschód wyspy Niedźwiedzie, ku Ameryce wysunął się górzysty półwysp Czukocki ze Wschodnim przylądkiem (49.000 kilometrów kwadratowych), oddzielony od kończyny



35. Przylądek Wschodni.

Ameryki cieśniną Beringa, 92 kilometry szeroka. Od zatoki Anadyrskiej wysuwa się górzysty i pełen wulkanów półwysp Kamczatka, jako dalszy ciąg gór Stanowych (263.530 kilometrów kwadratowych). Oddziela on od oceanu Wielkiego morze Ochockie, którego głębie przechodzą 2000 metrów. Morze to wsuwa się w ląd na północnym wschodzie zatoką Giszina, na południowym zachodzie zatoką Szangar. Wyspa Sachalin (80.000 kilometrów kwadratowych, większa od Galicji) jest oddzielona od lądu cieśniną Tatarską. Począwszy od przylądka Łopatka (51° północnej szerokości geograficznej, na tym samym prawie równoleżniku co Lwów) aż do południowych kończyn Azji okoliły dobrze rozwinięte brzegi Azji wyspy górzyste, stanowiące dalszy ciąg resztek gór stałego lądu Azji. Są to: Kuryle, w pobliżu nich ze wschodu znajdują się największe znane dotychczas głębie morskie,

dochodzące do 8513 metrów. Wyspy japońskie Jesso (Hokkaido 94.012 kilometrów kwadratowych), Hondo (Nippon, 226.579 kilometrów kwadratowych), Shikoku (18.210 kilometrów kwadratowych) i Kiushiu (43.615 kilometrów kwadratowych) zamykają z górzystym półwyspem Korea (152.250 kilometrów kwadratowych) morze Japońskie, którego głębie sięgają ponad 3000 metrów. Na południe wyspy Liu-Kiu (albo Riu-Kiu, 4868 kilometrów kwadratowych) z wyspą Formozą (Tai-Wan, 34.550 kilometrów kwadratowych) otaczają Wschodnio-Chińskie morze. W północnej części zwie się ono morzem Żółtem, a to znowu tworzy zatokę Liaotung i zatokę Peczili. Morze Żółte jest zaledwie 200 metrów głębokie, głębsze jest koło wysp Liu-Kiu. Rzeki Hoangho i Peiho



36. Rzeka Benanga na Borneo.

zasypują je coraz bardziej odtokiem i gliną żółtą, skąd też i nazwa morza Żółtego pochodzi i czynią je coraz płytszem. Nizina Chińska coraz bardziej się przez to wydłuża, a morze ustępuje. Formoza z Filipinami, z wyspą Borneo i półwyspem Malackim otacza morze Południowo-Chińskie z odnogą morza Jawańskiego. Morze Południowo-Chińskie zagłębia się koło wyspy Luzon do 4298 metrów, ku południu staje się coraz płytsze. Do morza tego z północy prowadzi cieśnina Fukian. Morze tworzy koło wyspy Hainan (34.100 kilometrów kwadratowych) zatokę Tongkingską, a na południu Siamską. Odtoki Mekhongu wydłużają coraz bardziej półwysep.

Archipelag Malajski obejmuje wyspy Filipiny, Wielkie i Małe Sunda i wyspy Sulu (razem około 2,000.000 kilometrów kwadratowych). Są to resztki

zniszczonego lądu, który stanowił całość z lądem azyatyckim. Odnogi morskie wogóle tu płytkie, sięgające do 100 metrów. Po wschodniej stronie zapadają w wielkie głębie morza: Sulu (do 4663 metrów), Celebes (do 5013 metrów) i Banda (do 7315 metrów).

Wielkie Sunda. Z grupy tych wysp Borneo jest po Madagaskarze największą wyspą na ziemi, obejmuje bowiem 736.351 kilometrów kwadratowych. Inne są znacznie mniejsze. Sumatra (443.234 kilometrów kwadratowych), Celebes (200.132 kilometrów kwadratowych), Jawa (131.733 kilom. kwadr.).

Małe wyspy Sundajskie (91.068 kilometrów kwadratowych) obejmują wyspy: Bali, Lombok, Sumbawa, Flores, Sumba i Timor.

Na wschód dalej są Timorlaut, wyspy Aru i wyspy Kei. Wyspy Banda słyną z bogactwa korzeni i bywają zaliczane do Molukk. Molukki (57.976 kilometrów kwadratowych) obejmują także wyspy Amboiny. W Amboinach największą wyspą jest Ceram. Na północ właściwe Molukki, z których największą jest Gilolo. Do Filipin na południu należą wyspy Sulu (2456 kilometrów kwadratowych), właściwe Filipiny (279.603 kilometrów kwadratowych) składają się z wysp: Luson, Mindanao, Mindoro, Paluan i z innych drobniejszych.

Cieśniną Sundajską, w której znajduje się Krakatau ze słynnymi wulkanami i cieśniną Malacką dostajemy się z oceanu Wielkiego do Indyjskiego. Wstępują weń trzy wielkie półwyspy: Indyi Zagangesowej, Indyi Przedgangesowej i Arabski. Półwysep Indyi Zagangesowej (2,126.450 kilometrów kwadratowych) wysyła na południe półwysep Malacki. Po zachodniej jego stronie oddzielają zatokę Pegu z odnogą Martabańską od zatoki Bengalskiej wyspy Andamany i Nikobary, stanowiące resztki gór Arakan. Rzeka Irawadi przez swe nasypy wydłuża brzegi. Zatokę Bengalską otaczają z zachodu brzegi Indyi Przedgangesowej. Koło niej wyspa Ceylon (63.976 kilometrów kwadratowych), oderwana cieśniną Palka od lądu, łączy się z nim dziś tylko ławami podmorskimi. Na północno-zachodniej stronie półwysep Gudszerat pomiędzy zatokami Kacz z północy i Kamba z południa. Wyspy Lakadywy, Maledywy i Czagos podnoszą się na wspólnym grzbiecie podmorskim, ciągnącym się do Madagaskaru.

Morze Arabskie wysyła dwie odnogi: cieśninę Ormus i zatokę Perską, dochodzącą ledwie do 40 metrów głębokości, a z której wyłaniają się wysepki Bahrein. Drugą odnogę stanowi zatoka Aden, cieśnina Babel-Mandeb (to jest „Brama łoż“, tak zwana z powodu panujących tu przykrych i nieznosnych dla podróżnych upałów) i morze Czerwone, sięgające aż do 2270 metrów głębokości. W cieśninie Babel-Mandeb znajduje się obwarowana wyspa angielska Perim. Na północy półwysep Synai oblewa z zachodu kanał Sueski, ze wschodu zatoka Akaba.

Naprzeciw zatoki Iskanderum leży wyspa Cypr (9600 kilometrów kwadratowych), a naprzeciw silnie rozczłonkowanego wybrzeża Małej Azji wznoszą się wyspy jako resztki dawnego lądu i grzbietów górskich tego półwyspu, które go łączyły z Grecją, są to: Rodos, Kos, Samos, Chios, Lesbos, Tenedos i wiele drobniejszych.

Koło przylądka Baba wchodzimy w cieśninę Dardanellską (Helesponcką), szeroką na dwa kilometry, a potem do morza Marmora (Propontis),

głębokiego do 1300 metrów, następnie do cieśniny Konstantynopolitańskiej (Bosforu), a wreszcie do morza Czarnego.

#### Układ pionowy i nawodnienie.

Podstawę pnia azjatyckiego stanowią skały archaiczne i paleozoiczne. Pień ten podnosi się jak olbrzymia twierdza z okalających ją nizin, do których wysyła ku morzom swe wody. Podobny jest do budowy Afryki, z tą atoli różnicą, że wyżyna Afryki jest krainą przeważnie płaską, a niziny ją okalające są wązkimi nadbrzeżnymi pasami. Wyżyna zaś azjatycka jest wgiętą do środka kotliną, po brzegach podniesiona olbrzymimi pasmami górskimi i wypełniona młodszymi osadami. Zajmuje ona dwie trzecie części całego kontynentu azjatyckiego. Jest to najpotężniejszy system górski na całej ziemi, z licznymi,



37. Szamo.

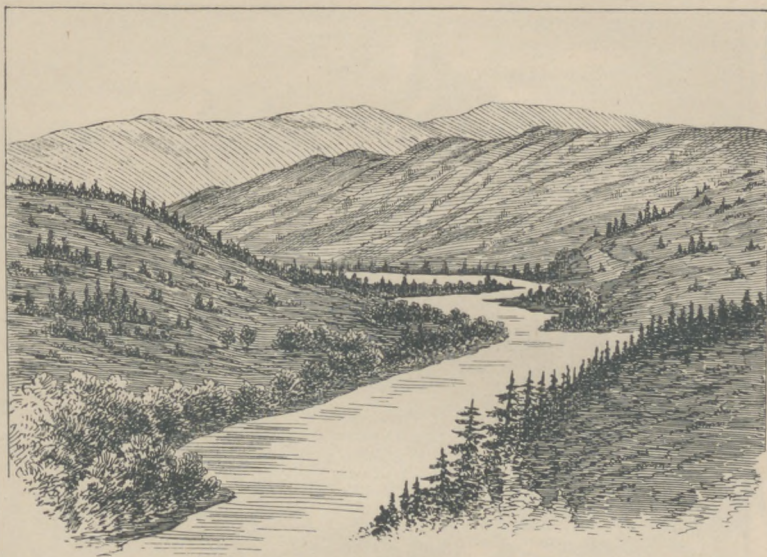
daleko sięgającymi odnogami. Odnogi jego sięgają aż na Aleuty, do Grecyi, na wyspy Japońskie i na archipelag Malajski. Wyżyna zwięza się w okolicy Hindukusz pomiędzy nizinami Turanu a Hindustanu; dzieli się przeto na wyżynę Wschodnią czyli Przednią i Zachodnią czyli Tylną.

Na granicy obu wyżyn wznosił się Pamir, zwany Dachem Świata, o średniej wysokości 4000 metrów. Z niego wychodzą najważniejsze pasma i rozchodzą się w postaci wachlarza. Na południowy wschód wyginają się Himalaje, przechodzące w najwyższych szczytach 8800 metrów, w pięciu olbrzymich, równoległych do siebie pasmach. Na północy nie wiele niższe od nich Karakorum, ciągną się trzema pasmami. Na północ od Himalai wznosi się najwyższa na ziemi wyżyna Tybetu 4000—5000 metrów wysoko, pełna słonych jezior, przecięta równoleżnikami pasmami, stanowiąca we wschodniej swej części olbrzymie źródło, z którego wypływają rzeki: Irawadi,

Salwen, Mekong, Jangtsekiang, Hoangho. Z północy otaczają wyżynę olbrzymie pasma gór Kwenlun. Wierchołki ich sięgają do 7000 metrów, a odnogi ciągną się aż ku brzegom Żółtego morza pomiędzy rzeki Hoangho i Jangtsekiang.

U północnych, stromych brzegów Kwenlunu zaległa wyżyna Hanhai, t. j. Suche morze. Jest ona rzeczywiście dnem morza, które przez bramę Dżungarską łączyło się z morzem, zalewającym zachodnią część niziny Syberyjskiej. Pozostałościami jego są dzisiejsze morza: Kaspijskie i Czarne. Morze Hanhaiu odpłynęło pomienioną bramą, a wody rzeczne odprowadziły sól ku morzu. Hanhai dzieli się na dwie kotliny, na wschodnią wyższą Gobi czyli Szamo i na zachodnią niższą kotlinę rzeki Tarimu.

Na północy Hanhaju dźwigają się silnie rozgałęzione pasma Tienszanu. Jego odnogi sięgają daleko na zachód w stepy Turanu.



38. Z Altaju.

Pomiędzy jeziorem Balchasz a Bajkałem wznoszą się góry Altaj i Sajańskie. Te ostatnie z najwyższym szczytem Munku Sardik (3490 metrów). Na wschód poza Bajkałem występują z wyżyny Hanhaju góry Jabłonowe, wyżyna Witimu i Aldanu. Wschodnią granicę Hanhaju stanowią góry Chingan. Na północ od Amuru występują góry Stanowe i ciągną się ku przylądkowi Wschodniemu i na Kamczatkę.

We właściwych Chinach na północ od średniego biegu rzeki Hoangho i pasma Kwenlunu wznoszą się góry Północno-Chińskie, na południe stąd góry Południowo-Chińskie. Półwysep Indyi Zagangesowej zapełniają pasma, które występują z południowo-wschodniej części wyżyny Tybetańskiej. Odnogi zachodniego pasma stanowią wyspy Andamany i Nikobary, sięgające na wyspy Sumatrę, Jawę i wyspy Małe Sundajskie aż po morze Banda. Drugie pasmo przechodzi przez półwysep Malacki i ciągnie się prawdopodobnie dalej na wyspie Borneo. Kończyny Południowo-Chińskich gór znajdują się na wyspach

Japońskich, zaś góry nad Amurem są kończynami gór Północno-Chińskich. Bądźcobądź tak góry Chińskie jak i ich kończyny są tylko odroślami wychodzącymi z centralnej wyżyny azyatyckiej.

Naprzeciw wyżyny Pamiru wznosi się wyżyna Przedniej Azji, połączona z nią pasmem gór Hindukusz. Wyżyna ta jest odbiciem wschodnich wyżyn tylko w mniejszym rozmiarze.

Wyżynie Tybetu odpowiada tu wyżyna kotlinowata Iranu, otoczona nakrawędnymi górami z jeziorami słonemi. Na południu wznoszą się góry Południowo-Perskie czyli Zagros, na północy góry Północno-Perskie obejmują Alburs i ciągną się dalej jako góry Armeńskie. Odnogi ich zapełniają półwysep Małej Azji pod rozmaitemi nazwami, a ich kończyny sterczą jako wyspy u krawędzi wybrzeży. Południowa ich część nosi nazwę gór Taurus, których



39. Munku Sardik.

odnogi widoczne są na Cyprze, Krecie i w górach Grecyi. Z krawędzi Iranu występuje łańcuch gór i ciągnie się jako Kopet-Dagh i Balchan do wschodnich brzegów morza Kaspijskiego ku zatoce Karabugas, a dalej jako Kaukaz i góry Jajla. Pomiedzy przerwami tych gór rozlewa się morze Kaspijskie i cieśnina Jenikale. Niziny zajmują tylko jedną trzecią część lądu Azji. Na północy niż Zachodnio-Syberyjski zalega od Uralu po obu brzegach Obu do średniego biegu Jeniseju, okolice dolnego brzegu Jeniseju do dolnej Leny. Następnie wązkim pasmem przybrzeżnym ciągnie się aż na półwysep Wschodni. Na południu niż Syberyjski łączy się z niżem Turanu, a ten sięga po krawędź wyżyny Iranu, po góry Kopet Dagh i Wielki Balchan. Niziny zalegają stepy Kirgizów, w bramie Uralskiej ponad morzem Kaspijskiem, zapadają poniżej zwierciadła morza Czarnego i łączą się z niżami Europy. Są one



Wieś Tagalów na Luzonie.





dnem dawnego morza czwartorzędowej epoki. Takim dnem zatoki Perskiej są nize Mezopotamii. Pomiędzy Himalajami a Dekanem zaległa nizina Indyjska. Część jej nad Indusem jest urodzajną nizina Sind i Pandżab na północy, a pustynią Indyjską Tarr na południu. Nad Gangesem rozciąga się równina Hindustan, sięgająca daleko na wschód na Brahmaputrę. Brzegi obu półwyspów Indyjskich obejmują pasy nizinne nadbrzeżne niby ramami. Na wschodzie na dolnym biegu rzek Hoangho i Jangtsekiangu rozpostarła się urodzajna nizina Chińska. Zresztą ponad wszystkimi rzekami zalegają większe i mniejsze doliny.

**Wody i klimat.** Budowa pionowa Azji wpłynęła na systemat jej wód. Jedne rzeki zbierają swe wody po brzegach środkowych wyżyn Azji, przedzierają się poza pasma za krawędź wyżyny i łączą ją z morzami. Takimi są rzeki syberyjskie: Ob, Jenisej, Lena, Lena, Indygirka i Kołyma. Jakkolwiek one wielkie i spławne, to nie mogą oddać człowiekowi znacznych usług, gdyż odpływają do morza Północnego Lodowatego, z którym komunikacja jest utrudnioną. Na wschód odpływa Amur, Hoangho, Jangtsekiang i Sikiang, na południe Songka, Mekkong, Salwen, Irawadi na półwyspie Indyi Zagangesowej; Ganges z Bramaputra, Mahanaddi, Godawari, Kriszna, Narbada i Indus na półwyspie Indyi Przedgangesowej. Inne rzeki są kontynentalne z ujściem zamkniętym. Powstają w środku wyżyny i giną wśród piasków albo wśród jezior. Tarim odpływa do jeziora Lobnoru, Hilmend do jeziora Hamum. Inne wypływają na krawędzi wyżyn i giną w jeziorach u ich stóp się rozlewających. Ili odpływa do jeziora Balchasz, Amu-Darja (Oxus) i Syr-Darja (Jaxartes) do jeziora Aralskiego. Niektóre nazywają bliźniemi rzekami, gdyż źródła ich są w pobliżu siebie, na środkowym biegu od siebie się oddalają, a przy ujściu znów się łączą lub do siebie się zbliżają. Takimi są: Eufrat i Tygrys, Hoangho i Jangtsekiang. Jeziora największe utworzyły się bądź na krawędzi Centralnej Azji jak jezioro Bajkałskie, Balkasz; w przerwie górskiej jak jezioro Kaspjskie, wśród stepów Aralskie, albo wśród wyżyn. Budowa pionowa rozdzieliła w Azji klimat na różne części, z nim podzieliła świat roślinny na odrębne krainy, a z tem wszystkim i świat ludzi, podając im różne warunki utrzymania i zajęcia. Krainy północnej Azji, wystawione na mroźne powiewy od oceanu Lodowatego Północnego, a od ciepłych powiewów olbrzymiemi górami i wyżyną odgradzone, przedstawiają część najzimniejszą na ziemi. Południowa natomiast Azja jest krainą wiecznego lata. Pomiędzy wschodem a zachodem Azji, środkiem wyżyn a nizin u ich stóp się ścielących, stanął znów tak potężny wał gór i wyżyn, że podzielił Azję na różne światy. Tak więc możemy mówić pod względem kultury o świecie Przedniej i Tylnej Azji, o świecie Indyjskim i Syberyi. Pomiędzy nimi półwysep Indyi Zagangesowej jest mieszaniną kultury indyjskiej i chińskiej, a półwysep Arabski stanowi pośrednictwo pomiędzy Azją Przednią a Indją Przedgangesową.

## POSZCZEGOLNE KRAINY.

### AZJA PRZEDNIA.

Azja Przednia obejmuje: Azję Mniejszą, Armenię, Kaukazyę, Arabię, Syryę, Mezopotamię i Iran. Budowa pionowa tych krain wyżynowa, z podniesionemi

krawędziami, ze znacznymi obszarami zamkniętymi i bezodpływowymi. W układzie warstwowym tych krain zachodzi wybitna różnica, gdyż Arabia i Syria są dalszym ciągiem budowy właściwej Afryce z poziomo leżącymi warstwami, wszystkie zaś inne krainy Azji Przedniej mają budowę fałdową właściwą już wszystkim góróm Azji.

#### AZYJA MNIEJSZA.

Na budowę półwyspu Azji Mniejszej złożyły się skały różnych epok, poczynawszy od najdawniejszych aż do najpóźniejszych czasów. Znajdują się tu pokłady granitów, gneisów, łupków krystalicznych, wapieni, marglów i piaskowców. Azja Mniejsza jest płaskowzgórzem, opierającym się na górach Armenii, przedzielonem pasmami, wijącemi się w różne strony i otaczającemi liczne w sobie zamknięte doliny. Na ich grzbietach wznoszą się kopulaste lub stożkowe szczyty od podstawy często nagle, przez co robią imponujące wrażenie. Są też liczne góry utworzone ze skał wybuchowych, dyorytu, porfiru, eurytu, bazaltu i dolerytu. Brzegi podniesione wysoko. Na południe góry Taurus z rozlicznymi pasmami, złożone z ciemnych łupków, ciemnych wapieni, piaskowców, żółtych, białych i niebieskich margli. Góry te w najwyższym szczycie Metdesis dochodzą do 3500 metrów wysokości. Niedaleko niego przez słynne wąwozy Cylicyjskie prowadzi droga do Syrii. Pomiędzy ramionami Tauru piękna urodzajna dolina Göksu czyli Calycadnus, gdzie utonął cesarz Fryderyk Rudobrody w rwącym potoku górskim. Stoki południowe Tauru okrywa bujna południowa roślinność. Natomiast na północy Tauru wznosi się wyżyna zmierzwiona pasmami górskimi, najeżona wysokimi szczytami i zapadła często w głębokie kotliny. W większej części bezodpływowy to step, pokryty ławami piasku, lub zatopiony w bardzo liczne słone jeziora, w zimie zasypany nieraz grubą powłoką śniegu, a w lecie spieczony żarem południa. Po kotlinach, gdzie więcej wilgoci, gdzie strumyk lub jezioro, tam i bujny świat roślinny. Tam, jak mówi Turek: „ogasz denis“, t. j. morze drzew.

Z licznych jezior najznaczniejsze jezioro Tüs Czölü jest bardzo słone; najpiękniejszym jeziorem zaś jest Gerdır, na północnych stokach Licyjskiego Tauru, otoczone lasistemi górami, a zasilone licznymi strumieniami i zasiane wysepkami, na których pośród bujnej roślinności znajdują się osady, i minarety. Na południowy zachód od niego błyszczą jeziora: Burdur, Göl, Czurleksu, Czomk i wiele innych. Na wschodniej granicy bezodpływowych obszarów wznosi się najwyższy szczyt Mniejszej Azji Argeus czyli Erdzias (3850 metrów), owinięty wiecznie w osłony śniegowe. W północno-zachodniej stronie wśród licznych gałęzi górskich najwyższa góra tych okolic Olimp, (2530 metrów). Z łańcuchów przybrzeżnych wznosi się Ida (Kaz Dag, 1750 metrów). Zachodnie krawędzie Azji Mniejszej zwróciły się ku Grecji i otwarły się dla niej niezliczonymi portami, rzuciły ku niej pomost wysp i otwarły się dla niej uroczemi dolinami rzek. W tę stronę rzucił się wywijający się pomiędzy górami Mäander, Menderez. Wyływa on niedaleko jeziora Czuruksu Göl we Frygii i łączy port Smyrny z wnętrzem kraju, zbudowany na stokach gór Tmolus (Boz-Dagh). Tak on, jak i wszystkie inne rzeki tychże stron przeobrażają całe pobraże. Niosąc wiele odmiału skalnego,

zasypują dawne porty, gdzie stara Grecya tak bujne życie rozwinęła, a wydłużając ławy piaszczyste, łączą rozrzucone i od ładu oderwane wyspy napowrót z łądem.

Przed brzegami zachodnimi wznoszą się nad zwierciadło niebieskiego morza stromo białe kredowe ściany wysp: Karpatos, Kos (Istanko), Nikaria, Samos, nadto wulkaniczna Nizyros i Chios naprzeciw Smyrny. Na płytkiej podstawie wspólnej usadowiły się: Mitilene (Mitilini), Midülü i Lesbos; przy krainie Troas Tenedos. Góry na północnych brzegach Azji Mniejszej są przeważnie wapienne, składają się z licznych pasem i wznoszą się w szczycie Kolat Dagħ na południe od Trapezundu do wysokości 3410 metrów. Obejmuje się je ogólną nazwą gór Pontyjskich. Często nawiedzają je obfite deszcze, a bardzo liczne potoki, które, biorąc początek na ich południowych stokach,



40. Chios.

płyną jakiś czas podłużnymi dolinami, a potem przerzucają się na poprzek wałów górskich, hucząc i rozbijając się wodospadami po brzegach skalnych, gubią się w morzu Czarnem. Między innymi taką rzeką jest Kisil Irmak (Halys).

#### Krain a Zakaukazka i Armenia.

Północną ścianę tej krainy stanowi Kaukaz, który oddziela te dwa światy, północny od azyatyckiego, podobnie jak Pireneje oddzielają Francję od Hiszpanii. Jest on z jednej strony przedłużeniem gór Krymu i Bałkanu, a z drugiej strony Bałkanu czyli Balchanu azyatyckiego, wznoszącego się po wschodniej stronie morza Kaspijskiego. Ten zaś z górami Iranu stanowi całość. Na południe wysyła Kaukaz odnogi swe (góry Meskijskie) i łączy się z górami Armenii. Ciągnie się na długość 1100 kilometrów, a na szerokość 170 kilometrów, w środku zaledwie na 100 kilometrów. Główny grzbiet Kaukazu zbudowany

jest w środkowej części ze starych, krystalicznych skał, z południa obrywa się stromo, z północy znacznie łagodniej i jest obłożony skałami łupkowymi, piaskowcami lub wapieniami. Główny grzbiet pokrywają śniegi i lody i z niego wznoszą się szczyty olbrzymich rozmiarów, najczęściej stożki wulkaniczne i trachytowe. Najwyższe z nich są: Elbrus 5630, Kasztantan 5211, Kasbek 5043 metrów.

Doliny wcinają się głęboko, a wody w gwałtownym pędzie odpływają do Kubania lub Tereku z północy, a do Riomu i Kury z południa. W górach tych brak znacznie większych dolin i podłużnych jezior. Pola ich lodowcowe, wystawione na suche stepowe wichry, są mniejsze niż lodowce alpejskie. Z tego powodu lodowce gór Kaukaskich zaczynają się wyżej niż w Alpach.

Wogóle podnóża Kaukazu osłonięte są stepowym klimatem. Tylko północno-zachodni narożnik otrzymuje od morza Czarnego wiele wilgoci. Z tej przeto strony najbujańsza jest roślinność w Kaukazie.

Ku wschodowi wysuwa się w morze Kaspijskie półwysep Apszeron, którego bogate źródła ropy stanowią podstawę olbrzymiego przemysłu naftowego. Już w głębokości 40—50 metrów znajduje się ropa i tryska strumieniami do góry. Obok niej wybuchają pędzone gazami wulkany błotne. Ogniskiem przemysłu naftowego jest Baku.

Wzdłuż Tereku, który przerywa główny grzbiet, prowadzi ważna droga gruzińska, łącząca kraj Zakaukaski z europejską Rosją. Prowadzi tędy kolej od Władykaukazu przez ogromną przepaść, dostaje się do przełęczy, wzniesionej 2400 metrów, skąd przechodzi do doliny rzeki Aragwa, uchodzącej powyżej Tyflisu do Kury. Na wyjściu z gór w stepy północne jest miasto Stawropol.

W Kaukazie mieszkają rozliczne ludy. Do nich należą Ormianie i ludy Kartfelskie. Do tych ostatnich zaliczają się Gruzini w dolinie Kuru, Guryjcy, Imereci, Mingreley i Swaneci, w dolinie Rionu i na południowo-wschodnim wybrzeżu morza Czarnego. W głębi gór mieszkają Goraki. Abchazowie nad brzegiem morza Czarnego. Czerkiesi na zachód od Elbrusu, po obu pochyłościach gór, Lezgińcy i plemiona pokrewne z Awarami w Dagestanie, Czeceńcy na rzece Sunże i przyległych stokach gór, Osetynowie, podobni do Finnów, po obu stokach głównego grzbietu. Wdarły się tu także ludy turecko-tatarskie, a mianowicie: Turcy, Tatarzy, Kumyki, Nogajcy, a nadto Persowie w okolicy Baku. Wszystkich zaś ujarzmili Rosjanie.

Kraj Zakaukaski przedstawia najrozmaitsze warunki dla gospodarczej pracy człowieka. Nad morzem Kaspijskim rośnie dziko ryż, owies i różne ogrodowe rośliny; jęczmień rośnie w Armenii, a winna latorośl, jabłka, śliwki, morele i inne owoce rosną po lasach, dolinach, stokach górskich. Wydatność zbóż tutejszych prześciguje wydatność zbóż w Europie. Uprawiają tu trzcinę cukrową, tytoń, szafran, marzannę, indigo, bawełnę, herbatę, cytryny i pomarańcze. Ludność jednak nieoświecona nie prowadzi swego gospodarstwa racjonalnie. Na wielką skalę rozwinięte pasterstwo; hodują bydło rasy kałmuckiej i tabuny koni. Najlepsza ich rasa jest karabachska, od której ma pochodzić rasa arabska. Prócz tego hodują wielbłądy do noszenia ciężarów, bawoły do robót polnych, dalej jedwabniki, pszczoły, koszenilę. Poważny dochód uzyskują z jedwabiu.

### Armenia.

W okolicy, gdzie się zbiegają odnogi gór Pontyjskich, Tauru, Kaukazu i gór Perskich, nastąpiły silne przewroty. Z czeluści ziemi dobyły się olbrzymie strumienie lawy i utworzyły liczne góry, pomiędzy które rozlały się znaczne jeziora. Armenia jest wyżyną, pociętą licznymi pasmami górskimi, ponad które wznoszą się wulkaniczne góry: Ararat (5163 metry) i Bingöldagh (3300 metrów). Góry im wyżej sięgają, tem coraz bardziej zrzucają z siebie szatę roślinną, aż wreszcie stoją nagie, porozpadane głębokimi przepaściami, po których huczą górskie potoki, a ponad nie wznoszą się wulkaniczne szczyty, pokryte wiecznym śniegiem. Wysoko rozlewa się największe tych okolic jezioro Gokcza, a w zwierciadle jego przeglądamy się zielone góry i śnieżyste wierzchołki. Wśród gór, otaczających dolinę Kury, rozlewa się piękne jezioro Poporawan, otoczone wyniosłymi szczytami wulkanicznymi. Najwynioślejszym wulkanem Armenii, dochodzącym do 4000 metrów, jest Alağös.

Od Arabii wysuwają się odnogi górskie. Jedna z nich stanowi dział wodny pomiędzy Eufratem i Tygrysem. Na południe od niej, w kotlinie, otoczonej szeregiem potężnych gór wulkanicznych jezioro Wan, mające obwodu około 3700 kilometrów kwadratowych, a położone na wysokości 1666 metrów. Na wschód stąd jezioro Urmia.

W zachodniej, tak zwanej Wysokiej Armenii, wypływa Eufrat. Powstaje on z dwóch potoków. Główny, południowy potok, Murad, powstaje z pól śniegowych góry Ala Dagh (nad 3000 metrów). Biję odrazu silnym górskim dzikim potokiem, zasilony bardzo licznymi dopływami, spada w przepaści i łączy się ze strumieniem północnym Frat, albo Karazu, wypływającym na wyżynie Erzerum.

Eufrat w całym biegu górskim jest dziką rzeką. Tworzy kilkaset wodospadów i wirów, płynie straszniemi czeluściami aż do samego progu gór. Przedostaje się przez pasmo górskie Taurus, a od Biredjik płynie już po Mezopotamskiej nizinie.

Im dalej ku zachodowi, tem coraz widoczniej występuje charakter górski Małej Azji.

Na południowy zachód od jeziora Wan bierze początek Tygrys, który również powstaje z dwóch potoków. Zachodni Egil albo Szatl wypływa w pobliżu Eufratu, opływa z bazaltu zbudowane miasto Diarbekr i wije się pośród gór wapiennych, następnie łączy się ze wschodnim potokiem Dibeneh albo Bohtan Zu. W dolnym biegu po połączeniu się z Eufratem tworzy rzekę Szat-el-Arab.

### Mezopotamia.

Mezopotamia jest krainą jakby klinem wbitym pomiędzy wyżynę Syryjsko-Arabską, a wyżynę Iranu i podsuwa się na północ pod Alpy Kurdów. Dzieli się na Górną (El-Dżesireh, t. j. wyspę między Eufratem i Tygrysem), sięgającą do okolic Bagdadu i Dolną (Irak-Arabi) od Bagdadu do ujścia Szat-el-Arabu do zatoki Perskiej. Górną Mezopotamię przecinają odnogi Tauru i dochodzą do brzegów Eufratu. Pomiędzy Eufratem a Tygrysem rozłożyła się wysoka, stepowa okolica.

Znajduje się tu wiele odtoku skalnego i piasku. Południowa Mezopotamia jest krainą niższą, napływami rzecznyymi przykrytą, miejscami zasypaną piaskami. W czasie posuchy ziemia pęka na głębokie rozpadliny. Natomiast w porze deszczowej stoi pod wodą. Znaczne przestrzenie posiadają wielkie pokłady asfaltu, który żarem słońca rozpalony, przedstawia zdala dymiące się stożki. Ponad brzegami widnieją „noria“ to jest kołowroty z wiadrami, które czerpią wodę z rzeki i rozlewają po polach, nawadniając je lub podlewają owocodajne krzewy i palmy. W dolnej Mezopotamii poprowadzono w starożytności liczne kanały, które rozprowadzały wody po okolicy, użyźniały ją lub odprowadzały wody z Eufratu do niżej płynącego Tygrysu. Nebukadnezar kazał wybrać olbrzymie jezioro, do którego odprowadzano wody, a potem, w czasie posuchy, wpuszczano je stąd do kanałów i powodowano ich wylew. Mezopotamia była też podówczas krainą prawdziwie błogosławioną. Mogły się tu wówczas rozwijać wielkie miasta i państwa, które opierały swą wielkość na bogactwie przyrody i pracy człowieka. Pod rządem tureckim przybrał kraj obraz pustyni, gnijącego bagna, zięjącego zaraźliwymi i zabójczymi chorobami, lub mieszczącego w dzikich zaroślach gromady szakali. Jeszcze do 1854 r. okolica ta miała lepszy wygląd, w tym jednak roku potężna grobla, która w pobliżu złączenia się Eufratu i Tygrysu chroniła okolicę przed zalewem, została przez silny napór wód przerwana, zalana i zamieniona odtąd na ogromne bagnisko. Skutkiem tego podupadło dawne, pełne świetności miasto Bassorah, bogate i liczące dawniej 100.000 ludności. Pustynia okrywa prawie dwie trzecie części łądu. Z pustkowiec, które dawniej jako uprawna rola żywiło ludność tak wysoko w cywilizacji posuniętą, sterczą tylko wzgórza, pod którymi drzemie w ruinach dawna przeszłość Babilonu, Niniwy lub sterczy resztką wału ochronnego. Przez nasypy rzeczne Eufrat i Tygrys zbliżyły się do siebie i połączyły w jedną rzekę.

#### Iran.

Iran ciągnie się od niziny Mezopotamii, krawędzi morza Kaspijskiego po ocean Indyjski, na północ do nizin Turanu, na wschód po Indye. Jest wyżyną zgarbioną, w środku przeciętą pasmami gór, wypełnioną odtokiem skalnym i wyrównaną, a wysoko wzniesioną górami na krawędziach. Na południu wznoszą się góry Południowo-Perskie czyli Zagros, na północy góry Albrus z wulkaniczną górą Demawent, dalej ku wschodowi Kopet-Dagh i góry Gulistan. Pobrzeże Iranu spiekotne, nazywane bywa Germesir t. j. kraj gorący. Małe i rzadkie osady kryją się wśród lasków palmowych. Góry południowe złożone są z wielu pasem. Przejście od morza trudne przez przełęcz i ciasne wąwozy. Przełęcz Kotel-i-Dukhtar, to jest przełęcz dziewczęcia, prowadzi nas do środka kraju. Następnie na linii Buszehr—Sziras—Ispahan—Teheran droga wiedzie przez pięć przełęcz po pięciu grzbietach górskich. Pomiędzy tymi grzbietami, wśród dolin urodzajnych a wysoko położonych, liczne osady, gnieźdzące się pośród pól ryżowych, zbóż naszych, gajów owocowych, topoli, win, platanów, malw, drzew figowych i orzechowych. Najmilsza osada Persyi, Sziras jest tak wysoko położona (1550 metrów), że nie rosną tam już palmy. Na zachód od Ispahanu, w górach Bachtijari, wznosi się do najwyższej wysokości (5000 metrów) Cerd-i-Kuh. Od portu Bender Abas prowadzi do środka

kraju przełęczę na wysokości 3000 metrów. Rzeki południowej krawędzi są górskimi, dzikimi wodami, rzucają się wodospami w wielkie przepaści.

Północne stoki tych gór, ujęte w stepowy, suchy klimat, pozbawione są roślinności i swojemi nagimi skałami żarzą się w blasku gorących promieni słońca. I tak samo wszędzie po wewnętrznej wyżynie Iranu pusto i gorąco. Im dalej na północ tem gorzej. Ścielą się tam suche stepy, pustynie słone, piaski. Słone pustynie lśnią zdaleka białą powłoką, jakby były śniegiem okryte. Są to kryształki soli odbłyśkujące od słońca. Taką pustynią jest n. p. Kewir pomiędzy Komem a Teheranem. Rzeki z krawędzi się wydobywające giną w piaskach, w błotach lub jeziorach. Koło ruin starożytnych Pasargad i Persopolis wielkie jezioro Niris, zabierające wody sąsiednich rzek i rzeki Kury. Na północy rozlewa się wielkie jezioro w słonej pustyni Deszt-i-Kewir; na



41. Demawend.

granicy Afganistanu, Beludżistanu i Persyi jezioro Hamun jest 300 kilometrów długie a do 50 kilometrów szerokie, przyjmuje rzekę Hilmend.

Środkiem wyżyny od zachodu ku wschodowi przeciągają wysokie góry nagie, posuszne. Gdzie dostanie się wilgoć, tam rozwija się nadzwyczaj bujna południowa a miejscami i podzwrotnikowa roślinność. Charakterystyczną jest tu topola. Po wysokich wyżynach, do których sięgają wilgotne powiewy, ścielą się łąki górskie, po których wypasują stada wielbłądów, owiec i kóz.

Na zachodzie góry Albrus stanowią potężny wał górski. Z północy z powodu wilgotnych powiewów morza Kaspijskiego porośnięte są te góry bujną szatą lasów dębowych, platanowych, bukowych, jasionowych i orzechowych oraz sitowia. U stóp tych gór ścielą się lasy olch, lip, wierzb, kasztanów, topoli i t. p. Rośnie tu dziko winna latorośl i drzewo figowe. Z południa przysiadła



góry goliżna. Szczyty najeżone potężnymi wierzchołkami, z których najwyższy Demawend (5630 metrów) jaśnieje białością swej korony śniegowej, z boków zaś kolorem żółto-zielonym od siarki, która się z krateru wulkanu wylała. Ze stoków zięją wybuchy gorących źródeł. Demawend ze wszystkimi towarzyszami swymi w Albrusie służy od niepamiętnych czasów za mieszkanie złym duchom, których chyba przyszła cywilizacja zdoła stamtąd wypędzić.

#### Arabia.

Skoro Afrykę opuścimy i morze Czerwone przebędziemy, jesteśmy w słynnej Arabii, a jakby w dalszej części Afryki, jakby na drugiej Saharze. Pustynia, sfalowane białe lub żółte piaski niby wzburzone wichrami morze, rozrzucone nagie kamienie, pasma górskie nagie i zrujnowane, to znów



42. W pustyni południowej Arabii.

rozległe, bujne zielenią mniejsze i większe oazy, a rojne po miasteczkach i wioskach ludnością, z wyżynami, pełnymi pastwisk; oto obraz środkowej Arabii. Dzieli się ona na trzy części. Południową część zajmuje pustynia Dehna do zwrotnika Raka, północną zajmuje pustynia Nefud (900 metrów nad poziomem morza) od 27° do 36° północnej szerokości geograficznej, a środkową, pomiędzy obiema temi pustyniami wyżyna Kasim (1500 metrów), oddzielona z południa i północy górami. Po oazach Dehny uwijają się Arabowie i Wahabici. Stolicą ich jest Er-Riad, położony pośród urodzajnych pól, ogrodów i gajów palmowych.

Wyżyna Kasim przypiera do pasma górskiego Djebel-Szemmer, które ją odziela od pustyni Nefud. Na wiosnę i w lecie okrywa się trawnikiem, na którym pasą się stada wielbłądów i owiec. Te doliny, w których zbiera się wiele wilgoci, rozwijają bujną roślinność, a pośród nich gromadzą się liczne osady.

W niższym południowym Kasimie w zimie dosyć wody. Pomędzy pasemkami górskimi wegetacja wcale bujna.

Południową i wschodnią część Kasimu zajmuje kraina Nedzd, pełna urodzajnych oaz z wioskami i miasteczkami, to znów z rozległymi piaszczyskami i nagimi górami wapiennymi. Na Kasimie oaza Hail albo Hayel z najważniejszym miastem północnej Arabii. Pustynia Nefud, pokryta lotnym, czerwonym piaskiem. Z Nefudem graniczy na północy dolina Wadi-Sirhan, dobrze nawodniona, z bujną roślinnością i osadą. Poza nią pustynia ciemna, przestraszająca, złożona z bazaltowych skał, ciągnie się dalej aż po nizinę Eufratu.

Pobrzeża Arabii przypominają znów pobrzeża afrykańskie. Zroszone lepiej wodami niż wnętrze, są zazwyczaj urodzajne. Pobrzeże El-Hasa od ujścia



43. Dolina Ainel-Hudarah na półwyspie Synajskim.

Szat-el-Arabu po półwysep Katar jest wcale uprawne, z polami ryżu, pszenicy, kukurudzy, z wybornymi ogrodami owocowymi, chociaż miejscami przetnie je pustynia piaszczysta, lub nagie skały z pustyń wysuwają się aż po samo morze. Na południe górzysta kraina Oman podnosi się w najwyższym szczycie Djebel-Akhdar do 300 metrów. Niekorzystnem dla człowieka jest wybrzeże południowe Hadramaut, gdyż jest pustynne, skaliste lub górzyste. Zato zachodni brzeg nad morzem Czerwonym jest najbogatszą krainą Arabii. Od wybrzeża wznosi się kraj tarasami ku wnętrzu, podobnie jak na Hadramaucie. poczem znów się dalej ku wnętrzu obniża. Jest to kraina Jemenu dobrze nawodniona. Pobrzeże z braku opadów jest pustynne, skaliste lub piaszczyste. W wypalonym kraterze miasto A d e n, na zachód od niego E l - M a k h a (Mokka) wśród pustyni. Wyższe okolice, począwszy od 800 metrów ściągają opady i są nawodnione, a przeto panuje tu życie w całej pełni. Wiele tu wody, wiele

lasów i ogrodów. Po dolinach i kotlinach dobrze nawodnionych osady ludzkie giną wśród lasów kokosowych i daktylowych, pośród różnych palm i gajów cytrynowych, bananów, platanów, tamarynów, sykomorów i winnej latorośli. Osady spinają się jedna ponad drugą coraz to wyżej aż do wysokości 1200 metrów, a nawet aż do 2200 metrów. Uprawę kawy prowadzi się po stokach gór aż do wysokości 2200 metrów. Góry tych okolic sięgają do wysokości 4000 metrów.

Na północ od Jemenu aż po Mekkę znów kraina pusta, pobrażna czyli Tihama, zwana Azir.

Od Mekki ku północy kraj pełen pól lawowych, zwany Harras. Wązki pas nadbrzeżny od Mekki aż po półwysep Synajski zwie się Hidjas. Od



44. Skala Mojżesza w górach Synajskich.

Harrasu prowadzi wielka dolina Wadi-es-Sam, a nią przechodzi droga pielgrzymów z Damasku do Medyny.

Półwysep Synajski wyrasta z zapadłości, które pokrywa morze. Podstawa tego półwyspu granitowa z gnejsami, porfirami i dyorytami. Na południu wznoszą się granitowe góry Djebel-Katerin i Djebel-Muza do 2602 metrów. Jedną z tych gór uważano za historyczną górę Synaj. Po wschodniej stronie tej góry pokazują skałę, z której miał Mojżesz okazać tablice z przykazaniami bożemi. Inni wskazują na górę Serbal jako na Synaj, położoną stamtąd na północny zachód. Półwysep ma charakter pustynny.

#### Syrya i Palestyna.

Od morza Śródziemnego aż po pustynię Palmyry czyli pustynię Syryjską i Arabską, po rzekę Orontes z północy a półwysep Synajski z południa, wznosi

się wyżyna Syryi i Palestyny, złożona z poziomo ułożonych skał młodszych kredowych i osadów morza trzeciorzędowego. Z północy na południe przecina je tektoniczna szczelina. W pobliżu niej wylały się młodszych wieków



45. Cedry na Libanie.

lawy. Szczelinę tę wypełnia rzeka Jordan i morze Martwe, a dalej jest ona suchą i ciągnie się na południe pod nazwą Wadi-Arabah. Południową jej kończynę zalewają wody cieśniny Akabah.

Dolina Orontesu stanowi jedyną bramę od morza Śródziemnego do Mezopotamii. Po prawym jego brzegu wylały się bazalty. Na południe łożyskiem wyżyny ciągną się zwarte góry, przeważnie piaskowcowe, Libanon i Antilibanon. Sterczą one jako ruiny zapadłego łądu, spadające stopniowo na wschód i zachód, a przecięte zapadłością Celesyrii. Zachodnie stoki zbliżają się do morza i zostawiają tylko skrawek urodzajnej niziny, na której przebywali ruchliwi Fenicyjanie. Zdala widziany Libanon robi imponujące wrażenie. Na południowym lazurze nieba ostro rysują się jego kontury, osłonięte błękitną szatą atmosfery. Stopy jego przyodziewa bujna zieleń. Ku górze coraz większa nagość aż i grzbiet i z niego słabo wznoszące się szczyty nie pociągają do siebie pięknosciami, ani nie imponują ogromem. Przełęcze nie wcinają się głęboko, a przeto i wierzchołki nie wznoszą się wyraźnie. Śniegi od grzbietów i szczytów zalegają znaczną część roku aż po same



46. Wielki Hermon.

przełęcze. Wysokość średnia grzbietu Libanonu wynosi 1930 metrów, a średnia szczytów 2124 metry. Przewyższa on Antilibanon o jakie 300 metrów. Wierzchołki najwyższe wzniosły się w północnej stronie Libanonu, oddzielonego od południowego przełęczą Libanon na którą zdąża droga, wiodąca z Beirutu do Damasku. Najwyższy tam szczyt Dahar-ed-Dubab dosięga co najmniej 3066 metrów wysokości. Pomiędzy Libanonem a Antilibanonem ciągnie się na 120 kilometrów długa a 8—14 kilometrów szeroka dolina Bekaa czyli dolina Celesyrii, uroczna, z uprawnemi polami, z łąkami, pełnemi stad bydła. W różne strony przecinają ją aleje srebrzystych topoli i olszyn. W niej bierze początek rzeka Litani albo Leontes i rzeka Orontes. Ta ostatnia tworzy jezioro Homs koło miasta tego nazwiska; w zaroślach tego jeziora gnieźdzą się niezliczone stada kaczek i gęsi.

Antilibanon, mniej okazały od Libanonu, rozszczępiony na północy na kilka pasem, zwęża się na południu i wznosi w odosobnionej, na szerokiej

podstawie górze, zwanej Wielkim Hermonem do 2880 metrów wysoko. Ku wschodowi przechodzi Antilibanon w pustynie.

Na południe od Libanonu i Antilibanonu leżała Palestyna, przecięta doliną Jordanu. Zachodnia część od Jordanu jest nadmorskim pasem nizinym z płaskimi brzegami. Jestto Kanaan, to jest nizina, którą to nazwę rozciągano na całą zachodnią okolicę Jordanu. Kanaan jest wąską, płaską a urodzajną niziną, która dała możność rozwoju wielu miastom w starożytności. Nizina na południe od Jaffy nazywa się Sefela, a na północ Saron. Morze przy brzegach przeważnie płytkie, a nawet wydymami piaszczystymi napełnione, utrudnia przystęp do kraju. Ku wnętrzu kraj się stopniowo podnosi pagórkami do 500, a dalej ku wschodowi i do 800 metrów. Jerozolima leży na wysokości 790 metrów. Niektóre wzgórza dochodzą do 1000, a nawet do 1100 metrów pomiędzy Betleemem a Hebronem. Dalej ku wschodowi obniżają się wzgórza zwolna, a następnie od doliny Jordanu ostro się odrzynają. Ku morzu wysyłają górzysty przyładek z górą Karmel (1570 metrów). Stąd ciągnie się ku północnemu wschodowi dolina Ezdraelon czyli Jezreel, oddzielająca Samaryę od Galilei. W Galilei najwyższą górą jest Djebel-Djermak (1200 m.), a powszechnie znany jest Hermon Mały (515 metrów) i Tabor (561 metrów). Bardzo stromo wznosi się w Samaryi Djebel-Karantal (305 metrów). Najwyższą górą w Samaryi jest Tell-Asur (1011 metrów) tuż przy granicy tej krainy z Judeą. Wogóle pagórki Samaryi są więcej zwarte niż Galilei.

Najbardziej na południe leżała pusta, kamienista Judea. Kraina ta okrywa się jedynie na wiosnę bujniejszą zielenią i miłym kwieciami, zresztą roślinność tu bardzo skąpa, blado zielona. Tu i owdzie rosną z rzadka krzewy. Liczne natomiast szczeliny przecinają kraj i ostro się odcinają od morza Martwego. W środku kraju wznosi się góra Hebron (El Chalif, 927 metrów).

Na wschodzie zaległa nizina Jordanu. „Jordan“ po hebrajsku znaczy tyle co „schodzący“. W języku Arabów nazywa się on Szeriat-el-Kebir czyli „Wielka Sadzawka“. Powstaje on z trzech źródeł. Główny potok Bawias wypływa z jaskini wapiennej, drugi potok zowie się Tell-el-Kadi, trzeci Ued-Hasbain. Rzeka wije się w górnym biegu pomiędzy górami. Ku południowi roztwiera się szeroką doliną, nawiedzaną częstymi wylewami rzeki; jest tedy dobrze namulę wyprawiona, porośła trzcina, sitowiem, okryta polami ryżu i zboża, a nawet krzewami bawełny lub lasami. Osady rozwinęły się dalej od brzegów, na wynioślejszych miejscach, do których prowadzą jeszcze przez Rzymian pobudowane mosty.

W górnym biegu przepływa Jordan jezioro Merom (Huleh). Rozlewa się ono w części rozpadliny, którą przepływa Jordan na wysokości 83 metrów, brzegi tegoż jeziora porośnięte są krzewami róż i papyrusu. Z północy wpływa doń Jordan licznymi deltami, na które się przy przepływaniu bagien rozdzielił. Jezioro to sięga zaledwie do dziesięciu metrów głębokości. Po opuszczeniu jeziora Merom, Jordan, przepływając wartko przestrzeń 18 kilometrów, wpada do jeziora Tiberias czyli Genezaret, zwanego także morzem Galilei, a rozlewającego się na wysokości 191 metrów nad powierzchnią morza. Jezioro powstało wskutek zapadnięcia się skał pośród nagich gór. Na jego wschodzie wylały się nawet lawy, a na północnym wschodzie rozlała się błotnista dolina Genezaretu. Jezioro sięga do 47 metrów głębokości, odbija



47. Morze Martwe.

pięknym błękitem swych wód, ujętych po brzegach krzewami papyrusu i róż, pochylających głowy swe aż do zwierciadła jeziora. Po wyjściu z jeziora Tiberias wije się Jordan pośród doliny Ghora, porosłej trzcina i zaroślami, ujętej w skaliste, wysokie ściany. Dolina jakby wykrojona z podzwrotnikowej Afryki, rozpalona wielkim żarem słońca, dochodzącym do 24<sup>o</sup> przeciętnej rocznej, podczas gdy przeciętna Jerozolimy wynosi 17<sup>o</sup>. Ciepło bowiem z południa dostaje się do doliny, rozpieka skały, przez co podnosi ciepłotę doliny. Krajobraz ten przypomina świat afrykański z jego roślinami, rybami i ptakami. Następnie Jordan wpada do morza Martwego, które jest najniżej położonem jeziorem na ziemi, leży bowiem w głębokiej zapadłości, sięgającej aż do 793 metrów dnem, a 394 metry zwierciadłem swem poniżej zwierciadła morza. Jezioro rozlewa się na długość 75 kilometrów a na szerokość 15 kilometrów. Wody jego bardzo słone. Z dna dobywają się kawałki asfaltu, na wybrzeżach miejscami dymią gazy siarczane. W wodzie i na pustynnych wybrzeżach brak wszelkiego życia zwierząt, stąd też i nazwa słyszana morza Martwego. Północne i południowe brzegi tego jeziora błotniste, zresztą okryte piaskiem i solami, a gdzie tylko strumyk zwilży okolicę tam i roślinność oazowo się rozwija, a ziemia okrywa się lasami akacyi, tamarynd i krzewami róż. Góry, otaczające kotlinę Jordanu, wapienne, piaskowe i bazaltowe, podarte głębokimi, suchymi żłobami. W górach tych łąmą marmur, dobywają jaspis i sól. Kraina po wschodniej stronie Jordanu wznosi się stromo z doliny tegoż do wysokości 800 metrów w okolicy morza Martwego, niżej w okolicy Genezaretu. Pamiętną jest góra Nebo. Po południowej stronie rzeki Zerki wznoszą się najwyższe wyniosłości. Na południe od Damaszku a na wschód od jeziora Genezaret widnieje bazaltowa góra Djebel Haura (1802 metry wysoka), z której licznymi szczelinami spływają potoki.

#### AZYA CENTRALNA.

Centralna Azja obejmuje obszary bezodpływowe, a nadto góry i wyżyny, które te obszary otaczają. Z wyżyny Przedniej Azji występują jako łącznik z wyżynami Azji Tylnej góry Hindukusz, przeważnie gnejsowe, z najwyższymi szczytami: Nuszán (7460 metrów) i Tiracz-Mir (7740 metrów). Olbrzymie to pasmo okrywają śniegi i lody, przełęcz jego dostępne są zaledwie w lecie, gdyż w innej porze roku zasypane są śniegami i okryte lodami. Odnogi Hindukuszu sięgają daleko na północ. Przełęcz prowadzi na zachód do pasem gór Kuh-i-Baba, które otaczają z północy dolinę Hilmendu, dalej na zachód i północ sięgają Sefid-Kuh, skąd płyną wody do Herirud. Góry, otaczające z południa wyżynę Iranu, są mało urodzajne, a natomiast zasypane gruzem skalnym. Z północy zaś liczne rzeki, płynące przeważnie do Oxusu, położyły rozległe doliny urodzajne, a przeto okryły się bujnymi sadami i polami ornymi i skupiły w sobie stosunkowo bardzo liczną ludność.

Od Hindukuszu wysuwają się liczne odnogi kredowe i trzeciorzędowe wapienne i piaskowce na północ, na południe i południowy zachód. Od Kabulu wysuwa się na południowy zachód Gul-Kuh, a na południe dwa pasma Sulimańskie. Wschodnie wznosi się w szczycie Takt-i-Suliman (Tron Sulimana) do 3440 metrów a w Birgholu do 3530 metrów. Przed wszystkimi



głównymi pasmami wznoszą się poboczne, poprzerynane przepaścistymi dolinami. W dolinach tych rosną drzewa owocowe, figi, brzoskwinie, gaje migdałowe, oliwki, wyżej po stokach rozwijają się lasy pistacyi. Okolice mało nawodnione są pustynią skalistą, często krasową. Taką jest między innymi na zachód pustynia Kelatu, a nadto pustynia Registan na granicy Afganistanu i Beludżystanu. Południowe kończyny gór nad morzem giną w gorącej pustyni Mekranie, stanowiącej perski germezir. Na południe Kabulu i ku wschodowi wznoszą się góry Sefid-Kuh, których szczyty przechodzą 5000 metrów pomiędzy doliną Kabulu a doliną Kuramu. Kabul wypływa w miejscu, gdzie Hindukusz schodzi się z górami Kuhi-Baba i jako rwąca górską rzeka płynie do Indusu. Przez góry Sefid-Kuh prowadzi przełęcz



48. Wschodni Pamir.

Paiwar, ważna jako łącznik pomiędzy Indyami a Afganistanem. Na północ od doliny Kabulu rozciąga się kraina Kafiristan, przecięta pasmem gór Lahori na południowym wschodzie, z wierzchołkami, wznoszącymi się do 6325 metrów.

Wśród pasem gór Hindukusz i ich odnóg po rozległych wyżynach skupiają ruch miasta: Kelat na wysokości 2070 metrów, Chosdar (1173 metry), Kandabar (1080 metrów), Kelat (1710 metrów).

#### Pamir.

Pamir nazwany przez Kirgizów dachem świata, najwynioślejsza na ziemi wyżyna, zajmuje obszaru 90.000 kilometrów kwadratowych. Nie jest jednolitą

wyżyną, ale jest szeregiem pasem olbrzymów górskich: Tienszanu, Kwenlunu, Karakorum, Himalaj i Hindukuszu, przedzielonych płytkimi dolinami.

Pamir oznacza wogóle obszar zimny, pustynny, wystawiony na mroźne wichry. Dalej oznacza wyżynę, sięgającą ponad linię lasów i pól uprawnych, nadającą się w letniej porze na pastwisko, porośłą trawą i krzewiną, której najniższe miejsca zajmuje jezioro lub rzeka.

Pamir wogóle jest wysoczyzną, powstałą ze zwarcia się tybetańskich łańcuchów, wygiętych łukami ku północy i systemu łańcuchów Tienszanu, wygiętych z zachodnio-południowego zachodu na wschodnio-północny wschód. Powstał z krystalicznych łupków, granitu i gnejsu, obłożonych paleozolicznymi łupkami, piaskowcami i wapieniami.

Po Pamirze ciągną się pasma górskie w różne strony. Głównie jednak występują dwa kierunki: kierunek równoleżnikowy przeważa w zachodniej części Pamiru, a we wschodniej kierunek południkowy. Pomędzy nimi leżą wysoko doliny płytkie, nie obniżające się poniżej 3000 metrów, a przeważnie leżą one na wysokości 3800 do 4000 metrów. Doliny, oddzielające łańcuchy górskie, leżą zwykle na wysokości 1500 do 1800 metrów i są połączone wcale wygodnymi przełęczami o średniej wysokości względnej 700 metrów. Taki układ Pamiru powoduje rozdzielenie go na poszczególne Pamiry. Pamiry wschodnie są stepowe, zachodnie zaś Pamiry jeżą się łańcuchami górskimi. Na wschodniej krawędzi Pamiru, zwanej górami Kaczgar, widnieje Mustaghata („Ojciec Lodowców“, 7860 metrów), najwyższy szczyt w Pamirze, z którego na wszystkie strony spadają potężne lodowce. Pamir posiada liczne jeziora, jak Mały i Wielki Karakul, Ojkul albo jezioro Gęsie, gdzie się w lecie gnieźdzą stada ptactwa. Z jezior tych odpływają rzeki. Wschodni Pamir przecinają rzeki, tworzące rzekę Tarim. Klimat na Pamirze ostry, na stepowym Pamirze zima trwa długo. Dopiero z końcem czerwca poczyna topnieć śnieg. Od czerwca do września trwa lato, w którym to czasie można Pamir przebywać. W górzystej części Pamiru zima bywa krótsza, lato gorące i suche. Linia wiecznego śniegu w północnej części Pamiru zaczyna się od 4000 do 4300 metrów wysoko, w południowym od 5100 do 5200 metrów.

Pomimo wyniosłości prowadziła przez Pamir droga, łącząca Przednią Azyę z Indyami i Chinami. Tędy przechodzili misjonarze buddyjscy z Indyi do Chin, a kupcy rzymscy, zdążający po jedwab, nazwali tę drogę „gościńcem jedwabiu“. Wogóle tędy odbywała się wcale ruchliwa komunikacja pomiędzy wschodem a zachodem Azji.

## HIMALAJE.

Himalaje, najwyższe góry na ziemi, ciągną się od Hindukuszu aż do wylomu Brahmaputry na długość 2400 kilometrów, a na szerokość od 200 do 350 kilometrów, to jest od niziny Hindustanu do wyżyny Tybetu. Zajmują one 650.000 kilometrów kwadratowych przestrzeni. Góry to fałdowe, zbudowane ze skał gnejsowych i osadowych, wygiętych w łuk siłą, działającą z północy ku południu. Rozróżniają w nich pod względem geologicznym pięć łańcuchów równoleżnikowych. W nich biją źródła Indusu i Satledżu.

Orograficznie dzielą się Himalaje na trzy części: na pasmo centralne gnejsowe z najwyższymi szczytami w całych górach i na dwa pasma zewnętrzne, północne i południowe.

Himalaje robią imponujące wrażenie, gdy się na nie spoglądnie z południa. Ku dolinie bowiem Hindustanu, wzniesionej 200 metrów ponad poziom morza, spadają stromo bez przedgórz z wysokości niemal 9000 metrów i występują odrazu w całym swym ogromie od szczytów aż do stóp. Stopy Himalai gubią się w nizinie Hindustanu, w Tarai, t. j. nizinie błotnistej, porosłej albo zbitymi dżunglami albo trawami i niskimi krzewami, albo olbrzymimi lasami podzwrotnikowymi. Powyżej pokrywają się góry płaszczem lesistym dębów lub cedrów do wysokości 3000 metrów, ponad nim lasami szpilkowymi do



49. Na grzbietach pierwszego łańcucha Himalai.

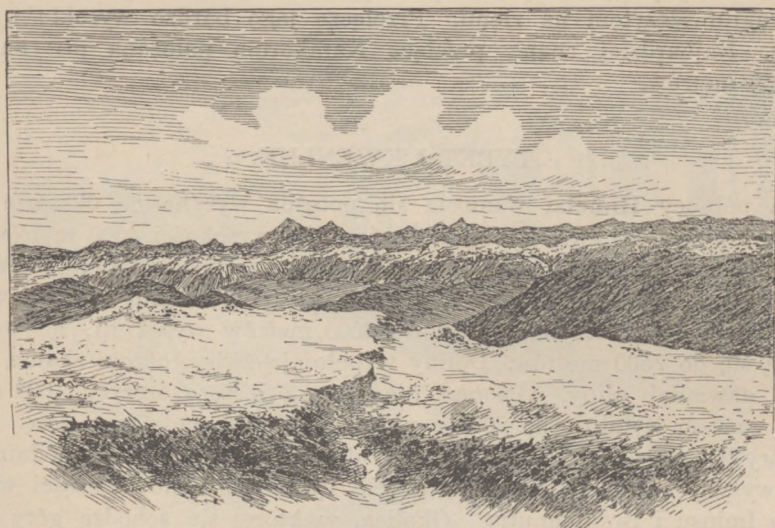
wysokości 4000 metrów, a wyżej pasznistemi łąkami, przetkanemi wspaniałymi kwiatami, krzewami róż, rododendronów, rabarbarów, berberysów. Ponad 5000 metrów ścielą się tylko mechy i porosty. W krainie lasów częste bardzo i głębokie szczeliny, na ich dnie szumią potężne wody.

Odmienny obraz Himalai przedstawia się z północy od wyżyny Tybetu. Z morza gruzów skalnych wyrastają niezliczone szczyty nagich iglic, odbłyśkujące do słońca śniegami i lodami. Poniżej nich słone jeziora i pasniste łąki, po których pasą się dzikie yaki, tybetańskie kozy i inne zwierzęta. W dolinach rzek małe osady tulą się koło klasztorów, ponad rzekami i przepaściami rzucono mostki zwyczajne lub linowe.

Najwyższy szczyt, oznaczony przez Everesta i na jego cześć Mont Everestem nazwany, wznosi się do wysokości 8840 metrów, drugi Gaurisankar,

uważany za dalszy ciąg Everesta. Prócz nich mają być jeszcze inne wyższe szczyty. Kadzinszinga wznosi się 8585 metrów, Dhaulagiri 8176 metrów. Himalajskie grzbiety jeżą się licznymi szczytami ponad 7000 metrów, spiętrzonymi pomiędzy wylotem Satledżu a jego źródłami od Dhaulagiri ku wschodowi. Gwałtowne, strzeliste, najeżone, martwe szczyty wznoszą się z grzbietów, zaspanych wiecznym śniegiem i okrytych lodowcami. Średnia ich wysokość wynosi zaledwie 5500 metrów. Niema tu ani odpowiednich tym olbrzymom górskim jezior znacznych i licznych ani burzliwych wodospadów, gdyż potężne strumienie wody zdołały już dawno przedrzeć się na przestrzał gór i rozmyć głębokie dla siebie wyrwy.

Linia wiecznego śniegu zniża się bardziej w południowych stokach, bo o 400 prawie metrów od stoków północnych. Sięga ona na stokach południowych do wysokości 4940 metrów, zaś na północnych do 5300 metrów. Różnica



50. Gaurisankar.

ta pochodzi stąd, że południowe stoki przyjmują znaczniejsze opady niż północne. Największe lodowce zalegają w Karakorum.

Na zachodzie przedarł się do oceanu Indyjskiego Indus. Powstaje on na północnej stronie jednego łańcucha Himalaj z dwóch rzek. Północna rzeka, właściwy Indus, wypływa z jeziora Argum-Taó, rozlewającego się na wysokości 6000 metrów, południowa Gartok wypływa na południowych stokach tego łańcucha, zasilona różnymi dopływami z gór, wyżyn i kotlin, przedziera się przez Himalaje wązkim, głębokim wylotem na nizinę. Na lewym dorzeczu Indu leży piękna dolina Kaszmiru, której w piękności mało która na ziemi może dorównać. Dolina ta była dnem dawnego jeziora. Ponad piękne lasy, pola ryżowe i sady wznoszą się odosobnione góry, uwieńczone na wierzchołkach śniegami; po równinach rozlewają się liczne jeziora, między nimi Vular i Srinagar. Na rzekach pływające ogrody, na jeziorach wyspy z bujną roślinnością. Pod Attokiem przyjmuje Indus rzekę Kabul (Hydaspes). Z Vularu do Indusu

odprowadza wody Punżn ud. Zbiera on w Punżobie czyli Pendżabie wody. Te trzy rzeki łączą się w jedną i płyną do Satledżu. Satledż i wiele jego dopływów bierze początek w świętych jeziorach Mansaraur i Rakus w pobliżu góry bogów Meru, przedzierając się przez Himalaje straszliwymi przepaściami.

Wschodnią krawędź Himalai opływa Brahmaputra, w górnym biegu nazwana Sangpo, albo Tamdżam-Kamba. Wypływa ona na wschód od wzmiankowanych powyżej Świętych jezior i płynie pomiędzy Himalajami a wyżyną Tybetańską, zasilona, zwłaszcza z południa, znacznymi jeziornymi rzekami.

Poza Indusem i jego dopływem Szayokiem ciągnie się dalsza część Himalai, góry Karakorum w trzech potężnych łańcuchach, stanowiących zachodnią krawędź Tybetu. Grzbiety ich sięgają na zachodzie do 5600 metrów średniej wysokości. Ostre szczyty, wyrzeźbione przez klimat w różne kształty, występują z morza lodowców, ze złomów kamiennych i przenoszą 7000 metrów wysokości. Najwyższy szczyt Dapsang (8620 metrów) jest co do wysokości drugim szczytem na ziemi. Przełęcze jego bardzo wysokie i trudno dostępne. Najbardziej znana przełęcz Karakorum położona jest na wysokości 5655 metrów.

#### TYBET I KWENLUN.

Na północy Himalai wzniosła się potężna wyżyna na obszarze dwóch milionów kilometrów kwadratowych do średniej wysokości 4000 metrów, spiętrzona potężnymi pasmami górskimi Kwenlunu i pasmami Tangla, a przecinającymi wyżynę od południowego zachodu ku północnemu wschodowi. Na północy piętrzą się szczytami 5000 do 6000 metrów wysokimi, na południu podnoszą się do 7500 metrów. Doliny wypełniają żwiry, odtoki skalne, piaski, warstwy nawianej gliny, a ponad nie sterczą jeszcze szczyty 1000 metrów wysokie, czasem wylatują do 2000 a nawet i do 4000 metrów w górę.

Góry Tanglo dzielą Tybet na zachodni i wschodni. W zachodnim przeważają wyżyny i obszary bezodpływowe. Tylko południowe części wysyłają wody do Indusu i Brahmaputry. Okolica, w której się schodzą góry Tangla z górami Kwenlunu, jest zarazem źródłiskiem rzek: Lukiang-Salwen, Lantsankiang-Mekong i Briczu-Jangtsekiang. W zachodniej i środkowej części pełno błot, jezior słonych i stepowych. Ze słonych jezior najznaczniejsze są: Pangkong czyli Mognalari, Tso-Rul i Tso-Mitbal, bezodpływowe jezioro Ike-Namur-Nor, jednak ze wszystkich największe jest jezioro słone Tengri-Nor. Na jego pobrzeżu buddaistyczni mnisi pobudowali klasztor.

Wschodnia część Tybetu posiada szerokie doliny, głęboko wcięte rzeki, bezodpływowe jeziora i wielką zawartość soli w ziemi. Przejęcia z dolin przez przełęcze są bardzo utrudnione.

Kwenlun jest najstarszym pasmem Azyi, złożonym w zachodniej stronie z syenitu, gnejsu, łupków krystalicznych, kwarcytowych i chlorytowych pokładów i z nefrytów. Ku wschodowi przeważają prawdopodobnie skały najstarsze. W Altyntagu i Nanszan dołączają się skały paleozoiczne. Młodszych osadów Kwenlun nie posiada. Pasma Kwenlunu zaczyna się górami Kaszgar we wschodnim Pamirze, a kończy górami Funiuszan w Chinach, ciągnąc się przez czterdzieści południków. Składa się ono z pięciu równoległe do siebie

biegnących łańcuchów górskich, a każdy z nich posiada liczne swoje odnogi. Od 106 południka zmienia się charakter Kwenlunu. Ustaje tu budowa równoległych pasem, a góry ciągną się dalej w jednym lub dwóch łańcuchach, jako góry Tsilingszan i Funiusz. Są one przedłużeniem pasma Marco-Polo, które znowu jest jedną z odnóg Kwenlunu.

Grzbiet zachodniej połaci Kwenlunu wznosi się jak potężny łańcuch, jakby mur, 6000 metrów wysoko. Z niego sterczą wierzchołki do 6700 i 6800 metrów. Północne stoki Kwenlunu wysuwają się daleko odnogami i są silniej porzeźbione wodami i głębokimi szczelinami aniżeli stoki południowe. Szczyty i grzbiety zavalone śniegami i lodami.

Pomiędzy łańcuchami górskimi są kotliny, stepy, jeziora. Z południa gór Bajankara-Ula wypływa Hoangho. Na stepach Odontala przepływa on jeziora: Czarnig-Nor i Oring-Nor. Górny bieg rzeki Hoangho przypada na okolicę



51. W krainie lössu nad Hoangiem.

stepową, jeziorną, następnie najeżoną olbrzymimi szczytami z lodowcami i śniegami. Rzekę zasilają potężne wodospady i potoki. Wśród gór roztwiera się kotlina, dawne dno jeziora, zasypana odtokiem skalnym i lössem. W lössie potworzyły się ogromne przepaści, szczeliny, piramidy, bramy, spadające do 250 metrów głęboko. Rzeką silnym prądem rwie wśród brzegów, porośniętych topolowymi lasami, akacyami, berberysami, czereśniami, krzewami porzeczek, pośród lasów szpilkowych, jałowców, porastających przyległe stoki gór, albo pośród łąk, dalej czeluści skalnych lub lössowych. Przedarłszy się przez liczne pasma gór, płynie Hoangho niziną Chińską.

W północnych pasmach Kwenlunu rozlewa się jezioro Kuku-Nor.

#### HANHAI.

Hanhai, czyli Suche Morze, jest olbrzymią kotliną, ciągnącą się od gór Kaszgar do Chingan z jednej, a od Kwenlunu i Tianszanu do odnóg gór

Altaju z drugiej strony. Jest ona dnem wyschłego morza trzeciorzędowego, przesiąkła tedy solami morskimi. Zbliżające się do siebie odnogi Tienszanu i Kwenlunu dzielą ją na dwie kotliny, na płytszą, zachodnią kotlinę Tarimu i na głębszą, wschodnią Szamo czyli Gobi. Kotlina Gobi wydłuża się w kierunku północno-zachodnim pomiędzy Tienszanem i górami Altai, gdzie tworzy bramę Dżungarską, i w kierunku południowo-wschodnim na górny bieg Hoangho.

Część jej stanowi kotlina Tarimu, przecięta rzeką tego nazwiska. Rzeką powstaje z trzech mniejszych rzek: Chotanu, Jarkandu i Kaszgaru. Zasilają one jeziora Karaburan i Karakurezin. Największa część kotliny, Takla Makan, stanowi piaszczystą pustynię. Północna część kotliny jest stepem, południowo-zachodnia, nawodniona górskimi potokami, posiada liczne oazy. Życie w tej kotlinie przywiązane do żyznej doliny Tarimu, do jezior i do oaz licznych, które są rozproszone wypowo po kotlinie. Kotlina Tarimu, osłonięta niedostępnymi górami, otwiera się ku Szamo na wschód i stamtąd przyjmuje wszelki ruch i cywilizację. Chińczycy odegrali tu przeto rolę cywilizatorów, wprowadzając sztukę nawadniania roli i tworzenia sztucznych oaz.

Przez największe zwiężenia Hanhaju prowadzi odwieczna droga karawanowa z Chin na przełęcz Jümonu przez Dżungarską bramę na stepy Kirgizów i stanowi połączenie pomiędzy Azyą wschodnią a zachodnią. Poza tą drogą zaległa kotlina Szamo z dnem, zasypanem żwirami. Pośród nich nie trudno o szlachetne gatunki kwarcu, a mianowicie o achaty, karneole i chalcedony. Na Szamo tu i owdzie jeziora stepowe, wydmy piaszczyste, miejscami, choć skąpo, porasta trawa. Znajdują się tu też oazy naturalne i sztuczne. Okolica taka stworzyła życie nomadyjskie człowieka i utrzymuje je dotąd. Mongoł na swym koniu przepędza wielkie przestrzenie za stadami bydła, łatwo łączy się gromadnie lub rozprasza po bezbrzeżnych stepach, stosownie do potrzeby. Żyje w odosobnieniu lub skupia się i broni gromadnie, lub gromadnie napada na nieprzyjaciela.

Pomiędzy Altajem a górami Chingan wysuwa się Szamo zatokowo kotliną Kobdo, zroszoną rzeką tego nazwiska i dwoma jeziorami słonemi.

#### AZYA WSCHODNIA.

Azya wschodnia obejmuje krainy, położone na obwodzie Centralnej Azyi: kraj nad Amurem, Mandżuryę, Chiny i Japonię. Na północy obwałowują ją góry Stanowe, Jabłonowe, Chingan i ich południowo-zachodnie przedłużenia: Inszanu i Alaszanu. Od zachodu przyjmuje się za jej granicę południk miasta Lanczoufu nad rzeką Hoangho a z południa zwrotnik Raka.

#### Kraj Nadamurski i Mandżurya.

Kraj Nadamurski i Mandżurya należą przeważnie do dorzecza Amuru. Mandżurya po wschodnich stokach Chinganu jest krainą bezodpływową, stepową, w części pustynną, nazywaną Wschodnią Gobi, ponieważ góry Koreańskie nie dają do kraju dostępu wilgotnym wiatrom południowo-wschodnim. Natomiast dalej ku wschodowi i północy bramą Władywostoku, pomiędzy górami Tatarskimi a górami Szan-Alin płyną wilgotne prądy i wywołują obfite nawodnienie. Tu przeto tworzą się jeziora i rzeki, jak n. p. rzeka

Ussuri, prawy dopływ Amuru. Cała okolica od gór Jabłonowych, Stanowych, Chinganu, Bureja aż do gór Tatarskich włącznie jest wyżynową krainą, zbudowaną ze skał archaicznych a po części z pokładów paleozoicznych i trzeciorzędowych. Góry po wschodniej stronie opadają stromo, po zachodniej obniżają się zwolna, łagodnie. Wogóle okolice północne nadamurskie posiadają bardzo żyzną rolę, wielkie lasy, w których żyje wiele zwierząt, rybne rzeki; uboższe daleko są okolice na południu. Cały kraj podzielony jest poszczególnymi górskimi pasmami na kilka kotlin, a mianowicie na kotlinę nad Amurem i nad jego dopływami, Szilką i Argunem, nad Zungari, Non, Usuri i innemi.

Amur powstaje z dwóch rzek: z Szilki i Argunu. Należy do największych rzek Azji po Jangtsekiangu i Jenisej-Selendze, a co do długości jest szóstą z rzędu rzeką na ziemi. Długość jego wynosi 4700 kilometrów. Obie rzeki, z których powstaje Amur, wypływają blisko siebie z gór Kentai. Szilka pod nazwą Ononu wypływa w górach Jabłonowych. Pod Nerczyńskiem przyjmuje Ingodę i odtąd już rozpoczyna się na niej parowa żegluga aż do ujścia jej do Amuru, a raczej do złączenia się jej z Argunem. Argun, w górnym biegu zwany Kerulen, płynie przez słone stopy południowo-wschodniej Mongolii, zasila się wielu wodami z Chinganu, następnie wśród lasów łączy się z Szilką. Amur przebiega się przez góry Chingan, płynie pośród prostopadłych ścian skalistych, po urwiskach, to znów toczy się po kwiecistych łąkach, po wielkich lasach, aż z południa wpada doń Zungari i kieruje jego bieg ku północy. Zungari jest rzeką mandżurską; przepływa bowiem Mandżuryę z południa na północ i stanowi naturalną drogę przez jej niże do jej głębi.

W dalszym biegu przyjmuje Amur rzekę Ussuri, wypływającą z gór Tatarskich niedaleko zatoki Władywostockiej. Następnie przepływa bagnistą okolicę, rozlewając się na szerokość ośmiu kilometrów, dalej zaś przepływa góry Bureja, których wierzchołki miejscami przenoszą wysokość 2000 metrów. Ujście Amuru zapiaszczone, do dwóch i pół kilometra szerokie, a cztery i pół metra głębokie.

Na wschód od zatoki Tatarskiej rozciąga się wyspa Sachalin, większa obszarami od Galicji. Jest ona dalszym ciągiem układu gór Mandżurskich, a powstała przez obniżenie się lądu w miejscu, gdzie dziś znajduje się cieśnina Tatarska.

### Wyspy Japońskie.

Wyspy Japońskie ciągną się przez czternaście stopni, pomiędzy 45° a 31° północnej szerokości geograficznej i zajmują 363.129 kilometrów kwadratowych obszaru. Najznacniejsze z nich są: Nippon (Honshiu czyli Hondo, 224.736 kilometrów kwadratowych), Jesso (Jezo, Yesso albo Hokaido, 78.000 kilometrów kwadratowych), Kiushiu (85.637 kilometrów kwadratowych), Shikoku (18.210 kilometrów kwadratowych). Mniejsze są: Iki, Tsushima, Ohi, Sado, Awashi, grupy Tanego-Jaku, i Goto. Prócz nich są Kuryle, wyspy Bonin i Liukiu. Powstawały one niemal przez wszystkie formacje ziemi od najstarszych pokładów aż do najnowszych.

Wystąpiły tu wszystkie czynniki, jakie przy tworzeniu się gór działają, a więc fałdowanie skorupy ziemskiej, zapadanie się jej, lub dzwiganie, przesunięcia, pęknięcia i działania wulkaniczne.



Pas wulkanów z wysp Kurylskich przechodzi na wyspę Jesso, a pas wulkanów Liukiu przechodzi na wyspę Kiusiu. Wyspę Honshiu dzieli tak zwana fossa magna, idąca od Simody ze wschodnich wybrzeży do zakoki Fuseno na zachodzie. Na tej fosie zgromadził się szereg wulkanów. Północny łuk wysp jest dalszym ciągiem układu pionowego gór Nadamurskich, Mandżuryi i Korei, południowy jest dalszym ciągiem gór południowo-chińskich.

Po zachodniej stronie wysp nastąpiło kotlinowe zapadnięcie, które wypełniło morze Japońskie. Takie zapadnięcia, acz mniejsze, znajdują się także po wschodniej stronie. Ponieważ góry ku oceanowi się sfałdowały, powysuwały półwyspami i przylądkami, z tej przeto strony brzegi lepiej rozwinęły się, niż w zachodniej stronie. Największe zatoki są na Jesso: zatoka Wulkańska, na Honshiu: zatoki Aomori, zatoka Jedo (Tokio), Suruga, Owari i Osaka. Na Kiushiu Simabara, nad którą jest Nagasaki, na południu Kagoshima.



52. Fusijama.

Jesso albo Hokkaido po wschodniej swej stronie wieje czterema wulkanami, w środku podniesiona wysokimi górami do 2500 metrów, a z nich odpływają ku krawędziom liczne rzeki.

Honshiu, Hondo albo Nippon jest główną wyspą Japonii. Przebiegają ją dwa rzędy wulkanów, jeden na północy, drugi na południu. Jedyne czynny wulkan Azamajama wyrzuca popioły. Największą górą Japonii jest zastygły wulkan Fusijama, którego wysokość podają na 3265 do 4321 metrów, jest świętą górą buddystów, ulubioną górą Japończyków, czczoną i opiewaną przez poetów, rzeźbioną, malowaną na różnych przedmiotach, materyach, sprzętach domowych i naczyniach, odwiedzana przez pobożnych pielgrzymów po 15.000 do 20.000 osób rocznie. Wznosi się z szerokiej podstawy. Stoki dolne kryją się w cieniu lasów dębowych, wiecznie zielonych, powyżej szpilkowych. Ponad

nimi ścielą się Hara t. j. otwarte łąki, a wyżej karłowate krzewy. Granica lasów sięga do 2000 metrów, a do 2600 metrów granica drzew, ponad którymi hale górskie, a powyżej nich linia wiecznego śniegu.

Największą rzeką wyspy jest Shinanogawa. Wyspę zresztą przecinają śnieżyste łańcuchy górskie, pomiędzy nimi roztwierają się doliny, kotliny, zroszone obficie rzekami i potokami górskimi. Znacznie mniejsze pasma górskie posiada Shikoku, sięgające zaledwie do 1200 metrów. Na południe od nich jest grupa wysp Bonin, stanowiąca łącznik z wyspami Maryanami czyli Ladrónami.

### Korea i Chiny.

Przedłużenia Kwenlunu: góry Tsinglingszan, Funiuszan i Hwai dzielą obszary chińskie na północne, należące do dorzecza Hoangho i na południowe, należące do dorzecza Jangtsekiangu. W obu częściach panuje kierunek gór z południowego zachodu ku północnemu wschodowi. W południowej części są łańcuchy górskie sfałdowane ku oceanowi, w północnej części oprócz fałdowych gór występują wyżyny i zapadłości. Na górach fałdowych archaicznych ułożyły się pokłady epoki węglowej i potworzyły owe wyżyny. W południowej części obok archaicznych skał, stanowiących podstawę gór, ułożyły się w łańcuchy fałdowe pokłady syluru i dewonu. Część północna jest zasypana lössem; zapadłości są przez niego wyrównane, a przeto przeważa tu równina i monotonność, gdzieś tam zmierzwiona górami. Góry tu nagie, okolice ubogie w drzewa, pola powiewają pszenicą, porastają krzewami bawełny i roślinami strączkowymi. Południowa okolica okrywa się roślinnością podzwrotnikową, krzewami wiecznie zielonymi, ryżem, trzcina cukrową, krzewami herbaty, morwowymi drzewami, na których opiera się hodowla jedwabników. Drogi w północnej części utrzymane dla ruchu wozowego, dla koni, mułów i osłów. W południowej prowadzą wąskie ścieżki po górach, a po nich spinają się konie i muły. Zato są tu liczne kanały zamiast bitych dróg. Na północy musiano brać kanał wielki, ażeby ułatwić komunikację po wielkiej nizinie Chińskiej, która bywa zalewaną rzeki Hoangho nawiedzana.

Układ pionowy północnych okolic jest kratowy. Pasma biegnące w kierunku od południowego zachodu ku północnemu wschodowi przecięte są na poprzek innymi pasmami, tworzą przeto kotliny obwałowane górami. W takim dziale leży także Peking. Grzbiety gór wznoszą się ponad 2000 metrów, po nich prowadzą olbrzymie mury, budowane w różnych czasach, celem ochrony przeciw napadom nomadyjskich ludów. Doliny rzeczne przecinają kotliny i łączą je z drugimi. Grzbiet gór kotliny Pekingu wznosi się do 3400 metrów. Drogi przez niego uciążliwe, prowadzą pomiędzy ścianami skalistymi, po ciasnych czeluściach. Dno kotliny wypełnione lössem; znajdują się tu wyborowe gatunki węgla kamiennego i żelaza. W północno-zachodniej stronie Chin tworzy löss olbrzymie pokłady, grube na 600 metrów. Przykrywa on stoki gór aż nieraz po ich szczyty do wysokości 3000 metrów i wyżej. Löss brunatno-żółty, złożony z wapienia, piasku i gliny z resztkami roślin, wsiąka w siebie łatwo wszelki opad. Woda żłobi w lössie, który zresztą się twardo trzyma, najfantastyczniejsze kształty, którym nic równego pod względem różnorodności na ziemi niema. Löss tworzy ciasne szczeliny, pomiędzy którymi

przepływa woda, czasem tworzy strome ściany, jak n. p. po prawym brzegu Hoangho ścianę 150 metrów wysoką. Tworzy wielkie tarasy, wysterczające przylądki, słupy jakby wbite w ziemię, korytarze, wijące się jak błędnik w różne strony, wieże, zamki, słowem co chwila wśród lössu coś nowego, oryginalnego; tam okna, tu bramy. Drogi prowadzą wśród niego ciasnymi wąwozami, wozy z trudnością dostają się do góry, z trudnością wydobywają się z czeluści, dostają się na szczyt, gdzie wązkim przesmykiem jakby po murze lössowym prowadzi droga ponad przepaściami, wspina się znowu ku górze lub ginie wśród szczelin lössowych i tak bez końca. O ile ściany jego świecą martwością, goliżną, o tyle na położystej jego powierzchni ścielą się murawy, urodzajne pola pszeniczne. Obszary jego stanowią przeto spichrz pszeniczny Chin.

Rzeka Hoangho przedziera się przez góry, otaczające z południa Gobi, i opływa puste stepy Ordos, zmierzwione pagórkami piaszczystymi, wznoszącymi się do 50 metrów. Pomiedzy nimi tu i owdzie oazy. Rzeka przepływa dalej step wśród niskich, gliniastych wybrzeży i często zmienia swój bieg. Północne jego pobrzeża pokrywają wioski Chińczyków, łąki, bagna lub jeziora. Rzeka wyparta przez ostatnie odnogi Kwenlunu, zwraca się ku wschodowi. Wpływa potem na nizinę Chińską, ale wyparta przez góry Szantung, które wysuwając się ku wschodowi tworzą półwysep, oddzielający zatokę Peczili od morza Żółtego, zwraca się na północ i uchodzi do zatoki Peczili. U progu zachodniego gór Szantung wybiera sobie rzeka nieraz drogę raz na północ tych gór, a drugi raz na południe. Chińczycy, pragnąc kraj zabezpieczyć przed wylewami rzeki, wzniesli olbrzymie tamy i pilnie je naprawiali. Skoro jednak nastąpiły wewnętrzne zaburzenia, zaniedbano naprawy tamy, wody je przerwały i sprawiły straszne spustoszenia, zalały bowiem mnóstwo miast i osad, a tysiące ludzi w nurtach swych zatopiły. Rzeka połączyła się z ujściem Jangtsekiangu. W roku 1889 udało się sprowadzić rzekę ponownie do starego łożyska. Rzekę Hoangho z powodu tych zmian jej łożyska nazywają Chińczycy Zgryzotą Chin.

Wielka nizina Chińska obejmuje dorzecze dolnego Hoangha i Jangtsekiangu, a jest ona darem rzeki Hoangho, bo jest wyprawioną jego namulę. Nizinę Chińską pokrywa częściowo löss, głównie pomiędzy rzeką Hoangho a Jangtsekiangiem, następnie po krawędzi gór i w dolinie rzeki Hwaiho, po części zaś pokrywa ją czarnoziem, piasek i napływy lössowe. Północna część niziny bywa nazywaną żółtą, od przeważających pokładów żółtych, lössowych. Żółcieje od nich przeto rzeka Żółta czyli Hoangho. Żółtego koloru od niej nabywa i morze, przeto nazwane jest morzem Żółtem. Na nizinie zacierają się znacznie różnice północnych Chin od południowych. Jednak są pewne różnice pomiędzy niziną północną, sięgającą aż do odnóg Kwenlunu, do Tsinglingszanu i Funiuszanu a południową. Nizina północna podobna jest do parku. Zapelniają ją gęstwiny, krzewiny bambusów, laski cyprysów koło cmentarzy, okazałe drzewa kaki i sady koło wsi, wśród nich urodzajne pola, przecięte licznymi strumieniami. Północna część niziny otacza się stepem pustynnym. Nizinę tę przepływa między innymi rzeka Weiho, płynąca w starym korycie Hoangha, przy Tientsinie łączy się z rzeką Peiho. Kanał cesarski łączy Weiho z Hoangho, a tę rzekę z jeziorem Hungtse i Jangtsekiangiem.

Południowe Chiny są krajem górzystym. Pasma górskie wysuwają się aż na brzegi morskie, a dzieląc się na odnogi, tworzą liczne wysoki, wśród których dosyć miejsca na zatoki. Pomiedzy pasmami głębokie zapadłości wypełnione namulę i odtokiem rzeki, stanowią urodzajne doliny, osiedlone przez liczną ludność.

Doliny bywają przecięte poprzecznymi łańcuchami. Jedną z takich dolin przepływa rzeka Sikiang, łączy się z kilku innymi przy ujściu, tworzy rozległą, licznymi ramionami przeciętą deltę i zasypuje port Cantonu. Prowadzi ona do kopalnianego okręgu Chin.

Najważniejszą jednak rzeką południowych Chin jest Jangtsekiang, to jest Syn prowincyi Jang, albo syn Oceanu. Jest najdłuższą rzeką Azji (5080 kilo-



53. Jangtsekiang pośród gór.

metrów). Wypływa w Tybecie pod nazwą Murniussu i Briczu. Na przestrzeni, po której płynie równoległe z Mekongiem i Salwen, nosi nazwę Kinszakiang, to jest rzeka niosąca z piaskiem złoto. Rzeka przepływa dalej kotlinę Czerwoną, tak nazwaną od czerwonych skał, które ją otaczają. Po przyjęciu z prawego brzegu rzeki Tungho, przyjmuje Jangtsekiang nazwę Takiang czyli Wielkiej rzeki. Od jeziora Pojang przybiera nazwę Jangtsekiangu i przedziera się przez odnogi gór Kwenlunu. Wzdłuż rzeki rozlewa się szereg jezior. Ujście jej zatokowe, głębokie, dostępne dla największych statków. Odpływ i przypływ morza czuć na rzece 600 kilometrów w głąb niej.

Przy brzegach południowo-chińskich wyspy Hainan i Formoza. Hainan obfituje w złoto i miedź, Formoza jest górzystą, posiada wulkany, solfatory, z których uzyskują siarkę.

## AZYA POŁUDNIOWA.

Azya południowa obejmuje oba półwyspy Indyjskie i wyspy Malajskie. Półwysep wschodni jest dalszym ciągiem układu pionowego Azyi wschodniej, półwysep zaś zachodni jest wobec reszty Azyi odrębną całością geograficzną.

### Indochiny (Indye Zagangesowe).

Góry przecinające ten półwysep, a wychodzące z wyżyny Tybetańskiej, oddzielają wyżynę od reszty gór Chińskich. Góry Indochin składają się prawdopodobnie ze skał archaicznych i paleozoicznych. Największe szczyty przykryte śniegami podnoszą się ponad 6000 metrów. Odległość poszczególnych pasem jest mała, doliny przeto są ciasne, zwarte. Góry przecięte poprzecznymi



54. Myst-Ngeh źródła rzeki Irawadi.

głębokimi wądołami. Główny grzbiet T a n e n t u n g j i przechodzi na Malakkę. Wśród wielkich kniei leśnych przebywa niedźwiedź, wilk, lampart i inne zwierzęta. Dolinami odpływają potężne strumienie. Na wschód od głównego grzbietu płynie M e n a m, przyjmuje z lewego brzegu rzekę Namzak, a z prawego Meping. Uchodzi obszerną deltą poniżej Bangkoku do zatoki Siamskiej. Na wschód płynie najpotężniejszy strumień półwyspu Menam. Przebywszy liczne zakręty i wodospady wpływa poniżej Sambora na niż aluwialny. W Siamie przyjmuje liczne dopływy.

Odnoga Mekongu, T o n l e z a p, oddziela się od głównego ramienia rzeki i odpływa do jeziora Bienho. Jezioro jest naturalnym regulatorem wód głównej rzeki. W czasie bowiem wezbrania odprowadza wody, a w czasie posuchy wylewa swe wody do głównej rzeki. Ujście Mekongu tworzy olbrzymią deltę, prawie tak wielką jak Galicya, a przez odmiał rzeczny wciąż się jeszcze powiększa.

Ku wschodowi płynie Songka. W zachodniej stronie półwyspu płynie Irawadi, wśród rozległych dżungli uchodzi do morza. Od wyłomu Brahma-putry ciągnie się ostatni łańcuch gór pod nazwą gór Patkoi, Bura-Ail, z południowymi jego kończynami gór Arakan. Na wschód od Irawadi popod główny grzbiet półwyspu Tanentungji płynie ciasną doliną Salwen, zwany w górnym biegu Lukiang i uchodzi małą deltą do morza.

Wyspy Andamany i Nikobary są dalszym ciągiem gór Arakańskich.

### Archipelag Malajski.

Góry Arakańskie przechodzą na Sumatrę i stanowią jej zachodni brzeg, gdy wschodnie jej obszary przykryte są napływami rzecznyymi. Przecinają ją nadto dwa szeregi wulkanów. Jeden towarzyszy zachodnim brzegom wyspy, drugi przecina wyspę na pozdłuż. Góry są łańcuchowe, otaczające w środkowych częściach małe wyżyny, lub ciasne doliny. Przykrywają je wysokopienne lasy, a po wyżynach ścielą się Alang-Alang t. j. Sawanny. Najwyższy wulkan Kotintji sięga do 3736 metrów. Z gór wypływają liczne rzeki, z których największa jest Muzi.

Po wschodnich wybrzeżach Sumatry są wysepki dalszym ciągiem pasma Arakańskiego. Słynną jest między nimi wyspa Banka i Billiton przez bogate pokłady cyny. Po zachodniej stronie Sumatry podnoszą się ponad zwierciadło morza wyspy Koralowe, Kokosowe i Christinas czyli wyspy Wielkiej Nocy.

W cieśninie Sundajskiej jest szereg wysp, z pomiędzy których najsłynniejsza jest z wulkanem Krakatau, który w 1883 r. część wyspy wyrzucił w powietrze. Dalszy szereg wulkanów rozwija się na wyspie Jawie i na wyspach Bali, Lombok, Sumbawie, posiadającej słynny wulkan Tambora, którego wybuch w 1815 r. przyprawił o śmierć 42.000 ludzi, Flores, Sumba, Timor, Timorlaut, Molukki; na zachód od głównej wyspy Holmahery są wulkaniczne. Znaczniejsze są Ceram i Buru. Na wyspie Celebes wznoszą się wulkany w północno-wschodniej stronie.

Borneo z najwyższym szczytem, dochodzącym do 4175 metrów. Wyspa obfituje w złoto, dyamenty, żelazo, antymon, miedź, cynę i cynk, w glinę porcelanową, naftę i siarkę.

Filipiny są także wulkaniczne.

### Indostan (Indye Przedgangesowe).

Indostan otrzymał dzisiejszą klinową postać i od Afryki oderwał się z początkiem okresu liasowego, a połączył się z resztą Azji dopiero w czwartorzędowej epoce przez nizinę Indyjską. Półwysep dzieli się na dwie części. Zachodnia część jest czworobokiem, opartym węższym bokiem o Himalaje i należy do dorzecza Indusu, wschodnia część nadgangesowa opiera się o Himalaje, a z południa o wyżynę Dekanu.

Indus przyjmuje tu z Iranu rzekę Kabul. Poniżej rozdziela się na ramiona i zalewa sąsiednie niziny. Szerokość jego łożyska w czasie wylewu dochodzi do ośmiu kilometrów. Przyjmuje dopływ Satledź, który jest połączeniem pięciu rzek, a niemi są: Satledź, Bias, Kawi, Czinab i Dżilam.

Od tych rzek otrzymał kraj nazwę *Pięciorzeczca* czyli *Pandżabu*. Od *Haiderabadu* zaczyna się delta *Indusu*. Nizina *Indusu* jest przeważnie stepem lub pustynią. Wilgotne bowiem południowo-zachodnie mussony nie mogą opuścić deszczu jako płynące ponad skwarowymi obszarami, a *Himalaje* za daleko są od wybrzeży, aby mogły wywołać zgęszczenie wilgoci i deszcze. Większą część obszaru użyźnia jednak *Indus*. W północnej stronie jest *Pandżab* krainą urodzajną. Mniej urodzajną jest ta część *Pandżabu*, która pomiędzy *Dżamną* a *Salteżem* wciska się jako pustynia ku góróm, rzeki bowiem górskie wsiakają w dno pustyni. W dolnym *Pandżabie*, w którym dopływy łączą się z *Indusem* pod wpływem sztucznego nawodnienia, znajduje się szereg oaz, towarzyszących dopływom *Indusu*. Południowo-zachodnia część niziny *Indyjskiej* zawdzięcza swą urodzajność wylewom *Indusu*. Ku wschodowi ściele się



55. W dorzeczu górnego *Indusu*.

pustynia piaszczysta *Tar*, podobna do *Sahary*, miejscami przerwana oazami. Krawędź południową *Pandżabu* zajmuje słone jezioro *Ran*. Powstało ono ze słonej pustyni, którą w czasie trzęsienia ziemi zalały wody *Indusu*.

Wschodnia nizina nadgangesowa zroszona wodami potężnego *Gangesu*. *Ganges* wypływa w środkowych pasmach *Himalaj*, przedziera je na poprzek. Od *Allahabadu* toczy się już spokojniej, wzmocniony rzeką *Gangas*. Następnie przyjmuje tu najpotężniejsze ze swych dopływów *Dżamnę*, *Gagrę* i *Szon*.

Gdzie się delta *Gangesu* zaczyna, dzieli się on na niezliczoną ilość ramion. Najznacniejsze z nich *Bhagirati* po połączeniu się z *Dżalangi* nosi nazwisko *Hugli*. *Ganges* jest dostępny dla morskich okrętów 160 kilometrów głęboko w ląd od ujścia. Nizina jego jest nadzwyczaj urodzajna, zroszona jest bowiem

licznymi rzekami, nadzwyczaj obfitymi deszczami i sztucznie poprowadzonymi kanałami i wylewami wód płynących. Tu przeto kolebka starej cywilizacji Indusów. Czczono też Ganges od niepamiętnych czasów, czczą go i po dziś dzień, jako dziecko Boga, jako dawcę życia. Odbywają do niego pielgrzymki, kąpią się w nim, by oczyścić się z grzechów. Świętą wodę z Gangesu rozsyłają bramini pomiędzy swych wyznawców i wielkie stąd dochody ściągają.

Wzdłuż Gangesu ciągnie się Tarai, okolica bagnista, kilka mil szeroka i okryta lasami. Na dorzeczu Brahmaputry kraina Assam, przecięta licznymi jej odnogami, rozłożona na wyspy. Okolica nadaje się pod uprawę ryżu, na środkowym dorzeczu Gangesu udaje się pszenica. Krawędź delty Gangesu Sanderbans składa się z niezliczonej ilości wysp, okrytych odwiecznymi lasami, to gubiących się wśród wezbranych wód, to znów wydobywających się ponad ich zwierciadło. Kryją one gromady dzikich zwierząt i są ojczyzną chorób epidemicznych.

Na południe od niziny Indostanu wznosi się wyżyna, rozdzielająca się na dwie części, na Indyje Centralne do rzeki Godawari i od niej na południe na wyżynę Dekanu. Wyżyna Centralna zbudowana przeważnie ze skał archaicznych, obfituje we wschodniej stronie w dyamenty, zachodnia część tworzy wyżynę Mahry, jest przeważnie płytą bazaltową. Z południa otaczają ją góry Vindya, na zachodzie góry Arawalli.

Na południe gór Vindya płynie Narbada, uważana przez Hindusów podobnie za świętą jak Ganges.

Półwysp Gudżerat jest krainą pagórkowatą.

Dekan jest wyżyną wznoszącą się średnio 500 do 600 metrów, podniesiony na zachodzie górami Ghats. Góry do miasta Goy są bazaltowe, stąd na południe są gnejsowe; wnoszą się do średniej wysokości 1200 metrów. Miejscami stanowią stromy brzeg półwyspu. Zakończenie zachodniego Ghatsu stanowią granitowe Nilgiri (Niebieskie góry), wnoszące się w szczycie Dodabetta do wysokości 2630 metrów. Głębokie a wąskie wcięcie, Gap, oddziela te góry od reszty południowej wyżyny, która się kończy przylądkiem Komori n.

Pobrzeże północne Konkan, a południowe Malabar jest urodzajne ze środkiem wyżyny połączone „ulicami Ghatsu“ czyli przełęczami.

Wnętrze wyżyny jest krainą stepową, posuszną, przeciętą szeregami gór. Do nawodnienia służą sztuczne baseny, zwane tanks, rzeki rozłożono na liczne odnogi i stawy. Wschodnią krawędź wyżyny stanowią różne pasma górskie, znane pod ogólną nazwą Ghatsów wschodnich.

U stóp Ghatsu zaległo pobrzeże płaskie, zapełnione ruchomymi wydymami i jeziorami. Wszystkie rzeki płynące z wyżyny: Kaweri, Kriszna, Godawari i Mahanadi, uchodzące do Bengalskiej zatoki, mają ujścia deltowe.

Koło południowo-wschodnich wybrzeży usadowiła się wyspa Ceylon, oddzielona od półwyspu cieśniną, a połączoną z nim podmorską ławą, zwaną mostem Adama lub Ramy. Po moście tym przechodził Adam na wyspę Ceylon po wypędzeniu z raju, lub jak opiewa Ramajana, bohaterski poemat starożytnych Indusów, szedł tedy książę Rama na wyprawę, szukając swej żony. Most składają dwa potężne szeregi skał i raf. Wyspa sama wzniesiona jest wzgórzami i górami granitowymi i gnejsowymi, u stóp których ścieli się



na północy podmokła nizina. Najwyższy szczyt Pedrotagalla wznosi się do 2540 metrów. Szczególnej czci jednak doznaje góra Adams-Peak (2250 metrów). Na szczycie jej, na skale znajduje się zagłębienie, podobne do stopy ludzkiej, przez buddystów uważane za odcisk stopy Buddy, który stąd wstąpił do nieba. Mahomedanie uważają je za odcisk stopy Adama, który po wypędzeniu z raju stał tu na jednej nodze tysiąc lat, oplakując swój upadek. Góra jest przeto miejscem pielgrzymek, do której rocznie niezliczone rzesze zdążają. Pobudowano tu świątynie i domy schronienia.

Lakkadiwy i Malediwy, a dalej wyspy Czagos są zbudowane przez korale.

## AZYA PÓLNOČNA.

Azya północna rozciąga się od progu wyżyny Centralnej, pomiędzy Uralem, oceanem Wielkim i morzem Północnym Lodowatym; składa się z osadów paleozoicznych, łupków, wapieni i piaskowców. Dzieli ją rzeka Jenisej wybitnie na wschodnią część górzystą i wyżynną i na zachodnią część nizinną. Część wschodnią dzieli znów rzeka Lena na środkową krainę pagórkowatą czyli środkową Syberyę, wznoszącą się w poszczególnych punktach nie wyżej jak do 600 metrów. Krótkie pasemka przecinają ją w kierunku zachodnio-wschodnim albo północno-wschodnim. Niektóre z nich zbudowane są ze skał wybuchowych. Północna krawędź jest tundrą, z której występują wzgórza Byranga z kończyną, stanowiącą przyładek Czeluskin. Działy wód na tym obszarze niewyraźne.

Wschodnia Syberya podobna z układu pionowego do środkowej, opiera się z południa o góry Jabłonowe i Stanowe i kryje się w wielkie lasy, a z północy zatapia się w tundry. Od zachodnich stoków gór Stanowych ciągnie się wyżyna pagórkowata Aldanu. Od gór Aldanu na zachód wznosi się wyżyna Witimu, przecięta równoległymi pasemkami gór, wznoszącymi się najwyżej do 940 metrów, pomiędzy którymi ścielą się szerokie doliny. Na krawędzi jeziora Bajkałskiego stanęła ściana górską ze szczytami, sięgającymi do 2000 metrów.

U brzegów Syberji wznoszą się wyspy Nowej Syberji: Kotelnoj, Lachofa, Faddejewa i Nowego Sybiru. Na północny wschód od nich wyspa: Benetta, Henrietta i Jeanetta, dalej wyspy Niedźwiedzie, wyspy Czterech Słupów, wyspa Krestowej i wyspa Wrangla.

Półwysep Czukocki zapelniają góry Stanowe.

Półwysep Kamczatka posiada potężne góry, wśród których przeszło 20 wulkanów czynnych. Najwyższy z nich Kluczeł 4004 metry, jest zarazem najwyższą górą półwyspu. Z nich odpływają liczne rzeki. Stoki gór, jako też niziny, przykrywają wielkie lasy liściaste topoli, wierzb, brzoź. Pomiedzy nimi ścielą się urodzajne łąki i pastwiska. Ku północy wysuwają się lasy szpilkowe. Brzegi wytoczyły się w różne zatoki i przystanie.

Rzeki syberyjskie są wogóle potężnymi strumieniami, o tyle jednak mniej znaczącymi, że odpływają do niegościnnego morza. Największy z nich Jenisej od połączenia się z nim Selengi długi 4750 kilometrów. Powstaje z dwóch strumieni. Krótszy zachodni, właściwy Jenisej wypływa pod nazwą Chnakema, albo Ulukema w pasmie górskim, otaczającym ze zachodu jezioro Kossogol,

przedziera się przez góry Sajańskie i łączy się z drugim strumieniem, Górną Tunguską czyli Angarą. Wypływa on na północnym stoku gór Changai, przebija się przez góry Nadbajkałskie i przepływa jezioro Bajkał. Jezioro wynosi 34.180 kilometrów obszaru, sięga do 1248 metrów głębi t. j. 778 metrów poniżej zwierciadła oceanu. Ludność okoliczna, przerażona grozą burz, szalejących po jeziorze z powodu nadciągających głównie z północnego zachodu wiatrów, czci i świętem morzem je nazywa. Burze na niem są bardzo dla żeglugi niebezpieczne. Parowa żegluga odbywa się po jeziorze w lecie, zaś od końca grudnia do końca kwietnia jeżdżą po niem saniami. Jezioro obfituje w wielką ilość ryb. Od wschodniego wybrzeża przyjmuje jezioro rzeki: Barguzni i Angarę. Po opuszczeniu jeziora przyjmuje Selenga-Angara jeszcze dopływy Okę i Ilun, następnie



56. Jezioro Bajkałskie.

Ude, płynącą z gór Sajańskich i łączy się z Jenisejem. Ten wzmacnia się Tunguską Kamienną czyli Podkamienną i Dolną Tunguską czyli Niżną, dzieli się nareszcie na ramiona i odpływa estuarycznym ujściem do morza.

Lena, 4599 kilometrów długa, wypływa w pobliżu jeziora Bajkałskiego; zasilają ją Kirenga, Witim, Olekma, Aldan, Amga i Wiluj.

Dalej płyną do morza: Jana, Indigirka i Kołyma.

#### Niż Turańsko-Syberyjski.

Na zachód od Jeniseju po Ural, po ocean Lodowaty i krawędź Iranu zalega nizina Turanu i Syberyi, przykryta przeważnie osadami czwartorzędowymi. Morze jej było przez nizinę Maniczu w związku z morzem Czarnem, a przez

bramę Dżungarską z morzem Hanhai. Pozostałościami tego morza są: morze Kaspijskie, jezioro Aralskie, Bałkaszkie i wiele drobnych. Począwszy od Altaju i Tien-szanu ciągną się wzgórza Tarbagatai aż po Ural i oddzielają Turan od Syberii.

Turan jest niziną bezodpływową, stepem słonym, miejscami wydumą piaszczystą. Wśród niego jezioro Aralskie 67.769 kilometrów kwadratowych obszaru z licznymi wyspami. Największą z nich jest wyspa Mikołaja w grupie wysp Carskich. Wody jego mało słone, dosyć płytkie, bo do 27 metrów średniej głębokości, a na zachodzie do 160 metrów. Jak wiele innych jezior, podobnie i Aralskie ciągle odparowuje, wysycha, kurczy się, aż zamieni się na suchy, słony step. Tak zamieniały się tu inne jeziora, na sory czyli choki, t. j. na bagna słone, a następnie na płytkie, gładkie takiry. Pomiędzy Syr i Amu ścieli się [pustynia Kizilkum t. j. Czerwona pustynia, zapełniona niezliczonymi piaszczystymi wzgórzami. Na południe od Amu rozwija się pustynia Karakum t. j. Czarna pustynia. Ta zaś łączy się na południu z pustynią Turkmenów. W pustyniach tych zdołał człowiek utrzymać się zaledwie po nadbrzeżach rzek, bo zresztą zalegają piaski, wydmy i słone stepy. Północna krawędź Iranu ozdobiła się oazami, połączonymi linią kolei. Z rzek znacniejszych są: Herirud, wypływający na południowych stokach gór Sefidkuh i Murghab, wypływający na północnych stokach tych gór. Oaza Merw jest przez sztuczne kanały dobrze nawodniona.

Amudarya (Oxus) dzieli się powyżej Chiwy na liczne ramiona i uchodzi do Aralu. Syrdarya (Jaxartes) wypływa w Tienszanie, uchodzi deltą do Aralu. We wschodnim Turanie największym jeziorem jest Bałkasz (18.432 kilometrów kwadratowych), zasilany rzeką Ili, zraszającą krainę Kuldży. Jezioro wogóle płytkie wysycha i coraz bardziej niknie.

Jezioro Kaspijskie (438.688 kilometrów kwadratowych) rozlewa się w zapadłości pomiędzy Kaukazem a Bałkanem czyli Balchanem i zagłębia się poniżej 1000 metrów. Przyjmuje z zachodu Kurę i Aras, z południa Sefidrud, ze wschodu Atrek. Środkowa część jeziora obniża się do 770 metrów i posiada zatokę Karabugas. Część południowa jest najpłytsza i obniża się zaledwie do 21 metrów. Ural, Wołga i inne rzeki niosą ze sobą wiele odmiału i zabagniają coraz bardziej brzegi jeziora.

Niż Sybirski na północy ginie w tundrze wraz z półwyspem Samojedzkim i półwyspem pomiędzy zatoką Obi i zatoką Tas.

Na południe od koła podbiegunowego rozpoczyna się olbrzymi syberyjski las, który sięga na południe aż po 57° północnej szerokości geograficznej. Wśród tej puszczy lesistej wciska się miejscami osadnik europejski i rozpoczyna uprawę roli. Na południe od Tobolska zalega pas 400 kilometrów szeroki, przecinający na poprzek całą nizinę roli urodzajnej i ciągnie się mniej więcej do 55°, odkąd zaczyna się step Kirgizki z licznymi słonymi jeziorami. Cały niż przecina rzeka Ob, długa na 4400 kilometrów. Powstaje ona w pobliżu Biiska z połączenia się Katunii altajskiej i Bii, wypływającej z jeziora Teleckiego. Od Tomska poczyna się na niej parowa żegluga. Wpływają do niej: Tom, Czulum, Ket, Tym i Irtysz.

Irtysz wypływa pod nazwą czarnego Irtyszu na południowych stokach Ektag-Altaju. Od Semipalatyńska odbywa się na nim parowa żegluga. Przyjmuje rzekę Om, Tara, Iszim, Tobol.

W dolnym biegu rozdziela się Ob na liczne ramiona, opływa wyspy i trzy kilometry szerokim ujściem uchodzi do zatoki Obskiej. Ob jest znakomitym środkiem komunikacyjnym pomiędzy wschodem a zachodem, zwłaszcza, że na wielu jego dopływach odbywa się parowa żegluga. Tak n. p. idą statki na Czulimie do Aczyńska, płyną też po rzece Ket. Droga tedy wodna zaczyna się na Tobolu i prowadzi ku wschodowi. Pomiędzy odnogami tej drogi znajdują się przerwy suchej drogi.

Rzeki syberyjskie jakkolwiek przez znaczną część roku okrywają się lodem, to w lecie są doskonałym wodnym gościńcem, są żaglowne, do siebie bardzo się zbliżają i zostawiają tak małą przestrzeń pomiędzy sobą, że łatwo po niej przewieźć towary lub statki przeciągnąć. Utworzył się przeto trakt wodny sybirski, prowadzący od Wołgi przez Lenę, Aldan (Selengę) i Amur.

### KLIMAT.

Azya obejmuje wszystkie trzy główne strefy; strefę podbiegunową, obejmującą jedną ósmą część całej Azji, umiarkowaną trzy czwarte części, i podzwrotnikową znów jedną ósmą część.

Ponieważ obszary strefy umiarkowanej są bardzo rozległe, bardzo oddalone od mórz, a nadto potężnymi łańcuchami górskimi od nich zasłonięte, posiadają tedy klimat kontynentalny z bardzo ostremi zimami i z bardzo gorącymi latami. Surowość klimatu rośnie ku północnemu wschodowi. W strefie podzwrotnikowej izotermy bieżą prawie równoległe z równikiem. Układ pionowy, rozciągłość lądu wpłynęły na rozkład klimatu wedle poszczególnych krain. Do takich typowych klimatycznych krain Azji należą: Azya północna, środkowa i południowa.

#### Klimat północnej Azji.

Azya północna dzieli się dosyć wyraźnie na strefę klimatyczną Syberii nizinnej i Syberii wyżynnej. W pierwszej panują stosunki dość jednostajne, w drugiej przepaściste. Ostrość klimatu wzrasta ku wschodowi, a różnica pomiędzy najgorętszym a najzimniejszym miesiącem w roku wynosi w niektórych miejscach 40° C. Pod wpływem panującego tu mrozu tęższe rtęć, żelazo staje się kruche, pęka jak szkło, wilgotne drzewo twardnieje do tego stopnia, że nie czepia się go topór. Drzewa w lasach pękają z wielkim hukiem. A przecież wśród tych warunków wytrzymują ludzie i zwierzęta.

Zachodnie i południowo-zachodnie wiatry sprowadzają w lecie obfite deszcze. Zimy bywają nadzwyczaj suche. Ponad rzekami unosi się tak gęsta mgła, że promienie słońca nie mogą się przez nią przedrzeć.

We wschodniej Syberii mniej spada opadów, niż w zachodniej, a są znaczne obszary bez wszelkich w zimie opadów. Różnica pomiędzy najgorętszym a najzimniejszym miesiącem rośnie w kierunku północno-wschodnim i dochodzi do 60—63° C. Najzimniejsze wogóle miejsca na ziemi są tu koło Jakucka i Werchojańska, mroz dochodzi do 63° C., a gorąco do 30° C. Skutek tego bywa taki, że gdy głębina ziemi jest zamarznięta, to na jej powierzchni kwitnie uprawa roli i rosną lasy gonne. Najgorsze stosunki

klimatyczne panują na wschodnich krawędziach Syberyi, po której wieją w zimie wiatry północne i północno-wschodnie, a w lecie zimne prądy morskie wstrzymują należyte ogrzanie.

#### Klimat Centralnej Azji.

W Centralnej Azji nie występuje tak silnie przepaścistość klimatyczna jak w Azji północnej. Rośnie ona ku wschodowi. Na wyżynie Tybetu występuje mroźna zima, ale z powodu wysokiego położenia ciepłota nie podnosi się wysoko. W zachodnim Tybecie najzimniejszym miesiącem ma być grudzień z średnią grudnia — 9.8° C., a najcieplejszy lipiec z + 17.6° C. Na pustyni Gobi jest atoli przepaścistość klimatu bardzo wielka. Pustynia rozpala się do + 70° C., powietrze do 45° C. W dolinie Hoangho dochodzi ciepłota już w kwietniu do 30° C. w cieniu. W lecie dochodzi miejscami do + 37° C., kiedy przy zachodzie słońca w listopadzie spada do — 32° C. W Centralnej Azji jest w lecie posępno i wietrzno. W rozpalone obszary spadają z poza gór wichry północne i północno-zachodnie. Skoro tylko słońce wzniesie się ponad obszarami wysoko przed południem, zrywają się wichry, które tocząc się wirem, porywają piasek, pył i drobne kamyki, rwą z wielką siłą i przechodzą nawet do Chin. Chłód wieczoru z zapadnięciem słońca kładzie im tamę, wichry się układają i nastaje zupełna prawie cisza. Wichry te nawiedzają Tybet z ogromną siłą w czasie lutego, maja i czerwca. W zimie powietrze tu czyste i spokojne. Centralna Azja posiada bardzo mało opadów, najmniej w zimie, a we wschodnim Turkestanie brak ich zupełnie. W Mongolii, Tybecie i dolinie Tarimu opad wynosi niespełna 20 centymetrów. Więcej wilgoci posiada Tybet południowy, wschodni i kraj Ordos i wschodnie stoki gór Turkestanu, Kuldża, Kaszgar i Chotan. Lodowców posiada Centralna Azja bardzo mało. Największe lodowce zalegają góry Karakorum, następnie Tienszan.

#### Klimat Azji Przedniej.

Azja Przednia należy z wyjątkiem okolic podzwrotnikowych do klimatu śródziemnomorskiego, podobnego do klimatu południowych okolic Europy. Ciepłota stycznia podnosi się nieco nad 0°, a lipiec bywa bardzo gorący. W Transkaukazyi dochodzi ciepło w lipcu przeciętnie ponad 24° C. Jesień bywa cieplejszą od wiosny. Tak n. p. w Trebizondzie najcieplej bywa w sierpniu, a w październiku panuje takie ciepło jak w czerwcu. W Beirucie i Jerozolimie najcieplej bywa w sierpniu, a wogóle cieplej, niż na północnych obszarach tej strefy. Gorętsze od nich są okolice Arabii i dolnej Mezopotamii. Bardzo gorące są tu lata i jesienie, a nie bardzo chłodne zimy. Ciepło potęguje się wogóle w kierunku ku wschodowi, w miarę tedy jak oddalamy się od morza a przechodzimy w głębokie kontynenty. Stąd pochodzi, że w zimie kontynent tak stygnie, że panują tu częste śnieżyce. Górną Mezopotamię przykrywa śnieg prawie każdej zimy. Na zmiany klimatyczne wywiera tu wpływ i wysokie wzniesienie okolic nad poziom morza. Wyżyny środkowe w przeciwstawieniu do oceanicznych pobrzeży posiadają klimat kontynentalny. Na szczytach Libanonu padają śniegi w czerwcu i wrześniu, znajdują się nawet na nich firny, a w niższych miejscach spada czasem tak wielki śnieg, że tamuje ruch na drodze z Beirutu do Damasku. Ciepłota w Jerozolimie spada nawet

poniżej 0<sup>o</sup>, a śniegi spadają takie, że na wschód od Jordanu giną w nich nieraz karawany. Szczyty Kaukazu przykrywa wieczny śnieg. Suchy klimat środka Małej Azji nie pozwala śniegowi utworzyć się nawet na wysokich szczytach. Przykrywa się nim zato Ararat. Na górach Perskich leżą śniegi i zasilają w czasie rozcieczy wody rzek. Główne opady przypadają w Persyi, Mezopotamii, Arabii i Syryjskiej pustyni podczas zimy. Na pobrażach niema tak wybitnej różnicy pomiędzy zimą a latem. W Beirucie lipiec i sierpień są posuszne, zato tu w styczniu, a w Jerozolimie w lutym spadają ulewne deszcze.

Za regułę należy uważać, że w kierunku ku południu wzrasta różnica pomiędzy zimą a latem, to jest wzrasta suchość lata a wilgotność zimy. W kierunku zaś północnym wzrasta deszczowność jesieni i wiosny. W kierunku ku południu maleje ilość opadów, a wzrasta w kierunku ku północy. Bardzo niewiele deszczu spada w środku Persyi, w Arabii i środkowej Syrii. Z wiatrów najsilniejsze są te, które podobne do bory, wpadają przez cylicyjskie wąwozy. Na pustynie wpadają silne wichry, kurzawice suche; po dolnej Mezopotamii od zatoki Perskiej wieje mokry ale gorący wiatr.

#### Klimat Chin i Japonii.

Bliskość Wielkiego Oceanu sprawia, że w Chinach i Japonii w cieplejsze nadmorskie warstwy powietrza wieją w czasie zimy wiatry chłodne od zimnego lądu i ochładzają pobraże, natomiast w lecie dzieje się odwrotnie. W rozgrzane kontynenty wieją chłodne prądy nadmorskie i znów ochładzają pobraża. Skutkiem tego w częściach północnych panują pogodne, zimne zimy, a dość chłodne, posępne, deszczowe lata. Kontynentalne Chiny, im dalej w głąb kraju, mają klimat ostrzejszy, natomiast oceaniczna Japonia ma klimat łagodny. Tak n. p. Peking ulega już klimatowi kontynentalnemu. W styczniu obniża się tu ciepota poniżej 4-6<sup>o</sup> C., a w lipcu dochodzi do 26-2<sup>o</sup> C. Południowe Chiny i pobraże, ponieważ zostają pod wpływem wiatrów północno-zachodnich, są dosyć stosunkowo do swego położenia geograficznego chłodne. Wiatry te nawiedzają także i Japonię, a są tak silne, że w domach pod ich wpływem trzęsą się przedmioty, jakby w czasie trzęsienia ziemi, powietrze napełnia się pyłem, a słońce przegląda zamglone z poza osłony kurzawy. Japonia posiada wogóle klimat łagodniejszy od Chin. Średnia ciepota spada poniżej 0<sup>o</sup> tylko w północnych okolicach, na wyspach Kiushiu nie znają prawie śniegu. Pod wpływem zwojna ogrzewającego się morza, najcieplejszym miesiącem jest tu dopiero sierpień, a odwrotnie znów chłodny jest kwiecień, a ciepły październik. Zimne zachodnie wiatry okrywają zachód Japonii obficie śniegiem nieraz do 1-5 metra grubą warstwą. Góry przykrywa zawsze w zimie śnieg z wyjątkiem Kiushiu, a w Chinach na południe od Jangtsekiangu śnieg z wyjątkiem gór miejscami tylko gości.

Bardzo niepewna pogoda panuje na przejściu z lata do zimy i odwrotnie. Ciepłe lato poczyna się w czerwcu, gorąco trwa od lipca do końca sierpnia. Najbardziej deszczowy czas jest od połowy czerwca do połowy lipca, wrzesień i październik i w czasie zmiany monsumów, więc w marcu i kwietniu, to jest jak wiatry północno-zachodnie przemieniają się na południowe i południowo-wschodnie. Gwałtowne deszcze nawiedzają wschodnie wybrzeża, gdzie opad przechodzi ponad 150 centymetrów.

W czasie przemiany monsunów zrywają się ogromne burze, zwane tajfunami, szaleją po Japonii, Filipinach i Indyi. Siła ich gwałtowna, podobna do strasznych uderzeń, pomiędzy którymi są przerwy spokojniejsze. Pod ciosem tych wichrów padają lasy, drzewa, domy, całe wsie i miasta, giną nieraz tysiące ludzi. Brzegi Japonii zawałone belkami i deskami, kamieniami z rozwalonych domów są przerażającym świadectwem siły tajfunów. Tajfuny przyjmuje Japończyk ze spokojnem oczekiwaniem. Skoro dom wystawi, obok niego przygotowuje materiał na drugi dom, na wypadek zburzenia pierwszego przez tajfuny. Tajfunom towarzyszą z reguły ulewy. Jeżeli w sierpniu lub we wrześniu w Japonii jest długotrwały silny deszcz, to po nim z reguły spodziewają się jednego lub dwóch tajfunów. Zwyczajnie także po długotrwałych upałach w tym czasie nastają burze.

#### Klimat Azji podzwrotnikowej.

Olbrzymie krawędzie górskie wyżyny Centralnej oddzielają doskonale południową Azję od jej środkowych obszarów i tworzą z niej osobny kraj klimatyczny, na który składają się oba półwyspy Indyi, południowe Chiny do Kantonu, południowa Arabia i wyspy Malajskie. W tych znów obszarach panują w jednych monsuny południowo-zachodnie, w drugich północno-zachodnie, tak więc ta kraina dzieli się na dwie części.

W krajach południowo-zachodniego musonu panują musony południowo-zachodnie, sprowadzające deszcze. Obejmują one całą kotlinę oceanu Indyjskiego. W zimie nawiedza tę okolice północno-wschodni passat, zwany tu północno-wschodnim musonem, przynoszący posuchę. Ciepłota tych okolic nie ulega takim zmianom wielkim, jak gdzieindziej. W południowych Indjach i na wyspach Malajskich różnica pomiędzy najgorętszym a najzimniejszym miesiącem wynosi ledwie  $5^{\circ}$  C., na stokach Himalaj wynosi  $20^{\circ}$  C. Najsilniej w lecie rozgrzewają się okolice północno-zachodnie, Pandżab i dolina Indusu, pustynia Tar i zachodni Hindostan, gdzie średnia ciepłota dochodzi do  $34^{\circ}$  C. W maju ciepłota ponad  $35^{\circ}$  C. panuje w Centralnej Indyi, pomiędzy Agrą Allahabad i Haidarab, w północnym Siamie i w środkowej Birmie przynosi ciepłota przeciętną  $30^{\circ}$  C. Maximum ciepłoty poprzedza porę deszczową, w niektórych częściach dokonywa już w marcu i kwietniu, najczęściej jednak w maju, a czasami dopiero w czerwcu, lipcu a nawet w sierpniu. W dolinie Pandżabu i Gangesu maximum dochodzi nawet do  $52^{\circ}8'$  C. W miejscach o największych maximach przypada i największe minimum ciepłoty. W Pandżabie spada czasem do  $0^{\circ}$  C., w Benaresie —  $0^{\circ}6'$ . Wogóle najzimniejsze miesiące grudzień i styczeń, a najgorętsze od kwietnia do sierpnia. W marcu dojrzewają już w Pandżabie zboża, w kwietniu płynie zachodni prąd suchy powietrza, pełen żaru. Gorąco jest takie, że już przed wschodem słońca bywają domy zamykane, przede drzwiami ustawiają drzwi z traw, które zlewają wodą. Nocą ogromnymi wachlarzami (punka) ochładzają powietrze. Termometr nad ranem wskazuje ciepłotę nad  $35^{\circ}$  C. Ludność nadzwyczaj znużona ledwie się porusza. Gorąco rozciąga się na całe północne Indye. Podobnie i w południowej Indyi.

Ten żar słoneczny sprowadza południowo-zachodnie musony. Rozpieczone, lekkie powietrze wzbija się do góry, odpływa na boki, a na jego

miejsce wpadają z południa prądy, które pod wpływem obrotu ziemi, przybierają kierunek południowo-zachodni.

Monsun południowo-zachodni przychodzi zwolna pod koniec kwietnia albo z początkiem maja. W przeciągu kilku tygodni obejmuje monsun całe Indie. Zwiastują go najpierw szeregi drobnych chmur, wieńczących szczyty zachodniego Ghatsu, gromadzą się coraz to nowsze, zbijają się w większe i ciemniejsze, opuszczają deszcz coraz mocniejszy. Pozostałe chmury cofają się znów na zachodni Ghats, do nich napływają nowe ze wschodu, a wzmocniwszy się teraz, wpadają na Indie i zlewają je potężnymi strumieniami. Ogromna spiekota obszarów Dekanu, powstrzymuje dłuższy czas opad, kiedy w innych częściach Indyi spadają już wielkie opady. W miarę jednak ubywania żaru spadają coraz silniejsze opady.



57. Tajfun w Manili.

Pod wpływem gorących deszczów kipi życie. Cała ziemia okrywa się zbitym kobiercem najrozmaitszych roślin. Nizko położone miejsca zamieniają się w kałuże, buchające zaraźliwymi wyziewami. Najwspanialsze kwiaty wydzielają silną, prawie odurzającą, nawet zaraźliwe choroby roznoszącą woń. Domy przeto Europejczyków świecą wokoło nagością, aby przez to w czasie deszczowej pory uniknąć wydzielania z kwiatów trującej woni. Rodzą się zabójcze malarye, porywające gromady ludzi. Kto może, chroni się w wyższe miejsca.

Powoli ziemia i powietrze poczynają stygnąć, południowo-zachodni monsun ustaje w połowie października, a najwcześniej w połowie września. Jego miejsce zajmują lekkie północno-zachodnie wiatry i płyną w rozpieczone obszary Afryki. Tak płyną przez całą południową Azję północno-wschodnie monsuny, ciepłota spada pod wpływem zimnych prądów, wiejących od Himalaj i powstaje pora zimowa, następnie pora deszczowa. Teraz deszcze spadają



w znacznie mniejszej obfitości niż poprzednio; zawsze jednak pobudzają świat roślinny przez styczeń, luty i marzec do nowego życia. Gdy monsun przeciąga ponad morzami, to jest korzystny dla zdrowia człowieka, zaś monsun płynący z lądów, wywołuje choroby żołądka, reumatyzm i febrę. W lutym i marcu przemienia się monsun na nieregularne wiatry. W tym to czasie, albo w chwili gdy monsun południowo-zachodni ustępuje monsunowi północno-wschodniemu zrywają się straszne, gwałtowne tajfuny, nawiedzają zatokę Bengalską, zatokę Perską, a najczęstsze są w październiku i listopadzie. Postępują od Andaman i Nikobar ku północnemu zachodowi, wstrzymują odpływ rzek i wywołują ogromne ich wylewy, które w gwałtowny sposób wzbierają i roznoszą straszliwe po nizinach zniszczenia, zalewając i burząc wsie i miasta i zatapiając tysiące bydła i ludzi.

W Indochinach przeważa klimat gorąco-wilgotny. Kwiecień, w roku najgorętszy, sprowadza deszcz. Z nim poczynają się zasiewy ryżu. Okres deszczowy północno-wschodniego monsumu kończy się w listopadzie. Najwięcej deszczu spada w maju i we wrześniu. Od listopada do końca lutego jest pora chłodna. Najzdrowszą jest okolica Siamu, najniezdrowszą Tongkingu. W Chinach podzwrotnikowych monsun północno-wschodni obniża ciepłotę tak dalece, że wody pokrywają się lodem.

Na wyspach różnica w ciepłocie w roku jest nieznaczna. Przy zmianie monsunów na wiosnę i w jesieni zrywają się często straszliwe burze.

## ROŚLINNOŚĆ.

Układ pionowy i położenie geograficzne stworzyły krainy klimatyczne, a te same warunki dały podstawę do wybitnych różnic w szacie roślinnej Azji, która dzieli się na sześć odrębnych krain. Do nich należą: 1. świat roślinny północny, 2. śródziemno-morski wschodni, 3. środkowo-azyatycki, 4. wschodnio-azyatycki, 5. indyjski i 6. podzwrotnikowy. Na granicy każdej krainy roślinnej mieszają się rośliny z dwóch sąsiednich krain, tak że obok sześciu wymienionych krain występują krainy roślinności mieszanej.

### Roślinność krainy północnej.

Kraina północna świata roślinnego w Azji sięga od północnej linii, poprowadzonej od kolana Wołgi pod Carycynem przez źródła rzeki Tobolu, Obu, Selengi do Amuru. Należą tu obszary Sybiru, północne okolice stepów Kirgizkich, kraina Zabajkańska i północne stoki krawędzi Centralnej Azji. Ostatnie krawędzie na północy tej krainy kryją się w tundry. W tundrach miejscami zamiast podglebia ścięła się warstwa lodu, tak że po tundrach można nawet i w lecie jeździć saniami. Wogóle roślinność tu skąpa. Trochę krzewów, mchy, porosty i kwaśne trawy. W lecie ożywia okolice biały kwiat saxifraga lub ciemno-żółty sieversia glacialis, kwiaty niebieskie, pomieszane z golizną piaszczystą lub murawą zieloną. Poza tundrami ku południu zaległa olbrzymia puszcza lesista, ciągnąca się od zachodu ku wschodowi w prostej linii do 4000 kilometrów, a w głąb ku południu do 1000 kilometrów. Puszcze zaczynają karłowate krzewy i drzewa olch i wierzb, coraz ku południu to wyższe, to grubsze, wzdłuż rzek ciągną się smugi lasów, niby warkocze rozpuszczone

z kniei leśnych, aż wreszcie i sama puszcza zbitych drzew szpilkowych, sosen i jodeł, przetkanych jasno-srebrnymi brzożami. Knieje zabite są kłodami powalonych drzew. Ku południu opiera się puszcza o krawędź centralnej wyżyny lub rzadnieje ku stepom. Przed stepami zachodnimi jest step zwany stepem brzoż, podobny do parku, w którym brzoży, wierzby, osiki naprzemian z rozległymi stokami i wysokimi trawami się układają. Wogóle cała okolica podobna do parku. Pomiędzy górnymi dopływami Obu i Irtyszu rozległ się step Baraba, a dalej step pomiędzy górnymi dopływami Iszimu i Tobolu.

#### Roślinność krainy śródziemnomorsko-wschodniej.

Kraina ta rozwinęła się od brzegów morza Śródziemnego po pustynię Syryjsko-Arabską, góry Kaukazkie, stepy Turanu, aż po krainę Środkowej Azji i Indyi. Od brzegów morza Śródziemnego po morze Czarne i Kaspijskie zaległa kraina atlantycko-śródziemnomorska górską. Stoki gór Atlasu, Tauru i Libanonu przykryły piękne platany, powyżej nich dęby (*quercus ilex*), cyprysy i cedry. Od wybrzeży ku środkowi wciskają się coraz bardziej pomiędzy śródziemnomorską szatą roślinną rośliny stepowe z Centralnej Azji. W Syrii, w południowej i zachodniej Azji Mniejszej wystąpił już świat podzwrotnikowy sykomor, daktyli, trzciny cukrowej i połączył się ze śródziemnomorskim z wiecznie zielonymi wawrzynami, mirtami, liliowcami, narcyzami, tulipanami, hyacyntami (krokus i orchides). Gdzie obficie wystąpiły wody, tam brzegi zdobią oleandry z prześliczną bujną koroną kwiatów. Po wyższych miejscach rozwijają się morwy, figi, oliwki, wino, tytoń i bawełna, a następnie drzewa szpilkowe, jak pinie, cyprysy, jałowce, liściaste knieje Syrii, platany, klony, lipy, topole i dęby Libanonu. Najślawniejszym drzewem Syrii jest cedar, ponad nim rośnie jałowiec, kosodrzewina karłowata, czereśnie. Po niższych posusznych okolicach Syrii i Palestyny porasta krzak maquis, kaktusy i aloesy.

Środkowe wyżyny Azji Mniejszej bezdrzewne, lecz stoki gór cienią gęste dąbrowy. Drzewo świętojańskie porasta południowe pobrzeże Małej Azji i Syrii.

Kaukaz jest pomostem pomiędzy dwoma światami roślinności. Stoki południowe niższe porastają rośliny śródziemnomorskie i wschodniego typu: wawrzyny, winna latorośl, kasztany jadalne, orzechy. Rozpościerają się lasy kasztanów, dębów południowych, morw, pinii, ponad nimi mieszanina drzew dębów, buków, brzoż, lip, platanów, topoli i olech, a ponad nimi szumią lasy szpilkowe naszych okolic.

#### Roślinność środkowej Azji.

Ta okolica obejmuje przedewszystkiem centralną Azyę z przyległymi stepami i pustyniami. Część zachodnia stepowa na południe stepów Baraba, na południe Iszimu i Tobolu jest aralsko-kaspijskim stepem słonym. Tu i owdzie oaza, trawy, krzewy stepowe. Na zachód i południe Syr-Daryi, ku wschodowi do Amu-Daryi, na zachód do Herirud rozpostarła swe panowanie pustynia kamienista, słona, ze słonemi kotlinami jezior i wydiami piaszczystymi. Na wschód ciągnie się pustynia do kotliny Tarimu. Wśród pustyń wznoszą się jak wyspa pełna powabu, zieleni i bogactwa roślin: góry Tienszan. Krzew „Haxylon Ammodendron“, po stepach zachodnich i wschodnich dostarcza ludziom drzewa, a wielbłodom, zającom i antylopom pożywienia.

Góry skąpą dość szatą z południa okryte, natomiast stoki północne zaścienione bujnemi łąkami, wyżej lasami i to tak gęstymi, że nie tylko człowiek, ale i zwierzę z trudnością przez nie przedostać się może. Ponad lasami ścielą się łąki pełne kwiatów, a po nich Kirgizi wypasują stada bydła.

Po górach południowo-zachodnich spinają się lasy bardzo wysoko, bo do wysokości 5000 metrów nad poziom morza, późniejsze krzewy poza 6000 metrów. Po dolinach tych gór pełno kwiecista: narcyzów, tulipanów, anemonów, kaktusów, irisów, liczne drzewa owocowe jak: jabłonie, czereśnie i orzechy. Świat ten łączy w sobie roślinność sąsiednich krain. Ponad lasami pasznicze łąki. Na wyżynach Tybetu ponad 4000—5000 metrów zalega kraina zimnego, bezdrzewnego stepu. Wschodni Tybet pokrywa to bujny las, to pasznista łąka.

Na stepach Gobi brak drzewa, tylko niska roślina sulchir zastępuje drzewo, a jej nasienie daje Mongołom pożywienie. Druga roślina tych okolic durizun, dostarcza pożywienia bydłu, a dzika rzodkiewka jest pożywiana przez Chińczyków.

#### Roślinność krainy wschodniej.

Ta kraina obejmuje Chiny, Koreę, Mandżuryę, przybrzeżne wyspy od Sachalinu do Liukiu. Rozmaitość świata roślinnego jest wielka w granicach pomiędzy palmami południa, a lasami szpilkowymi północy. Mandżurya kryje się w olbrzymich lasach orzechowych, jodeł, sosen i klonów, przeplatana łąką, stepem lub moczarem. W Chinach pierwsze miejsce zajmują pożyteczne rośliny. W nizinie Pekingu strzela do góry biała sosna, północne okolice Chin okrywa wspaniała kasztan. Dolina Pekingu żyzna, okrywa się polami sorgo, podobnego do trzciny cukrowej. Obok nich rosą bataty, stanowiące podstawę pożywienia ludności pekińskiej. Towarzyszą im płaczące wierzby, topole, drzewa morwowe, wiązy. Lasów w Chinach wogóle brak, ustąpiły one wprowadzonym na wielką skalę hodowanym krzewom kameliowym, herbacianym, drzewom kamforowym i różnym innym roślinom, dającym tłuszcze i żywice. Pojawiają się palmy, a na rąbku podzwrotnikowym występuje świat roślin podzwrotnikowych.

Lasy pokrywają tylko góry i wyżyny południowo-zachodnich Chin. Po niższych miejscach tej krainy ścielą się lasy kamelii, fikusów, aloesów, kaktusów, a po sadach jabłka granatowe, banany, czereśnie, brzoskwinie, winna latorośl, po polach jęczmień, bawełna, grochy, tytoń, buraki, rośliny strączkowe, sałata, kapusta i cebula. Doliny nisko położone porasta bambus, ryż i mak.

Wyspy japońskie pokrywają rośliny odpowiednich stref roślinnych stałego ładu. Od południowych okolic Jesso zaczyna się roślinność typu japońskiego, na który składają się drzewa liściaste, wiecznie zielone, i drzewa szpilkowe. Pobrzeża wydm piaszczystych porastają z rzadka krzewy róż i jałowców, niżej podmokłe okrywają błotne rośliny, pola ryżowe, sprowadzony z Indyi lotos i orzech wodny. Wzgórza niższe pokrywają rzadkie lasy smerekowe i wiecznie zielone krzewy.

W lasach japońskich na północy mieszają się najrozmaitsze rodzaje drzew, krzewów, ziół i traw, posplatane pnąciami się roślinami, na południu lasy wiecznie zielone. Właściwością Japonii są hary, t. j. łąki górskie, z rzadką

mieszana roślinnością traw, fijołków i rozlicznych kwiatów, istny rzadko tkany kobierzec.

#### Kraina roślinności indyjskiej.

Świat roślinny indyjski obejmuje oba półwyspy indyjskie z wyjątkiem północno-zachodnich okolic Pendżabu, obejmuje nadto archipelag Malajski aż do Celebes i Lomboku. Krawędzie jego zachodnie i wschodnie stanowią świat przejściowy ku Afryce i ku Australii. Ziemia kryje się tu w wielkich lasach, a brakuje stepów. Na wielkim tym obszarze występują też i znaczne różnice.

Na wyspach Filipinach, zwłaszcza ze strony wschodniej, skąd napierają główne deszcze, okrywa się ziemia olbrzymimi podzwrotnikowymi lasami palm, splątanych lianami, zachód ich zajęły rośliny północne, zwłaszcza sosna, góry okryły się roślinnością wysokich gór. Filipiny stanowią pomost pomiędzy roślinnością okolic północnych a światem podzwrotnikowym. Archipelag Malajski jest krainą przedewszystkiem olbrzymich lasów. Las okrywa tam nieraz wyspy od zwierciadła morza aż po ostatnie wierzchołki gór. Ku Australii jest świat roślinny mieszany, kazuariny, akacye, drzewo sandałowe, mieszają się z eukaliptami, tworzą gąszcze, zwikłane pnąciami się roślinami. Pełno ciernistych krzewów. Pobrzeża wysp porastają często wachlarzowate palmy i kazuariny zmieszane z dębami. W olbrzymiej ilości rozrastają się bambusy na Jawie i Borneo, po wyższych miejscach rośnie drzewo kamforowe, najwyższe z drzew na ziemi, dochodzi bowiem do 45 metrów wysokości.

Prawdopodobnie na miejscu wyciętych pierwotnych lasów pokrywa się ziemia sawannami i trawą alang-alang. Robią one wrażenie pola ze zbożem. Alang wyrasta bowiem do  $1\frac{1}{2}$  metra wysokości i rośnie jedna przy drugiej. Wielkie przestrzenie zajmują sawanny na Jawie i Sumatrze.

Najpiękniejszą z wysp tutejszych i wogóle z wysp kuli ziemskiej jest Jawa. Zaludniona dosyć dobrze i stosunkowo dobrze uprawna, okrywa się i bardzo bujną i bardzo rozmaitą szatą roślinną. Mieszają się na niej lasy pierwotne ze sawannami i lasami górskimi, a wśród nich wioski i miasteczka. Po nisko położonych miejscach rozwija się świat roślinny podzwrotnikowy, powyżej nad nim świat południowy, a ponad nim świat strefy umiarkowanej. Wśród nich poziomki i fiołki, tylko że poziomki ani takie smaczne jak nasze, a fiołki znacznie od naszych skromniejsze.

Ze szczelin i dolin górskich wznoszą się wysoko piękne paprocie, a mieszają się z niemi begonie i t. p. Rozpościerają się szerokolistne musaceae i cingiberaceae z błyszczącym kwiatem. Po konarach drzew zwisają orchidee i lykodye, płaczą się ze sobą i powiewają na wsze strony.

Na półwyspie Indochińskim pod wpływem suchszego klimatu na wschodzie rzadko o palmy. Ścielą się zato sawanny, przeważają clusiaceae, na zachodzie zaś palmy, gęstwiny mangrowiowe, lasy na błotach, pandany, i bambus. Wzgórza kryją się w cieniu lasów dębowych, pod których okapem rozwijają się rododendrony, podobne do wawrzynów. Pomiędzy innymi wyrasta tu drzewo tekowe, nadzwyczaj przydatne do budowy okrętów.

Północno-zachodnią część półwyspu Indyi Zagangesowej, zalega u stóp południowych Himalaj podmokły niż. Himalaje są dla swego położenia

zbiornikiem roślin wszystkich stref. Stoki ich od podnóży, gdzie rozwinęła się roślinność gorącego klimatu, stopniowo okrywają się w miarę wznoszenia się ku szczytom roślinnością coraz zimniejszych klimatów, skończywszy na karłowatych krzewach i skąpych mchach i porostach klimatów bardzo zimnych.

Na Dekanie skąpiej występuje świat roślinny. Pod wpływem suchego klimatu, przerwane go trzecziesięcznym deszczem, okrywają środek trawiaste sawanny i bambusy. Brzegi, a zwłaszcza zachodnie, gdzie deszcze częste i obfite, szumią wielkimi lasami, pomiędzy którymi bujnie rozrasta drzewo tekowe i sandałowe. Ujścia Gangesu i Bramaputry załęgają dżungle.

Wyspa Ceylon, niegdyś prastarymi lasami okryta, dla swej żyzności i wybornego klimatu zamienioną została na krainę uprawy herbaty, kawy i chininy.

### Świat roślinny podzwrotnikowo-afrykański.

Roślinność Arabii, Syrii, stanowi przejście do roślinności afrykańskiej. Łańcuchem, łączącym krainę Jemen, Hadramaut i Oman jest drzewo balsamowe, sykomory, persey, celastrus, którego pączki są narkotyczne. Rosną akacje i mimozy, liliowce i euforbie.

Srodek Arabii zajęło państwo roślin afrykańskiej Sachary, zwane na wschodzie dhenami, a na północy nefud, a wśród niego po oazach, podobnie jak w Afryce, palmy daktylowe.

### Rośliny pożyteczne.

Azya jest nie tylko spichrzem zbóż i owoców dla Europy, ale i dla innych części ziemi. Jest ona po dziś dzień największym targowiskiem na rośliny, których zapotrzebowanie stało się źródłem największego handlu z Europą.

Postępując od niegościnnej dla zbóż i owoców okolicy podbiegunowej, już poza 63° północnej szerokości geograficznej, wchodzimy w krainę zbóż, a najpierw w krainę jęczmienia. Poza nią ku południu, począwszy od 60° na zachodzie, a już 48° na wschodzie rozpoczyna się uprawa pszenicy, strączkowych roślin, lnu, konopi, owsa. Ojczyzną brzoskwiń i moreli są północno-zachodnie Chiny na południe od rzeki Hoangho. Kraina ta obejmuje południową część Syberii, pograniczne okolice Gobi, południową część krainy Nadamurskiej i stepy zachodniej Azji od Balchaszu po Aralskie jezioro i Ural. Po Hanhaju napotyka się *agriphyllum gobiacum*, którego nasienie miela na mąkę i pożywają; dziką rzodkiewkę, której zielony owoc [ze solą] pożywają. Po oazach rośnie jęczmień, pszenica, groch, melony. Poza tą krainą na południe zaczyna się nadto obok zbóż kraina kukurudzy i winnej latorośli. Obejmuje ona północne Chiny, zachodnie strony kotliny Tarimu, Chotanu, Jarkandu, Kaszgaru i północne stoki Kwenlunu. Ciągnie się dalej od Pamiru na Małą Azję i zakaspijską krainę. Armenia jest ojczyzną jęczmienia, pszenicy i lnu. Zakaspijski kraj jest ojczyzną konopi. Persya jest ojczyzną cebuli, pigwy, rzeżuchy, szpinaku. Persya i Armenia są nadto ojczyzną różnych drzew owocowych, drzewa granatowego, a podobno drzewa figowego. Rośnie tu także bawełna.

Następna kraina jest krainą oliwek, drzew figowych i krzewów migdałowych. Należy tu Azya Mniejsza, Syrya, północna Mezopotamia, Kaukazya, południowe brzegi morza Kaspijskiego, południowa Persya i Afganistan.



58. Plantacya kawy.

Morele, brzoskwinie, migdały, śliwki i gruszki pochodzą prawdopodobnie z Małej Azji lub Persyi.

Kraina nad górnym Indusem jest ojczyzną orzecha włoskiego, góry Pontyjskie czereśni, Taurus soczewicy, zachodnia Syrya grochu włoskiego, przednia Azya figi, Mała Azya kasztanów jadalnych i chleba świętojańskiego.

Krawędzie tej krainy mieszają się z południa z uprawą palm. Ojczyzną palmy daktylowej jest prawdopodobnie zachodnia Arabia lub okolice na wschód od Nilu. W pasie palm daktylowych w przedniej Azji i w oazach udają się śliwki, jabłka granatowe, pistacje, figi, brzoskwinie, pomarańcze, włoskie orzechy, migdały, cytryny i. t. p.

Pas ryżu, herbaty i jedwabnictwa rozwinął się głównie w Chinach, sięga pomiędzy Hoangho i Jangtsekiangiem od Tali do Szantungu na północy, a do 20° na południu. Rośliny te uprawiają i w Japonii. Odnośna tego pasu wysunęła się wzdłuż południowych stoków Himalai. Krzew herbaty pochodzi z krainy Assam, gdzie wśród lasów rośnie na wilgotnych stokach i sięga aż po 40° szerokości geograficznej północnej. Pokrywa przedewszystkiem pagórki, gdy niziny podmokłe powiewają łanami ryżu. Najlepsza herbata rośnie w pobliżu chińskich wybrzeży pomiędzy 27° a 32° północnej szerokości geograficznej. Strefa podzwrotnikowych roślin okrywa się różną szatą w miarę ilości opadów atmosferycznych. Okolice mniejszych opadów i posuchy letniej okrywają się sawannami, gdzie przedewszystkiem uprawiają ryż, jedwab. Są to okolice przeważnie Przedniej Indyi. Znaczniejsze opady posiada Bengalia i wschodnie wybrzeże Przedniej Indyi, południowa Arabia, Indye Zagangesowe oprócz wybrzeży zachodnich i wschodnich i Filipiny oprócz Mindanao. Udają się tu szczególnie banany i trzcina cukrowa, a na wzgórzach i po stokach gór udaje się uprawa bawełny i kawy. Trzeci okręg gorących deszczów obejmuje Malajskie wyspy, Malakkę, Mindanao, pobraża Indyi Zagangesowej, Ceylon i kończy się Przedniej Azji i sprzyja uprawie palm, jak kokosowej i mangrowiowych korzeni.

#### ZWIERZĘTA.

Azja pod względem roślinności była źródłem, z którego Europa i inne części ziemi czerpały i czerpią zapasy po dziś dzień. Podobnie jest i ze światem zwierząt.

Stosowało się królestwo roślin do warunków klimatycznych i rozdzielało się pod jego wpływem na różne dość odrębne krainy, stosują się też i zwierzęta do warunków klimatycznych i krain roślinnych, choć jako swobodniejsze od roślin, przenoszą się często z jednej krainy do drugiej, mogąc wytrzymać mróz, posuchę, jak również gorąco i wilgoć, strefę podbiegunową, jako też i strefę międzyzwrotnikową. Częściej też o kosmopolityczne zwierzęta niż o kosmopolityczne rośliny.

Północ podbiegunowa Azji ma renifera, który umożliwia człowiekowi pobyt w tych niegościnnych stronach. Wozí go i często żywi mięsem i mlekiem. Ma psa polarnego, wiernego towarzysza człowieka i jako stróża i jako służącego mu do pociągu, ma niedźwiedzie białe. Podbiegunowa okolica przechowała w lodach mamuta z uwłosieniem, z którego uzyskują kość

słoniową. Pełno tu soboli, gronostajów i bobrów, lisów polarnych, zajęcy i gryzoni. Po tundrach i pobrzeżach morza przebywają gromady ptactwa. Niektóre z nich oprócz wybornego mięsa, dostarczają ozdobnych piór. Wody morskie i ujścia rzek polarnych zapełniają delfiny, psy morskie, morsy i foki. Lasy Syberyi są mieszkaniem licznych zwierząt w czasie zimy, które na lato przenoszą się w głębokie tundry północy. Po Syberyi ugania brunatny i czarny wilk, niedźwiedzie, wydry, wiewiórki i inne.

Krainy środkowej Azji zajęły prawie w wyłączne w swe posiadanie gromady różnego rodzaju ssaki. Żyje w Tybecie yak, wół w dzikim stanie stadami, liczącymi nieraz po kilkaset do tysiąca sztuk. Oswojony, jest wybornem zwierzęciem pociagowem. Jego ogon z długim i cienkim włosem używany bywa jako sztandar. Uganiają tam także różne gatunki antylop. Po skałach ugania argali, dzika koza, po stepach chomiki i inne gryzoni. Po stokach gór przebywa piękny tybetański kulon, dziko żyjący osieł.

W Tybecie żerują liczne gromady ptactwa: kruki, sępy, zięby, kuropatwy, czaple, żurawie, bekasy. Po Himalajach trafiają się bażanty, ponad jeziorami i błotami stada dzikich gęsi.

W pustyniach słaba roślinność, skapo też i o zwierzęta. W kotlinie Tarimu czyha już tygrys, żeruje dzik, a po górach niedźwiedź, pełno wszędzie jaszczurek. W Dżungaryi żyje dziki koń i dziki osieł.

Koń w Centralnej Azji jest tem dla człowieka, czem renifer na północy. Daje mięso, mleko, czyli kumys i jest zwierzęciem juczne i pociagowem. Człowiek żył się z nim, tak że on wpłynął na życie jego i na jego cywilizację. Mongoł tych okolic bez konia nie mógłby żyć, nie byłby tem, czem był i czem jest. Koń ułatwił mu podbój Europy i Azji.

Znajduje się tu jeszcze w stanie dzikim wielbłąd dwugarbny, doskonały w podróży po pustyniach i śnieżystych górach. Przebywa tu piżmowiec.

Daleko uboższym w dzikie zwierzęta jest świat Chin; człowiek bowiem zajął wielkie obszary pod uprawę roli, a zapuszczając się coraz bardziej w knieje, płoszy i tępi dzikie zwierzęta. Wiele tu zwierząt owadożernych, pies, podobny do niedźwiedzia pracza, piżmowce, jelenie, zwierzę białe, wielkości niedźwiedzia z czarnymi nogami i uszami, przebywa razem z dziką świnią. Znajdzie się tu i małpa, w południowo-zachodnich Chinach tygrys, a zachodzi nawet do Mandżuryi. Niewiele w Chinach nawet zwierząt domowych, zato stąd pochodzą: złoty bażant, złote rybki i jedwabnik. Osobliwością Japonii jest olbrzymia salamandra; zresztą uganiają tam zwierzęta naszym okolicom właściwe. Na harze bażanty zielone i miedziane, srebrne i złote, chroniące się zimą w gęstwinach trzcinowych Japonii. Po wybrzeżach wschodniej Azji i wyspach Japonii pełno błotnego i wodnego ptactwa, żurawi, czapli, gęsi i kaczek. Z południowo-zachodnich Chin pochodzi paw.

Wschodnia kraina zwierząt obejmuje Indyę Przednie, Ceylon, Indyę Tylne, południowe Chiny, Malakkę, wyspy Malajskie i Filipiny.

Indyjska kraina zwierząt stanowi łącznik świata podbiegunowego i wschodniego. Z jednej i drugiej krainy zwierzęta tu się znajdują. Charakterystycznym zwierzęciem tych okolic jest słoń, żyjący stadami na Ceylonie. W południowych Indyach i na Ceylonie charakterystycznymi zwierzętami są lemury. Zajmują one krainę od wschodniej podzwrotnikowej Afryki,



Madagaskar, południowe Indye i wyspy Malajskie. Pełno małp, myszy, ptactwa, wężów; między nimi straszny okularnik. Po stokach Himalai, w Indochinach, w południowych Chinach i na Formozie pełno płazów, pięknych motyli. Na Himalajach panda, rodzaj niedźwiedzia pracza. Najokazalszem, ale i najstraszniejszym zwierzęciem tych okolic jest tygrys. Przebywa po dżunglach, po gęstwinach i w głębokich lasach, wśród gęstych traw, podsuwa się nawet pod osady ludzkie, pod wsi i miasta. Niebezpiecznym jest bardzo bo zwinny, chyży, mocny, skacze, spina się szybko po drzewach i pływa wybornie, przebywając wielkie rzeki.

Tak zwana indo-malajska kraina zwierząt obejmuje półwysep Malakka, archipelag Malajski, wyspy Zulu i Filipiny. Cieśniny morskie pomiędzy wyspami Bali i Lombok, Borneo i Celebes, Filipinami i Molukami stanowią granicę od świata australskiego zwierząt. Świat to najbogatszej roślinności podzwrotnikowej, jako też i świata zwierząt. Na Sumatrze i Jawie przebywa jeszcze słoń. Pełno zresztą małp. Po lasach, wypełnionych bagnami, przechodzi się orang-utan, zwany także mięsem, przechodzi z drzewa na drzewo. Jest on panem lasów, postrachem wszystkich zwierząt, żadne go też zwierzę nie zaczepi. Gibbon, inna znów małpa, pochodzi z wilgotnych lasów Sumatry. Z drzewa na drzewo zapomocą błonowatej skóry przelatuje. Przebywa tutaj tapir, nosorożec i owadożerzy maki. Wielkie gromady ptactwa z bardzo pięknym upierzeniem zamieszkują archipelag. Olbrzymie węże, geko, nadto krokodyle, niezliczona ilość owadów.

Kraina australiska zwierząt obejmuje w Azji lesiste wyspy: Ceram, Lombok, Sumbawę, Flores, Timor i wyspy na wschód od Jawy. Są to zwierzęta australskie, zmieszane z indyjskimi. Jest n. p. babirusa, pośrednie zwierzę pomiędzy jeleniem a świnią, pawian i kot tybetański, liczne ptaki: kazuary, argusy, ptak rajski, ogromna ilość papug.

W krainie śródziemno-morskiej jest Azya Mniejsza, a zwłaszcza Arabia ojczyzną wielbłąda, a podobno i konia. Lew przebywa w Persyi, Afganistanie, Beludżystanie nad Eufratem i we wschodniej Arabii. Tygrys przebywa prawie w tych samych okolicach, co lew. Znajduje się szakal. Charakterystycznym zwierzęciem Azji Mniejszej jest koza angorska, od dzikiej kozy tych okolic pochodzi koza domowa.

## LUDNOŚĆ.

Azja i pod względem ludności jest skarbnicą dla innych części ziemi. Uznana mimo pewnych zaprzeczeń w nowszych czasach za kolebkę człowieka, o tyle nie zawiodła swą nazwą, że największa część ludności stąd wyszła i wychodzi w różne strony ziemi. Obfitość nadzwyczajna w bogactwa przyrody dawała łatwą sposobność do wyżywienia się człowiekowi, dostarczając mu i rozmaitych owoców, zwierząt, a dla wyżywienia oswojonych zwierząt całorocznej zielonej paszy, a nadto dobrej gleby dla uprawy zbóż. Rolę Azji zajęła dziś Europa, wysyłając na wsze strony skarby swej ludności, a dziś i do Azji. Odbywały się wędrówki azyatyckich ludów do Europy, to dziś na odwrót zmiierają wędrówki Europejczyków także i do Azji.

Azja posiada większą część ludności całej ziemi, bo 625 milionów. Z niej największą część stanowią Mongołowie, bo 410 milionów. Zajmują oni całą wschodnią i północną połać Azji.

Rasa malajska zamieszkuje południową część półwyspu Malackiego i archipelag Malajski w ilości przeszło 35 milionów.

Rasa indo-europejska zamieszkuje przeważnie Przednią Azyę od Indyi północnej i wschodniej począwszy w ilości 200 milionów.

Ludy Drawida mieszkają w Indyi Przedgangesowej, od Goa ku południu, a. na wschodzie do 20° szerokości geograficznej północnej w ilości 50—60 milionów. Semici zamieszkują południowo-zachodnią Azyę: Arabię, Syryę, Mezopotamię i perskie południowe pobrzeże. Prócz tych zaś odrębna ludność zamieszkuje Andamany i Nikobary. Na półwyspie Czukczów mieszkają Eskimosi, na Filipinach i niektórych wschodnich wyspach malajskich mieszka lud Aeta, podobny do Negritów.

W krainie takiej, jak Azja, gdzie przeciwieństwa w układzie pionowym i w klimacie tak wielkie, rozmieszczenie ludności musi być także bardzo różne. Zimne okolice północy, jakoteż i olbrzymie przestrzenie Centralnej Azji są prawie bezludne. Ludność skupiła się po brzegach Azji i to miejscami tak gęsto, że panuje tam przeludnienie. W nizinie n. p. Chińskiej wypada 200 głów na jeden kwadratowy kilometr. Na obrębie też Azji rozwinęła się wysoka cywilizacya, wielkie miasta, handel, przemysł, bogata literatura. Po stepach rozwija się stepowe, nomadyjskie życie. Gdzie groźna północ, lub skwar słońca po wyspach malajskich powstrzymuje życie, tam jeszcze człowiek żyje w stanie dzikim, lub na wpół dzikim, polując na dzikie zwierzęta lub łowiąc ryby. Są to niektóre gałęzie Malajów, a na północy: Samojedzi, Ostyaki, Tunguzi, Jakuci, Czukezowie, Korjeki, Itelmeni, Giljaki, Goldy i Ajno.

Pod względem religijnym jest Azja ogniskiem starych systemów religijnych:

1. Brahmanizm liczy do 200 milionów wyznawców w Indyach Przedgangesowych.

2. Buddaizm posiada najwięcej wyznawców, bo 450 milionów w Chinach, Indyach Zagangesowych, Centralnej Azji, Tybecie, Korei i Japonii.

3. Islam liczy 150 milionów wyznawców, rozszerzył się głównie po Przedniej Azji, dostał się w południowe strony Indyi Przedgangesowej, do zachodnich Chin i na wyspy Malajskie.

4. Chrześcijan liczą na 18 milionów. Pomiedzy nimi 8 milionów Armeńczyków i Georgów, w Indyach 1,862.000, około 100.000 w niderlandzkich posiadłościach, cztery miliony obrządku prawosławnego.

W pogaństwie żyją ludy północnej i Centralnej Azji i krajów środkowych archipelagu Malajskiego i Filipin w liczbie około sześciu milionów.

W Syberji jest około pół miliona ludności szamanitami, inni wierzą w duchy przodków.

W Arabii, Syrii i Mezopotamii przeważa język semicki, w Persyi i w większej części Indyi Przedgangesowej panuje język indo-europejski, w reszcie Azji język mongolski, a mianowicie w Centralnej Azji język uralaltajski, który panuje u Turków i Mongołów i język chiński, którego pierwiastki są jedno-zgłoskowe.

Nad całą tą masą ludów góruje Europejczyk swą cywilizacją. Wszystkich Europejczyków jest ledwie 200.000, a rządzą oni całą Azją. Rozmieszczeni są w następujący sposób: w brytyjskich Indiach 120.000 Europejczyków trzyma na wodzy 250 milionów Indów, w koloniach niderlandzkich 54.000 Europejczyków rządzi 30 milionami Malajów, 20.000 Francuzów rządzi 18 milionami Annamitów i Tongkinezów w Indiach Zagangesowych. Czy się jednak nie okaże, że cywilizacja europejska już się przestarzała, czas to niedługo objaśni.

## I. SEMICI.

Południową część Azji Przedniej wzięły w swe posiadanie ludy semickie i one to w cywilizacji odegrały wybitną rolę. Dość powiedzieć, że byli to Assyryjczycy, Babilończycy, Fenicyanie i Żydzi, ażeby uprzytomnić sobie ich znaczenie. Pierwsze dwa ludy stworzyły silną organizację państwową, wojskową, pozostawiły po sobie pomniki piękne poezji, świadczące o wysokim rozwoju kultury. W architekturze byli wzorem dla rozwijającej się sztuki klasycznej, a w przemyśle stworzyli źródło znakomitych sił ekonomicznych, z których do życia czerpali zasoby.

Fenicyanie zmysłem swym kupieckim i przemysłowym stworzyli ogniska, w których skupiały się interesy wszystkich ludów śródziemno-morskich, byli przeto łącznikiem cywilizacyjnym tych ludów.

Wszyscy głęboko w siebie wmyśleni, oddali dla cywilizacji niespożyte usługi. Najwyższym wyrazem głębokich ich myśli było wytworzenie przez Żydów idei jednego Boga, na którejto podstawie wyrósł chrystyanizm, a następnie mahomedanizm. Wysokie ich pojęcie o Bogu znalazło swe odbicie w głębokiej poezji religijnej, która stała się własnością całego chrześcijaństwa. Równocześnie jednak z rozwojem szczytnego kultu religijnego nie zdołali Żydzi wytworzyć poważnego państwa. Z gruzów swej ojczyzny wynieśli pojęcie najwyższego jedyne Boga i utrzymali je w całej czystości. Jest to bezsprzecznie najmądrzejszy i najpatryotyczniejszy lud na kuli ziemskiej. Żaden tak trzeźwo nie ocenia warunków życia, żaden nie podnosi tak wysoko sztandaru swej religii i narodowości, jak naród żydowski, żaden nie zdołał obmyślić do życia wszystkich sposobów i warunków, zapewniających mu wśród najcięższych chwil politycznych byt trwały, jak naród żydowski. U niego wszystko obmyślane ku utrzymaniu egzystencji całości narodu i wzmacnianiu jego sił. Tam się nie uрони z jego skarbnicy. Biedny czy bogaty, ciemny czy uczony, wszyscy żyją jedną myślą patryotyczną. U innych pojęcie ojczyzny jest koniecznie przywiązane do pewnych obszarów ziemi, u niego pojęcie to tkwi w idei, w religii i wspólnej pracy dla tej idei. U innych jest tedy znikome, u niego cały świat, wszystkie jego stosunki dostarczają dla jego ideowej ojczyzny zasobów, inne narody marnieją poza swą chatą ojczyzną, on cały świat i wszystkie jego stosunki zaprzęga w rydwan swych interesów. Kiedy jego uczeni politycy stworzyli teorię o wybranym przez Boga narodzie Izraelskim, ażeby go uchronić od zagłady, to ideę tę jako źródło ożywece, przechowuje naród święcie, a kiedy u nas wśród katuszy i męczarni w poczuciu sił podniesiono myśl o posłannictwie narodu, nadanem mu przez Boga, zerwali się uczeni i nie wahali się odrazu obalić ideę ożyweczą. Tam w przyjęciu idei

o wybraniu narodu była myśl rozumna, u nas destruktywne zawsze liberum veto. Oni mocniej — my w rozkładzie.

Arabowie odegrali także wielką rolę w cywilizacji. Byli najpierw roznosicielami filozofii greckiej, oni matematyce dali umiejętną podstawę, stwarzając cyfry arabskie i algebrę. Zmieszali się z różnymi ludami, wytworzyli przeto różne odcienia.

Na brzegach zachodnich zmieszali się z Negrami i Europejczykami. Arabowie południowi są ciemnego koloru, prawie czarnego, nizcy, z włosiem kędzierzawym. Południowi i zachodni Arabowie są przeważnie mieszkańcami

miast. Wnętrze kraju i północ, aż po Syryę, po Damaszek zamieszkuje Arabowie nomadyjscy, Beduinowie. Prowadzą do dziś, jak przed wiekami, niestałe życie. Ztrudami swemi, owcami, wielbłędami, końmi, rzadko z bydłem rogatym przechodzą z miejsca na miejsce. Ulubionem ich rzemiosłem rabunek. Nie są przed nimi bezpieczni ani mieszkańcy miast ani wioski, spokój przed nimi okupują haraczem, który jest znacznie większy, niż podatki państwowe. Haracz stanowi bydło, ubranie, pożywienie, broń, sprzęty domowe.

Beduin jest smukły, zwinny, słusznego wzrostu, twarzy pociągłej, wielkich oczu i

wielkiego nosa, zarostu na twarzy rzadkiego i układającego się w loki. Beduini mieszkają w namiotach, zrobionych ze skóry kóz.

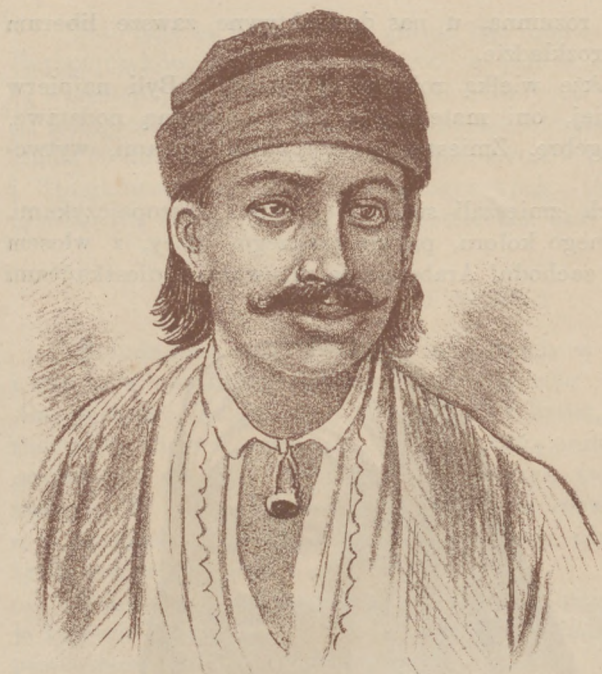
Wśród pustyni Syryjskiej i Arabskiej mieszkają plemiona pariasów, wzgardzone przez Beduinów. Nazywają się Solebi. Trudnią się wypasaniem osłów i polowaniem na gazy. Przykrywają się skórami zabitych zwierząt. Uważają ich za potomków starych Babilończyków albo za Indów.

Zamożniejsi Arabowie trudnią się uprawą daktyli po oazach, hodowlą bydła i nabiątem, po wybrzeżach oddają się kupiectwu i rękodzielnictwu.

Dawny lud syryjski, który należał do semickich Aramitów, prawie wyginał i tylko tu i owdzie zachowały się jego resztki po Syrii. Język jego



59. Arabski Beduin.



60. Maronita.

przechował się tylko w księgach uczonych. Dzisiejsza ludność Syrii i Mezopotamii jest przeważnie semicka, arabską, zmieszana z Armeńczykami, Osmanami, Kurdami, Żydami i Czerkiesami. Z ludów syryjskich wyszczególniają się Maronici i Druzowie.

Maronici (200.000 głów) są religii chrześcijańskiej, zajmują się przeważnie rolnictwem. Nazwisko swe wywodzą od Jana Maro, który założył sektę chrześcijańską.

Druzowie, lud wojowniczy (100.000 głów) są religii mahomedańskiej, zmieszanej z różnymi przesądami i nauką Zoroastra. Wierzą, że Bóg wcielił się w Hakima, ich apostoła.

## II. LUDY KAUKAZKIE.

Kaukaz zamieszkują ludy różnego pochodzenia, różnego języka, różnej religii i różnych obyczajów. Podzielić je można na ludy północno-kaukazkie i ludy południowo-kaukazkie.

Do północnych należą: Czerkiesi i pokrewni z nimi Abchazowie, następnie Czeceńcy albo Kistowie, zwani także Nacheze i Lezgiowie. Na południu mieszkają: Lazowie, Swanetowie, Tusziniowie, Pszawowie, Chewzurowie,



61. Czerkies.

Gruzinowie czyli Georgowie i Mingrelowie. Różni od nich są Armeńczycy i Kurdowie, a także Ossetowie, plemię irańskie, które królowie perscy sprowadzili może do strzeżenia wawozów kaukaskich.



62. Lud Lazów.

Ludy kaukaskie są na niskim stopniu cywilizacji. Ich zajęciem, hodowla bydła, trochę uprawa roli, uprawa wina, hodowla pszczoł. Przemysł zaspakaja skromne potrzeby ludności. Najwyżej stoją Georgowie. Mają domy silnie zbudowane, podobne do twierdzy, do bronięcia wolności. W nich to przez 70 lat broniono się przeciw Rosji. Od upadku wolności zmieniło się bardzo wiele w Kaukazyi, dużo bowiem ludności opuściło kraj.



63. Plemiona Pamiru (str. 166 = Indo-Europejczycy).

### III. INDO-EUROPEJCZYCY.

Do ludów indo-europejskich zaliczają się Grecy Azji Mniejszej, Armeńczycy, Persowie, Kurdowie, Lurowie, niektóre koczownicze plemiona Azji Mniejszej i Iranu, Afganowie, Beludźowie, Dardowie, plemiona Pamiru i Indowie.

Grecy zachowali na wyspach morza Egejskiego typ swoich przodków. Grecy na lądzie podobni są do Armeńczyków. Lydowie wykazują wiele cech semickich, na południowych wybrzeżach są przeważnie charakteru semickiego.



64. Dardowie.

#### Plemiona Azji Mniejszej.

Jürükowie, co znaczy podróżni, prowadzą na południu życie koczownicze. Znani z tego, że deformują dzieciom głowy, przez ściskanie ich mokrymi powijakami. Podobni są bardzo do Cyganów.

Tachdadzowie w Lykii, Kizilbaszowie i Fellachowie czyli Anzariechowie w południowo-wschodniej Azji Mniejszej są resztkami przedhistorycznego ludu. Wierzą w wędrowkę i w pierwiastek złego i dobrego, który sobie pod postacią pawia wyobrażają.

#### Ormianie.

Ormianie wyróżniają się od swych sąsiadów wysokim wzrostem, jasną cerą skóry, dużym nosem, grubymi wargami, skłonnością do tycia. Połączyli

oni w sobie właściwości blondynów i semitów. Zamieszkali na przejściu z głębi Azji ku Europie, wystawieni byli na ciągłe wojny z Persami, Rzymianami, Arabami. Przeciw to nim bronili swego państwa od II. wieku przed Chrystusem aż po 1472 r., w którym ulegli Persom, a w 1522 r. Turkom. Odtąd stali się wygnanymi z własnej ojczyzny i rozprószyli się po Azji, Europie i Afryce. Utrzymuje ich we społeczności narodowej kościół z obrządkiem ormiańskim, starodawna literatura i wspólność interesów kupieckich. Ormianie rozwinęli znakomity zmysł kupiecki i przed rozszerzeniem się Żydów byli we wschodniej części Polski jedynymi wielkimi przedsiębiorcami kupieckimi. W walce z Żydami jednak ulegli w Polsce. Do dziś jeszcze w przedniej Azji i w Konstantynopolu dzierżą pierwszeństwo w handlu, są właścicielami największych magazynów i banków. Wszystkich Ormian liczą na pięć i pół miliona głów, z czego na Armenię turecką wypada dwa miliony, na rosyjską Armenię nieco mniej niż dwa miliony, na Persyę 120.000, na Azyę Mniejszą 1,100.000, na europejską Turcyę 200.000, na Małą Armenię 500.000, na Afrykę 5000, na Indye 5000,



65. Kurd.



66. Emir kurdyjski.



na Siedmiogród, na Węgry i Galicyę 8000.

#### Kurdowie.

Kurdowie zamieszkują południowe krawędzie Armenii. Są ludem bitnym, wojowniczym, oddającym się chętnie rozbojom. Spadają w niziny, a dokonawszy łupu, uciekają w kryjówki górskie. Główną siedzibą ich jest Kurdystan. Liczą ich na 675.000 głów. Posiadają wiele cech właściwych ludom germańskim.



67. Jezyd (Kurd).

#### Persowie.

Z pomiędzy plemion przedniej Azji wyszczególniają się Persowie, potomkowie ziomków Cyrusa, jednak silnie pomieszani z Uzbekami, Kirgizami, a nawet i z Turkomanami. Są ciemniejszej cery od Ormian,



68. Persowie nicejscy.

o dużych oczach, poważnem wejrzeniu. Nie odznaczają się jednak szczególnie ładnym charakterem. Dosty pracowici, chętni do zarobku, ale w dojsciu do celu nie przebierają w środkach. Pers skłonny jest do oszustwa i intryg, płaszczy się przed wyższym, ugniata niższego, jest lekki, mało poważny, goni za odznaczeniami i tytułami. Jest wzorem w stosunkach rodzinnych i gościnnie aż do zapomnienia się. Uniesiony bowiem dla gościa, gotów mu wszystko ofiarować. Pełen poezyi i zapału. Pożywieniem jego najulubieńszem jest baranina, w najrozmaitszy sposób sporządzona, najczęściej z ryżem.

U Persów zwyczajem jest jednożeństwo. Obok żony, akdi, mają Persowie czasowo nieraz wielką ilość kobiet, sighe i to stosownie do zamożności mężczyzny.

Spółczeństwo nie zna stanów w ścisłem słowa rozumieniu. Każdy Pers może osiąść najwyższe stanowisko, stosownie do woli decydujących sfer. Tytuł mirza, to jest tyle co księcia, bywa nadawany członkom dynastji kadzarów i najwyższym urzędnikom. Szlachecki tytuł chan, bywa nadawany przez szacha ludziom zamożnym, zbiedniali składają dobrowolnie tytuł szlachecki. Kupcy są w wielkiem poważaniu.

#### Afganowie, Beludżowie.

Afganowie są mieszaniną Tadżików, t. j. rasy aryjskiej z plemionami turańskimi. Staro-irańskie ludy znajdują się jeszcze w Kafiristanie, w Pamirze. Tadżikowie są głównie mieszkańcami miast, zajmują się kupiectwem, uprawą roli i rękodzielami. Afganowie są przeważnie hodowcami bydła, są pasterzami, podzieleni na wiele plemion, wyznają religję mahomedańską.

Beludżowie są przeważnie rozbójnikami. Kafirowie w Kafiristanie, nazwani są od mahomedańskich niewiernymi, bo nie wyznają islamizmu. Są to dzielni wojowniczy górale.

#### Indowie.

Indowie zaczynają się grupami pomiędzy Afganami i Beludżami, a poza Indusem rozpościerają się gromadnie w północnej i zachodniej stronie Indyi, podczas gdy południową i wschodnią część zajęli Drawidowie, plemię nie należące do Aryów. Przybyli oni do Indyi z okolic pasznych, rozpościerających się u stóp Pamiru i zajęli najpierw Pandżab, skąd rozpoczęli walkę z ludami, osiadłymi w Indyi. Wyrazem tego bohaterskiego życia jest epopeja Mahabarata. Po dokonaniu podboju Indyi przeprowadzili organizację państwową i urządzali życie społeczne. Na tle tej pracy powstała epopeja, wielbiąca ciche cnoty domowego pożycia. Jej wyrazem jest Ramajana. Z natury rzeczy pierwotna rasa indyjska musiała uleść zmieszaniu z ludami przez siebie podbitymi, a następnie z żywiołami napływowymi, jak z Chińczykami.

Pierwotny aryjski Indyanin, Hindus, jest wzrostu średniego, brunatnej cery, czarnych włosów, dużych ocz, wielkich ust, słabych ramion. Kobiety odznaczają się nieraz niezwykłą pięknoscia.

Aryjscy Hindusi zmieszani z innymi ludami są wogóle rasą piękną, podobną do cyganów. Życie ludów indyjskich skrępowane jest począwszy

od najędniejszych niewolników, pazio, do uprzywilejowanych panów formę kastową, którą nie zdołało nic zburzyć. Pomiędzy kastami istnieje przedział nie do wyrównania. Kasty zwyczajnie ograniczone są do pewnych miejsc. Obok kast głównych istnieje niezliczona ilość pobocznych. Jedna kasta brahminów liczy 1886 podkast.

Najniższe klasy bywają skazane na ciężką pracę dla kast wyższych; uważane jakby za zapowietrzone, ostrzegają ludzi z wyższych klas przed swą obecnością. Wykluczone są z publicznych ulic i rynków. Do takich upośledzonych zalicza się kasta południowa Pulaya.

Religia indyjska podtrzymywała i dotąd podtrzymuje tę kastowość i całe społeczeństwo unieruchomia. Religia Brahminów uczy o najwyższym bogu



69. Indowie z Kaszmiru.



70. Hindus.

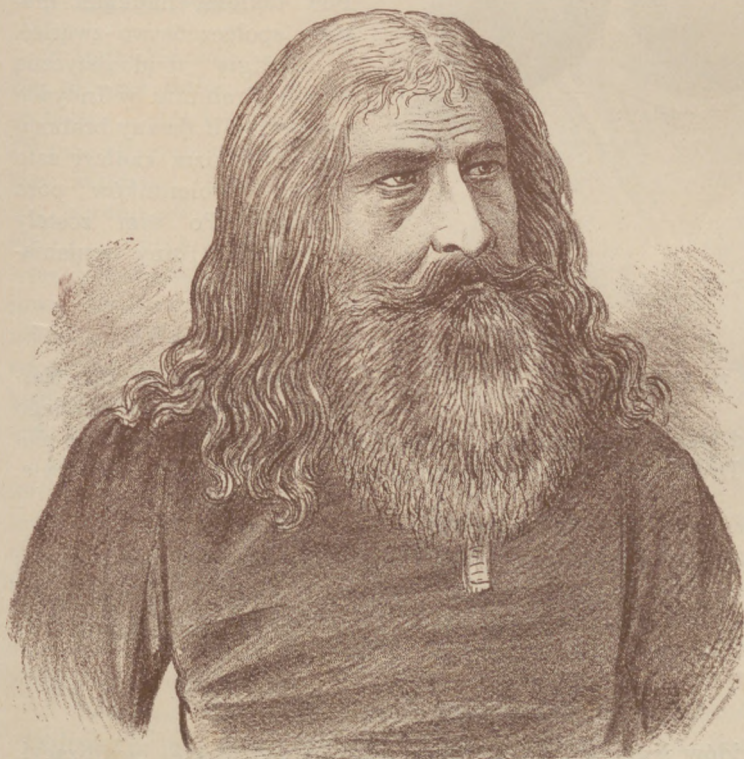
Brahmie, z którego świat wypłynął i do którego powróci, o trójcy bożej: Brahmie, Wisznu i Sziwie, t. j. o stwórcy, o utrzymującym życie i niszcycielu tego życia. Łaskę bożą można sobie okupić nie uczynkami, ale ofiarami.

W księgach mądrości indyjskiej Manu znajduje się niewyczerpany zdroj doświadczenia życia i mądrości indyjskiej. Oto kilka z tych ksiąg nauk: Niema dla niewiast żadnych innych praktyk pobożnych, ofiar i modlitw, nad tę jedną: niech cześć i kocha zawsze męża swego, a będzie miała cześć w niebie. Żona cnotliwa, która pragnie znaleźć się kiedyś razem z mężem, nie powinna czynić nic takiego, coby mu było niemiłe, czy to za jego życia, czy po śmierci. Umartwiając ciało, wyzwala się z wszelkich uczuć miłości

i nienawiści, unikając czynienia krzywdy stworzeniom, zaskarbia sobie nieśmiertelność. Filozofia i religia indyjska wychodzi z tego założenia dziecinnego, że świat ten jest bytem niewoli i cierpienia, a świat tamten jest wiekuistym wyzwoleniem. Przez rozmyślanie połączyć się możemy z Bogiem, a to jest jedynie możliwe przy unicestwieniu władz umysłowych, a osiągamy je zapomocą ciągłych ćwiczeń w wyzwalaniu się z wszelkich namiętności. Z tych zasad wynikły czyny astetyczne, odrywające człowieka od ziemi i prowadzące go ku niebu. Wynikła bezbronność wobec zaborców i nieczynność. W dalszym rozwoju powstał systemat religijno-filozoficzny buddyzmu. Weźmy z niego kilka przykładów, ażeby choć trochę mieć pojęcia o naturze nauki, która jest religią więcej niż połowy ludzi wszystkich na ziemi: „Kto



71. Hinduska z Manipuru.



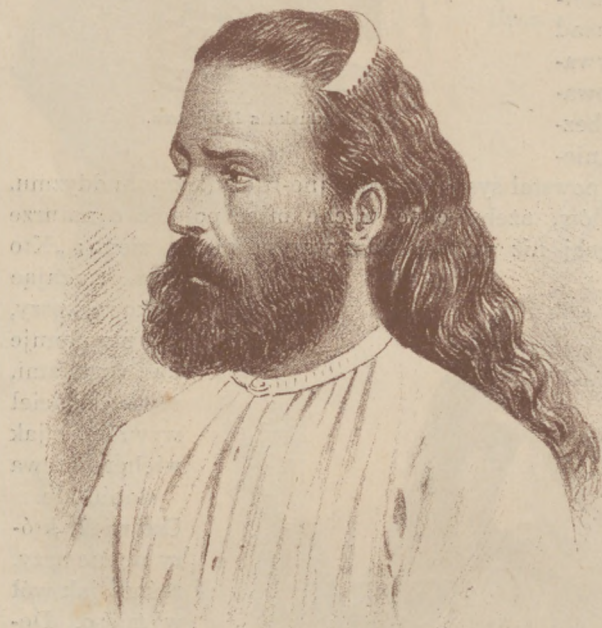
72. Indyjski fakir.

żyje, szukając tylko rozkoszy, kto nie panuje nad zmysłami, tego kusiciel wyróci, jak wichher drzewa słabiutkie.

Człowiek, który się nie uczy, rośnie jak wół w mięso. Dopóki człowiek nie zabije w sobie wszelkiej skłonności do kobiet, dopóty jego umysł będzie w takiej niewoli, jak ciele, które pijemleko swej matki“.

Z nauk buddyzmu zasługuje jeszcze

na uwagę nadzwyczaj charakterystyczna jego cecha, a która stała się podstawą duchowej treści narodu i jego ospałości. Podług jego nauki ten jest najlepszy, kto nie mając pragnień na przyszłość, ani tęsknoty za przeszłością, stroni od wszelkiej ezultostkowości, kto nie pragnie zarówno śmierci, kto nie goni za rozkoszami zmysłowemi i całkiem pokonał swe żądze, kto nie ma ani synów, ani bydła, ani pól ani majątku, kto nie ma niczego w świecie, coby poczytywał za swoje własne. Szczytem doskonałości człowieka podług Buddy jest wyzwolenie. Aby je osiągnąć, dojść do stanu błogości niewysłowionej, należy potargać dziesięć kajdan, które przeszkadzają do wejścia na szlachetną drogę, a mianowicie, zmysłowość, miłość życia, ziemskiego, pragnienie życia przyszłego w niebie i t. p., to jest owa buddyjska nirwana. Wobec ludzi zalecał Budda: Żadnej żyjącej istoty nie zabijać,



73. Syngalez.

niczyjej własności nie zabierać, żony bliźniego nie dotykać, kłamstwa nie mówić i napojów wysokowych nie używać. To istota całej nauki buddyzmu, która mogła stworzyć życie astetyczne, klasztorne, pokutnicze, ale nie dała podstawy do życia w trudach, pracach, znojach. Pod takimi naukami musiało społeczeństwo zwątleć.

Religię buddaistyczną obalili Brahmini w Indjach i przywrócili dawny brahmatyzm, buddaizm znalazł zato swoich zwolenników poza Indjami. Po nim zostały w Indjach ruiny wspaniałych świątyń.

#### IV. DRAWIDA.

Począwszy od rzeki Narbada i Ghatsu zachodniego mieszkają wcale od siebie różniące się, niedosyć ściśle do siebie należące plemiona pod nazwą Drawidów. Najwybitniejszym ich plemieniem są Tamilowie.

#### Syngalezi.

Syngalezi przybyli z półwyspu Indyi Przedgangesowej i jako szczep silny i energiczny podbili dawny lud Wedda, stworzyli organizację państwową i wysoką cywilizację. Naciskani przez Tamilów cofnęli się na południe i do środka wyspy.

#### Ludy pierwotne Indyi.

Oprócz Drawidów istnieją bardzo liczne plemiona o niskiej cywilizacji, które uważają za ludność pierwotną Indyi. Najciekawszym z nich plemieniem

jest lud T o d a albo T u d a. Jest to lud górski, zajmujący się przeważnie wypasaniem bawołów. Rodziny zachowują tylko jedną córkę, resztę córek przychodzących na świat duszą. Z braku tedy kobiet, bywa jedna kobieta żoną kilku mężczyzn. Zmarłych palą, a w rok po śmierci człowieka obchodzą ku czci zmarłego wesolą uroczystością, połączoną z uczcą, podobną do wesela. Czczą najwyższego boga w postaci dzwonka u szyi bawołu.

Na Ceylonie mieszka pierwotny lud zwany Wedda. Ma to być lud najniższy w cywilizacji, podobny bardziej do małpy, niż człowieka. Trudny do śmiechu, bez zdolności do zmysłu estetycznego, nie zna liczb, nie ma nazw o bogu. Zdaje się, że nie ma i wyobrażenia o nim. Na Andamanach i Nikobarach żyje lud, stanowiący przejście pomiędzy Papuasami a Mongołami. Malajowie uważają ich za małpy i nazywają ich Orang Handoman czyli Andamanami.

#### V. MALAJOWIE.

Z Indyi Zagangesowej przeszli Malajowie na wyspy Malajskie, na Filipiny i wyspy australskie. Właściwi Malajowie zajmują zachodnie wyspy Archipelagu wraz z Malakką. Malajowie ulegli wpływowi różnych ludów i silnie się z nimi zmieszali. Są jasnej, często niezdrowej, mleczonej cery.

Używają broni prymitywnej, strzał, łuków, krótkiego miecza, krisu, tarczy drewnianej albo plecionej, którą niektóre plemiona zdobią włosami zabitych nieprzyjaciół, na głowę używają hełmu metalowego lub plecionego. Na Borneo używają sumpitanu, t. j. rury, z której wydychają zatrute strzały. Ubiór Malajów jest począwszy od osłon, zapasek, skór dzikich zwierząt z ogonami, którymi się okrywają, aż do stroju europejskiego w użyciu.

Podobna różnaitość panuje także w budowie domów. Ludy niskiej cywilizacji, jak Ilongotowie na Luzonie, Battowie na Sumatrze i plemiona Mindanao budują domy na gałęziach drzew, inni stawiają budowle palowe na



74. Malajski myśliwy, polujący na głowy.

rzekach, jeziorach i po brzegach mórz, cywilizowańsi Tagalowie na Filipinach budują wioski wśród ogrodów. Po miastach budują się Malajowie na sposób chiński.

Uspodobienie Malajów dziwnie przepaściste; obok tchórzostwa występuje u nich czasem bohaterskość, uprzejmi, łagodni, bez inicjatywy, a czasem niezrozumiałej dla nas dzikości. Wpadają nieraz w takie szaleństwo, że tną i zabijają wszystko wokoło siebie. Takich szaleńców chwytają osobnymi na to sporządzonymi przyrządami.

Niektóre plemiona, jak Dajakowie na Borneo, miejscami na Filipinach, na Sumatrze, na Minahassie uprawiają polowanie na głowy. Bardzo wiele uroczystości religijnych, urodzin, wesel i pogrzebów nie może odbyć się bez upolowanej głowy nieprzyjaciela, a im więcej tych głów się zetnie, tem więcej



75. Mieszkania Dajaków.

zaszczytu dla bohatera. Narieczona ceni tem bardziej swego narzeczonego, im więcej głów jej dostarczy. Osada szczególnie uwielbia tego, który najwięcej głów upolował. W ten sposób wyniszczają się te plemiona.

Umrze rajah, to ścinają znów głowy, ponieważ zabici służą zmarłemu na drugim świecie za niewolników.

U niektórych plemion nieżonaci mężczyźni żyją wspólnie po stu razem w domach gminnych, które służą podróżnym za miejsce odpoczynku, na zbiór czaszek świętych nieprzyjaciół i na zebrania i uroczystości. Domów tych nie mogą odwiedzać kobiety.

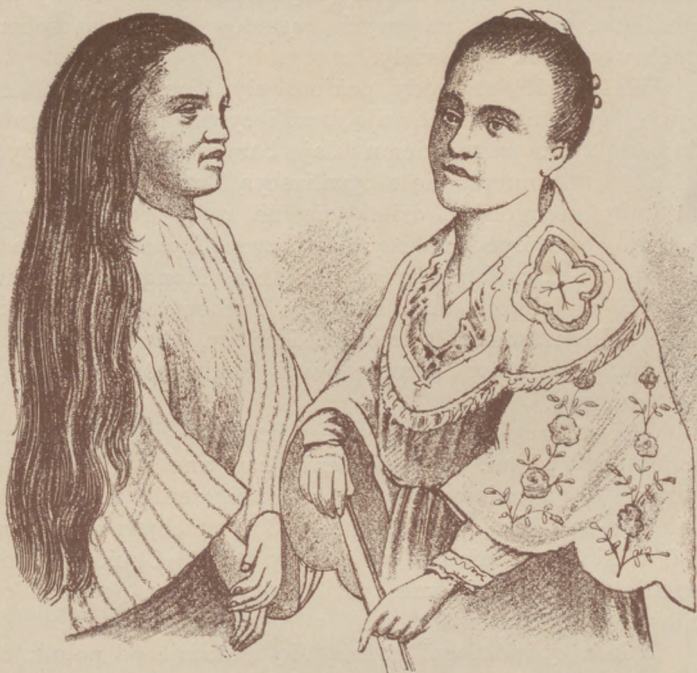
Pożywieniem Malajów jest głównie ryż i ryby; na wschodzie pożywają wiele saga. Z napojów gorących używają wina palmowego, wódki z ryżu lub trzciny cukrowej. Chińczycy wprowadzili używanie opium. Wiara w duchy, cześć przodków i duchów w połączeniu z fetysyzmem i czczeniem posążków jest

rozpowszechnioną. Starają się posiadać czaszki zmarłych w przekonaniu, że z czaszką zyska się pomoc ducha. Gdzie Europejczycy polowaniu na głowy kładą tamę, tam czaszki ludzkie zastępują czaszki zwierząt lub kaczany kukurudziane.

Dusza ludzka podług wierzenia Kirgołów na Luzonie okazuje się po śmierci człowieka jako anito, t. j. w postaci ludzkiej lub zwierzęcej. Dla uniknięcia nieszczęścia, jakie anito mogą na ludzi i zwierzęta sprowadzać, dają im na polach ryż na pożywienie, a nawet stawiają ławki, by wygodnie przy jedzeniu usiąść mogły. Posiadają oni pewien stan kapłański męski i żeński. Kapłanów zowią mambummg. Ofiarują bogom głównie świnie, psy i kury, które nie mogą być bez ich przyczynienia się zabijane, poświęcają im gaje i różne miejsca. Kapłanki, asitera, bywają wzywane o pomoc w chorobach, pogrzebach, wesełach, budowie domów, w wojnie. U niektórych plemion są bogowie i boginie opiekunami roli i urodzajów.

Wierzą, że dusze po śmierci człowieka mają wspólny dom albo miasto dusz, niektórzy wierzą, że dusza po śmierci człowieka rozpada się w kawałki, a każdy kawałek ulega różnemu losowi.

W cywilizacji samodzielnej nie wzniesli się Malajowie wysoko, bo co u nich wyższego, to zawdzięczają ludom obcym, jak Chińczykom, Arabom, Indom i Europejczykom. Najwyżej wzniesli się samodzielnie Batta na Sumatrze, którzy wynaleźli swe pismo.



76. Z Filipin.

## VI. RASA MONGOLSKA.

Mongołowie są główną ludnością Azji. Zajmują oni Centralną, Wschodnią i Północną Azyę, mieszkają na Turanie i posuwają się do Małej Azji. I ta rasa ulega zmieszaniu, zwłaszcza na swoich granicach. Charakterystycznymi jej cechami są: wzrost średni, budowa nie dosyć muskularna, nie dosyć silna, krótka szyja, twarz owalna z kośćmi policzkowymi silnie wystającymi, szeroki



płaski nos, małe, czarne, ukośnie głęboko osadzone oczy, brwi czarne, mało sklepiste, szerokie wargi, krótka broda, wielkie, mało odstające uszy, włosy na głowie czarne, grube, proste, zarost brody bardzo słaby, cera ciała biała wpada w kolor żółtawy, czasem brunatny, a na południu w czarniawy. Wyraz twarzy zdradza pewne dzieciństwo, naiwność, swobodę, nawet wesołość. Bardzo trudno o typ indywidualny, któryby mocno odróżniał jednego człowieka od drugiego, wszyscy do siebie bardzo podobni. Trudno nawet nieraz z twarzy odróżnić mężczyznę od kobiety.

Pierwotną ojczyzną Mongołów były stepy Centralnej Azji, skąd rozeszli się na wszystkie strony. Do znanych wędrowek ludów dały podniecie ludy mongolskie. Gromady ich bowiem, wypasujące stada bydła, w razie nastania zarazy na bydło, popadały w głód, rzucały się na sąsiadów, którzy szukając przed nimi schronienia, uderzali na swych sąsiadów i tym sposobem gromady innych w ruch wędrowek wprawiały.

Właściwości przyrody pokierowały Mongołami, podobnie jak to miało miejsce i gdzieindziej, ich zajęciami i cywilizacją. Ogromna część Mongołów oddaje się życiu pasterskiemu i daje bardzo słabe oznaki życia cywilizacyjnego, gdy znów inna mierzy się z cywilizacją Europejską.

Ludy mongolskie dzielą się na dwie główne grupy, na ludy indochińskie, do których należą: Chińczycy, Tybetanie, i na ludy ural-altajskie. Do nich należą: Japończycy, Koreanie, Mongołowie, Tunguzowie, Gilijaki, Samojedzi i plemiona tatarskie czyli Turkomenowie. Spokrewnieni z Mongołami są: Kamczadale, Itelmowie, Korjacy, Czukezowie, Jukagirowie, Ostjaki. Ostjaków, Tunguzów, Samojedów i Eskimosów zaliczają do osobnej rasy podbiegunowej.

Chińczycy mieszkali pierwotnie w dolinie Tarimu, mieli styczność z ludami aryjskimi. Przeludnienie zapewne i wichry, zasypujące piaskiem urodzajne oazy, zniewoliły ich do opuszczenia kraju i szukania nowej dla siebie ojczyzny. Około 2300 lat przed Chr. przebywali na północy gór Kwenlunu. Ale i tu nie stało miejsca na dłuższy pobyt, Chińczycy musieli opuścić kraj i przenieść się na południe, gdzie dokonawszy podboju osiadłych tu ludów, zbudowali swe państwo.

Chińczycy północni różnią się znacznie od południowych. Są od nich wyżsi, jaśniejszej cery, żółtawej lub czerwoniawej, południowi są koloru brunatnawego. Warstwy wyższe odróżniają się także od niższych. Mają rysy delikatniejsze, wąskie, ukośno osadzone oczy, cienkie usta, nos orli; niższe natomiast warstwy mają rysy grube, wzrost wyższy, nos płaski, szcecinowaty włos. Rozróżniają nadto jeszcze między nimi niektóre plemiona. Plemię Puntit bywa uważane za tubylców, zajęło w cywilizacji wysokie stanowisko. Plemię Hakko przybyło prawdopodobnie jako plemię nomadyjskie, a w tych czasach prowadzi życie niepewne, uganiając się za zarobkiem. Skolonizowało Formozę. Plemię Hokko oddaje się rolnictwu i rybołóstwu. Mieszkańcami pierwotnymi południowych Chin jest plemię Tanka, oddane głównie żegludze.

Chińczycy przez energiczną pracę doszli do wysokiej cywilizacji. Charakter tej pracy na wskróś praktyczny, poziomy, niski, nie rozwinął fantazji, nie pozwolił pogłębić natury ludzkiej, myśli nie wznosił na wyżyny filozofii. W filozofii jest Chińczyk tylko moralistą w guście Sokratesa. Lubi rozprawiać



Ulica w Kantonie.



o obowiązkach władcy, poddanych, członków rodziny, o grzeczności, jako wybornej sztuce jednania ludzi, ale nie ogarnia wyższych horyzontów, nie wznosi się do abstrakcyi. Jako kupiec, robotnik, rachmistrz nie prześcigniony, ale nie zdolny do wyprowadzania prawd matematycznych. Cywilizacja jego szeroka, ale nie głęboka. Każda gmina ma szkołę, każdy żądny nauki, każdy ją wysoko ceni i ona tylko prowadzi do najwyższych dostojeństw, a przecież ta szkoła i nauka nie zdolna do prowadzenia narodu z epoki do epoki, z jednego stopnia nauki na drugi wyższy, z jednej formy życia do drugiej. Wszystko tu skostniałe, nieruchome, a przecież w ciągłym ruchu, ale w ruchu wirowym, nie postępowym. Wyprzedzili Chińczycy w cywilizacji zapewne o całe wieki Europejczyków w wynalezieniu prochu, igły magnetycznej, w rolnictwie i ogrodnictwie, w używaniu węgla kamiennego, w górnictwie, w fabrykacji porcelany i wielu, wielu innych rzeczach, a przecież w pochodzie cywilizacyjnym stanęli i nie zdołali dorównać Europejczykom. Są to ludzie płacy, nizcy. Mechanizm zabija wszelki polot, wszelką inicjatywę. Oddawna pomyślana budowa państwa trwa dotąd niezmieniona, a chociaż zmieniają się warunki życia, ale praw i przepisów się nie zmienia, tylko się je obchodzi. Żadnego honoru i żadnego wstydu. Niepospolity spryt w wykonywaniu interesów handlowych i przemysłowych życia codziennego.

Chińczyk może się obywać bez kapłana i bez świątyni. Religia u niego wyrozumowana, a równocześnie na zabobonach oparta. Wierzy w niebo, wierzy w złe i dobre duchy, które mogą w życiu codziennem człowiekowi pomagać lub szkodzić. Ta wiara w duchy jest częściową przyczyną martwoty chińskiej. Chińczyk nie buduje kolei, ażeby nie obudzić złych duchów przeciw sobie — nie stawia parkanu, aby nie przeszkodzić w dostaniu się dobrego ducha do domu, nie burzy starego, ażeby nie otworzyć drogi do domu złemu duchowi.

Poezja jego ckliwa, sentymentalna, dramat bez złudzeń, bez dekoracji w naszym pojęciu, filozofia bez abstrakcyi, moralizująca. W religii czci Szang-ti, Pana najwyższego w niebie i Szen, istoty niematerialne, zamieszkałe bądź w niebie, bądź na ziemi.

Dziś panują w religii trzy systemy, Konfucyusza, taoizm, czyli religia Laotsego i buddaizm. Wytworzyła się następnie wiara w świętych, których ogromną ilość liczą. Czei nadto zwierzęta, którym przypisuje znaczenie duchowe.

Zasady Konfucyusza stawiają małżeństwo bardzo wysoko. Jest ono według nich obrazem nieba i ziemi. Cała jego filozofia jest praktyczną. Zachęca do cnoty, oświaty, do panowania nad sobą, trzymania zmysłów na wodzy. „Trzeba czuwać nad sobą“, naucza Konfucyusz „i doskonalić się ciągle“. „Cnota jest podstawą dobrego rządu, który zasadza się przedewszystkiem na dostarczaniu narodowi rzeczy potrzebnych do jego utrzymania: „Traktuj innych jak siebie samego“. „Jeżeli nie czynisz dobrze ludziom, jesteś w pogardzie“. „Obowiązkiem wszystkich ludzi jest poprawiać i ulepszać, czyli doskonalić samego siebie“. Laotse uczy o bogu Tao, który jest niedostrzegalny, dla zmysłów człowieka niedostępny. Nauka jego opiera się na wierze w doskonałość Tao, na wolnej woli człowieka i na jego wrodzonej dobroci. Nauki jego głębokie i wysokiej wartości“. Kto zwycięża innych, ma siłę bohaterską, kto zwycięża samego siebie, ma siłę duszy“. „Gdyby w sercach wszystkich ludzi

panował Tao, wówczas konie służyłyby tylko do rolnictwa; skoro jednakże tak nie jest, konie służą do najazdów nieprzyjaciół“. „Kogo ożywia Tao, ten posiada trzy klejnoty, które są jego skarbem najcenniejszym. Pierwszy klejnot, to miłość; drugi, to zadowolenie i poprzestawanie na małym; trzeci, to pokora i skromność. Kto posiada miłość, ten ma siłę duszy. Kto nie chce błyszczeć, lecz ma pokorę, spełnia dzieło miłości bliźniego“. Trzeci filozof Mengtse (371 r. przed Chr.) woła do książąt: „Psy wasze i prosięta jedzą pokarm ludu, a wy nie macie lekarstwa na nędzę swoich poddanych“. „Jestże różnica zabijać człowieka kijem, czy bronią? Żadnej. A czy jest różnica zabijać ludzi bronią lub złymi rządami? Żadnej“. Cała jego nauka o rządach polega na filozofii chińskiej, która jest podstawą religii chińskiej; ona uczy, że przeznaczenia nie można zmienić, bo „człowiek tak jest zależny od nieba, jak statek od sternika“. Nie wyklucza jednak samodzielności człowieka, gdy uczy, że nieszczęście temi drzwiami wchodzi, które mu otwieramy.

Mściwość tylko istot poziomych jest wadą: „jak woda na górach, tak zemsta nie osiada w wielkim sercu“; „tylko głupcy i kobiety nie przebaczą“. Kobiety uważają mędracy chińscy za niższe istoty od mężczyzn. Kobiety podług nich odznaczają się zazdrością. „Cnota kobiety nie jest głęboka, a gniew jej bez końca“. „Nigdy nie chwali bez obmowy“. „Słowa mężczyzny idą prosto do celu, jak strzały; słowa kobiety wachlarzowi dziurawemu są podobne“.

Chińczycy budują swe mieszkania w zwartych osadach. Domy ich po wsiach bywają z jedno lub dwupiętrowych budynków z gliny, przykrytych dachówkami, po miastach budują głównie drewniane domy. Wsie chińskie podobne są do miast, gdyż od przodu domu znajdują się zwyczajnie sklepy, kramy, obwieszone tablicami czerwonymi, zielonymi, żółtymi, czarnymi, białymi z napisami, ogłaszającymi zawartość sklepu. Ulice miast są krzywe i ciasne. We większych zbiorowiskach ulica huczy wrzawą ludzi, nawoływaniem kupców, głośnym śmiechem przechodniów, wrzawą dzieci, a to miesza się z hukem młotów po warsztatach, łomotem i trzaskiem po rękodzielniach. Ulica jest w pełnym ruchu. Wszystko, co żyje, pcha się w ulicę.

Cześć dla rodziny, dla przeszłości bardzo wielka, posunięta do zupełnej bezwzględności, wobec której poszanowanie nowości, a z tem i postępu znika zupełnie. Chińczyk jest nawskróś konserwatystą. Rodzinne związki bywają szanowane. Dzieci starannie wychowywane, a przedewszystkiem w czci dla rodziców i przeszłości. Znajomość autorów starożytnych jest podstawą wykształcenia. Związki małżeńskie zawiera się dla interesu, korzyści, a rzadko z miłości. Kobieta doznaje mało poważania. Winna postuszeństwo mężowi, a w razie jego śmierci, najstarszemu, dorosłemu synowi.

Ubiór mężczyzn składa się z szerokich spodni, z obszernej kurtki bawelnianej, na którą nadziewają czasem czarną zarzutkę. W zimie w okolicach północnych odziewają się futrami, a na południu nawszywają na się kilka ubrań. Ludzie zamożni ubierają się w suknie obszerne jedwabne — i przepasują się na wierzchu pasem.

#### Mandżurowie.

Mandżurowie są pochodzenia tunguskiego. Odegrali w dziejach poważną rolę. Kiedy w r. 1640 wpadli do Chin, niemi\* zawładnęli, wprowadzili swą

dynastję na tron i Chiny do nowego życia zbudzili. Z czasem stracili energię i inicjatywę, cofnęli się, a z nimi stanęły i Chiny w rozwoju. W ojczystym kraju, w Mandżuryi, nie liczą więcej nad pół miliona i giną powoli w powodzi chińskiej. W samych Chinach zajmują najwyższe stanowiska urzędowe obok Chińczyków i dzierżą w swych rękach najwyższą władzę wojskową. Niedługi czas, a Mandżurowie znikną z pośród ludów.

#### Koreanie.

Koreanie pochodzenia mongolskiego, lepiej zbudowani od Japończyków i północnych Chińczyków. Przyjęli cywilizację od Chińczyków; stany wyższe mówią ich językiem, usuwają się z pod wpływu buddaizmu i obywają się dziś prawie bez religii, a przynajmniej duchowieństwo nie odgrywa tu prawie żadnej roli. W ubiorach lubią kolor biały. Rozwój u nich handlu i przemysłu bardzo słaby. Wobec sąsiadów są bezbronni, bierni i na zabór wystawieni. Liczą ich na 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> miliona głów.

#### Japończycy.

Japanowie należą do plemienia uralo-ałtajskiego. Dobrze zbudowani i wytrzymali w trudach fizycznych, koloru żółtawego, przechodzącego w brunatny i biały, o słabym zarostie twarzy, na głowie z włosiem czarnym grubym, u kobiet spadającym nieraz do ziemi. Oczy mają rozwarte. Klasy wyższe inteligentniejsze są cery jaśniejszej, klasy niższe są cery ciemniejszej. Ubraniem Japonów, mężczyzn i kobiet, jest suknia długa z jedwabiu lub bawełny, przepasana na biodrach pasem. Klasa wojowników czyli samurajów nosi szerokie a krótkie spodnie. W klasach niższych nie wyszło jeszcze z użycia tatuowanie. Z usposobienia jest Japończyk uprzejmy, łatwo pojętny, żądny nowości, pilny i oszczędny. Ta jego właściwość postawiła go na czele azjatyckich ludów. Japończycy przyjmują zwyczaje i obyczaje europejskie, ale przewyższają Europejczyków praktycznością i idealnym patriotyzmem. Młodzież kształci się na uniwersytetach europejskich. U siebie w domu zaprowadzają organizację wojskową i państwową na sposób europejski. Japonię nazywają nie bez słuszności krajem szczęśliwych dzieci. Opieka bowiem dzieci ze strony rodziców wielka — wybaczenie na niewinną krewkość — rozumne. Nie zabijają przeto u młodzieży swobodnego rozwoju. Ona też w towarzystwie rodziców czuje się swobodną. Gwałtowne wobec niej wystąpienia, bicie, są z pedagogii japońskiej wykluczone. Społeczeństwo jest jednak bardzo zmysłowe, kobieta mało ceniona, niemal za niewolnicę uważana. Obok żony posiada pan domu wiele nałożnic. Moralność płciowa mało ceniona. Mówi się też o Japonii, że kraj to, gdzie ptaki nie śpiewają, kwiaty nie kwitną, a dziewczęta bez dziewiczości. W płochości strojenia się, trefienia włosów, nacierania się toaletowymi przyborami, nie ustępują damy japońskie europejskim, różnią się tylko pojęciem piękności. Wysmukłość, lekkość, delikatność ruchów i tu bywa ze szkodą zdrowia i rozwoju fizycznego ceniona. Do piękności japońskiej damy należy czernienie paznokci i zębów, czerwienie warg, nacieranie pudrem szyi i twarzy.

Domy budują zwyczajnie z drzewa, co najwyżej dwupiętrowe. Dachy ich są ze słomy lub z dachówek, płaskie lub wygięte. Podłogi wykładają matami lub dywanami. Domy zwyczajnie budowane są dla jednej rodziny. Pożywają głównie ryż, a nadto pszeno. W tej chwili imponują światu w wojnie z Rosją.

#### Indowie zagangesowi.

Na półwyspie Indyi Zagangesowej, która jest pomostem pomiędzy światem malajskim, chińskim a indyjskim zesła się ludność tych trzech krain i silnie ze sobą się mieszała. Bliżej Chin uległa wpływowi Chińczyków, na zachodzie Indom, ku południu Malajom. W cywilizacji stanęła niżej od Chińczyków i Indów.

W ubiorze widać u Indów wpływ Chin i Indyi. Mieszkania budują często na sposób Malajów na palach i otaczają je płotem palisadowym. Domy rzadko skupiają się we wsi, najczęściej są rozrzucone pojedynczo. Chińczycy budują domy z kamienia lub gliny i otaczają palisadami. Miasta budują nad rzekami, albo na tratwach i łodziach na samej rzece.

Pożywienie ludności stanowią ryż, owoce i ryby. Rozdzieleni od siebie często niedostępnymi górami, nie mają wspólnej cywilizacji i znacznie pomiędzy sobą się różnią.



74. Z górnej Birmy.

#### Tybetanie.

Tybetanie są mieszaniną ludności mongolskiej i indyjskiej. Na północy prowadzą życie nomadyjskie, na południu

i wschodzie osiadłe. Zamieszkują wyżyny Tybetu, jako też krainy wśród dolin himalajskich, jak na przykład Nepal, Bhutan, Sikkim i inne. Ze wschodu ulegli cywilizacji chińskiej, z południa przyjęli od Indów buddaizm, a pod jego wpływem zupełnie zniewieścili. O stopniu cywilizacji świadczą ich domy. Budują je z kamieni, pomiędzy którymi zostawiają otwory na okna i zakładają deskami. Na dole są stajnie. Na podłodze pali się ogień, a dym wychodzi otworem w powale i całą okrywa grubą powłoką sadzy. Ponad powalą niema już dachu. Dom wokoło obłożony jest wałem nawozu, tak, że wygląda jakby nim obwarowany. W zwyczaju jest wielomęstwo, to jest kilku braci posiada jedną wspólną żonę. Z takiego urządzenia powstają częste spory o dzieci. Trudno bowiem osądzić, który z braci jest ich ojcem.

Oryginalnym jest u nich pogrzeb. Zwłoki zmarłego człowieka albo wrzucają do rzeki, albo przywiązują do gałęzi drzewa i pozostawiają na żer dzikim ptakom, a kości następnie wrzucają do rzeki, albo też rąbią zwłoki na drobne kawałki i wnoszą je na wysokie góry.

Na północy mieszkają Tangutowie, których języka użyto do ksiąg buddaistycznych. Mieszkają w namiotach, okrywanych czarnym kocem z włosów yaków.

### Mongołowie.

Poza Kwenlunem, na północy, na Hanhaju i po stepach zachodniej Azji ku Europie uganiają jako koczownicy ludy mongolskie. Był czas, kiedy te ludy porzucały bicz pasterski, przypasywały miecz do boku i na swych małych



75. Namiot Kałmuków.

ale wytrwałych konikach uderzały o Europę, szerząc w niej spustoszenie. Attyla z Hunnami przebiegł całą Europę, w 1241 r. docierają Mongołowie aż pod Lignicę i na Węgry. Pamiętne są dzieje Dżingis-chana, zmarłego w 1227 r., Timura czyli Tamerlana, który w 1368 r. zbudował nowe państwo mongolskie i całą Przednią Azyę zniszczył. Państwo jego rozpadło się, ale jego następcy zbudowali państwo Wielkiego Mogoła pod sułtanem Barberem w 1519 r. Mongołowie dostali się na tron chiński pod Kublajem i rządili nim od 1260—1368 r.

Dzielią się oni na Mongołów wschodniego Hanhaju, południowej kotliny Tarimu i na Tatarów kotliny Tarimu i zachodnich stepów Azji, zamieszkujących je po 60<sup>o</sup> północnej szerokości geograficznej.

Mongołowie są niskiego wzrostu, żółtawego koloru skóry, włosów czarnych, prostych na głowie, słabego zresztą zarostu. Głowa u nich wielka, kości



policzkowe wystające, oczy nieco krzywo osadzone. Jest ich zaledwie trzy miliony i dzielą się na Mongołów wschodnich w Mongolii, Buryatów nad jeziorem Bajkałskiem, Kałmuków w Dżungaryi, we wschodnim Tienszanie w Tsaidanie, Alaszanie i nad Wołgą. Mieszkaniem ich są jurty, t. j. namioty okryte kocami.

Brud jest charakterystycznym przymiotem Mongoła. Nie lubi on używać wody, nawet pić jej. Namioty swe stawia najdalej od wody. Pije natomiast herbatę, używa opium, a dziś i wódki. Brzydzi się mięsem ptaków i ryb, ale spożywa ze smakiem koninę lub kozinę, którą daje pod siodło konia, ażeby skruszała. Używa mleka i sporządza z niego kumys. Naczynia wyciera suchymi odchodami bydła. Po stepach zbiera sól i wozi ją ku granicy chińskiej, do

Kiachty, a dostaje za to herbatę. Moralności u kobiet nie przestrzega. Mongoł obok żony posiada jeszcze nałożnice. Północni Mongołowie t. j. Buryaci czyli Bureci przyszli nad jezioro Bajkałskie z południa i wyparli stąd Jakutów. Mieszkają w jurtach i posiadają ogromne stada bydła. Liczą Buretów na 260.000 głów. Wyznają szamaizm, buddaizm, powoli przyjmują prawosławie i szybko się rusyfikują.

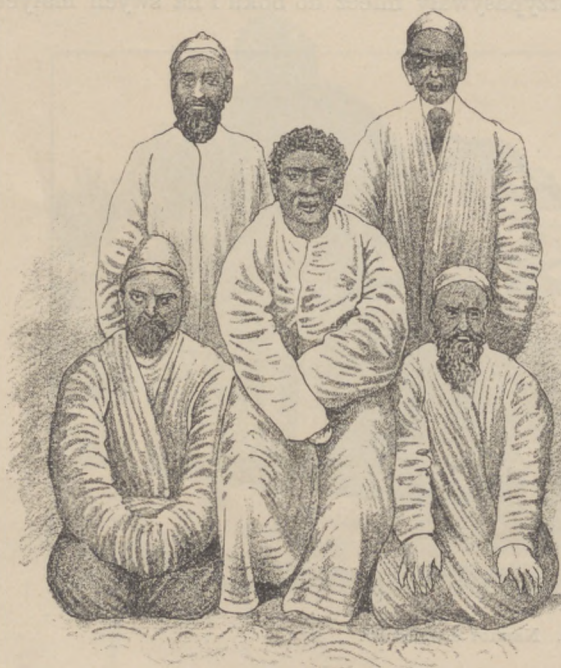
Olitowie mieszkają w pustyni Alaszan i nad Hoanghem, stanowią typ pośredni pomiędzy Mongołami a Chińczykami.

Kałmucy mieszkają w Dżungaryi i we wschodnim Tienszanie. Stacjali z Rosją walki z różnem

powodzeniem. Chińczycy sprawili wśród nich w 1755—1756 r. straszliwą rzeź, w której wymordowali 600.000 ludzi. Odtąd stracili na znaczeniu, państwo ich upadło. Żyją oddziałami po 200 namiotów razem pod zwierzchnością świecką i duchowną. Wyznają buddaizm. Miejscem ich świętem jest Kuldża, gdzie posiadają świątynie i klasztory. Podania i pieśni utrzymują ich w patriotyzmie i w odrębności wobec innych ludów. Są oni najdalej na zachód wysuniętą odnogą czystej rasy mongolskiej.

#### Turecko-tatarskie plemiona.

Plemiona turecko-tatarskie mają wspólny z Mongołami kolor skóry żółtawy, skośne oczy. Natomiast są od nich wyżsi. Mają głowę wielką, niskie czoło,



76. Kupey z Jarkandu (do str. 183).

czarny, silny zarost, nos mniej od Mongołów spłaszczony, mniej od nich szerokie usta. Na zachodzie widać wyraźnie przymieszkę ludów aryjskich i semickich. Plemiona te zajmują Przednią Azyę od Tobolska do wyżyny Iranu i morza Kaspijskiego, zamieszkują nadto Azyę Małą. Dziela się na liczne plemiona. Należą do nich: Kirgizowie, Kaszkarowie i Usbekowie. Są to najmniej zmieszane plemiona. Należą tu jeszcze Dunganowie, Taranczowie, Altanowie, Telentowie, Tatarzy, Turkomenowie i Osmanowie. Są to plemiona nomadyjskie i mahomedańskie.

Dunganowie są najbardziej do Chińczyków podobni. Mieszkają najdalej na wschodzie. Taranczowie mieszkają na północ od Tengri-Chanu i w dolinie Ili i w mieście Kuldży.



77. Kirgizowie na stepach.

Kaszgarowie zajmują kotlinę Tarimu z wyjątkiem południowych jej okolic. Są nomadami lub rolnikami. Mieszkają także po miastach: Kaszgar, Jarkand i Chotan.

Kirgizi dziela się na Karakirgizów, to jest Czarnych Kirgizów, czyli właściwych Kirgizów, zamieszkujących góry koło Semireczeńska, Fergany i Kaszgaru i na Kozaków Kirgizów, zamieszkujących stepy od Tobolska do rzeki Amu Darji. Kirgizi kozaccy dziela się na hordy, a te na drobniejsze części. Stanowią przejście od Mongołów do plemion aryjskich. Mieszkają w jurtach i hodują olbrzymie stada bydła, owiec, koni i wielbłądów. Owce czarne z tłustymi ogonami przebywają zimą i latem na stepie i szukają sobie same pożywienia. Krowy doją tylko w lecie, na zimę chowają je przed mrozem pod dachem. Konie ich małe ale zwinne i bardzo wytrwałe.

Stolicą Kirgizów jest auł, to jest namiot, złożony z trzech do pięciu jurtów. W zimie łączy się kilka aułów razem. Aułami rządzi najwybitniejszy i najdzielniejszy z mieszkańców.

Kipczakowie najbardziej podobni do mieszkańców Hanhaju, mieszkają w dawnym chanacie, Konkanie.

Karakalpakowie zamieszkują okolice Chiwy.

Usbekowie albo Osbekowie zamieszkują chanat Chiwy, Buchary i dawny chanat Konkaniu, uprawiają rolę. Język ich zbliżony do tatarskiego.



78. Ostyacy (do str. 185).

Turkmenowie albo Turkomanowie zamieszkują oazy po stepach między morzem Kaspijskim, wyżyną Iranu a rzeką Amu Daria. Dzielą się na liczne plemiona, oddają się pasterstwu, a w części rolnictwu. Rośli, silni, wytrwali, wojowniczy, żądni boju, rabunku, niechętnie ulegają przemocy, są straszni w boju. Mord, łup, pożoga są ulubionem ich rzemiosłem. Mieszkają w jurtach. Kilka jurtów razem otaczają obronnym wałem, ażeby się ubezpieczyć przed napadem, gdyż i pomiędzy sobą często krwawe staczają boje i wzajem się rabują. Nie lubią żyć z sobą w społeczności politycznej.

Tatarsko-tureckie ludy zamieszkują w części Persyę (półtora miliona), a w części Transkaukazyę (dwa miliony), są z usposobienia bardzo wojowniczy. Przeważnie jako pasterze wypasują stada bydła, koni, owiec i wielbłądów.

Osmanli albo Osmanowie, tak nazwani od sułtana Osmana I. (1288—1326), pod którym przybyli do Azji Małej, niegdyś najdzielniejszy lud z wymienionych, pełen bohaterkości, zmysłu organizacyjnego, światowładny burzyciel państw europejskich, dziś w zupełnym upadku. Największą dla niego rozkoszą jest bezczynność, zupełny spokój (rshat).

Na północy przebywają plemiona tatarskie, pomiędzy Tobolem a Jenisejem, Irtyszem a 60° i dzielą się na liczne odnogi.

Barabnicy zamieszkują step Baraba, Teleutowie pomiędzy Obiā a Tomem, Altajowie w górach Altajskich, Kumanidowie i Szorowie pomiędzy Tomem a Jenisejem, Czolmitatarowie w górach Sajańskich, Sajanowie i Karagassi. Plemiona te dosyć się rusyfikują i wyznają szamanizm.

#### Podbiegunowcy.

Ludy, zamieszkujące ostatnie krańce północnej Azji, są najbardziej zbliżone do Mongołów i dzielą się na różne plemiona.



79. Tunguzowie.

Zachodnią nizinę Syberyjską zamieszkują Wogulowie, Samojedzi i Ostyaki. Mieszkają w lecie w namiotach, a w zimie w jurtach, zbudowanych z desek lub kory drzew. Górny otwór jurtu zakładają lodem. Trafiają się też domy z drzewa. Zwierzęciem ich domowym jest pies i renifer, pożywieniem upolowane zwierzęta i ryby.

Tunguzowie mieszkają na wschód od Jeniseju aż do działu wód pomiędzy Tunguską a Wilujem i pomiędzy 60° i górną Zungari. Niegdyś odznaczali się wojowniczością, dziś ulegli Rosyanom, żyją podzieleni na liczne plemiona nad morzem Ochockiem jako rybacy, nad Szilką jako hodowcy bydła, na południu zmieszani z Mandżurami, zajmują się rolnictwem, zresztą polowaniem. Rosyanie wypierają ich coraz bardziej na północ, a przez wprowadzenie wódki i chorób wenerycznych gotują im zagładę.

Jakutowie zajmują kraj dalej na północ od Tunguzów, w dorzeczu Chatangi, Leny i na górnym biegu Leny, Indigirki i Kołymy i są pochodzenia turecko-tatarskiego, wyparci z Centralnej Azji przez Mongołów i Buryatów, oddają się ry-

bołostwu, pa-  
sterstwu, ho-  
dują konie i  
cały rok pozostawiają je na wolnym powietrzu, tak że nawet w zimie same sobie pod śniegiem muszą wyszukiwać trawę, hodują renifery, trudnią się polowaniem i rybołostwem. Liczą ich przeszło na 200.000 głów; są przeto najliczniej-



80. Samojedzi z reniferami.

szem plemieniem syberyjskim. Mieszkają w domach ukleconych z belek, a okrytych gliną i darniną. Pomiędzy nimi szerzy się chrześcijaństwo.



81. Kobiety z plemienia Czukezów.

Jukagirowie nad ujściem Jany, Indigirki i Kołymy, są tylko resztką dawniej licznego ludu, liczącego dziś do 1000 głów.

Czukezowie mieszkają najdalej na północ i wschód Azji, w ilości podobno około 5000 głów, są wzrostu wcale

okazałego i wcale przyjemnego wejrzenia, okryci w skóry, chodzą najchętniej z odkrytą głową i z krótko strzyżonymi włosami. Na zimę ubierają na się podwójne ubranie, z włosiem jednego ubrania wywróconym na zewnątrz,

a wewnętrznego na wewnątrz. Ubraniem, zrobionem z suszonych wnętrzności zwierząt, osłaniają się przed śniegiem. Kobiety zdobią się często tatuowaniem ciała, perłami szklanymi, koralami i innymi rzeczami. W namiocie chodzą prawie nago. W zimie nakładają na nogi drewniane sandały. Mieszkają w namiotach, okrytych grubymi skórami reniferów, dach okładają trawnikiem.



82. Ainowie.

Podłogę wykładają słomą, a na nią kładą skórę wieloryba. Chatę ogrzewają i zarazem oświetlają trzema zwyczajnie lampami, napełnionymi tranem. Żywią się mięsem zwierząt, rybami i jarzynami, jak liśćmi i gałązkami młodych wierzb, korzonkami i różnemi jagodami. Nie mają oni prawdopodobnie żadnych wyobrażeń religijnych.

Korjekowie zamieszkują okolice na południe od rzeki Anadyru i północne okolice półwyspu Kamczatki. Posiadają wiele podobieństwa do Indian amerykańskich.

Kamczadale albo Itelmowie są na wymarciu, zamieszkują Kamczatkę, w lecie w chatach, w zimie w podziemnych lochach.

Eskimosi mieszkają w ostatnich krańcach północno-wschodnich Azji.

Ainowie zamieszkują południową część wyspy Sachalin, wyspy Kuryle i północną część wyspy Jesso. Pochodzenie ich niewyjaśnione. Uważają ich za ludność pierwotną Japonii.

Giljakowie mieszkają nad dolnym Amurem, na północy Sachalinu i na wybrzeżu wschodnim Syberyi, przypominają Ainów.

## PAŃSTWOWE STOSUNKI W AZYI.

Przez długi szereg wieków była Azja wzorem dla Europy. Dała jej ludność, zasilała ją od czasu do czasu nowym jej zapasem, dawała cywilizację, dawała i urządzenia państwowe. Pod jej ciosem padały jedne ludy za drugimi w zawistłość Azyatów. Padło pod ich ciosem państwo Bizantyńskie, państwa Bałkańskie, Węgry i Ruś, aż Polska wytrzymała nawałę i użyła całej swej siły ku obronie przed nimi Europy. Nowe drogi handlowe, rozrost sił Europy prześcignął Azyę. Azja wpadła następnie w martwość, stanęła w swym rozwoju. Nastąpił zwrot w stosunku Azji do Europy. Europa osiągnęła nad Azyą dominujące stanowisko, aż w naszych czasach Azja ożywiła się, podniosła u Anglików azyatyckich, to jest u Japończyków. Jeżeli rozwój ludzkości w konsekwencji ma za sobą i nadal prowadzić do zaborów, to Europie przypomną się czasy Attyli, z tą różnicą, że ten „Bicz Boży“ był błyskawicą przemijającą, nowy Attyla, czy nim będzie mikado, zwycięzca cara, czy car, zwycięzca mikada, utrwali panowanie rasy żółtej nad białą. Europa pracowała nad tem i pracuje wytrwale, by ułatwić nad sobą panowanie Azji, splugawiła zasadę chrześcijańską miłości bliźniego, we wszystkich urządzeniach swoich przestarzała się, dzisiejsze rozruchy socjalistyczne są tylko słabą przygrywką do strasznej wichury społecznej, która ułatwi zabór Europy przez Azyę.

Stosunki polityczne uwidocznia poniżej umieszczony wykaz :

	Kilometrów kwadratowych	Mieszkańców
Posiadłości Rosyi . . . . .	16,532.000	17,160.000
Rosyjskie hołdownicze państwa . . . . .	265.000	1,750.000
Posiadłości Anglii . . . . .	5,225.800	294,557.000
Posiadłości Turcyi . . . . .	1,777.700	15,430.600
Samos . . . . .	468	45.000
Synajski półwysep . . . . .	59.000	4.000
Posiadłości Niderlandczyków . . . . .	1,475.857	31,809.000
Posiadłości Francyi . . . . .	490.000	18,975.000
Posiadłości Hiszpanii . . . . .	296.182	7,000.000
Posiadłości Portugalii . . . . .	19.970	881.000

Państwa azjatyckie samodzielne:

	Kilometrów kwadratowych	Mieszkańców
Chiny . . . . .	11,115.650	359,750.000
Japonia . . . . .	382.416	40,072.000
Persya . . . . .	1,645.000	9,000.000
Siam . . . . .	800.000	9,000.000
Afganistan . . . . .	550.000	4,000.000
Korea . . . . .	218.650	10.520
Państwa w Himalajach . . . . .	218.000	3,300.000
Oman . . . . .	194.200	1,000.000
Kafirystan . . . . .	71.000	600.000
Karenu . . . . .	10.000	50.000
Państwa środkowej Arabii . . . . .	1,700.000	600.000

## Posiadłości państw europejskich i kraje lenne.

### Turcja azjatycka.

#### Mała Azja.

Turcja azjatycka obejmuje Małą Azję, Armenię turecką, Kurdystan, Mezopotamię, Syryę i Palestynę, Hedjas i Jemen. Pośród bardzo różnolitej ludności przeważa żywioł turecki, gdyż na przeszło 15 milionów ludności jest Turków dziesięć milionów, z pośród których połowa Osmanów. Po stokach gór Lidyjskich i stepach środkowej Małej Azji uganiają za bydłem turkomańscy Jurukowie. Na wybrzeżu morza Egejskiego przebywa po miastach zajmująca się handlem ludność grecka, stroniąca od wszelkiej cięższej roboty. Odznacza się jednak lichym charakterem. W górach Antilibanonu żyją jeszcze rozbójnicze plemiona, których przodkowie z nad rzeki Halys znani byli w starożytności z wypraw łupieżkich.

Od środka Małej Azji poczynają się osady Kurdów.

Turek był przedewszystkiem bohaterem-zaborcą, prowadził politykę exterminacyjną, tłumiąc wszelkie narodowości, które podbił, ich religię i cywilizację. Był to w dziejach żywioł niszczący. Pod jego rządem padła stara cywilizacja ludów, nastąpiło zdziczenie obyczajów. Licho też u niego rozwija się uprawa roli. Głównymi płodami Turcyi są: kukurudza, oliwa, mak, tytoń, bawełna, daktyle, winna latorośl, galasówki.

Niewiele lepiej jest z hodowlą bydła. Piękne są konie Armenii i Syrii, kozy angorskie w Azji Mniejszej.

Ludność zajmuje się powszechnie jedwabnictwem. Morze Śródziemne dostarcza ryb i gąbek. Górnictwo, źle prowadzone, daje miedź, trochę srebra i ołowiu. W okolicy Kiutahii dobywają piankę morską. Wiele jest źródeł mineralnych.

Przemysł zaniedbany, a do tego dzisiejszy jego rozwój przygnieciony całkiem przemysłem europejskim i indyjskim. Najwyżej rozwinął się przemysł wyrobów jedwabnych, bawełnianych, płóciennych, dywanów, marokinu, skór,



fajansu, szkła i wyrobów miedzianych. Najważniejszymi ogniskami przemysłu są: Aleppo, Damaszek, Diarbekr, Konieh, Bagdad, Brussa, Trebizonda. Kraje tureckie, położone na przejściu z Azji do Europy i Afryki, nadają się na wielkie targowiska handlowe. Tymczasem i w tym kierunku panuje martwota. Brak dróg, znaczniejszych linii kolejowych i kanałów spławnych utrudnia ruch handlowy. Towary prowadzi się głównie ze znaczniejszych ognisk handlowych karawanami. Handel morski pozostaje w ręku Greków i Europejczyków. Skupia się on w portach: Smyrnie, Bejrucie, St. Jean d'Arce czyli w Akce i Trebizondzie. Wywożą przedewszystkiem: jedwab, wełnę, bawełnę, tytoń, skóry, wełnę wielbłądzia, opium, szafran, galasówki, piankę morską, terpentynę, rodzynki, daktyle, figi, wina, owoce południowe i dywany.



83. Smyrna.

Azyatycka Turcja dzieli się na 25 wilajetów, te zaś na sandżaki czyli livas. Pośród nich jest wiele ludności tylko hołdowniczej, składającej haracz, a niektóre plemiona koczownicze są zupełnie niezawisłe.

Miasta tureckie robią przygnębiające wrażenie. Ulice zwykle bez bruku, źle utrzymywane, pełne kurzu lub błota, a przytem nieregularne, wąskie, krzywe i brudne. Domy najczęściej drewniane, ulegają częstym pożarom.

Ogniskiem Małej Azji jest Smyrna (202.000 mieszkańców), położona nad wyborną zatoką tego nazwiska, dostępna dla wielkich parowców, łatwo z wnętrzem kraju dająca się połączyć, była już w starożytności znanym portem. Dziś połączona z portami morza Śródziemnego jest stacją dla okrętów. W jej porcie skupia się wymiana produktów europejskich za azyatyckie surowe płody. Obrót roczny towarów wynosi wartość przeszło 200 milionów franków. Smyrna, widziana od morza, przedstawia się dobrze. Port zapełniony okrętami,

pobrzeże obmurowane, z esplanadą do przechadzki, zdala widnieją góry. Ponad miastem, na górze, wznoszą się ruiny zamku. Dwa inne zamki stanowią obronę miasta. Ludność Smyrny jest doskonałym wyrazem mieszaniny ludów państwa tureckiego. Główną ludnością są Grecy, o połowę od nich mniej jest Turków. Mieszkają nadto Żydzi, katolicy, zwani Frankami, Ormianie i Europejczycy, a głównie Anglicy. Europejczycy porozumiewają się ze sobą po francusku. Ludność ta trzyma się od siebie dosyć oddzielnie. W osobnej dzielnicy mieszkają Frankowie, w północnej, dolnej części miasta mieszkają Ormianie i Grecy, górną część zajmują Turcy, po stokach góry mają oni zbudowane nędzne drewniane domy. Pomiedzy obu częściami usadowili się Żydzi. Napływ Europejczyków coraz silniejszy, atoli częste zarazy, wybuchające z powodu wielkiej nieczystości pod gorącym niebem, zmuszają ich nieraz do tłumnych ucieczek. Największy ruch handlowy skupia się w dzielnicy tureckiej.



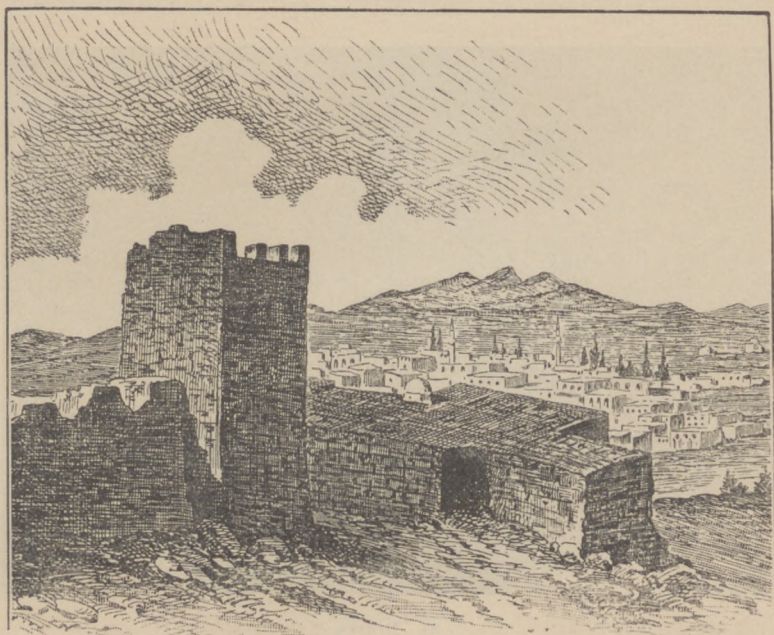
84. Brussa.

Nowożytność wyparła i wyniszczyła wszystko, co stworzyła sławna przeszłość Hellady.

Południowy brzeg portu wcięty jest głębokimi zatokami, nad którymi słynęły niegdyś Efez i Milet.

Na północny wschód stąd połączona koleją ze Smyrną Maghnisa, starodawna Magnesia, wśród wielkiej uprawy szafranu. Na południe, na wybrzeżu, Budrun, starodawny Halikarnass, w pobliżu znajdują się znaczne pokłady szmirglu. Na wschód od Magnezji Sart, starodawne Sardes, w dolinie Hermosu, niegdyś wspaniała stolica bogatych królów Lidyi, dziś licha wioska turecka z ruinami starożytnych budowli i z pomnikiem króla Alyatesa, ojca Krezusa. W krainie Troas Hissarlik na miejscu słynnego Ilionu. Na drodze przez cieśninę Dardaneli po brzegach zamki, broniące dostępu do Konstantynopola. Brussa u stóp Olimpu, zbudowana koło starożytnego zamku, była

stolicą królów Bitynii, następnie stolicą tureckiego państwa aż do zajęcia Adryanopola. Jest miastem kwitnącem przemysłem i handlem między Azyą a Konstantynopolem. Sto meczetów i kilka kościołów świadczy o rozwoju miasta. Isnik nad jeziorem tego nazwiska, dawna Nicea, jest dziś lichą wioszczyną, pełną ruin i gruzów ze starożytnych budowli, pamiętny z pierwszego soboru w 325 r. Ismia, dawna Nikodemia, nad zatoką tego nazwiska, była niegdyś jednym z najbogatszych miast państwa rzymskiego. Scutari (Üsküdar) uważane bywa za przedmieście Konstantynopola, kwitnie przemysłem jedwabniczym, bawełnianym, garbarstwem i handlem. Turcy, którzy nie chcą leżeć pogrzebani w „ziemi niewiernych“, każą się tu zwyczajnie chować. Sinope, port, jednak bez wybitniejszego znaczenia. Trapezund (Trebizond), miasto portowe, pośredniczy w handlu pomiędzy Europą a Azyą.

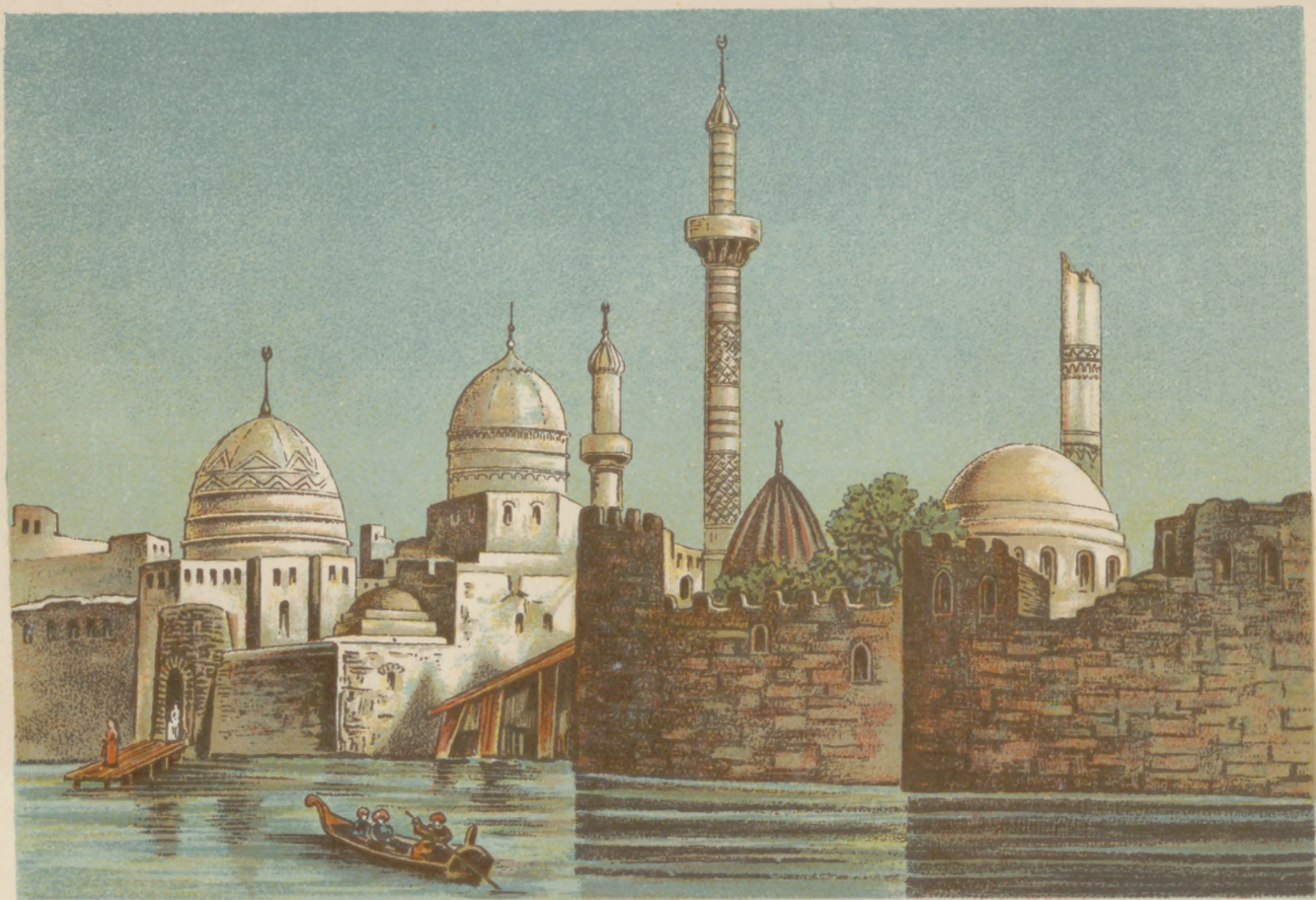


85. Kaisarie (Caesarea).

Siwas nad rzeką Halys. W pobliżu jego znaczne kopalnie miedzi. Konia (Konieh, Iconium) pośród urodzajnej doliny, była niegdyś stolicą państwa Seldczuków, pamiętna zwycięstwem Fryderyka I. w 1290 r. Najwięcej rozwinęło się tkactwo i garbarstwo skór safianowych. W środku kraju Kaisarie (Caesarea) niegdyś wielkie miasto, dziś w upadku.

Angora (Eugurich, Ancyra) słynie wyrobem delikatnych tkanin z wełny kóz angorskich, podobnej do jedwabiu. W okolicy hodują cienko- a długo-welnistę kozy, koty i króliki. Pod miastem odniósł Timur zwycięstwo nad Bajazetem w 1402 r.

Na drodze z Brussy ku południu Eszkiszehr, starożytne Dorileum, pamiętne zwycięstwem Gottfryda z Bouillonu w 1097 r., i klęską cesarza Konrada III. w 1147 r. W okolicy są znaczne kopalnie pianki morskiej.



Mosul.



Na obszerniejszych południowych, poszczerbanych dolinach przybrzeżnych znajdują się tu i owdzie osady i miasteczka, pełne ruin klasycznej epoki.



86. Trebizonda.



87. W dolinie cylicyjskiego Tauru.

Tu także Selefkeh, starożytna Seleucya, z olbrzymimi ruinami budowli starodawnych czasów. Dalej ku wschodowi Tarsus, niegdyś bogate miasto

Cylicy, siedziba wielkiej uczoności, miejsce urodzenia św. Pawła. Dziś ruchliwy przez handel, jako miasto składowe miedzi. U wylotu cylicyjskich wąwozów i dolin rozwinęło się pośród winnic i sadów, wokoło obronnego zamku starożytne miasto Adana i skupia w sobie znaczny ruch handlowy. Ożywiony ruch panuje po wyspach mało-azyatyckich. Na wyspie Tenedos jest wino muszkatelowe i oliwa przedmiotem znacznego handlu, na Lemnos sól morską, pianka morską i wino, na brzegach wyspy Imbros kwitnie rybołówstwo. Ubogie są wyspy przy brzegach europejskich: Samotrake i Tasos. Mitilene (Lesbos) dostarcza oprócz owoców południowych marmuru, Chios słynie przedewszystkiem gumą mastix. Wyspa Nikaria (Ikaria), pamiętna podaniem o Ikarosie. Dzisiejsi mieszkańcy słyną ze zręczności połowu gąbek. Wyspa Kos słynie urodzeniem uczonego lekarza Hipokratesa, poety Philetesa i malarza Apellesa. Na Kerpe (Karpathos) są bogate rudy żelazne i marmury. Rodos dostarcza rocznie handlowi do 400.000 funtów rodzyneków, nadto sezamu i jedwabiu. Wyspa Samos jest samodzielnym księstwem, hołdowniczym wobec Turcyi, ojczyzną Pytagorasa. Wybornemi są jej stosunki ekonomiczne.

#### Armenia turecka.

Na drogach handlowych ku morzu Czarnemu i do Kaukazu, na wyżynie, wyniosłej ponad 2000 metrów nad poziom morza, nad Eufratem, rozbudowała się stolica Armenii Erzerum (39.000 mieszkańców), jako strażnica przeciw Rosyi i Persyi. Miasto jest pełne ruchu rękodzielniczego. W Kurdystanie nad jeziorem Wan miasto tego samego nazwiska, ożywione przemysłem i handlem. Nazywane bywa Szamiramakert, to jest miastem Semiramidy.

#### Mezopotamia.

W urodzajnej dolinie Tygrysu na stokach gór powstał Diarbekr, otoczony murami, pełen ruchu handlowego i przemysłowego. Nad Eufratem Keben Maden słynie przedewszystkiem bogatemi kopalniami miedzi. Urfa (Orfa lub Edessa), zbudowana na miejscu starożytnego miasta Ur, skąd wyszedł ze swą drużyną Abraham. Późniejsza Edessa, pamiętna w dziejach wypraw krzyżowych. Harran (Carrae), pamiętny klęską Crassusa. W dolinie Tygrysu Mosul zasłynęło wyrobem delikatnych tkanin, zwanych od niego muślinami, które podupadły, podobnie jak słynne dawne garbarnie. Po lewym brzegu Tygrysu ruiny starożytnej stolicy Niniwy, niegdyś tak świetnej, liczącej bowiem podobnie milion mieszkańców, władającej Mezopotamią i Iranem, a dziś sterczą z niej dwa tylko wzgórza, z pośród których w roku 1842 zaczęto dobywać resztki dawnych pałaców i świątyń assyryjskich.

W południowych okolicach Mezopotamii czyli w dzisiejszej krainie, zwanej Irak Arabi, przesuwały najrozmaitsze ludy jedne po drugich, jak Babilończycy, Assyryjczycy, Syryjczycy, Partowie i Arabowie. Ściągała ich wielka żyzność gleby i dogodna droga wodna po Eufracie i Tygrze ku morzu Perskiemu, a następnie na ocean Indyjski, ściągała ich samo położenie kraju, będące niejako progiem do wyżyny Iranu przez góry, poza którymi rozwijało

się życie bardzo inteligentnego i ruchliwego Persa. W tych okolicach powstały targowiska, na których gromadzono artykuły Persyi, Indyi, Chin, Azji Przedniej, Afryki i Europy, prowadzone drogą karawanową ku spławnym rzekom. Tu był wszechwładny Babilon (koło dzisiejszego Hillehu), Paryż starego Wschodu, miejsce najwyższej cywilizacji. Owe wieże, mury obronne, wspaniałe pałace królewskie, wiszące ogrody, olbrzymie świątynie uległy zębowi czasu, rozsypały się w gruzy, nakrył je kobierzec traw, a po nim dziś pasterz przepędza swe bydło.

O losach tych okolic zadecydowały zmienne stosunki polityczne i zmieniony kierunek dróg handlowych, który z kotliny morza Śródziemnego, przedostawszy się przez kanał Suezki na ocean Indyjski, mija te okolice.



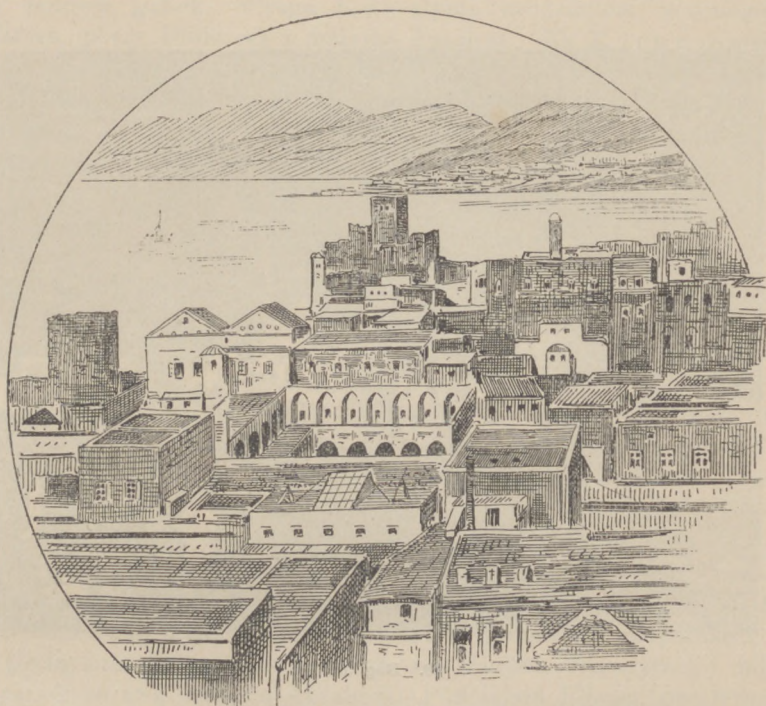
88. Bagdad.

Alexander Wielki obrał Babilon za stolicę swego państwa, ale z jego śmiercią skończyła się i świetność nowej stolicy. Wódz bowiem jego Seleukus założył nową stolicę na lewym brzegu Tygru Seleucyę a Partowie po prawym jego brzegu Ktesifon. Oba miasta dźwigały się, a Babilon pustoszał coraz bardziej. Rozwojowi ich zadali cios Arabowie, którzy wypadłszy z pustyni, zajęli oba miasta i założyli powyżej nich nad Tygrysem Bagdad (145.000 mieszkańców) i uczynili go ogniskiem swej potęgi. W miarę rozrostu ich potęgi wzrastał i Bagdad, ściągał się tu ruch handlowy i przemysłowy, dźwigały się pałace i meczety mahomedańskie i wnet Bagdad stał się pierwszym miastem Wschodu, świetną rezydencją potężnych kalifów, ogniskiem ruchu handlowego dla Turcyi, Persyi, Arabii, Turkestanu i Indyi. Słynęły daleko po Wschodzie wyroby bagdadzkie wełniane i jedwabne, wstążki, baldachiny, tak zwane od miasta Baldach i wyroby metalowe. Ta świetność



Bagdadu trwała przez 500 lat rezydowania tu kalifów z rodu Abassydów. Bagdad liczył wówczas dwa miliony mieszkańców. Najście i podbój Turków podcięły Bagdad i sprowadziły jego upadek. Zdala widnieje jeszcze dawna świetność ze stu pozostałych meczetów. Liczne cebulaste kopuły ze smukłymi minaretami wznoszą się tu i owdzie jakby z zatkniętymi wiechami palm ponad morzem lichych, niskich, z płaskimi dachami domów, ponad rojem stutysięcznej ludności, snującej się po ciasnych, brudnych i krzywych uliczkach.

Na południe od Hilleh Kufa była niegdyś stolicą kalifów arabskich i siedzibą uczonych. I dalej w dół nad Szat-el-Arabem położona Bassora lub Basra, pośrednicząca w ruchu kupieckim Mezopotamii z Indyami, miała



89. Beirut.

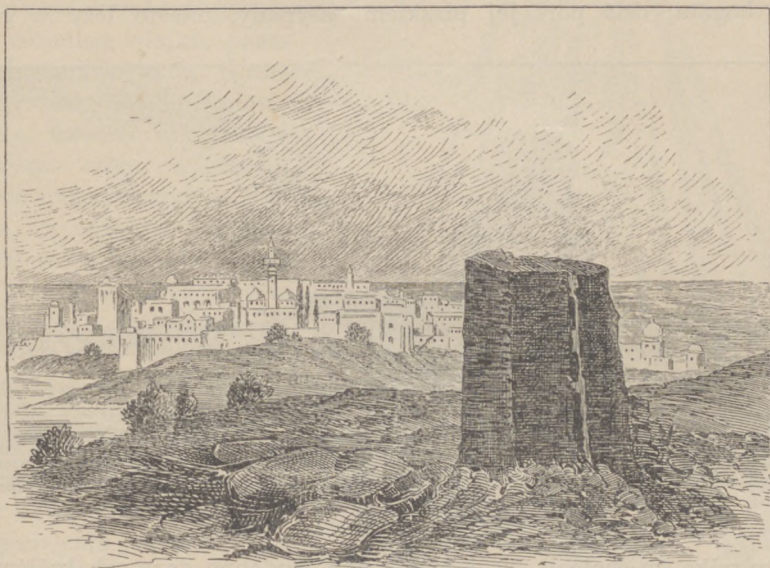
swoje świetne czasy za kalifów. Była silnie obwarowana. Pod rządami Turków znacznie podupadła, obronne mury rozsypały się w gruzy i z pośród tych ruin i pustkiewia okolicy wznosi się miasto, pochylone znacznie ku upadkowi.

### Syrya (Soristan).

Pomiędzy wyżyną Azji Mniejszej a wyżyną Syryjską wcięła się dolina urodzajna Orontesu, stanowiąca łącznik pomiędzy morzem Śródziemnym a Mezopotamią. Na tej tedy dolinie rozwinął się ruch wojskowy i handlowy, skutkiem czego powstały liczne i wielkie targowiska miejskie, twierdze, a następnie ognisko przemysłu i oświaty. Mały port Iskenderum (Alexandrette) ułatwia

ruch. W samej dolinie Orontesu Antakia czyli Antakieh, starożytna wspinała Antyochia, trzecie miasto z rzędu w starym świecie po Rzymie i Aleksandryi, rezydencja Seleucydów, miejsce pobytu wielu cesarzy rzymskich, pierwsza stolica biskupia św. Piotra, potężna niegdyś twierdza, opierająca się napadom Saracenów, Persów, odgrywająca ważną rolę w dziejach wojen krzyżowych. Upadła pod różnymi ciosami. Trzęsienie ziemi w 115 r. przyprawiło 200.000 ludzi o śmierć. Niszczyli ją Turcy. Sułtan Bibars, zdobywszy miasto w czasie wojen krzyżowych, wydał je na łup i zupełne zniszczenie, burząc co najcenniejsze budowle. Tak więc świetne, wspaniałe, podobno 700.000 głów łączące miasto spadło do 20.000 mieszkańców.

Na najkrótszej drodze od morza Śródziemnego do Eufratu powstała „Królowa Wschodu“ nad kanałami rzeki Kuweiku po pagórkach Heleb-esz-



90. Sur (Tyr).

Schachba, to jest Aleppo (127.000 mieszkańców), pstrokaty, w okolicy pełnej zieleni. Było najpiękniejszym miastem w Turcyi, a trzeciem co do wielkości po Konstantynopolu i Kairze. Rozwijało się jako ognisko handlu, skupiające w sobie ruch handlowy z Mezopotamią, Armenią, Syrią i Arabią, a następnie z Europą, a nawet Ameryką. Straszne trzęsienie ziemi w 1822 r. zburzyło prawie do połowy miasto, liczące wówczas 200.000 mieszkańców. Powoli dźwiga się miasto i należy do najpiękniejszych miast Syrii. Żydzi, Ormianie, Grecy prowadzą handel głównie kawą i gumą arabską. W mieście rozwija się wyrób ze złota i srebra, wyrób jedwabnych i bawełnianych artykułów. Aleppo jest siedzibą konsulów europejskich.

Beirut (118.000 mieszkańców), starodawne miasto fenickie, a jako portowe najważniejsze na brzegu syryjskim. Do portu prowadzi droga wąwozem Kenize przez góry do Damaszku. Naprzeciw Tortosy, na wysepce, miasto

fenickie Aradus. Imponowało ono świetnym rozwojem, wielkim ruchem kupieckim, olbrzymimi budynkami, wznoszącymi się na pięć do sześciu piąter.

### Palestyna i Syrya.

Palestyna ze Syryą stanowią jedną całość. Północna część Palestyny jest to dawna Galilea.

**Akre** (St. Joan d' Acre, Ptolemais, Akka), miasto portowe, obwarowane, niegdyś klucz do Syrii, zaznaczyło się w dziejach wojen krzyżowych i z oblężenia przez Napoleona w 1799 r. W pobliżu wznosi się góra **Karmel**, miejsce pobytu proroka Eliasza i Elizeusza, pełna grot, w których pustelnicy chrześcijańscy przebywali. **Tyr** (Thor) był za czasów Fenicyan ogniskiem ich handlu, królem morza. Jest dziś lichą miejsciną. **Saida** (Sidon), zwana matką miast fenickich, świetna niegdyś, wspaniała, pełna ruchu handlowego, a przeto bogata, dziś port jej piaskiem zasypany, miasto leży w gruzach.



91. Jaffa.

W pobliżu tylko, w skałach, wyciosane groby, podobno dawnych królów Syrii, służą dziś pasterzom za schronisko. **Jaffa** (Joppe), port, w którym wysiadają pielgrzymi, spieszący do Jerozolimy, a przybywa ich tu rocznie do 80.000.

Wewnątrz Galilei **Nazaret** (el-Nasireh) (6000 mieszkańców), przeważnie chrześcijańskie miasteczko, zbudowane na wzgórzach wśród słynnej doliny Esdraëlon, otoczone ogrodami, gajami figowymi, oliwnymi i kaktusowymi. Ulice jego krzywe, pną się po stromych stokach wzgórz.

Dolina Esdraëlonu albo Jesreelu słynęła ze swej żyzności i wybornych pastwisk. Była przeto areną licznych bojów. Tu zginął król egipski Necho, tu zachodziły wojska assyryjskie Nebukadnezara, Saracenów, Krzyżowców, Persów, Druzów, Turków, Arabów i Francuzów. Brzegi Samaryi niedostępne, bez portów. Wewnątrz kraju **Sebasta** (Sebastijeh), licha wioska na miejscu Samaryi, stolicy królów Izraelickich.

**Tabarijeh** (Tiberias) na zachodnich brzegach jeziora Tiberias pamiętne tem, że po zburzeniu Jerozolimy najwięksi pisarze żydowscy tu zamieszkali przez 350 lat i założyli słynną szkołę żydowską.

Damaszek (Demeszk, Dimisk-el-Szam, 140.000 mieszk.), „Oko Wschodu“, „pachnący rajem“. Takimi wykrzyknikami wielbią pisarze Wschodu piękność Damaszku. Wzrósł on już w odległej starożytności z rowieśnikami swymi, jak Niniwą, Babylonem i Memfitem do znacznej wielkości jako miasto, położone na progu dwu światów: kraju górzystego Libanonu i piaszczystej pustyni Syryjsko-arabskiej, a przeto jako stacya na drogach karawanowych. Przybywa tu rocznie do 50.000 pielgrzymów z Europy, Turcyi azyatyckiej, Persyi i Turkestanu, spieszących w ramadanie do Mekki, ciągną stąd karawany trzy razy w roku do Bagdadu; do trzech razy w roku do Aleppo. Miasto kwitnie też i przemysłem, jak wyrobem rzeczy z perłowej macicy, wyrobami jedwabnymi, różanego olejku, pachnideł, dywanów, skór, mydła i t. p. Jest przeto miasto w stanie kwitnącym. Odbija też znacznie swym wyglądem od innych miast Wschodu. Nad miastem wznoszą się kopuły i wieżyczki stu meczetów, pięciu kościołów, ośmiu synagog. Jest tu dwadzieścia medresses, to jest seminaryów duchownych mahomedańskich. Domy z cegły i kamienia bardzo proste, ale wewnątrz bogato urządzone. W ich podwórzach klomby kwiatów i wodotryski, wsparte podcienia wsparte na kolumnach. Miasto przecięte rzeką Barada i jej odnogami. Ulice wcale czyste i brukowane. Wiele okazałych bazarów, karawanserajów, kąpieli, pięknych kawiarni, z których niejedna zbudowana na słupach na rzece, a wszędzie sady, ogrody, gaje oliwne i palmowe otaczają nieraz piękne dworki. Naplusz (Nabulus) na miejscu starodawnego Sichemu, bywało często głównem miastem królestwa Samaryi.



92. Druzyjka.

W Judei główne miasto portowe Joppe.

Na południe stąd kraj Filistynów z ruinami Askalonu i miastem G a z a.

Na wyżynie 780 metrów nad poziom morza wzniesionej, na półwyspowatym jej wysoku, odcięty od reszty kraju głębokimi o stromych brzegach dolinami Cedronu i Hinnomu powstała prawie w środku kraju jego stolica

Jeruzalaim, to jest miejsce pokoju (41.000 mieszkańców), zwana przez Arabów El-Kuds, a u Turków Kuds-i-Szerif, to jest miasto święte. Miasto pod palącym słońcem, pośród pustyni i pomiędzy kredowymi wzgórzami, nie zachęcało do praktycznej fizycznej roboty. Jak cała Palestyna oderwana od reszty świata, bądź oddzielona morzem dosyć niedostępnem, pustynią lub górami, była i stolica Hebrejczyków wyrazem tego oderwania i zamknięcia w sobie, odbijającym się świetnie na całej cywilizacji narodu. Miasto zabudowało się u stóp góry Oliwnej. Ludność jego przeważnie mahomedańska zajmuje wschodnią część miasta, chrześcijańska północno-wschodnią, armeńska południowo-wschodnią, a żydowska zachodnią. Na wschodzie wznosi się pamiętna góra Morijah, a Syon na zachodzie. Po stokach gór pną się dzielnice miasta. Miasto nie imponuje swym wyglądem. Domy jego niskie o płaskich dachach, ulice brudne, krzywe i ciasne. Środek miasta otacza potężny mur.



93. Damaszek.

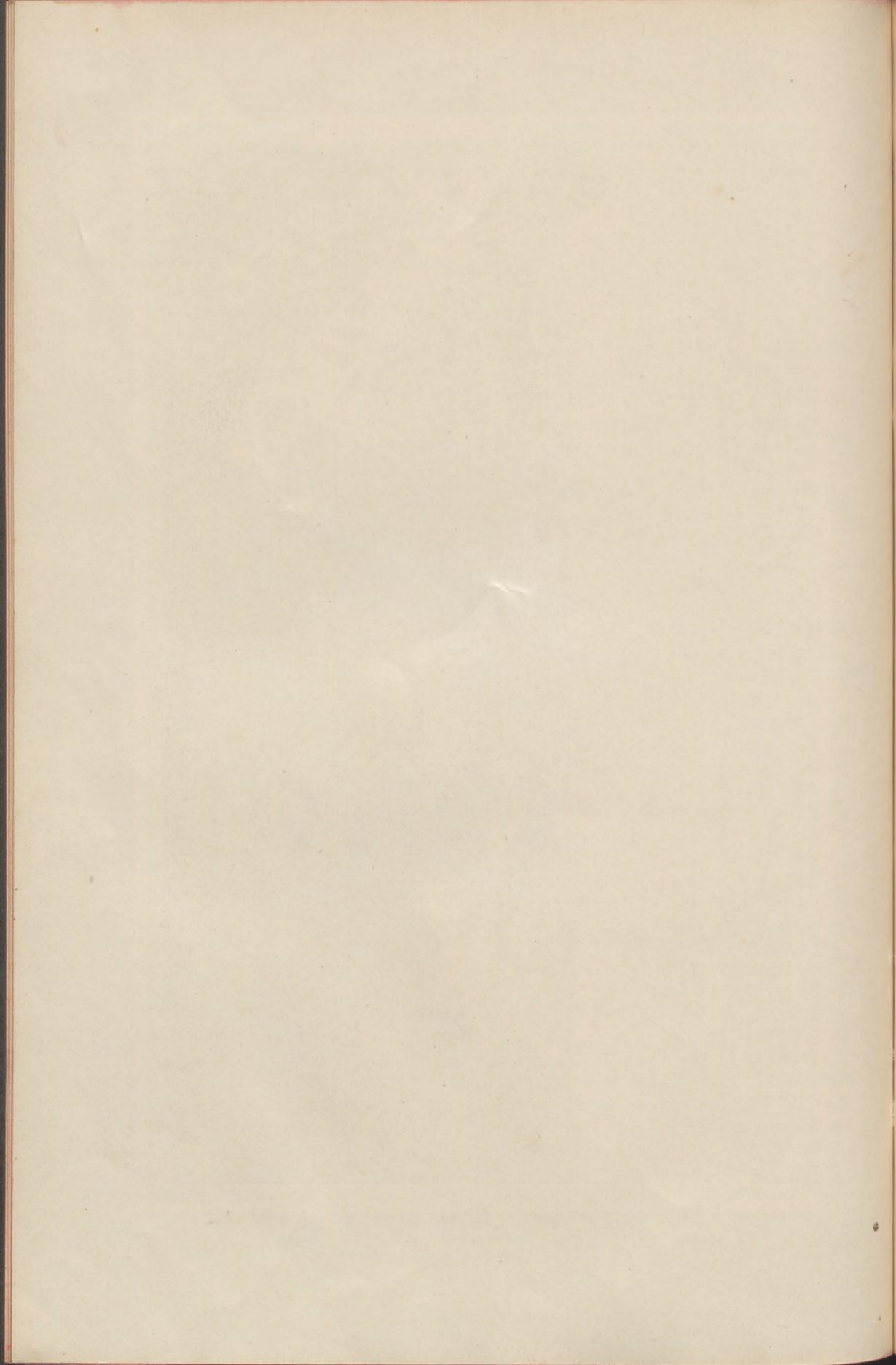
W dzielnicy tureckiej na miejscu świątyni Salomona wznosi się meczet Omara, przechowujący ofiarniczy kamień Izaaka.

Meczet El-Sakhra czyli Skała przechowująca Świętą Skałę czyli Sakhra-Halah, na której miał Jakób spoczywać. Meczet jest wspaniały, wznosi się na cokole, wyłożonym białym marmurem. Główne wejście zdobi przedsionek, wsparty na kolumnach marmurowych, stylu korynckiego. Wnętrze bywa rzęsiście oświetlone i pięknymi arabskimi ozdobione.

Inny meczet okrywa grób Dawida. W dzielnicy chrześcijańskiej kościół Grobu świętego. Cesarzowa grecka Helena zbudowała na miejscu Grobu Chrystusa Pana kościół. Pożar w 1811 r. zamienił go w perzynę. Sam grób jednak i katolicki klasztor, jako też i kaplice ośmiu narodów nie zostały przez pożar zniszczone. Kościół św. Grobu został znów odbudowany kosztem mnichów greckich. Zakonnicy greccy, armeńscy i katolicycy mieszkają w osobnych klasztorach, a zawiść pomiędzy nimi tak wielka, że przychodziło tu nieraz do



JEROZOLIMA.





94. Wnętrze meczetu Omara.



krwawych walk. To dało powód, że rząd turecki ustanowił mahomedańską straż w przedsionku Grobu świętego. Tak wygląda w praktyce miłość bliźniego, stanowiąca fundament nauki Zbawiciela. Sam kościół Świętego Grobu składa się z trzech kościołów, połączonych ponad sobą schodami. Najniższy kościół jest krypta, to jest kościół Znalezienia świętego Krzyża. Nad nim jest kościół Grobu świętego z kaplicą w środku, w której znajduje się grób Chrystusa. Nad tym kościołem jest kościół Kalwaryjski. Prowadzi doń 18 stopni, jest podzielony arkadami na dwie części. W jednej znajduje się ołtarz główny, gdzie wznosił się krzyż Chrystusa, druga oznacza miejsce, gdzie przybito Chrystusa do krzyża. Pierwsza część należy do Greków, druga do katolickich Franciszkanów.



95. Miasto Djiddah w Arabii tureckiej.

Mieszkańcy miasta żyją z pielgrzymów i trudnią się wyrabianiem rzeczy dewocyjnych dla nich. Góra Oliwna bardzo skąpo dziś pokryta gajami oliwnymi, które jej niegdyś nazwę Góry Oliwnej nadały. U jej stóp był ogród Gethsemane. Na wschód leży B e t h a n j a, licha dziś wioska.

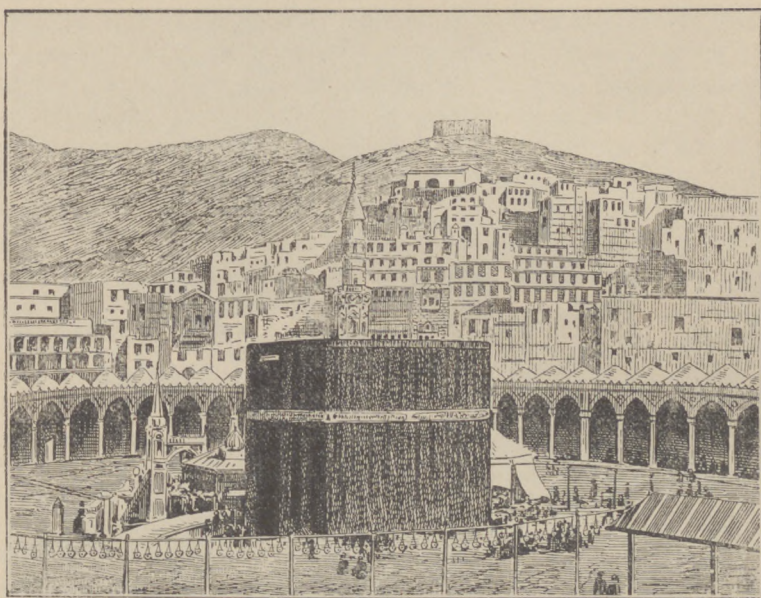
B e t l e h e m, to jest Dom Chleba, wioska, miejsce urodzenia Chrystusa, zbudowane na dwu wzgórzach. Betlehem ozdobi wspaniały kościół, zbudowany przez cesarzową Helenę, oraz kaplica, która obejmuje miejsce urodzenia Zbawiciela, to jest grotę wykutą w skale i wyłożoną marmurem. Otaczają ją ogrody klasztorów: katolickiego, ormiańskiego i greckiego. W dolinie, słynącej niegdyś żyznością, dziś puste i nudnej J e r i c h o, miasteczko, rozgłośnie tak zwaną różą jerychońską, która jednak wcale do róży nie jest podobna. Rośnie ona głównie w Palestynie, Syrii i Arabii na suchym, piaszczystym gruncie. W czasie dojrzewania traci listki, a wypuszcza gałązki, które zbijają się razem, a rozszerzają się pod wpływem wilgoci.

### Arabia.

Arabia należy w części do Turcji, a w części do Anglii. Arabia turecka obejmuje krainę Hedjas albo Hidjas, Azir, Jemen i El Haza.

Arabia dostarcza: kawy, daktyli, aloesu, wonnych kadzideł, balsamu, gumi, tytoniu, trzciny cukrowej, indyga, wełny owczej i wielbłądziej. Ruch handlowy ożywia się tylko w czasie pielgrzymek do Mekki.

W krainie Hidjas jest stolicą Djiddah (26.000 mieszkańców), miasto portowe, do którego schodzą się pielgrzymi z całego świata mahomedańskiego. Głównym portem Jemenu jest Hodeida, główne miasto wywozu kawy arabskiej. W środku Jemenu, na wysokości 2040 metrów znaczne miasto Sana, liczące 40.000 mieszkańców.



96. Świątynia Kaaba w Mekce.

Ze wszystkich jednak miast Arabii najwyższej czci doznają dwa święte miasta mahomedańskie: Mekka i Medina.

Mekka położona jest w dolinie pustej, pośród pustych wzgórz, po stokach których z doliny się wznosi. Jest ona miejscem czci religijnej Mahomeda. Według wierzeń arabskich Bóg zesłał kamień z nieba, a na nim stał Abraham i budował świątynię Kaabę. Kamień ten wraz ze świątynią, w której ścianę został wmurowany, jest przedmiotem tak wielkiej czci, że cały świat mahomedański spieszy do nich w pobożnych pielgrzymkach. Znajduje się tu także studnia, którą otwarł anioł dla Hagary i Ismaela. Źródło święte nabiera tem większego jeszcze znaczenia, że okolica jest bezwodną pustynią. Mekka jest nadto miejscem urodzenia Mahomeda. Owe pielgrzymki wywołują wielki ruch handlowy. Pielgrzymi z obawy przed rozbójnikami pustyni łączą

się razem i tworzą wspólne karawany (hadż). Najznaczniesze z nich mają swoje imiona. I tak syryjska hadż wychodzi z Konstantynopola, gdzie od sułtana dostaje jedwabne materye do obwieszenia Kaaby. Sam pasza Damaszku, albo wyższy wojskowy towarzyszy z wojskiem pielgrzymom, by ich osłonić przed Beduinami. Egipska hadż wychodzi z Kairo. Perska hadż wychodziła z Bagdadu i przechodziła przez Arabię, jednak z powodu walk z Wahabitami zmieniła drogę na Tabris i łączy się z pielgrzymką syryjską. Mogghrebinska hadż zaczynała się w Marokko. Z Jemenu wychodzą dwie pielgrzymki, z którymi łączyli się pielgrzymi indyjscy aż od Singapur. Hadż z centralnej Afryki wychodzi z Massanon. Świątynia Kaaba przedstawia formę kostki, wysoka dwanaście metrów, a szeroka osiem, okryta jest wielkim czarnym dywanem, na którym wyhaftowany złotymi literami napis: „Niema Boga prócz Boga



97. Mokka.

a Mahomed jego prorokiem“. Wokoło święte studnie Zemzen, służące do oczyszczenia pielgrzymów, nadto podcienia, wsparte na słupach, kazalnice i różne budowle, służące do wykonywania nabożeństwa. Wszystko obwiedzione krytą halą, która zowie się Almesdzid-al-Haram to jest świętym meczetem. Meczet ten jest najśłynniejszą świątynią u mahomedan, zbudowano go jeszcze w 685 r. Świątynię Kaabę otwierają tylko trzy razy do roku: raz dla mężczyzn, raz dla kobiet, a raz dla jej oczyszczenia.

Dziesięć dni drogi od Mekki leży Medina el Nabi (30.000 mieszk.), czyli Jatrib, to jest miasto. Przepisy religijne nie obowiązują każdego wyznawcy islamu do odwiedzenia Mediny, jak obowiązują do odwiedzenia Mekki, dlatego też do Mediny podróżuje o wiele mniej pielgrzymów. Podróż zresztą dla pielgrzymów przedstawia się bardzo uciążliwie, bo przez bezwodną

pustynię, po żwirach granitowych, jamach, nagich skałach i grzbietach granitowych pagórków, nieraz pośród zawiei, miecącej tumanami gorących piasków, a do tego w towarzystwie nielitościwych ludzi. Nieraz pielgrzym znużony opada na ziemię, spieczoną gorącym żarem słońca, bez nadziei uzyskania od kogokolwiek pomocy. Mieszkaniec Wschodu nie zna litości. Skoro tylko karawana zniknie, wydobywają się z jaskiń napół nadzy, z dzikiem wejrzaniem Beduini, obdzierają leżących pielgrzymów, a często i dobijają ich. Medina leży w oazie obficie zroszonej wodami, wśród pustyni i skał bazaltowych. Domy jej z kamienia lub lawy. Miasto jest obronione zamkiem, stojącym na skalistym wzgórzu, a posiadającym 40 wież i bardzo grube mury. Meczet główny wznosi się na miejscu domu, w którym umarł prorok. Spoczywa on w srebrnej trumnie obok zwłok Abubekra i Omara. Mieszkańcy żyją dostatnio z jałmużny pielgrzymów i datków, odwiedzając się za to modlitwą za nich.

A k a b a, nędzne miasteczko. Wpółdnie leżał Eziongebr, skąd Salomon wysyłał okręty do kraju Ofiru i skąd Fenicyanie prowadzili handel z Indyami i Arabią. Na zachód stąd góry Oreb i Synaj. U stóp Synaju wznosi się klasztor św. Katarzyny, zbudowany jeszcze przez cesarza Justiniana.

Ogniskiem handlu kawy z Jemenu jest miasteczko B e t - e l - F a k i h. Znacznym dosyć portem Arabii jest M o k k a albo Mochha, jako miasto exportowe kawy.

Kraina nad zatoką Perską L a h s a albo E l H a s a dla wielkiej obfitości nawodnienia posiada dobre pastwiska i znakomitą uprawę koni. Rozwinęła się tu przeto hodowla koni.

### Posiadłości angielskie.

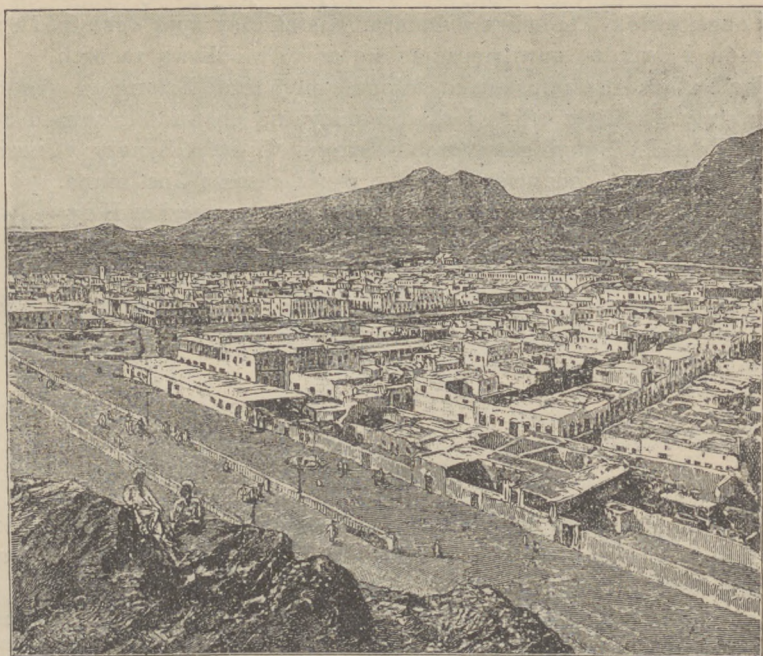
Olbrzymi świat azyatycki, ujęły dwoma pasami w swe ręce potęgi europejskie, z północy i południa. Środkowe pasy tego świata są jeszcze w rękę Azyatów, coraz bardziej przez Europejczyków przyciskanych, zwalczanych. Cały zachód tego pasu turecki, omdlały, wystawiony na pastwę tak Europejczyków, jako też wewnętrznego rozstroju. Ostatni dopiero wschód tego pasu, Japonia, pełen siły życia, ambicyi, nadziei, dźwigania się ściągnął uwagę Europy i tu też punkt ciężkości polityki europejskiej się przeniósł. Przyszłość pokaże, czy budzące się życie japońskie wytrzyma przed naporem zabójczej polityki europejskiej i zmurszałej jej cywilizacyi.

Od wschodu, od Polinezyi zabiega cesarstwo Niemieckie, z północy od Syberyi rozwinęło się carstwo Rosyjskie i wnika odnogami to w Centralną to w Przednią i wschodnią Azyę.

Na falach oceanu Indyjskiego przypląnął handlowy Anglik, pozagarniał najważniejsze miejsca na stacye swej żeglugi, zagarnął najważniejsze okolice półwyspów południowych Azyi i cała jego polityka wysila się na paraliżowanie rosnących wpływów Rosyi i Niemiec, z którymi łupem dzielić się nie chce. Dzieje rozwijającej się potęgi angielskiej, tworzenie kolonii kupieckich, a zarazem politycznie zaborezych, mieszanie się w stosunki różnych państw i stronnictw byle dzielić i rządzić, obdarowywanie zabranych ludów swobodami religijnymi i autonomicznymi, byle ich wciągnąć w rydwan swojej

polityki handlowej, tworzenie towarzystw kupieckich, misyonarskich, jako torujących drogę do zaborów, dla badacza dziejów ludzkości przedstawiają niewyczerpane źródło obserwacji, jak ludy rządzące się uczuciem, fantazją, pełne naiwności, jakimi były i są ludy słowiańskie, ludy biernego charakteru stają się pastwą ludów czynnych, zaborczych.

Pierwszy wielki ruch kolonizatorski i kupiecki Anglii przypada na epokę rządów królowej Elżbiety (1558—1603). Anglia staje się wówczas społeczeństwem pod względem religijnym anglikańskim, wstępuje na morze i w 1588 r. przebywa pierwszy krwawy chrzest nowego budzącego się życia, powalając wielką armadę, a z nią i morską potęgę Hiszpanii. Z niestychaną bezwzględnością,



98. Aden.

łupi jej amerykańskie posiadłości, a z drugiej strony wysuwa na daleki wschód zaborcze plany, tworząc i popierając kupiecką kompanię wschodnio-indyjską.

Nad Indyami zawisła najpierw potęga mahomedańska z Afganistanu w tysiąc lat po Chrystusie i założyła tu kilka państw pod Gasnewidami, a potem pod Goridami. Państwa te jednak wnet poupadały. W 1526 r. bowiem wypędzony z Turkiestanu Baber zajął Delhi i dał podstawę do utworzenia państwa Wielkiego Mogoła, któremu prawie całe Przednie Indye ulegały. W niezależności utrzymali się tylko Maharaihtrowie, mieszkający na zachodnich brzegach Indyi, na południu od rzeki Nerbady. Największym Wielkim Mogołem był Akbar w drugiej połowie XVI. wieku.

Usadowili się też i Portugalczycy w Goa i w innych miejscowościach. Ale posiadłości ich przeszły na Niderlandczyków. Ci jednak całą zaborczość wyteżyli na wyspy Sundajskie i z Indyi na rzecz Anglików ustąpili.

W 1600 r. powstała angielska kompania wschodnio-indyjska. Zrazu wykonywała jedynie tylko kupieckie interesy w Indyach. Z chwilą jednak, jak się począł w Delhi chwiać rząd pod wpływem budzących się buntów namiestników po prowincjach, rozpoczęła kompania w 1765 r. politykę zaborczą. Porozumiewała się z poszczególnymi namiestnikami, wciągała ich w grę swych interesów, popierała jednych przeciw drugim i bądź to drogą układów, bądź nawet gwałtem czyniła ich od siebie zależnymi, nie wychodząc ani na chwilę z roli dobrej poddanej państwa Wielkiego Mogoła, płacąc mu wiernie haracz. Zabory postępują najpierw od zajęcia Bengalu, przez który opanowują wylot największej drogi handlowej Gangesu i Brahmaputry. Wojny długotrwałe z Haider Alim i jego synem Tippu Sahibem oddały Anglikom wielkie obszary na południu półwyspu. Zabory szły dalej na Mahanadi i na środkowy Hindostan. W 1815 r. zaczynają się ataki na Nipal, a równocześnie zaczynają się zabory w krainie Maharasztra i na Dekanie. W 1826 r. zajęto Barmę, pobrzeże i Assam, w 1849 r. Pandżab i Sind, w 1854 r. Nagpur, a w 1859 r. Andh. Zabory szły statecznie coraz dalej i dalej. Aż po ogólnym buncie wojska krajowego w 1858 r., kompania odstąpiła swe prawa na rzecz korony angielskiej. W 1877 r. powstało cesarstwo Indyjskie.

Indye stały się podstawą do dalszych zaborów Anglii. Holandya odstąpiła w 1815 r. Anglii Ceylon. Zajęto ważną drogę na ocean Wielki w cieśninie Malackiej, zbudowano port Singapur, za odstąpienie przez Holendrów miejsca na Malace dała im Anglia swe posiadłości na Borneo i Sumatrze. Zajęto Aden, Hongkong i północną część Borneo. Następnie w 1878 r. nabyto Cypr. Rozciągnięto posiadłości na Malakę, zajęto wnętrze Birmy i wyspy Churian-Murian, Andamany, duńskie Nikobary, Labuan, Kamaran, wyspy Keelnig, Kokosowe i wyspy Christmas, część Beludżystanu.

Posiadłości brytyjskie obejmują w Azji:

	Kilometrów kwadratowych	Ludność	Gęstość zaludnienia
1. Cypr . . . . .	9.282	240.000	25·8
2. Cesarstwo Indyjskie . . . . .	4,859.594	295,213.000	60·7
3. Ceylon . . . . .	65.610	3,578.333	54·5
4. Malediwy . . . . .	300	30.000	100
5. Kolonie Cieśninowe (w przejściu na ocean Wielki) . . . . .	4.122	573.653	139
6. Malajskie państwa . . . . .	88.000	934.631	10·6
7. Hongkong i Weiheiwei . . . . .	1.817	523.146	287·9
8. Labuan . . . . .	133	8.411	63·2
9. Na Borneo . . . . .	73.240	180.000	2·5
10. Sarawak i Brunei . . . . .	124.222	550.000	4·4
11. Kamaran i Bahrein . . . . .	730	68.100	93·3

#### Angielskie posiadłości w Arabii.

Anglicy w zaborze z niektórych punktów nadbrzeżnych Arabii okazali niepospolity spryt i znajomość dróg handlowych. Zajęli bowiem takie punkty,

które ułatwiały drogę do Indyi. Obsadzili mianowicie wyspę Kamaran, gdzie kwitnie u wybrzeży połów pereł, Perim, wulkaniczną wyspę z wyborym portem, na stację do dawania sygnałów, a z czasem zamienili ją na twierdzę. Perim zajmuje miejsce w najwęższej cieśninie morza Arabskiego.

Aden jest wyboryną stacją dla okrętów, płynących do Indyi. Olbrzymi też tu ruch, zwłaszcza, że Anglicy wśród bezwodnej okolicy otworzyli cysterny, dostarczające obficie wody.

Wyspy Churian-Murian nabyte zrazu, aby oprzeć na nich kabel, łączący Europę z Indyami, stały się dziś znakomitą stacją dla przepływających tędy okrętów. Pod protektoratem Anglii zostają w zatoce Perskiej wyspy Bahrain, słynne z połowu pereł.

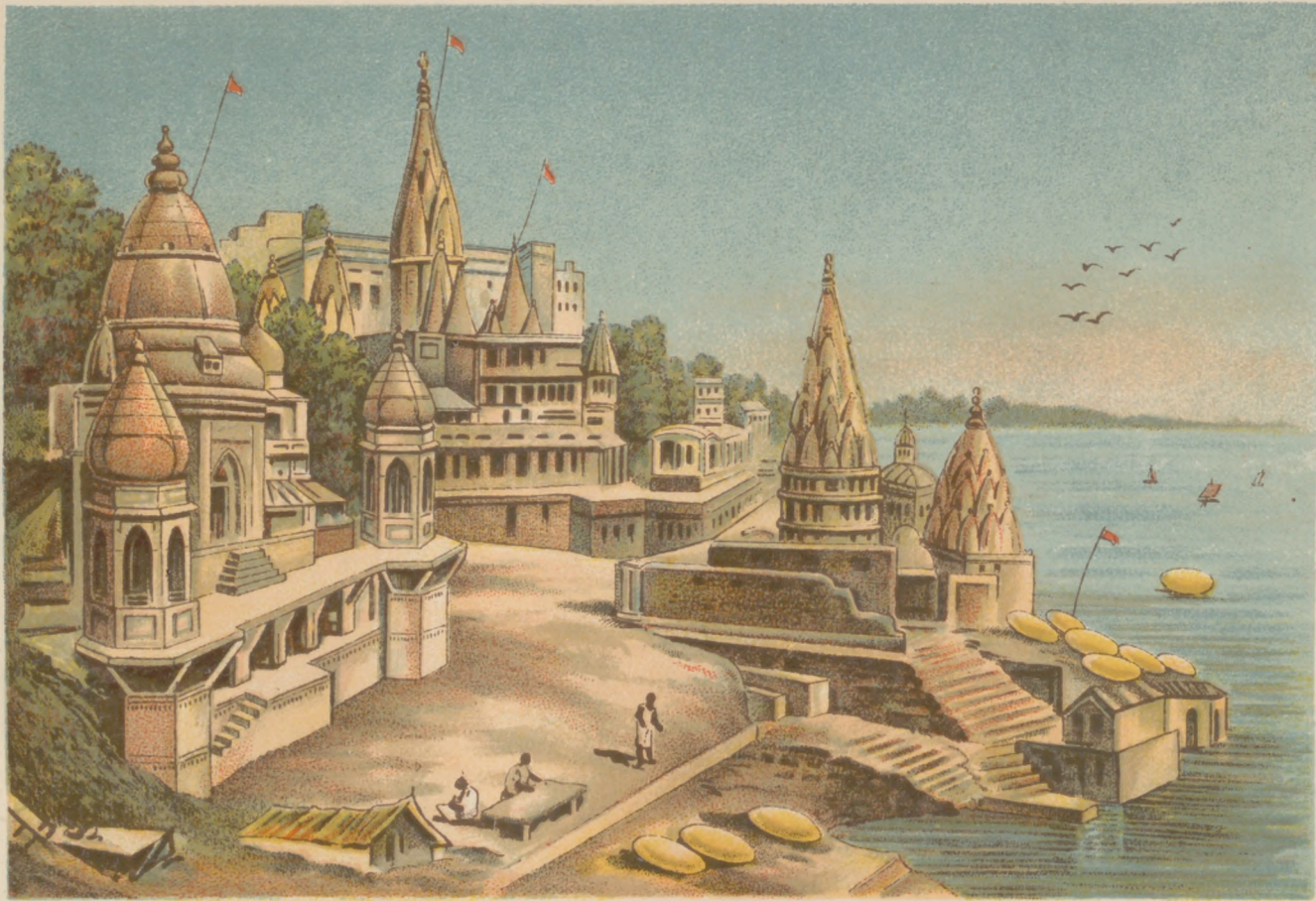
### Cypr.

Cypr, nie wielki kraik, a przecież tak przez swe płody, jak i przez położenie stanowi ważną posiadłość Anglii. Gibraltar, Malta i Cypr, to ważne stacje angielskie na drodze przez morze Śródziemne, ostatnia zarazem jest strażnicą drogi przez kanał Suezki. Gleba wcale urodzajna, sprzyjała rolnictwu, bujna zieleń lasów utrzymywała łagodną ciepłość i regulowała opady. Bogate pokłady miedzi, dobre punkty na porty sprzyjały rozwojowi ludności tutejszej. Cypr wspólnie ze wszystkimi innymi wyspami tej kotliny śródziemnomorskiej bywał prototypem oświaty helleńskiej, areną, na której się pierwiastki cywilizacji Wschodu mieszały z pierwiastkami kultury helleńskiej i przerabiała na ziarna nowej europejskiej cywilizacji. Wszystkie ważniejsze wypadki dziejowe tej części kotliny odbijały się na losach ludności cypryjskiej; żaden zaborczy zapęd władców tych okolic nie minął Cypru. Od Fenicyan począwszy, szli tędy Egipcjanie, Grecy, Krzyżowcy, Wenecjanie i Turcy i władali wyspą, wypierając jedni drugich, aż wreszcie za usługi oddali Turcy wyspę w 1878 r. Anglikom. Pod ich rządami podnosi się rolnictwo, głównie na nizinie Nikozyi (Leokadyi), uprawa wina cypryjskiego. Ciemno-czerwone wino cypryjskie udaje się na glebie marglowej i wapiennej, lepsze jest wino białe, commendaria na glinie łupkowej, które służy do wywozu do Lewanty, Tryestu, południowej Italii i do Anglii. Wyborne są cypryjskie owoce południowe: pomarańcze, apelzyny i inne. Oliwy acz bardzo wiele, jednak uprawiają ją w gorszym gatunku. Uprawiają wiele bobu i cebuli, które z oliwą i chlebem stanowią główne pożywienie Cypryjczyków. Uprawiają jedwabnictwo.

Ludność jest przeważnie grecką, w małej części turecką. Stolicą jest Nikozya, położona w środku niziny Mezaryi. Najważniejsze porty są na wschodzie: Famagosta, na północy: Kerynia, Lárnaká i Limasol na południu.

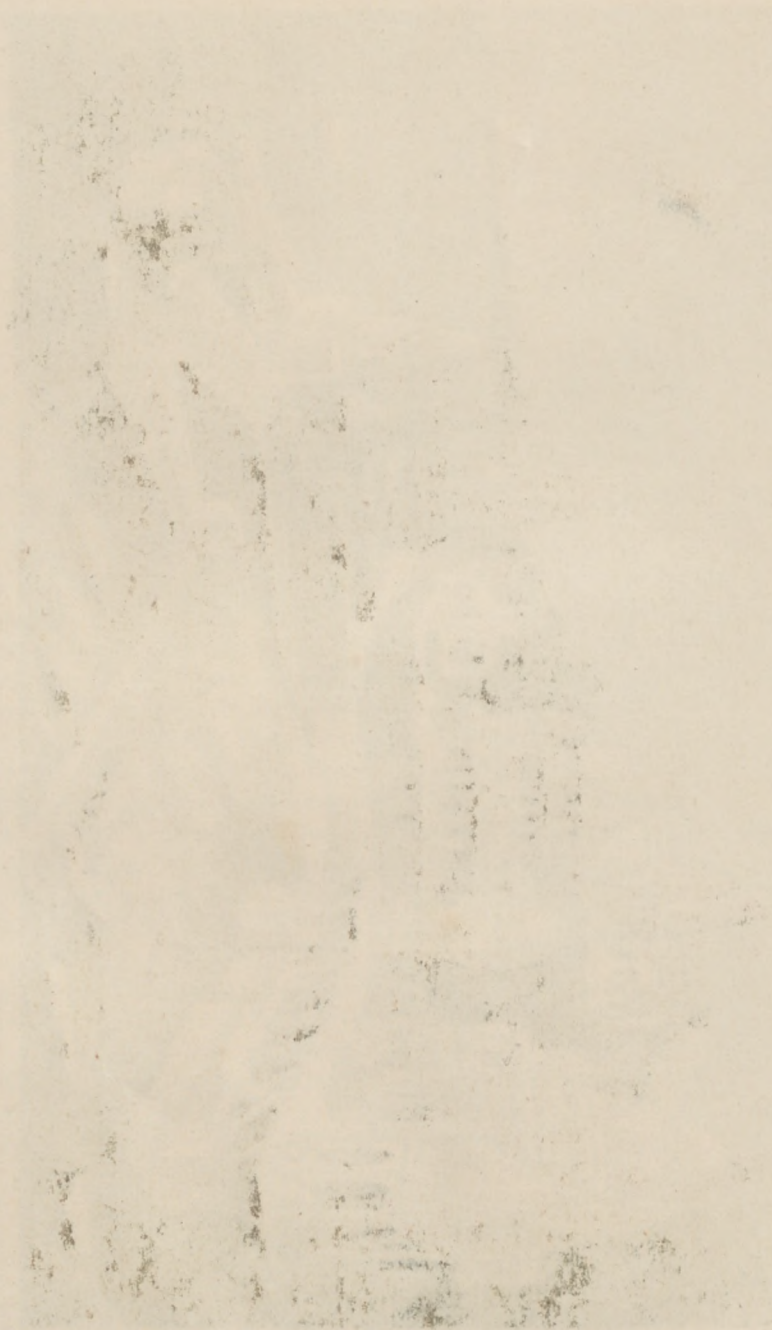
### Cesarstwo Indyjskie.

Cesarstwo Indyjskie obejmuje Przednie Indyje, angielski Beludżystan, pogranicze Afganistanu, całą Birnę, państwa Szan i Lushai, Katezin i Górna Birnę, Andamany i Nikobary, Sanzybar, Somali, wyspy Churian-Murian, Aden i Sokotore.



Benares.





### Indya Przedgangesowa.

Nadzwyczaj gęstą ludność urodzajność gleby zgromadziła w dolinie Gangesu na wschodnich wybrzeżach Indyi na zachodnich, na północ od Bombaju i w niektórych okolicach południa, bo po 200 ludzi na kilometr kwadratowy. Najgorzej zaludniona pustynia Thar posiada po dziesięć ludzi na kilometr kwadratowy; w dolinie Indusu, na zachodnim Gacie i na wschodzie pomiędzy Godawari, Mahanadi, Gangesem i wewnątrz kraju mieszka po 50 ludzi na kilometr kwadratowym; w górzystym natomiast Kaszmirze spada ludność poniżej siedm na kilometr kwadratowy; w Birmie, w delcie Irawadi wypada nad 50 ludzi na kilometr kwadratowy.

W żyznej dolinie Gangesu nagromadziło się najwięcej ludności, która skupiła się w bardzo liczne, bogate i okazałe miasta. Co do religii to wypada na Hindusów przeszło 200 milionów, mahomedanów przeszło 60.000, czcicieli natury przeszło dziewięć milionów, buddystów około dziewięć milionów, chrześcijan przeszło dwa miliony, dwa miliony sikhsów. Anglicy dokładają wiele starania o podniesienie oświaty, przez zakładanie szkół. Szerzą wyższą wiedzę uniwersytety w Kalkucie, Madrasie, Bombaju, Allahabadzie i Laborze. Istnieją bardzo liczne szkoły ludowe męskie i żeńskie. Ludność zajmuje się przeważnie uprawą roli i to 90% ogółu. Uprawiają zaś przeważnie ryż w licznych odmianach, a mogą go dwukrotnie w roku uprawiać. Ponieważ ryż potrzebuje wiele wilgoci, dlatego dla uregulowania jej poprowadzono sztuczne i kosztowne kanały, przez które nawadniają lub osuszają rolę. Jest on podstawą żywności mieszkańców. Oprócz tego spichrzami jego są; Asam, Ceylon, Madras i Birma. W latach urodzaju mogą go wyprowadzać i to głównie do Chin przeszło za 200 milionów marek.

Obok ryżu najwięcej ze zbóż uprawiają pszenicy, a wywóz jej roczny dosięga przeszło 160 milionów marek.

Po wybrzeżach rośnie palma kokosowa, banany i papaja, orzechy z Konkanu, pieprz i imbir, sezam i ricinus. Ogromnie wzrasta uprawa bawełny i maku do tego stopnia, że stanowią one podstawę do największego wywozu. Bawełny wywożą rocznie za cenę blisko 400 milionów marek, po nich dopiero najpoważniejsze artykuły stanowią ryż, juta i zboże.

Zmniejszyła się uprawa trzciny cukrowej i indyga, wzmaga się natomiast uprawa herbaty i drzewa chinowego. Uprawiają nadto tytoń, kawę głównie na Ceylonie, kakao i indigo w wilgotnych okolicach Ceylonu i południowych okolicach Indyi.

Indya nie może poszczycić się wysoko rozwiniętą hodowlą bydła. Bydło najlepsze pochodzi od rasy zebu, a bywa używane do pociągu, do dźwigania, noszenia na grzbiecie. W bagnistych okolicach i w górach Nilgiri hodują bawoła.

Dobre rasy koni hodują na pograniczu Afganistanu, Pandżabie i w północno-zachodniej Indyi. Hodują wiele wielbłądów i osłów. W reszcie Indyi hodują wiele słoń do dźwigania ciężarów, na południu wiele kóz i owiec. Skór wywożą rocznie za sumę około 90 milionów marek, za tyle także i wełny.

Wiele lasów zniszczono, to też dziś jest dążność racjonalnej ich kultury.

Indya posiada wiele kopalni, jak złota, słynie zaś oddawna z dyamentów, które w największej ilości dobywają na północ od gór Windya. Rubiny

znachodzą się w Indyi Zagangesowej, jak i w Birmie. Nafty i wiele żelaza także w Asamie i Pandżabie. W środku półwyspu jest wiele węgla kamiennego miedzi, ołowiu i cyny.

Przemysł Indyi ma potężnego współzawodnika w przemyśle angielskim i rękodzielnik indyjski, który znakomite rzeczy wykonywał na wielu polach, musiał porzucić swe rzemiosło i jać się roli. Indowie wydoskonali w znakomity sposób wyroby bawełniane, zwane powszechnie „indyenne“, następnie wyroby jedwabne, wełniane, dywany i słomiane maty i uczynili je poważnymi artykułami wywozu. Przemysł ich wyprzedził o wieki podobny przemysł w Europie. Świetnie rozwinęli oni wyroby metalowe. Przemysł rękodzielniczy jak wszędzie, tak i tu cofnąć się musiał przed przemysłem fabrycznym. W ostatnich czasach rozwijają się fabryczne przedsiębiorstwa, wprowadzające w ruch



99. Polowanie na słonie w Indjach.

miliony wrzecion, fabryki tkackie, papiernie, browary, cukrownie, olejarnie, tartaki, łuskarnie kawy, młyny na ryż, odlewnie, wreszcie tysiące fabryk farby indygo.

O bogactwie kraju świadczy roczny wywóz towarów, przechodzący wartość dwóch miliardów marek, a przywóz niespełna dwa miliardy. Mimo tego olbrzymiego bogactwa przecież Indye nie pokrywają wkładów przez rząd angielski w Indyi czynionych. Nie pokrywają zaś dlatego, że rząd buduje liczne drogi, koleje, telegrafy, szkoły, utrzymuje wiele wojska i urzędników. Dla społeczeństwa jednak angielskiego, dla jego przedsiębiorczości, przemysłu, przedstawia Indya niezrównany teren pracy i zarobku. W handlu wewnętrznym kraju biorą udział głównie Banianowie, to jest Hindusi, Ormianie i Parsowie, czyli Gwebrowie; morski handel jest przeważnie w rękę Anglików.

Indyą zarządza wicekról, mianowany zwyczajnie na pięć lat.

W północno-wschodniej stronie Indyi w krainie Bengalu stolicą cesarstwa Indyjskiego Kalkuta (810.000 mieszkańców), powstała wśród bardzo niezdrowej, zaraźliwymi wyziewami ziejącej okolicy. Jeszcze w 1717 r. mała wioska, z chwilą, gdy się stała stolicą kompanii wschodnio-indyjskiej, a potem stolicą rządu indyjskiego, wzrosła gwałtownie i rozbudowała się na olbrzymiej przestrzeni nad zachodnią odnogą Gangesu nad Hugli. Kolej od granicy Tybetu przyczyna się także wielce do wzrostu miasta. Zdala widziana, nie robi imponującego wrażenia. Ponad morze wcale niskich domów nie wznosi się las wież świątyni omszałych starością, ale wystrzelają skromne kopułki meczetów, lub ostry szczyt pagody, wieża chrześcijańskiego kościoła lub szereg kominów fabrycznych, wyrzucających czarne kłębiące się dymy. Miasto rozdziela się na dwie części, na część północną, zwaną czarną, zamieszkałą przez krajowców, a brudną, o wązkich, nierównych ulicach, na kilka mil długich, z chatami nędznymi, skleconymi z chrustu, trzciny, z dachami okrytymi trzcina lub sitowiem i na



100. Bombaj.

część południową, białą, stanowiącą zupełnie przeciwieństwo do miasta „czarnego“. Ulice tu szerokie, ozdobione alejami drzew, pałace rządowe i prywatne milionerów angielskich, otoczone wspaniałymi ogrodami roślin świata podzwrotnikowego. Na każdym kroku widnieje bogactwo, przepych najwytworniejszy zachodu Europy i wschodu azjatyckiego.

Bombaj, do którego okręty z Europy mając najbliższą drogę, zdążają, odebrał wiele Kalkucie i zawładnął stosunkami zachodnich stron Indyi. Kalkucie przypadła rola władczyni wschodu. Położenie jej niedogodne, leży zato bowiem wśród moczar zarazą ziejących, nie posiada dobrej wody do picia, którą w zimie czerpią z Hugli, a w lecie ze stawów. Kanał z miasta rozlewa się w ramiona Gangesu, podnosząc zaraźliwość okolicy. Niedogodna też jest żegluga na Hugli, tworzy ona tak liczne mielizny, że w nocy ustaje żegluga, a statki oceaniczne muszą towar przy wjeździe zmniejszyć, a przy wyjeździe na ocean dopiero go dobierać. Miejscem, gdzie się to dokonywa, jest wyspa Sagar, położona w ujściu Hugli, pełna tygrysów. Miasto posiada wszystkie urządzenia, jakie najwytworniejszego Europejczyka zadowolić mogą, począwszy

od urzędzeń dla uprzyjemnienia życia, aż do najpoważniejszych naukowych instytucyi. Posiada kolegium hinduskie, kolegium sanskryckie, państwową szkołę mahomedańską, zakład misyonarski angielski do kształcenia krajowców na duchownych i nauczycieli; szkocki zakład naukowy do uprawiania i szerzenia umiejętności i kultury europejskiej, kolegium biskupie, gimnazjum, armeńską akademię, szkołę handlową, indyjską szkołę dla dziewcząt, azyatyckie towarzystwo uczonych do wydawania dzieł historycznych, geograficznych, przyrodniczych i archeologicznych, towarzystwo lekarzy. Tu znajduje się nadzwyczaj cenny ogród botaniczny i obserwatorium astronomiczne. Miasto jest ogniskiem przemysłu fabrycznego i różnych tkanin i jest jednym z pierwszych miast handlowych kuli ziemskiej, a jako położone na przejściu do Indyi Zagangesowej, jest pośrednikiem w stosunkach obu półwyspów. Z powodu niezdrowej okolicy wielu Europejczyków wyjeżdża koleją do górskiego miasta Dardżilingu. Miasto to wśród ogrodów kawowych, herbacianych i drzewa chinowego, z imponującym widokiem na Kandżiczingę, jest celem licznych wycieczek.

Wokoło Kalkuty łąny ryżu, maku, konopi i indyga.

Chandarnagor, miasto na prawym brzegu Hugli, na północ od Kalkuty, jest portem, należącym do Francuzów, do którego dochodzą statki oceaniczne.

Dakka, nad Starym Gangesem (Bori-Ganges), była niegdyś głównem miastem Bengalu, rezydencyą Naboba, ogniskiem świetnie rozwiniętego przemysłu delikatnych tkanin, muślinów indyjskich. Jest zarazem targowiskiem na oswojone słonie.

Murschidabad, jakiś czas główne miasto Bengalu, posiada silnie rozwinięty przemysł wyrobów jedwabnych, szalów i innych materyi.

Północno-zachodnie prowincye obejmują Hindustan na średnim biegu Gangesu. Miejsce to starożytnej indyjskiej cywilizacji. Nad Gangesem szereg starożytnych miast, które rozwinęły się jako targowiska, stacye handlu i składy towarów. Każda piędź ziemi znakomicie uprawna, należycie wyzyskana. Największe przestrzenie zajmują pola kukurudzy, pszenicy i maku. Kwitnie hodowla bawełny. Pod Himalajami pas gorących bagien Tarai, na południu słabo zaludnione stoki środkowej wyżyny półwyspu.

Patna (135.000 mieszkańców), nad Gangesem, wielkie, źle zabudowane miasto, jest ogniskiem wyrobu opium, posiada nadto fabryki wyrobów bawełnianych.

Najdalej na wschód z olbrzymimi kniejami leśnymi, nad średniem dorzeczem Brahmaputry, prowincya Asam z rzadkimi i małemi osadami.

Pomiędzy Asamem i Birmą jest małe hołdownicze państewko Manipur z portowem miastem Chittagongiem albo Islamabadem, znanem z wywozu ryżu, nad ujściem Karnafulu.

Od lewego brzegu Gangesu wznosi się malowniczo po tarasach święte miasto Hindusów Benares (209.000 mieszkańców). Tysiąc podobno pagód i trzysta meczetów coraz okazalszych i coraz piękniejszych zdobi miasto. Ponad rzeką ciągnie się najpiękniejsza ulica. Po mieście, po ulicach ciasnych, snują się niezliczone rzesze pobożnych pielgrzymów, obdartych żebraków, joggów czyli pokutników i świętych wołów. Po płaskich dachach wysokich

kamienic i ozdobnych pałaców, malowanych i pięknymi rzeźbami wypełnionych, skaczą roje małp. Benares jest ogniskiem uczoności brahmińskiej, dla której istnieje akademія zasilana funduszem rządu angielskiego. Kapłaństwo zdołało społeczeństwo ujarzmić, ubezwładnić, zaprzagając je do nadmiernych praktyk religijnych. Od najuboższego do najbogatszego wszyscy ciągną na świętą pielgrzymkę do Benares, do świątyni, a przede wszystkim do uczczenia świętej Gangi. Radzowie utrzymują tu swych agentów, wakilsów, którzy mają wedle przepisów brahmińskich składać za nich ofiary i odbywać oczyszczenia. Miasto słynie nadto z fabrycznych wyrobów jedwabnych, bawełnianych i wełnianych. Jako położone na znakomitej drodze wodnej, nadto połączone koleją z Delhi, Kalkutą i Andh jest olbrzymim targowiskiem na szale, zwożone z północnej



101. Indyjski Zebu.

części kraju, na muśliny z Dakki, dyamenty z południa i angielskie towary fabryczne z Kalkuty. Jest przeto składem towarów z Dekanu i Hindustanu.

Gharpur, znane miasto dla swego zdrowego klimatu, ogrodów różanych i stadniny koni. Mizzapur, po prawym brzegu Gangesu, miasto handlowe i fabryczne. Jest dogodnym składem na towary Dekanu.

Na półwyspie, utworzonym przez rzekę Ganges i jego dopływ Dżamnę, powstało z natury już obronne miasto Allahabad (172.000 mieszk.) wzmocnione potężnymi fortami. Ważność jego polega na tem, że leży w punkcie krzyżujących się wielkich dróg Indyi, drogi Gangesowej i linii kolei, przecinającej centralną Indyę i uchodzącej do Bombaju, wielkiego portu ziemi. Allahabad jest nazwany przez pobożnych „boskiem miastem“, „królową miast

świętych“; jest miejscem, rojącem się niezliczonymi tłumami pielgrzymów, oraz jest składem towarów, wielkiem targowiskiem i miastem przemysłowem.

**C a w n p o r** (Kanupur, 197.000 mieszk.), nad Gangesem, nowsze miasto handlowe i przemysłowe, słynie garncarstwem i wyrobami jubilerskimi. Prześcignęło je miasto **L u k n o w** (264.000 mieszkańców), największe miasto północno-zachodnich okolic, niegdyś stolica prowincyi **A n d h**. Rozwój jego wzmagą się jako miasta, położonego na drogach do Agry, Delhi i Benares. Jest twierdzą opanowującą te drogi. Jedna część składa się z lichych lepianek, druga mahomekańska, pełna pałaców i meczetów, trzecia urządzona zupełnie po europejsku. **A n d h** jest miastem handlowem i przemysłowem.

**A g r a** (188.000 mieszkańców), na prawym brzegu **Dżamny**, była niegdyś stolicą **Wielkiego Moguła** i miastem wspaniałem przez swe świątynie, pałace i ogrody. Świadkiem tego jest „perłowy“ meczet, **Tadż-Mahal**, zbudowany przez szacha **Dżehana** dla jego żony. Jest on najpiękniejszym mauzoleum ziemi. Wśród kobierca kwiatów, pośród cyprysów, platanów, róż i lilii, tryskających wód podnosi się wielki czworobok na marmurowym cokole, a naprzeciw ślicznie rzeźbionego portyku z białego marmuru wznosi się świątynia z kopułami, z czterema na rogach wysmukłymi minaretami, z portaflem, ozdobionym czarnym napisem arabskim. Na skrzydłach całej budowy dwa piękne meczety z czerwonego piaskowca. Mury zdobią rzeźby z kwiatów i napisów. Z upadkiem państwa **Wielkiego Moguła** znacznie podupadł **Allahabad**, a wspaniałe pałace sterczą dziś ruinami. Z ruin wydobywa się nowe miasto fortcami, fabrykami, pałacami i okazałemi świątyniami.

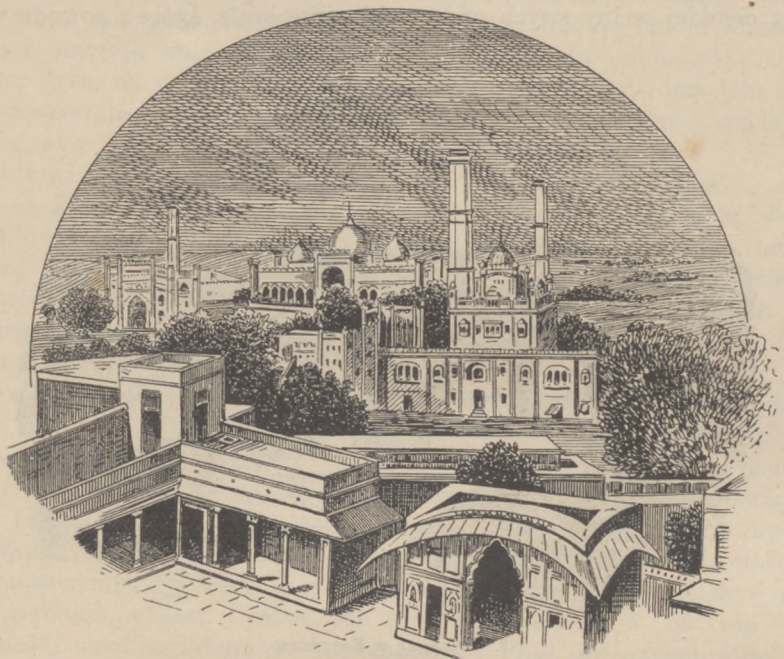
Dalej ku zachodowi i północy położone miasta święte, liczne, bogate pełne pobożnych pielgrzymek.

**Pandżab** albo **Pundżab**, pierwotnie kraina tylko pomiędzy **Indusem** a **Satledżem**, dziś obejmuje okolice dalej na wschód położone aż do **Delhi**. Jest krainą, gdzie przedewszystkiem kwitnie uprawa roli, podniesiona przez sztuczne kanały. Koleje rosyjskie odwróciły handel od **Pandżabu**. **Chiny** zamknęły do **Turkestanu** dowóz herbaty indyjskiej. Ruch handlowy z **Pandżabu** odwrócił się od **Kalkuty** na **Karaczi** i **Bombaj**. Pomiędzy miastami prowadzą dobre drogi i koleje. Mieszkańcy pierwotnego **Pandżabu**, zwani **Sikho**, są wyznawcami odrębnej religii, w której zasady muhammadanizmu mieszają się z brahmanizmem. **Muhammadanizm** uczy o jedynym Bogu, a **brahminizm** uczy życia pełnego pobożnych rozmyślań, szerzenia wiary, nawracania bez gwałtu, przemocy i walki orężnej. Te dwa pierwiastki połączone razem w **XIV** wieku, stworzyły nową religię **Sikhsów**. Ogniskiem **Pandżabu** i religii **Sikhsów** jest miasto **Amritsar** (162.000 mieszkańców), ze studnią nieśmiertelności. Jest to piękny staw, wyłożony cegłą. W jego środku wznosi się świątynia. Miasto jest ogniskiem towarów z **Hindustanu**, głównie szali i soli kamiennej. Miasto łączy się kanałem i koleją z **Lahore**.

**L a h o r e** (203.000 mieszk.), położone na węźle dróg do **Sindh** i **Delhi** wśród urodzajnej okolicy i ogrodów pełnych drzew owocowych, było niegdyś wspaniałą stolicą **Babera**, potem stolicą państwa **Seikh**. Dziś jest wielkiem targowiskiem **Pandżabu**. **Sikhsowie** obrócili tu wiele świątyń w perzynę. Dzisiejsze miasto zbudowane tylko w małej części dawnego miasta, wskazuje pozostałemi budowlami na jego dawną wielką świetność. Wiele z nich wznosi się zdala od dzisiejszego miasta,

wśród urodzajnych pól i ogrodów. Budowle wzniesiono z czerwonego piaskowca i marmuru, a podłogi wyłożono ozdobną posadzką. Imponują tu sztucznie prowadzone wody, niezliczone wodotryski, tarasami wznoszące się ogrody, zwane shalinar, niegdyś ulubione miejsca Wielkiego Moguła.

Delhi (Dehli, 209.000 mieszkańców), na prawym brzegu Dżamny, na drodze kolei żelaznej z Lahore do Kalkuty. Było stolicą Wielkiego Moguła i posiadała wówczas olbrzymie bogactwa złota i drogich kamieni. Budowle, wzniesione przez Szaha Dżihana, należą do najpiękniejszych w całej Azji. Liczne wojny powaliły świetność Delhi, które przenosiło się dziewięć razy z miejsca na miejsce. Słynna jest świątynia Kale-Mesdzid, czyli czarna świątynia, zbudowana na wzór meczetu w Mekce. Za najpiękniejszą świątynię



102. Lahore.

mahomedańską w Indyach, uchodzi świątynia Dżanna-Mesdzid. Zbudował ją cesarz Szah-Dżahan. Zbudowano tu kanał sprowadzający wodę z gór. Delhi podnosi się znów obecnie.

W dolinie Indusu w krainie Sind' już niema tyle miast, co nad Gangesem. Największe z nich Haiderayad (Hyderabad, 69.000 mieszkańców), zbudowane na wyspie, utworzonej przez Indus, jest twierdzą. Tatta nad Indusem, niegdyś główne miasto Sindu, z powodu wylewów rzeki podupadło.

Na końcu kolei, prowadzącej z Lahore przez Satledż i Indus na dolinę Kabulu jest graniczne miasto i twierdza Peszawar (83.000 mieszkańców), ze znacznymi fabrykami dywanów.

Ku zachodowi od Pandżabu ciągnie się Pogranicze Afgańsko-Indyjskie od Beludżystanu do gór Sefidkuh i brytyjski Beludżystan



Brak tu wogóle znaczniejszych osad. Do Anglii, jako hołdownicze jej państwo należy Beludżystan. Chan otrzymuje zbrojną pomoc od Anglików do utrzymania porządku i spokoju w kraju, a nadto roczną pensję. Anglicy zato mają prawo utrzymywać tu swe wojsko i starać się o wolne przejście przez przełęcz Bolan.

Główne miasto Khanatu jest Kelat, położone na wysokości 2070 metrów. Ketta (Quetta), zbudowana jako strażnica przełęczy Bolan. W górzystej krainie himalajskiej istniało starożytne państwo Kaszmir. W XVI. wieku dostało się pod panowanie Wielkiego Moguła, następnie w XVIII. wieku pod panowanie Afganów, potem sikhsów, a w 1846 r. zagarnęła je pod swe zwierzchnictwo Anglia. Ludność pochodzenia indyjskiego z przymieszką Tybetanów uprawia rolę, prowadzi handel z Pandżabem, a do niedawna wyrabiała słynne z cienkiej wełny swych owiec znakomite szale, które z powodu wzrostu



103. Srinagar w Kaszmirze.

fabrycznych wyrobów, znacznie podupadły. Stolica Srinagar, (123.000 mieszkańców) po obu stronach Dżilamu.

Pomiędzy Narbadą a rzeką Czambal, dopływem Dżemny, jest Centralna Indya podzielona pomiędzy 82 książąt indyjskich, z przybranymi agentami angielskimi. Najznacniejszym miastem jest Gwalior, silnie obwarowany.

Na zachód od Centralnej Indyi znajduje się dwadzieścia państw Radżputana, których władcy zostają pod dozorem urzędników angielskich. Największym wśród nich miastem jest Jeypore (Dżaipur).

Do zatoki Combay przytyka państwo Baroda, z miastem tego nazwiska, położonem wśród urodzajnej okolicy.

Centralne prowincje pomiędzy Godawari a Narbadą. Najważniejsze miasto Nagpur, na drodze kolejowej z Bombaju do Kalkuty, niegdys siedziba książąt Maharattów.

Jabalpur (Dżabalpur), na drodze kolejowej z Bombaju do Allahabadu.

Prezydentura Bombaju. Stołeczne miasto Bombaj (776.000 mieszkańców), co znaczy „dobry port“, zbudowane na wyspie tego nazwiska. Dogodny port, otwarcie kanału Suezkiego i żyzność okolicy najbliższej, uczyniły z Bombaju tak ważne ognisko handlu i przemysłu, że stał się po Londynie nie tylko najpierwszym portem indyjskim, ale najważniejszym i największym miastem w państwie W. Brytanii. Część ta miasta, którą zbudowali Europejczycy i którą zamieszkują, jest okazała. Posiada wspaniałe ulice z alejami drzew, klombami kwiatów, tramwajami, wspaniałe budynki wśród ogrodów, Druga natomiast dzielnica, tak zwana czarna, zamieszkała przez krajowców, posiada ulice nędzne, brudne, ciasne, zaledwie nieraz dwa metry szerokie, chaty niskie z werandami i płaskimi dachami. Na uwagę zasługują budynki, zwane wieżami milczenia. Są to cmentarze Parsów. Budują oni je w kształcie pierścieni i otaczają murem, Na pierwszym pierścieniu umieszczają kapłani zwłoki mężczyzn, na drugim środkowym zwłoki kobiet, a na trzecim zwłoki dzieci i zostawiają je na pożarcie sępom. Obgryzione kości spadają do środka budynku.

Handlowi oddają się bardzo gorliwie i zręcznie Banianowie, szczerp hinduski, o którym panuje zdanie, że kiedy z trzech żydów zrobi dopiero jednego Chińczyka, to trzeba trzech Chińczyków, aby zrobić jednego Baniana. Wogóle są oni najznakomitszymi kupcami Indyi. Bombaj słynie dziś jako wielkie ognisko fabryczne, zwłaszcza wyrobów bawełnianych. Samych przedsiębiorców posiada miasto 48 z 1½ milionem wrzecion.

Koło Bombaju jest słynna wyspa Elefante, na której w bazaltowej górze wycięta jest starodawna świątynia indyjska z posągami bogów indyjskich. Świątynia jednak pod niszczącą ręką człowieka, jakoteż pod wpływem klimatu rozsypuje się w gruzy. Okolice prezydentury Bombaju podobnie jak i całych Indyi, posiadają pełno zabytków, wymownych świadków minionej przeszłości, wzrostu krewkości narodów, ich osłabienia i upadku, gdy zły sąsiad nie dozwolił im przyjść do siebie. Leżą w gruzach olbrzymie świetne miasta, niegdyś rezydencje różnych monarchów, a z nich wygląda okazała pagoda, meczet, pałac lub obronny zamek, a na nie rzuca się roślinność, stroi kwiatami i tym sposobem grób im przygotowuje. Jak różne tu ludy chodziły, różnej cywilizacji i różnej religii, tak różne też po nich zabytki odziedziczył Anglik. Na gruzach starych miast powstało wiele nowych, pełnych przemysłu i handlu.

Państwo Hyderabad (Haidarabad) albo państwo Nizamu, zwane dawniej państwem Dekanu albo Golkondy. Nizamu władca pozostaje wobec Anglii w lennejszej zawisłości, dostarcza jej wojska i składa żołd. Stolicą państwa jest Haidarabad (448.000 mieszkańców), nad rzeką Muzah, na drodze żelaznej do Godawari. Miasto pełne meczetów, pagód, wspaniałych ogrodów, fabrycznych zakładów. Słynie także szlifiernią dyamentów.

Golkonda, w pobliżu Hajdarabadu, była jakiś czas stolicą państwa i potężną twierdzą. Słynie z kopalni dyamentów. Od Hajdarabadu ku wschodowi, nad rzeką Godawari, wioska Elora, w pobliżu której znajduje się świątynia, prawdziwy panteon brahmiński. Świątynia jest wycięta w górze granitowej, składa się z pięciu kaplic i przedsionków, otocza ją

wokoło kolumnada a podtrzymują filary, wycięte w postaci słoni, lwów i tygrysów.

Państwo Maisur (Mysore) stawilo najsilniejszy z całej Indyi opór Anglikom, dziś zostaje jednak od nich w zawisłości. W największych miastach Bangalore (159.000 mieszkańców), gdzie się rozszcza pie kolej do Goy i Madrasu, w Maisurze przebywają rezydenci angielscy.

Prezydentura Madrasu obejmuje południową część Indyi z licznymi portami. Główne miasto Madras (509.000 mieszkańców), widziane od strony morza przedstawia się urocz. Nad brzegiem jego ciągnie się piękna aleja do przechadzki. Wśród bujnej i pięknej zieleni drzew gumowych, palm i drzew bananowych, rozłożyło się szeroko miasto z domami pomalowanymi na żółto, biało lub czerwono. Jak inne znaczne miasta Indyi, podobnie i Madras dzieli się na dzielnicę krajowców i dzielnicę Europejczyków, w której wnoszą się okazałe budowle w stylu starodawnym z marmuru wśród ogrodów, alei i klombów. W dzielnicy krajowców panuje główny ruch handlowy. Tu też znajdują się wielkie banki. Miasto wzrasta głównie przez to, że jest stolicą wielkiego kraju. Jako port nie posiada korzystnych warunków. Brak mu połączenia ze środkiem kraju przez spławną rzekę, a co gorsza port jest otwarty, wystawiony na silny odpływ i przypływ morza, a w czasie zmiany kierunku monsunów wystawiony na straszne nieraz burze. W miesiącu październiku, listopadzie i grudniu muszą okręty mieć się bardzo na baczności i skoro otrzymają sygnały o zbliżającej się burzy, opuszczają port i udają się na pełne morze. Szalejące orkany nie rzadko topią po kilkadziesiąt wielkich okrętów z ludźmi. Do zabezpieczenia portu wystawiono z wielkim nakładem wielkie mole.

Wewnątrz kraju wiele miast ludnych, przemysłowych, ze starożytnymi budowlami.

Na wybrzeżu Malabaru, Koczin (Cochin), niegdyś skład towarów niderlandzkich, dziś także ożywiony handlem i przemysłem.

Kalikut (277.000 mieszkańców), niegdyś rezydencja cesarza. Do jego portu zawinął Vasco de Gama 1498 r., 20. maja. Port jego już zasypał piasek do połowy.

### Birma.

Po długich bojach doszli Anglicy nareszcie 1886 r. do opanowania krajów, które objęte są nazwą Birmy. Należą do niej: Arakan, Pegu i Tenasserim jako Dolna Birma i kraje środkowe jako Górna Birma, a nadto kraje Szan-Lushai i Kaczin.

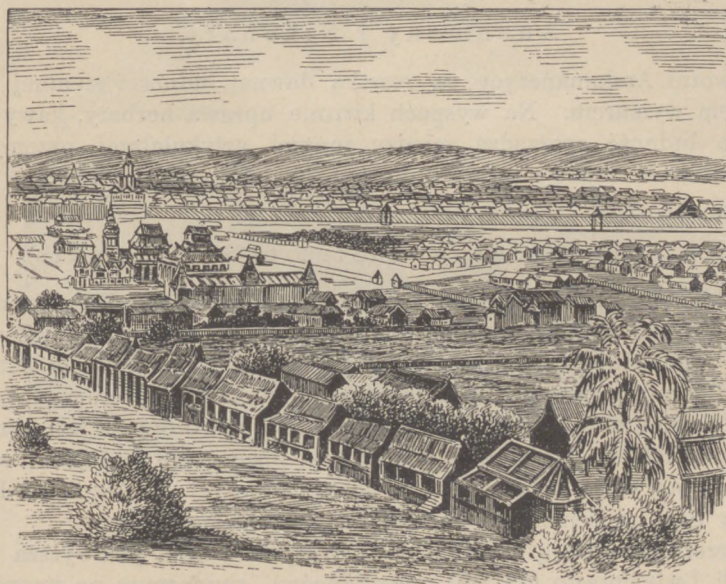
Birma, kraina rubinów, srebra i ryżu i kraina buddaizmu. Dolina urodzajna; rzeka Irawadi wywołała tak wielką uprawę ryżu, że starczy ona nie tylko na miejscowe potrzeby, ale bywa tak w znacznej ilości wywożony, że porty Birmy, należą do największych składów wywozowych ryżu. Znaczniejsze miasta łączą koleje, a żeglowna Irawadi ułatwia komunikację z morzem. Wywożą stąd sól, tytoń, bawełnę, pieprz, indygo, cukier i ryby, węgle, naftę i żelazo, a olbrzymie knieje leśne dostarczają wielce pożytecznego drzewa.

Arakan, kraj płaski, nadbrzeżny, oddzielony ze wschodu potężnym łańcuchem górskim. Główne miasto Akyab jest zbudowane na wysepce przy ujściu rzeki Arakan.

W brytyjskim okręgu Irawadi, obejmującym zachodnie wybrzeże tej rzeki leży portowe miasto Bassin, znane jako miejsce wielkiego wywozu ryżu.

W krainie Pegu, miasto portowe Rangun (235.000 mieszkańców) z ludnością bardzo mieszaną, Birmanów, Chińczyków, Hindusów i Anglików, jest wielkim portem dla wywozu przedewszystkiem ryżu.

Górna Birma. Życie ludności skupia się w dolinie rzeki Irawadi; tu przeto silny ruch handlowy, tu też i liczne miasta, ale też i liczne ruiny dawnych stolic państwa. W miarę, jak Anglicy wsuwali się do wnętrza kraju, posuwała się stolica z miasta do miasta, coraz dalej w górny bieg rzeki Irawadi. Nowe się dźwigały, a dawne stolice rozsypywały się w gruzy. Były to: Pagan, Awa, Amarapura, a dziś Mandalaj czyli Mendale (184.000 mieszkańców). Ogólny jego wygląd świadczy, że powstał przedewszystkiem jako twierdza



104. Mandalaj.

przeciw napierającym zaborcom. Miasto rozłożyło się po lewym brzegu rzeki, na wielkiej równinie. Zbudowane foremnie, o równych, prostych ulicach. Brzegowi wysoko nad rzekę wzniesionemu, towarzyszy szereg chat. Poza nimi wznosi się czworoboczny wielki mur, otaczający miasto. Miasto dzieli się na trzy kwadraty dośrodkowe. W środkowym wznosi się pałac królewski, w drugim, otaczającym pierwszy, mieszka wojsko i urzędnicy, w trzecim zewnętrznym, ludność mieszczańska, przemysłowcy, rękodzielnicy i kupcy. Poszczególne dzielnice otaczają mury, palisady i wzmacniają wieże. Wśród chat, zbudowanych na palach, wysokich jeden do dwóch metrów z drzewa, a wplecionych pręciem bambusowem, wznoszą się podziw budzące pagody buddyjskie. Imponują swoim ogromem piramidalnych i kopulastych wież, swojem bogactwem, gdyż szczyty wież bywają złote, a skrzyty ich wyłożone wielkością orzecha szmaragdami i rubinami. Imponują tak swą bogatą, jako też misterną rzeźbą.

Ostatnim portem, najdalej ku źródłom rzeki wysuniętym, jest miasteczko Bhamo, jako targowisko, ściągające ruch handlowy z północnych okolic Birmy, z państw Szan i Chin. Chińczycy prowadzą tu jeszcze najlepsze handel zamienny. Za sól dostają srebro, złoto i świnię.

Państwo Szan na kilka części podzielone, pod władzą osobnych krajowych władców, nie jest jeszcze zupełnie od Anglii zawisłe. Dostarcza przede wszystkim bydła, koni i mułów.

Tenaserim obejmuje pobrzeże zatoki Martabańskiej i dolinę rzeki Salwen, jest razem z Arakanem, ważną posiadłością Anglików, gdyż obok wielkiego bogactwa ryżu, służy dla osadnictwa ludności z Indyi Przedgangesowej. Malmen albo Moulwein (60.000 mieszkańców), miasto portowe przy ujściu rzeki Salwen, jest wielkim składem drzewa, powyżej miasto Martaban.

#### Andamany i Nikobary.

Pierwotni Andamańczycy są resztką dawnej ludności ciemnej rasy i są na zupełnem wymarciu. Na wyspach kwitnie uprawa herbaty, kawy i kakao. Nikobarska ludność sporządza między innymi artykułami przemysłowymi maty. Roślinność nadzwyczajnie bujna, wydaje miliony kokosów.

#### Kolonie Cieśninowe (Straits Settlements).

Kolonie Cieśninowe obejmują kończyzny półwyspu Malaki, które Anglia po części nabyła, bądź drogą kupną, bądź drogą wojennego zaboru. Z władcami państwek malajskich pozawierała Anglia układy i wciągnęła ich w swe interesy. Podniosła w nich komunikację przez budowę kolei, dróg bitych, telegrafów i telefonów. Najbogatszym z płodów wywożonych jest cyna, nadto kawa, pieprz, kakao i herbata. Ludność jest przeważnie malajska; są to Siamczowie i pierwotni mieszkańcy, nadto Chińczycy i Anglicy. Pierwotni mieszkańcy Sakai i Semang są nomadami i mieszkańcami grot.

Wybrzeża posiadają liczne porty. Wszystkie atoli przewyższa Singapore czyli Lwie miasto (184.000 mieszkańców), zbudowane na wyspie Singapore. Wyspa była gniazdem rozbójników morskich i gniazdem tygrysów, mających bezpieczne siedlisko w dżunglach i olbrzymich leśnych kniejach. Tygrysy nie ograniczały się do samej wyspy, ale rzucały się wplaw przez cieśninę morską i na kontynencie półwyspu Malackiego czyniły straszne spustoszenia. Z chwilą, jak wyspa przeszła w posiadanie Anglików, zmieniły się stosunki. Przybyli Chińczycy, wzięli się do wycinania lasów i uprawy roli, do handlu i przemysłu. Rozbójników morskich poskromiono lub wytępiono. Za zabicie tygrysa nałożył rząd angielski wielkie nagrody i z czasem je wytępiono. Dźwigało się natomiast miasto portowe Singapore, a że położone nad wybornym portem, dobrze od burz morskich osłonięnym, a dostępnym dla statków oceanicznych, a nadto położone na przejściu wielkiej drogi morskiej, pomiędzy dwoma oceanami, dwoma częściami świata i różnorodnymi krajami wyspiarskimi i kontynentalnymi, pomiędzy ludami różnej cywilizacji i najróżnorodniejszych potrzeb, wyrosło na wielkie miasto portowe i stało się ogniskiem ruchu handlowego dla płodów Europy, Azji i Australii. Miasto

posiada najrozmaitszą ludność, rozmieszczoną w poszczególnych dzielnicach. Dzielnicę Europejczyków przypomina ze wszystkim miasta handlowe europejskie; dzielnicę Chińczyków, którzy są główną ludnością miasta, robi wrażenie miasta chińskiego; w osobnej dzielnicy mieszkają Malajowie, mieszkają nadto Klingsowie czyli Hindusi z Koromandlu, Birmanowie, Siamowie, Ormianie, Persowie, Żydzi i Europejczycy. Singapore jest stacją dla okrętów i węzłem linii kablowych, idących do Indyi Przedniej i Zagangesowej, Chin, Japonii, Filipin, do archipelagu Sundajskiego i Australii.

Wzgórza wyspy zajmują bogaci kupcy, budują na nich wille, a po ich stokach urządzają wspaniałe parki.



105. Wieś malajska w Singapore.

### Brytyjska część Borneo.

Północno-zachodnią część wyspy Borneo zajęli na stałe Anglicy dopiero w 1888 r. Wyspa dostarcza wielkiego bogactwa z olbrzymich lasów, węgla kamiennego, złota, cyny, ale największe bogactwo jest gutaperka i saga. Wyspę zamieszkują Dajakowie, Milano, Kajanie i Muratowie, wewnątrz kraju Punanowie, plemiona malajske. Posiadłości angielskie na Borneo obejmują północną część Borneo z wyspą Labuan, sultanat Brunei i sultanat Sarawak.

### Hongkong.

Grupa skalistych wysepek zapiera wejście do zatoki, wciętej w południowe brzegi Chin. Były one schroniskiem piratów morskich. Z chwilą jak ją nabyli Anglicy w 1841 r., trysnęło tu na sposób angielski nowe życie, powstało miasto portowe, dla którego rozwoju trzeba było wycinać w skałach miejsca dla placów, ulic i domów. Hongkong czyli Wiktorya jest stacją dla okrętów,

płynących z Europy, Chin i Azji; skupia w sobie handel wywozowy i przywozowy dla Chin. Wejście z morza na miasto imponujące. Po falach portu snują się na wszystkie strony łodzie, mniejsze i większe statki różnych narodów. Rocznie przybywa tu przeszło 60.000 okrętów. Ponad portem po stokach góry wspina się niezliczone mnóstwo domów w stylach azyatyckich i europejskich, a ponad nie dźwiga się potężna góra granitowa zielonego koloru. Życie tu olbrzymie. Huk fal bijących o skały, szum i plusk wody wiecznie wzburzonej i spienionej przesuwanymi się okrętami, warkot ich maszyn, huk i łomot licznych fabryk, wrzawa zajętej koło przemysłu i handlu różnobarwnej i różnorodnej ludności, kłębiące się dymy z kominów fabrycznych i kominów statków parowych, owinięte w powłokę



106. Hongkong.

mgły, wzbijającej się z morza, oto obraz ciekawego i pouczającego miasta o pracy, wytrwałości i pomysłowości człowieka.

### Ceylon.

Sejlan, Singhala, wyspa lwów, „Ogród Indyi“, „Królowa wysp“, „Perła korony angielskiej“, takie przydomki nosi angielska wyspa Ceylon, rzeczywiście i bogata i piękna, a gdy dodamy jeszcze, że jest krainą wielkich ruin miast, ciągnących się niegdyś na kilka godzin, i potężnych zamków, to mamy przed sobą obraz istotny wyspy.

Kraina to nadzwyczajnego bogactwa pożytecznych roślin. Ślady starej i wysokiej cywilizacji w gruzach miast i zamków, świątyń i wodociągów okolic wschodnich pokrywa dziś płaszcz olbrzymich lasów, a miejsce ruchliwego

tam niegdyś życia człowieka zajęły dzikie słonie, nosorożce, jelenie, bawoły, dzikie świny, pantery, niedźwiedzie, małpy i przeróżne papugi.

Górzystą krainę środka Ceylonu pokrywają krzewy herbaty, kawy i kory chinowej. Kawa cejlońska, niegdyś tak sławna, została zniszczona przez chorobę. Stare tedy krzewy wytepliono, a w ich miejsce sprowadzono świeże z Liberyi. Znacznie jednak większe przestrzenie niż kawy zajmuje uprawa herbaty. Poważne bogactwo stanowią drzewa gumowe, kokosowe, cynamon, nadto trzcina cukrowa, bambus, bawełna i zboża nasze.

Przemysł kopalniany dostarcza znakomitego grafitu, żelaza, antracytu i glinki porcelanowej (kaolinu). Wyspa jest poprzecinana gościńcami i kolejami.

Ludność skupia się przedewszystkiem na południowym zachodzie wyspy, mniej na północy i wschodzie. Na południowym zachodzie mieszkają Syngalezi, na północy i wschodzie Tamilowie, pośród prastarych lasów w środku wyspy mieszka starodawny lud Wedda. Mieszkają nadto Arabowie, Malajowie, Chińczycy i Europejczycy.

Stolicą wyspy jest miasto portowe Kolombo (158.000 mieszkańców). Zawijają do niego okręty, przeznaczone do Azji wschodniej. Point de Galle jest drugim portem wyspy. Kandy, starodawna stolica państwa Syngalezów, miasto bardzo szanowane, dziś uważane za święte, gdyż zawiera relikwie Buddy, mianowicie jego ząb.

#### Lakkadiwy, Malediwy i wyspy Czagos.

Lakkadiwy i Malediwy są wyspami koralowymi, dostarczają głównie kokosów. Rządzi nimi sułtan, lennik Anglii, rezydujący na Lakadiwach.

### Indye niderlandzkie.

#### Wielkie wyspy Sundajskie.

Posiadłości Niderlandczyków w Azji obejmują Sumatrę wraz z Simalu, Nias, Mentawei, archipelag Linga i Rio, Billiton, Jawę z Madurą, Bali, Lombok, Sumbawę, Flores, Sumbę, część Timoru, Molukki, Celebes, większą część Borneo i zachodnią część Nowej Gwinei.

Po odkryciu drogi morskiej w 1498 r. w te strony przez Vasco de Gamę, zajęli wyspy Portugalczycy, po ich upadku posiadli je Hiszpanie, a po nich zajęła je niderlandzka kompania wschodnio-indyjska i tej to zawierającej stosunki z poszczególnymi władcami krajowymi udało się już w 1611 r. założyć miasto Batawię na wyspie Jawie. Jawa stała się podstawą rozwoju potęgi niderlandzkiej. Kompania bądź układami, bądź wojnami z ludnością miejscową szerzyła zabory. Niedługo znów przyszło się zetrzeć z Anglią. Z długotrwałych walk kompania straciła wiele, aż wreszcie przekazała swe posiadłości rządowi w 1800 r. Rząd chwycił się rozumnej polityki kolonizacyjnej. Pilnuje interesów ekonomicznych, a zostawiając swobodę religijną i narodową oraz zarząd na podstawie własnych miejscowych zwyczajów i obyczajów krajowcom, stara się nawet o ich podniesienie przez zakładanie dla nich szkół i utrzymanie ich świątyń. Naczelnikiem rządu jest generalny gubernator z władzą wicekróla i rezyduje w Batawii. Poszczególne prowincye czyli rezydencye



podzielone na regencye, a rządy regencyi powierzone krajowcom. Przeważna część ludności jest religii muhammadańskiej, wnętrza kraju pogańskiej.

Posiadłości niderlandzkie obejmują 1,873.061 kwadratowych kilometrów z ludnością 31,080.845, na kwadratowy kilometr wypada 16 głów.

Ludność jest przeważnie malajska, zmieszana z dawną ludnością Papuasów. Mieszkają Chińczycy w ilości niespełna pół miliona, Hindusi przeszło 26 tysięcy, Arabowie około 20 tysięcy, przeszło 50 tysięcy Europejczyków, a nadto wojska holenderskiego 15 tysięcy.

Sumatra posiada wiele urodzajnej ziemi, wielkie lasy. Produkuje wiele ryżu, saga, bawełny, pieprzu, cynamonu, wogóle korzeni, kamfory, różnych gumowców i kawy. Posiada żelazo, węgiel i siarkę. Ludność pochodzenia malajskiego. W środku wyspy mieszkają Pasumahowie i Redżangowie, na północy Battakowie i Aczinezi. W lasach mieszkają Orang-Kubu. Przeważają wyznawcy islamizmu. Na wyspie są bezpośrednie posiadłości Holendrów i państwa lenne; między innymi państwo Aczin czyli Atjeh.

Stara cywilizacya i słabe zaludnienie na wyspie nie mogły wytworzyć większych miast. Powstały one na wybrzeżach zachodnich i na południu.

Najznaczniejsze miasto Palembang, zbudowane w części nad wodą, na palach, w części na łodziach, przymocowanych do pali. Na zachodnim wybrzeżu Padang, pośród lasów kokosowych.

Jawa należy do najbogatszych na ziemi obszarów. Ryż, uprawiany tak po nisko położonych miejscach, jak po tarasach i stokach górskich, w sztuczny sposób nawodnionych, stanowi wielkie bogactwo kraju. Obok niego uprawiają na wielką skalę wszystkie handlowe rośliny świata podzwrotnikowego. Szczególnie udaje się kawa wybornego gatunku po stokach gór. Na wyrębach leśnych rośnie gatunek kawy, tak zwanej leśnej, inny gatunek datap, rosnący w cieniu drzewa critriny, trzeci gatunek, kopiga, rośnie po wsiach, po dolinach, i ten gatunek jest mniejszej wartości od poprzednich. Wielkiego znaczenia jest uprawa trzciny cukrowej. Indygo udaje się na glebie tłustej, nisko położonej, ponieważ jednak bardzo ją wyniszcza, a nadto wiele zachodu koło siebie potrzebuje, dlatego jego uprawę znacznie zmniejszono.

Koleje przecinają gęsto wyspę.

Stolicą wyspy jest Batawia (116.000 mieszkańców), położona na jej północno-zachodniej krawędzi. Nim Anglicy zdołali podnieść Singapore, odgrywała wówczas Batawia jego dzisiejszą rolę. Ze wzrostem Singapore znacznie podupadła. Zabudowała się po stokach góry i po dolinie. Niegdyś niezdrowa, po zburzeniu okalających ją murów stała się więcej przewiewną i zyskała bardzo na zdrowotności. W porcie skupia się ruch handlowy Indyi niderlandzkiej. Kabel łączy ją z Singaporem i z Australią. W Buitenzorgu jest rezydencya generalnego gubernatora Indyi. Drugim miastem portowym i składem towarów środkowej Jawy jest Samarang. Ważnym portem, jako stacya dla okrętów, płynących do wschodnich części archipelagu, jest Surabaja (126.000 mieszkańców). Jest ona zarazem najdalszym portem na wschodzie, do którego zawijają okręty europejskie. Jak nigdzie w tych stronach, tak i tu nie brak dzielnic chińskiej, gdzie panuje bardzo ożywiony ruch handlowy, nadto w osobnych dzielnicach mieszkają Hindusi, Malajowie Arabowie i Europejczycy.

Wewnątrz wyspy są dwa państwa lenne: Surakarta (104.000 ludności) i Djokarta ze stolicami tych nazwisk, rządzone przez władców, wywodzących się od cesarza jawańskiego, Mataramu, który miał mieć w posiadaniu całą wyspę. Po kraju pełno ruin miast, świadczących o wysokiej cywilizacji ludu, którego historia nie przeszła do potomności. Surakarta, miasto, na sposób jawański pięknie zbudowane, jest składem towarów środkowych części wyspy. Djokarta na drodze żelaznej do Surakarty.

Borneo jest wewnątrz mało zbadaną wyspą. Z tego jednak, co zbadano, widoczne wielkie bogactwo kraju. Urodzajna gleba, ogromne lasy różnogatunkowych cennych drzew, rośliny farbiarskie, korzenne, trzcina cukrowa, żywice benzoesowe, sago, kamfora, dyamenty, złoto, żelazo, antymon, miedź, cyna, cynk, porcelana, nafta, sól kamienna stanowią ogromne bogactwo wyspy. Ludność malajska, podzielona na różne szczepy, jak Dajaków, Idaansów, Tiduasów. Są to poganie, chodzą nago, tatuują ciało, wielu z nich jako broni używa tumbhy, t. j. rury, przez którą wydmuchują zatrute strzały. Prócz tego używają miecza.

Nad rzeką Kapuas, na równiku, leży największe miasto wyspy Pontianak, jest portem i bramą do kraju. Na południu najważniejszym portem i głównym rynkiem na pieprz jest Bandjermasin, Wenecya Malajska. Miasto zbudowane na łodziach i palach. Po ulicach ruch na licznych malowanych łodziach.

Celebes jest mało znaną wyspą, podzieloną na kilka państweczek malajskich, które ulegają Holendrom. Ludność środkowych części barbarzyńska. Są to Turajasowie, na wybrzeżach mieszkają Bugnowie i Makasarowie. Plantacje kawy dostarczają wiele zarobku. Mangkasar, port obronny.

#### Małe wyspy Sundajskie.

Do Małych wysp Sundajskich należą: Bali, Lombok, Sumbawa, Flores, Sumba, Sawu, Timor, Rotti, Kambing.

#### Molukki.

Molukki, zwane także wyspami korzennymi, dzielą się na północne i południowe. Północne obejmują wyspy Obi, Botjan, Małe Molukki, jak: Ternate, Tidore, Makjan, Motir i Kajoa, nadto Halmaherę czyli Džilolo, Morotai. Wyspy południowe obejmują: Amboiny, Banda, Buru, Ceram, Gorong, Watubela i t. d.

Są to wyspy skaliste. Dokąd nie sięgnął człowiek z uprawą handlowych roślin; tam zalegają knieje leśne, nie do przebycia gęstwiny, wśród których dumnie podnoszą się wyniosłe drzewa figowe, drzewo chlebowe, a różowe kasia i różnych kolorów rośliny otaczają wysokopiennie lasy. Gromady różnokolorowego ptactwa i papug wieszają się po gałęziach i kwiatach.

Liczne drobne państweczki krajowców ulegają zwierzchnictwu Holendrów.

Grupa wysp Amboiny jest ogniskiem uprawy goździków. Zbiór ich trwa od połowy października dwa do trzech miesięcy. Najlepsze goździki udają się na wulkanicznym gruncie wyspy Ternate.

Stolica Moluk *A m b o i n a*, miasto na sposób holenderski pięknie założone, schludne, ulice wysadzone są alejami drzew muszkatełowych. Port jego jest dobrą stacją dla okrętów. Do grupy Amboin należą wyspy Ceram i Dżilolo. Wyspy Banda wydają szczególnie drzewo muszkatełowe. Na wszystkich Molukkach udaje się wybornie pieprz, a miejsce ryżu zastępuje sago, które jest codziennem pożywieniem mieszkańców. Na wyspie Ceram uprawiają kakao i kawę.

### Posiadłości portugalskie.

Z zamachem rycersko-religijnym wstąpili Portugalczycy na morza, na pole odkryć i szukania nowych dróg morskich. Nic jednak nie przedsięwzięli, coby ich panowanie w nowozabranych i odkrytych ziemiach mogło utrwalić.



107. Makao.

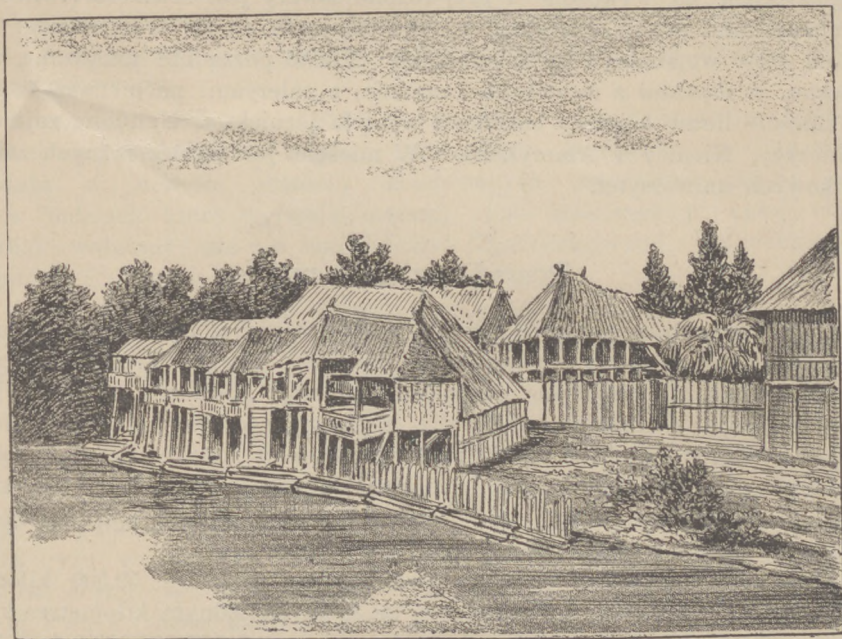
Nie wyrobili zmysłu praktycznego do rządzenia ludnością obcego pochodzenia i różnej od siebie religii. Zapał rycersko-religijny nie pozwolił im trzeźwo przypatrzeć się życiu i pójść drogą naturalnego kierunku i rozwoju takiego życia intelektualnego, któryby utrwalał byt ekonomiczny, a więc uzręczał człowieka do przemysłu i handlu. Wszystkie tedy zabory dla ludu takiego fantastycznego, jak Portugalczycy, były jakby brzytwą w rękę dziecka.

W XVI. wieku władali Portugalczycy niemal całą południową Azją, a w wieku XVII. już się poczeli cofać, ustępując z zajętych krajów Holendrom, a wreszcie Anglikom; dziś zostały im tylko mało znaczne skrawki, jako zabytek roztrwonionego bogactwa przeszłości. W Indyi posiadają stare ognisko swej potęgi *G o a* z wysepką *Salsetta*, słynną ze starodawnej świątyni, wykutej w skale, na wybrzeżu chińskim, u wejścia do zatoki, *M a k a o* (60.000 mieszk.), miasto ze źle urządzonym portem, z licznymi kościołami i klasztorami. Nie trudno było przeto Anglikom przygłuszyć wartość *Makao* przez założenie portu

Hongkong. Portugalczycy posiadają prócz kilku jeszcze nieznacznych okolic część wyspy Timor, gdzie wcale nie zdołali przeprowadzić żadnego systemu gospodarczego.

### Posiadłości hiszpańskie.

Magelhaens w podróży swej w 1521 r. natrafił na wyspy i na jednej z nich, na Matanie, został zamordowany. Wyspy zostały nazwane ku czci Filipa II. w 1571 r. Filipinami. Składają się przeszło z tysiąca wysp. Wyspy przedstawiają wielkie bogactwo przyrody, chociaż Hiszpanie, zamaszyci ryccerze, podobni do Portugalczyków i Turków, niewiele przyczynili się do podniesienia zabranych wysp. Rozszerzyli wprawdzie chrześcijaństwo, jednak dość



108. Wieś na Luzonie.

powierzchnie, bo starodawne wierzenia pogańskie utrzymały się w całej pełni. Panowanie ich ogranicza się prawie wyłącznie na brzegi — gdy w środkowej części żyje ludność w niezawisłości od nich. Głównem bogactwem kraju jest ryż; obok niego wielkie znaczenie ma cukier, tytoń, manilskie konopie, bawełna, cynamon, pieprz i indygo. Znachodzi się tu złoto, wiele żelaza, miedzi i ołowiu, węgiel kamienny, siarka, rtęć, cynober i t. d.

Wyspy zamieszkują Negritos, to są górale murzyńscy i Malajowie. Wśród ludności malajskiej przeważają Tagalowie na Luzonie i wyspach sąsiednich; w południowych zaś Bisajowie. Mieszkają nadto Hiszpanie, chińscy mestyce, Japończycy. Handlem trudnią się po miastach a nawet po wsiach Chińczycy, a dorobiwszy się majątku, wracają do swej ojczyzny.

Malajowie są przeważnie katolikami. Rozwój tych krajów jest utrudniony z powodu braku opieki rządu i braku dobrych komunikacyi.

Obszar posiadłości wynosi 296.182 kilometry kwadratowe z siedmionastomilionową ludnością, z gęstością 23 głów na kilometr kwadratowy. Głównym zajęciem ludności jest uprawa ryżu. Prócz tego uprawiają Tagalowie kukurudzę, bataty, kawę, nadto zajmują się rybołówstwem. Bisajowie oddają się głównie uprawie trzciny cukrowej.

W wykonywaniu robót koszykarskich, plecionek, tkanin delikatnych, wyrabianych przeważnie z włókien ananasa, celują Bisajowie. Dobre są także wyroby bawełniane i jedwabne.

Znaczniejszych ognisk handlowych nie zdołali wytworzyć tu Hiszpanie, a ludność wysp krępowała systemem wyłącznego handlu z Hiszpanią.

Jedynym większym miastem Archipelagu, portem i składem towarów, targowiskiem na wywożone i przywożone towary jest Manila (154.000 mieszkańców) nad zatoką wygodną, po obu brzegach ujścia rzeki Passig. Dzieli się na część wojskową i część kupiecką. Miasto porządnie urządzone, wybrukowane, z domami z ciosowego kamienia, z galeryami na pierwszym piętrze. Po mieście liczne kościoły barokowe w stylu jezuickim. Handlem zajmują się Chińczycy, Niemcy i Amerykanie. W mieście jest oprócz różnych zakładów naukowych uniwersytet.

### Posiadłości francuskie.

Kolonizatorska czynność Francji zaczęła się właściwie od Napoleona III., który pragnąc usmierzyć wewnętrzne rozruchy, zwrócił uwagę ludności na morza i rozpoczął rozszerzać posiadłości. Dotąd posiadali oni zaledwie pięć miast w Indyi. W 1862 r. zajęli deltę Mekongu, z czego wytworzyła się francuska Cochinchina. W 1863 r. poddała się pod opiekę Francji sąsiednia Kambodża. Zdobyto następnie Tongking i zamieniono na francuską kolonią, a Annam w 1884 r. wzięto pod opiekę Francji. Cztery wymienione kraje otrzymały nazwę wspólną francuskich Indochin.

Kolonie francuskie: Niższa Cochinchina obejmuje 59.500 kilometrów kwadratowych, 1,914.000 mieszkańców, 32 ludzi na jednym kilometrze kwadratowym. Tongking 100.000 kilometrów kwadratowych, 10,000.000 mieszkańców, 100 ludzi na jednym kilometrze kwadratowym.

Pod opieką rządu francuskiego pozostają: Kambodża, która posiada 100.000 kilometrów kwadratowych, 1,000.000 mieszkańców, a z gęstością zaludnienia 10 głów na jeden kilometr kwadratowy. Annam, który posiada 230.000 kilometrów kwadratowych, z 6,000.000 mieszkańców, a z gęstością 25 głów na jeden kilometr kwadratowy. Razem tedy obejmują posiadłości francuskie 489.500 kilometrów kwadratowych, 18,914.000 mieszkańców z gęstością 37 głów na jednym kilometrze kwadratowym.

### Posiadłości w Indyi.

Posiadłości indyjskie są resztą dawnych posiadłości Mahé na zachodnich brzegach Indyi Przedgangesowej. Pondischerry (173.000 mieszkańców), na wybrzeżu Koromandel. Brak portu zastąpiono pływającym pokładem, służącym do wylądowywania.

Karikal w delcie rzeki Kaweri z sąsiednimi wioskami (70.000 mieszkańców). Janan nad północnym ramieniem ujścia Godawari. Chandarnagar na północ od Kalkuty. Rozwój tych miejscowości jest niemożliwy przeto, że przypierają bezpośrednio do granic obcych.

#### Indochiny francuskie. Cochinchina.

Cochinchina zajmuje nizinę delty Mekongu, Saigona i dolnego biegu Waicó. Podzwrotnikowe gorąco i ustawiczna wilgoć wywołują nadzwyczajną bujność roślinności. Największym jednak bogactwem jest ryż, jako podstawne pożywienie ludności i jako artykuł wywozowy. Wywożą go rocznie nieraz za 50 milionów franków do Chin, Australii i do Singaporu, a nawet do San Francisco, wogóle tam, gdzie mieszkają Malajowie, żywiący się przeważnie ryżem. Koło uprawy ryżu chodzą głównie Chińczycy, oni też są głównymi tu przemysłowcami.

Z ogólnej ludności 1,914.000 wypada na Annamitów 1,700.000. Annamitowie, spokrewnieni z plemieniem Puntí, należącym do Chińczyków, mieszkają w lichych chatach, zbudowanych zwyczajnie ponad wodą, albo w łodziach, które okrywają matami. Lud lekkomyślny, żywy, chętny do nauki, waleczny, ale nie samodzielny. Najmoźniejszymi i najruchliwymi w kraju są Chińczycy.

Stolicą kraju Saigon (60.000 mieszkańców), wśród urodzajnej doliny 60 kilometrów powyżej ujścia rzeki Saigon, port dostępny w czasie przypływu morza dla wielkich statków oceanicznych.

#### Kambodża.

Kambodża jest resztką dawnego potężnego państwa. Król dzisiejszy zostaje w zupełnej zawisłości od Francji. Kraina urodzajna, uważana za spichrz ryżu wschodniej Azji, dostarcza wiele podzwrotnikowych roślin. Kopalnie dostarczają złota, srebra, ołowiu, miedzi i żelaza. Główne miasto Pnom Penh (35.000 mieszkańców).

#### Annam.

Annam tworzyło niegdyś samodzielne cesarstwo. Prześladowanie chrześcian sprowadziło wojnę z Francją i Hiszpanią, a wynikiem tego było to, że kraj dostał się pod władzę Francji. Mieszkańcami górzystych okolic są Moi i plemiona Laos, resztę kraju zamieszkują Annamici. Kraina cierpi wiele z powodu posuchy długotrwałej. Uprawiają głównie jedwab, trzcinę cukrową. Ludność przesiąknięta cywilizacją chińską, posiada wiele sprytu do handlu. Główne miasto Hué (30.000 mieszkańców) jest silną fortecą.

#### Tongking.

Tongking przeważnie wśród równin, obficie nawodnionych przez Songkę i jej dopływy, jest bardzo żyzną krainą. Ludność annamicka przyjęła cywilizację

chińską. Po licznych, a bardzo ciężkich bojach udało się Francji uzyskać ten kraj dopiero w 1885 r. od Chin.

Kraj jest bogaty, posiada wiele ryżu, który wywozi do Chin, jedwabiu i wiele ogromne lasy. H a n o i (150.000 mieszkańców) jest stolicą kraju.

### Azya rosyjska.

Kupcy z okolic Permu, napastowani przez plemiona tatarskie, wezwali na pomoc Kozaków nadwołżańskich. Ci pod awanturniczym Jermakiem Timofejewem w ilości 500 ludzi pobili Tatarów, przekroczyli Ural w 1581 r. i dotarli aż do Irtyszu. Jermak za prowadzone rozboje był skazany na wygnanie, atoli na wieść o jego zdobyczach, nie tylko car go uniewinnił, ale nadto mianował go atamanem Kozaków. W przeciągu 60 lat dotarli Rosyanie swymi zaborami aż do morza Ochockiego. Na zajęcie prowincyi Nadamurskiej zgodziły się Chiny w 1860 r., Japonia odstąpiła wyspę Sachalin za otrzymane Kuryle w 1875 r. Zabory postępowały coraz dalej, aż osiągnęły dzisiejsze rozmiary.

Rosyjskie posiadłości w Azji obejmują :

	kilometrów kwadratowych	mieszkańców	gęstość zaludnienia
Syberję . . . .	12,526.928	4,313.680	0·3
Kaukazyę . . . .	472.554	7,489.638	15·8
Centralną Azyę .	3,504.908	5,327.098	1·5
Obszar Pamiru .	66.000	30.000	0·5
Razem . . . .	16,570.390	17,160.416	18·1

### Syberya.

Nadzwyczaj rzadka ludność Syberyi, ogromne obszary stepowe, nadające się pod uprawę roli, wielkie spławne rzeki i jeziora bardzo rybne, knieje leśne, jako mieszkania dzikich zwierząt, dających znakomite futra, bogactwo płodów mineralnych, sąsiedztwo Chin wysoko cywilizowanych, przedstawiających znakomity teren dla handlu, nadaje Syberyi wielkie znaczenie i ściąga do niej bądź podług ukazu rządu rosyjskiego, bądź z dobrowolnych pobudek tysiące osadników.

Gęstość zaludnienia rośnie ku zachodowi i południu w miarę wzrastającej żyzności gleby i możności skutecznej jej uprawy. Gubernie przeto Tobolska i Omska mają więcej jak połowę ludności reszty Syberyi. Wzrasta też ludność w kraju Nadamurskim z powodu żyzności gleby i blizkich stosunków z Chinami. Większe zgromadzenie ludności znajdujemy także nad rzekami syberyjskimi, które są w lecie wyboremi drogami wodnemi. Północne okolice Syberyi kryją się w olbrzymich kniejach leśnych lub w tundrach. Tam też zrzadka tylko natrafia się na człowieka, który zapędza się w te strony, głównie jako myśliwy, lub jako rybak. Osadnicy rosyjscy osiedlają się przedewszystkiem koło miast, leżących na głównym trakcie syberyjskim i mieszają się z miejscową ludnością. Ludności rosyjskiej liczą

w Syberji do trzech milionów. Najdalej na północ wysunęli się Jakutowie (211.000 głów), trudniący się myśliwstwem i rybołóstwem. Na południe od nich Tunguzowie (około 70.000 głów). Zamieszkują oni nadto kraj nad Amurem. W znacznie mniejszej ilości od poprzednich są Wogulowie i Ostyakowie (25.000 głów), pomiędzy Uralem a Jenisejem, najdalej na północy Samojeździ (10.000 głów), pomiędzy Anadyrem a morzem Czukczowie (5000 głów), Koryjcy od Anadyru na południe, aż do środka Kamczatki (2700 głów), Kamczadale czyli Itelmeni (1900 głów), Jukagirowie pomiędzy dolnym biegiem Jany i Kołomy. Razem tedy krajowców 325.000. Na południe jeziora Bajkałskiego mieszkają mongolscy Buretowie, pomiędzy Jenisejem i Udą samojeźdźcy Karagasowie, w gubernii Tomskiej i Tobolskiej nomadyjscy Turkomanowie, Kirgizi, Tatarzy i Telentowie. Tych trzech ostatnich liczą na 38.000. Ludność



109. Tomsk.

miejszcowa w niektórych okolicach bardzo słabo się rozmnaża, a to wskutek walk z Rosyą, walk wewnętrznych, chorób i pijaństwa. Nie należy nigdy zapominać, że ludy skore do bojów, rycerskie, najprędzej giną, bo w wojnie ginie najlepsza, najzdrowsza warstwa, a zostaje lichsza. Ludność z pokolenia na pokolenie wyrodnije coraz bardziej. Stąd tedy cześć dla wielkich bohaterów przeszłości, wobec których nie dorosli często potomni. Zwyrrodnienie postępuje najszybciej u ludów podbitych, których krwią i siłami posługują się dla celów swych zaboreczych ludy panujące, wysyłając je w najkrwawsze boje, a osłaniając siebie. Oszczędność bezwzględna krwi jest pierwszym warunkiem rozumnego administrowania siłami narodu. Żydzi są tego wymownym przykładem. Bez broni i krwi przelewów owdładnęli światem cywilizowanym. Potomkowie mieszanych ras z Rosyanami są lichszymi znacznie od



samych Rosyan. Tworzą społeczeństwo, które wobec Rosyan europejskich tem jest, czem Amerykanie wobec Anglików.

Przez długie czasy zesyłano na Sybir na posilenie za karę, za zbrodnie pospolite, bądź za przestępstwa polityczne. W ostatnich czasach kolonizowanie Sybiru dokonuje się drogą dobrowolnego osadnictwa.

Południowa część Sybiru jest krajem, sprzyjającym rolnictwu. Uprawa zboża udaje się do 63<sup>o</sup>, na pobrzeżu morskiem sięga zaledwie do 50<sup>o</sup>. Głównym produktem rolnym jest pszenica i żyto. Urodzajne pokłady gleby zalegają w zachodniej Syberii, od Tjumenu do Tomsku szeroki pas czarnoziemu. Urodzajność gleby tak wielka, że przez sześć do ośm lat zasiewają pole bez nawożenia, a następnie ugorują a tymczasem zasiewają nowe obszary.



110. Irkuck.

Nadają się te okolice także na hodowlę bydła, owiec, koło którego podobnie jak i koło roli nikt ani starannie, ani umiejętnie nie chodzi. Bydło nieraz marznie na mrozie i ulega częstym zarazom.

Olbrzymiem bogactwem Syberii są futra upolowanej dzikiej zwierzyny. Był czas, gdy na jarmark do Szbitu zwożono przeszło 100.000 gronostajów, przeszło 40.000 soboli, a do Chin wywożono po ośm milionów skór wiewiórek. Atoli bezwzględne tępienie zwierząt doprowadziło do znacznego upadku tego bogactwa. W jeziorach i rzekach Syberii znajduje się olbrzymia ilość ryb.

Ural i rzeki dostarczają złota, okolice Nerczyńska srebra. Kraina Nadamurska jest bardzo bogatą. Posiada między innymi wiele złota. Platynę i ołów dobywają w krainie Zabajkalskiej i w Tomsku, miedź w Tomsku, ołów w krainie Zabajkalskiej, żelazo w Irkucku, Jenisejsku i w krainie Zabajkalskiej, węgiel kamienny w Tomsku i na Sachalinie.

Z wykończeniem kolei syberyjskiej ekonomiczne stosunki kraju znacznie się odmieniają. Ruch handlu z Chin i Japonii w ogromnej ilości przejdzie na tę kolej. Syberya znacznie się ożywi i podniesie.

W gubernii Tomskiej południowy jej zachód zalega step Baraba, a północ olbrzymie lasy.

**T o m s k** (38.000 mieszkańców), w okolicy najgęściej zaludnionej w całej Syberyi, kwitnącej uprawą roli i hodowlą bydła, położony po prawym brzegu Jeniseju i na drodze handlowej do Chin. Posiada jedyny w Syberyi uniwersytet. Dalej na wschód okolice bardzo mało zaludnione.

**K r a s n o j a r s k** (15.000 mieszkańców), z gimnazjum i z towarzystwem literackim.

**J e n i s e j s k** skupia w sobie handel z Irkucka i Kiachty.



111. Tobolsk.

Wśród uprawnych łąnów zbóż **M i n u s i Ń s k** nad Jenisejem.

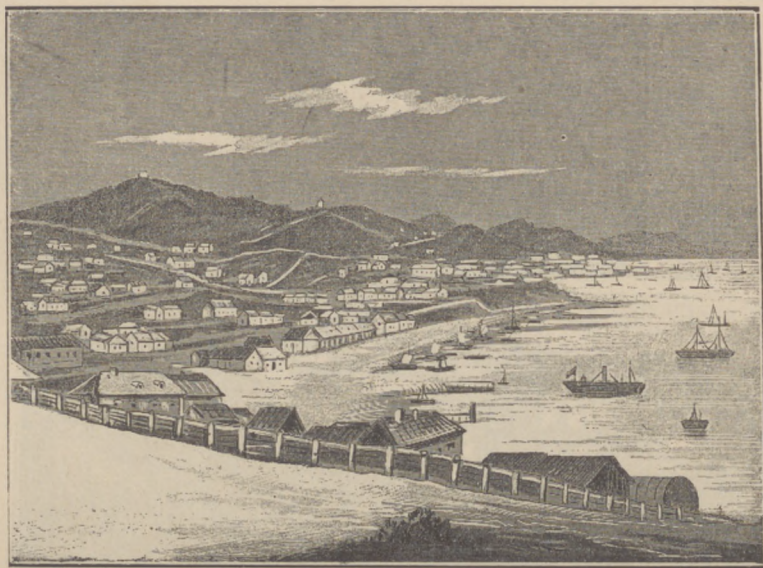
**I r k u c k** (40.000 mieszkańców), pomiędzy Buriatami, Tunguzami i Sybirakami, odznacza się pewnym przemysłem tkackim, szklanym, żelaznym, pędzeniem wódki, garbarstwem. Jest stolicą metropolity rosyjskiego dla Syberyi. Posiada liczne zakłady naukowe, jak gimnazjum, szkołę żeglugi, seminaryum nauczycielskie, drukarnię, teatr, towarzystwo cesarskie geograficzne. Miasto jest ożywione ruchem fabrycznym wyrobów sukienych, szklanych, płótna, garbarskich. Znajdują się tu saliny i gorzelnie. Miasto jest wielkim targowiskiem na herbatę.

**J a k u c k**, wśród Jakutów i Tunguzów. W mieście zbierają się myśliwi na polowanie w dorzecza Leny, Jany i innych rzek. Tu przeto wielkie składy futer.

**W e r c h o j a Ń s k** nad Janą.

Archipelag Nowego Sybiru bezludny z olbrzymimi pokładami zwęglonego drzewa. W krainie tej roi się od niedźwiedzi białych, renów, puchaczów, czarnych gęsi. Wyspy Niedźwiedzie bezludne, pełne kości i zębów mamutów i innych przedpotopowych zwierząt.

Kraina Zabajkałska na północy i wschodzie jeziora ma rolę urodzajną, na południu ścielą się stepy. W Nerczyńsku skupia się ruch górniczy srebra i ołowiu. Kiachta na granicy, naprzeciw chińskiego Maimaczinu, niegdyś główne targowisko na herbatę, straciło dziś na znaczeniu z powodu kolei które przewożą towary.



112. Władywostok

W Gubernii Tobolskiej miasto T o b o l s k (20.000 mieszkańców), założone przez Rosyan w 1587 r., był aż po XVII. wiek stolicą Syberyi. Położony na prawym brzegu Irtysza przy ujściu do niego Tobolu. Jedna jego część położona na wysokiej górze, na którą prowadzi 300 schodów. Druga część rozłożyła się u stóp góry Zdała widziane miasto imponują zamkiem i wieżami kopułowymi, pomalowanymi na zielono. Rozwija się jako targowisko handlowe, do którego przybywają kupcy wodą lub w zimie na saniach po lodach i śniegach. Jest on jakby bramą do Syberyi. Jest siedzibą archimandryty. Posiada gimnazjum, i niektóre zakłady fabryczne, w pierwszym rzędzie garbarnie futer syberyjskich i fabryki broni.

T j u m e n na linii kolei, prowadzącej z Jekaterinenburga przez Ural, a łączącej się z żeglugą na Turze i Tobolu, które prowadzą do rzeki Obi.

W krainie Nadamurskiej gleba żyzna, lasy ogromne, dobre pastwiska, sławna rzeka rokują okolicy wielką przyszłość. Rosyanie pobudowali domy na rzece, chińskie zaś strażę mieszkają nad brzegiem Amuru w lepiankach. Okolice zamieszkują Chińczycy, Koreanie, Tunguzowie i Rosyanie. Udają się tu zboża, jak pszenica; są rozległe pastwiska. Głównem miastem Błagowieszczeńsk.

Przymorska kraina, „Primorskaja obłaść“, nad Oceanem Wielkim, posiada Władywostok, port obwarowany, wolny, niedogodny jednak dlatego, że w zimie zamarza. Port Artur ma wielkie znaczenie jako port wojenny.

Kamczatka, półwysep, posiada wielkie lasy szpilkowe. Ludność rzadka. Miasteczko Petropawłowsk liczy zaledwie 500 mieszkańców



113. Flora Kamczatki z roślinami baldaszkowemi.

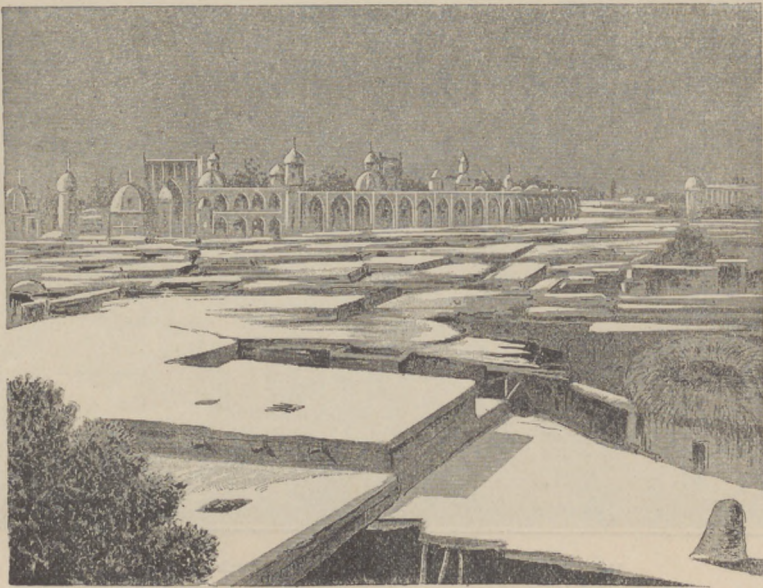
Nazwa jego pochodzi od nazwy okrętów Piotr i Paweł, na których przybył tu Behring w 1730 r.

Wyspa Sachalin na północy zamieszkała przez Gilijaków czyli Oroków pokrewnych z Tunguzami, a na południu przez Ainów. Jest dziś miejscem zesłania dla zbrodniarzy. Główna miejscowość Din posiada małą grupę chat drewnianych.

#### Rosyjska Centralna Azja.

Należą do niej kraje, położone na zachód od Pamiru aż po morze Kaspjskie, a nadto prowincje Uralsk, Turgai, Akmolińsk, Semipalatyńsk. Obejmuje 3,504.908 kwadratowych kilometrów, z ludnością, wynoszącą 5,327.098, z gęstością zaludnienia 1·5 na kilometr kwadratowy. Północną część zamieszkują Kirgizi, południową obok Kirgizów Uzbekowie i Sartowie. Są to

ludy przeważnie nomadyjskie. Po ogromnych stepach przepędzają swe stada, posuwając się ze swymi jurtami, to jest namiotami, zrobionymi ze skór dzikich zwierząt, z miejsca na miejsce. Gdzieniedzie osiedlają się pod miastami. Hodowlą bydła trudni się 89<sup>0</sup>/<sub>0</sub> ogółu ludności. Stada bydła Kirgizów znajdują się w okolicach Karkaralińska i Pawłodara, a mianowicie przeszło pół miliona koni, ćwierć miliona bydła rogatego, blisko trzy miliony owiec, siedemdziesiąt do osmdziesiąt tysięcy wielbłądów, w Akmolińskim i Semi-palatyńskim ponad sześć milionów bydła. Uprawa roli prowadzona jest na większą skalę we wschodnich okolicach podgórskich. Ludność trudni się nadto pszczelnictwem i dozywaniem soli. Podatki płaci przeważnie artykułami surowymi, a nadto dostarcza urzędnikom namiotów i koni. Handel jest przeważnie zamienny.

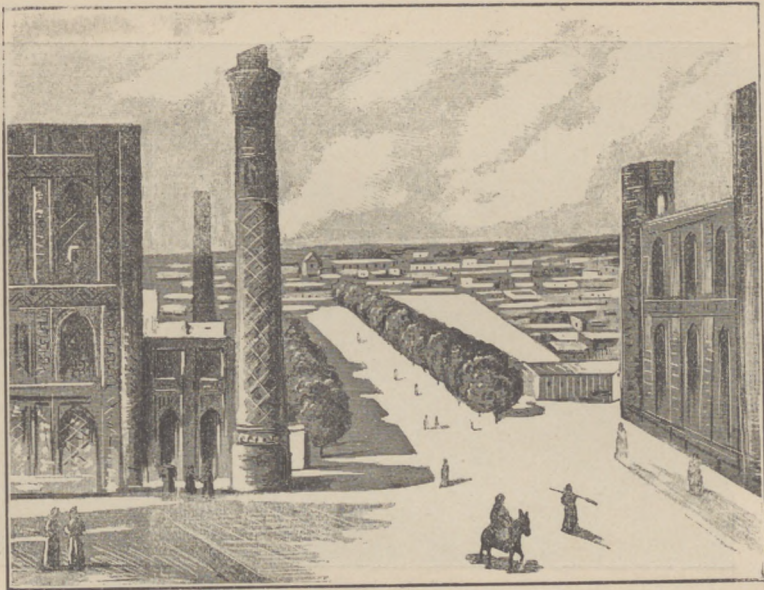


114. Kokan.

Koczownicze te plemiona kozacko-kirgizkie, powstały ze zmieszania się Turkmanów z plemieniem mongolskim Kałmuków. Karakirgizi, t. j. czarni Kirgizi zamieszkują góry, posuwają się poza granice południowego Turkestanu w góry Tienszan, wyżynę Pamiru aż na Kwenlun. Spokrewnieni z Karalpakami i Uzbekami, są pochodzenia tureckiego. Karalpakowie koczują po stepach delty Amu-Daryi. Wspólnie z Uzbekami w Kokandzie tworzą plemię Kipczaków. Podobnie jak Kirgizi są i oni mahomedanami, ale obywają się bez kapłanów i meczetów. Kałmukowie, plemię mongolskie, koczują koło Semirjeczeńska. Turkmenowie albo Turkomanowie koczują po stepach na północ od Atreku i Persyi. Karalpakowie głównie koło Chiwy, po południowych stronach jeziora Aralskiego. Uzbekowie, osiedli jako zdobywcy po oazach i dolinach Turkestanu. Celują ponad wszystkimi plemionami Tadżikowie,

potomkowie starożytnych Persów, zamieszkują okolice nad górnym biegiem Amu-Daryi i Syr-Daryi. Nad dolnym zaś ich biegiem mieszkają pokrewni z nimi Sartowie. Tadźikowie są ludem inteligentnym, pracowitym, chętnym do pracy w roli, sprytnym także w handlu i górują też pod tym względem ponad innymi ludami Turkestanu. Przed przybyciem Rosyan żyli w niewoli Uzbeków.

W prowincyi Uralskiej miasto główne Uralsk. W prowincyi Turgai, położonej u podnóża gór Magodżar, główne miasto Turgai. Obie prowincye zamieszkują Kirgizi. Na wschód od Turgai, wśród olbrzymiej stepowej gubernii, w prowincyi Akmolińskiej najważniejsze miasto Omsk (35.000 mieszkańców), przy ujściu Omy do Irtysza. W prowincyi tej Semipalatyńsk nad Irtyszem jest ostatnim punktem, dokąd dochodzą parowce. W prowincyi Semireczeńskiej,



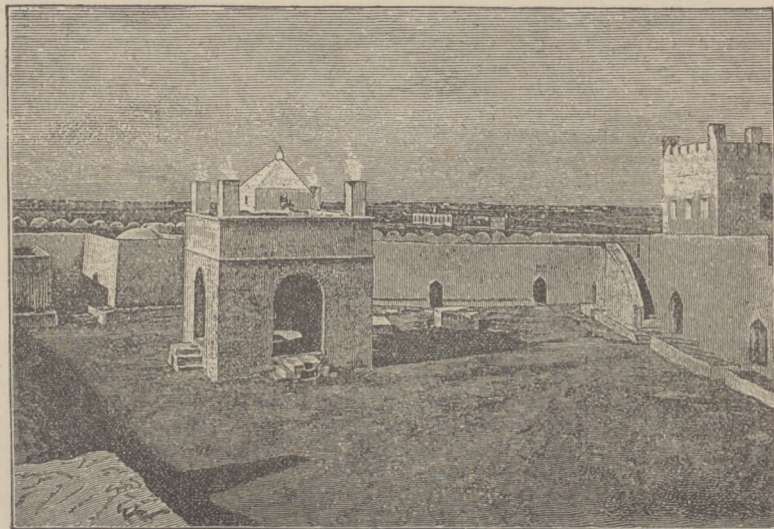
115. Samarkana.

ciągającej się od jeziora Balchasz do Tienszanu mieszkają Kirgizi, Sartowie, Kałmukowie, Chińczycy i Dunganowie. Główne miasto W i e r n o j e jest stacją handlu karawanowego z Taszkentu i Kuldży.

W gubernii Turkestańskiej prowincya Fergana obejmowała dawniej emirat Kokanu, który był niegdyś częścią państwa Timura. Następnie emirat przeszedł na następców Babera w 1504 r., po nim na Chińczyków, następnie jakiś czas wolny, potem podbity przez Bucharę. Ludność z jej panowania niezadowolona ułatwiła zabór Rosyi. Fergana leży w kotlinie rzeki Syr-Daryi, otoczonej odnogami Tienszanu. Kotlina urodzajna, rolnicza, bogata nadto w owoce, wydaje melony, ryż, kukurudzę, bawełnę, wino, morwy, po stokach znakomite pastwiska. W górach kryją się bogate skarby, jak żelazo, węgiel kamienny, ołów, sól, nafta, srebro, turkusy, siarka. Nie brak tu i fabryk wyrobów

bawełnianych. Stolicą kraju jest Chokand czyli Kokan (55.000 mieszkańców) w stanie kwitnącym, z wielkim pałacem dawnego chana, z meczetami i medresami.

Prowincya Samarkandu, położona w urodzajnej kotlinie rzeki Sarafszanu, zroszonej sztucznymi nawadniającymi kanałami, miała w średnich wiekach swe świetne czasy, gdy stolica jej Samarkand była siedzibą kalifów. Żyzne role, liczne ogrody, aleje drzew, wieńczące brzegi rzeki, świadczą korzystnie o okolicy. Stolicą kraju Samarkanda (55.000 mieszkańców), nazwany świetnem miejscem kuli ziemskiej. Przechodził różne koleje. Jest to starożytna Marakanda, otoczona obronnymi wałami, długimi na 13 kilometrów. Pokusił się o nią Alexander Wielki, zdobył w 329 r. i uczynił ją stolicą Sogdyany. Pod panowaniem Arabów od VII. wieku stała się ogniskiem nauki i umiejętności. W 1221 r. zajął ją Dżengis-Chan, a w 1404 Timur. Za niego doszła



116. Świątynia czcicieli ognia w Samarkandzie.

do najwyższej świetności, liczyła bowiem 150.000 mieszkańców. Pod panowaniem Uzbeków od 1499 r. upadła, a w XVIII. wieku przez ludy koczownicze została zniszczona. W ostatnich czasach znów się dźwiga, do czego wielce się przyczynia połączenie jej koleją z morzem Kaspijskiem. Miasto skupia w sobie zabytki różnych epok. Od starego miasta ruin oddzieliło się nowe z fabrykami papieru jedwabnego, jedwabiu i bawełnianych wyrobów. Miasto jest ożywione handlem. Pośród zabytków przeszłości jaśnieje okazałością meczet Szah-Sindeh, zbudowany na podniesieniu. Czterdzieści schodów marmurowych prowadzi do meczetu. Liczne tu są podwórza, otoczone galeryami, wspartymi na misternie rzeźbionych słupach. Świątynię zdobią piękne kopuły, a ściany wyłożone polewaną różnokolorową cegłą, mozaikami, a tak świeżymi kolorami i rzezbami, jakby dopiero co od nich mistrz budowniczy odjął rękę. W świątyni wznosi się czarującej piękności kaplica ze wspaniałą kopułą. Jej

ściany bogato zdobne w arabeski złotem i achatem. Po świątyni rozlany kolor pięknego lazuru. Na środku dwa grobowce z głową ku Mekce zwrócone. Na nich ciemno-zielony kamień, a pod nim spoczywają zwłoki słynnego władcy Tamerlana czyli Timura obok zwłok jego nauczyciela Mir Seid Berkego. Pozostały cztery słynne akademie arabskie, medresy, a osobliwie obserwatorium astronomiczne z XV. wieku, Ulug-Bega, ozdobione bronzami malowidłami i emailą. Nad miastem góruje potężna cytadela, otoczona murem.

Prowincya Syr-Daryja pełna pustyń. Ludność (Kirgizi, Sartowie i Uzbekowie) skupia się w dolinie rzeki Syr-Daryi. Osady leżą przeważnie na dopływach Syru. Stolica kraju T a s z k e n t (156.000 mieszkańców) nad Czyrczykiem i kanałami wśród stepów. Część miasta, przez Rosyan zamieszkała, ma wygląd zupełnie europejski. Szerokie ulice nad kanałami z kamiennymi chodnikami



117. Chiwa (do str. 240).

oceniają aleje drzew. Domy wśród pięknych ogrodów, często dwupiętrowe, szkoły niższe i średnie, obserwatorium astronomiczne, ożywiony ruch handlowy i przemysłowy dopełniają obrazu miasta.

Prowincya Transkaspjska ciągnie się od granic chanatów Chiwy i Buchary, Afganistanu i Buchary po morze Kaspijskie, stanowi pustynię Turkmańska, pełną barchanów, czyli wzgórz piaszczystych, takyrów, to jest nagich przestrzeni, suchych żłobów, pustyń słonych. Rzeki gubią się w piaskach. Gdziekolwiek większe wody utworzyły oazy poprzegradzane pasami pustynnymi. Ponad pustynią błękit nieba niezamglony, niezachmurzony, w powietrzu kurzawa piaszczysta. Mieszkańcy jej, Turkmenowie żyją przeważnie z hodowli bydła, mniej z plonów rolnictwa. Skłonnych do rozbojów uśmierzyli Rosjanie, poprowadzili system kanalizacji i znacznie podnieśli oazy.

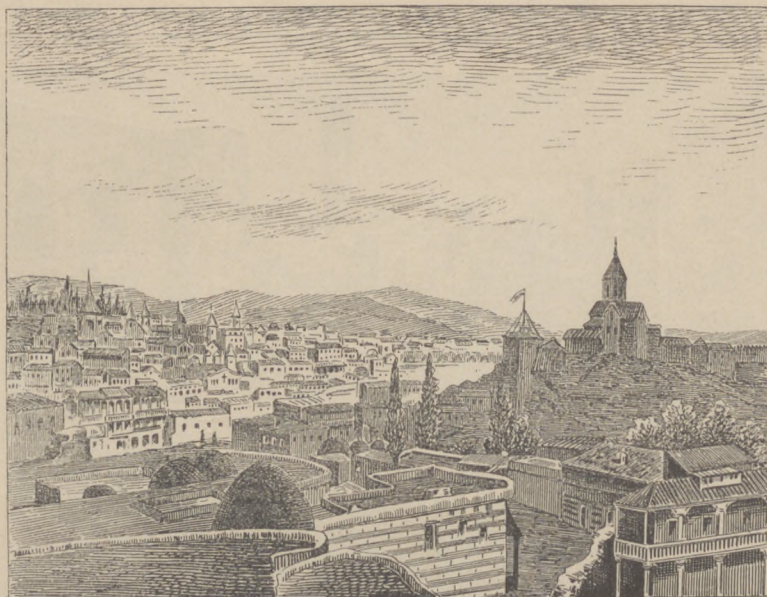


Merw, wśród urodzajnej oazy, stworzonej przez rzekę Murghab, miał liczyć w starożytności 700.000 ludności, został jednak przez Dżengis-Chana zburzony.

W Merwie jest jeden dom, a tym jest medres, t. j. akademie duchowna mahomedańska. Reszta ludności mieszka w kibitkach, to jest namiotach. Merw jest stacją na drodze handlowej z Persyi do Buchary, a z Buchary, Chiwy do Afganistanu i Indyi.

### Państwa lenne Rosyi.

Buchara albo Bochara po walkach uległa Rosyi, a z dawnych swych posiadłości wiele na jej rzecz utraciła. Jest przeważnie krainą stepową lub pustynną. Oazy skupiły się w nawodnionych dolinach Serafszanu i Amu-Daryi.



118. Tyflis (do ust. Transkaukazy).

Góry dostarczają rubinów i kamieni lazurowych. Soli posiada kraj w obfitości.

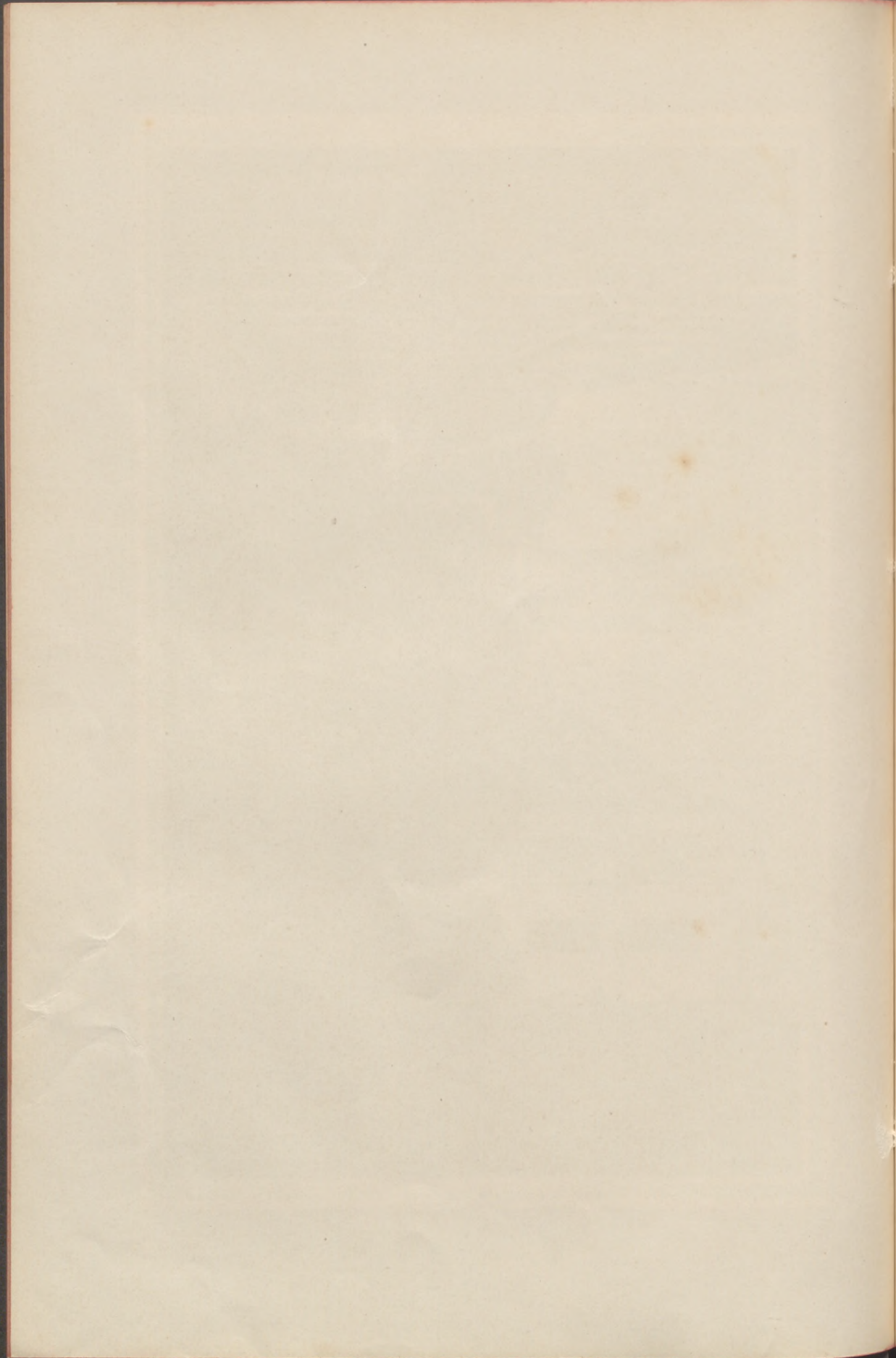
Mieszkańcy Buchary okazują bardzo wiele zdolności do handlu. Interesy ich sięgają aż do Chin, Rosyi, Indyi i Persyi. Rola ich bardzo dobrze uprawna, podobna do ogrodu.

Stolica Buchara (60.000 mieszkańców) jest miastem pełnym ruchu, gdzie się przewijają Żydzi, Turcy, Kałmucy, Tadżikowie i Uzbekowie, ale zabudowana nędznymi domami wzdłuż ciasnych, krzywych, brudnych ulic. Miasto posiada wiele meczetów, medresy, słynące szeroko po Azji, do których licznie młodzież napływa. Miejsce zarazem ściągają wiele pobożnych pielgrzymek. Znajduje się tu bowiem grób Bawednia, słynnego z ascetyzmu i świętobliwości w XIV. wieku.

Chiwa z pół milionem mieszkańców. Jest przeważnie pustynnym krajem, skupiającym życie jedynie w dolinie urodzajnej Amu-Daryi ze stolicą Chiwą,



HONGKONG.



wśród urodzajnej oazy, rozszerzonej przez kanały, odprowadzające wody z Amu. Kraj i miasto stoją niżej od Buchary.

### Transkaukazy a.

Georgia, która stanowi większą część Transkaukazyi, dostała się w ręce Rosyi w 1800 r., poczem zajęła Rosya Mingrelię i Gruzję. Po walkach z Persją i Turcją (1812, 1828, i 1829 r.) zajęła Rosya Daghestan, Szirwan, perską Armenię i turecką Georgię. Najtrudniej szło Rosyi z plemionami



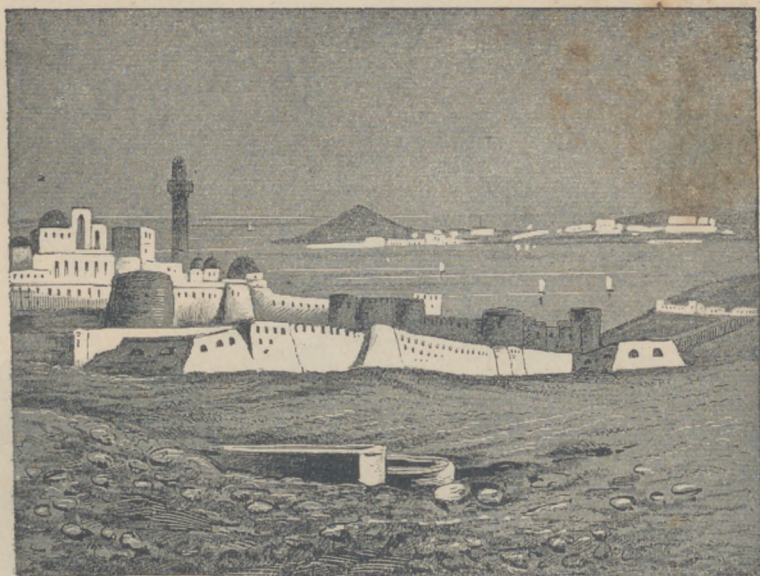
119. Uźba w Swanecyi w środkowym Kaukazie.

górkami Kaukazu, które po twardych bojach ujarzmiła wreszcie w 1864 r. W 1877/8 r. zajęła Kars, Ardahan i Batum.

Posiadłości Transkaukazyi obejmują 248.114 kilometrów kwadratowych, z liczbą ludności 4,693.136, z gęstością 18 głów na kilometr kwadratowy. Na północy pomiędzy ludnością różnolitą najznaczniejsi są Georgijczycy. Na południu mieszkają Ormianie, na wschodzie w dorzeczu Kury ludy tureckie, prowadzące koczownicze życie. Oprócz wielu innych ludów mieszkają Rosyanie w ilości około miliona. Wiele tu i Niemców. Gleba i klimat okolic niżej położonych, sprzyjają rolnictwu, rozwija się też korzystnie hodowla bawełny i owoców południowych. Kraj obfituje w srebro, miedź, żelazo, ałun,

źródła lecznicze, mineralne, a nadto wosk ziemny, a okolice Baku są ogromnem bogactwem nafty, bijącej tu naftotryskami.

W gubernii Tyfliskiej główne miasto Tyflis (161.000 mieszkańców), tak nazwany od gorących źródeł siarczanych, położony w dolinie Kury i na stokach góry. Po starem mieście domy liche, okna bez szyb, a miejsce ich zastępuje papier, natłuszczony oliwą. Nowe, już przeważnie rosyjskie miasto, posiada charakter wogóle miast rosyjskich, to jest szerokie ulice, wielkie budynki, obszerne karawanseraje. Miasto jest położone na ważnej drodze żelaznej, prowadzącej od morza Czarnego od Poti do Kaspijskiego jeziora, do Baku i na drodze żelaznej, wychodzącej z Władykaukazu przez przełęcz gór Kaspijskich na Tyflis do Karsu, więc do Armenii. Z powodu takiego położenia na krzyżujących się ważnych drogach stał się Tyflis miastem handlowem



120. Baku.

i przemysłowem. Sklepy, bazyry mieszczą się nieraz w podziemiach ponurych ciemnych, gdzie tylko liche oświetlenie rozprasza ciemność, a przecież gromadzą się w nich wielkiej wartości towary, tak szlachetne kruszce, jak dywany i materje jedwabne.

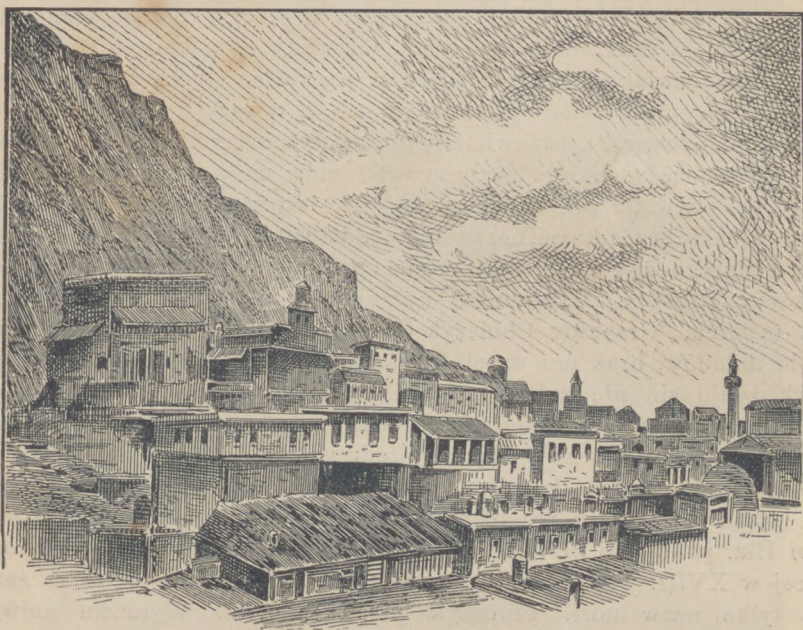
Rząd rosyjski wspiera gorliwie towarzystwa miejscowe, pracujące nad podniesieniem rolnictwa, przemysłu i handlu. Tyflis stał się tedy ogniskiem, skupiającem ruch z krainy Zakaukazkiej. Niegdyś stolica królestwa Georgii.

Nad Rionem miasto Kutais, dawna stolica Imerycyi. Poti, miasto portowe nad morzem Czarnem, jest zarazem związane koleją z morzem Kaspijskiem. Po dolinach i nad morzem nie trudno o monety z czasów Persów, Partów, Sassanidów, Greków i Rzymian i o ruiny starodawnej przeszłości. Tak koło Iskuriabu miał być port Dioskurias, w którym rocznie gromadziło się kupców różnej narodowości mówiących 300 językami.

Rzymianie, kiedy zajęli tę okolicę potrzebowali 130 tłumaczy do prowadzenia tu swych interesów.

W gubernii Baku ścielą się urodzajne niwy po nizinach, a okalają je uroczę górskie okolice. Cierpiały one wiele od trzęsień ziemi. Baku (22.600 mieszkańców), główne miasto chanatu wśród wulkanów błotnych, w pobliżu świętego miejsca Gwebrow, czcicieli ognia i olbrzymich kopalni węgla. Jest portem, w którym stoi wojenna flota Rosyi na morzu Kaspijskiem. W jego okolicy najlepszy połów na fokii.

W gubernii Erywańskiej miasto główne Erywań (29.000 mieszkańców), to znaczy widoczne, miał bowiem według podania z Araratu jego miejsce Noe zobaczyć jako suche, wznoszące się ponad wodami. Jest silną twierdzą, pilnującą dróg nad Arasem. W pobliżu jego Eczmiadzin, słynny



121. Kars.

klasztor, główne ognisko religii Ormian, siedziba patryarchów armeńskich, miejsce zebrań menonitów armeńskich, miejsce licznych pobożnych pielgrzymek.

Kars został przez Rosyan w 1877 r. zdobyty; jest jako ważny punkt strategiczny i jako twierdza silna na drodze do Erzerum.



## PAŃSTWA NIEZAWISŁE AZYI.

### Chiny.

Jesteśmy w państwie najstarszem z dzisiejszych na ziemi, gdzie historia zaczyna się jeszcze przed tak zwanym „potopem“, a ciągnie się po dzień dzisiejszy, w państwie wysokiej cywilizacji, w którym nauka jest podstawą wznoszenia się w hierarchii społecznej, w państwie, w którym społeczeństwo obywatelskie żyje bez świątyni, bez kapłanów, w państwie starych zwyczajów i obyczajów, starych praw ściśle przestrzeganych, a w razie potrzeby omijanych, bylenieżmienianych, w państwie wielkiego patryotyzmu i czci przodków, w państwie, „które jest formą, w której każdy znaleźć musi miejsce jak śrubka wielkiej maszyny“, a obywatel państwu, nie państwo obywatelowi ma służyć. Społeczeństwo chińskie bez fantazyi, bez zdolności do abstrakcyi, poruszające się według przepisu i starego zwyczaju, bez poczucia własnej woli, a więc bez zdolności do czynów cnotliwych. Grzeczność, uprzejmość zastępują cnotę poświęcenia się dla drugich. Grzeczny Chińczyk chodzi pochylony ku przodowi, aby był gotów do ukłonów, brak mu wszelkiego głosu sumienia, jakby był bez duszy. Chińczyk zdaje się nie znać cnoty. Uczy się całe życie, a nauka jego nie ma charakteru badania i umiejętności. Jest ona zdobywaniem wiadomości bez krytycyzmu. Literatura tego ogromnego ludu wielka, historia długa. Są coraz to nowsi pisarze, ale wypadki dziejowe, walki, przewroty, wszystko do siebie podobne tak jak ludzie bez wyrazu, bez różnicy charakteru. Czy sięgniemy do historii dynastyi Hia, panującej 2197 lat przed Chrystusem, czy do dynastyi Kienlong, panującej w XVIII. wieku po Chrystusie, wszystko będzie jakby to samo ze zmianą tylko nazw ludzi. Chińczyk pełen spokoju. Wyrazem najwyższej cywilizacji życia chińskiego jest Konfucse, z V. wieku przed Chrystusem, a więc z epoki Temistoklesa. W nauce jego brak pojęcia boga i ducha. Nauka jego jest materialistyczną. Konfucse uczy, że odwieczna siła i odwieczna materya złączyły się ze sobą i utworzyły świat, w środku którego stoi człowiek. Na harmonii polega wszystko, harmonia zaś polega na utrzymaniu środka.

Za właściwego organizatora państwa uważają Chińczycy Wuwanga, z dynastyi Czu. Historia pewna zaczyna się od 1112 r. przed Chrystusem. Najgroźniejszym nieprzyjacielem Chin byli Tatarzy. Przeciwko nim wybudowano długi mur, by się zasłonić przed ich napadami, a dokończyła go czwarta dynastya Chin. Za tej dynastyi pod Shi-Hwang-Ti zdobyto kraje południowe aż do Tongkingu. Chiny uległy podbojowi Tatarów w chwili, kiedy się zaczęły przewroty religijne; kiedy przeciw religii Konfucsego przyjmował się buddaizm, powstały wewnętrzne walki, Chiny rozpadły się na drobne państwa,

co ułatwiło Tatarom podbój północnych Chin. Podbój ten przetrwał do X. wieku, poczem Chiny dostały się znów pod swą narodową dynastyę Long. W 1260 r. zawiładnęli Chinami Mongołowie pod Kublai-Chanem. Za niego rozszerono granice Chin i zajęto Birnę. Dynastya mongolska upadła w 1368 r., a na



122. Mur chiński.

tron przyszła znów chińska dynastya Ming i przetrwała do 1644 r. Europejczycy zaczęli się za tej dynastyi osiedlać na wschodnich brzegach Chin. W roku 1522 zjawilo się pierwsze poselstwo portugalskie w Pekinie, w roku 1557 zajęli Portugalczycy port Macao a Jezuici zaczęli wprowadzać chrześcijaństwo.



W roku 1644 zdobyli Chiny Mandżurowie i panują dotąd jako dynastia Cing. Za niej doszły Chiny do wielkiego rozrostu. Zajęto w 1662 r. Formozę i Tybet, pod koniec XVIII. wieku za panowania Kienlonga posunięto się do Buchary i Himalai. Przy zdobyczach utrzymywano się uporcezywie. W 1851 r. wybuchły rokosze w południowych Chinach. Na ich czele stanął Hung-Siu-Cnen i założył dynastję Taiping. Po strasznych walkach, w których miało paść 13 milionów ludzi, wojska królewskie stłumiły przy pomocy Anglii i Francji, rokosz w 1864 r.

Pod koniec XVII. wieku usadowili się w Kantonie Francuzi i Anglicy. Po granicy chińskiej prowadzili Anglicy przemytnictwo z opium. Stąd wywiązała się walka w 1840 r. Wynikiem jej było, że Chiny ustąpiły w 1842 r. Anglii Hongkong i otwały między innymi porty Canton i Szanghaj. Chiny nie dotrzymały jednak układu, przeto wybuchła znów wojna, prowadząca ponowne zatwierdzenie dawnych układów. Dalsze walki z Chinami doprowadziły do zajęcia przez Anglię i Francję Pekinga w 1860 r. Odtąd stolica Chin jest siedzibą europejskich poselstw.

W walce z Rosyą za cesarza Kiangi w 1684—89 pokojem w Tientsinie w 1858 r. odstąpiono Rosyi kraj Nadamurski. Od 1865 r. wdziera się Rosya stale w państwo Chińskie, zyskując wpływ w Turkestanie i w Dżungaryi. W walce z Francją w 1884 r. wyszły Chiny zwycięzko.

Cesarstwo Chińskie jest najludniejsze na ziemi, zaś co do obszaru jest trzeciem z rzędu po Rosyi i Anglii. Obejmuje 11,115.650 kilometrów kwadratowych, z ludnością wynoszącą 361,500.000 głów.

Państwo rozdziela się na trzy części: na właściwe Chiny 4,004.650 kilometrów kwadratowych, Mandżuryę 942.000 kilometrów kwadratowych i kraje podległe 6,169.000 kilometrów kwadratowych, jako to: Tybet z Kukonoryą (1,912.000 kilometrów kwadratowych), kraje Tienzszanu (1,426.000 kilometrów kwadratowych) i Mongolię (2,831.000 kilometrów kwadratowych).

Ludność skupiła się przeważnie we właściwych Chinach w ilości 350,000.000 mieszkańców, Mandżurya posiada 7,000.000, Tybet 1,650.000, kraje Tienzszanu 1,000.000, Mongolia 1,800.000. Średnia gęstość zaludnienia w Chinach bardzo znaczna, bo na kilometr kwadratowy wypada 90 głów, a w okolicach nizinnych n. p. w dolinie Jangtsekiangu dochodzi nawet do 300 głów. Inne dzielnice Chin posiadają znacznie mniejszą gęstość. Są nawet okolice zupełnie puste na Hanhaju i w Tybecie. Ludność dzieli się na Chińczyków, Mandżurów, Tybetanów i Mongołów. Ci ostatni dzielą się na: Kałka-Mongołów, Kałmuków, Dunganów, Tangutów i innych. Na północy mieszkają Sajanowie, we wschodnim Turkestanie Kaszgarowie, na granicy Chin, Tybetu i Birmy przebywają dzikie górskie ludy, podobne do Tybetanów, w Chinach na bardzo niskim stopniu są jeszcze Miaotse, Miaozenng i inne ludy. Oświata ludowa jest w zaniedbaniu, zajmują się nią jedynie prywatni ludzie. Wyższe wykształcenie jest w ręku państwa. Rozwojowi oświaty stanowi przeszkodę trudność pisma, do którego wyuczenia się trzeba najmniej lat dwudziestu.

Chiny są przedewszystkiem krajem rolników. W południowych i środkowych Chinach uprawiają ryż, z którego mają dwukrotnie zbiory rocznie. Uprawiają nadto wszystkie nasze zboża, ziemniaki, rośliny ogrodowe i inne

produkty rolne, trzcinę cukrową w południowych Chinach, hodują nadto jedwabniki. Najlepszy jedwab uzyskują ze środkowych Chin i z okolic Cantonu. Stoki pagórków, z których woda łatwo spływa, okrywają krzewy herbaciane. Potrzebują one do swego wzrostu bardzo wiele opadów, a następnie gorącego słońca, pod którego wpływem nabiera roślina zapachu i smaku. Najważniejszą rośliną północnych Chin jest bawełna. Cukier, bawełna, jedwab i herbata są poważnymi artykułami wywozowymi Chin. Uprawiają też wiele maku, z którego wyrabiają opium, a więcej go jeszcze sprowadzają. Używanie jego w Chinach rozpowszechnione, sprowadza podobnie jak wódka u nas, nadzwyczajne osłabienie organizmu i przytępienie władz umysłowych, co pociąga za sobą ruinę i zdegenerowanie społeczeństwa. Obok ryżu są ryby głównym artykułem pożywienia ludności, a nadto wieprzowina. Hodowli bydła Chińczycy się nie oddają, hodują zato wiele świń. Na granicy Mongolii hodują owce, wielbłądy, muły, osły, konie, w górskich okolicach hodują bydło, bawoły.

Chiny cierpią wiele z powodu małej ilości lasów.

Kraj posiada wielkie bogactwo złota, srebra, żelaza, miedzi, cyny, soli, gliny porcelanowej i węgla.

W przemyśle osiągnęli Chińczycy tak wielką doskonałość, że mogli wyrobami swymi zadosyć uczynić najwybredniejszym swoim potrzebom, a w wielu z nich jeszcze przed wiekami wyprzedzili przemysł europejski. Do wielkiej doskonałości doprowadzili wyroby jedwabne, porcelanowe bawełniane, sprzęty domowe, polerowanie kamieni, snycerstwo, stereotypię, farbiarstwo, malowanie, roboty z kości słoniowej, roboty wachlarzów, wyroby druciane, wyroby lakierów, sztuczne kwiaty, tapety; znakomite są papiery chińskie, sporządzane z kory morw, trzciny hiszpańskiej, bambusu, włókien konopnych, słomy ryżowej lub pszenicznej. Ich farby, tusze i wiele, bardzo wiele artykułów jest niezrównanej dobroci.

Państwo tak rozległe, jak Chiny, i tak pełne różnorodności przy olbrzymich żyłach wodnych i sztucznych kanałach przyczyniło się do rozwinięcia przedsiębiorczości kupieckiej. Wielka też część ludności żyje z kupiectwa. Chińczycy już w starożytności odznaczyli się jako ruchliwi kupcy. Znana była „droga Jedwabna“ z Chin przez przełęcz Jümönu do kotliny Tarimu, przez Pamir do Baktry, do Margiany (Merw), przez Persję do Eufratu, skąd wodną drogą dostawano się do Akaby i Antyochii. Zaglądali też oddawna do Chin po jedwab Arabowie. Wojny z Europejczykami otwały dla nich porty chińskie.

Wywóz towarów wynosi: 574,400.000 marek.

Przywóz: 875,600.000 marek.

Największy ruch handlowy, bo prawie w dwóch trzecich częściach jest z Anglią.

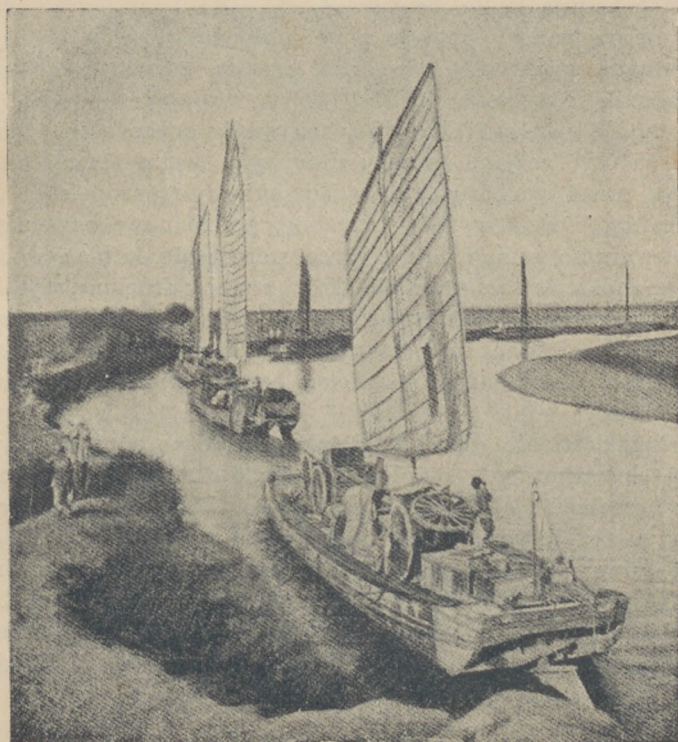
Budowa kolei postępuje z nadzwyczajną opornością mieszkańców, a to głównie dla wrodzonego usposobienia trzymania się utartych starych zwyczajów, a powtóre dlatego, że znaczna część ludności byłaby pozbawiona zarobku.

Chiny rządzą się monarchicznie. Urządzenia ich przypominają satrapie perskie, które niszczyły jedność państwową. Cesarz chiński jest panem absolutnym, jest świecką i duchową głową państwa. Po prowincjach władza

spoczywa w ręku najwyższych urzędników. Nie skupiają oni jednak w jednym ręku całej władzy, ale jej kierunki rozdzielone są pomiędzy poszczególnych urzędników od siebie wzajemnie nie zawistych. Zwierzchni zarząd prowincji dzierżą namiestnicy, pochodzący z najwyższych mandarynów. Główną siłę wojska stanowi wojsko Mandżurów, zapomocą którego dzisiejsza dynastia zawładnęła Chinami. Wojsko Mandżurów uważa się za odmienne społeczeństwo od Chińczyków, trzyma się zdala od nich. Załuguje po większych miastach, w dzielnicach od reszty miasta odosobnionych. Wojsko Mandżurów składa się z 288.000 żołnierzy.

Do obrony samego cesarza, jego rodziny i rezydencji służy osobne wojsko, gwardya dworska.

Ponadto jest jeszcze wojsko prowincjonalne, rozłożone po prowincjach, po twierdzach, uzbrojone dobrze i posiadające działa.

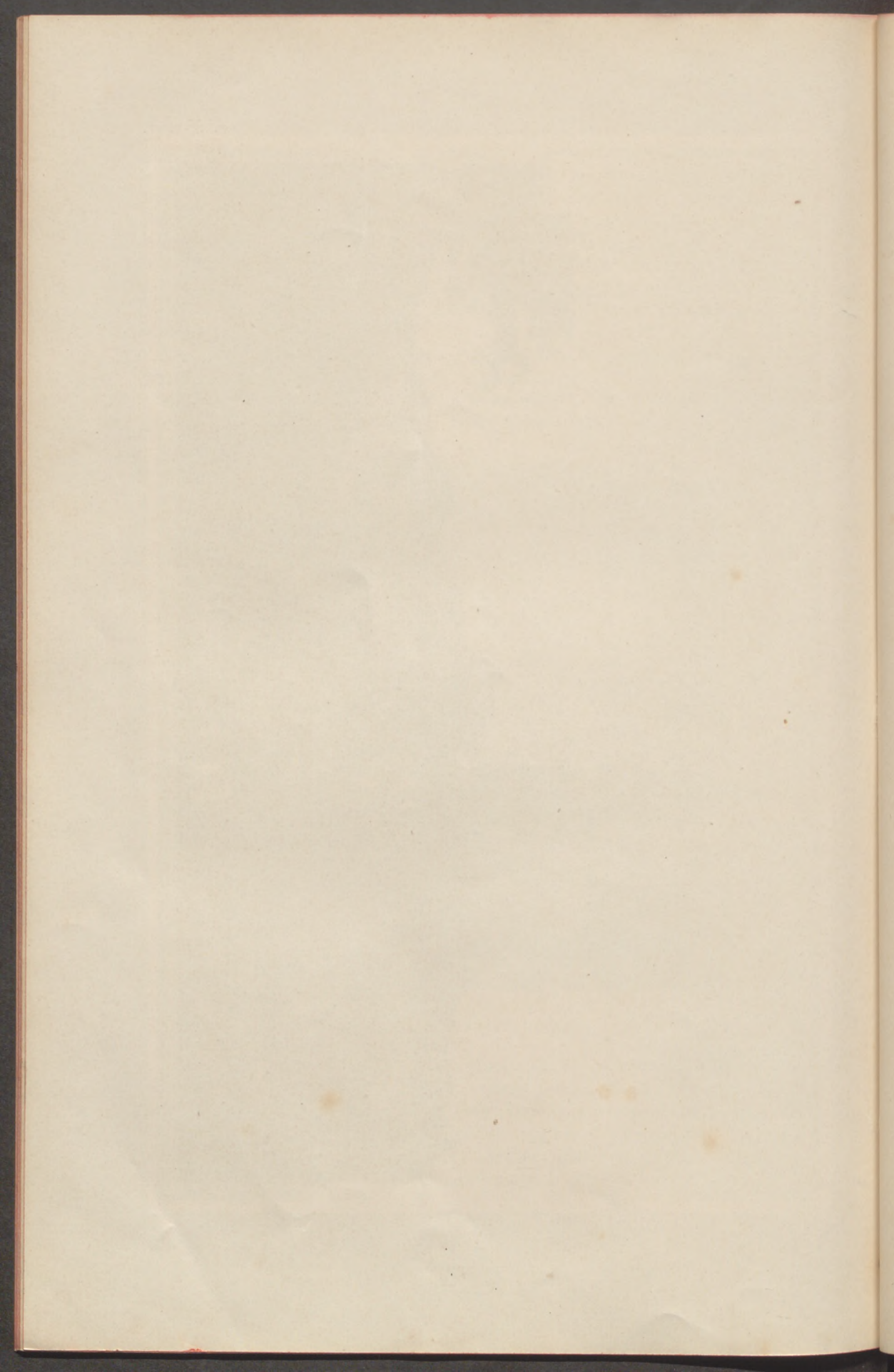


123. Rzeka Peiho w Pekingu.

Wśród nizin wschodnich Chin nagromadziły się wielkie miasta. W prowincji Czili albo Peczili, w okolicy posusznej, znacznie biedniejszej od innych, w równinie, do której zbiegają się drogi lądowe i wodne powstała Północna Stolica, Suneya, Peiking czyli powszechnie zwany Peking (600.000 mieszk.) Miasto ze wszech miar oryginalne, a zarazem ciekawe, świetniejsze dawniej niż dziś; dziś znać nawet znaczny jego upadek. Po dzielnicach coraz puściej,

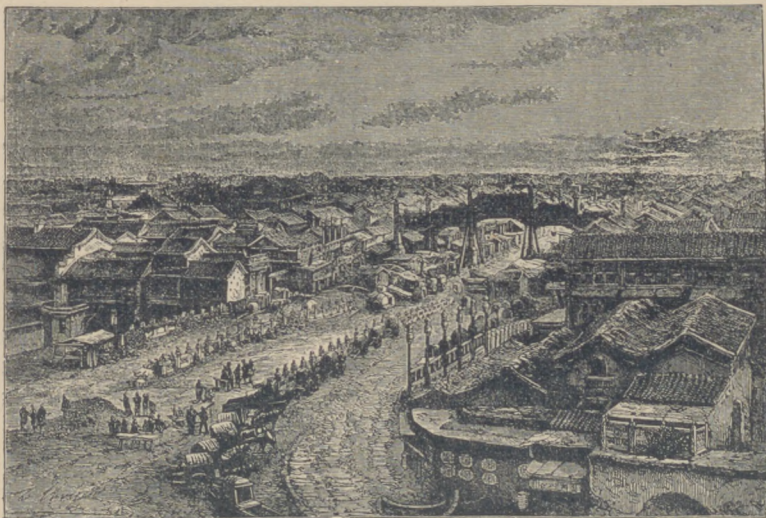


WIEZA PORCELANOWA W NANKINGU



pałace dygnitarzy świecą pustkami, kanały służące do odczyszczenia miasta znacznie opuszczone. Wśród miasta tworzą się z tego powodu cuchnące bagniska. Miasto rozłożyło się na wielkiej przestrzeni. Obwód jego bez wielkich 12 przedmieść wynosi 31 kilometrów (52 li chińskich). Miasto zbudowane we dwa czworoboki, otoczone potężnymi murami. Czworobok północny, założony przez Tatarów miasto Mandżurów, zowie się Kingezing. Domy tej części miasta przyziemne lub piętrowe chowają się wśród zieleni ogrodów, które z góry widziane, robią wrażenie lasów. Ponad morze domów wznoszą się wieże świątyni, okrytych żółtymi i zielonymi dachami, wieże pałacu cesarskiego i innych budowli z dachami wygiętymi, wieże meczetów mahomedańskich i wieża katedry katolickiej.

W środku Kingezingu t. j. miasta tatarskiego jest Cukingezing t. j. pałac cesarski, stanowiący osobną dla siebie dzielnicę; jest największym pałacem monarszym na ziemi. Cukingezing posiada w obwodzie bez olbrzymich ogrodów,



124. Peking. Główna ulica.

które do niego należą, do czterech kilometrów. Otaczają go potężne mury, przykryte żółtymi dachówkami. Ulice szerokie na 30—50 metrów. Wzdłuż nich domy z kramami z mnóstwem wywieszek kolorowych i złożonych.

Od dzielnicy pałacowej do Kingezingu prowadzą cztery bramy. Przed nimi jako też w narożach muru wznoszą się wysokie pawilony. Poza murem podwórza obszerne, otoczone słupami, galeryami, wielkimi salonami i budynkami różnymi, świątyniami. W najpiękniejszej sali, taihotian, przyjmuje cesarz posłów i dygnitarzy swego państwa. Osobno wznosi się okazałe mieszkanie „samego nieba“ t. j. cesarza. Poza wewnętrznym murem jest drugi pałac cesarski, otaczający wokoło pierwszy, z wielkimi ogrodami, jeziorami, świątyniami. W jednej mieszka arcykapłan religii Lamy. Druga część miasta południowa Wailoczing albo Laczing czyli dzielnica chińska, mniej okazała od pierwszej, ale posiada także świątynie pełnej wartości. W jednej

z nich przebywa cesarz przez trzy dni postu, w których się przygotowuje do składania ofiary. Do innej znów przybywa, aby na wiosnę orać pole ją otaczające. Świątynie wraz z budynkami, polami i ogrodami otoczone murem miewają trzy do czterech kilometrów i więcej w obwodzie. W Pekingu są dwa kościoły, dwa klasztory rzymsko-katolickie, dwie cerkwie prawosławne i jeden meczet. Peking jest siedzibą uczoneści chińskiej. Znajduje się tu akademia chińska, zwana Hanlinjuan. Ma ona powierzone sobie kierownictwo nad szkołami, badanie dziejów chińskich i innych pożytecznych nauk. Druga jest Kneucukien, t. j. cesarska akademia, na której profesorowie uczą się języka chińskiego i języka Mandżurów. Jest biblioteka cesarska w sali tronowej. Ciekawym dziełem jej jest encyklopedia, obliczona na 160.000 tomów. Są zbiory historyczne, geograficzne, podróżnicze, wojskowe, medyczne, astronomiczne, fizyczne, matematyczne, prawnicze, ekonomiczne i t. p.

Tientsin (blisko milion mieszk.) przy ujściu kanału do rzeki Peiho. I kanał i miasto w zaniedbaniu, a dzunki, które obierały chętnie drogę po kanale zamiast po morzu, napełnionem piratami, dziś znów obierają morze i kanał zaniedbują. Miasto zawdzięcza dzisiejszą wielkość temu, że w jego porcie skupia się ruch handlowy towarami i węglem kamiennym a przede wszystkim herbata, którą prowadzą do Rosyi.

W północno-zachodniej stronie prowincyi jest K a l g a n początkiem drogi karawanowej, prowadzącej przez Szamo na Urgę i Kiachtę. W pobliżu ciągnie się słynny mur chiński. Zbudowali go Chińczycy przed 2000 lat pragnąc, się zasłonić przed napadem mizerynych plemion. Mur jest długi przeszło na 2275 kilometrów i składa się z muru zewnętrznego i wewnętrznego; pomiędzy oboma znajduje się znaczna wolna przestrzeń. Mury ceglane dźwigają się na fundamencie, zbudowanym ze skał do wysokości ośmiu a szerokości czterech metrów, Co 200 mniej więcej metrów wznoszą się wieże. Mur jednak nie osłonił i nie osłoni Chin przed zaborem, jeżeli w dzielności narodu nie znajdzie się dosyć sił do oparcia się nieprzyjaciołom.

Nad rzeką Peiho jest starodawne miasto chińskie Sing a u f u (1.500.000 mieszk.) silna twierdza z licznymi buddaistycznymi klasztorami. L a u c z o f u (500.000 mieszk.) na prawym brzegu Hoangho, ożywione silnym ruchem przemysłowym i handlowym, wyrobami jedwabnymi, snycerskimi. Dalej ku zachodowi jest słynna przełęcz Jümönu, ułatwiająca komunikację z dalszym zachodem.

W prowincyi Szautung, kwitnącej jedwabnictwem i uprawą bawełny, bardzo silnie zaludnionej, główne miasto T s i n a u f u w pobliżu Hoangho. C z i f u port morski z kąpielami morskimi. W nizinie Chińskiej przypominają się stosunki niziny dolno reńskiej. Niektóre bowiem miasta leżą poniżej zwierciadła rzeki Hoangho, są przeto przed jej zalewem, osłonięte potężnymi tamami.

Nad rzeką Kiangiem leży Kiangning czyli N a n k i n g (130.000 mieszk.) t. j. stolica południowa. Minęła dawna jego świetność, kiedy rezydowali tu cesarze. Podkopali ją Mandżurowie i okazały zamek cesarski spalili w 1645 r. Trzecia część miasta leży dziś w gruzach. Słynęła wieża porcelanowa dziewięć piąter wysoka. Każde piętro ozdobił piękny dach, na krawędzi każdego z nich wisiał mosiężny dzwon. Z XIV. wieku pozostała najpiękniejsza świątynia Chin Paongeutse czyli świątynia wdzięczności. Nanking słynie z uczoneści, wielkich

zbiorów naukowych, zakładów uniwersyteckich. Fabryki wyrobów bawełnianych i jedwabnych są w pełnym rozwoju.

S u c z o u f u (800.000 mieszk.) nad jeziorem Taiku i nad cesarskim kanałem. Żegluga po mieście ułatwiona przez liczne kanały. Kwitnie przemysłem wyrobów jedwabnych, bawełnianych, lnianych, żelaznych, szklanych i innych. Czikiang (140.000 mieszk.), portowe miasto, obwarowane. Szanghai (400.000 mieszk.) w pobliżu ujścia Jangtsekiangu na lewym brzegu jego dopływu Wuzungu, jest pierwszym miastem handlowym Chin. Składa się z obwarowanego miasta chińskiego, pełnego ciasnych, brudnych ulic, lichych domów i z dzielnic Anglików, Francuzów, Amerykanów ze wspianiałemi willami, okazałymi pałacami, domami handlowymi, zbudowanymi wśród pięknych ogrodów.



125. Szanghai.

Postępując w górę Jangtsekiangu natrafiamy na liczne, wielkie handlowe miasta. Największe z nich są H a n k o n - H a j a n g, dwa miasta obok siebie (800.000 mieszk.), główny port handlowy w środku kraju. H a n g e z o n (400.000 mieszk.) nad rzeką Tsianthang i nad jeziorem Sihu, portowe obronne miasto, pełne łuków tryumfalnych, wież wysokich. F u c z o n, otoczony potężnymi obronnymi murami (640.000 mieszk.). W okolicy rośnie najlepsza czarna herbata. Obok Szanghaju jest on największym targowiskiem na herbatę. K w a n g t u n g f u (Canton) (1,600.000 mieszkańców) pomiędzy Czukiangiem a Pekiangiem, miasto obronne. Składa się z miasta chińskiego i tatarskiego. Ruch handlowy w mieście olbrzymi. Ulice wąskie zapełnione kramami. Domy zwyczajnie niskie. Przy wielkiej ruchliwości Chińczyków ulice falują tłumami przechodniów. Oprócz handlu znaczny też i ruch fabryczny. Port zapełniony tak okrętami chińskimi jak i europejskimi.

Przy brzegach południowych wyspa H a i n a n, pełna bogactwa, drzew kosztownych, złota, srebra, perł i soli.

#### M a n d ż u r y a.

Mandżurya, 942.000 kilometrów kwadratowych wielka, posiada ledwie siedmiomilionową ludność z gęstością siedm osób na kilometr kwadratowy. Rozciąga się pomiędzy górami Chingan, rzeką Ussuri i Amurem.



Mandżurya była jakby pomostem, po którym różne ludy wdzierały się do Chin. Ulegała też różnym władcom i różna ludność ją zajmowała. Owiładnęli ją wreszcie Mandżurowie, a z nich pochodząca dynastia zajęła tron chiński. Mandżurya stała się Sybirem dla Chin. Chiński bowiem rząd wysyłał swych przestępców na skolonizowanie kraju. Wnet jednak pociągnęli Chińczycy dobrowolnie i oni to wzięli w swe ręce handel, przemysł, rolnictwo i wypierają Mandżurów na północ, a napłynęli w tak wielkiej ilości, że dawna ludność Mandżurów uległa ich wpływowi i kraj przybiera postać chińską. Mandżurya połączona jest z Chinami unią osobistą. W tym czasie zajęli ją Rosyanie i o nią dziś wazą się losy w starciach Japonii z Rosją. Można się spodziewać, że zabory Rosyi ułatwią Chińczykom zalew Syberyi i czego dokonać nie mogą na polu wojennem, dokonają na polu ekonomicznem. Obszary północne są słabiej zaludnione niż południowe. Na południu przeto w urodzajnej nizinie powstała stolica Mukden (170.000 mieszczk.).

Mukden należy po mieście Czingtufu do najpiękniejszych w państwie chińskiem. Obwarowany jest czworobocznym murem. Każdy bok jego jest długi do dwóch kilometrów i opatrzony dwiema bramami. Bramy w przeciwnych murach łączą obszerne, brukowane, porządnie utrzymane ulice. W Mukdenie znajdują się groby cesarskie.

Na północy nad Sungari miasto Kirin (130.000 mieszkańców).



126. Obozowisko tybetańskich Nomadów.

### Tybet.

Tybet z obszarem nad jeziorem Kuku-Nor obejmuje 1,912.000 kilometrów z ludnością ledwie 1,650.000 mieszkańców a 0·3 gęstością zaludnienia pomiędzy górami Karakorum, Himalajami a Kwenlunem. Tu wznoszą się najwyższe szczyty

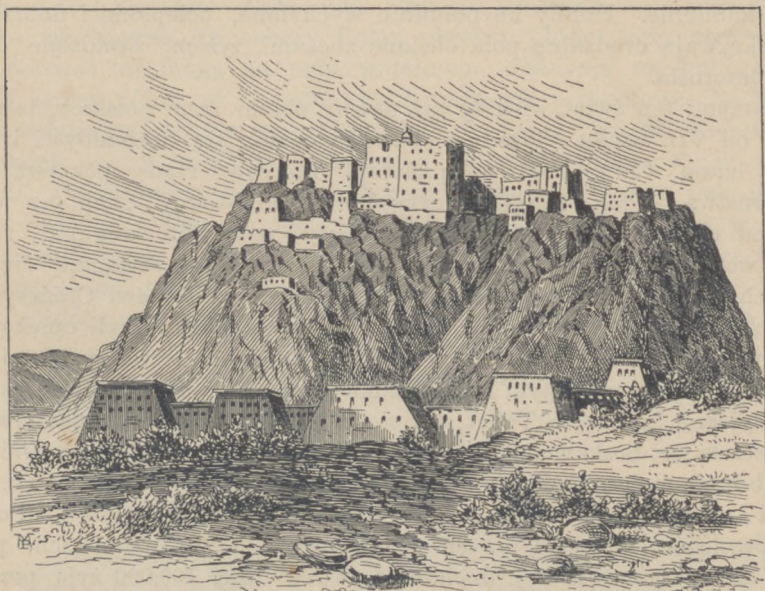
na ziemi gór Himalaj, najwyżej też tu na ziemi położone są doliny. Tu biją źródła Indusu i rzeki Jaru, t. j. górnej Bramaputry. Kraj to wogóle jałowy, zwłaszcza na północnej połaci, gdzie suche powietrze powstrzymuje wzrost roślinności. Zabłąka się tu, choć rzadko człowiek ze swemi stadami bydła. Zresztą pustka po której rozpościera się panowanie dzikiego zwierza. Po wyżynach pasznych przepędzają stada yaków, dzikich koni, dzikich owiec z ogromnymi rogami, antylop, a za nimi stada wilków, szakali, lisów i t. d. Osobliwością kraju jest kopalnia soli, wzniesiona na 6600 metrów nad powierzchnią morza. Znajduje się nadto złoto i drogie kamienie. Doliny ku południu wychylone, ocieplone i dobrze nawodnione okrywają urodzajne pola obsiane zbożami, ryżem, zasadzone owocami i winną latoroślą.

Olbrzymi ten świat, większy niż dawny obszar ziem polskich, jest znany zaledwie od VII. wieku. Wtedy to bowiem dostali się tu buddyści i poddali kraj w lenno Chin. Jest to państwo, którego rząd spoczywa w ręku duchowieństwa. Urok religii arcykapłana Dalai-Lamy „kapłana oceanu“ wzrósł od chwili, kiedy kapłani buddyjscy wymyślili dogmat, że duch Buddy wciela się w każdego Dalai-Lamę. Odtąd ściągają się tłumy pobożnych pielgrzymów z najdalszych krańców Azji. Trzeźwi Chińczycy wnet zrozumieli w tem swój interes i Dalai-Lamę i jego naukę otoczyli opieką, duchowieństwu zaś w walce z władzą świecką pomogli do zwycięstwa nad królem. Tybet stał się przeto świętym krajem buddyzmu, losy jego złączyły się z kościołem buddyjskim, poza tem Tybet stał się bez wszelkiego znaczenia krajem. Na czele kościoła jest boski wcielony duch Buddy Dalaj-Lama. Po jego śmierci kapłani wybierają nieletniego następcę, by tem pewniej zostawał w ich mocy. Drugim po Dalai-Lamie jest Bogdo-Lama, przełożony wielkiego klasztoru. Pod nimi zostają przełożeni mnóstwa innych klasztorów męskich i żeńskich, podobno w ilości 3000. Lamowie t. j. duchowieństwo w ilości 100.000 żyją przeważnie w celibacie, prowadząc życie niemoralne. Zowią ich krymkami żółtymi. Inni którzy mogą się żenić, zowią się krymkami czerwonymi. Gdzieniegdzie po klasztorach uprawiają naukę teologiczną. Lud przyzwyczajony jest przez kapłanów do różnych form i ćwiczeń religijnych. Na ustach każdego człowieka spoczywają słowa sanskryckie: Om mani padme haem, co znaczy: Boże! brylant w lotusie! amen! Nabożeństwa odbywają się z bardzo wielką uroczystością i okazałemi procesjami, przy użyciu święconej wody, kadzideł, rozańców, z modlitwami i śpiewami. Podług nauki lamów nie wystarcza raz wypowiedziana modlitwa, skuteczną staje się dopiero przez wypowiedzanie jej mnóstwo razy. Do tego celu służą nawet maszynki modlitewne. Jest to wałek, na który nawinięty jest papier, a na tym wydrukowana jest bardzo wiele razy modlitwa. Wałek z modlitwą obraca woda, albo wiatr. Zarząd Tybetu spoczywa w ręku krajowych zakonników, ale wszelkie ich zarządzenia muszą być zatwierdzone przez urzędników chińskich, rezydujących w Tybecie.

Mieszkańcy Tybetu nie są jednolitem plemieniem. Kraj dzieli się na prowincje, z których zachodnie są prawie niezawisłe. W północnej stronie ludność mieszka rozrzucona z rzadka po oazach lub ponad jeziorami, z południa w dolinach rzek. Tybetanie nazywają się sami Boddiasami, a kraj swój Boda. Podobni są do Chińczyków. Przez wpływ religii buddaistycznej rozszerzył się ich język daleko po Azji, Mongolii, Mandżurii, Syberii, do

Kałmuków nad Wołgą. W dolinie rzeki Kiezu, dopływu Bramaputry na terasie jest stolica Tybetu Lhassa (prawdopodobnie 80.0000 mieszk.) Na wyniosłej górze wznoszą się mury klasztorów i świątyń buddaistycznych z 18.000 zakonników, a pomiędzy nimi rezydencya Dalai-Lamy. Płyną tu tysiące pielgrzymów. W pobliżu znajduje się Botala albo Potala, wspaniały klasztor, miejsce letniego pobytu Dalai-Lamy.

Stolicą Bogdo-Lamy jest miasto pełne klasztorów Taszi-Lhunpo.



127. Święty klasztor Botala w Lhasie.

Wokoło „świętego“ jeziora Tengri czyli Namezo t. j. niebieskiego i po jego wyspach pełno klasztorów.

Po miastach załogami stoi wojsko Mandżurów.

#### Kraje Tienszanu.

Pomiędzy Tienszanem a Kwenlunem leżała pustynna kraina, wschodni Turkestan czyli Tienszannanlu t. j. kraj na południu od Tienszanu i na północ Tienszanu Tienszanpelu t. j. kraina północnego Tienszanu. Pierwotna to ojczyzna Chińczyków, zwana przez nich Sintsyang albo Hsinchiang. Kraję od Mongolii oddzielić można linią, poprowadzoną od Barkalu do Suezon. Obszar to olbrzymi, bo obejmuje 1,426.000 kilometrów kwadratowych a jeden tylko milion mieszkańców z gęstością ledwie 0,6 na kilometr kwadratowy.

Kraj otoczony olbrzymim murem gór pokrytych wiecznym śniegiem i lodem, z północy Tienszanem czyli górami Niebieskimi. Karakorum, Kwenlunem i Dachem Świata. Wody z sąsiednich gór zlewają się w jedno koryto i tworzą rzekę Tarim i jezioro Lob rozlewające się po błotach i bagniskach. Zresztą panuje wszędzie straszliwa piaszczysta pustynia, niweczająca zasypami

piasku ciężką pracę człowieka, zasypując orne pola lub sztuczne kanały. Życie człowieka przykute do stóp gór, gdzie zbiera się woda i tworzy się szereg znacznych oaz, tam powstały liczne osady. Po nich powiewają pola zbożem, makiem i ryżem. Wśród nich sady pełne drzew owocowych winnice, krzewy bawełny, morwy z jedwabnikami. Ponad nimi lasy i pastwiska ze stadami bydła.

Góry kryją w sobie skarby szlachetnych metali, jak złota, miedzi, żelaza, ołowiu, a nadto węgla kamiennego i szefrytu. Zamieszkują kraj Kaszgarowie, Kałmucy i Dunganowie.

Nad rzeką Jarkand miasto Jarkand (120.000 mieszk.), ożywione handlem i przemysłem, ściągającym tu ludność z dalekich stron. Na północ stąd Kaszgar (180.000 mieszk.), jest ogniskiem dróg handlowych Centralnej i Zachodniej Azji, uważany jest przeto za klucz do Centralnej Azji. W oazie wśród pól uprawnych i jedwabnictwa handlowe miasto Chotan. Zasługuje na uwagę wywóz złąd drogiego szefrytu. Urumtsi, główne miasto krajów Tienszanu, pośredniczy w handlu Rosyi z Chinami. Kuldża, na prawym brzegu Ili, zamieszkała przez Mandżurów i Chińczyków.

#### Mongolia.

Kontynentalny ten kraj, 2,831.000 kilometrów kwadratowych, posiada zaledwie 1,850.000 mieszkańców z gęstością 0·6 na 1 kilometr kwadratowy. Kraj to wielkiego kata świata, Dżingis-Chana, po którym prócz podać



128. Urga.

w ustach ludu, nic zgoła nie pozostało, nawet słynnej jego okolicy miasta Karakorum ślady zaginęły. Wnętrze kraju zupełnie pustynne, tak że na drogach handlowych, najbardziej uczęszczanych zaledwie kilka

drzew się znajduje. Mieszkają Tatarzy, Mongołowie, a Chińczycy zapuszczają się tu coraz bardziej, zajmują kraj pod uprawę i kładą koniec nomadyjskiemu życiu Mongołów. Po osadach pełno świątyń i klasztorów buddyistycznych. Najznacześniejsze miasto U r g a (30.000 mieszk.) ze szkołą dla wykształcenia przyszłych lamów.

M a i m a c z i n, ognisko handlu wywozowego dla herbaty, rabarbaru, bawełnianych i jedwabnych wyrobów.

### Korea.

Kształtem swym podobna jest Korea do półwyspu Apenińskiego, przecięta od północy na południe górami, otoczyla się zwłaszcza po stronie zachodniej taką mnogością wysp, że jej monarcha zwie się władcą 10.000 wysp. Zimne prądy Mandżuryi i Syberyi tamują jej wzrost roślinności.

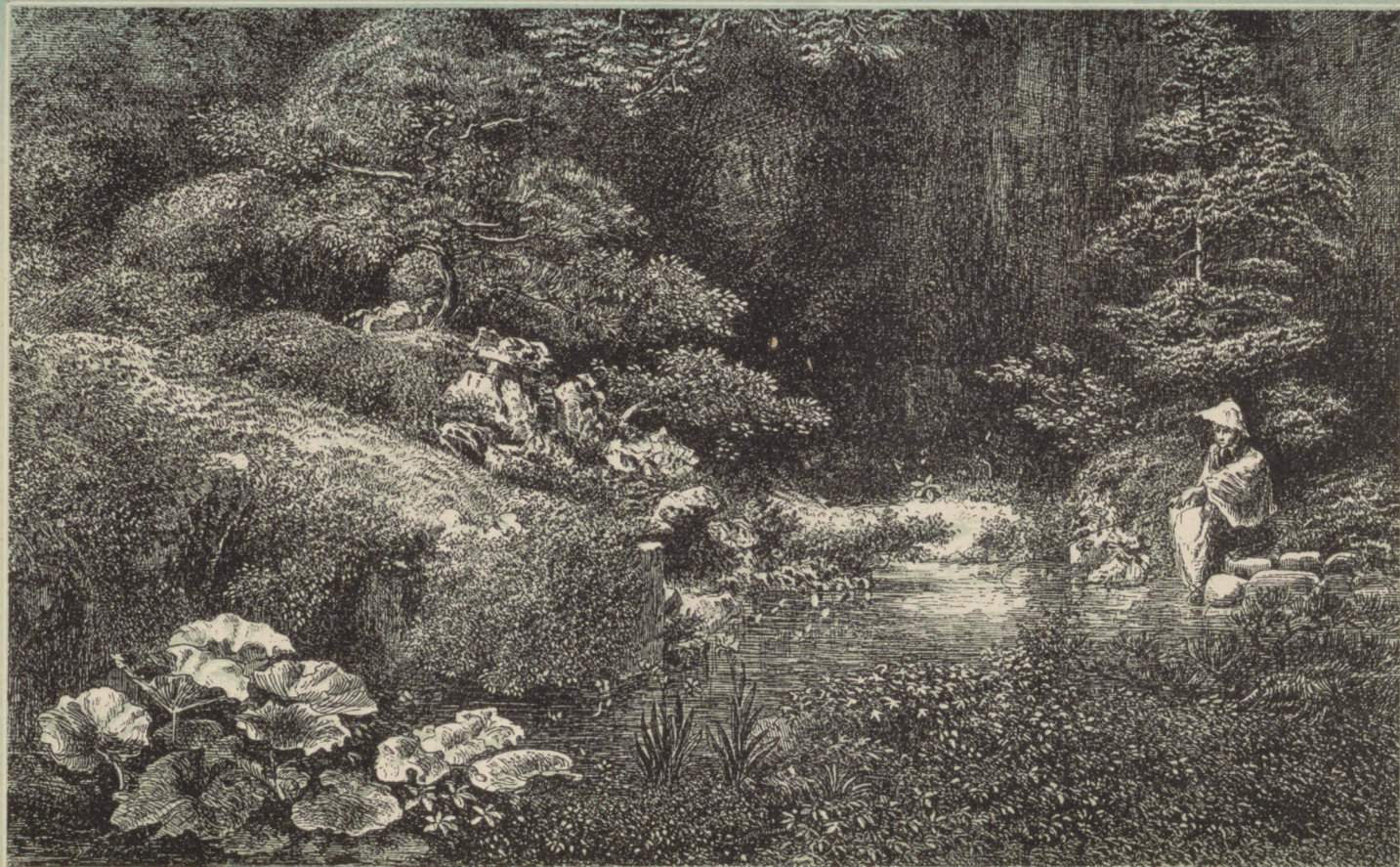
Na obszarze jej, wynoszącym 218.342 kilometrów kwadratowych, żyje przeszło 10 milionów mieszkańców z gęstością wynoszącą 48 na kilometr kwadratowy. Urządzona jest na wzór chiński. Monarcha dynastyi Han rządzi



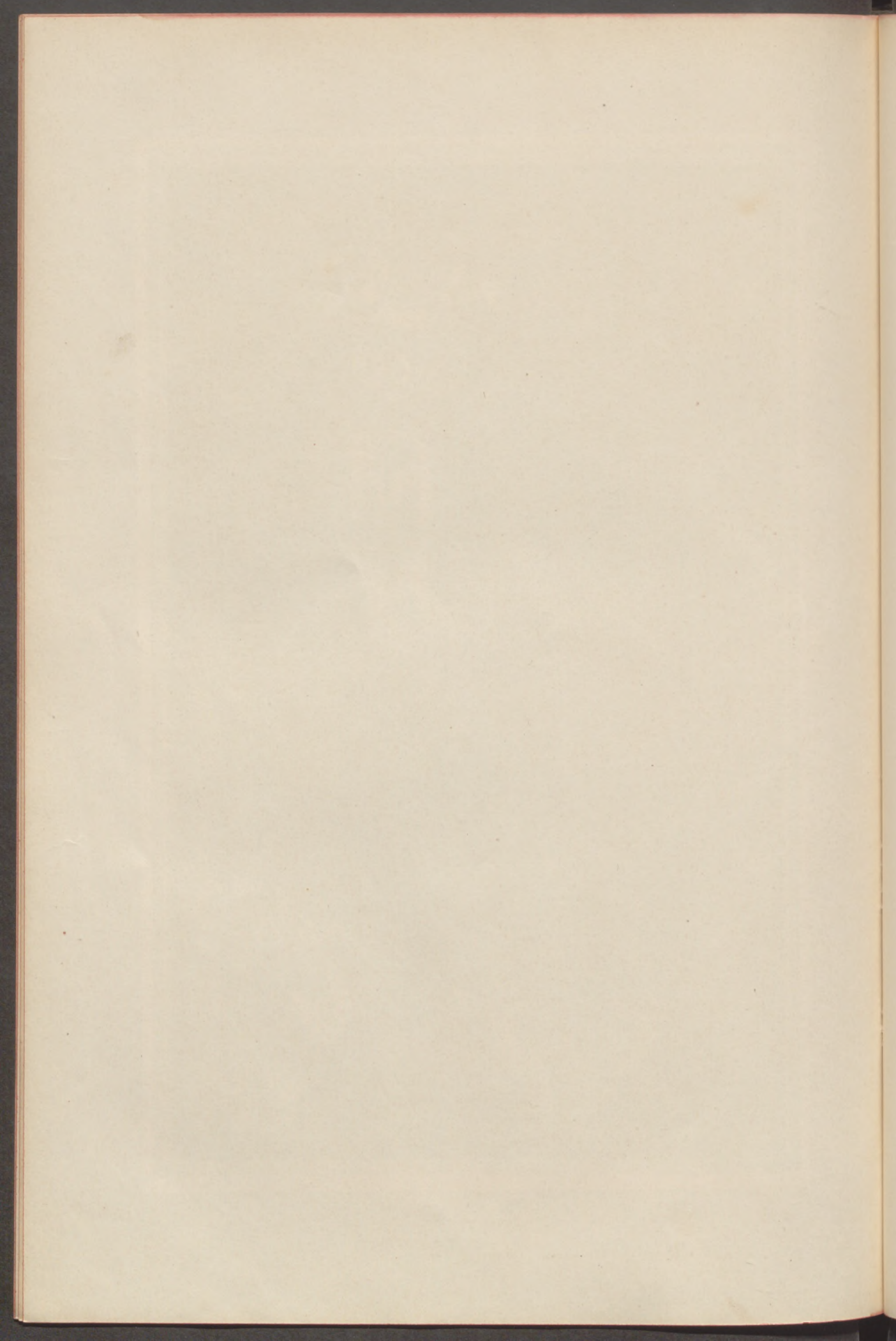
129. Dom na Korei.

absolutnie. Państwo zdołało zająć stanowisko dosyć silne, stanowiło przeto kość niezgodny pomiędzy Japonią a Chinami, a dziś pomiędzy Japonią a Rosją. Korea jest dziś otwarta dla wszystkich. Produkcya jej rolna i przemysłowa niewielka.

Stolica S e ũ l (250.000 mieszk.) wśród urodzajnej doliny, obwiedziona murem granitowym.



OGRÓD CHIŃSKI.



## Japonia.

Na ogromnym łańcuchu wysp, sięgającym od Kameczatki aż po Formozę włącznie, rozpostarło się panowanie Japończyków; którzy w dziejach Azji wschodniej odgrywają rolę wyspiarzy wielkobrytyjskich. Pierwotną ludność zawojowały ludy, przybyłe z Chin przez Koreę, zmieszały się z nią i zaszczerpiły na jej gruncie cywilizację i literaturę chińską. Dostała stamtąd także Japonia i władzców, którzy pod Jimum Tenno albo Sinum (660—585 r.) założyli państwo Japońskie. Potomkowie tej dynastii, mikadowie, panują aż dotąd. Państwo podobnie jak i wszystkie inne przechodziło różne koleje. Dwór przykładał rękę do przeprowadzenia różnych reform, uśmierzenia wewnętrznych buntów, szerzenia oświaty, popierania rolnictwa, przemysłu, handlu i szerzenia zaborów. Wpływ chińszczyzny szerzył się po całym kraju, szerzył się buddaizm i częste praktyki religijne, ale z nim osłabła dzielność narodu, a wzrosła sztuka. Przewroty wewnętrzne stworzyły w kraju podwójną władzę, t. j. władzę króla, czyli mikada i shoguna t. j. władzcę najwyższego w sprawach wojskowych. Taka dualistyczna władza, tamująca rozwój państwa, przetrwała od XI. wieku aż po rok 1868, w którym Mutsuhito, 121 z rządu dzisiejszy mikado, obalił shoguna, obalił znaczenie duchowieństwa i uprzywilejowanych rycerzy samurajów, pozbawił ich posiadłości, zniósł system feudalny, i umocnił swą władzę. W r. 1875 odstąpiła Japonia Rosyi Sachalin za Kuryle, w r. 1876 uzyskała otwarcie trzech portów na Korei i zajęła wyspy Liukiu. Po stłumieniu ostatniego krwawego buntu w roku 1877 zapanował spokój w kraju. W ostatniej wojnie z Chinami roku 1895 zajęła Formozę.

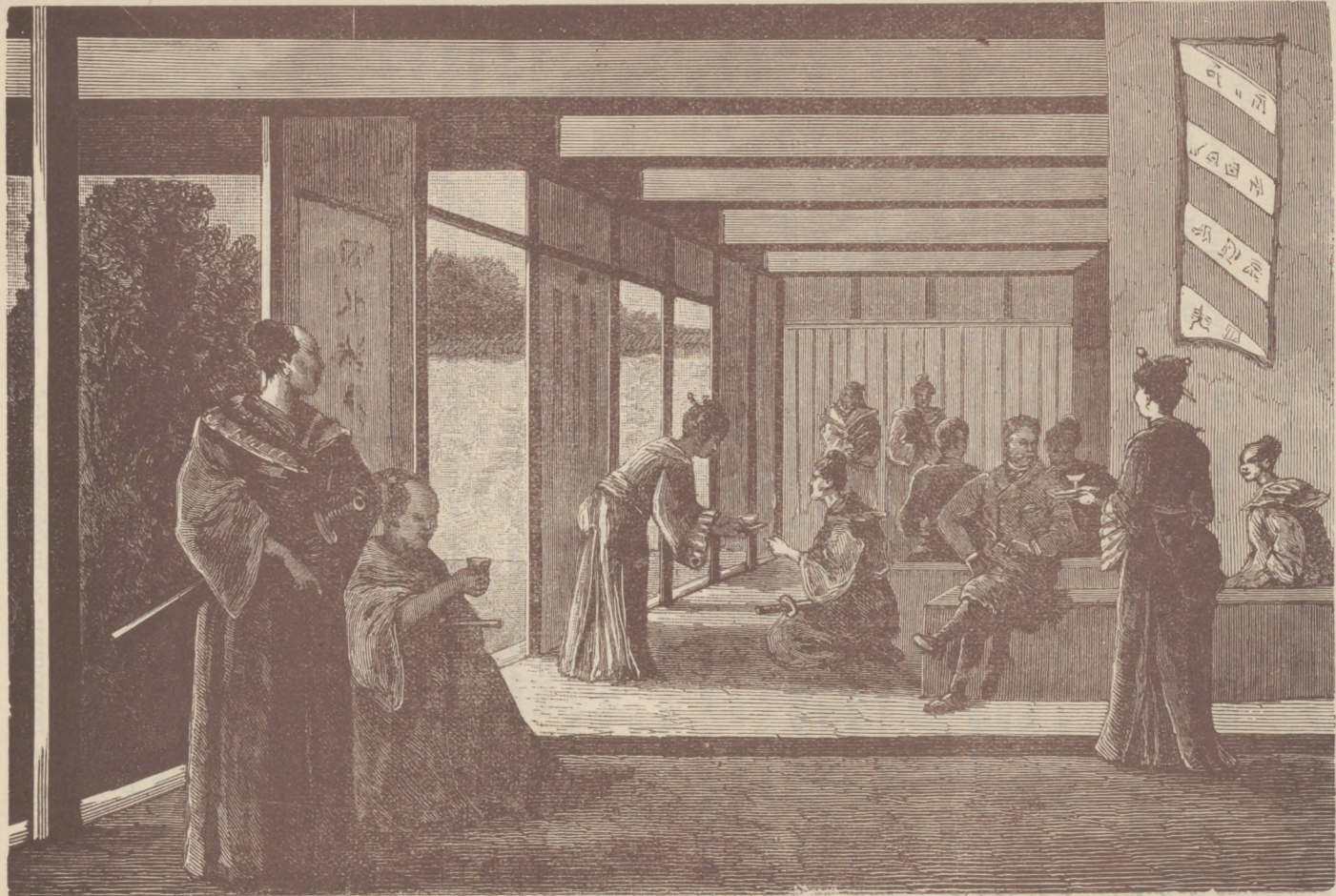
Japonia była zupełnie na sposób chiński urządzona i zamknięta dla Europejczyków. Dopiero od r. 1854 uzyskała Ameryka dla siebie otwarcie portów, a za nią inne państwa. Japonia rozciąga się na obszarze wyspiarskim 382.416 kilometrów kwadratowych z ludnością wynoszącą przeszło 40 milionów z gęstością 104 na kilometr kwadratowy. Na wyspach południowych zamieszkują Japonowie, od Jesso na północ Ainowie. Na wyspach Liukiu mieszka mieszana ludność, podobna do Koreańczyków. Prawie połowa ludności oddaje się uprawie roli, która przy bardzo starannej pracy człowieka wydaje, acz z natury niedość urodzajna, tak obfite plony, zwłaszcza ryż, że Japonowie mogą go wywozić w znacznej ilości. Najwięcej uprawiają jęczmień. Prawie 42% ogólnej roli jest nim obsiana, znacznie mniej pszenicy bo tylko 15%. Uprawiają także inne europejskie rośliny, a nadto wino, hodują drzewo morwowe po wyższych miejscach, a po niższych zasadzają krzewy herbaciane.

Najważniejszym artykułem wywozu jest jedwab; wartość wywożonego jedwabiu dochodzi do 90 milionów marek. Wywożą herbaty za sześć milionów jensów, miedzi za pięć milionów, węgla prawie za pięć milionów. Uprawiają nadto wiele rabarbaru, sezamu, rycynusu, indygo, kopru, konopi i bawełny.

Wielkie bogactwo posiada Japonia w różnego rodzaju drzewach. Lasy przykrywają prawie połowę kraju. Szczególnie ważny jest bambus, drzewo łojowe i lakowe.



Herbaciarnia.



130. Herbaciarnia japońska.

Nie rozwinęła się jeszcze należycie hodowla bydła, natomiast wielkie bogactwo posiada Japonia w morzu z połowu ryb. Z wywozu ich osiąga przeszło dwa miliony jensów.

Górnictwo nie jest jeszcze należycie rozwinięte. Najwięcej znachodzi się węgla kamiennego, miedzi, żelaza, antymonu, alunu, gliny porcelanowej, siarki i nafty.

Jak w oświacie, w organizacji politycznej tak i w przemyśle postępują Japonowie szybko. Zrazu tylko naśladownicy chińskiego przemysłu, prześcignęli dziś Chińczyków i obok wprawnych rękodzielników wytworzyli przemysł fabryczny przy pomocy urządzeń i maszyn europejskich.

Lud japoński trzeźwy, bez wyższego polotu robi wielkie postępy w przemyśle. Znakomite japońskie wyroby bambusowe, będące w kraju w powszechnem użyciu, znalazły znaczny zbytny na targu europejskim. Podobnie ma się z wyrobami porcelanowymi, z majoliką i wogóle z wyrobami ceramicznymi. Znakomite są prace emailowe. W niektórych gatunkach wyrobów papierowych jest dziś Japonia niedoścignioną. Z wyrobów tkackich najwyżej rozwinęła się fabrykacja wyrobów bawełnianych i jedwabnych. Ogniskiem tych wyrobów jest Kioto a jedwabnych Kiriu. Japończycy na polu handlu szukają nowych dróg, wypierają Europejczyków z Mandżuryi i Chin. Dostali się na targi europejskie i amerykańskie. Ożywił się ruch handlowy Japonii z chwilą otwarcia jej portów dla Europejczyków. Największym portem handlowym stała się Jokohama, która w ostatnich dziesiątkach lat wyrosła z wioski rybackiej na wielkie miasto. Rozwijają się nadto porty Nagasaki i Kobe. Do rozwoju handlu przyczyniają się dobrze utrzymane gościńce, koleje, telegrafy i telefony.

Japonia jest monarchią konstytucyjną, z monarchą i radą państwa na czele, złożona z izby niższej i wyższej.

Wielka część Japończyków wyznaje buddaizm; obok niego istnieje religia szintoizm. Jest to religia, polegająca na czci przodków i sił przyrody.

Osady japońskie różnią się znacznie od europejskich. Są to przeważnie wśród zieleni ogrodów zbudowane wsi, o domach niskich, płaskich dachach, oknach opatrzonych zamiast szyb papierem japońskim. W domach, hotelach bywają ściany pomiędzy pokojami z papieru. Wszelkie przeto głośniejsze rozmowy dają się w całym pomieszkaniu poza ścianami słyszeć. Podłogi okrywają dywanami, a wchodzący do pokoju zdejmują swe obuwie, aby ich nie niszczył. Okrycia ścian i podłóg posiadają desenie wykonane ręcznie — a co dom to jakiś nowy wzór i motyw oryginalnie wykonany. Są one przeto pełne wartości, bo świadczą o guście artystów i publiczności i nie są tak szablonowo fabrycznie wykonane jak n. p. w Europie. Sprzętów domowych w naszym słowa rozumieniu Japończyk nie zna. Brak łóżek zastępuje pewnego rodzaju materacami, które na podłodze układa.

Domy w ogóle bywają niskie, najwyżej dwupiętrowe. Część przyziemna służy za pomieszkanie, część na piętrach na komory i różne schowki. Koło domów bywają baseny do kąpieli. W nich to w biały dzień kąpie się rodzina i nie wstydy się, gdy jest przez przechodzących ulicą widziana. Często koło domów ułożony bywa materiał na budowę nowego budynku na wypadek, gdy istniejący będzie przez burzę rozburzony. Burze tu bywają i częste i straszne,

a śladami ich są porty i brzegi Japonii zasypane resztkami zburzonych domów. Po ulicach słychać niemiły stukot. Japończycy noszą bowiem drewniane sandały, którymi o bruki kłapiają. Ulice są pełne ruchu handlowego i przemysłowego. Tu przechodzącemu naprawia szewc obuwie, tam kwiaciarz obnosi na sprzedaż piękne kwiaty, owdzie roznoszą owoce i t. p. Ulice są wypełnione tablicami, powiadającymi przechodnia o artykułach handlowych.

Stolica Japonii Tokio (1,444.000 mieszkańców), t. j. wschodnia stolica, zwana dawniej Jedo czyli brama wodna rozwinęła się nad zatoką morską po wschodnich brzegach wyspy Honda.



131. Most w Tokio.

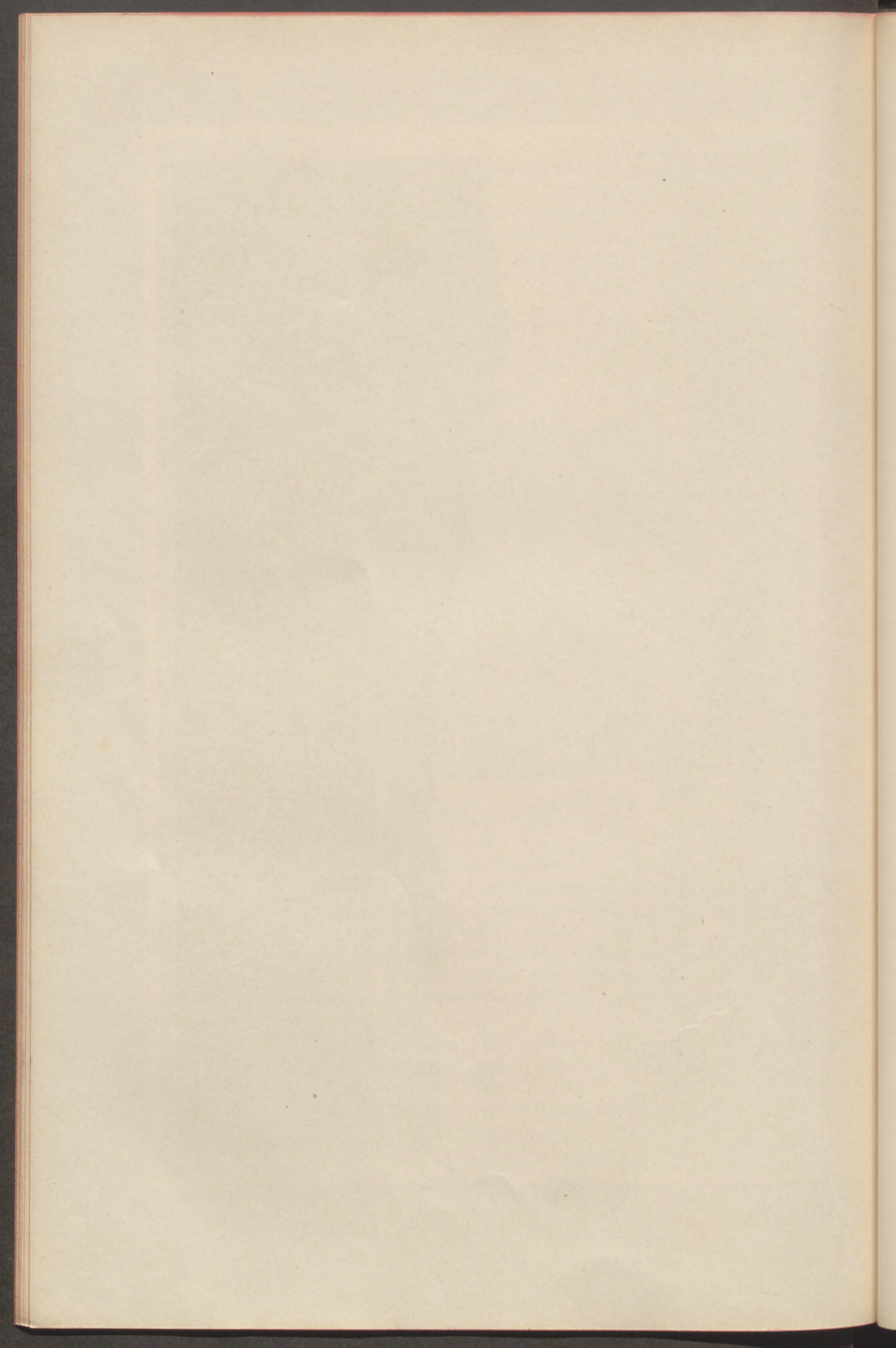
Miasto przecinają odnogi rzeki Togadana i kanały; zdala widnieją wzgórza okryte bujną roślinnością. Domy przeważnie zbudowane z bambusu, narzuconego tynkiem, z dachami płaskimi z dachówek albo z gontów, przyciśniętych kamieniami ciężkimi. Wogóle niskie i niepokazne. Nad rzeką rozpięty ogromny most cedrowy 74 metry długi. W północnej stronie miasta wznosi się pałac dawnego tajkuna a robi wrażenie osobnego miasta. Jest otoczony wałami, rowami, wypełnionymi wodą. Ponad nie prowadzą zwodzone mosty.

Jokohama (194.000 mieszkańców), położona nad wyborną zatoką, jest dogodnym portem, do którego zawijają oceaniczne statki, wojenne okręty różnych państw i flota kupiecka. Jest najruchliwszym portem Japonii, zamieszkałym tak przez Japończyków, jak Chińczyków i Europejczyków.

Kioto (353.000 mieszk.), starodawna stolica mikada, jest Atenami japońskimi, to jest siedzibą sztuk i nauki kraju. Słynie świątynią Buddy z dzwonem ważącym 700.000 kilogramów.



OSAKA.



Kobe i Hiogo liczą dziś razem (216.000 mieszk.). Hiogo jest starem japońskim miastem. Kobe powstało pod wpływem cudzoziemców, którzy tu się osiedlali. Zdobią je piękne wille wśród bujnej zieleni ogrodów.

O s a k a (821.000 mieszk.), portowe miasto, skupia w sobie towary całej wyspy, jest przeto siedliskiem najbogatszego kupiectwa, a posiadającym kilka znacznych fabryk wyrobów bawełnianych, żelaznych i zapalek. Była niegdyś stolicą mikada.

Naprzeciw chińskich wybrzeży, po zachodnich brzegach wyspy Kiushiu, portowe miasto Nagasaki (107.000 mieszk.), albo Nangasaki, rozwinęło się u stóp gór. Piękność jego położenia prześciguje najpiękniejsze okolice ziemi. Po górach ponad płaszczem zieleni wznoszą się liczne świątynie okolica tonie w bujnej zieleni, od niej odbija lazur wód morskich, wzburzonych przez ustawiczny ruch okrętów handlowych. Miasto ma wielkie znaczenie handlowe. Przed miastem wyspa Desima, własność niegdyś Holendrów.

H a k o d a t e (178.000 mieszk.), główne miasto na wyspie Jesso.

Na północy ciągnie się łańcuch 28 Kuryl. Są to wyspy puste, skaliste i wulkaniczne zamieszkałe ledwie przez 500 Ainów. Wyspy Liukiu (Luczu) składają się z 36 większych wysp, dostarczają wiele zboża, ryżu, herbaty, korzeni, trzciny cukrowej i bawełny.



132. Ulica w Jokohamie.

### Siam.

Siam obejmuje 800.000 kilometrów kwadratowych z dziewięciomilionową ludnością, z gęstością 11 głów na kilometr kwadratowy. Dzieje Siamu wykazują niejedną czyn bohatera narodu. W VII. wieku po Chrystusie monarchowie Siamu zawładnęli Chinami. Siam był narażony na wielkie wewnętrzne wojny o tron, dziś jest kością niezgody pomiędzy Anglią a Niemcami. Ludność Siamu rozdziela się na Siamów (trzy i pół miliona), plemiona Szan na północy i Laos (dwa i pół miliona), Malajów i górskich Kambodżów (jeden milion) i Chińczyków (trzy i pół miliona). W dawnych czasach wpływ cywilizacji indyjskiej, wprowadzonej do Siamu przez lud Kmer z Kambodży, był znaczny. Dziś z powodu ospałości Siamów, coraz większy wpływ rozpościerają Chińczycy. Oni owdąnęli handlem i przemysłem, nauką i sztuką, a język chiński jest powszechnie znany.

Na czele państwa jest monarcha absolutny. Przeważna religia buddaistyczna, religie zaś inne nie są prześladowane. Lud oddany jest różnym zabobonom. Osobliwej czci religijnej doznaje słoń biały. Skoro go upolują, prowadzą go w uroczysty sposób umyślnie w tym celu wyciętymi drogami wśród lasów, wprowadzają na tratwę i odpływają z nim do stolicy. Kłaniają się przed nim, a kapłani go obsługują.

Urodzajna rola, którą z niepospolitym sprytem obrabiają Chińczycy, wydaje ryż w takiej ilości, że stanowi główne pożywienie ludności, a nadto wywożoną go do Europy. W północnych okolicach uprawiają kukurudzę oraz pieprz, który bywa stąd wywożony w wielkiej ilości. Wywożą także drzewo tekowe i opium.

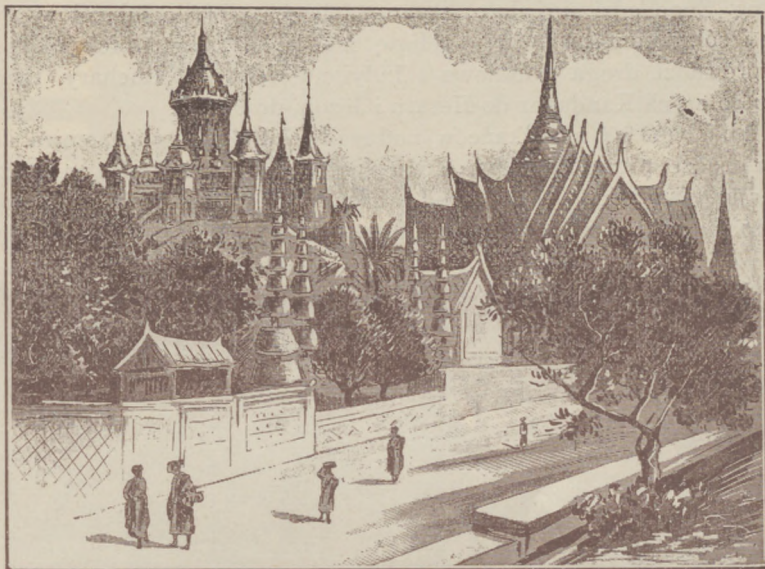


133. Wieś nad rzeką Sekongiem w Siamie.

Kraj przybiera z wolna cechy europejskie o tyle, że i tu są już w użyciu telegrafy i poczty. Rząd dzisiejszy o dobro ogółu dbały, ludzki i postępowy. Życie ludności skupia się w dolinach rzek, które zastępują tu gościńce.

B a n g k o g (400.000 mieszkańców), Wenecja siamska. Połowa miasta zbudowana na lądzie, a druga połowa na wodzie. Zdala przedstawia się miasto malowniczo. Obok grup domów murowanych całe dzielnice miasta zapełnione są niskimi domami drewnianymi, lub ukleconymi z bambusu i ulepionymi z gliny. Ponad nie wznosi się okazały pałac królewski, otoczony wysokim murem, z połączanymi dachami, blisko sto wież świątyń buddajskich, strzelających wysoko i odbłyśkujących od słońca swymi kolorowymi i złotymi dachami. Po rzece i niezliczonych jej odnogach i kanałach snują się łodzie i okręty wszelkiego rodzaju i kształtu z domami mieszkalnymi, z kuchniami chińskimi, sklepami i owocarniami, w których sprzedają obok mężczyzn zajmują

się i kobiety. Największy ruch wywołują obrotni Chińczycy, których w Bangkoku liczą połowę ogółu ludności. Miasto jest od ujścia rzeki odległe 63 kilometry.



134. Ulica w Bangkoku.

### Karemu.

W północno-zachodniej stronie Siamu istnieje państewko mongolskie Karemu w obszarze 10.500 kilometrów kwadratowych, liczące 50.000 mieszkańców.

### Państwa Himalajskie.

Wśród niedostępnych dolin w Himalajach utrzymuje się państwo Nepal (154.000 kilometrów kwadratowych, 3.000.000 mieszkańców). Związek państwowy jest dosyć luźny. Ludność tybetańska religii buddaistycznej. Państwo pozostaje w pewnej zawisłości od Chin. Stolicą jest Katmandu (50.000 mieszk.).

Bhutan (34.000 kilometrów kwadratowych i 200.000 mieszkańców). Ludność pochodzenia mongolskiego, religii buddaistycznej, języki pod jarzmem swego władcy świeckiego i duchownego. Stolicą jest P a n a k h a. Samych lamów posiada 1500.

### Afganistan.

Afganistan jest krainą wysokich gór i wyżyn, podzielony dolinami na części. Obejmuje 679.340 kilometrów kwadratowych z pięciomilionową ludnością. Ludność jest mieszaniną plemion irańskich i tatarskich. Plemiona żyją



w walkach ze sobą, nie są zorganizowane i najczęściej bez własnych chanów a w razie wojny ulegają wspólnemu emirowi. Zajęciem ludności przeważnie pasterstwo, w dolinach żyznych w pobliżu miast kwitnie rolnictwo i ogrodnictwo, a wydaje ono figi, śliwki, morele, brzoskwinie, gruszki, jabłka, czereśnie i bawełnę. Znachodzi się złoto, srebro, żelazo, miedź, cynk, ołów, węgiel kamienny i sól. Ludność wyznaje religię mahomedańską sunicką. Przez Afganistan prowadzi droga handlowa z Indyi na Kabul do Buchar, druga przez przełęcz Bolan na Kandahar do Heratu i Jezdu, do Persyi.

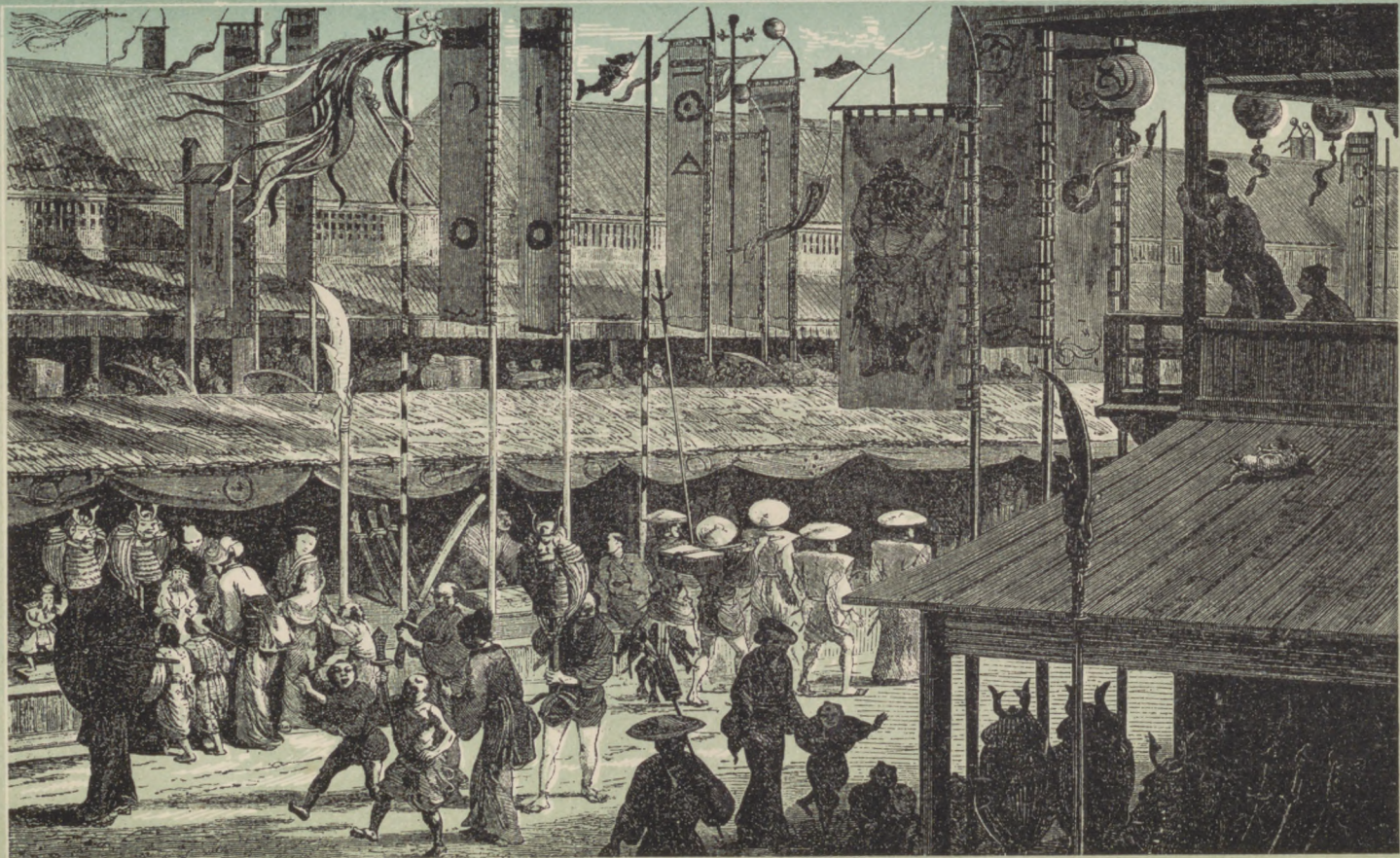
**K a b u l** (60.000 mieszkańców) nad rzeką Kabulem, stolica emira. Jako położony na drodze, prowadzącej przez przełęcz Kaiber, jest twierdzą na straży ważnej drogi handlowej z Indyi, leży wśród urodzajnej równiny, posiada przeto warunki do swego rozwoju. Obwarowany jest murem i wzmocniony cytadelą, panującą na



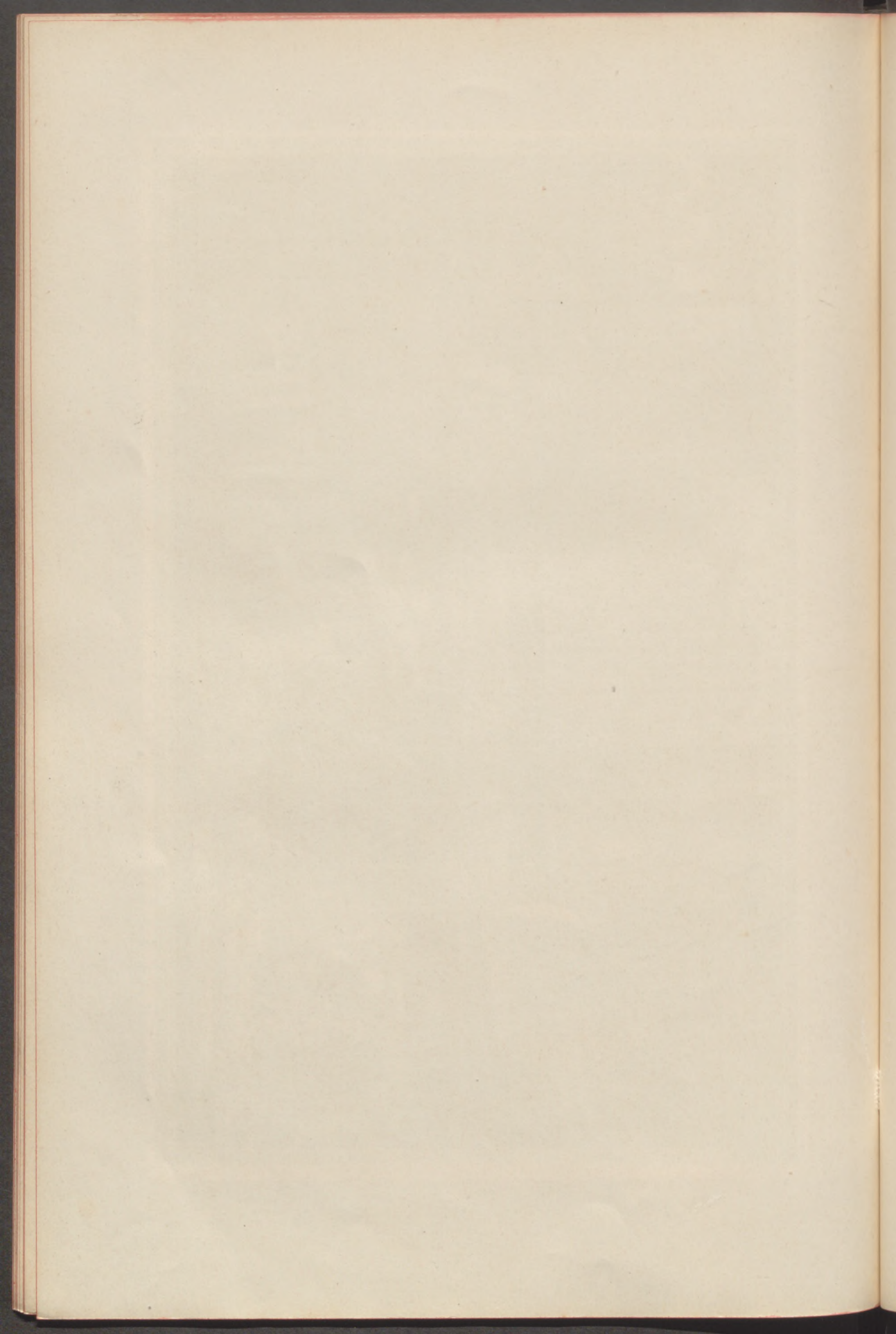
135. Kabul.

górze, nad miastem, w której mieszka emir. Domy w mieście przeważnie drewniane lub z cegły niewypalanej. W mieście kwitnie fabrykacja wyrobów wełnianych, bawełnianych, skórzanych i żelaznych. W pośród pięknego ogrodu spoczywają zwłoki Barbera i Timura.

**K a n d a h a r** (30.000 mieszkańców), pośród urodzajnej niziny, miejsce ożywione handlem. Dawne silne mury obronne w ruinie. **H e r a t** (30.000 mieszkańców), położony w urodzajnej dolinie rzeki Heri-rud, obwarowany. Był w XV. wieku stolicą Husseina, potomka Tamerlana, szczególnego opiekuna sztuk i nauk. Na jego dworze znajdowali się słynni historycy i poeci. Miasto jest ożywione handlem i przemysłem. Wyrabiają tu wodę różaną, miecze, koce i dywany. **G a s n i**, niegdyś słynna stolica Gasnewidów. Wielkie ruiny, pozostałe piękne meczety, groby mahomedańskich świętych świadczą o dawnej



URO CZYSTOŚĆ W JEDO.



światności miasta. Było ono kolebką państwa Afganów. Maimene (60.000 mieszkańców) nad rzeką Nari w Afganistanie turkestańskim, pośród pustyni. Nad dolnym biegiem rzeki Balch leży Balch, starożytna Baktra, niegdyś należała do najznakomitszych miast Azji jako stacya handlowa na towary, prowadzone z Chin, Indyi, od morza Czarnego i Śródziemnego, prawdopodobnie miejsce urodzenia Zoroastra. Od czasu zburzenia jej przez Dżingis-Chana w 1220 r. nie podniosła się. W zawisłości lennej od Afganistanu pozostają obszary Kundusu, nad górnym Oxusem; kraina Badakszan nad rzeką Amu (Pändź) z miasteczkami i zameczkami; kraina Wachan na Pamirze.

### Kafiristan, Czitral, Swat, Kohistan.

Pomiędzy Afganistanem a brytyjskim Hindustanem leżą małe państewka niezawisłe i mało znane, objęte ogólną nazwą Kafiristanu. Obszar ich wynosi 71.000 kilometrów kwadratowych z 600.000 mieszkańców.

### Persya.

W ziemi Cyrusa i Firdusiego wiele odmieniło się po dzień dzisiejszy. Przeszły tędy fale różnych ludów: Persów, Macedończyków, Hellenów, Partów, Arabów, Tatarów, Mongołów i Turkomanów, aż wreszcie w 1779 r. zawładnęła krajem dynastia tureckich Kadzarów, która do dziś dnia panuje.

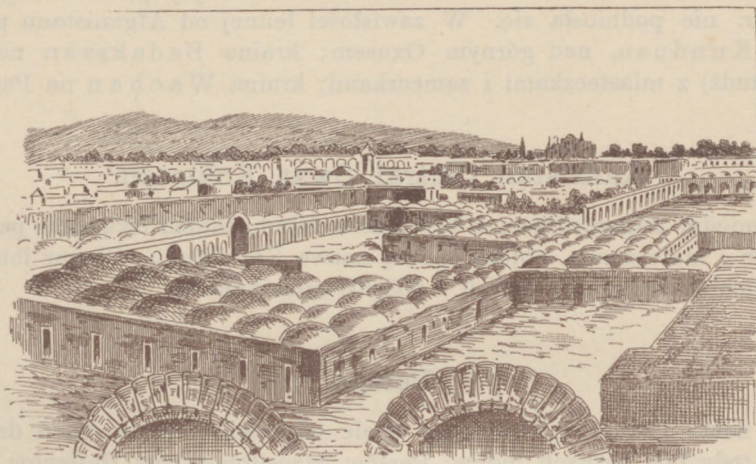
Lasy znacznie zniszczone, potoki przeto burzliwsze, ale i bardzo niestałe. Wśród dolin górskich, ocienionych lasami, wygrzanych promieniami słońca i dobrze nawodnionych okryła się przyroda uroczą szatą zieleni roślin południowych i podzwrotnikowych. Tam też skupiła się gęściej ludność, rozbudowała się po wsiach i miastach. Im dalej od gór ku wschodowi i środkowi wyżyny, tem mniej zieleni, tem więcej pustyni, aż i piaski i słone jeziora lub słone wydmy piaszczyste. Płodów mineralnych zawiera kraj wiele, jak węgla kamiennego, węgla brunatnego, nafty, niklu, cyny, alunu, boraksu, miedzi, kobaltu, ołowiu, żelaza, sody, saletry i siarki.

Na przestrzeni 1,645.000 kilometrów kwadratowych mieszka zaledwie 7,500.000 ludzi, z tych Persów cztery i pół miliona, turecko-tatarskich plemion pół miliona, Turkomanów 180.000, Kurdów 680.000, Lurów 240.000, a nadto zbójceckich band Beludźów 20.000 ludzi.

Persowie nazywają się sami Francuzami Wschodu, są lekkomyślni, weseli, skłonni do zabaw i używania, zdolni do prac artystycznych, lubią pompę, okazałość, lubią pozory, udają pobożność, gdy są widziani, a gdy potrzeba, omijają zasady i praktyki swej religii mahomedańskiej. Ludność ta w zupełnym upadku. Zajęciem jej jest uprawa roli, hodowla owoców, prowadzi handel głównie karawanowy, z braku dróg, przenoszą towary na grzbietach zwierząt. Przeszło jedna trzecia część ludności, tak zwani Ilatowie, z różnych plemion złożona, prowadzi życie pasterskie, w lecie żyje w namiotach na wysoko położonych polanach, w zimie schodzi w cieplejsze doliny. Każde plemię ma wydzielone od siebie obszary, o które często zacięte walki się toczą. Przemysł słabo rozwinięty, wydaje artykuły miedziane, fajansowe, szale, dywany,

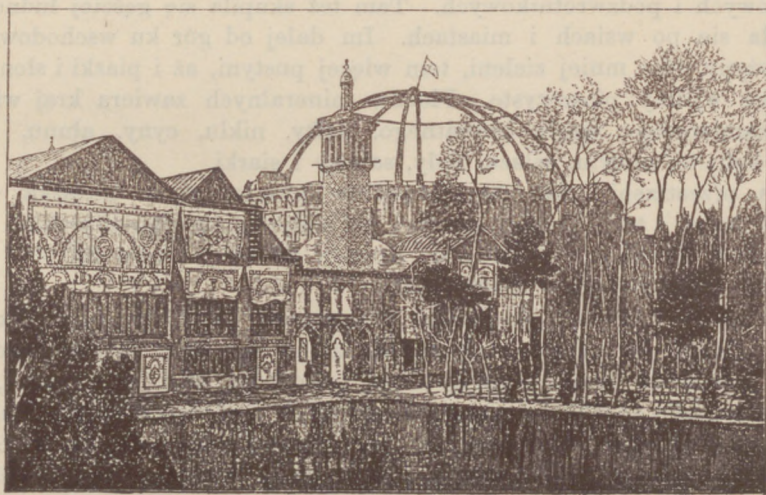
i broń. Wywóz towarów wynosi wartość 168 milionów marek, a przywóz 62,4 miliona. Osady perskie są przeważnie lepianki i wogóle są w upadku.

Teheran (Tehran, 230.000 mieszkańców), t. j. czysty, położony w prowincji Irak-Adżemi, w dawnej Medyi, na wysokości 1262 metrów. Miasto otacza głęboki rów, ponad nim prowadzą proste drewniane mosty. Poza nim



136. Teheran.

obronne mury, wzmocnione co 50 do 60 kroków wieżami. Ściany ozdobione są glazurówymi ceglami, malowidłami, przedstawiającymi sceny z życia bohaterów z Szah-Namehu Firdusiego. W środku miasta wznosi się drugi mur

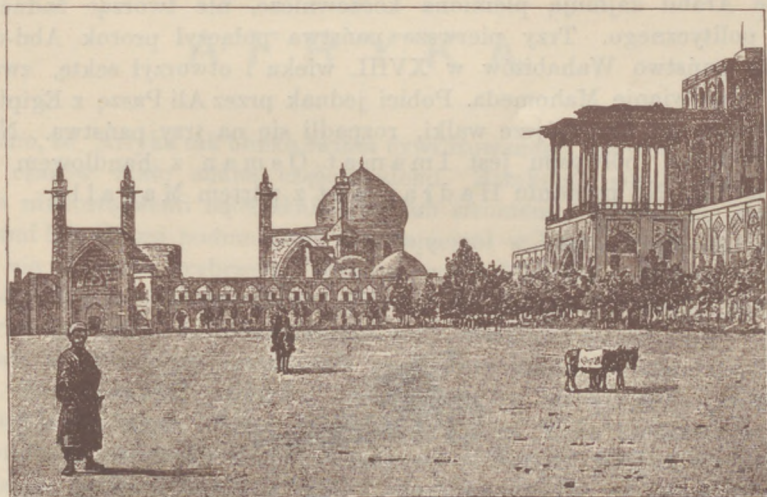


137. Teatr nadworny w pałacu Szaha w Teheranie.

otaczający pałac królewski. Pałac składa się z licznych budowli wśród pięknych ogrodów. Salę koronacyjną czyli pawię zdobią cztery pozłacane słupy,

tron ozdobiony słońcem dyamentowem, którego promień wynosi dwie trzecie części metra. Sam tron jest rzeźbiony z drzewa i pozłacany, ozdobiony emalowymi napisami z Koranu, wyłożony nadto dyamentami, turkusami, szmaragdami i szafirami. Siedzenie okrywa dywan kaszmirowy, obłożony na dwie piędzi szeroko perłami. Tron spoczywa na lwach, na krawędziach jego są złote pawie. W sali znajduje się globus złoty, kraje i morza zasiane są na nim dyamentami i drogimi kamieniami, równik i zwrotniki wyłożone są brylantami. Jest tu i podarek od papieża, okrągły stół z czarnego marmuru. Wogóle sala jest pełna przedmiotów złotych i drogich kamieni. W pałacu jest godny widzenia skarbiec, biblioteka i galerya obrazów. Po pałacu królewskim najważniejsze są w mieście bazyry i karawanseraje. Pobyt w mieście, o ile jest przyjemny w zimie, o tyle niemożliwy w lecie z powodu wielkiego gorąca i niezdrowych wyziewów, dlatego się miasto na lato zupełnie wyludnia.

Ispahan (Isfahan, 80.000 mieszkańców), na wysokości 695 metrów, niegdyś stolica. Po przeniesieniu stolicy do Teheranu upadł Ispahan, a olbrzymie



138. Plac królewski w Ispahanie.

ruiny wokoło świadczą o minionej wielkości miasta. Dziś powoli znów się dzwiga i słynie kraj jako miasto najbardziej przemysłowe z wyrobów bawełnianych, jedwabnych, aksamitów, brokatów, sukna, farbiarń skór i fajek nardziłowych.

W pobliżu ruin Ekbatany, stolicy Medyi, Hamadan (35.000 mieszk.), słynie wyrobami tapet, dywanów, materyi i garbarstwem. Täbris, w prowincyi Azerbajdżan (Atropatene) w górach Armenii (180.000 mieszkańców), znajduje się w wielkim upadku z powodu wojen i trzęsień ziemi. Liczył niegdyś przeszło pół miliona mieszkańców. Dawna Suza, zimowa stolica królów perskich, jest w ruinie.

W Farsistanie, w kolebce urodzenia Cyrusa, w ziemi wielkich ruin, miasto Persepolis.

Sziras, w krainie uroczej, świeżej, opiewanej przez poetów, gdzie świat południowy roślinności, lasy róż schodzą się ze światem podzwrotnikowym palm, a ożywcze leśne powiewy, szumiące czystej wody potoki, wymknąwszy się z uwięzi skalnej, roznoszą życie po okolicy. Sziras jest miejscem urodzenia największych poetów Persyi: Hafisa († 1388) i Sadięgo († 1296) i jest siedzibą wysokiej intelligencji ludności.

Nad zatoką Perską Buszer (Abuszehr, Bender-Buszir), główny port królestwa. Bender Abbassi, miasto portowe i skład towarów perskich.

Kraina Chorassanie (t. j. Wschód czyli Kraj Słońca) słynie najpiękniejszymi turkusami na ziemi. Meshed (70.000 mieszkańców), miejsce pielgrzymek do grobu ducha opiekuńczego Persyi, do Imam-Alego, syna Mussy.

### Arabia niezawisła.

W środku Arabii utrzymują się niezawisłe państwa Nedżd, Kazim i Szammar, na południu Hadramaut, na wschodzie sułtanat Oman. Zresztą wewnątrz Arabii zajmują plemiona koczownicze, nie tworząc żadnego organizmu politycznego. Trzy pierwsze państwa połączył prorok Abd-ul-Wahab w jedno państwo Wahabitów w XVIII. wieku i otworzył sektę, zwalczającą zbytne ubóstwanie Mahomeda. Pobici jednak przez Ali Paszę z Egiptu, następnie wydani na bratobójcze walki, rozpadli się na trzy państwa. Na wschodniej krawędzi półwyspu jest Imamát Osman z handlowem miastem Maskatem. Na południu Hadramaut z portem Makalla.





## A F R Y K A.

**P**omimo, że Afryka tak blisko świata cywilizowanego, a przecież była aż do ostatnich czasów mało znaną częścią ziemi. Zamknęła się bowiem przed zbadaniem niedostępnymi bądź skalistymi lub stromymi wybrzeżami, piaszczystymi ławami lub niżami podmokłymi, zapadającymi w bagna, zięjącymi zarazą. Zamknęła się tępością wybrzeży, brakiem wysp i brakiem głębokich zatok, brakiem żeglownych ujść rzecznych, któremi by do środka kraju dostać się można, wreszcie klimatem podzwrotnikowym i wielkimi pustyniami.

Nazwa jej dzisiejsza obejmowała pierwotnie krainę w około starożytnej Kartaginy. Za rzymskich cesarzów rozciągniono ją na wszystkie posiadłości rzymskie tej części ziemi. Grecy nazywali ją Libiją, która to nazwa odnosiła się pierwotnie do północnej Afryki, sięgającej od Syrt do Egiptu. Cywilizacja wstępowała w progi Afryki, a z nią i poznawanie jej z doliny Nilu, od północno-wschodnich brzegów, od starożytnej Hellady i od Italii. Najruchliwsi w starożytnym świecie Fenicyanie, stanawszy silnie w Kartaginie, rozwinęli nadzwyczajną działalność kolonizatorską i ze swego głównego ogniska operacyjnego snuli drogi kupieckie w różne strony. Wsuwali się w oazy Sachary, aż do Dżoliby (Nigru), osnuli osadami brzegi Afryki nad morzem Śródziemnym, przeszli poza „Słupy Herkulesa“, to jest cieśninę Gibraltarską i dotarli aż do dzisiejszego Wadi Draa, granicy Marokka. Za króla egipskiego Nechona objechali dokoła Afrykę w 610 r. przed Chr., począwszy od morza Czerwonego, osadami zaś swemi posunęli się po wschodnich brzegach aż poza równik.

Po Fenicyanach najdzielniejszym ludem na polu osadnictwa i kupiectwa byli Grecy. Dobrze zorganizowani, znakomicie kierowani przez należycie z ówczesnymi stosunkami świata obznajomionych kapłanów wyroczni delfickiej, wkraczali do Afryki swemi osadami. Najdawniejsi pisarze greccy zostawili w swych dziełach ślady, że ich społeczeństwo zajmowało się Libiją. Mówi o niej Homer, Pindar, Hekataios z Miletu, a Herodot zwiedza około 460 r. przed Chr. Egipt i Kyrenę, zna drogę karawanową z Egiptu do Fezzanu



i Sudanu. W 130 r. opływa podobno dokoła Afrykę Eudoxos z Kyzikos, płynąc od zachodu na wschód koło południowych jej kończyn. Około tego czasu zwiedza lądem Polybios (146 r.) zachodnią część północnej Afryki, a w połowie I. wieku przed Chr. poznaje znaczną jej część Strabon.

Zaborczy lud rzymski rozjaśnił wprawdzie przez swe zabory niejedne wiadomości geograficzne, dotyczące Afryki, ale nie podejmował wogóle żadnych odkryć.

W wiekach średnich wystąpił nowy lud na widownię dziejową, porzucił bicz pasterski i pług, a jął się rzemiosła rycerskiego, handlu, sztuk, nauk i prac misyjnych. Byli to Arabowie. Osiedlali się wzdłuż wschodnich wybrzeży i docierali aż do południowego koła podzwrotnikowego, zajęli północne wybrzeża, a na zachodzie dotarli do przylądka Bojador. Przez użycie wielbłąda do karawan zdołali zapuścić się w Saharę i otworzyć drogę od wschodnich krańców aż do Dżoliby.

Afryka poczęła się coraz bardziej dla Europejczyków otwierać z chwilą, jak Henryk Żeglarz powziął myśl wyszukania drogi w około Afryki do Indyi. Z opłynięciem przylądka Dobrej Nadziei w 1498 r. zyskano jasne pojęcie o wybrzeżach Afryki. Działalność misyjna w XVII. i XVIII. wieku otwiera dla Europy coraz to nowe kraje położone dalej ku środkowej Afryce.

Należyte badanie Afryki rozpoczęło się dopiero od czasu, kiedy Anglicy z inicjatywy Cooka założyli w 1788 r. towarzystwo do popierania badania środkowych części Afryki. Towarzystwo działało przez 43 lata, a z 1850 r. zaczyna się przez to towarzystwo już badanie systematycznie z planem jasnym z góry ułożonym. W badaniach trzymają się systemów rzecznych Nigru, Nilu, Kongo i Zambezi. Odkrycie źródeł Nilu biorących początek z jezior Victoria-Njansa czyli Ukerewe dokonał podróżnik Speke (1860—1863 r.). Niger zbadali Mungo Park, szkocki lekarz (1795—1806 r.). Clapperton, Szkot (1822—1827 r.) i Lander, służący poprzedniego. Źródło rzeki Kongo i odpływające do niego jeziora zbadał Livingston, Szkot (1889 r.), a Stanley jej średni i dolny bieg. Zambezi zbadał Livingston. Obok tych odkrywców działało wielu innych. Odkrycia nie ograniczały się na same biegi głównych rzek ale także i na ich okolice. Z wybitnych odkrywców należy wspomnieć Wilhelma Junkra, dra. Edwarda Schnitzera ze Ślązka (Emina Paszę) i liczne towarzystwa, torujące drogę do zaborów, Niemiec, Francji i Anglii.

### Położenie Afryki.

Afryka sięga najdalej na północ przylądkiem Blanco do 37° 20' północnej szerokości, na południe przylądkiem Agulhas czyli Iglicowym do 34° 41', nazwanym tak dlatego, bo w pobliżu jego deklinacja igły magnetycznej szybko się zmienia, przylądkiem Verde (Zielonym), do 17° 30' na zachód od południa, pierwszego podług Greenwich a na wschodzie przylądkiem Guardafui do 51° 4'.

Afryka stanowi całość w sobie zamkniętą. Złączona niegdyś odtokiem wód przez przesmyk z Azją, została od niej kanałem Suezkim oddzieloną. Była ona niegdyś na całej linii Arabii z nią połączona, o czem świadczy wspólność układu geologicznego.

Jak ważnym jest kanał Suezki dla drożnictwa okazuje się z tego, że już król egipski Necho próbował tu dokonać przekopu, ponawiał go Daryusz, a Ptolemeusz Philadelfus dokonał i założył miasto portowe Arsinoe czyli dzisiejszy Suez. Kanał Ptolemejski prowadził od peluzyjskiego ujścia Nilu do jezior Gorzkich, a następnie do dzisiejszego Suezu. Kanał uległ jednak zapiaszczeniu. Przyprawieniem go do dawnego stanu zajmował się cesarz Trajan, a następnie kalif Omar. Dzisiejszy kanał podjęty za sprawą francuzkiego inżyniera Lessepsa został wykonany w latach 1859—1869. Przechodzi on od ujścia Nilu, od miasta Port Said przez jeziora Mensaleh, Ballah, Timsah, miasto Ismailia i jeziora Gorzkie. Długość jego wynosi 160 kilometrów, szerokość 100 metrów, a głębokość 7—9 metrów.

Od brzegów Afryki spada dno morskie coraz niżej tak w ocean Atlantycki, jak i w ocean Indyjski i tworzy głęboki rów, wijący się przez ocean Atlantycki w kształcie wielkiego S, od Madeiry aż do przylądka Dobrej Nadziei. Przed tą głębią, na cokole afrykańskim wznoszą się wyspy przeważnie wulkaniczne: Madeira, wyspy Kanaryjskie, Kapverdyjskie, Fernando Poo, Principe (książęcia), św. Tomasza i Annobom. Wyspy Ascension i Tristan da Cunha wznoszą się na grzbiecie, oddzielającym głębiny wschodnią od zachodniej na Atlantyku. Wyspa zaś św. Heleny także do Afryki zaliczana, jak poprzednie podnosi się z głębi 4000 metrów.

Po wschodniej stronie cokół afrykański kończy się na rowie 4000 metrów głębokim, a ciągnącym się pomiędzy wyspami Czagos i Seychellami. Cokół bardziej się z tej strony pozapadał, niż po zachodniej stronie, tak, że wyspy oceanu Indyjskiego nie są już ściśle z Afryką związane, jak wyspy wschodnie. Należy tu Madagaskar, oddzielona od Afryki głębokim na 3000 metrów rowem. Komory wulkaniczne, Aldabra, wyspy Farguhar i Providence, Amiranty i Seychelle; wulkaniczne (Maskareny, Mauritius, Reunion i Rodriguez) Crozet, Marion, Kerguele, św. Pawła i Amsterdam. Inne wyspy są koralowe, wyspy Mafia, Zanzibar, Pemba, Lamu, Sokotra jako dalszy ciąg półwyspu Somal, w morzu Czerwonym wyspa Perim, stanowiąca jako znakomicie obwarowana przez Anglików, doskonałe zamknięcie morza Czerwonego. Z północy była Afryka połączona z Europą jeszcze pod koniec epoki trzeciorzędowej pomiędzy Centą a Tarifą i pomiędzy Tunisem i Sycylią.

Rozwinięcie poziomu wybrzeży Afryki prawie żadne, wszystkie bowiem wystarczające jej części z głównego pnia są tak szeroką podstawą z nim złączone, że ledwie można je do półwyspów zaliczyć. Takim jest półwysep Somali. Półwysep Somali z Arabią tworzy zatokę Adeńską, skąd przez cieśninę Bab el Māndeb (Bramę Iez) wejście do morza Czerwonego. Brzegi Afryki wzdłuż morza Czerwonego aż po równik przeważnie strome i skaliste. Przylądek Guardafui poszarpany wstępuje ostro wydłużonymi skalicami w morze. Następnie wzdłuż zatok Zanzibaru, Sofali i Delagoy brzegi płaskie, podmokłe, zakryte lasami, zięjące zaraźliwymi wyziewami. Osady przeto: Mombas, Quiloa, Mozambique i Zanzibar rozwinęły się na przybrzeżnych wyspach. Od południowych krańców zatoki Delagoy wybrzeże znów skaliste, poszarpane, pełne zatok, portów, z których port Natal stanowi bramę do południowo-wschodniej Afryki. Na wschodnie brzegi Afryki napiera prąd morski, płynący od Arabii i Indyi. Płynie wzdłuż jej wybrzeży na południe; przy Madagaskarze łączy się

z drugim prądem, przybywającym od Nowej Hollandyi, część jego wpada w kanał Mozambicki i szybko prądem posuwa się ku przyładowi Iglicowemu, gdzie wyparty przed południowy prąd podbiegunowy, zwraca się ostro ku wschodowi. Prądy te wywołują dla żeglugi niebezpieczne burze.

Południowy kraniec Afryki ma liczne zatoki, wystawione na wiatry południowe, pełne przeto burz. Najdalej na zachód wcina się Fałszywa zatoka, oddzielona wydłużonym półwyspem od Atlantyku, którego końcem jest przyładek Dobrej Nadziei. Góra Stołowa osłania zatokę Stołową od południowych wiatrów, która jest otwarta ku północnemu zachodowi. Na jej krawędzi rozwinęło się miasto Kapstadt. Okrety, które tu zawijają, wpływają stosownie do kierunku wiatrów, albo do zatoki Stołowej, albo Fałszywej. Dalej w głąb morza wysuwa się przyładek Iglicowy.

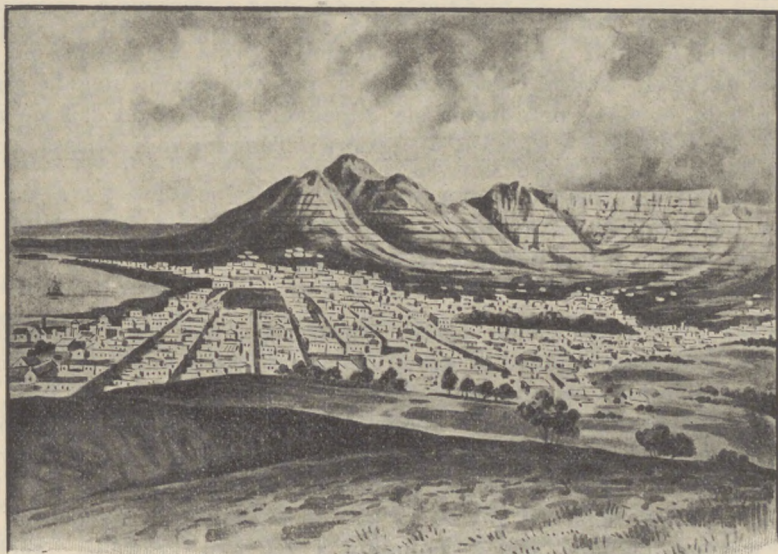


139. Lwia Głowa koło Kapstadtu.

Południowo-zachodni brzeg Afryki od Cap Negro (16° południowej szerokości) począwszy, jest płaski i piaskami zasypany, bez zatok, bez portów i bez osad. Dalej na północ brzegi zatoki Guinejskiej są w części skaliste, w części płaskie, błotniste, pełne wyziewów malarycznych, okryte lasami i krzewami. W kącie zatoki nasypy Nigru utworzyły dwie mniejsze zatoki Biafra i Benin.

Od przyładka Palmas do Verde brzeg płaski niski i podmokły, przerwany wyższymi wzniesieniami, nadającemi się do zakładania mniejszych portów i miast. Przyładek Zielony bujną swą zielenią odbija pięknie od piaszczystych, pustynnych, sąsiednich wybrzeży. Wybrzeża wogóle niedostępne i płytkie. Płaskie są i dalsze części wybrzeży. Dopiero dalej ku północy, gdzie odnogi Atlasu wstępują w morze, podnoszą się wybrzeża, tworzą się zatoki, w jednej z nich port Marokański, Mogador. Północne wybrzeża od Tangeru skaliste i strome. Port

Tangeru jest bramą do Marokka. Ku wschodowi brzegi poszczerbione, zapełnione były kryjącymi się wśród ciasnych szczelin piratami morskimi. Ku Sycylii wydłuża się brzeg dwoma przylądkami Bon i Blanco. Pomiedzy nimi był słynny port Kartaginy. W późniejszych czasach powstał na jej miejscu od niej dalej ku południu Tunis. Brzegi zatoki Małej Syrty (Gabes) i Wielkiej Syrty płaskie, piaszczyste i niedostępne. Od Bengasi podnosi się znów brzeg wysoko jako krawędź wyżyny Barki. Brzegi delty Nilu są płaskie z długimi, piaszczystymi mierzejami, a za nimi porty. Są to porty Alexandryi, Rozetty i Damietty.



140. Kapstadt i Góra Stołowa.

### Układ geologiczny Afryki.

Geologicznie podzielić można Afrykę na trzy części; jedna obejmuje Atlas, druga Saharę i kraje nad Nilem, a trzecia resztę Afryki. Atlas sfałdował się w epoce trzeciorzędowej. Pas jego północny krystaliczny zapadł się, a na linii jego zapadnięcia powstały wybuchy wulkaniczne. Atlas składa się ze skał krystalicznych jak: granitów, gneisów, łupków krystalicznych, ze skał epoki mezozoicznej, tryasowej, jurasowej i kredowej.

Reszta Afryki przedstawia układ warstw poziomo na sobie leżących. Tu i owdzie natrafia się na sfałdowane stare skały, ponad którymi były młodsze. Co do wieku wyraźnie dwie jeszcze są poza Atlasem części: północ Afryki młodsza, po południowe granice Sahary, zatapiała się kilkakrotnie w morzach i południe, starsze, które prawdopodobnie w czasie epoki węglowej nie chowało się już w fale morskie.

W Saharze i w Centralnej Afryce przeważa granit, podobnie i na Madagaskarze; w południowej, w zachodniej i wschodniej wiele łupków krystalicznych,

tracywków, gneisu i t. p. Na granitowym podłożu Sahary spoczywają paleozoiczne pokłady, nad nimi osady z morza kredowego. W epoce trzeciorzędowej nawiedzały Saharę wybuchy wulkaniczne, gdy Egipt i Barkę wtenczas zalewało morze. W nizinie niesfałdowanej przedarły się olbrzymie wybuchy wulkanów i ciągną się one dalej na południe na Kilimandżaro do jeziora Njassa i Tanganjika.

Południowa część Afryki należy do najstarszych lądów ziemi, która od epoki paleozoicznej po opuszczeniu morza stale ponad jego zwierciadłem się wznosi. Na jej powierzchni znajdują się piaskowce, granity i gneisy. W górach Kameruńskich znajdują się zastygłe wylewy wulkaniczne. Gdzieś tam wybuchają jeszcze dotąd wulkany, jak na Maskarenach i Komorach, we wschodniej Abisynii i nad jeziorem Rudolfa. Bryła afrykańska po sfałdowaniu najstarszych warstw archaicznych i paleozoicznych ulegała przeobrażeniom, pękała bowiem, przesuwiała się, zapadała i podobno do dziś się zapada. W takich zapadłościach rozlewają się jeziora: Tanganjika i Njassa, podobno i jeziora Alberta i Edwarda.

#### Pionowy układ.

Afryka jest jedną wielką bryłą, utworzoną przez warstwy poziomo na sobie leżące, a otoczona ponad brzegami morskimi pasem nizinym. Z południa i wschodu podniesiona wysokimi wyżynami i nakrawędnymi górami, obniża się ku północy i zachodowi. Działy wodne dzielą ją na wyżynę południową, na kotlinę rzeki Kongo i Sudan. Nadto występuje oddzielnie Sahara, góry Atlas, wyżyna wschodnia i pobrzerze Guinei. Tam, gdzie działała siła fałdująca i gdzie wylały się wulkany, spiętrzył się też i ląd do najwyższych wysokości. Południowa wyżyna podnosi się z południa i od obu krawędzi, zachodniej i wschodniej, a obniża do środka. Południowy róg do rzeki Transvaal i gór Smocznych tworzy wyżynę kraju Przylądkowego, wznoszącą się terasami, których krawędzie zdala widziane, robią wrażenie gór, pasem, kopuł, z południa odrzynają się stromo, a do środka wyciągają się w wielkie wyżyny. Krawędź południowa tworzy góry Długie, Outeniqua i Langkloof o 1000 metrów średniej wysokości z najwyższym szczytem Brookbosch 1524 metrów.

Za niemi wzniosł się płaskowyż, a dalej ponad nim strome od południa pasma górskie: Witteberge, Kleene, Groote, Zwarteberge, Baviaanskloof, Konga i Winterhoek. Średnia wysokość tego pasma wynosi do 1500 metrów z najwyższym szczytem Seven Weeks Port 2325 metrów. Za tem pasmem ściele się Wielka Karroo aż po trzeci stopień wyżyny po góry Nieuwevelde. Wyżyna ta przecięta odosobnionymi stożkowymi górami dzieli się na kilka części. Środkiem jej przeciąga dział wód odpływających z jednej strony do Atlantyku, a z drugiej do oceanu Indyjskiego. Najwyższe szczyty na wyżynie Karoo wnoszą się do 1490 metrów. Gleba wyżyny jest czerwoną, pod wpływem gorących promieni lata twardnieje na kamień, rozpada się i rozpęka w szczeliny, rzeki wysychają i okolica przybiera obraz pustyni. Skoro jednak deszcze padną, zmienia się obraz okolicy, roślinność bujnie okrywa ziemię, wyżyna okrywa się kobiercem traw i kwiecia.

Północną ścianę wyżyny Karoo stanowi trzeci próg gór jak: Roggeveld, Nieuweveld, góry Zimowe i Koudveld. Najwyższa z nich góra Kompasowa dochodzi do 2440 metrów. Z niemi łączy się pasmo Drakenberge, zajmujące krawędź południowo-wschodnią wyżyny kraju Przylądkowego. Góry te zwyczajnie odrzynają się z jednej strony stromo, gdy z drugiej rozwijają się w rozległe płaskie wyżyny. Przejścia przez ich krawędzie są bardzo uciążliwe.

Postępując od zachodnich brzegów ku wschodowi natrafiamy na podobny układ pionowy, terasowy, jak postępując od południa ku północy. Krawędź wschodniego brzegu wypełniają różne pasma, objęte wspólną nazwą gór Drakenberge. Najwyższy z nich szczyt, a zarazem na całej wyżynie południowo-afrykańskiej jest Mont aux Soucres 3400 metrów i Mampagne Castlo 3160 metrów. Od nich ku wschodowi rozwija się kraj pagórkowaty, ku zachodowi opada łagodnie, a dalej na północ wznoszą się znów terasy.

Dalej na północ wyżyna Matebele sięga do rzeki Zambezi i obniża się ku dolinie i do środka kraju. Spód wyżyny granitowy. Na nim wzniosły się pasma górskie piaskowce. Na wielkich przestrzeniach, począwszy od przełęczy Mongarna, zalegają morza skał granitowych, podobne do ruin wież i zamków. Miejscami przecina je głęboka szczelina, lub ścielą się w lecie suche żarem spieczone stopy, gdy złane obficie wodami, w porze deszczowej, okrywają się bujnemi trawami i stanowią wyborne pastwiska dla bydła. W krainie Burów wznoszą się na północy granitowe góry; południe od Pretoryi natomiast zajmuje układ gór osadowych.

Rzeka Vaal jest północną granicą układu podobnego do układu i wyżyny Karoo. Znajdzie się tu układ stołowy, kopulasty i ostro wyciętych gór z pokrywą dyabasu, który uchronił od zniszczenia leżące pod nim piaskowce i łupki. Południowa część krainy Oranje rozciąga się w krainę iście pełną uroku. Wysokie pasma górskie ze sterczącymi skałami, głębokie przepaści i piękne doliny składają się na obraz okolicy.

Na północ rzeki Vaalu wznoszą się rozległe wyżyny i nize. Na dziale wód pomiędzy Limpopo a Vaalem wznosi się pasmo Hoogveld 100 do 200 metrów, nad okolicą; a na północnej jego krawędzi Witwater z bogatemi żyłami złota. Ku północnemu wschodowi rozciągają się wysokie wyżyny 700 do 1000 metrów, dosięgają w najwyższych wzniesieniach 2660 metrów, następnie spadają stromo do doliny rzeki Olifantu, dopływu Limpopa. Nad górnym Vaalem z rozległych trawiastych, bezdrzewnych równin wznoszą się odosobnione góry, podobne kształtem do ściętej piramidy lub pagórki termitów. Wśród trawiastych stepów odbija tu i owdzie aloes ze swym czerwonym kwiatem. Poza stepami okolica garbi się w pagórki, ścielą się łąkami pięknych krzewów i przybiera wejście parku.

Z góry Mont aux Soucres w górach Drakenberge bierze początek rzeka Oranje. Płyńe ku zachodowi na długość 2500 metrów, czyni pomiędzy górami i skałami liczne zakręty. Z dopływów rzeki największy Vaal, przy ujściu 400 metrów szeroki, a 10 do 13 metrów głęboki. W lecie jest silnym strumieniem, a w zimie prawie zupełnie wysycha. W dalszym biegu przyjmuje Oranje z Kalahari rzekę Hygap, a z kraju Buszmanów rzekę Hartebeest. Płyńe dalej krainą pustą i traci przez wyparowanie tyle wody, że można rzekę przejść wbród. Pomiędzy ujściem Hygapu a Hartebeestu tworzy

wodospady. Uchodzi w czasie deszczowym ujściem szerokim do 2400 metrów. Rzeka z powodu wodospadów, gwałtownego wysychania i w skutek zwałów skalnych, zamykających jej ujście nie nadaje się do należytej żeglugi. Limpopo albo rzeka Krokodyli powstaje z licznych strumieni, płynących z gór Magalias i Witwaters-Rand, zasila się wielu dopływami i spada z krawędzi wyżyny wspaniałym wodospadem, Tolo Azime, w nadbrzeżne niziny, gdzie z prawego brzegu przyjmuje znaczny dopływ Olifant. Poczem toczy się wśród gęstwin leśnych lub trzciny, wśród której przebywają lwy i bawoły.

Pustynia Kalahari i kotlina jeziora Ngami zaległy ogromną przestrzeń środkową w południowej Afryce. Po krawędziach podnosi się ona znacznie, tak, że wszystkie wody spływają do środka. Tylko w dwóch miejscach w krawędzi znajdują się znaczne wyłomy, którymi odpłynęły rzeki na zewnątrz kotliny. Na północnym wschodzie wyłomowym wodospadem Wiktorii odpływa Zambezi, ku południu do rzeki Oranje odpływa Okavango (Kubango.) Kalahari jest przeważnie stepem a mniej pustynią. Zachodnie jej strony zalegają przeważnie pustynne obszary, nie brak jednakowo stepów trawiastych i krzewów. Pośród nich w zachodnich stronach sterczą jak wyspy liczne skały granitowe, podobne do ruin zamków. Na zachód od rzeki Limpopo zalega pustynia, wśród której tu i owdzie sterczy krzew aloesu, krzewy kolczaste, ściśle się czasem pole kukurudzy lub prosa, durra, a wszędzie trudno o wodę, a jeżeli najdzie się na nią, to najczęściej tylko w porze deszczowej, która w innej porze zaraz wysycha.

Dalej ku północy kraina się zmienia. Zaczynają się okolice podmokłe, bagniste, porośnięte moczarowatą roślinnością, a wreszcie rozlewa się jezioro Ngami, na wschód od niego liczne jeziora i słone zagłębia. Jeziora zasilają się licznymi strumieniami, przybywającymi z wyżyn północnych. Najznaczniejszym strumieniem z nich jest Okavango z licznymi dopływami. Okavango rozplywa się przy ujściu na liczne ramiona i zabagnia okolicę. Jezioro Ngami widocznie wysycha, gdyż przez wyparowywanie traci więcej wody, niż jej otrzymuje przez dopływy.

Zachodni brzeg Afryki poza rzeką Oranje aż do rzeki Kunene zatrzymuje układ gór Stołowych. Północne jego części schodzą terasami ku morzu. Przez jego krawędź przedzierają się w porze deszczowej potoki, które rozrywając ją, nadają jej charakter pasem górskich. W porze bezdeszczowej wszystkie one wysychają. Pustynia schodzi miejscami ku brzegom morskim, zakrywając odnoża wyżyny grubą powłoką piasku. Osady ludzkie skupiają się przeto tylko w miejscu, gdzie dostęp z morza jest możliwy i gdzie na to żyzność gleby pozwala. W krainie Damara zalegają wielkie trawiaste stepy, gdzie też Hererowie wypasują stada bydła.

Zmienia się dopiero krajobraz koło rzeki Kunene. Jest on istnie oazą wśród wielkich pustyń. Deszcze nawiedzają okolicę regularnie. Rzeka posiada przeto wielką obfitość wody. Zamiast akacji zalegają okolice gęste lasy drzew z szerokim liściem. Pod ich cieniem wiją się grube liany i splatają las w trudną do przebycia gęstwinę. Poza tą okolicą, aż do Bengueli zalega znów kraina pustynna.

Wielkie wschodnie obszary odwadnia rzeka Zambezi, której działy od sąsiednich dorzeczy wogóle słabo się oddzielają. Zambezi jest potężną rzeką,

długą 2660 kilometrów. Za źródłowy strumień jej uważają Liambey-Liba lub Lungo-Bungo. Rzeka Liba wypływa prawdopodobnie w górach Kaomba, poniżej przyjmuje nazwę Liambey, łączy się z rzeką Lungo-Bungo i płynie dalej pod nazwą rzeki Zambezi, tworzy cztery wodospady, zwane wodospadami Katima Mololo. Poniżej rzuca się wodospadem Mosi-oa-Tunia, to jest dymiąca woda czyli wodospadem Wiktoryi w ogromną przepaść 119 metrów w dół, przyczem łożysko jej przed wodospadem 1808 metrów szerokie, zwęża się w szczelinę do 44—100 metrów. W głębinie szczeliny wre i kipi woda, a odbita od swego zwierciadła, pluska pianą wysoko na skały. Brzegi rzeki osłaniają wysokopienne skały, a wyspy, pomiędzy którymi wody przed wodospadem się wija, wyglądają jak wspaniałe ogrody. Po wydobyciu się z czeluści płynie dalej Zambezi spokojniej, rozplywa się w łożysku ścieśniona skałami do 55 metrów szeroko,



141. Wodospad rzeki Zambezi.

to znów rozlewa się na 400 metrów na wszerz. Rzeka Kafue wypiera ją ku wschodowi. Zniża się nareszcie w nadbrzeżną nizinę przy Tete i rozszerza się 1000 do 1200 metrów. Z północy przyjmuje dopływ Szire z jeziora Njassa, który przebiwszy się wodospadami, jak na przykład wodospadami Murschisona, przez krawędź wyżyny, przepływa błota i jezioro Manse, poczem łączy się z Zambezi i tworzy deltę 800 kilometrów kwadratowych wielką. Główne ujściowe ramię Koama rozszerza się do 3200 metrów. Rzeka po przebyciu wodospadów jest spławna.

Jezioro Njassa długie 550 kilometrów, a 25 do 55 kilometrów szerokie, rozlewa się na wysokości 480 metrów w żłobie wgłębionym silnie w wyżynę. Brzegi bowiem jeziora miejscami wprowadzie płaskie, ale przeważnie i to z północy i zachodu są stromymi skałami. Wyżyna z tej strony bowiem wznosi



się aż do 2000 metrów. Południe jeziora zdobia rozsypane wyspy i wyskakujące w nie półwyspy, zachodnie zaś liczne rzeki spadające z wyżyny.

### Pojezierze.

Układ kotlinowy, właściwy południowej wyżynie afrykańskiej, nie kończy się na dolinie Zambezi, ale ciągnie się dalej aż po morze Czerwone, jako pojezierze. Pojezierze to rozszerza się najbardziej na równiku i wreszcie na południe od niego, a jeszcze więcej na północy. Brzegi jego strome wysokie obniżają się zwolna do środka. Wyżyna zbudowana jest z granitu i łupków krystalicznych. Ponad nimi zaległy piaskowce jako osady wód słodkich śródlądowych. Północne jej krawędzie zalewało morze jurajskie, podobno i kredowe pozostawiło po sobie osady. Działy tu także potężne siły wulkaniczne, które wypełniły większą część Abisynii, a na południu równika wzniosły się do potężnej wysokości góry wulkaniczne Kilimandżaro, Kenia, Meru i Ngai.

Pojezierze wschodniej Afryki odrzyna się wyraźnie, a miejscami bardzo stromo bo kilkaset do kilku tysięcy metrów względnej wysokości z okalających je nizin. Szczególnie wznosi się stromo brzeg wschodni. Na nim dźwigają się olbrzymie szczyty: Kenia 5600 metrów, Kilimandżaro 6100, Gelei 4200 i wiele innych. Znajdują się tu jeszcze i niewygasłe wulkany.



142. Kilimandżaro.

Kilimandżaro sprawia silne wrażenie. Wznosi się z trawiastych stepów stokami, pokrytymi bujną roślinnością wszystkich krain roślinnych, począwszy podzwrotnikowej aż do podbiegunowej. Jego szczyty nagie sterczą z pól śniegowych i lodowców. Najwyższy z nich Kibo jest wypalonym kraterem, mającym w średnicy dwa kilometry, a głębokim na 200 metrów, podobny kształtem do kopy. Południowa jego krawędź jeży się trzema ostrymi szczytami, z których

środkowy najwyższy 6010 metrów. Ku wschodowi obniża się jego grzbiet i prowadzi do drugiego niższego zwierzchołka Kilimandżara, do Mawensi. Na nim wznoszą się stożki czerwonego popiołu i lawy. Mawensi jest ostrym skalistym grzebieniem, podartym głębokimi szczelinami na liczne wierzchołki, iglice piły i rogi. Ku północnemu wschodowi spada stromo do strasznej podobnej do kotła przepaści.

Na północ rozsiadła się, mało jeszcze znana szeroka Kenia z polami śniegowymi i lodowcami. Znajdują się tu kratery, lawy i popioły. Szeregi wystygłych wulkanów usadowiły się przy wschodniej krawędzi wyżyny i ciągną się stąd na północ, po jezioro Rudolfa i także na zachód. Na zachód od grzbietu łączącego Kilimandżaro z Kenią zaległo obniżenie bezodpływowe. Poza niem na zachodzie wznoszą się pasma, zawierające w sobie źródła Nilu. Zachodnie brzegi wyżyny nie są tak wyniosłe jak brzegi wschodnie. Wzniosły się tu bowiem wyniosłości 2500—3000 metrów wysoko. Z południa poza jeziorem Meru i Bangweolo podnoszą się góry od 1200—1500 metrów, ku północy coraz wyżej. W pobliżu krawędzi zachodniej wznosi się pomiędzy jeziorami Alberta-Edwarda Ruwenzori nawet ponad 5500 metrów. Pomiędzy obu wyniosłymi krawędziami jest obniżenie, które poszczególne pasma gór stołowych w różne strony przecinają. Od Bangweolo przeciąga ku zachodowi dział wód.

Środek wyżyny w ogóle nie jest pociągający. Mało wody, mało rzek, a te co są, giną w piaskach, gdziekolwiek staw, którego brzegi zamulone porasta sitowie i trzcina. Skąpo też tu i o roślinność. W porze posusznej okryty zeschniętą trawą, w pobliżu rzek zieleni się kobiercem, nizkie też tu krzewy, ku zachodowi zato częściej o las; w ogóle jednak przeważa pustkowie i piaski zalegają wielkie przestrzenie. U stoków pagórków, gdzie bujniejsza zieleń, tam i chata się znajdzie i bydło i za bydlęm ugania nagi mieszkawiec tych niegościnnych stron.

Zresztą kotlinę wypełniają, wielkie bagna i jeziora. Wysychające bagna obniżające się wody jezior, wskazują, że tu przed wiekami znaczniejsze przestrzenie niż dziś okrywały wyżynę. Niektóre z nich wypełniają kratery zastygłych wulkanów, inne wypełniają zapadłości tektoniczne, lub rozlewają się na podłożu granitowej lub wcinają się w krystaliczne łupki. Są to jeziora: Tanganjika (40.000 kilometrów kwadratowych), Njassa 27.000 (kilometrów kwadratowych), Bangweolo (10.000 kilometrów kwadratowych), Meru (6000 kilometrów kwadratowych), Alberta (56.000 kilometrów kwadratowych), Alberta-Edwarda, Manjara, jezioro Natronowe, Najwasza, Elmteita, Nakuro, Baringo, Rudolfa (9000 kilometrów kwadratowych), Wiktoryi (75.000 kilometrów kwadratowych), Akenjaru albo jezioro Aleksandry, Urigi, Gita, Nsige i Kodja.

Jeziora leżą na różnych wysokościach, począwszy od 400 metrów nad poziom morza aż do 440. Najgłębsze z jezior Tanganjika sięga 300 metrów głębokości, Njassa do 200, Wiktoryi do 100. Ponieważ jeziora zalały głębokie doły w wyżynie, przeto otaczają je strome brzegi, a rzeki do nich wpadające rzucają się często wielkimi wodospadami. Niektóre jeziora przepływają rzeki, wiele znów z nich z powodu opadnięcia wód straciło z rzeką związek i stało się jeziorami bezodpływowymi.

Środkowa część Pojezierza jest znacznie zwężona i obniżona. Wiencem ciągną się na niej z południa ku północy jeziora: Rudolfa, Stefanii, Małgorzaty i inne. Ku północy góry stołowe znów wznoszą się do potężnej wysokości

w wyżynie Abisynii. Wyżyna pochyla się ku południu i ku zachodowi. Najwyższy szczyt, Ras Daszan 4620 metrów, wznosi się w północno-zachodniej stronie Abisynii. Prócz niego wznoszą się i inne szczyty powyżej 4000 metrów. Rzeki płyną głębokimi parowami, sięgającymi 1400—1600 metrów w głąb, oni tworzą brzegowiska do 1460—1600 metrów wyniosłe, spadają wielkimi wodospadami i skalistą tę wyżynę rozbijają na niezliczoną ilość wyżynek, płaskowyżów, pól stołowych lasu skał, zwanych ambas. Góry od szczytów swych spadają stromo, tworzą często jakby nasadzone walce, ławy, następnie rozwijają swe stoki z ławy, tufów trachitowych i bazaltowych, terasowo z łagodniejszym spadkiem; przykrywają się gliną urodzajniejszą i okruchkami wulkanicznymi. Na dnie dolin pojawiają się znów masy wulkaniczne. Po wyżynach ścielą się piękne kobierce łąk górskich.

Z wyżyny odpływają na południe, wschód i zachód potężne strumienie. Niektóre gubią się w jeziorze Rudolfa, największy z nich Nil Niebieski i Albara zdążają do połączenia się na północy z Nilem Białym, wschodnią krawędź wyżyny przerywa rzeka Hawasz i rozlewa się w kotlinie po jeziorach z których



143. Na jeziorze Wiktorii łodzie Wagandów.

Bahr-Assal leży 140 metrów poniżej zwierciadła Czerwonego morza. Na wschód od wyżyny Abisynii występuje grzbiet górski od Kafy i ciągnie się 1000—2000 metrów wysoko z najwyższymi szczytami do 2263 metrów w górach Hama, przy Hararze i kończy się stromo nad morzem. Odnogą jego jest przyładek Guardafui.

#### Kraje nad Nilem.

Nil po Mississipi-Missuri jest najdłuższą rzeką na ziemi; jest bowiem 5920 kilometrów długi. Źródła jego nie są jeszcze dokładnie oznaczone. Za

źródlaną rzekę Nilu przyjąć by można największy dopływ jeziora Wiktoriana-Njassa, a nim jest Kagera czyli Kitangule, wypływający na północny wschód jeziora Tanganjiki. Jezioro Wiktoryi wypełniają nadto inne liczne strumienie. Brzegi jego miejscami płaskie jak w północno-wschodniej jego stronie porośnięte trzcina, miejscami skaliste, stromymi górami spiętrzone, otoczone gdzieniegdzie archipelagiem wysp, po których snują się krokodyle i hippopotamy. Płaskie brzegi podarte w liczne zatoki zdobią się licznymi wioskami. Na brzegach północno-zachodnich rozwinęły się dwie rezydencje: Rubaga i Mengo.

Przez zatokę Napoleona wydostaje się Nil z jeziora, a przebijając się przez skaliste progi, płynie wodospadami zwanymi Ripon. Brzegi jego osłaniają krzewy papyrusu i trzcina do tego stopnia, że zwięzają go mającego 640—900 do 100—150 metrów. Rzeką rozplywa się wnet w jeziorze Gita-Nsige albo Ibrahimskim jeziorze, a następnie w jeziorze Kodja.

Z lewego brzegu, przyjmuje Nil rzekę Kafu, następnie z wyżyny 1000 metrów wysokiej spuszcza się w wirach i wodospadach na przestrzeni 125 kilometrów do jeziora Alberta, położonego 300 metrów nad powierzchnią morza. W wodospadzie Murchisona spada 36 metrów w głąb pomiędzy skałami sterzącymi ponad wodami jego do 90 metrów. Wpada następnie do jeziora Mwutan czyli jeziora Alberta. Ponad jezioro wznoszą się skaliste jego brzegi 300—500 metrów, przedarte licznymi wodospadami i rzekami, z nich rzeka Msisisi tworzy wodospad Numba 46 metrów wysoki, rzeka Hoima wodospad Wahamba 300 metrów wysoki. Do jeziora przypływa także rzeka Semilki, zabierająca wody z jeziora Alberta-Edwarda, następnie rozplywa się do szerokości 400—1500 metrów. Liczne trawy i zarośla wodne przeszkadzają żegludze, rzeka dalej przełamuje się wyłomami w krawędzi stołowej wyżyny Afryki i spływa na wyżynę Sudanu, przez którą toczy się leniwo, odsypuje ostrowy piaszczyste, rozdziela się na ramiona, występuje ze swych płaskich brzegów i zalewa okolicę na 100 kilometrów daleko od swego łożyska. Rośliny tak miejscami się na rzece zbijają, że nieraz tamują odpływ rzeki. Nil płynie dalej pod nazwą Bahr el Djebel. Od niego oddziela się Bahr el Seraf, a pomiędzy nimi okolica tonie w bagnach. Wzmocniony dopływem Bahr el Gazal od zachodu a Jobatem od wschodu płynie na północ pod nazwą Nilu Białego czyli Bahr el Abiad, rozszerza się miejscami aż do 6400 metrów i pod Chartumem zasila się Nilem Niebieskim, Bahr el Asrak czyli Rzeką Niebieską.

Nil Niebieski płynie z jeziora Tana z Abisynii, które zasilają liczne dopływy górskie. Jezioro rozlewa się w kotlinie wśród wysokich gór, wznoszących się do 3000 metrów wysoko. Przedziera się wyłomami przez płytową wyżynę Abisynii, a zasilwszy się wodami Didessy, płynącej z okolic Kaffy, przyjmuje dalej Atbarę i wciną się następnie w pustynię.

#### Kotlina rzeki Kongo.

W środku Afryki po obu stronach równika zaległa na granitowej podstawie pokryta utworami piaskowymi, kotlina rzeki Kongo. Granice jej stanowią obniżające się ku niej z południa płytowa wyżyna południowej Afryki, ze wschodu wschodnia wyżyna, z północy dział wód na znacznej przestrzeni dosyć niewyraźny. Gnejsowa płyta południowa zwięza się znacznie ku północy i przechodzi jeszcze na północ rzeki Kongo, o którą opierają się utwory

łupków krystalicznych; łyszczykowych, krzemiennych, kwarcytu i tabirytu. Tworzą one najwyższe wzniesienia nakrawędne.

Rzeka Kongo długa 4640 kilometrów jest w Afryce po Nilu najdłuższą rzeką. Powstaje z dwóch strumieni z Luapuly, płynącej z jeziora Bangweolo (Bemba) i z Lualaby. Jezioro 10.000 kilometrów kwadratowych wielkie występuje w porze deszczowej ze swych płaskich brzegów, zalewa i zabagnia ogromne obszary. Z niego płynie rwiącym biegiem po licznych wodospadach Luapula, przepływa jezioro Meru 6000 kilometrów kwadratowych, rwie dalej na północ, pomiędzy skałami i skalistymi wyspami, pomiędzy prastarymi lasami palm, pandanów, rotangów, rozlewając się 151 metrów na szerokość.

Drugi strumień Lualaba z powodu wielkiej obfitości wody uważany za źródłowy strumień Konga, przepływa liczne pomniejsze jeziora wśród okolicy urodzajnej, okrytej to stepem trawiastym, to odwiecznym lasem.



144. Wodospady Jellala.

Po złączeniu się Luapuli z Lualabą, przyjmuje Kongo nazwę Ugaraua, płynie po progach łupkowych, koło arabskiego miasta Njangwe rozdziela się pomiędzy wyspami na ramiona, wśród równin zabagnia okolicę, a brzegi jej kryją się w cień drzew manglowych, okrywają się krzewami papyrusu, sitowiem. Po błotach brodzą stada ibisów i czapli.

Rzeka spada następnie w pobliżu równika po siedmiu wodospadach Stanleya. Po przebyciu wodospadów płynie Kongo wśród równiny, rozlewa się szeroko pomiędzy wyspami. Przy ujściu rzeki Aruwimi roszerza się do czterech kilometrów, a przy ujściu Itimbisi aż do 30 kilometrów. Z północy wpadają do Konga jeszcze Nkuku czyli Czarna rzeka, Itimbiri czyli Rubi,

Mongalla szeroka 550 metrów, a największy z dopływów jest Ubangi czyli Mobangi. Tworzy on na 19 kilometrów szeroką Deltę i dzieli się w niej na pięć ramion. Z południa najznaczniejszym dopływem jest Sankuru, która połączeniu się z rzeką Kassai pod nazwą rzeki Kwa wpada do Konga.

Kongo przy ujściu Kwę osiąga najniższy poziom, stąd przedziera się przez krawędź wyżyny, zwęża się i pogłębia do 40 metrów, płynie wśród skał, rwie, bije wodospadami Jellala, podobnymi do Trolhety, gdzie rzeka płynie po silnie pochylonem skalistym i skałami najeżonym dnem, spada w nizinę. Po niej płynie spokojnie pomiędzy dwoma rzędami wysp, dzieląc się na trzy potężne ramiona. Jego odtoki naniesione z lądu, widoczne są w morzu do 550 kilometrów od brzegów. Rzeka w biegu swym dolnym i średnim jest żeglowną. Komunikację przerwana przez wodospady podtrzymuje kolej, która omija wodospady.

### Pobrzeże Gwinei.

Pobrzeże Gwinejskie stanowi stromą krawędź płytowej wyżyny Afryki nad zatoką Gwinejską, począwszy od Sierra Leone na północy, aż po wyłom rzeki Ogowe na południu. Pobrzeże pod względem geologicznym jest budową starokrystaliczną, otoczoną niziną napływową. Miejscami ułożyły się płyty czerwonego piaskowca i formacja kredowa, a miejscami przedarły się skały wybuchowe. Krawędź wyżyny spada i tu po większej części terasowo. Pobrzeże dzieli się od rzeki Mungo, opływającej ze wschodu góry Kamerun na Dolną Gwineję, ciągnąca się stąd na południe i na Górną, ciągnąca się stąd na zachód.

Brzeg południowej Gwinei obniża się ku morzu terasowo i przedstawia się wcale jednostajnie. W miejscach niższych, więcej nawodnionych, rozwijają się na wielkich obszarach po nad rzekami i przy ich ujściach lasy, po wyższych miejscach i suchszych ścielą się trawiaste sawanny, przetkane gajami wysokopiennych palm.

Krawędź przedzierają wyłomami i wodospadami, liczne rzeki. Nie mogą przeto ułatwiać drożnictwa do środka kraju. Przerywa tę krawędź Cuanza. Północnym jej brzegiem prowadzi jedna z najważniejszych dróg tych okolic od Leandy na Dondo i Malansze do wnętrza Afryki. Na północ od Konga płynie pomiędzy innemi z głębi wyżyn Afryki Ogowe i bardzo liczne krótkie, rwące, po wodospadach spadające rzeki z głębi Afryki. Są one zwykle ku ujściu swem żeglowne.

Bazaltowe góry Kamerunu wznoszą się od środka Afryki łagodnie, spiętrzają się coraz wyżej ku morzu i w szczycie Mongo ma Loba (Pic Kamerun) przenoszą po nad 4000 metrów. Odnogi ich wydobywają się z dna morskiego jako wyspy: Fernando Póo, ze szczytem Clarence Pic, przenoszącym 3000 metrów, Principe, Sao Thome i Annobom. Wśród ogromnych lasów, okrywających ich stoki zachodnie, przebijają się szeregi nagich skał bazaltowych. Drzewa w nich ogromnych rozmiarów, z których najbardziej uderza eriodendron anfractuosum czyli drzewo wełniane, powiewają korony palm oliwnych, widać różne liany, zdobią świat roślin pięknych kolorów kwiaty. Ponad lasami kobierce traw, a ponad nie wystercza szczyt Mongo ma Loba z dwoma kraterami. Po wypach jeszcze bujniejszy świat roślinny, okrywający góry niemal po same ich

wierzchołki, wznoszące się ponad 2000 metrów, a jak na Annobomie do 3250 metrów. Kamerunu stoki przedzierają liczne rzeki: Lungasi, Kamerun, Madiba di Dualla albo Wuri i Mungo.

Brzegi Górnej Gwinei są krawędziami wyżyny środkowej, na której zbiegają się pasma z kierunkiem południowo-zachodnim z pasmami o kierunku zachodnio-południowo-zachodnim. Raz zbliżają się one do brzegów morskich, to znów od nich się oddalają i w miarę tego brzegi są strome lub wyciągają się w rozległe nadbrzeżne niziny.

Na ujściu deltowym Nigru zaległa rozległa nizina, którą Niger swym odtokiem tak powiększył i wciąż powiększa, że wysunął brzeg morski półwyspowato.

Ku zachodowi aż po rzekę Voltę brzegi płaskie, nadbrzeże pagórkowate. Rzeki: Todjie, Sio, Haho, Mono (Amuczi), Oagbo, Ogun i Osun wpadają do rozległych przybrzeżnych lagun, oddzielonych od morza mierzejami i przedzierają się do niego wązkimi kanałami. Laguny w części wysychają w porze posusznej i zapelniają okolice malarycznymi wyziewami.



145. W górach Kameruńskich.

Ku zachodowi pobraże, tak zwane Złote, wznosi się stromo pasmem gór Oboozo, które od morza podnosi się od 100 do 600 metrów, ku wnętrzu przenosi podobno 3000 metrów. Przez góry przedziera się rzeka Volta i tworzy przybrzeżną lagunę, po zachodnich stronach wyżyny płynie Tando (Tanno) i Songan i wpadają także w lagunę.

Na zachód od wybrzeży Złotych zalega znów nizinne pobraże, tak zwane Kości słońcovej. Brak tu znacniejszych rzek. Na wybrzeżu Pieprzowem pojawiają się znów odnogi płyty wyżynnej Afryki i dochodzą miejscami do

wysokości 780 metrów, a niektóre wzgórza i do 400 metrów. Poza przyładkiem Palmowym pobraża wzniesione są odnogami gór Kong. Płyta wyżyna dochodzi w okolicy źródeł Nigru do 1340 metrów wysokości. Wybrzeże od Monrovii aż w okolicę wyspy Sherbro płaskie i zalane lagunami.

Zachodnie wybrzeża zdoła palma oliwna, wybrzeże nad zatoką Gwinejską towarzyszy z północy palma wachlarzowa. Gdzie mniej napływają wiatry morskie, jak na wybrzeże Kości słoniowej i na wybrzeże Złote, tam i roślinność skąpsza. Zesuwa się ona z wyżyn bliżej ku brzegom morskim, gdzie rozwija się palma kokosowa.

Ostatni las na tych wybrzeżach okrywa brzegi rzeki Volty, tam avicennie dochodzą do wielkich rozmiarów. Dalej na wschód płaska, nudna, monotonna, miejscami palmą wachlarzową lub palmą kokosową przerwana okolica.

### S u d a n.

Kraj czarnych, Sudan, rozpościera się pomiędzy  $5\frac{1}{2}^{\circ}$ — $14^{\circ}$  północnej szerokości geograficznej na zachodzie, a pomiędzy  $9\frac{1}{2}^{\circ}$ — $16\frac{1}{2}^{\circ}$  północnej szerokości na wschodzie. Kotlina jeziora Tsad dzieli Sudan na wschodni i zachodni. Spoczywa on na podstawie granitowej. Obok granitu składają się na jego budowę łupki krystaliczne, gnejs i skały wybuchowe, porfir i dyoryt. Miejscami spoczęły na starych skałach osadowe piaskowce i wapienne skały, należące do epoki sylurskiej. Brak tu zupełnie młodszych formacji.

Płytowa wyżyna Sudanu podnosi się na zachodzie i południu jeziora Tsad do znacznej wysokości. Wody i wpływy klimatyczne wycięły w niej szereg gór, pasma pagórków z kierunkiem z północnego zachodu na południowy wschód, przepaści i rozpadliny. Rzeka Benue przecięła ją na dwie części, na część północną niższą, wznoszącą się jako krawędź wyżyny w górach Tangala do 1000 metrów ze szczytem Saranda 2100 metrów wysokim i na południową wyżynę Adamaua, zjeżoną grzbietami i szczytami górskimi, a sięgającymi w górach Gendero do 2700 metrów.

Najdalej na północy wystąpiły na granicy Sahary odosobnione grupy gór Gure i Wuszek do wysokości 900 metrów.

Od jeziora Tsad ku Nigrowi najpierw najbliższej Sahary widać ostatnie jej odnogi w szeregach wydm piaszczystych i suche koryta rzek. Im dalej na zachód wstępuje się w Afrykę, to coraz bujniejsze życie. Pojawiają się płynące rzeki, rozległe łąki, krzewy, gaje, coraz to większe lasy palm, zwłaszcza nad brzegami rzek pola ze zbożem i piaskowcowe w rozmaite kształty ułożone.

Zachodnia część Sudanu robi wrażenie pasem górskich, gdyż płaskowyz rozłożył się na grupy gór, pasma wzgórz, rozpadł się na części potężnymi szczelinami. Pasma tych wyżyn wysuwają się daleko na południe aż po góry Kameruńskie.

Pełen rozmaitości jest środkowy Sudan pomiędzy Kuka a rzeką Benue. Koło miasta zaległy monotonne równiny pokryte asklepiadeami, krzewami ciernistymi, tamaryndami, potem nieurodzajne obszary i pola ze zbożem, studnie i pastwiska, bagna i lasy. Po pastwiskach pełno bydła. Kwitnie tu uprawa indygo, uprawa bawełny, stepy przecięte granitowymi pasmami,



liczne osady ludzkie pomiędzy polami z bawełną, zbożem, ryżem, cebulą, wśród akacji, sykomorów, palm i amarynd.

Od południa ku północy i północnemu zachodowi coraz bardziej wyżyna opada.

Po zachodniej stronie Nigru wyżyna posuwa się dalej, a rzeki wycięły z niej znów pagórki, grupy lub pasma górskie. Strome brzegi wyżyny wzniosły się nawet do 1500 metrów wysokości.

Wyżynę zachodniego Sudanu rozłożył Niger i jego dopływy na poszczególne części. Niger jest co do wielkości trzecią rzeką Afryki, długi 4160 metrów. Źródła jego powstają tuż u krawędzi zachodniego Sudanu a wcina się w wyżynę. Zasilony znaczną, 800 kilometrów długą rzeką Makel, rozdziela się na ramiona i tworzy wyspy przed miastem Timbuktu. Pod miastem Timbuktu rozszerza się Niger 1800 do 4000 metrów, opłukuje krawędź Sahary, przedziera się miejscami przez odnogi wyżyny i góry, zwęża się bardzo, to znów rozlewa. Po przyjęciu rzeki Benue przyjmuje Niger nazwę Kwory i przyjmuje stosunkowo mało dopływów. Dla okrętów dostępny jest dopiero od 9<sup>o</sup> północnej szerokości geograficznej.

Z krawędzi wyżyny wypływają na zachód Gambia i Senegal. Senegal jest dla okrętów dostępny i stanowi przeto dobrą drogę do środka.

Po wschodniej stronie jeziora Tsad w krainie Dâr Fûr rozwija się okolica w równiny przecięte falistymi wzgórzami, 600 metrów średniej wysokości. Ku północnemu wschodowi spiętrza się wulkaniczna góra Djebel Marrah do 1800 metrów. Stąd wznoszą się odosobnione góry i ciągną się ku pasmu Tibesti.

Pomiędzy obu częściami Sudanu rozwija się kotlina jeziora Tsad, obejmującego przy swym niskim stanie wód 27.000 kilometrów obszaru. Brzegi jego płaskie, zabagnione, pokryte zaroślami, a jezioro samo zasiane licznymi wyspami. W czasie deszczów jezioro występuje z brzegów i powiększa się w dwójnasób. Jezioro zasilają liczne rzeki, z których największe Szari, Waube (Komadugu) i inne. Depresja Sudanu ciągnie się od jeziora Tsad ku północnemu wschodowi ku jezioru Bodele, z którym łączyło się jezioro Tsad.

#### S a h a r a.

Na północ od Sudanu, Senegalu, Nigru, od brzegów jeziora Tsad, 15<sup>o</sup>, 15<sup>1/2</sup> a w okolicach Nilu od 17<sup>o</sup> szerokości geograficznej na północ wzniosła się wyżynowa płyta Sahary po Atlantyk i morze Arabskie, po morze Śródziemne i po Atlas, prawie wielkości Europy, bo 9,159.495 kilometrów kwadratowych obszaru. Średnia jej wyniosłość dochodzi 200 do 600 metrów nad poziom morza.

Poniżej 200 metrów ciągnie się pas nizinny od Senegalu ku szottom i wcina się do 150 metrów. Obniżenie zwraca się dalej na północny wschód i na północ, gdzie już i jeziora się rozlewają; w kierunku północno-wschodnim w obniżeniu Wargla dochodzi do 160 metrów, szott Melir obniża się 31 metrów pod zwierciadło wody, szott Gharsa 21 metrów. Szotty dochodzą zwłaszcza w górach Tibesti, Ahaggar i Aïr (Asben). Pokłady staro-kryształiczne ciągną się poza Nil do zatoki Gabes.

Drugi pas nizinny ciągnie się od przylądka Blanko, okrąża wyżynę Barki z południa i ciągnie się ku wschodowi.

Sahara więcej jak w połowie swego obszaru jest pustynią kamienistą lub piaszczystą, zresztą podniesioną jest górami, okrytą stepem trawiastym lub przetkana oazami.

Budowa Sahary zwłaszcza w jej części górzystej jest staro-krystaliczną, aż po morze Czerwone. Na tym pokładzie i w reszcie Sahary ułożyły się pokłady z paleozoicznej epoki, łupki i kwarcyty epoki sylurskiej, piaskowce z epoki dewonu, a podobno także pokłady węglowe i dyasowe. Przykrywają one okolice północno-zachodnie u stóp Atlasu płaskowyż Tasili, góry Tibesti, a po części pasma Aïru.

Łupki krystaliczne uległy sfałdowaniu, a na nich w poziomym uławiceniu legły osady epoki paleozoicznej. Czarny piaskowiec pustyni zalega w znacznej części zachodnie obszary Sahary. Często pojawia się porfir, granit i dyoryt. Im dalej na wschód tem osady paleozoiczne ustępują miejsca dewońskim.

Po ustąpieniu morza paleozoicznego była długo Sahara suchym kontynentem, bo aż do średniej kredy, kiedy morze zatopiło północną i wschodnią jej część.

Po tej epoce ulegała Sahara zalaniu morzem w epoce dolnej, trzeciorzędowej a w eocenie od Siwah do Egiptu włącznie, następnie osadziły się osady młodsze trzeciorzędowe, miocen i pliocen na północno-wschodniej krawędzi Sahary od Barki po Suez.

Z epoki czwartorzędowej pochodzą osady, które dostarczają materiału wydómom i kamieńcom Sahary.

W młodszej epoce wstrząsały Saharą siły wulkaniczne i pozostawiły w różnych miejscach wiele śladów.

Środkiem Sahary od działu wodnego pomiędzy Nilem a Szari jakby odgałęzienie wschodniej wyżyny ciągnie się pas wyżynny z licznymi odosobnionymi górami stożkowymi, kopiastymi i płytowymi, w kierunku północno-zachodnim, aż po zapadłości północne. Wewnątrz po dolinach potoki, czasem jeziora. Rzeki, skoro się tylko za próg wyżyny dostaną, giną w rozległych serirach t. j. krzemienistych obszarach.

Na południowym wschodzie wzniosła się na podstawie granitowej przykrytej osadami paleozoicznymi górzysta kraina Tibesti z gór Tarso, dalej Tümmo i Tasili.

Ku południu w krainie Borku liczne pasemka, a wśród nich suche doliny. Dalsze części wyżyny ku południowemu wschodowi nieznane. Pojawiają się tu już palmy daktylowe i tamaryndy, rozlewa się rybne jezioro słone. Z wyżyny tej wznosi się pasmo Tarso z wygasłymi wulkanami. Najwyższy szczyt Tusidde sięga do 2700 metrów, a Tarso do 2400 metrów. Wśród gór płyną liczne potoki, które giną zaraz, skoro dostaną się poza próg gór.

Dalej w pasmie pomiędzy Tibesti a Tasili (1500 metrów) jest siodło Tümmo albo War, wysokie na 840 metrów, przez które przeciąga droga karawan z Tripolisu na Mursuk do jeziora Tsad. Dalszym jego ciągiem jest płytowa wyżyna Tasili, wysoka 1500 metrów, zwana także płaskowyżem Asdjer, pełna wśród skał czarnych piaskowcowych rozpadlin, dolin i kotlin z rzekami i jeziorami. Północne dalsze części wyżyny są bardzo mało albo wcale nie znane.

Od Tasili ku zachodowi wzniosła się wyżyna Ahaggar, prawdopodobnie do 2000 metrów.

Na południe stąd góry Air albo Asben ze szczytami sięgającymi do 200 metrów. Są to góry granitowe i bazaltowe. Wśród gór potoki, a pobraża ich okrywają łąki i lasy.

Na Saharze widać wielką różnorodność. Są przestrzenie rozległe zasypane gruzami kamieni. Miejscami wyciąga się Sahara w płaszczyznę lub się wznosi skalistymi nagimi terasami, górami, wyżynami, a wśród tego zielenią się ogrody pustyni czyli oazy. Poza zakłębłość wyżej omówioną podnosi się z północy pustynia skalista czyli Hamada. Z południa i północy owej zakłębłości ciągną się smugi jak wały wydmy piaszczystych, ułożonych na znacznych przestrzeniach jakby w równoległe pasma górskie. Świat to jednak nie stały, bardzo zmienny. To co wichry u nas sprawiają w zimie, miotając nieraz tumanami śniegu, to samo dzieje się z rozpieczonym piaskiem na Saharze. Piaszczyste wydmy wiatr u szczytów wycina w ostre gronie, okrągłe iglice, usypuje odosobnione stożki gór, dzieli doliny pomiędzy wydmami poprzecznymi wałami na części. Wydmy piaszczyste wznoszą się 100 do 150 metrów nad poziom okolicy.

Dna dolin i kotlin, czernią się od piaskowca, który z powodu gwałtownych zmian ciepłoty szybko wietrzeje i łatwo się rozsypuje.

W zachodniej stronie Sahary, licząc od południka Tripolisu, wydobywają się dość często poza krańcami wydmy piaszczystych wody, zato we wschodniej stronie w pustyni Libijskiej, jest nadzwyczaj posuszno. Zachód okrywa się przeto miejscami łąką zieloną, tu i owdzie znajdzie się drzewo, natomiast wschód zaległa straszniejsza jeszcze pustynia niż zachód.

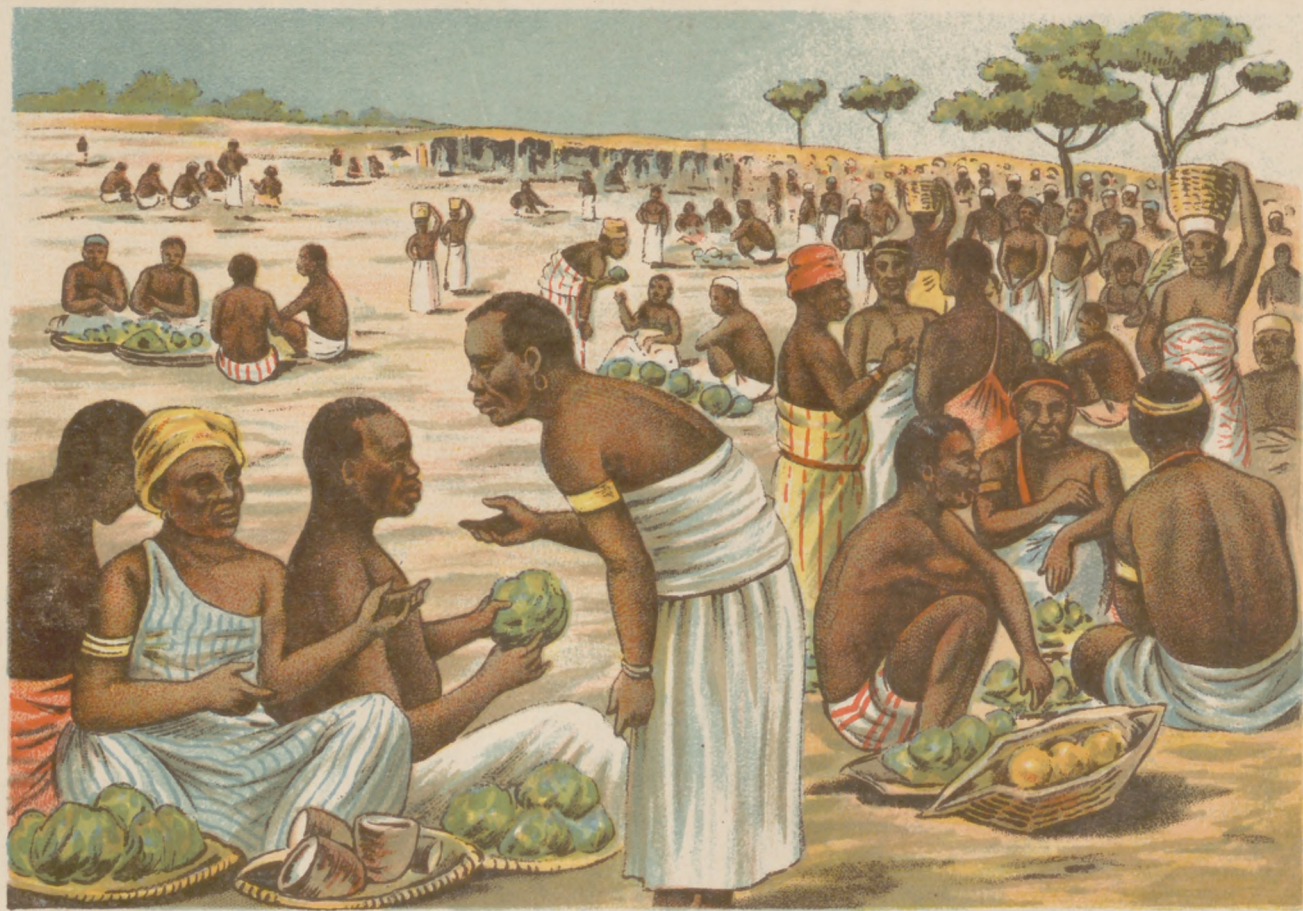
Zawalają wschodnie obszary rumowiska skał, głazów, bomby wapienne, zwane batich, t. j. melony. Płaskowzgórza i stoki gór wygładziły pędzone wichrem piaski, odstawiające tedy ostro od słońca. Pękają góry, skały i podobne są do walących się zamków lub miast.

Pas oaz ciągnie się w dwóch kierunkach, a mianowicie jeden równoległe z Nilem, a drugi od zachodu na wschód.

Od oaz ku Nilowi obniża się płyta Sahary zwolna, a do doliny Nilu spada stromą krawędzią.

Na północy podnosi się wyżyna Barki i płaskowyż pustyni Libijskiej. Wznosi się na zachodzie koło starożytnej Cyrenaiki 700 metrów, a w krainie Ulad Ali do 100 do 200 metrów. Brzegi spadają stromo do morza.

Dolina Nilu sparta na nubijskim piaskowcu, począwszy od Chartumu, miejscami przerwana starszemi skałami. Przed Chartumem wysuwa się odnoga płaskowyżu Darfurskiego ku Nilowi i przecina pustynię przy szóstej katarakcie. Wzgórza, przypierające do Nilu tak kierują jego biegiem, że tworzy on literę S. Od Chartumu do Korosko spada Nil 260 metrów i tworzy pięć wodospadów. Powyżej i poniżej każdego wodospadu rozszerza się Nil. Przed ujściem Atbary rozszerza się do 320 metrów, a poniżej piątego wodospadu do 460 metrów, zaś na wodospadach zwęża się na 80 do 150 metrów. Przy Esneh opuszcza Nil pokład kredowy, a wchodzi w eocen i rozszerza się stąd aż po Kairo 550 do 2200 metrów. Głębokość największa Nilu w czasie posuchy wynosi pięć metrów, a najmniejsza na wodospadach jeden metr. W czasie lata przy Esneh dochodzi głębokość Nilu do 14 metrów, przy Kairo 10 do 12 metrów. Szerokość jego przy Abu Hammed 600 metrów, przy Kairze



Targ nad górnem Kongo.



28 kilometrów. Na północ od Siut wysyła Nil w zakłęskość Faymu swą odnogę i tworzy jezioro Birkel el Kerun. Przy Kairo roztwiera się delta nilowa 207 kilometrów szeroko i obejmuje 22.000 kilometrów kwadratowych obszaru. Dwa główne ramiona zachodnie Rosetta i wschodnie Damietta uchodzą do morza, mnóstwo zaś bocznych odgałęzień nie dochodzi do morza, ale ginie po błotach, przybrzeżnych jeziorach i lagunach zamkniętych od morza mierzejami. Największe z jezior jest Mensaleh, Burlus, Edku i Mariut. Są one pozostałościami zatoki morskiej, którą odmiały Nilu wypełniły. Jedna z odnog Nilu prawdopodobnie płynęła do morza dzisiejszym kanałem Suezkim.

Nil zbiera z reguły w lipcu, sierpniu i wrześniu do początku października. Od połowy października opada Nil aż do czerwca. Stan jednak wód nie jest ściśle regularny, podwyższanie i opodanie czasem się opóźnia lub przyspiesza, a zależy to od stanu wód na rzekach, które Nil tworzą.

Nil nie jest w całym swym biegu spławny. W dolnym jego biegu żegluga może się odbywać od Assuanu; na średnim biegu od szóstej katarakty, aż powyżej Lado, a w górnym biegu powyżej i poniżej jeziora Alberta.

Poza Nilem na wschód wznosi się wyżynna płyta w odległości od niego 30 do 40 kilometrów i spada stromo ku morzu Czerwonemu. Przecinają ją pasma górskie, z których najwyższy szczyt Djebel Um Delpha sięga do 2180 metrów. Góry przeważnie ze starych krystalicznych skał złożone, nagie i podarte szczelinami na części. Na południe drogi od Suakinu do Berberu ścielą się pastwiska i piękne doliny.

#### A t l a s.

Na północno-zachodnim narożniku Afryki dźwiga się górzysta kraina Atlasu, oddzielając się z południa wcale wyraźnie i ostro od płytowej Afryki. Góry Atlas wynurzyły się na powierzchnię w epoce trzeciorzędowej i uległy silnemu sfałdowaniu. Atlas marokański pod koniec epoki paleozoicznej silnie się sfałdował, w Atlasie wschodnim sfałdowanie nastąpiło pod koniec epoki pliocenu. Wschodnią część zalało następnie morze Kredowe, a po jego ustąpieniu uległ znów algierski Atlas sfałdowaniu.

Północno-wschodnia jego strona po brzegach tunetańskich pozapadała się, w zapadłościach wydobyły się wulkany i wylały się lawy bazaltowe, rachi-towe i fonolitowe.

Pod względem geologicznym rozróżnia się w Atlasie kilka pasów. Pas północny ciągnie się samym brzegiem od wyspy Galita, tworzy dziś wyspy na północ od wybrzeży tunetańskich, ciągnie się przez przylądek Fer i przylądek Boujaronne i tworzy część krainy Kabylii. Widoczny jest za Oranem na zachód w zatoce Melila.

Drugi pas ze skał archaicznych i paleozoicznych, z epoki węglowej i permskiej w pobliżu wybrzeży aż do Gibraltaru. Trzeci pas należy do epoki młodszej paleozoicznej, składa się z piaskowca czerwonego i konglomeratów skał z epoki węgla i permu, a wreszcie czwarty pas wapienia z epoki kredowej sięga do Sahary. Pomiędzy pasmami wapiennymi zaległy osady trzeciorzędowe. Na południu od Oranu wzniosły się skały jurajskie.

Zatokę tunetańską obejmują pasma Atlasu, kończące się na północy przylądkiem Blank, a na południu przylądkiem Bon. Od obu tych przylądków

ciągną się w kierunku południowo-zachodnim: na północy Mały czyli Tell Atlas, a na południu Wielki Atlas. Oba Atlasy rozstępują się coraz bardziej od siebie ku zachodowi, a pomiędzy nie wciska się pustynna wyżyna wzniesiona pagórkami, a nawet ku wschodowi piętrzącymi się górami. Pomiedzy niemi rozlewają się liczne słone jeziora, zwane szott. Wysychają one w porze posusznej i pozostawiają słone bagna. Porasta tu trawa halfa. Mały Atlas podzieliły rzeki rwące, wijące się w różnych kierunkach na poszczególne grupy.

Mały Atlas wznosi się w szczycie Djebel Lalla do 2308 metrów. Pasma jego obniżają się ku zachodowi tak, że przez nie przepływają wody cieśniny Gibraltarskiej, a w dalszym ciągu wznoszą się na krawędzi półwyspu Pirenejskiego pod nazwą gór Sierra Nevada. Ku zachodowi rozbiegają się w dzikie pasma górskie Marokka.

Południowy Atlas czyli Wielki wznosi się do takiej samej wysokości jak i Mały. Najwyższy jego szczyt Ehelia sięga do 2310 metrów, Mahmel do 2306 metrów. Północne jego strony osłoniła bujna roślinność, za to na południowe stoki dostały się gorące i suche powiewy Sahary i zniszczyły wszelkie życie. Z tej też strony sterczą góry nagimi skałami i stromo ku Saharze spadają.

Poza rzeką Muluja, która stanowi zachodnią granicę wyżyny szottów, rozciąga się górzysta kraina Marokka, podniesiona górami Wysokiego Atlasu. Wysoki Atlas sięga w najwyższym szczycie Djebel Ajaszi do 4500 metrów. Jego grzbiet obniża się w środku do 1000 metrów, a podnosi ku brzegom morskim do 1500 metrów, a na wschodzie do 2000 metrów. Przełęcz przez niego prowadzące do oaz na południe leżą bardzo wysoko od 2182 do 3036 metrów. Wysoki Atlas kryje w sobie różne kopaliny, jak miedź, żelazo, podobno i srebro, a okrywa się lasami cedrowymi, palmowymi. Na jego przedłużeniu, widocznie część jego niską zalało morze, a resztki wyższe stanowią wyspy Kanaryjskie wulkaniczne ze szczytem Pico de Teyde 3716 metrów.

Naprzeciw Wysokiego Atlasu stanęła z południa wyżyna zwana Anti Atlasem, dochodząca do 3400 metrów wysokości.

Z wyjątkiem wyspy Madagaskaru, Sokotry i płaskich wysp przybrzeżnych są prawie wszystkie wyspy utworami wulkanicznymi. Największa z nich Madagaskar 591.964 kilometrów kwadratowych), a trzecia po Nowej Gwinei i Borneo co do wielkości na ziemi stanowiła niegdyś jedną całość z Afryką i z półwyspem Indyi Przedgangesowej. Jego brzegi północno-zachodnie i południowo-zachodnie otaczają potężne rafy koralowe. W układzie pionowym zupełnie podobna do lądu stałego, stanowi płaskowyż, na którego powierzchni wznoszą się góry wulkaniczne. Ku wschodowi opada terasami. Środkiem podnosi się płaskowyż do 1400 metrów średniej wysokości, a wierzchołkiem Tsiafajavona w górach Ankaratra do 2630 metrów. Wyżyna zbudowana jest z granitu, gneisu, a z zachodu i południowego-zachodu z wapienia jurajskiego i trzeciorzędowych utworów. Po brzegach otacza wyżynę pas nizinny. Rzeki krótkie i pełne wodospadów.

Wyspy Seychelle stanowią dalszy ciąg Madagaskaru i wznoszą się jako najwyższe wierzchołki podwodnego wału górskiego. Otaczają je rafy koralowe. Sąsiednie Amiranty są niskimi koralowymi wyspami. Podwodnymi ławami łączą się z Seychellami Maskareny, t. j. Reunion, Mauritius i Rodriguez. Na największej z nich, Reunionie, z natury wulkanicznej, wznosi się szczyt Piton

des Neiges do 3150 metrów. Na południowym wschodzie wyspy rozwartý wulkan (2625 metrów) Piton de la Fournaise wyrzuca mnóstwo lawy. Mauritius albo Isle de France wulkaniczna wyspa.

Na zachód od Madagaskaru stanowią pomost wyspy Komory. Resztkami lądu są wyspy: Mafia, Zanzibar, Bemba; Sokotra jest dalszym ciągiem półwyspu Somali. Podobnie resztkami lądu stałego są wyspy w morzu Czerwonym. W oceanie Indyjskim wznoszą się wyspy Księcia Edwarda, Crozet, Kerguele, Nowy Amsterdam i Św. Pawła.

Na oceanie Atlantyckim wznoszą się wulkaniczne wyspy Tristan da Cunha. Na północ stąd wulkaniczne wyspy Św. Heleny i Ascension. Wyspy Cap Verdyjskie prawdopodobnie kończyły dawnego lądu stałego posiadają góry do 2260 metrów wysokie.

Wyspy Kanaryjskie z licznymi wygasłymi wulkanami. Najwyższy szczyt Pico de Teyde na Teneriffie wznosi się 3720 metrów.

Madeira z przyległymi wysterczającymi z morza wygasłymi wulkanami. Najwyższy szczyt na Madeirze Pico Ruivo wznosi się 1850 metrów.

#### KLIMAT.

Afryka jest najgorętszą częścią ziemi. Niemal przez jej środek przechodzi równik, a tylko skrawki jej wychodzą poza pas strefy gorącej. Nie należą do strefy gorącej kraje Atlasu, a z południa zachodnie wybrzeże Mosamedes, aż do przylądka Dobrej Nadziei, pobraże kraju Przylądkowego do Natalu.

#### Strefa międzyzwrotnikowa.

Klimat Afryki międzyzwrotnikowej jest w ogóle dosyć jednostajny. Na obszarach, które przybierają największą rozciągłość, średnia roczna przenosi 30° C. Jestto pas zaczynający się na końcu południowym morza Arabskiego i ciągnie się przez kraj nad górnym Nilem przez Dâr Fûr na jezioro Tsad i do Nigru.

Średnia ciepłota spada nader wolno we wschodniej połaci ku południu Afryki, znacznie szybciej, nawet gwałtownie spada w stronę ku morzu Śródziemnemu.

Najwyższa tedy średnia ciepłota przypada daleko na północ od równika, na południku Timbaktu przechodzi po za zwrotnik Raka, a zresztą do niego nie dochodzi.

O ile zwężenie i wzniesienie się między oceany Afryki ku południu, a przybieranie lądu na północy oddziałują na jej ciepłotę, przekonują nas roczne isotermy. W północnej Afryce isotermy są od 30° do 18° C., a w południowej tylko od 24° do 12° C.

Ciepłotę środkowych przestrzeni łagodzą wysokie ich wzniesienia.

W ogóle przepaściistość klimatu w Afryce wielka. Po dniach gorących spada ciepłota nieraz bardzo nisko. Nieraz tnie zimny deszcz, zmieszany z gradem, byǳo i ludzie drżą od zimna, a nie rzadko z powodu gwałtownej zmiany ciepłoty życiem przyplacają. Najwyższe szczyty gór Abisynii, Kenii, Kili-mandżaro, Kamerunu i innych sięgają po za linię wiecznego śniegu i okrywają się jego płaszczem.



Gdzie morze oplukuje wybrzeża, tam i ciepłota jest jednostajną, a różnica pomiędzy najwyższą i najniższą ciepłotą zupełnie nieznaczna, wynosi bowiem pomiędzy średnią miesiąca najcieplejszego a najchłodniejszego zaledwie kilka stopni: najwyżej 8° a schodzi i do 2° C. Wschodnie znów brzegi Afryki, zostające pod wpływem ogrzewających prądów morskich są znacznie cieplejsze od brzegów zachodnich, zostających pod wpływem chłodnych prądów. Najgorętsze są brzegi Czerwonego morza, a zwłaszcza Massaua, gdzie średnia roczna wynosi 31.6°, najwyższa dochodzi do 56° C, gdzie woda w studniach w głębokości cztery do pięciu metrów posiada ciepłotę 34° do 55° C.

W rozpieczone lądy afrykańskie płyną w lecie wiatry z oceanów i prowadzą ze sobą zapasy wilgoci.

Wśród naszego lata wieją wiatry z oceanu Atlantyckiego do wnętrza Afryki jako południowo-zachodnie wiatry; w czasie naszej zimy maximum ciśnienia spoczywa nad Saharą, stamtąd przeto wieją północno-wschodnie passaty ku kalmom. Na południowej półkuli pod wpływem minimum ciśnienia tych okolic południowo-wschodni passat zmienia się na wiatr południowo-zachodni. Dopiero poza Mosamodesem wieje silniejszy passat południowo-wschodni.

W czasie naszego lata ciśnienie powietrza w północnej Afryce jest najmniejsze, a największe na oceanie Indyjskim, począwszy od Maskaren aż dalej na południe. Powietrze tedy płynie jako południowo-wschodni passat do Afryki. W tym czasie w przedniej Azji ciśnienie powietrza bardzo niskie (748 milimetrów), a w południowej Afryce wysokie (760 milimetrów). Przeto począwszy od Zanzibaru południowo-wschodni passat zamienia się na południowo-zachodni monsun i odpływa ku Azji.

W czasie naszej zimy pod wpływem rozgrzanych lądów południowej Afryki płyną do jej wnętrza północno-wschodnie monsuny.

Wiatry te mają różną ciepłotę stosownie do tego, kiedy wieją. Znany z nich jest gorący, suchy, dokuczliwy harmattan w Senegambii i Górnej Gwinei i tornados w Górnej Gwinei. Na okolice górnego Nilu napadają w czerwcu wichry miejące piaskiem, zwane samum.

Wiatry od morza wiejące, prowadzą ze sobą wilgoć, a więc i opady. Już to samo, że Afrykę otaczają nakrawędne góry, sprawia, że w niej znacznie mniej pada deszczu, niż w innych częściach ziemi. Najwięcej deszczu spada na brzegi Sierra Leone (450 centimetrów), i na zatokę Gwinejską, w okolicach ujść Nigru i Kamerunu, a następnie w okolicy źródłowej Nilu, po zachodnich stokach wyżyny Abisynii. Największa część wielkich opadów obejmuje okolice na północ od równika, małe tylko przestrzenie na południu od równika dorównują ilości opadów okolic północnych od równika, a to w okolicach jeziornych i na wschodnich brzegach aż po Mosambik.

Ponieważ stanowisko słońca nad horyzontem jest głównem źródłem zmian ciepłoty, przeto z tem łączy się i opad. Z postępowaniem słońca na północ lub południe od równika postępuje i za niem główny opad. Deszcze przeto takie zowią się zenitalnymi. Deszcz zenitalny powtarza się w pewnej miejscowości dwa razy. Raz z postępowaniem słońca ku zwrotnikom, a drugi raz z jego powrotem ku równikowi. W międzyczasie pomiędzy obu deszczami zenitalnymi nastaje mała pora posuchy.

Po szczytach najwyższych gór: Kilimandżaro, Kenia i Ruwensori leżą odwieczne śniegi. Po innych spada śnieg, ale albo dla stromości gór utrzymać się nie może, albo nie leży długo z powodu ciepłoty.

### Klimat północnej Afryki.

Klimat tej części Afryki przedstawia różne właściwości. Odmienne stosunki panują w górach Atlasu, odmienne na pobrzeżu morza Śródziemnego, w dolinie Nilu a odmienne w Saharze.

W Atlasie powyżej 800 metrów w czasie zimy spadają obfite śniegi. Nawiedzają one także góry Sahary.

Na pobrzeżu śródziemno-morskiem w Algeryi i w Egipcie występują wyraźnie cztery pory roku: suche, gorące lato, zima chłodniejsza, dosyć chłodna wiosna i gorąca jesień. Na północnym krańcu Atlasu dochodzi ciepło w lipcu do  $34.5^{\circ}$ , a w styczniu do  $10^{\circ}$  C. Korzystniejsze warunki dla zdrowia panują w Kairze i Alexandryi. Kairo posiada w sierpniu  $29^{\circ}$ , a w styczniu  $12^{\circ}$  C. W Alexandryi daje się czuć łagodzący wpływ morza. W sierpniu bowiem dochodzi ciepłota do  $26.4^{\circ}$ , a w styczniu do  $14.9^{\circ}$  C.

W Saharze panuje klimat kontynentalny. Za przykład jego może posłużyć oaza Kauar, położona na wysokości 500 metrów pod  $19^{\circ}$  północnej szerokości geograficznej pomiędzy Aïr, (Asben) i Tibesti. Ciepłota średnia maja wynosi  $38.1^{\circ}$ , czerwca  $36.6^{\circ}$  C. Największa ciepłota w tych miesiącach dochodzi od  $53^{\circ}$  do  $50^{\circ}$ , a najmniejsza  $20^{\circ}$  do  $26^{\circ}$  C. Na pustyni maximum ciepłoty powietrza dochodzi do  $56^{\circ}$ , a piasku do  $70^{\circ}$  C. W Mursuku w miesiącach zimowych spada ciepłota  $4^{\circ}$  do  $5^{\circ}$  C.

Kierunek i siła wiatrów rozłożone są stosownie do ciepłoty i ciśnienia powietrza. W rozpieczone i w rozrzedzone powietrze obszarów Sahary wieją wiatry z okolic północnych. W zimie depresja w kotlinie Śródziemno-morskiej wywołuje wiatry południowe, które różne nazwy noszą. W Algerze i zachodniej Saharze nazywają je samum, w Egipcie chamsin. Samum pojawia się najczęściej w lipcu i sierpniu. Toczy się przez kilka minut lub kilka godzin dziennie potężnym wirem, porywa ze sobą piasek pustyni i kamyczki, tworzy z nich trąbę powietrzną, zaciemnia horyzont, zasłania słońce, niosąc zagładę wszelkiemu życiu w pustyni. Nie utrzyma się przed nim namiot, ludzie i wielbłądy kładą się przed nim na ziemię. Pod jego wpływem podnosi się ciepłota do  $56^{\circ}$  C. Egipski Chamsin wieje najczęściej pomiędzy lutym a czerwcem. Natura zaś jego i skutki te same, co i samumu. Podnosi ciepłotę, n. p. w Kairze o  $15^{\circ}$  C. wyżej, sprowadza posuchę i dmie kurzawą i piaskiem.

Łagodny klimat posiada Marokko. Ciepłota lipca w Magadorze wynosi  $22.4^{\circ}$ , a stycznia  $16.4^{\circ}$  C. Im dalej ku wschodowi tem bardziej ostrość klimatu wzrasta.

Strefa pozazwrotnikowa północnej Afryki jest w części południowej ubogą w deszcze, a nawet miejscami zupełnie bezdeszczową. Północną krawędź nawiedzają głównie deszcze zimowe. Po Saharze spadnie czasem deszcz lecz bardzo rzadko. Nawiedza on także deltę Nilową ku południu on coraz mniejszy i rzadszy, tak że znaczne przestrzenie są prawie zupełnie bez deszczu.

## Klimat południowej Afryki.

Naróżnik południowy Afryki ujął łagodny oceaniczny klimat. Średnia roczna wynosi w Kapstadzie  $16.5^{\circ}$ , średnia stycznia  $20^{\circ}$ , a lipca  $12.6^{\circ}$  C. Ciepłota nie spada tu nigdy do  $0^{\circ}$  C. Port Elżbiety jest jeszcze w korzystniejszym położeniu gdyż różnica pomiędzy najgorętszym a najchłodniejszym miesiącem wynosi ledwie  $7.1^{\circ}$  C. Pobrzeże zachodnie posiada wcale jednostajny klimat. Najchłodniejszy miesiąc w roku sierpień posiada średnią  $14.3^{\circ}$ , a najgorętszy luty  $20.3^{\circ}$  C. Ciepłota nie spada tu nigdy poniżej  $0^{\circ}$  C.

Różnice klimatyczne wzrastają, postępując ku środkowi i przechodzą w klimat ostry, kontynentalny. Nad górnem n. p. Oranje gorąco dochodzi do  $41.1^{\circ}$ , a zimno do  $10.6^{\circ}$  C.

Klimat tej części Afryki zawisł od maximum barometrycznego oceanu Indyjskiego i Atlantyckiego. Postępują one ze zmianą stanowiska słońca na północ lub na południe, a z tem zmieniają się kierunki wiatrów. W lecie, t. j. w styczniu posuwają się maxima najdalej na południe. Wtedy passaty wieją z południowego wschodu koło Kapstadu. Minimum wschodnich wybrzeży ściąga znów powietrze z północnego wschodu. W lecie wieją zachodnie, i południowo-zachodnie wiatry do środka lądu, nawet i w zimie z powodu zimnych prądów przybrzeżnych wieją wiatry do wnętrza kraju.

Deszcze nawiedzają zachodnie strony w zimie, wschodnie w lecie, środek stanowi obszar deszczów pomiędzy oboma pasami. Po brzegach spadają deszcze obficie, ku środkowi nakrawędne góry wstrzymują ciąg wiatrów, skutkiem tego powstała pustynia Kalahari. Po wysokich górach padają śniegi.

## ROŚLINNOŚĆ AFRYKI.

Gdy wstąpimy na próg Afryki, widzimy się niemal wszędzie wśród bujnej zieleni albo lasów podzwrotnikowych, albo strefy śródziemno-morskiej albo świata roślinnego australskiego na południu. Im dalej od brzegów, tem obraz szaty roślinnej zmienia się coraz bardziej i wnet się przekonamy, że ani tu tak strojna, okazała, ani tak bogata w rozmaite odmiany ta szata roślinna. Największe przestrzenie zajęła międzyzwrotnikowa szata roślinna, w obec której śródziemno-morska i australska przyczepiły się tylko do skrawków nadbrzeżnych Afryki.

Roślinność międzyzwrotnikowa acz uboższa od azjatyckiej, jest jednak z nią najbardziej spokrewniona. Mniej tu lasów zwartych lub wysokopiennych, za to na największych przestrzeniach ścielą się trawiaste stępy. Trawy ich miejscami tak zbite, że trudno się przez nie przedrzeć, miejscami znów rzadkie. Dochodzą jednak do ogromnej wysokości do dwu, czterech a nawet sześciu metrów. Zdobią je czasem rozrzucone z rzadka krzewy i drzewa, które okolicy nadają wejrzenie parków. Są to akacje, sykomory, na wschodzie ku zachodowi zalegają lasy różnych drzew. Rosną tamaryndy, figi, banyany, baobab czyli chleb małpi. Baobab należy do charakterystycznych drzew Afryki. W średnicy gruby do ośm metrów, a nie wysoki, z ulścieniem skapem z olbrzymimi gałęziami. Jego owoc jest jadalny, a kora posiada włókna. Wielkie obszary nad brzegami morza, po wyżynach i oazach zajmują palmy, które tu jednak znacznie skromniej występują, niż w Azji lub Ameryce. Najpożyteczniejsze z nich są zarazem i najliczniejsze, jak: palma tebańska,

palma deleb, palma oliwna, głównie po oazach palma daktylowa, na wybrzeżu wschodnim Afryki i po wyspach oceanu Indyjskiego palma kokosowa i inne. Sawanny przeważają w suchszych okolicach wschodu Afryki, gdy zachód zajmują wielkie lasy.

Oprócz wymienionych drzew, głównym drzewem po lasach są gatunki pandanu, pisong, bambus i paprocie. Rzeki wieńczą wązkie pasy lasów, zwanych galeryowymi. Zdale widziane, wydają się nie do przebycia ścianą zieloną. Tymczasem w ścianie tej widać się kruzganki sklezione, zbitymi gałęziami i liśćmi, splecione lianami, a wsparte na potężnych pniach drzew, robią wrażenie świątyń egipskich. Przecinają je liczne potoki. Lasy galeryowe wznoszą się czasem terasowo. Jedne pokrywają najniższą część doliny, inne porastają ich wyższe brzegi. Pod wpływem obfitej wilgoci i wysokiego ciepła, dochodzącego do 25° R., bujność tych lasów nadzwyczajna, rośliny wydają z siebie tyle aromatu, że krztuszą przechodnia.

Po bagnistych miejscach, nad jeziorami i rzekami porastają gęsto zbite trawy, rośliny błotne, trzcina, sitowia i papyrus. Wstępują one często w łożysko i jak na górnym Nilu wiążą się nieraz z obu brzegów i tamują żeglugę, nieraz na miesiące nawet i lata wstrzymują bieg rzeki.

Wzniesienia znaczne posiadają odrębne właściwości klimatyczne, a przeto i odrębną roślinność od okolic nisko położonych. Wzniesienia od 2500 metrów do 4000 metrów posiadają roślinność podobną do środkowej Europy, poniżej 2500 metrów pojawia się roślinność podobna do roślinności południowej Europy.

Płaskowyż abisyński posiada właściwą sobie roślinność. Stopy jego okrywa roślinność podzwrotnikowa, powyżej ścielą się pola uprawne i łąki, a nad nimi lasy. Pomiędzy 1500 do 2000 metrów zaległa kraina z winną latoroślą, daktylami, krzewami cytryn i pomarańcz.

Powyżej aż do 4200 metrów ścielą się dega t. j. rozległe wyżyny z łąkami koniczy, z polami uprawnymi a ze skąpym zarostem drzew.

Wiele z tej roślinności abisyńskiej zalega i inne góry. Saharze poskapiła natura roślinności. Wschodnią jej część ujęły pustynie piaszczyste, zachodnią na wielkich przestrzeniach jest stepem tu i owdzie porośłym drzewami. Rośnie tu rzadka akacja, po oazach palma daktylowa, pod której cieniem uprawiają pomarańcze, cytryny i ryż. Stepowe trawy służą za pożywienie dla wielbłądów. Rosną trawy i krzewy ostro koleczyste, rozrzucone po piasku i wstrzymujące go. Wiele tu cebulkowatych roślin, ale bardzo nikłych. Wiele roślin na stromych stokach.

W dolinie Nilu mimozy, drzewiaste tamaryski, a na przejściu z Sahary do Sudanu zaległ ogromny las mimoz, rozdzielony na części rozległymi stepami trawiastymi. Przejście z międzyzwrotnikowej roślinności Afryki do roślinności kraju Przylądkowego stanowi Kalahari, gdzie się skupia roślinność obu krain. Charakterystyczną rośliną tych okolic jest welwiczia mirabilis tak nazwana przez odkrywcę tej rośliny Welwiczia. Jestto roślina, której pień jest długi na kilka zaledwie centymetrów. Reszta jej części drzewiastych ścielą się na kilka metrów wstęgami daleko od pnia po ziemi. Roślinność kraju Przylądkowego jest bardzo bogata. Przeważają krzewy i rośliny cebulkowate. Pod wpływem deszczów rozwijają się bujnie i okrywają okolice wspaniałym kwieciem. Sam narożnik kraju schował się pod wspaniałą rąbek lasów zwartych wawrzynowych,

drzew oliwnych, cyprysów, drzewa srebrnego i t. d. Nadbrzeże morza Śródziemnego mają się od bujnej zieleni lasów wawrzynowych, cytryn, pomarańcz, granatów, cedrów, drzew szpilkowych, dębów, kasztanów, pistacji, topoli, drzew oliwnych, drzewa świętojańskiego i wierzb. Najważniejszym drzewem jest drzewo figowe, dające ludności główne pożywienie. Uprawiają bardzo wiele bawełny, dębu korkowego, drzew gumowych i halfy, używanej na paszę dla bydła, na wyrób papieru i na opał. Porasta ona wysoko położone szotty. Po nad granicą drzew po górach ścielą się łąki górskie, trawiaste i krzewy.

Niektóre pobrzeża jak n. p. pobrzeże Gwinei zalane lagunami, na których porasta drzewo mangrowowe. One to swą gęstwiną zbitymi korzeniami wstrzymują osady rzeczne i przyczyniają się do tworzenia łądu.

### ZWIERZĘTA.

W porównaniu do roślinności, przedstawia świat zwierząt afrykańskich wielką rozmaitość i wielkie bogactwo. Szczególnie odznacza się Afryka ze wszystkich części ziemi wielką ilością zwierząt ssących.

Główne bogactwo zwierząt przypada tam, gdzie są i najlepsze warunki pożywienia, więc na sawanny trawiaste z rzadka drzewami poprzerastane, gdzie zwierzę i dosyć paszy i robactwa znaleźć może, gdzie jezioro lub rzeka ze swemi wodnemi roślinami nowe stwarza warunki życia.

Mniej znacznie zwierząt przebywa w kniei leśnej. Świat przeto zwierząt najbogatszy jest po wschodniej stronie Afryki i na samym południu, a mniej bogaty w puszczech lesistych zachodniej Afryki i w jej środku. Zwierzęta tej części należą do dwóch głównych krain, do paleoarktycznej i etyopskiej. Osobną krainę stanowi wyspa Madagaskar ze sąsiednimi wyspami.

Największy świat zwierząt przypada na krainę etyopską, w której wyróżniają się kraina sawan wschodniej Afryki, kraina zachodnio-afrykańska, południowo-afrykańska i madagaskarska.

Pomiędzy temi krainami nie można sobie wyobrazić ściślej granicy. Z krainy jednej przechodzą zwierzęta w drugą, mieszają się; są jednak pewne gatunki zwierząt, które się ściśle pewnych tylko okolic trzymają. Wielbłąd został wprowadzony przez Mahomedan. Pomimo niszczących polowań wiele tu jeszcze słoń, osobiwie w okolicy jeziora Tsad i w górnym Egipcie. Szybko zwija się po Abisynii czarny złośliwy nosorożec z podwójnym rogiem na nosie. Po górnym Egipcie uganiają stada płochliwych antylop, hyppopotamów, dzikich osłów, gazel, żyraf, bawołów, owiec, kóz i niezliczone stada ciekawych zebr. Od Sudanu i Sahary zabiegają szakale, hyeny, lisy stepowe, wiele zające. Po rzekach i jeziorach krokodyle i krowa jeziorna, czyhają lwy i lamparty. Pełno szczurów i myszy, wiewiórek, jeżozwierz, ugania abwel-afu t. j. „ojciec smrodu“ tak zwany od swego smrodu. Po błotach brodzą bociany, ibisy, ponad wodami żerują pelikany, stada czarnych i białych gęsi i kaczek, pełno orłów, żórawi, strusi, gołębi i turkawek. Słychać wrzask niezliczonego ptactwa. Pełno pijawek. Mrówki termity budują olbrzymiej wielkości mrowiska. Na krawędź lasu puści się szympan.

Kraina zachodnio-afrykańska lesista jest wogóle uboga w zwierzęta. W głębi niedostępnych lasów potężny goryl do dwóch metrów wysoki i mniejszy od niego szympan żyje tu mandryl i wiele pawianów. Rzadziej tu o lwa i lamparta;

czarną panterę i nosorożca, zato wiele tu hipopotamów, nad górnym Kongó wiele słoni dzikszych i trudniejszych do oswojenia niż indyjskie. Znajdują się tu ptaki, jak: siwe papugi, pisangi, wrony i zięby. Kraina południowej Afryki roi się znów od zwierząt. Wiele tu różnych gatunków antylop, lampartów i panter, hyen i szakali. Bardzo wiele zwierząt wytepieno. Jeszcze gdzieś spotka się słonia.

Bogaty jest świat ptaków o różnorodnym pięknym upierzeniu. Strusia hodują przy domach, znajduje się kilka gatunków sępów, różne gatunki drobiu. Pięknie upierzony jest czerwony ptak rajski, losi zielony i losi niebieski, przepiórki, kuropatwy, różne gatunki gołębi, kaczki, gęsi i różne ptactwo błotne i wodne. Szczególnie szanowany jest sekretarz, który poluje na węże, jaszczurki, szarańcze, chrząszcze, żaby i żółkwie.

Termity budują i tu wielkie wzgórza. Szarańcza jest plagą tych okolic. Tsetse długa na jeden centemeter dla swej jadowitości wstrzymuje postęp cywilizacji europejskiej, jest bowiem dla zwierząt pociagowych, szczególnie niebezpieczną, ludziom nieszkodliwa. Powstrzymała ona pochód Burów za rzekę Limpopo.

Roślinność Madagaskaru stanowi przejście do roślinności wysp Malajskich Australii. Są tu przedewszystkiem małpiątka i zwierzęta owadożerne, a brak wielkich ssaków ładu afrykańskiego, gruboskórców i małp. Jest aż 111 gatunków ptaków, a z nich ledwie 12 gatunków ma podobieństwo do ptaków stałego ładu Afryki. Jest zwierzę n. p. aye-aye, z uzębieniem gryzoniów, z pazurami i palcami u nóg, jest pośredniem pomiędzy zwierzętami drapieżnymi, owadożernymi i małpiątkami.

Płazy mają więcej podobieństwa z afrykańskimi niż z amerykańskimi płazami.

Kraina palearktyczna sięga do brzegów morza Śródziemnego w głąb Sahary, gdzie się oba światy palearktyczny z etyopejskim mieszają. Obejmuje ona także wyspy Kanaryjskie, Madejrę i wyspy Kapwerdyjskie. Wiele ma pokrewieństwa z krainą zwierząt południowo-europejską. Znajdzie się tu nadto lew, hyena, panter, antylop schodzą z gór głęboko w Saharę. Znajdzie się szakal, pawian, pustyniowy lis, owca z grzywą, niedźwiedź, jelen, daniel, wielbłąd i koza. Ptaki przebywają tu w większej ilości w czasie deszczu. Struś cofną się znacznie na południe. Z ptaków żyją: drapieżce, sowy, kruki i gołębie.

Liczniej żyją płazy a mało much.

## LUDNOŚĆ.

Podobnie jak inne części ziemi nie posiada i Afryka jednolitej ludności. Od niepamiętnych czasów wdzierały się do niej różne ludy, mieszały się ze sobą i nawzajem ze swymi obyczajami, zwyczajami i w ogóle swą cywilizacją przenikały. Nie słusznie przeto nazwano Afrykę krajem Murzynów. Afrykę bowiem zamieszkują po największej części inne ludy, a w mniejszej Negrowie. Właściwi Negrowie zamieszkują kraj od linii poprowadzonej od ujścia Senegal do Timbaktu, a dalej do Senaaru na południe przez 10—12 stopni a pomiędzy nich powcisnęły się ludy innej rasy. Że zaś Afrykę krainą

Negrów zwano, pochodziło to stąd, że Europejczycy poznali ich nad Senegalem i przypuszczali, że zamieszkują oni całą Afrykę.

Na północy i południu po krawędziach pasu obejmującego właściwych Murzynów, mieszkają ludy mieszane, jaśniejsze od Murzynów. Na północy są Negrowie zmieszani z Hamitami i Semitami. Granica pomiędzy Murzynami a Hamitami i Semitami prowadzi przez Saharę i dochodzi do Kufry i Asuanu. Na samej północy mieszkają plemiona mauretańsko-berberyjskie, Tuaregowie i Egipcyanie.

Wędrówki ludów do Afryki odbywały się różnymi czasy. I tak słyszymy o przybyciu do Egiptu Hyksosów 2100 r. przed Chr., o Żydach, Abisyńczykach, o Arabach w 641 r. po Chr., o Turkach w 1517 roku.

Czy ludy murzyńskie są tubylcami afrykańskimi, czy też tu dopiero przybyły z Azji, dotąd trudno tę sprawę rozstrzygnąć. Prawdopodobnie mieszkają one na większej przestrzeni w pasie międzyzwrotnikowym wschodniej półkuli niż dzisiaj.

Negrowie są ciemno brunatnego koloru. Nie ma zaś zupełnie czarnych ludzi. Kobiety są często jaśniejsze. Dzieci jaśniejsze od rodziców, ale im starsze, tem cera ich coraz bardziej ciemnieje. Włos na głowie zbity, wełnisty, a skapy bardzo na reszcie ciała. Budowa ich ciała smukła, głowa mniejsza niż u Europejczyka, w piersi i w kościach miednicowych szczuplejsi od Europejczyków. Z tyłu widziana budowa prawie nie do odróżnienia kobiety od mężczyzny, szyja gruba, wzrost dosyć słuszny, muskulatura słabiej wykształcona niż u Europejczyka. Murzyn przeciętnie lżejszy od Europejczyka. Kształty ciała Negra przedstawiają się wcale korzystnie, a nawet uważają je za piękniejsze od Europejczyka, zato kobieta uciśniona, nie szanowana pod względem płciowym, gorzej się przedstawia od mężczyzny i szybko starzeje.

Od niewoli Europejczyków uciekają w ogóle jak mogą, pracują u nich w dzień, na noc odchodzą do swych siedzib, a skoro tyle zarobią, że mogą kupić sobie bydło i żonę, już niechętnie idą do roboty.

Charakter ich gwałtowny podobnie jak klimat kontynentalny przepaścisty. Praca ich podobna do ich charakteru. W danej chwili robią z całą gorączkowością i zdolni wykonać wśród równych warunków kilkakroć więcej pracy niż Europejczyk. Zato Europejczyka praca jest więcej ciągłą, systematyczną, a przeto i wydatniejszą.



146. Murzyn ze Sudanu.

Wrodzona gwałtowność objawia się u Murzyna, tak przy pracy, jakoteż i zabawie. W zabawie Murzyn namiętny, rozpustny, posuwa się do nadużyć, przewyższających przeciętnie rozwiązłego Europejczyka. Negrowi wrodzona jest naiwność. Kłamie jak dziecko, szczyli się kłamstwem, a gdy mu się kłamstwo uda, doznaje zato poważania od swoich. Pojmuje sprytnie i zdolny jest do naśladownictwa, ale do samodzielnej pracy naukowej nie okazuje zdolności.

Jakkolwiek Murzyn nabywa drogą kupną żonę, to związki rodzinne są ścisłe, miłość rodzicielska żywa, poszanowanie dla starszych wielkie. Ojciec zwie się po murzyńsku tate, matka mama, gdy się mówi o swoim ojcu i swej matce, zaś na oznaczenie twój ojciec, twoja matka, mówi się iho, onyoko, na wyrażenie jego ojciec, jego matka, ihe, ina. Często młodzieńców dorastających jako też i dziewczęta wychowują we wzajemnem odosobnieniu.

Religia ludów murzyńskich pogańska. U wielu ludów brak pojęcia najwyższej istoty. Zamiast niej ubóstwiają praojców pod nazwą Modiono, Ukulunkulu, Bungo, Mlungu, Wapokomo i na ich cześć ofiary z ludzi składają. U niektórych Soma oznacza najwyższą istotę, lub zły lub dobry los. U niektórych ludów brak pojęcia i wyrażenia najwyższej istoty.

Gdzieniedzie czczą niebo jako ojca, a ziemię jako matkę wszystkiego. Twierdzą, że kiedyś był ściślejszy związek między niebem a ziemią, niż dziś. O tym związku i o oddaleniu się obu światów od siebie krążą liczne podania. Czczą słońce, księżyc i wodę.

Stworzenie świata przypisują nie najwyższej istocie, ale stojącemu bliżej ludzi. Zulowie, n. p. czczą najwyższego boga Itonga, a stworzenie przypisują Ukuluńkulowi. Ten Ukulunkulu wyszedł sam z bagna i z bagna powołał wszystko do życia. U Aszantów takim stwórcykiem był Odomankana, który stworzywszy ludzi dał im światło i uszedł do nieba. Ludzie chcieli się tam dostać, budując sobie wzniesienie, ale nastąpiło pomieszanie języków.

W licznych podaniach uwydatnia się pojęcie o pierwotnej szczęśliwości ludzi. Mogli oni dostawać się do nieba po linie, która z niego do ziemi wisiała, a którą przerwał ptak koloru niebieskiego.

Niektóre ludy wierzą, że ludzie powstałi z drzew i czczą te drzewa i uważają je za mieszkania duchów.

Czczą niektóre zwierzęta, zakazują je pożywać. W zachodniej Afryce czczą krokodyle, hyeny i inne wielkie drapieżce. Gdzieniedzie uważają węże za mieszkanie dusz, które z ludzkich ciał wyszły.

Wierzą, że dusze ludzkie przebywają jakiś czas przy zwłokach zmarłego i udają się do grobu, wierzą, że dusze zmarłych mogą wyrządzać wiele złego żyjącym. Dlatego na grobach składają ofiary z różnych przedmiotów a nawet i z ludzi.

Przy ofiarach używają gdzieniedzie świętych lasek z drzew i krzewów, poświęconych przodkom. Laski takie obwieszają amuletami i starannie przechowują.

Wierzenia w gusła, czary, przypisywanie pewnym przedmiotom mocy czarodziejskiej, przechowywanie amuletów (kugurów), obwieszanie nimi rąk, nóg i szyi, umieszczanie tych przedmiotów w domostwach, drogach, polach i lasach, stanowi poważną stronę życia religijnego. Fetysze czyli kugury, którym cześć oddają, i w których moc wierzą, mogą to być wszelkiego rodzaju



i kształtu przedmioty, jak: listki, kije, gałęzie, zęby i pazury zwierząt, stare garnki, czerepy i kamienie.

Do wykonywania czynności religijnych i czarów służą kapłani i czarodzieje. Zadaniem ich jest usposabiać dobrze dobre duchy, a strzedz przed działalnością złych duchów, dyabłów wypędzać i duchom ofiary składać.

Życie Murzyna nie jest tedy proste, wolne, ale skrepowane różnymi zwyczajami, obyczajami, wołą wszechpotężnych kapłanów, czarodziejów, cudotwórców i czarodziejek od kolebki do śmierci.

Obyczaj każe, n. p. zabijać dzieci bliźniaki, lub dzieci, które nóżkami na świat przychodzą, albo które najpierw dostają zęby górne. Kobieta dostaje w połogu przez trzy dni do picia własną urynę. Do pięciu dni nie wolno się mężowi pokazać żonie. W piątym dniu mąż i żona muszą się oczyścić przez siedzenie na drzewie amuletowym, przez nacieranie tłuszczem w tym celu zrobionym i t. p. Dziecię może opuścić próg domu dopiero po dokonaniu przez czarodzieja różnych czarodziejskich nad niem czynności.

Dokonują się potem obrzezania. Każdy niemal krok w życiu człowieka skrepowali czarodzieje.

Nie wolno u niektórych plemion zasiewać drzewa mango, które żywi ludzi, ani zasiewać ziarenek kawy, gdyż sprowadzić może śmierć.

Gdy u Beczuanów ktoś w osadzie umrze, to współmieszkańcy pożywają ziarno ze zboża z krowim nawozem, które było własnością zmarłego i oczyszczają się, nacierając się świeżym krowim nawozem.

Małżeństwo bywa zawierane drogą kupna. Starający się o żonę, płaci za nią ojcu odpowiednią ilość bydła. Dlatego rodzice chętniej widzą córki niż chłopców. Te bowiem powiększają majątek rodzinny. Wieleżeństwo jest powszechne. Im kto ma więcej żon, tem większego doznaje poważania, jakozamożniejszy człowiek. Na czystość obyczajów dziewczęcia nie wiele się uważa. Dziewczę w dziewiątym roku życia może już wyjść za mąż. Rozwód może łatwo nastąpić.

Żona w domu jest zwyczajnie robotnicą. Do niej należy uprawa roli, budowa chaty i przyrządzenie pożywienia. U niektórych plemion doznaje kobieta wielkiego poważania. Dopuszczona jest do udziału w zgromadzeniach i w rozstrzyganiu sporów, dopuszczoną bywa do samodzielnego sprawowania rządów lub do pomocy księciu, a nawet do służby wojskowej.

Głównem zajęciem Murzynów jest uprawa roli i pasterstwo. Rozwojowi jednak uprawy przeszkadzają przesady. Według nich użycie żelaza do uprawy roli odpędza deszcze od niej. Wielką przeszkodą rozwoju rolnictwa jest także trudność przechowania przez dłuższy czas przed robactwem ziarna. Uprawa roli dokonuje się w ten sposób, że się wypala krzewy, drzewa, trawy lub pozostałą zeszłego roku słomę, w czasie deszczu zrusza się łopata drewnianą ziemię, a potem nogami robi się dołki, wysypuje się w nie ziarno i przygartuje się je ziemią. Z dojrzałego zboża obcina się kłosa i wymłaca się ziarno.

Do uprawy roli nie używa się nawozu, ale poprzestaje się na popiole pozostałym z wypaleniska.

Pole obsiewa się albo jednego rodzaju ziarnem, albo pomiędzy nie wsiewa się inny rodzaj nasion. Na polach obsianych kajanem i sorghumem, które do swego dojrzania potrzebuje aż dwóch pór deszczowych, uprawia się bataty, maniok, rośliny

strączkowe i arbuzy. Koło domów uprawiają tytoń, cebulę, której soku na zatrucie strzał używają. Drzewa rycynusu stoją z rzadka po polach uprawnych. Przez cały rok trwają obsiewki i zbiory. Sorghum sieją na jesienne deszcze. Z nastaniem posusznej pory wzrost jego powstrzymany, dopiero w czasie wiosennych deszczów rozwija się i dochodzi do dojrzałości w maju. W czasie wielkiej pory deszczowej sieją kukurudzę, rośliny strączkowe i dyniowate. Po zbiorach uprawia się na ich miejscu penicillaria, kłosa ścinają nożem i zostawiają je w chacie, gdzie dochodzą.

Murzyni żywią się tak mięsnymi jak i roślinnymi potrawami. Pożywają mięso pieczone na ogniu lub na rozpalonej skale. Niektórzy gotują nawet mięso w wodzie. Wogóle lubią mięso a nawet i tłuszcze.

Pożywają potrawy z mąki, którą uzyskują przez mełcie ziarna na młynkach ręcznych, albo przez rozbijanie ziarna na kamieniu. Z mąki sporządzają zacierki, kluski lub placki pieczone na słońcu lub na kamieniach.

Pożądaną powszechnie przyprawą potraw jest sól. Używają odurzających napojów, jak piwa z prosa, ryżu, bananów, trzciny cukrowej, miodu lub soku z palm. Pijaństwo jest prawdziwą plagą ludów murzyńskich.

Używają tytoniu, albo palą go w fajkach, a dym przepuszczają przez wodę, albo go żują. Zażywają także tabakę. Używają kawy, orzechów guru i owoców kola.

U Murzynów rozwinęły się niektóre gałęzie przemysłu. Jako kowale słyną Murzyni ze wschodniej międzyzwrotnikowej Afryki, gdzie też i w wielkiej ilości żelazo się znajduje.

Sztuka wyplatania doprowadzona jest do doskonałości. Wyrabiają wyborne powrozy z traw, lian, włókien palm i aloesu.

Gorzej ma się sprawa z wyrobami, skórzanymi, gdyż Murzyni nie posiadają znajomości garbarstwa.

Zato wyrabiają dobre tkaniny bawełniane w zachodniej i wschodniej Afryce.

Ubiór Murzynów stosuje się do klimatu. Chodzą albo zupełnie albo w części nago. Główną wagę kładą na fryzurę głowy. W użyciu jest tatuowanie skóry i pomalowywanie jej. U niektórych plemion przekłuwają uszy, nos, wargi i obwieszają je przedmiotami ozdobnymi. Szyję, ramiona, ręce i nogi obwieszają kością słońsiową, pierścieniami żelaznymi, mosiężnymi i miedzianymi. Obwiązują się sznurami i amuletami przez biodra, piersi i uda. Najcenniejsze są pierścienie z włosów ogona słońsi lub żyraf.

Mają też gdzieniegdzie zwyczaj piłowania lub wyjmowania i wybijania przednich zębów.

Okrywają się skórami zwierząt, materyami z bawełny lub włókien palmowych lub okrywają części wstydlive liśmi.

Mieszkania Murzynów nomadyjskich są namioty, które okrywają skórami zwierząt lub matami. Zazwyczaj z powodu robactwa opuszczają je po kilku latach i w innym miejscu budują nowe.

Murzyni rolnicy budują się w osady, które w rozmaity sposób obwarowują. Domy budują w około jakiegoś miejsca, na które wypędzają bydło na noc. Osadę otaczają płotem lub palisadą. Budują je w miejscach od natury obwarowanych, na półwyspach, wyspach, na wysokich wzniesieniach,

w rozwidleniu rzeki, wśród gęstwiny lub na palach. Domy z reguły mają kształt stożka, często podobne do ula. Budują je ze słomy, trzciny i gliny. Drzwi do nich niskie, u niektórych dachy sięgają blisko ziemi i są bez okien.

Mowa Murzyńska należy do języka Bantu, różniącego się od mowy Hotentotów i Buszmanów. Jest to mowa, której słowa nie mają odmiany, a odmieniają się przez dodawanie przyrostków. Ludy Bantu zajmują największą przestrzeń Afryki począwszy od południowych jej krańców, aż mniej więcej po 15<sup>o</sup> południowej szerokości.

Ludy Bantu począwszy od 5<sup>o</sup> południowej szerokości, aż po południowo-wschodni kraniec Afryki oddają się pasterstwu i rzemiosłu rycerskiemu. Oddawna pomiędzy tymi ludami rozwinął się ustrój wojskowy. Pewna z nich część tworzy stałe pogotowie wojenne, osobną kastę rycerzy, żyjących w stanie bezzennym, a ich pożywieniem mięso, krew i mleko. Zbroją ich długa dzida, tarcza skórzana, pomalowana. Ozdobą głowy pióropusz albo kawałki skóry lamparta. Chodzą zresztą najchętniej nago.

Wypasywanie bydła zajmuje przedewszystkiem wschodnie okolice i obejmuje ludy od średniego Nilu (12<sup>o</sup> północnej szerokości). Obok bydła rogatego hodują kozy, świnie, owce, psy i drób. Przywiązanie ludu do bydła nadzwyczajne. Już dzieci otrzymują kilka sztuk bydła, z których z latami dochodzą do własnego znacznego majątku. Od dzieciństwa tedy przyzwyczajają się już do wykonywania zawodu pasterskiego.

Niechętnie zabijają bydło. Najczęściej ginie ono od starości lub choroby. Piją krew ze zwierząt, która ma mieć działanie odurzające. Masła mniej używają do potraw, jak raczej do nacierania ciała.

Z ludów murzyńskich najdzielniejsi są Kafrowie. Tem nazwiskiem obejmują kilka plemion murzyńskich, z których Zulowie dzierżą pierwszeństwo. Najbitniejsi oni ze wszystkich Murzynów. Za łada sposobnością podejmują zaciętą walkę. Organizacya u nich wzorowo przeprowadzona. Mają oddziały starych żołnierzy, weteranów, mupagati, żołnierzy młodych, isimportlo i chłopców, amabatu, uprawiających się do rzemiosła rycerskiego. Osady są obozami wojskowymi, dobrze obwarowanymi.

Beczuanie, pokrewni Zulów, są miększego od nich charakteru, lubią spokojne życie i dzielą się na liczne plemiona.

Z plemion kafryjskich odznaczają się pokrewni z nimi Zulowie pasterskie plemię wojownicze Matebele, wysunięte na północ od Natalu ku równikowi.

Pomiędzy oceanem Indyjskim a wielkimi jeziorami najbardziej wojownicze plemię jest Watuta.

Pokrewnymi z Kaframi są Ovaherero czyli Herero, t. j. weseli ludzie, lud pasterski i wojowniczy. Brak im jednak urzędzeń, jakie posiadają Zulowie. Przybyli oni z okolic z nad rzeki Kunene i rozpadli się pomiędzy 24<sup>o</sup> a 20<sup>o</sup> na liczne plemiona. Przypominają zewnętrznym wyglądem wiele cech rasy kaukazkiej, słyną żarłocznością. Dorosły człowiek wypija dziennie do dziewięć litrów mleka, pożywają mięso nawet padłych zwierząt, pożywają wewnętrzną i skórę zwierzęcia. Z nawozu słoni wydobywają niestrawione migdały i zjadają je ze smakiem. Głównem ich zajęciem jest pasterstwo i polowanie. Urządzenie stosunków wewnętrznych polega na komunizmie.

Na obwodzie mieszkań murzyńskich rozmieściły się ludy mieszane murzyńskie z żywiołami hamickimi i semickimi. Do nich zaliczają się ludy Galla i Mazai. Przebywają one na wschodnim narożniku Afryki i posuwają się po wyżynie środkowej Afryki. Dla swej piękności znani są i cenieni szeroko. W porównaniu do ludów murzyńskich jest lud Galla rosły, silny a wysmukły. Są z Murzynami silnie zmieszani. Kolor ich skóry od mlecznokawowej do ciemno brunatnej, włos delikatny, wełniany, u niektórych zwity w loki, rysy twarzy od rysów kaukazkich, aż do najczarniejszego, najbrzydszego typu murzyńskiego. U czystej krwi Gallów przeważa jasny kolor skóry. Ku południu więcej przymieszki murzyńskiej niż ku północy. Plemiona Mazai i Wakuazi są już przeważnie ciemno brunatne.

Uznają ich za lud stanowiący przejście pomiędzy ludami kaukazkimi a afrykańskimi.



147. Galla.

Galla północni wojujący z Abisyńczykami, wytworzyli w sobie charakter wojowniczy, chciwy łupieztwa i mordów, podstępny, fanatyczny; przeciwnie Galla południowi uwielbiani są jako rzetelni, szczerzy, w ogóle jako przyjemni i pociągający do siebie.

Ludy te są w ogóle rycerskiego usposobienia, u Somalów nie tylko mężczyźni ale i kobiety noszą broń.

Lud Galla i jego odnoga Somalowie nadbrzeżni zręczni w rolnictwie, hodowli bydła i przemyśle. Uprawiają durra, bawełnę i kawę. Wyrabiają miecze, wykładają ich rękojeści srebrem, kością słoniową, sporządzają plecionki delikatne i tak gęste, że mogą służyć za parasole.

Mazai pomiędzy Kenią i Kilimandżaro, pokrewne z niemi plemiona sięgają aż po Chartum uprawiają tyle indyga, że stanowi ono poważny artykuł wywo-

zowy. Z kraju Somalów wywożą gumę, kadzidła, indygo i owoce palmy tebańskiej.

Południowi Galla, Mazai i Wakuazi są ludami pasterskimi i pożywają mięso, gorącą krew i krew zmieszaną z mlekiem. Nigdy mleka nie gotują, uważają to za przestępstwo; gdyby wojownicy przypadkiem spożyli mleko, to wyczyszczają żołądek, nim spożyją mięso.

Hodują bydło, owce, strusie i koty zybuczki. Do jazdy wierzchem używają wołów, koni i mułów.

Ludy Galla, Mazai a w części i Somalowie mają państwowe urządzenia podobne do republikańskich.

Z chwilą dojścia do pełnoletności tak dziewczęta jak chłopcy bywają obrzezani. Poczem zdala od swych rodzin żyją w zupełnej swobodzie. Chłopcy jako wojownicy, a dziewczęta jako ich przyjaciółki.

Spokrewniony z ludem Galla jest lud Lango, wysunięty najdalej z ludów pasterskich wschodniej części Afryki międzyzwrotnikowej.

Najdalej ku zachodowi spokrewnione z ludem Galla wysunęły się plemiona objęte nazwą Wahuma.

We wschodnich częściach Afryki mieszkają prócz wyżej wymienionych, liczne, drobne, rozprószone ludy murzyńskie. Rozbitkami pod wpływem napadów Zulów są ludy Tonga. Niektóre szczepy po zagrabieniu im bydła hodują teraz psy.

Pokrewne im cywilizacją są ludy Manganja albo Wanyasa nad jeziorem Szirwa na południu i zachodzie jeziora Njassa, od lewego brzegu rzeki Zambezi, od ujścia Szirwe aż do 12° południowej szerokości. I te ludy utraciły swą potęgę pod wpływem niszczących napadów Zulów. Ludy te są spokojnego usposobienia, chętniej oddają się rolnictwu, niż rzemiosłu rycerskiemu. W uprawie roli stanęli najwyżej ze wszystkich ludów środkowej Afryki. Zajmują się nią wszyscy, kobiety, mężczyźni, a nawet dzieci, uprawiają rolę najbliższej swych rozbójniczych sąsiadów przy rozstawionej straży. Gdy straż znać daje o napadzie nieprzyjaciół, wtedy wszyscy z pola uciekają. Uprawiają bardzo starannie między innymi bawełnę. Ciekawą jest u nich uprawa kukurudzy na bagnach. Robią w nich dołki, nasypują w nie piasek, na to sypią ziarna i znów piaskiem przykrywają. Oprócz gminnego ustroju nie znają żadnego innego wyższego ustroju politycznego.

Pomiędzy zachodnimi brzegami jeziora Njassy a Bangweolo do południowych brzegów jeziora t. j. Tanganjika mieszka lud Babiza, pomiędzy którym znaczna część zupełnie podobna do Buszmanów lub Hottentotów. Oprócz tych ludów jest wiele innych drobnych bez większego znaczenia. Z nich Suaheli są mieszaniną różnych ludów murzyńskich ze wschodniej Afryki z Arabami.

Grupa ludów w kotlinie rzeki Zambezi różni się od ludów murzyńskich południowych swym zajęciem, a przeto i usposobieniem. Południowe ludy są pasterskie i wojownicze, te zaś przeważnie rolnicze, lubiące spokój i pracę w czasie pokoju, żeglugę i rybołówstwo.

Poza stepami kraju Damara wstępuje się koło 18° północnej szerokości w krainę Owambo, dobrze uprawną. Lud Owambo, Aojamba czyli Owajamba pomiędzy rzeką Kunene, Okawango i 19° południowej szerokości, dzieli się na jedenaście plemion. Ich język jest tylko odmianą języka Hererów. Uprawiają durre, eleusinę, rośliny strączkowe, nieco kukurudzy i tytoń. Hodowla bydła bardzo utrudniona, gdyż od domu pastwiska znajdują się kilka dni drogi, na które wypędzone wraca dopiero na ścierniska.

Owambo żywią się zacierką i mlekiem, piją piwo i rodzaj wódki, którą sporządzają i w kwietniu piją. Gdy dojdą do pełnoletności wybijają sobie tak mężczyźni jak kobiety jeden dolny ząb przedni.

W kotlinie Zambezi rozwój rolnictwa wielki. Osiadł tu lud rolniczy Makalaka, odznaczający się wielką czystością. Rano myją sobie twarz i ręce a w południe kąpią się.

Nad jeziorem Ngami mieszkają Baycye t. j. ludzie, jak się sami nazywają, a Bakoba czyli Makoba t. j. słudzy lub niewolnicy, jak ich nazywa panujące nad nimi plemie Bamangwalo. Jestto lud mieszkający na wyspach nad ramionami rzek i na brzegach jeziora. Przez brodenie po wodach i błotach

podeszwy ich nóg tak miękkie, że nie mogą chodzić po twardszym gruncie. Na średniej dolinie Zambezi, przedzielonej odnogami rzeki, zalewanej wodami i uprawianej jej namulę, mieszka lud Barotse, oddający się rolnictwu, różnym rzemiosłom, a przede wszystkim koszykarstwu.

Batoka (Batonga) zamieszkują oba brzegi rzeki Zambezi, od jej wodospadów, aż dalej w dół rzeki do Kafue. Mężczyźni wybijają sobie dwa zęby na przodzie, ażeby raczej „do wołów, niż do zebry“ być podobnymi. Kolor skóry u nich bardzo ciemny. Znaczny dochód uzyskują z dobywania soli, którą rzeką spławiają. Na północ od poprzednich mieszkają Maszukulumbe, na wschód i południe od Bihé mieszkają Ganguella, Luchacy i ludy Lunda, rosłe, wyłącznie rolnicze plemiona.

### Ludy środkowej Afryki.

Do ludów środkowej Afryki zaliczamy ludy z nad górnego i średniego Nilu i ludy właściwej środkowej Afryki.

Ludy nad źródłowami jeziorami Nilu dzielą się na ludy Waganda, Wanyoro (Wasindia) i Warundi.



148. Kobieta z Nubii.

Są to ludy mieszane, stanowiące przejście do ludów azjatyckich i północno-afrykańskich. Pomiędzy nimi znów ujawnia się wybitnie różnica ludów osiadłych, oddanych spokojnym u życiu rolnemu i ludów pasterskich. Pierwsi są ciemniejszej skóry niż drudzy.

Główną ludnością są Waganda. Do nich zaliczają lud Bazese nadbrzeżny z wysp, mieszkający wzdłuż krainy Uganda brzegów jeziora Njassa. Są to murzyni koloru ciemno-czekoladowego, krótkiego wełnistego włosa. Mniej liczni od nich ale ważniejsi, jako panujący szczep są Wahuma zwani na południu Watusi. Prowadzą życie pasterskie. Kobiety są skóry jasnej i słynnej piękności. Wahuma mieszkają zwykle na krawędzi lasów i nie lubią mieszać się z innymi plemionami.

Waganda i Wanyoro mieszkają w północno-zachodniej stronie jeziora Njassa. Są to jedyni z Murzynów, którzy całkowicie okrywają w ubranie swe

ciało. W domu rozbierają się jednak i to kobiety zwłaszcza młodsze do naga. Rolnictwu oddają się kobiety. Głównym ich pożywieniem są banany i słodkie ziemniaki. Wino jest w powszechnym użyciu.

Murzyni w krajach nad górnym i średnim Nilem wsuwają się daleko na północ, aż do połączenia się Nilu Białego z Nilem Niebieskim. Najdalej na północ mieszkają Szilluk, stanowią jedną rodzinę z ludami Lur i Szuli. Wyparci przez lud Galla z północy, posunęli się ku południu. Trudnią się rolnictwem, chowem bydła, polowaniem i rybołówstwem. Mieszkają w rozprószeniu, na wschód posuwają się blisko do ujścia Sobatu. Zamieszkują zachodnie brzegi Nilu Białego i niektóre jego dopływy, mniej więcej pomiędzy 12° a 6° północnej szerokości geograficznej.

Najbardziej do Szilluków podobni są mieszkańcy z nad średniego Bahr-el Ghazalu, Tond Djurowie i Dembo.

Wiele ludów z nad górnego Nilu ozdabia się tatuowaniem. Wszyscy wybijają sobie kilka przednich zębów. Zachodnie plemiona ozdabiają się ośmiu do dziesięć centymetrów długimi kawałeczkami gładzonego kwarcu albo pierścieniami wykładanymi perłami. Ciało nacierają tłuszczem i farbują. Ozdobami obwieszają ramiona, szyję i kolana. Do ozdób używają żelaza. Zdobią się zębami dzików, psów, owiec i ludzi. Na głowach noszą ozdoby z muszli i pereł. Ozdoby głowy, które kobiety swym mężom sporządzają, kosztują ich pracy nieraz kilku lat.



149. Wieś nad Białym Nilem.

U wielu plemion kobiety chodzą zupełnie nago, u niektórych także i mężczyźni. Oddają się polowaniu. Szczególnie zręcznie polują na hipopotamy.

Domy ich stożkowe, u niektórych podobne do grzybów z szerokimi kapelusikami, plecione koszykowo z pręci, z trawy lub ze słomy sprząty na zboże są wyprawione gliną i nawozem bydła, umieszczone na podniesieniu przed szcurami. Są wsi, w których osobne są chaty dla dziewcząt, a osobne dla chłopców, osobne na przeznaczone dla wszystkich piwo i na straże.

Uprawa roli prymitywna. Kijem robią kobiety i dzieci dołki na ziarna, a potem mężczyźni przysypują je ziemią. W robotach wyrobów żelaznych, rzeźbie i wyrobie naczyń glinianych okazują wiele zręczności. Uprawiają wielożeństwo. Kobiety jednak u niektórych plemion zajmują wcale poczesne stanowisko.

Po prawym brzegu Nilu Białego i Bahr-el Ghazalu mieszka lud Dinka, podzielony na liczne plemiona, toczy pomiędzy sobą zacięte boje, a przeto znacznie się osłabia. Lud ten jest głównie pasterskim, a chodzi przeważnie nago.

Madi na południe od Szilluków, Bazi, po obu brzegach Nilu; na wschód od nich lud Lattuka.

Murzyni środkowej Afryki nie różnią się zewnętrznym wyglądem od Murzynów innych części Afryki, natomiast pod względem etnograficznym i pod względem języka zachodzą pomiędzy nimi znaczne różnice. Na wschód sięgają do doliny rzeki Kongo, na północny-zachód do krawędzi Wyżyny Wielkich Jezior do działu wodnego Nilu i Konga, na południowy-wschód do rzeki Luabaly. Na południe i zachód od tych ludów mieszkają ludy Bantu. Są oni mieszaniną najrozmaitszych ludów murzyńskich. Dokonywały się tu wielkie przewroty, zabory, podboje i wędrówki ludów. Pomiedzy tutejszymi ludami wyróżniają się ludy leśne i ludy stepowe.



150. Madi przenoszą swe domy.

Ludy leśne mieszkają na polanach wśród lasów. Są mniej ubraniami osłonięci, niż ludy stepowe, ozdabiają się zato bardziej od nich tatowaniem. W ich okolicach po wilgotnych miejscach rosną banany i kukurudza przez cały rok, są przeto głównem pożywieniem tutejszej ludności. Obrzezanie



jest przeważnie w użyciu. U tych ludów brak wyższego politycznego ustroju. Każda wieś jest dla siebie państwem. Ludy stepowe hodują wiele kóz i tuczą psy. W ogóle istnieje ludożerstwo.

Niektóre z ludów tatuują całe ciało, tak że niemal miejsca wolnego na niem nie pozostawiają. Golań nawet włosy i głowy tatuują. Tatuowanie stanowi czasem tylko charakterystyczną odznakę plemienną, a uzupełniają je dalszem tatuowaniem. Mężczyźni tatuują swe żony z osobliwej ku nich miłości. Niektóre ludy poprzestają na zrobieniu blizn na niektórych częściach ciała, jako nacięcia n. p. na wargach. Wycinają sobie czworoboki na czole, skroniach i policzkach. Wycinają i wypalają blizny groszkowe na policzkach, na nosie i na czole, lub wycinają kształt znaku X. Do tatuowania wprowadzają nieraz udatne rysunki, liście i linie w różne figury się układające. Prócz tego malują ciało w kwiaty, gwiazdy, krzyże i pszczoły, naśladują kolor skóry zebry i lamparta. Po jakimś czasie zmywają ciało i na nowo i w nowe wzory się malują. Zdobia się pierścieniami, muszlami i perłami. Włosy układają najrozmaiciej, a bardzo często rodzaj zaczesania jest charakterystyczną cechą plemienia, podobnie jak u nas po wsiach, gdzie z rodzaju zaczesania można poznać z jakiej okolicy lud pochodzi. U niektórych plemion kobiety obstrzygują sobie z tyłu głowy włosy, u niektórych spletają we warkocze, wplatają cudze włosy z poległych na poboju, albo kupują je po jarmarkach. Włosy spinają ozdobnymi szpilkami. Czernią je proszkiem węglowym. Eleganci Murzyni zapuszczają u rąk wielkie paznokcie. Kobiety nakrywają głowy kapeluszami słomkowymi, ozdobionymi w piękne pióra, wybijają sobie przednie zęby lub je obłamują w ostre końce. W uszach i wargach noszą różne ozdoby.

Okrycie noszą zwykle na biodrach, niektóre plemiona sporządzają je z kory figowej, zabarwianej na kolor brunatno-czerwony, lub ze skóry zabitych zwierząt. Kobiety zawieszają na częściach płciowych liście bananu, które je jednak bardzo niedostatecznie osłania. W kotlinie dolnego i średniego Konga, gdzie palmy dają dobre włókna, sporządzają z nich ładne i trwałe tkaniny, na których wyszywają różnokolorowe wzory.

U niektórych plemion nad rzeką Kongo na równiku sznurują od dzieciństwa głowy, aby im nadać kształt podłużny.

Ludy środkowej Afryki są usposobienia wojowniczego, skłonne do rabunku i napadu. Jako broni używają pocisków żelaznych, noży, lub ostro zakończonych trzciny do rzucania, sztyletów, dzid, łuków, tarczy i toporów.

Domy budują czworoboczne jako lepianki z dachami krokwiowymi. Z jednej strony sięgają dachy nieraz aż ku ziemi, a z drugiej strony od ulicy wsparte bywają na słupach i tworzą przeto podsienie. Stawiają je jedne koło drugiego tak, że tworzą jedną lub kilka ulic długich na kilkadziesiąt nieraz kilometrów. Ulice podłużne bywają przecięte poprzecznymi. Na końcu ulicy budują zwyczajnie izby na narady i pogawędki.

Domy północnych mieszkańców z całej Afryki bywają najlepiej zbudowane, a wsie bywają czysto utrzymane.

Dolina rzeki Kongo co do urodzajności i rodzaju płodów przypomina dolinę Nilu.

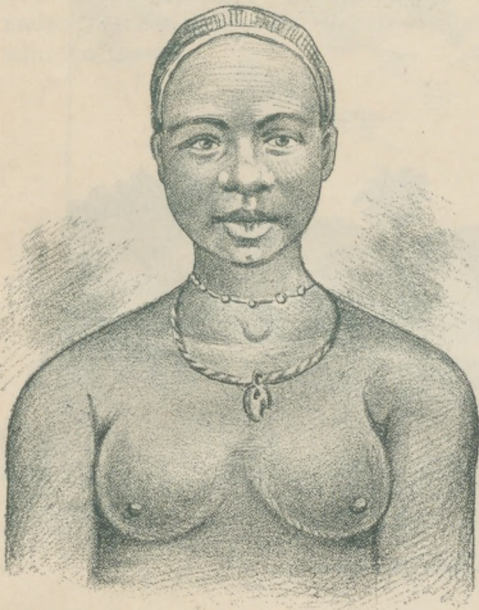
Ludność żywi się przeważnie potrawami mącznymi, głównie maniakiem, w górnym biegu rzeki Konga bananami, nad rzeką samą suszonymi rybami a po lasach owadami, za napój ma wino palmowe.

Mieszkańcy z okolic równika pożywają mięso upolowanych zwierząt, węże, szczyry, nietoperze, mrówki termity, owady, ślimaki, myszy, krokodyle i ludzi. Pożywają ciała poległych na wojnie, ludzi zmarłych nagłą śmiercią a nadto zabijają

dzieci. Tłuszcz z ludzi bywa bardzo ceniona. Głowy zjedzonych ludzi wbijają na pale, a zębami ich się ozdabiają. Niektóre plemiona pożywają ziemię. Hodują i tuczają psy na mięso. Łowią ryby.

We wschodnich okolicach, gdzie wiele żelaza, rozwinięto przemysł żelazny. Wytapiają żelazo, robią z niego noże, topory i różne ozdoby. Najbardziej rozwinął się tu z całej Afryki przemysł wyrobów miedzianych, mosiężnych i rzeźb drewnianych. Szczególnie piękne są harfy rzeźbione z głowami ludzi lub z głowami zwierząt. Rzeźbią wiele figur ludzkich i ustawiają je przy wejściu do chat i wsi, jako wizerunki dusz, jako pomniki wybitnych osobistości i t. p.

Cenne są też wyroby garncarskie i koszykarskie. Zwłoki zmarłych bywają palone, grzebane,

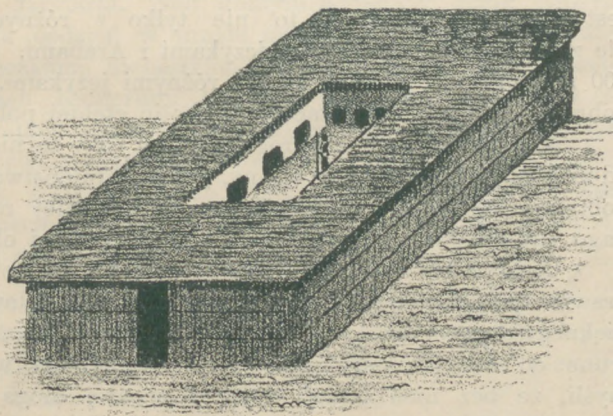


151. Córka króla plemienia Mangbattu.

albo zjedzone. Wogóle uprawiane bywa wielożeństwo. Ludy te rozpadają się na poszczególne plemiona, którymi rządzą władcy.

Lud Sandeh albo Asandeh od Nubijczyków zwany Nyam-Nyam mieszka w krainie jezior rzeki Gazela i pomiędzy działem wód tej rzeki i dopływami Konga pomiędzy 4 do 6° północnej szerokości. Jestto lud jasnej cery. Pokrewni z nimi są

Bandija. Dalej na wschód mieszkają Makaraka, Mangbattu we wschodniej



152. Dom ze wschodniej Afryki.

kotlinie Konga. Spokrewnieni z nimi są Abangba. Bardzo licznym ludem podzielonym na wiele plemion jest lud Mabode. Nad średnim Kongo mieszkają Batekeh, nad średnim i dolno-średnim Bangala, Walegga i Lendu na zachód jeziora Alberta. Manyema w południowej i wschodniej kotlinie Konga, Baluba mieszkają w okolicy jeziora Tanganjika, Bakuba i inni.



153. Spichlerze u Mangbattów.

### Murzyni zachodniej Afryki.

Ludy zachodniej Afryki od rzeki Senegalu aż do rzeki Kunene jest bardzo mieszana i to nie tylko z różnych plemion murzyńskich, ale zmieszana także z Europejczykami i Arabami. N. p. w Sierra Leone jest 200 murzyńskich plemion ze 151 różnymi językami. Ludy te zajęły zachodnie pobrzeże Afryki, przenosząc się z okolic głębiej położonych ku brzegom.

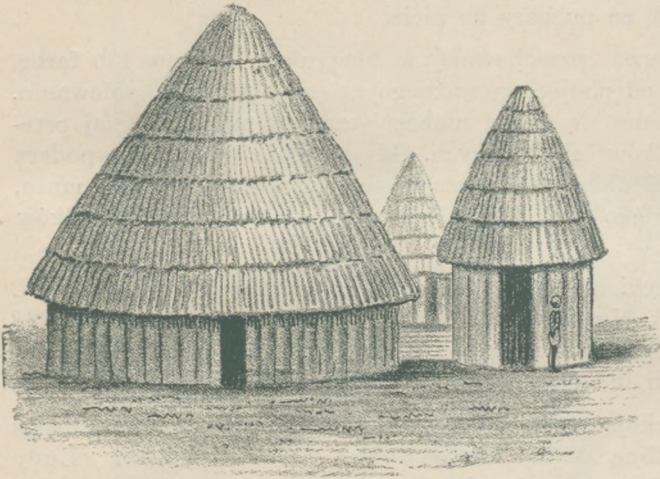
Na zetknięciu się z Europejczykami ludy te nie zyskały. Przyjęły bowiem od nich same tylko ujemne strony, jak n. p. pijaństwo, a nie zdołały naśladować dobrego. Pod wpływem cywilizacji europejskiej nie chodzą tutejsi Murzyni nago, ale okrywają się w całości, a przynajmniej okrywają biodra.

Ciało swe nacierają oliwą i obsypują kolorowemi materiałami. Basunti prawie połowę ciała mają na czarno pomalowaną, lewa jest koloru pięknego czerwonego. Po rodzaju tatuowania można poszczególne plemiona jedne od drugich odróżnić. Niektóre plemiona wyrwają sobie rzęsy w tej myśli, że bez nich lepiej widzą i prędzej mogą się przed zapaleniem oczu ochronić. Kobiety ludu Fan noszą u części płciowych dzwonki. Wogóle dziewczęta obwieszają się tak wielką ilością pereł, że nie mogą się poruszać.

Broni używają podobnej jak i u innych Murzynów, która jednak coraz bardziej ustępuje przed bronią palną.

Domy budują jedne plemiona czworoboczne, inne okrągłe. Domy pierwsze bywają zamożniejsze i okazalsze, drugie są szczuplejsze. Są one bądź z drzewa, z bambusów, bądź lepiankami. U domów ładniejszych, dachy są z liści paproci. Wioski wogóle nie wielkie, wśród lasów bananów, palm kokosowych, mango- wych i innych.

Uprawa roli dostarcza manioku, kukurudzy, koko, rodzaju dyni i innych. Najwięcej mięsnego pożywienia dostarczają drób i świnie. Ludność zajmuje się nadto pszczelnictwem. Do potraw używają soli, ostrych przypraw i korzeni. Piją wino palmowe.



154. Chaty stożkowe.

tkackie i koszykarskie, budowę łodzi i rozwijają handel. Najlepszymi w obrotach handlowych są ze wszystkich Murzynów Bangalowie. Ogniskiem handlu są tygodniowe jarmarki. Nad dolnym Kongiem, gdzie tydzień ma cztery dni, jest jarmark codzien w innym miejscu. Handel jest zamienny, za towary płacą kawałeczkami niebieskich pereł. Miejsce pieniędzy zastępuje w Bonny i w okolicach Kamerunu kawałek mosiądzu, zagięty w kształt podkowy. Normą w obrotach handlowych była pewnej długości sztaba żelazna, teraz jednak jest nią pewien przedmiot stosownie do zgody stron. W posiadłościach portugalskich jednostką taką jest „peca“, pierwotnie kawałek materii bawełnianej, potem jednostką taką stanowiła wódka, proch i inne rzeczy w odpowiednim stosunku złożone.

Małżeństwo zawierają drogą kupna. Za kobietę płacą Duallowie 600 do 1200 marek. Mąż może następnie swą żonę darować, pożyczyć lub odsprzedać. Żona jest w obec męża niewolnicą i robotnicą. U niektórych plemion ma kobieta wcale pokaźne stanowisko. Jest nawet władczynią.

W wychowaniu oddzielają chłopców od dziewcząt do chat zabudowanych wśród lasów. Chłopcy, gdy dojdą do dojrzałości, żywią się przeważnie wiktuałami z kradzieży, dokonanej po polach i ogrodach.

Rozwinęła się bardzo sztuka rzeźbienia w drzewie i zdobienia perłami. Nikt tych ludów nie prześcignął w przedstawieniu przyrody na figurach przodków i bożków. Zamiast ócz wkładają figurom kawałki szkła, porcelany i białego kauris, brzuch ozdabiają kawałkiem szkła. Wyrzeźbiają figurki zwierząt, n. p. z kości słoniowej. Ozdabiają rzeźbami broń, rozwinęli wyroby i ozdoby z metalu, wyroby

Niewolnicy są powszechnie utrzymywani i używani do wszelkich robót, a jeżeli zachodzi potrzeba ofiar dla bogini, to ich pan z zupełnym spokojem żarzy. Mieszkają w osobnych dla nich przeznaczonych wsiach.

U ludów zachodniej Afryki odbywają sądy boże, bądź przez przysięgi, bądź przez picie trucizny. U plemion w głębi zachodniej Afryki mieszkających istnieje jeszcze ludożerstwo. U jednego z plemion Kamerunu jest zwyczaj, że nowo obejmujący rządy władca, nie pierwiej uznany jest w pełni swej władzy, dopóki nie zgładzi bodaj jednego człowieka i nie rozdzieli poszczególnych jego części pomiędzy krewnych i sąsiednich władców. Głowy zarzniętych przechowują starannie, ażeby służyły ku podniesieniu uroczystości, albo do ozdobiania grobów, lub za puchary do picia.

U plemienia Mpongwe przechowują w skrzyniach wapno lub farbę, któremi się nacierają przed podjęciem ważnego zajęcia, podróży, polowania, połowu ryb i dla uchronienia się przed niebezpieczeństwem. Zazwyczaj przechowują tam głowy przodków lub krewnych. Gdy się gość zjawi, to gospodarz cząsteczki ziemi z czaszki obiera i miesza ją do pożywienia, w mniemaniu, że gość stanie się dla niego przychylniejszy, gdy cząstka z jego przodków w niego wejdzie.

Ludy zachodniej Afryki należą do dwóch grup językowych murzyńskich. Od 21<sup>o</sup>, t. j. od ujścia rzeki Ngab aż do przecięcia zatoki Gwinejskiej, przez 4<sup>o</sup> mieszkają ludy Bantu. Stąd do Senegalu, Murzyni Sudanu. Najdalej na południe mieszka pasterski lud Ovaherero. Ovancho są rolnikami.

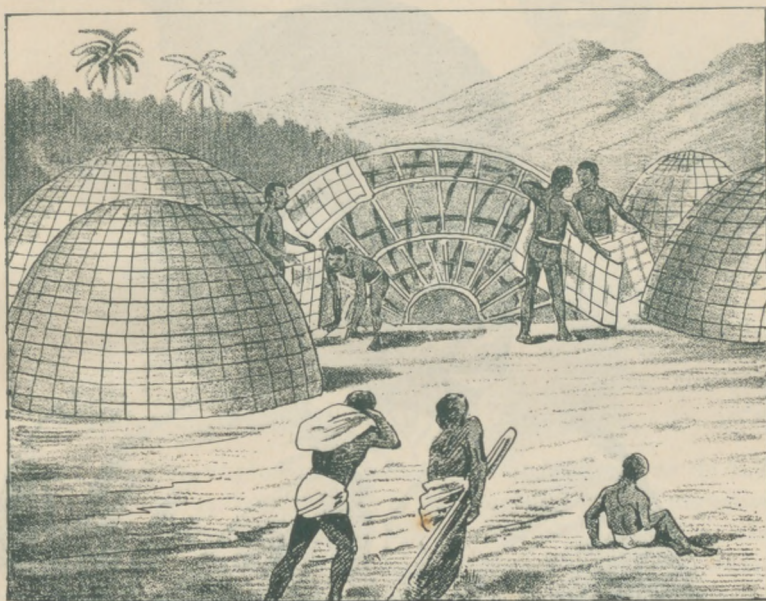
Ludy Bantu zamieszkują prowincje portugalskie Benguellę, Mossamedes i Angolę, a nadto kotlinę dolną rzeki Kongo aż do Dandeh. Ludy te zmieszały się z Portugalczykami, mówią językiem portugalskim, albo językiem powstałym ze zmieszania się języka portugalskiego z murzyńskim. Są to ludy: Ambagnistar, Bihenos, Kabinda, Bauhaneka, Bankombi, Baknando, Basimba (Simbeba), Baknissch, Bakaukala, Nogueira, Mundombe, Ambuella, Kissamba, Mbunda i Ganguella. Pomiedzy rzeką Nigrem a Kunene mieszka lud nadzwyczaj wojowniczy Fan. Nad zatoką Kameruńską mieszka lud oddający się handlowi, Dualla. Dalej na północ mieszka lud Batom, Mabmu, Boyong i Banyang. Ostatnim ludem Bantu są Barondo i Bakundu.

Na wybrzeżach górnej Gwinei mieszka lud Ibo, podzielony na liczne drobne plemiona. Lud Joruba sięga aż do Dahomeh. W okolicy rzeki Volty zamieszkuje grupa murzynów Czi, obejmująca kilka drobniejszych plemion, z których plemię Ewe odznacza się inteligencją, grzecnością i czystością. Plemię Ewe spokojne, oddane handlowi, rękodzielnictwu i rolnictwu.

Na wybrzeżu Kości Słoniowej mieszka lud Odji albo Ga, na liczne plemiona podzielony. Pomiedzy nimi Aszanti są ludem pilnym, pracowitym i intelligentnym. Na wybrzeżu Kości Słoniowej są dwie grupy językowe: Mande i Kon. Ostatni odznaczają się jako dzielni marynarze. Na wybrzeżu Pieprzowem mieszkają Murzyni, przybyli z Ameryki. Przyjęli oni cywilizację amerykańską. Pomiedzy 100 do 150 północnej szerokości geograficznej są Fulbe i Haussa mahometańskie ludy wśród których wiele Murzynów.

### Hottentoci i Buszmanowie.

Hottentoci i Buszmanowie, oraz t. zw. karły środkowej Afryki stanowią odrębną od Murzynów grupę ludności. Hottentoci mają włosy żółtawy, czaszkę długą, niskie czoło, oczy nieco skośnie osadzone. Mowa ich różna od sąsiednich Murzynów. Przeciętnie wyżsi są od Murzynów (140—160 centymetrów). Włosy ich kędzierzawe. Budowa ciała delikatna. Kości policzkowe odstają, twarz trójkątna.



155. Hottentoci przy budowie domów.

Zamieszkują kraj ubogi Nama i Kalahari, który zajęli, uchodząc z południa i wschodu przed Burami. Trudnią się głównie pasterstwem. Żywią się przeważnie mięsem. Używają wiele araku, tytoniu, korzeni canu i roślin dacha. Są leniwi, ospali i nieporadni. Dzielią się dziś na trzy plemiona: Griqua, Namaqua i Korana.

Domy swe budują z giętkich gałęzi na kształt kopuły. Są one lekkie i łatwo przenośne.

Czczą duchy przodków i księżyc. Posiadają wiele mitów i bajek, osnutych na tle życia zwierząt. Politycznie rozpadają się na plemiona rządzone przez poszczególnych władców. Bardzo do Hottentotów podobni są Buszmanowie a różnią się od nich mową. Buszmanowie, tak nazwani przez Europejczyków, zwią się właściwie San, Saqua t. j. poddani służący, albo osiedleni, od Kafrów nazwani Abatoa t. j. łucznicy. Wyparci podobnie jak Hottentoci z południa, zajmują jeszcze gorsze krainy niż Hottentoci bo bardziej nieurodzajne pustynie, położone na północ i północny-zachód od Oranje, jeziora Ngami i obszary Owambo i Betsuanów aż do 170 południowej szerokości. Są niżsi od Hottentotów,

wysmuklejsi i chudsi. Z wejrzenia bardzo brzydey. W cywilizacyi zajmują bardzo nizkie stanowisko. Nie zajmują się ani rolnictwem ani pasterstwem, ale tylko polowaniem. Żyją przeto mięsem upolowanych zwierząt, ślimakami, robakami, jaszczurkami, węzami, korzonkami roślin, albo mięsem zrabowanego bydła sąsiadów. Nie tworzą żadnego ustroju politycznego, ale włączają się gromadkami. Nie budują domów, mieszkają po dołach, jaskiniach, szczelinach skał i pod krzakami lub gałęziami drzew. Jakies wyobrażenie mają o przyszłym życiu, mówią bowiem, że śmierć jest tylko snem.



156. Hottentoci.

Ludki karłowate mieszkają po lasach w rozproszeniu, w kotlinie rzeki Kongo i posuwają się na dół wód pomiędzy Kongo a Nilem. Są najbardziej do Buszmanów podobni i widocznie są resztkami dawnej ludności.

Ludność południowej Afryki, którą plemiona Murzyńskie z pierwotnych siedzib wyparły. Wysokość ich 130 do 144 centymetrów. Głowa ich stosunkowo

duża na cienkiej szyi osadzona. Są ludami myśliwskimi i żywią się podobnie jak Buszmanowie. W różnych okolicach noszą nazwiska: Obongo, Abongo lub Babongo, Akka albo Tikki-Tikki, Akoa, Tuka, Batna, Watwa i t. p.



157. Buszmanie.

### Ludy Sahary.

Sahara jak pod względem zwierząt i roślin, tak też co do ludności jest krajem mieszanym ras. Zamieszkują ją głównie dwa ludy: Tuaregowie i Tibbu. Pierwsi zajmują górzystą krainę Tibesti i Borku, a nadto okolicę koło Mursuku i Kufry, na południe sięgają do jeziora Tsad. Tuaregowie sięgają do południka Timbaktu, na południe do krawędzi Sahary i jeziora Tsad, na północ do Ghadames i do algierskiego Atlasu. Zajmują przeto krainy górzyste, Ahaggar i Air.

Oba ludy powstały prawdopodobnie ze zmieszania się Berberów i Arabów z Murzynami Sudanu.

Tibbu, Ubu albo Teda dobrze zbudowani, okrywają się w suknie, głowę nakrywają chustkami i turbanami biedniejsi noszą tylko przepaski na biodrach, okrywają się mianowicie białą koszulą, a nato kładą szatę niebieską. Kobiety nakładają na siebie kilka bawełnianych koszul, a na nie czerwone szale i pasy. Zdobią się pierścieniami i szklannymi perłami. Noszą dzidy, miecze, strzelby i strzały. Ludy górskie używają łuku. Klimat ostry i trudne warunki życia wywarły na nich wpływ o tyle, że budowa ich wysmukła, żylasta natura wytrzymała. Chytrzy, wiarołomni, skłonni do rozbojów. Oba ludy są prawdziwą plagą Sahary. Gdyż przed nimi, nie może się czuć bezpieczną żadna karawana.

Oba plemiona dzielą się na koczowniczych i osiadłych. Koczownicy mieszkają w namiotach zrobionych z liści i traw, a drudzy w domach kamiennych lub w lepiankach. Żywią się artykułami zrabowanymi przechodniom, mięsem, rybami i zbożem. Gdy głód im dokuczy, a co tu nie trudno, używają kości wielbłądów, które mielą na mąkę, a nawet skórę swych sandałów.



Hodują oni wielbłądy, osły, owce, kozy i nieco koni. Zręczni w handlu dostarczają ze Sahary wiele soli i pośredniczą w handlu pomiędzy Sudanem a pobrażem północnem Afryki.



158. Abongo.



159. Tibbu.

Wyznają religię mahometańską nie mają jednak ani kapłanów ani świątyń. Pod względem państwowym jest Murzyn ślepo oddany swemu władcy.

Czci go jak bóstwo i we wszystkim go naśladowuje, opiewa go w pieśni bez względu na jego zasługi i obsypuje pochlebstwami. Władca Murzynów nie może być tedy innym jak despota. Organizacya państwowa Murzynów rozpada się na niezliczoną ilość państweczek i plemion. Jedno plemię obejmuje nieraz zaledwie kilkaset chat. Jeżeli niebezpieczeństwo zniewoli do złączenia się w większy organizm, to znów w czasie pokoju rozpada się na drobne części.

Państwo trzyma się zwyczajnie tylko siłą swego despoty. Umiera on, to tworzy się państwo nowe, poddani często opuszczają swe siedziby i swego władcę, przenoszą się w inne strony i tworzą tam nowe państwo. Trudno tu pytać o stałe granice państwa, trudno o jakąś przewodnią myśl ciągłą, któraby przyświecała władcom po sobie następującym i podnoszącą na wyższe stopnie swe społeczeństwo. Każdy władca zaczyna na nowo budowę państwa.

Przemijające są tedy ustroje państwowe murzyńskie.

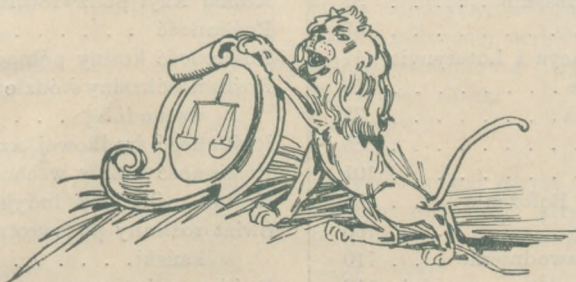
Władcy afrykańscy nie są w niczem podobni do azyatyckich. Występują na zewnątrz bardzo skromnie. Kilka talizmanów, ozdobniejsza broń, rzeźbione krzesło, kilka pierścieni żelaznych lub plecionych z włosy żyraf, które i poddani posiadają, skóra małpia lub czerwony kaftan, oto wszystko, co ich od reszty ludzi odszczególnia. Dochody ich płyną z handlu, z opłat za rozstrzyganie sporów, z opłat pochodzących z kar nałożonych na winowajców, z podatku od handlu kością słoniową i łodziami. Posiadają o ile możności największą ilość żon, ogromne składy piwa i tytoniu dla siebie i swego dworu, zapasy broni, a nadto mają większe chaty od swych poddanych. Otacza ich wojsko, uzbrojone kobiety i Janbera towarzyszy im muzyką.

Nieodłącznymi od dworu są posłowie, zręczni, delikatni, sprytni i dyskretni. Udają się do innych władców, umawiają z nimi układy, przebiegają kraj, dowiadują się o usposobieniu ludności i wszystko wiernie swemu panu donoszą.

Władca jest najwyższym cudotwórcą swego ludu, jego najwyższym kapłanem i jego pierwszym kupcem.

W boju Murzyni okrutni, ale nie dzielni i nie wytrwali. Powszechnie używają dzidy, łuku, toporów do rzucania i noży.

Koniec tomu trzeciego.





## SPIS RZECZY.

	Stronica		Stronica
Cesarstwo Niemieckie . . . . .	1	Azja mniejsza . . . . .	114
Prowincya Saska . . . . .	10	Kraina Zakaukazka i Armenia . . . . .	115
Księstwo Szlezwicko-Holsztyńskie . . . . .	12	Armenia . . . . .	117
Prowincya Hannowerska . . . . .	12	Mezopotania . . . . .	117
Westfalia . . . . .	13	Iran . . . . .	118
Prowincya Nadreńska . . . . .	14	Arabia . . . . .	120
Prowincya Hessko-Nasauska . . . . .	17	Syrya i Palestyna . . . . .	122
Księstwo Hohenzollern . . . . .	20	Azja centralna . . . . .	127
Księstwo Śląskie . . . . .	20	Pamir . . . . .	128
Pomorze . . . . .	23	Himalaje . . . . .	129
Księstwa Pruskie Wschodnie . . . . .	24	Tybet i Kwenlun . . . . .	132
Prusy Zachodnie . . . . .	26	Hanhai . . . . .	133
Wielkie Księstwo Poznańskie . . . . .	29	Azja wschodnia . . . . .	134
Kujawy . . . . .	35	Kraj Nadamurski i Mandżurya . . . . .	134
Wielkie Księstwa Meklenburskie . . . . .	37	Wyspy Japońskie . . . . .	135
Trzy wolne miasta . . . . .	38	Korea i Chiny . . . . .	137
Wielkie Księstwo Oldenburskie . . . . .	40	Azja południowa . . . . .	140
Księstwo Anhalckie . . . . .	41	Indochiny (Indye Zagangesowe) . . . . .	140
Księstwo Brunświckie . . . . .	41	Archipelag Malajski . . . . .	141
Państwa domu Lippe . . . . .	41	Indostan (Indye Przedgangesowe) . . . . .	141
Państwa środkowych Niemiec . . . . .	41	Azja północna . . . . .	144
Królestwo Saskie . . . . .	41	Niż Turańsko-Syberyjski . . . . .	145
Księstwa Turyngskie . . . . .	46	Klimat północnej Azji . . . . .	147
Królestwo Bawarskie . . . . .	47	Klimat Centralnej Azji . . . . .	148
Królestwo Württembergu . . . . .	54	Klimat Azji Przedniej . . . . .	148
Wielkie Księstwo Badeńskie . . . . .	56	Klimat Chin i Japonii . . . . .	149
Wielkie Księstwo Hesskie . . . . .	57	Klimat Azji podzwrotnikowej . . . . .	150
Księstwo Waldek . . . . .	57	Roślinność . . . . .	152
Kraje koronne Alzacya i Lotaryngia . . . . .	57	Roślinność krainy północnej . . . . .	152
Cesarstwo Rosyjskie . . . . .	58	Roślinność krainy śródziemno morskowo-wschodniej . . . . .	153
Małorosya i Ukraina . . . . .	73	Roślinność środkowej Azji . . . . .	153
Królestwo Polskie . . . . .	85	Roślinność krainy wschodniej . . . . .	154
Finlandya . . . . .	101	Kraina roślinności indyjskiej . . . . .	155
Azja. Opis ogólny. Położenie . . . . .	105	Świat roślinny podzwrotnikowo-afrykański . . . . .	156
Układ poziomy . . . . .	106	Rośliny pożyteczne . . . . .	156
Układ pionowy i nawodnienie . . . . .	110		
Poszczególne Krainy. Azja przednia . . . . .	113		

	Stronica
Zwierzęta . . . . .	158
Ludność . . . . .	160
I. Semici . . . . .	162
II. Ludy Kaukazkie . . . . .	164
III. Indo-Europejczycy . . . . .	166
Plemiona Azji mniejszej . . . . .	166
Ormianie . . . . .	166
Kurdowie . . . . .	168
Persowie . . . . .	168
Afganowie, Beludżowie . . . . .	169
Indowie . . . . .	169
IV. Drawida . . . . .	172
Syngalezi . . . . .	172
Ludy pierwotne Indyi . . . . .	172
V. Malajowie . . . . .	173
VI. Rasa Mongolska . . . . .	175
Mandżurowie . . . . .	178
Koreanie . . . . .	179
Japończycy . . . . .	179
Indowie zagangesowi . . . . .	180
Tybetanie . . . . .	180
Mongołowie . . . . .	181
Turecko-tatarskie plemiona . . . . .	182
Podbiegunowcy . . . . .	185
Państwowe stosunki w Azji . . . . .	188
Posiadłości państw europejskich i kraje lenne . . . . .	189
Turcja azjatycka . . . . .	189
Mała Azja . . . . .	189
Armenia turecka . . . . .	194
Mezopotania . . . . .	194
Syrya (Soristan) . . . . .	196
Palestyna i Syrya . . . . .	198
Arabia . . . . .	203
Posiadłości angielskie . . . . .	205
Angielskie posiadłości w Arabii . . . . .	207
Cypr . . . . .	208
Cesarstwo Indyjskie . . . . .	208
Indya Przedgangesowa . . . . .	209
Birma . . . . .	218
Andamany i Nikobary . . . . .	220
Kolonie Cieśninowe . . . . .	220
Brytyjska część Borneo . . . . .	221
Hongkong . . . . .	221
Ceylon . . . . .	222
Lakkadiwy, Malediwy i wyspy Czagos . . . . .	223
Indye niderlandzkie . . . . .	223
Wielkie wyspy Sundajskie . . . . .	223
Małe wyspy Sundajskie . . . . .	225

	Stronica
Molukki . . . . .	225
Posiadłości portugalskie . . . . .	226
Posiadłości hiszpańskie . . . . .	227
Posiadłości francuskie . . . . .	228
Posiadłości w Indyi . . . . .	228
Indochiny francuskie. Cochinchina . . . . .	229
Kambodża . . . . .	229
Annam . . . . .	229
Tongking . . . . .	229
Azja rosyjska . . . . .	230
Rosyjska Centralna Azja . . . . .	235
Państwa lenne Rosyi . . . . .	240
Transkaukazya . . . . .	241
Państwa niezawisłe Azji . . . . .	244
Chiny . . . . .	244
Mandżurya . . . . .	251
Tybet . . . . .	252
Kraje Tienszanu . . . . .	254
Mongolia . . . . .	255
Korea . . . . .	256
Japonia . . . . .	257
Siam . . . . .	261
Karemu . . . . .	263
Państwa Himalajskie . . . . .	263
Afganistan . . . . .	263
Kafiristan, Czitai, Swat, Kohistan . . . . .	265
Persya . . . . .	265
Arabia niezawisła . . . . .	268
Afryka . . . . .	269
Położenie Afryki . . . . .	270
Układ geologiczny Afryki . . . . .	273
Pionowy układ . . . . .	274
Pojezierze . . . . .	278
Kraje nad Nilem . . . . .	281
Kotlina rzeki Kongo . . . . .	282
Pobrzeże Gwinei . . . . .	283
Sudan . . . . .	285
Sahara . . . . .	286
Atlas . . . . .	289
Klimat . . . . .	291
Strefa międzyzwrotnikowa . . . . .	291
Klimat północnej Afryki . . . . .	293
Klimat południowej Afryki . . . . .	294
Roślinność Afryki . . . . .	294
Zwierzęta . . . . .	296
Ludność . . . . .	297
Ludy środkowej Afryki . . . . .	305
Murzyni zachodniej Afryki . . . . .	310
Hottentoci i Buszmanowie . . . . .	313
Ludy Sahary . . . . .	315



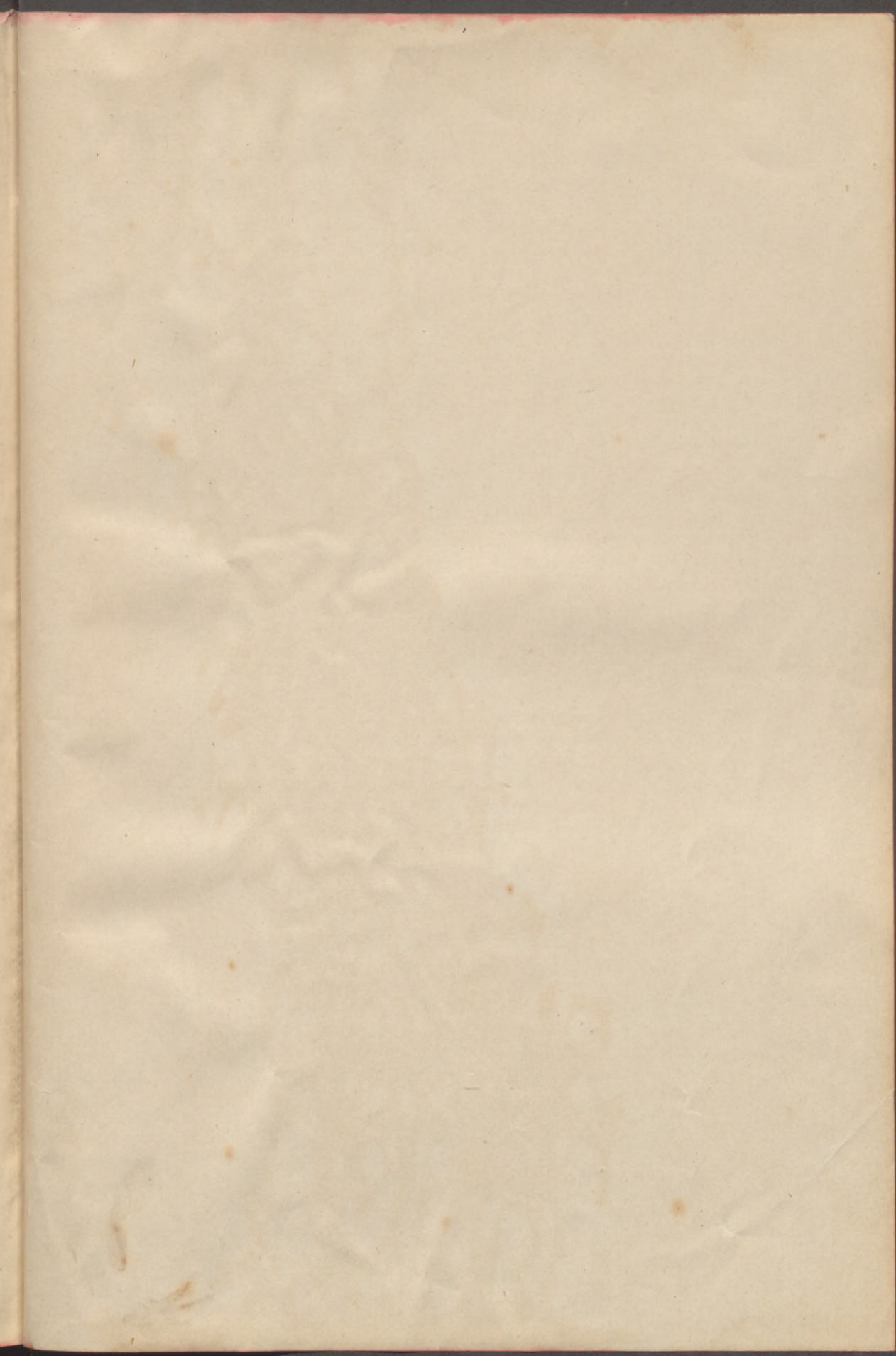


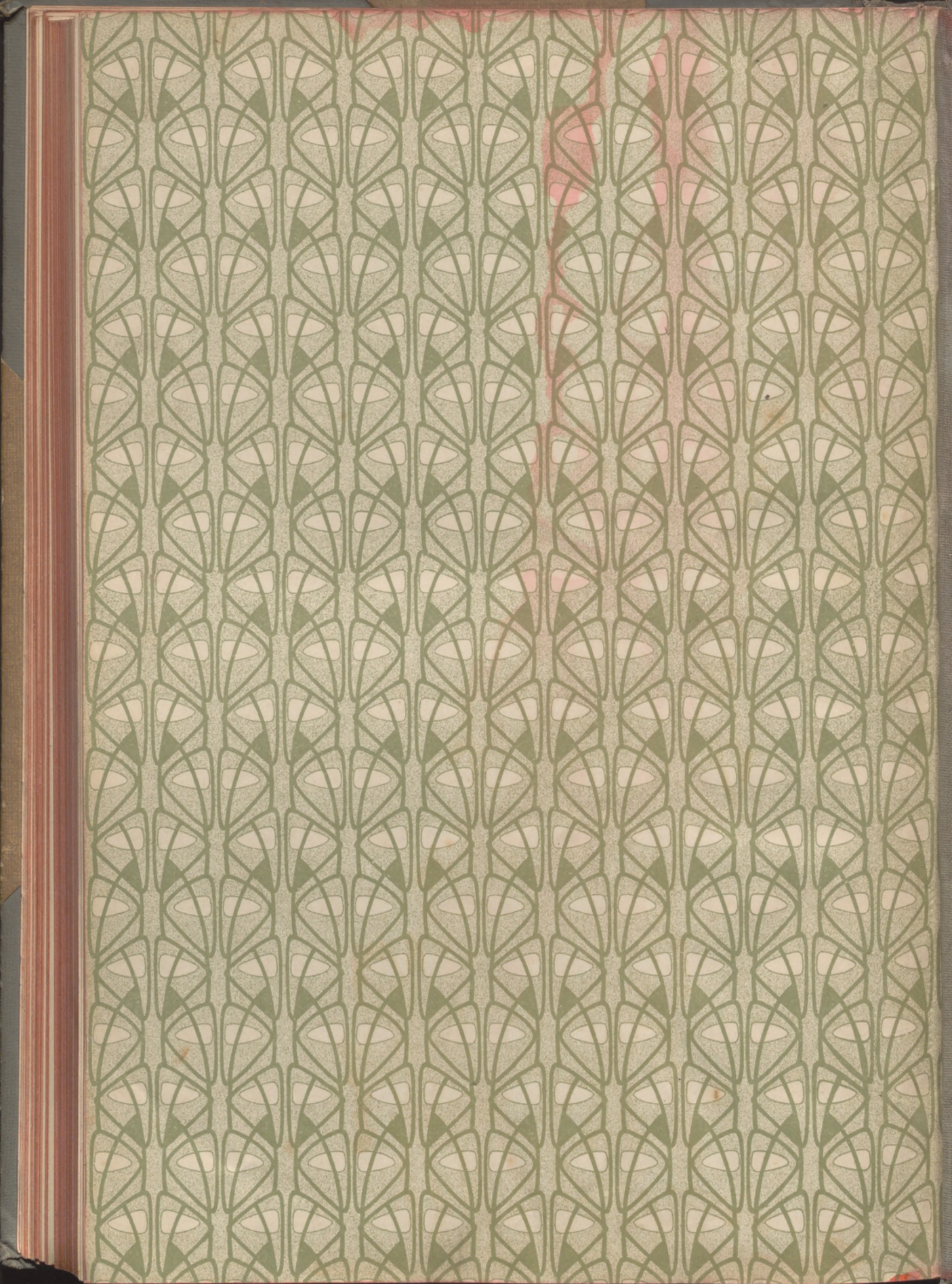
## SPIS TABLIC.

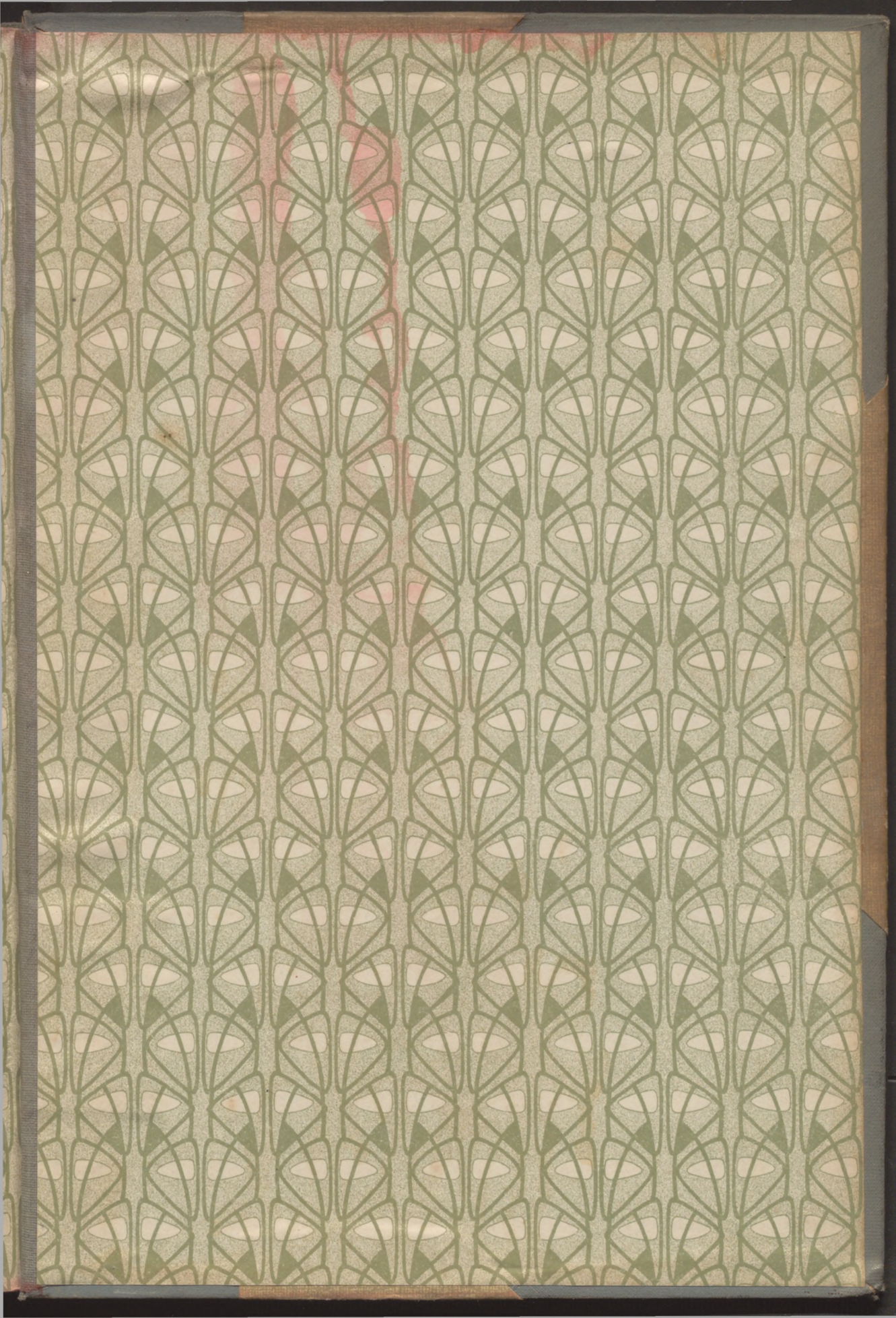
	Stronica
Ratusz we Wrocławiu . . . . .	17
Mysia wieża w Kruszwicy . . . . .	25
Szczecin. . . . .	33
Kreml w Moskwie . . . . .	65
Wieś Tagałów na Luzonie . . . . .	113
Ulica w Kantonie . . . . .	177
Mosul . . . . .	193
Jerozolima . . . . .	201
Benares . . . . .	209
Hongkong . . . . .	241
Wieża porcelanowa w Nankingu . . . . .	249
Ogród Chiński . . . . .	257
Osaka . . . . .	261
Uroczystość w Jedo . . . . .	265
Targ nad górnem Kongo . . . . .	289



V. 597 / sp



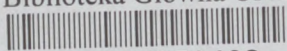






950688

Biblioteka Główna UMK



300020952462

